



ART. 40

KONSTYTUCJI RP

ZAKAZ TORTUR, NIELUDZKIEGO
I PONIŻAJĄCEGO TRAKTOWANIA

W DZIAŁANIACH

RZECZNIKA PRAW OBYWATELSKICH

Art. 40 Konstytucji RP stanowi:

„Nikt nie może być poddany torturom ani okrutnemu, nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu i karaniu. Zakazuje się stosowania kar cielesnych..”

CO TO ZNACZY?

Zakaz stosowania tortur oraz nieludzkiego, poniżającego traktowania albo karania ma charakter absolutny i bezwzględny. Jest stosunkowo nowym rozwiązaniem w polskim konstytucjonalizmie – szerszą interpretację tego przepisu znajdziemy u jego źródeł, czyli w regulacjach międzynarodowych. Jest on zawarty m.in. w: Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka z 1948 r., Konwencji Genewskich z 1949 r., Europejskiej Konwencji Praw Człowieka z 1950 r., Międzynarodowym Pakcie Praw Osobistych i Politycznych z 1966 r.

W europejskim systemie ochrony praw człowieka zagadnienie to reguluje przede wszystkim Europejska Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, która została podpisana przez Polskę w 1991 r., zaś weszła w życie w 1993 r. Zakaz tortur zajmuje w niej trzecie miejsce, tuż za obowiązkiem przestrzegania praw i wolności człowieka oraz prawem do życia, co oznacza, że prawo to można zaliczyć do grona praw stanowiących twardy rdzeń Konwencji, określanych jako prawa podstawowe.

Artykuł 3 Konwencji wyraźnie podkreśla, że nikt nie może być poddany torturom ani nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu albo karaniu chroniąc tym samym jedną z podstawowych wartości demokratycznego społeczeństwa.

Niniejszy zbiór jest wyborem komunikatów zamieszczonych na stronie rpo.gov.pl w ujęciu chronologicznym.

Jest on także dostępny w wersji elektronicznej na stronie: rpo.gov.pl



Spis treści

Spotkanie RPO z Geraldem Staberockiem, szefem Światowej Organizacji Przeciwko Torturom.....	11
Komitet ONZ Przeciwko Torturom ocenił Polskę. Potrzeba wielu zmian	11
Brak przestępstwa tortur w polskim prawie.....	12
Wykorzystywanie dowodów zebranych nielegalnie	12
Zmiany kodeksu karnego.....	12
Kontakt z obrońcą.....	12
Tymczasowe aresztowanie.....	13
Brutalność policji	13
Sprawa tajnych więzień CIA w Polsce.....	13
Ataki na urząd Rzecznika Praw Obywatelskich	13
Krajowy Mechanizm Prewencji Tortur	14
Osoby ubiegające się o ochronę międzynarodową.....	14
Szkolenia	14
Warunki bytowe	14
Jednostki penitencjarne	14
Krajowy Ośrodek Zapobiegania Zachowaniom Dys socjalnym	15
Mowa nienawiści	15
Praca przymusowa.....	15
Zobowiązania dla polskich władz	15
Podsumowanie	15
Komitet ONZ przeciwko Torturom (CAT) pyta o tortury w Polsce.....	16
Przebieg sesji	16
Stanowisko polskiego rządu	17
Stanowisko sprawozdawców CAT.....	17
Pytania zadane przez członków CAT	18
Wyjaśnienia polskiego rządu	18
Komitet ONZ bada wykonanie przez Polskę Konwencji w sprawie zakazu tortur	20
Raport alternatywny Rzecznika Praw Obywatelskich w sprawie VII Sprawozdania Okresowego Rzeczypospolitej Polskiej z realizacji postanowień Konwencji w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karania.....	20
Dzień Nelsona Mandeli – Międzynarodowy Dzień Praw Więźniów. Oświadczenie RPO	25
Otwórzmy się na los drugiego człowieka. W kampanie Państwo bez tortur zaangażowali się kapelani Ewangelickiego Duszpasterstwa Więziennego.....	25
Nikt nie pozna prawdziwie narodu, póki nie zobaczy jego więzień. Obchody Międzynarodowego Dnia Praw Więźniów w Biurze RPO	26
Informacja roczna Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur za rok 2018	26
Kolejny wyrok ETPC ws. nadmiernego przymusu policji. Rzecznik pisze do MSWiA	27
Oświadczenie Adama Bodnara Rzecznika Praw Obywatelskich. Godności człowieka bronię i będę bronił bez względu na okoliczności. Wynika to z mojego konstytucyjnego i ustawowego obowiązku, ale i wewnętrznego przekonania.	29
Oświadczenie w związku z zatrzymaniem i traktowaniem mężczyzny podejrzanego o zabójstwo w Mrowinach.....	31
Czy za kraty już więcej nie trafią osoby śmiertelnie chore? RPO docenia taką propozycję	34
Obywatel Tajwanu ma być wydany Chinom. Rzecznik składa kasację do SN	36
Historia sprawy	37
Argumenty kasacji RPO	37
Proporcjonalność kary dożywocia za przestępstwo przeciw mieniu	38
Zasady rewidowania kar w ChRL.....	38
Policjanci winni niehumanitarnego i poniżającego traktowania zatrzymanego. Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie Kanciał przeciwko Polsce	39
Trzy lata po śmierci Igora Stachowiaka. Oświadczenie RPO	41
Postulaty zmian systemowych nie straciły na aktualności	41
Minister nie odpowiada, a obywatele padają ofiarami tortur.....	41

Trzydzieści lat po wejściu w życie Konwencji ONZ, wciąż brakuje przestępstwa tortur w polskim kodeksie karnym	42
Potrzebujemy prawnej ochrony funkcjonariuszy sprzeciwiających się stosowaniu tortur	42
Procedury stosowania przez policjantów paralizatorów są niezbędne.....	42
Pilotażowy program Body cameras.....	43
Przełomowe orzeczenia lubelskich sądów	43
Kampania społeczna „Państwo bez tortur”	43
Panel dyskusyjny Homo Homini Lupus est: Osoby z PTSD w strzeżonych ośrodkach dla cudzoziemców	44
Zespół stresu pourazowego (PTSD).....	44
Wizytacje KMPT w strzeżonych ośrodkach dla cudzoziemców.....	45
Algorytm Straży Granicznej	45
Co nie działa z perspektywy organizacji pozarządowych?.....	46
Stanowisko Straży Granicznej.....	46
Czy jest alternatywa?	47
Doświadczenia międzynarodowe	47
Dzieci uchodźcy.....	47
Rola sądów i prawników.....	47
Rola lekarzy	48
Podsumowanie	48
Kampania "Państwo bez tortur": Prawa osób nieletnich pozbawionych wolności. Szkolenie przeprowadzone przez przedstawiciela Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur	48
Kampania „Państwo bez tortur”. Szkolenie dla policjantów garnizonu lubelskiego zorganizowane przez Krajowy Mechanizm Prewencji Tortur BRPO	49
RPO: konieczna stanowcza reakcja władz na pobicie polskiego dziennikarza w Wenezueli.....	50
RPO: chorujący psychicznie więzień nie miał szans na terapię	51
Komisja Ekspertów Krajowego Mechanizmu Prewencji – sprawozdanie z działalności w 2018 r.	51
Kiedy człowiek śmiertelnie choruje i umiera w więzieniu – wystąpienie RPO do Służby Więziennej	54
Jak naprawić taką sytuację?	55
1. Chorzy, którzy są w okresie bezpośredniego, bliskiego zagrożenia śmiercią, należą do tzw. grupy szczególnie wrażliwej	55
2. Ciężko chorzy. Państwo jest zobowiązane do zagwarantowania osobom pozbawionym wolności świadczeń zdrowotnych na takim samym poziomie jak osobom na wolności.....	56
3. Przewlekłe chorzy. Do trzeciej, wyodrębnionej na wstępie, grupy osób należą przewlekłe chorzy somatycznie, wymagający leczenia ambulatoryjnego oraz całodobowej opieki i pielęgnacji, u których stwierdza się stan wyłączający świadomość odbywania kary.....	56
Rzecznik pyta o sytuację w przywiezionych szpitalach psychiatrycznych.....	57
Zmienić ustawę, przemyśleć koncepcję ośrodka w Gostyninie. Wystąpienie RPO do premiera.....	58
Czym jest KOZZD	59
Najważniejsze problemy ustawy i KOZZD przedstawione premierowi	59
Zabezpieczenie cywilne nie może być podstawą umieszczenia w KOZZD.....	60
Wnioski.....	62
Rzecznik Praw Pacjenta: „ponadstandardowe udogodnienia” w KOZZD	62
Apel RPO o powrót RPP do ośrodka w Gostyninie.....	63
Odpowiedź Rzecznika Praw Pacjenta.....	63
MS: Reguły Nelsona Mandeli - tematem szkoleń Służby Więziennej	65
RPO pyta resort o analizę zgodności prawa z Regułami Mandeli	65
Odpowiedź MS.....	65
Wizytacja w Krajowym Ośrodku Zapobiegania Zachowaniom Dysocjalnym w Gostyninie.....	66
Aresztowana przez kilka miesięcy nie miała kontaktów z obrońcą i rodziną. RPO: jej skarga zasadna ..	67
RPO: potrzeba rzetelnych zasad dokumentowania obrażeń przy przyjmowaniu do aresztów.....	69
Standardy międzynarodowe i zalecenia dla Polski.....	69
Rzecznik: badania zatrzymanego w obecności policjanta powinny być wyjątkiem	71
Pięć propozycji zmian w traktowaniu więźniów chorujących psychicznie. Wystąpienie RPO do premiera	72
Trzeba zrozumieć, że mówimy o trzech grupach osób (w zależności od stanu zaawansowania choroby psychicznej):	73
Postulaty RPO	73

RPO kwestionuje zgodę sądów na ekstradycję obywatela Ukrainy do Rosji	74
RPO: ośrodek w Gostyninie to nie miejsce na obserwację psychiatryczną	77
RPO: obserwacja w KOZZD - niemożliwa.....	77
RPO pyta prezesa NFZ, gdzie prowadzi się terapię	78
MZ rozważa "ewentualne zmiany" w sprawie KOZZD.....	79
Osoby chorujące psychicznie powinny trafiać z więzień do szpitali. Ponowna interwencja RPO	79
Dotychczasowe działania RPO	80
Zmiany muszą być głębsze:	80
Cele większe niż 10-osobowe - do likwidacji. Służba Więzienna przyznaje rację RPO	81
Bezpieczeństwo i warunki bytowe.....	81
Statystyki	82
Standardy międzynarodowe.....	82
Odpowiedź Służby Więziennej.....	82
RPO: pacjenci ośrodka w Gostyninie powinni mieć na miejscu stały kontakt z Rzecznikiem Praw	
Pacjenta Szpitala Psychiatrycznego	83
RPO o ograniczaniu praw pacjentów ośrodka	83
RPP: pacjentom ośrodka wsparcie zapewnia RPO	84
Apel RPO o powrót RPP do ośrodka w Gostyninie.....	84
Państwo bez tortur – kampania społeczna Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur	85
Czym są tortury?	86
Czym są tortury?	86
O torturach mówimy, jeśli stosuje się je w celu:	86
Kto może być ich ofiarą?	86
Prawna definicja tortur	86
Czym jest niehumanitarne i poniżające traktowanie?.....	87
Placówki opiekuńcze. Projekt zmian prawa zarekomendowany rządowi	87
Wcześniejsze działania RPO.....	88
Resort: projekt jest gotowy	88
Nielegalne placówki opiekuńcze wciąż działają. RPO pyta o projekt nowelizacji	89
RPO ponownie wnosi o zmianę ustawy dotyczącej ośrodka w Gostyninie	90
Ośrodek w Gostyninie i jego pacjenci	90
RPO: nie można nie dostrzegać, że problem istnieje	91
Jakie tortury? To tylko przekroczenie uprawnień. Wywiad z dr Hanną Machińską w Gazecie Wyborczej	
.....	92
Czy w Polsce dochodzi do tortur? - pyta Rafał Wójcik z GW	92
Jakich?.....	92
Sesja 14: Polska jako państwo wolne od tortur (BLOK C)	92
Raport RPO z działalności Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur w 2017 r.	94
Polak w więzieniu w Zjednoczonych Emiratach Arabskich. Interwencja RPO	95
Podręcznik „W kierunku skutecznej ochrony osób LGBTI pozbawionych wolności”	95
RPO: umieszczanie więźniów w kilkunastoosobowych celach to niehumanitarne traktowanie	96
Bezpieczeństwo i warunki bytowe.....	96
Statystyki	97
Standardy międzynarodowe.....	97
Dlaczego więzień poruszający się na wózku ma spędzać czas tylko w celi mieszkalnej? RPO o	
dostosowaniu jednostek penitencjarnych do potrzeb osób z niepełnosprawnościami	97
Co trzeba wiedzieć o paralizatorze? Szkolenie z monitorowania i dokumentowania środków przymusu	
bezpośredniego dla pracowników Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur i Zespołu ds. Wykonywania	
Kar	99
Wpiszmy zakaz tortur do polskiego prawa. Kolejne wystąpienie RPO do Ministra Sprawiedliwości w tej	
sprawie	99
Sytuacja w Polsce. Tortury i inne formy złego traktowania.....	99
Rekomendacje instytucji i organizacji międzynarodowych w zakresie kryminalizacji tortur.....	100
O tym, co Polacy sądzą o torturach i o sytuacji cudzoziemców, którzy doświadczyli tortur - IV	
posiedzenie Komisji Ekspertów KMPT	101
Sprawa pobicia obywatela Wielkiej Brytanii przez funkcjonariusza Policji w Katowicach. Oświadczenie	
Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur	102

Raport dla Polski o metodach zapobiegania torturom po polsku. Resort sprawiedliwości opublikował oficjalne tłumaczenie raportu CPT.....	103
Międzynarodowa konferencja o monitorowaniu wydalania cudzoziemców	105
Rzecznik uznał skargę skazanego na częste kontrole osobiste Służby Więziennej	105
Bezpieczeństwo a poniżające traktowanie.....	106
Prawo do swobodnego kontaktu z obrońcą.....	106
Trzy lata po przyjęciu przez ONZ Reguł Nelsona Mandeli RPO pyta o zgodność z nimi polskiego prawa	106
Kolejne argumenty za zapewnieniem adwokata już od chwili zatrzymania. RPO pisze do Ministra Sprawiedliwości	107
Od kwietnia 2017 r. RPO czeka na odpowiedź MS.....	108
Po wizycie CPT i SPT w Polsce.....	108
Sprawa 70-latką z Ryk	109
Wytyczne ONZ ws. pomocy prawnej.....	109
70-latek pobity przez policjantów w Rykach. Eksperti Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur interweniowali na miejscu zdarzenia.....	110
Sądy za ekstradycją obywatela Białorusi. RPO składa kasację do Sądu Najwyższego, bo nie zbadano związków ściganego z tamtejszą opozycją	111
Dwa sądy za ekstradycją.....	112
Argumenty RPO za ponownym zbadaniem sprawy	112
Minister Sprawiedliwości nie widzi potrzeby uregulowania praw osób zatrzymanych do posiłku i napojów	113
Argumenty rzecznika.....	113
MS nie widzi potrzeby zmian.....	113
Służba Więzienna: sędzia Krzysztof S. sam prosił o zapewnienie bezpieczeństwa; miał też „reakcję przygnębienia”	114
Ustalenia i oceny RPO	115
Odpowiedź Służby Więziennej.....	115
RPO apeluje o nowelizację ustawy regulującej pobyt w ośrodku w Gostyninie i jego funkcjonowanie	116
Propozycje RPO.....	116
Wcześniejsze uwagi RPO wobec ustawy	117
Rekomendacje europejskiego komitetu ds. tortur CPT - zbieżne z ustaleniami RPO.....	118
Wśród nich wskazano:	119
Miejsca pozbawienia wolności w Polsce w centrum uwagi w związku z dobiegającą końca wizytą Podkomitetu ONZ ds. Prewencji Tortur	120
Kontekst	121
Osoby chorujące psychicznie nie mogą przebywać w więzieniach - interwencja RPO o zmianę prawa	121
Miał powstać międzyresortowy zespół	122
RPO: problem narasta	122
Dotychczasowe działania RPO	122
Zmiany muszą być głębsze:	123
Międzynarodowy Dzień Praw Więźniów 2018. W stulecie urodzin Nelsona Mandeli	123
Tortury? czy to możliwe?	125
Polska	125
Rada Europy	125
ONZ	126
Na co skarżą się więźniowie w Polsce?	126
Przykłady skarg indywidualnych uznanych przez RPO za zasadne	126
Oświadczenie Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur z okazji Międzynarodowego Dnia Praw Więźniów - w stulecie urodzin Nelsona Mandeli	127
Delegacja Podkomitetu ds. Prewencji Tortur ONZ po raz pierwszy wizytuje miejsca pozbawienia wolności w Polsce.....	128
Czym jest SPT.....	128
Członkowie SPT obserwowali pracę KMPT	129
Czekamy na raport CPT	129
Oświadczenie Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur z okazji Międzynarodowego Dnia Pomocy Ofiarom Tortur	130

Jak skuteczniej zapobiegać torturom w Polsce? Raporty CPT muszą być publikowane automatycznie!	130
Rzecznik pyta, jak MSWiA ocenia przepisy o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej	132
RPO proponuje: przesłuchanie osoby faktycznie podejrzanej jako świadka - tylko z udziałem adwokata	133
Taki świadek - bez prawa do obrony	133
Orzecznictwo ETPC, SN i TK	133
Propozycja RPO: świadek z asystą	134
Usuwać obciążający protokół z akt	134
Przywrócić zakaz stosowania "owoców zatrutego drzewa"	134
Państwo bez tortur jest możliwe, potrzeba jednak jeszcze wiele zmian. Relacja z konferencji "Okragły Stół: Państwo bez tortur?"	135
Opinia ODIHR dotycząca definicji tortur i bezwzględnego zakazu ich stosowania w polskim ustawodawstwie	137
„Czego uczy przypadek Igora Stachowiaka?”, Dziennik Gazeta Prawna	137
„Tortury w Polsce powinny zniknąć raz na zawsze”, Onet.pl	137
RPO za obecnością rzeczników praw pacjenta w więziennych szpitalach psychiatrycznych	137
Chorujący z więziennych szpitali - bez wsparcia	138
Większe ryzyko naruszania praw chorujących z więzień	138
Niezbędna stała bytność rzeczników praw pacjenta w więzieniach	138
Postulaty RPO	139
Tortury. RPO upomina się u premiera o odpowiedź ministra sprawiedliwości na wystąpienie generalne ws. prawa do obrońcy	139
RPO czeka na odpowiedź od kwietnia 2017 r.	140
Odpowiedź RPO to obowiązek prawny	140
RPO działa jako Krajowy Mechanizm Prewencji Tortur	140
W sprawie ochrony prawnej sygnalistów ze służb ujawniających torturowanie zatrzymanych - apel do premiera	141
W Polsce dochodzi do torturowania zatrzymanych	141
Propozycje RPO	142
Zalecenia unijne ws. sygnalistów	142
Działania RPO na rzecz sygnalistów	143
Wystąpienie Rzecznika do Straży Granicznej o kontrolę sytuacji na przejściu w Terespolu	143
Cudzoziemcy niewpuszczani od dwóch lat	143
Apel o kontrolę	144
Skargi do Strasburga	144
Spotkanie RPO w Zakładzie Poprawczym i Schronisku dla Nieletnich w Koronowie	145
ETPCz w sprawie Danilczuk przeciwko Cyprowi	146
Stan faktyczny	146
Stanowisko Trybunału	146
Oświadczenie Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur	147
RPO po raz kolejny upomina się o adwokata dla podejrzanego, zwłaszcza dla osób z niepełnosprawnością	147
Standardy prawa do obrony wskazał ETPCz	148
Jak zapewnić rzeczywiste prawo do obrony	148
Pełne prawo do obrony - także dla analfabetów i skazanych	149
XV debata regionalna Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur w Poznaniu	149
XIV Debata Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur w Kielcach	150
Zakłady karne i areszty śledcze	150
Domy pomocy społecznej i szpitale psychiatryczne	151
Problemy stwierdzone przez KMPT podczas wizytacji w DPS:	151
Pomieszczenia dla osób zatrzymanych, ośrodki dla cudzoziemców	152
Ośrodki dla nieletnich	153
Podsumowanie	153
Tortury na komendzie w Siedlcach: policjanci skazani na kary bezwzględnego więzienia. Sąd ujawnia też składanie fałszywych zeznań przez funkcjonariuszy Policji i Prokuratorów	153
Policjanci i Prokuratorzy składają fałszywe zeznania	154

Wnioski pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych	155
Oświadczenie Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur	155
RPO w sprawie lepszej ochrony praw mieszkańców domów pomocy społecznej	156
Europejski Trybunał Praw Człowieka: Kara za tortury powinna być odpowiednia do czynu i mieć efekt odstraszący	157
Oświadczenie Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur	158
To, że do więzień trafiają osoby chorujące psychicznie lub ze znacznym stopniem niepełnosprawności intelektualnej, to nie przypadek, tylko problem systemowy	158
W ciągu dwóch lat eksperci RPO:.....	159
Zmiany, jakich potrzebujemy, muszą być jednak głębsze. M.in.:	159
Raport RPO zawarty jest w wydanej właśnie książce „Osoby z niepełnosprawnością intelektualną lub psychiczną w jednostkach penitencjarnych”. Wnioski z publikacji są tematem konferencji eksperckiej organizowanej 1 lutego w Biurze RPO w Warszawie.	160
Ważny wyrok sądu: rażenie zatrzymanego paralizatorem to tortury.....	160
Oświadczenie Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur Polski sąd powołuje się na definicję tortur - prywatny paralizator w lubelskiej izbie wytrzeźwień - Oświadczenie Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur	161
Europejski Trybunał Praw Człowieka: Kara za tortury powinna być odpowiednia do czynu i mieć efekt odstraszący - Oświadczenia Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur	163
Jak sędziowie penitencjarni sprawują nadzór nad więźniami z niepełnosprawnością intelektualną lub psychiczną?	164
Rzecznik apeluje do Prezydenta o zawetowanie ustawy dotyczącej Biura Nadzoru Wewnętrznego MSWiA	165
O sytuacji osób z niepełnosprawnością psychiczną przebywających w aresztach śledczych i zakładach karnych	166
Czy możemy upublicznić raport Europejskiego Komitetu ds. Zapobiegania Torturom oraz Nieludzkiemu i Poniżającemu Traktowaniu albo Karaniu?.....	167
Czy można w Polsce całkowicie wyeliminować tortury?.....	168
Ofiary tortur w strzeżonych ośrodkach dla cudzoziemców na terenie RP.....	169
Sytuacja osób z niepełnosprawnością intelektualną lub psychiczną w jednostkach penitencjarnych ..	170
Relacja z panelu:	171
Najważniejsze głosy w dyskusji.....	171
Ludzkie historie:.....	172
Co trzeba zmienić? (konkluzje z panelu)	172
Finał sprawy pana Juliana prowadzonej w Biurze RPO	173
Rzecznik Praw Obywatelskich reaguje na raport dotyczący agresji funkcjonariuszy policji.....	174
XII debata regionalna Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur w Bydgoszczy.....	174
Zakłady karne i areszty śledcze.....	175
Domy pomocy społecznej i szpitale psychiatryczne.....	176
Pomieszczenia dla osób zatrzymanych, ośrodki dla cudzoziemców	177
Problemy w jednostkach Policji:	177
Strzeżone ośrodki dla cudzoziemców	177
Ośrodki dla nieletnich	177
Podsumowanie	178
RPO pyta o możliwość wprowadzenia regulacji dotyczących zasad stosowania paralizatorów przez funkcjonariuszy Straży Granicznej	178
O roli personelu medycznego w przeciwdziałaniu złemu i poniżającemu traktowaniu osób pozbawionych wolności	179
Środki przymusu bezpośredniego i broń palna. Czy jest realna szansa na dostosowanie ustawy do potrzeb społeczeństwa?	180
Oświadczenie Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur po doniesieniu mediów o potraktowaniu kobiety przez polską policję („Ukrainka spędziła prawie dobę na policji, zastraszana, dwukrotnie rozebrana i... wypuszczona bez zarzutów”)	181
KMPT pragnie przypomnieć kilka fundamentalnych zasad ochrony praw osób pozbawionych wolności które, jak można domniemywać na podstawie doniesień medialnych, zostały naruszone w opisanej sytuacji.....	181

Po pierwsze, umieszczenie w PdOZ jako forma pozbawienia wolności powinno stanowić zawsze środek ostateczny (<i>ultima ratio</i>).....	181
Raport RPO z działalności w Polsce KMPT w roku 2016.....	183
RPO występuje w sprawie zatrzymania przez Policję świadka interwencji wobec Igora Stachowiaka .	183
Prokuratura o śledztwie po śmierci Igora Stachowiaka – czego dowiedział się RPO	183
Informacje o stanie sprawy	184
Nieludzkie traktowanie podopiecznych Zakładu Poprawczego w Sadowicach. Rzecznik interweniuje u Ministra Sprawiedliwości i Prezesa Sądu Okręgowego we Wrocławiu.....	185
Komendant Główny Policji wyjaśnia co stało się z osobami, które widziały zatrzymanie Igora Stachowiaka	186
Komendant Główny Policji odpowiedział RPO w sprawie użycia przez policjanta prywatnego paralizatora: wydałem zakaz używania takich urządzeń	187
Sejm podjął prace nad wpisaniem zakazu tortur do Kodeksu karnego. RPO zabiegał o to od dwóch lat	187
Definicja tortur	187
Zmiana przepisów miałaby ważne konsekwencje praktyczne.....	188
Dlaczego RPO zajmuje się sprawami tortur?.....	188
Ofiary tortur nie powinny przebywać w strzeżonych ośrodkach dla cudzoziemców. RPO pisze do Komendanta Głównego Straży Granicznej.....	189
Paralizator to narzędzie śmiertelne. Trzeba zmienić dotyczące ich przepisy – kolejne wystąpienie RPO do Komendanta Głównego Policji w związku ze sprawą Igora Stachowiaka	190
RPO dopytuje Komendanta Głównego Policji o sprawę Igora Stachowiaka.....	191
Rzecznik pyta Komendanta Głównego Policji o używanie przez funkcjonariuszy prywatnych paralizatorów	192
Lublin.....	192
Poznań.....	192
Generalne zasady.....	192
Sprawa Austriaka zmarłego na komisariacie. Rzecznik podejmuje sprawę.....	193
Działania policji po śmierci Igora Stachowiaka – odpowiedź Komendanta Głównego Policji na pytania Rzecznika Praw Obywatelskich.....	193
Działania Policji zaraz po śmierci Igora Stachowiaka	193
Co zrobiono w ramach tego postępowania, póki mogło się ono toczyć i nie zostało zawieszona?	194
Co robiło do czasu emisji programu w TVN Biuro Spraw Wewnętrznych Komendy Głównej Policji?... ..	194
Co się stało po emisji programu "Superwizjer" 20 maja 2017 r.....	194
22 maja 2017 r.: ustalenia Zespołu (przeważają negatywy)	194
26 maja 2017 r. – wdrożenie wniosków z notatki.....	195
Ocena działań Biura Kontroli	196
Działania Policji wobec świadków zatrzymania Igora Stachowiaka na Rynku we Wrocławiu	196
Oświadczenie Komisji Ekspertów Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur w związku ze sprawą śmierci Igora Stachowiaka	197
Rzecznik Praw Obywatelskich wystąpił do Komendanta Głównego Policji w sprawie okoliczności dotyczących śmierci Igora Stachowiaka	198
Oświadczenie Rzecznika Praw Obywatelskich w związku z reportażem TVN "Śmierć w komisariacie"	198
Rzecznik Praw Obywatelskich od 2008 r. pełni w Polsce funkcję Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur.	198
Przed miesiącem Rzecznik Praw Obywatelskich poinformował Ministra Sprawiedliwości, iż policjantom w Polsce zdarza się stosować tortury wobec zatrzymanych i świadków (wystąpienie 19 kwietnia 2017 r.).	199
„Śmierć w komisariacie” – RPO bacznie przygląda się sprawie. Sprawa trwa ponad rok. DOKUMENTY	200
Europejski Komitet do Spraw Zapobiegania Torturom (CPT) z wizytą w Polsce	201
Tortury na policji – Rzecznik Praw Obywatelskich wskazuje, jak im zapobiegać.....	201
Wystąpienie RPO zawiera opisy sprawy (wraz z ich sygnaturami), podaje konkretne przykłady tortur:	202
Jeśli do tortur dochodzi, to często na samym początku postępowania, nawet przed pierwszym przesłuchaniem.....	203
Dlaczego rozwiązaniem jest obecność obrońcy?.....	203

RPO monitoruje postępowanie karne prowadzone przeciwko policjantom z olsztyńskiej komendy ...	204
Informacja o działaniach podjętych w Areszcie Śledczym Warszawa-Białołęka przez pracowników	
Zespołu ds. Wykonywania Kar w związku z informacją o pobiciu więźnia	204
Pierwsze posiedzenie Komisji Ekspertów Krajowego Mechanizmu Prewencji	204
W skład Komisji Ekspertów Krajowego Mechanizmu Prewencji weszli:	205
Po informacji o dramatycznej sytuacji pensjonariuszy domu pomocy w Zgierzu RPO przypomina	
postulat zmiany przepisów dotyczących prywatnych placówek świadczących całodobową opiekę	205
RPO: zmuszanie pacjentki do urodzenia dziecka bez znieczulenia to nieludzkie traktowanie	206
Dlaczego tak jest?	206
Nieludzkie traktowanie	206
Co kobiety wiedzą o swoich prawach?	207
RPO spotkał się z przewodniczącym podkomitetu ONZ ds. zapobiegania torturom (SPT)	207
Jak w 2015 roku były przestrzegane prawa osób pozbawionych wolności? – prezentacja raportu	
Krajowego Mechanizmu Prewencji	208
W sprawie zwiększenia powierzchni mieszkalnej przypadającej na osobę pozbawioną wolności -	
wystąpienie do Ministra Sprawiedliwości	209
Przemoc na komendzie w Siedlcach – co się dzieje w sprawie	210
Raport RPO z działalności KMPT w roku 2015	210
Jak Policja przeciwdziała naruszeniom praw człowieka przez funkcjonariuszy? – wyjaśnienie MSWiA	211
RPO i Naczelna Rada Lekarska podpisali porozumienie o współpracy przy realizacji zadań Krajowego	
Mechanizmu Prewencji	212
3 metry na więźnia? Tak się nie robi w Europie - wystąpienie do Ministra Sprawiedliwości ws.	
zwiększenia powierzchni mieszkalnej przypadającej na osobę pozbawioną wolności	213
Rzecznik podjął z urzędu sprawę mężczyzny, który zmarł we wrocławskim komisariacie	214
Wystąpienie do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji ws. przeciwdziałania naruszeniom praw	
człowieka przez funkcjonariuszy Policji	214
Wystąpienie do Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej ws. przypadków nieludzkiego traktowania	
osób przebywających w domach opieki	215
Działania w sprawie torturowania zatrzymanych przez funkcjonariuszy Komendy Miejskiej Policji w	
Olsztynie - informacja	216
Wystąpienie do Ministra Sprawiedliwości ws. uregulowania przestępstwa tortur w kodeksie karnym	
.....	216
Jak wykrywać i dokumentować przypadki tortur - konferencja RPO dotycząca stosowania "Protokołu	
stambulskiego"	217
Wystąpienie do Ministra Zdrowia ws. upowszechnienia wśród lekarzy wiedzy o wykrywaniu i	
dokumentowaniu przypadków tortur	218
Reguły Nelsona Mandeli	218
Odpowiedź Służby Więziennej dot. Protokołu Stambulskiego	218
Dr Ewa Dawidziuk – Dyrektor Zespołu do spraw Wykonywania Kar w Biurze RPO	219
Procedura identyfikacji ofiar przemocy wśród cudzoziemców	219
Przemysław Kazimirski, główny specjalista w Zespole Krajowy Mechanizm Prewencji:	220
MSW o badaniach lekarskich osób zatrzymanych przez Policję	220
Marcin Mazur, Z-ca Dyrektora Zespołu Krajowy Mechanizm Prewencji:	221
Wykorzystanie Protokołu Stambulskiego przez lekarzy	221
Określenie definicji tortur w Kodeksie karnym	221
Komentarz dr Ewy Dawidziuk – Naczelnika Wydziału Karnego Postępowania Wykonawczego w Biurze	
RPO:	221
RPO ws. wykorzystania Protokołu Stambulskiego przez lekarzy	222

Spotkanie RPO z Geraldem Staberockiem, szefem Światowej Organizacji Przeciwno Torturom

data: 2019-09-19

Dr hab. Adam Bodnar, RPO, oraz dr Hanna Machińska, zastępczyni RPO, spotkali się z Geraldem Staberockiem, szefem Światowej Organizacji Przeciwno Torturom (OMCT). OMCT jest szwajcarską organizacją pozarządową, założoną w 1985 r., zrzeszającą 200 organizacji na całym świecie zajmujących się walką z torturami.

OMCT jest aktywnym uczestnikiem postępowań przed organami traktatowymi ONZ w zakresie przeciwdziałania torturom, nieludzkiemu i poniżającemu traktowaniu. Organizacja wspiera także centra pomocy dla ofiar tortur. Szczegółowe informacje nt. organizacji znajdują się na stronie www.omct.org

Uczestnicy spotkania omówili niedawny raport Komitetu Przeciwno Torturom ONZ dot. Polski. Rozmawiali także na temat globalnych wyzwań dotyczących walki z torturami. Gerald Staberock został również zaproszony do wzięcia udziału w III Kongresie Praw Obywatelskich.

Geralde Staberock rozmawiał także z dyrektorem zespołu Krajowy Mechanizm Prewencji Tortur Przemysławem Kazimirskim.

Komitet ONZ Przeciwno Torturom ocenił Polskę. Potrzeba wielu zmian

data: 2019-08-13

- **Mimo zaleceń, do Kodeksu karnego nadal nie wprowadzono oddzielnego przestępstwa tortur - wskazuje Komitet ONZ Przeciwno Torturom w uwagach wobec Polski**
- **Wszystkie zarzuty dotyczące tortur i złego traktowania przez organy ścigania, jak i przypadki śmierci w więzieniu, powinny być badane szybko, skutecznie i bezstronnie, a sprawcy ukarani współmiernie do wagi czynów**
- **Komitet jest zaniepokojony faktem, że osoby pozbawione wolności nadal nie mogą w praktyce korzystać z pomocy obrońcy już od chwili zatrzymania**

Rzecznik Praw Obywatelskich jako Krajowy Mechanizm Prewencji Tortur nie otrzymał wystarczających środków finansowych na skuteczne wykonywanie tego mandatu – podkreślił też Komitet

Wyraził również zaniepokojenie atakami na Rzecznika, zwłaszcza po jego oświadczeniu w sprawie zatrzymania Jakuba A.

Podczas 67. sesji Komitetu ONZ Przeciwno Torturom (CAT) 22-24 lipca w Genewie rozpatrywano okresowe, siódme sprawozdanie Polski z realizacji Konwencji w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, nieludzkiego lub poniżającego traktowania albo karnania, którą Polska ratyfikowała 26 lipca 1989 r. Stanowiska w tej sprawie przedstawił polski rząd, a także Rzecznik Praw Obywatelskich i organizacje pozarządowe.

Utworzony w 1988 r. Komitet nadzoruje realizację Konwencji przez jej strony. Państwa przystępujące do Konwencji zobowiązane są, rok po jej przyjęciu, przedstawić Komitetowi swoje sprawozdanie. Kolejne sprawozdania składane są co cztery lata. Komitet rozpatruje sprawozdania, wyciąga wnioski i formułuje zalecenia dla państwa członkowskiego.

9 sierpnia 2019 r. CAT przyjął uwagi końcowe (concluding observations) dotyczące sprawozdania Polski z realizacji. **Komitet docenił m.in. wprowadzenie systemu dozoru elektronicznego oraz**

przepisów regulujących wykorzystywanie paralizatorów przez policję. Ponadto Komitet przedstawił szereg uwag i zastrzeżeń.

Brak przestępstwa tortur w polskim prawie

Przede wszystkim Komitet zwrócił uwagę, że **mimo wcześniejszych zaleceń, w Kodeksie karnym wciąż nie wprowadzono przestępstwa tortur**, które swoim zakresem obejmowałyby wszystkie elementy zawarte w art. 1 Konwencji. CAT wezwał polskie władze do zapewnienia, aby kary za tortury były proporcjonalne do wagi tego przestępstwa. Podkreślił, że zakaz tortur musi mieć charakter absolutny, a przestępstwo tortur nie powinno podlegać przedawnieniu.

Komitet wyraził zaniepokojenie, że choć sama Konwencja może być bezpośrednio stosowana jako źródło powszechnie obowiązującego prawa, to dotychczas została przywołana jedynie raz - w orzeczeniu Sądu Okręgowego w Lublinie w 2018 r. W opinii CAT **Polska powinna zapewnić, aby postanowienia Konwencji były w pełni stosowane** w krajowym porządku prawnym. Ponadto sędziowie, prokuratorzy, prawnicy i inni urzędnicy publiczni powinni być przeszkoleni ze stosowania Konwencji - tak aby mogli powoływać się na prawa określone w jej postanowieniach, dochodzić ich i stosować je bezpośrednio.

Wykorzystywanie dowodów zebranych nielegalnie

CAT jest poważnie zaniepokojony tym, że wprowadzony w 2016 r. art. 168a Kodeksu postępowania karnego nie uznaje za niedopuszczalne w postępowaniu karnym dowodów zebranych nielegalnie (chyba że uzyskano je w wyniku zabójstwa, umyślnego uszkodzenia ciała lub pozbawienia wolności). **Komitet zalecił podjęcie skutecznych kroków w celu uchylenia art. 168a Kpk i uchwalenia przepisów, które wyraźnie zabraniają dopuszczania dowodów uzyskanych w wyniku tortur i złego traktowania we wszystkich postępowaniach sądowych.** CAT rekomenduje również przeprowadzenie szkoleń dla sędziów i prokuratorów dotyczących skutecznego identyfikowania tortur i złego traktowania oraz badania wszystkich zarzutów o zeznania uzyskane w wyniku tortur.

Zmiany kodeksu karnego

Komitet odniósł się również do niedawnej nowelizacji Kodeksu karnego, przyjętej przez Sejm w ciągu dwóch dni. Zaniepokojenie CAT wzbudziło m.in. podwyższenie górnej granicy kary za niektóre przestępstwa do 30 lat więzienia czy orzekanie kary dożywocia bez możliwości warunkowego zwolnienia. W opinii Komitetu **zmiany te naruszają zasadę poszanowania godności człowieka i humanitarnego traktowania** wyrażone w Konstytucji i traktatach międzynarodowych, których Polska jest stroną. Wpłyną także na zwiększenie liczby więźniów.

Kontakt z obrońcą

Niepokój CAT budzi fakt, że **osoby pozbawione wolności nadal nie mogą w praktyce korzystać z możliwości kontaktu z adwokatem lub radcą prawnym już od chwili zatrzymania.** W opinii CAT funkcjonariusze policji nie są świadomi swej odpowiedzialności za dostarczenie listy adwokatów i radców prawnych dostępnych z urzędu. Opóźnienia w uzyskaniu pomocy prawnej mogą prowadzić do sytuacji, w której obrońca nie będzie uczestniczył w pierwszym przesłuchaniu osoby zatrzymanej. Komitet zwrócił uwagę, że w niektórych komisariatach policji brakuje pokoi gwarantujących poufność rozmowy z adwokatem, w związku z czym niektóre spotkania odbywają się na korytarzach i w obecności funkcjonariuszy.

CAT wskazał, że Polska powinna podjąć skuteczne środki w celu zagwarantowania wszystkim zatrzymanym podstawowych gwarancji prawnych od samego początku pozbawienia wolności. W szczególności chodzi o:

- zapewnienie wszystkim zatrzymanym szybkiego dostępu do pomocy prawnej, w tym przysługującej z urzędu, jeszcze przed pierwszym przesłuchaniem;
- zapewnienie, aby w komisariatach policji były dostępne listy adwokatów i radców prawnych z urzędu;
- zagwarantowanie, że pozbawienie wolności jest odnotowywane w rejestrze krajowym i zawiera informacje na temat aktualnego pobytu osoby zatrzymanej, tak aby obrońcy mogli szybko uzyskać dostęp do swoich klientów i komunikować się z nimi poufnie w odpowiednich pomieszczeniach;
- dokonanie analizy przepisów Kodeksu postępowania karnego, zgodnie z którym można ograniczyć poufność komunikacji między obrońcą a klientem. W opinii Komitetu należałoby to poddać kontroli sądowej;
- zapewnienie, aby osoby zatrzymane były poddawane badaniom lekarskim w ciągu 24 godzin od ich przybycia do miejsca zatrzymania w warunkach zapewniających poufność badania - poza zasięgiem wzroku i słuchu funkcjonariuszy, chyba że lekarz o to poprosi.

Tymczasowe aresztowanie

Komitet wyraził zaniepokojenie faktem, że polski **Kodeks postępowania karnego nie przewiduje maksymalnego czasu tymczasowego aresztowania**. Zalecił nie tylko ustanowienie takiego okresu, ale także podjęcie środków mających na celu ograniczenie nieustannego przedłużania tymczasowego aresztu.

Brutalność policji

W kontekście informacji o brutalności policji Komitet odniósł się m.in. do kwestii stosowania paralizatorów a także danych, że zatrzymanemu, który miał zostać pobity, posiadał widoczne obrażenia oraz sygnalizował policji, że ma problemy zdrowotne, odmówiono dostępu do lekarza, a obrażeń tych nigdzie nie odnotowano. W opinii CAT Polska powinna zapewnić, by:

- wszystkie zarzuty dotyczące tortur i złego traktowania przez funkcjonariuszy organów ścigania, a także wszystkie przypadki śmierci w więzieniu, zostały zbadane szybko, skutecznie i bezstronnie oraz dopilnować, aby sprawcy zostali ukarani w sposób współmierny do powagi ich czynów;
- wszystkie osoby objęte dochodzeniem w sprawie tortur lub złego traktowania były natychmiast zawieszane w obowiązkach na cały czas postępowania;
- prowadzone były rejestry obrażeń, w których można odnotować przypadki tortur i złego traktowania, a także zapewnić, by wszystkie pokoje przesłuchań były wyposażone w system nagrywania audio-wideo;
- przeprowadzane były systematyczne szkolenia wszystkich funkcjonariuszy organów ścigania w zakresie użycia środków przymusu bezpośredniego.

Sprawa tajnych więzień CIA w Polsce

Komitet jest zaniepokojony brakiem zakończenia śledztwa w sprawie tajnych więzień CIA na terenie Polski z początku lat 2000. Zwrócił się o przyspieszenie postępowania oraz zaktualizowanie informacji dotyczącej orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w tej sprawie przeciw Polsce.

Ataki na urząd Rzecznika Praw Obywatelskich

Zaniepokojenie Komitetu wywołały również personale ataki skierowane przeciwko Rzecznikowi, zwłaszcza po wydaniu oświadczenia w sprawie zatrzymania Jakuba A. w czerwcu 2019 r. **Wezwanie Rzecznika do dymisji, skierowane przez jednego z wiceministrów sprawiedliwości dzień po rozpatrzeniu raportu alternatywnego RPO ws. sprawozdania Polski i jego opublikowaniu na stronie internetowej Komitetu, może świadczyć o zastosowaniu środków odwetowych za przedstawienie raportu Komitetowi.** Zdaniem Komitetu ingeruje to w niezależność Rzecznika wybieranego przez władzę ustawodawczą.

Krajowy Mechanizm Prewencji Tortur

CAT wskazał, że Rzecznik Praw Obywatelskich - pełniący funkcję Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur - **nie otrzymał wystarczających środków finansowych na skuteczne wykonywanie powierzonych mandatu.** Zdaniem Komitetu polskie władze powinny zapewnić większe nakłady finansowe, umożliwiające zatrudnienie dodatkowego personelu, co wpłynie na skuteczniejsze wykonywanie mandatu KMPT. Ponadto w kraju powinna zostać przeprowadzona kampania mająca na celu zwiększenie wiedzy społeczeństwa, organów ścigania i instytucji medycznych na temat mandatu i pracy Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur. Komitet zauważył również, że Rzecznik Praw Obywatelskich powinien mieć zagwarantowaną niezależność i bezpieczeństwo, zgodnie ze standardami międzynarodowymi.

Osoby ubiegające się o ochronę międzynarodową

Wśród innych problemów wskazanych przez CAT zaniepokojenie wywołała sytuacja osób ubiegających się o ochronę międzynarodową, które przekraczają granicę RP w Terespolu i Medyce. W opinii Komitetu przetrzymywanie osób ubiegających się o azyl - zwłaszcza dzieci i osób wymagających szczególnego traktowania - powinno być stosowane jako środek ostateczny, możliwie jak najkrócej. CAT zalecił powstrzymanie kierowania osób potrzebujących ochrony międzynarodowej, w szczególności dzieci, do strzeżonych ośrodków dla cudzoziemców. Ponadto należy zapewnić szybką identyfikację osób znajdujących się w trudnej sytuacji, w tym ofiar tortur i złego traktowania, a także przemocy seksualnej i przemocy na tle płciowym, oraz zagwarantować dostęp do opieki zdrowotnej i pomocy psychologicznej.

Szkolenia

Komitet wyraził zaniepokojenie tym, że specjalne szkolenia w zakresie Konwencji nie są częścią doskonalenia zawodowego funkcjonariuszy organów ścigania, personelu więziennego, straży granicznej, sędziów, prokuratorów, lekarzy medycyny sądowej i personelu medycznego. Niepokojący jest fakt, że Podręcznik skutecznego badania i dokumentowania tortur oraz innego okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karaniami (protokół stambulski) nie jest częścią obowiązkowego szkolenia m.in. personelu medycznego, pracowników miejsc detencji, osób prowadzących przesłuchania. W opinii CAT takie szkolenia powinny być obowiązkowe, a także podlegać ewaluacji.

Warunki bytowe

Komitet podkreślił również, że władze powinny zapewnić odpowiednie warunki bytowe we wszystkich policyjnych miejscach zatrzymań, w tym uwzględniające odpowiednią wentylację i oświetlenie oraz warunki sanitarne.

Jednostki penitencjarne

CAT zwrócił uwagę na konieczność zapewnienia niezależności klinicznej personelu medycznego w więzieniach. W tym celu zalecił, aby personel ten działał w strukturze podległej Ministrowi Zdrowia. Komitet wskazał również na potrzebę zatrudnienia dodatkowego wykwalifikowanego personelu medycznego i psychiatrycznego, a także psychologów.

Odnosił się także do funkcjonowania mechanizmu skargowego. Podniósł, że z 39 tys. skarg osadzonych - dotyczących głównie złego traktowania przez funkcjonariuszy Służby Więziennej, warunków życia i opieki zdrowotnej w 2016 r. – za zasadne uznano tylko 377. W tym kontekście Komitet zalecił zapewnienie, aby wszystkie zgłoszenia dotyczące tortur lub złego traktowania były odpowiednio badane, a także wprowadzenie odpowiedniej ochrony dla osób zgłaszających skargi, tak aby uniknąć możliwości ich zastraszenia i ewentualnych represji.

Krajowy Ośrodek Zapobiegania Zachowaniom Dysocjalnym

W opinii CAT kwestia umieszczania osób w Krajowym Ośrodku Zapobiegania Zachowaniom Dysocjalnym powinna być przedmiotem oceny sądowej i podlegać także ocenie medycznej. Ponadto pacjenci KOZZD powinni mieć zapewniony dostęp do pomocy prawnej.

Mowa nienawiści

Komitet jest zaniepokojony narastającą falą mowy nienawiści skierowaną do osób LGBT, pochodzenia romskiego, imigrantów z Afryki, Azji, Ukrainy i krajów arabskich. W tym zakresie niezbędne jest podjęcie przez państwo skutecznych działań i zwrócenie uwagi na tzw. ciemną liczbę przypadków, które nie zostały zgłoszone.

Praca przymusowa

CAT zauważył występowanie problemu pracy przymusowej w przemyśle stoczniowym i rolnictwie - co dotyczyło m.in. 107 obywateli Korei Północnej. Komitet wskazał, że wprowadzenie odpowiednich przepisów dotyczących definicji pracy przymusowej i monitorowanie tego typu zdarzeń jest obowiązkiem państwa.

Zobowiązania dla polskich władz

Komitet zobowiązał władze do dostarczenia do 9 sierpnia 2020 r. informacji na temat działań podjętych w związku z zaleceniami dotyczącymi zapewnienia niezależności, bezpieczeństwa i zdolności do funkcjonowania Rzecznika Praw Obywatelskich; zapobiegania i ścigania przejawów brutalności ze strony policji oraz wprowadzenia niezależności personelu medycznego i poprawy opieki medycznej w jednostkach penitencjarnych.

Podsumowanie

Uwagi Komitetu to bardzo ważny dokument pokazujący liczne ułomności polskiego systemu prawa oraz praktyki jego stosowania. Wskazuje negatywne konsekwencje zmian wprowadzanych do Kodeksu karnego, Kodeksu postępowania karnego i Kodeksu karnego wykonawczego. Ukazuje również dystans regulacji krajowych do przyjętych przez Polskę zobowiązań międzynarodowych.

Uwagi Komitetu powinny być z pełną powagą potraktowane zarówno przez rząd, jak i parlament. Mają one bowiem na celu poprawę sytuacji w Polsce w zakresie przeciwdziałania torturom, które są hańbą XXI wieku. Dlatego właśnie rok 2018 i 2019 ogłoszony został przez Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich i działający w jego ramach Krajowy Mechanizm Prewencji Tortur, jako lata kampanii społecznej „Państwo bez tortur”. Kampania koncentruje się na działaniach edukacyjnych

zwiększających świadomość obywateli w kwestii zjawiska tortur oraz mechanizmów przeciwdziałania im. Beneficjentami szkoleń prowadzonych w ramach kampanii są m.in. funkcjonariusze policji.

Komitet ONZ przeciwko Torturom (CAT) pyta o tortury w Polsce

data: 2019-07-25

- **22-24 lipca w Genewie Komitet ONZ przeciwko torturom (CAT) rozpatrywał okresowe sprawozdanie Polski z realizacji Konwencji w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karania, którą Polska ratyfikowała 26 lipca 1989 r.**
- **Sprawozdawcy i eksperci CAT pytali o konkretne przypadki tortur, o zmianę w Kodeksie karnym, o dramatyczną sytuację w przepełnionych więzieniach, o brak przestępstwa tortur w prawie karnym**
- **Pytali też o trudną sytuację Biura RPO, instytucji zobowiązanej do przeciwdziałania torturom**
- **Przedstawiciele rządu twierdzili jednak, że polski ombudsman jest w pełni niezależny, praktycznie nieusuwalny, a do dyspozycji ma budżet, którego nawet nie jest w stanie wydać (do tych uwag Biuro RPO dodaje więc w tej relacji swoje wyjaśnienia)**

Komitet Przeciwko Torturom (CAT) został utworzony w 1988 r., na podstawie art. 17 Konwencji ONZ w Sprawie Zakazu Stosowania Tortur oraz Innego Okrutnego, Niehumanitarnego lub Poniżającego Traktowania albo Karania. Celem Komitetu jest nadzorowanie realizacji postanowień Konwencji.

Państwa przystępujące do Konwencji zobowiązane są, rok po jej przyjęciu, przedstawić Komitetowi swoje sprawozdanie. Kolejne sprawozdania składane są co cztery lata. Komitet rozpatruje sprawozdania, wyciąga wnioski i formułuje zalecenia dla państwa członkowskiego.

Sprawozdawanie polega na ustosunkowaniu się do zagadnień (list of issues) przedstawionych przez CAT. Raporty alternatywne mogą przedstawić inne instytucje oraz organizacje pozarządowe. RPO, który od 2008 r. na mocy Protokołu dodatkowego do Konwencji sprawuje funkcję niezależnego organu monitorującego prawa osób pozbawionych wolności, przedstawił własny raport alternatywny.

Przebieg sesji

Reprezentująca RPO jego zastępczyni Hanna Machińska mówiła w czasie sesji o roli i zadaniach Rzecznika Praw Obywatelskich oraz usytuowaniu Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur w ramach jego biura, a także o ograniczeniach finansowych, które wpływają na realizację zadań Rzecznika, w tym KMPT.

Mecenas Marcin Mrowicki z Biura RPO przedstawił problemy z realizowaniem orzecznictwa ETPC dotyczącego naruszania przez Polskę art. 3 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (zakaz tortur).

Następnie eksperci CAT zadawali pytania: zwrócili się m.in. o wyjaśnienia dotyczące wydarzeń w Białymstoku i reakcji policji na te wydarzenia.

Podkreślali też:

- problem nieprecyzyjnych polskich statystyk przemocy stosowanej przez funkcjonariuszy policji (wynika to z faktu, że polskie prawo nie zna przestępstwa tortur, więc stosowanie przemocy traktowane jest m.in. jako przekroczenie uprawnień służbowych, w tym pojęciu mieszczą się też i inne sprawy);

- wagę orzeczenia lubelskiego sądu w sprawie tortur i bezpośrednie zastosowanie Konwencji. Pytali o praktykę sądową związaną z bezpośrednim nawiązywaniem przez sędziów do Konwencji;
- konieczność rozwijania szkoleń dla różnych służb, w tym również prawników, lekarzy i psychologów w zakresie przeciwdziałania torturom.

Stanowisko polskiego rządu

23 lipca przewodniczący Komitetu udzielił głosu wiceministrowi sprawiedliwości Łukaszowi Piebiakowi, który stał na czele 25-osobowej reprezentacji polskiego rządu. Jego zdaniem Polska rzetelnie wykonuje postanowienia Konwencji, prawo karne zawiera wszystkie elementy dotyczące definicji tortur, funkcjonariusze państwa podlegają sankcjom z Kodeksu karnego, prowadzone są też odpowiednie szkolenia ws. zapobiegania torturom.

Stanowisko sprawozdawców CAT

Po wystąpieniu wiceministra odbyła się prezentacja raportu dwóch sprawozdawców CAT, Any Racu i Bakhtiyara Tuzmukhamedova. Bardzo precyzyjnie wyliczyli oni Polsce problemy, z jakimi się zmagają:

- prawo nie chroni skutecznie przed torturami, jeśli przestępstwo tortur nie jest w nim wprost opisane; dlatego tak ważne jest, aby dostęp do osoby zatrzymanej miały rodziny oraz aby policjanci używali kamer osobistych (tzw. body cameras);
- jeżeli chodzi o ściganie przestępstw dotyczących tortur, bardzo ważne jest działanie prokuratur; potrzebne są dane dotyczące postępowań dyscyplinarnych wobec policjantów i funkcjonariuszy SW w związku z popełnionymi czynami, które mają charakter tortur;
- restrykcyjne przepisy zmienionego Kodeksu karnego (sankcje nawet do 25 lat pozbawienia wolności za przestępstwa ekonomiczne; kara dożywotniego pozbawienia wolności bez możliwości warunkowego przedterminowego zwolnienia - co jest sprzeczne z Europejską Konwencją Praw Człowieka). Pytali, czy istnieje jakaś strategia dotycząca nowego kodeksu karnego i oceny rozwiązań prawnych;
- sprawa Igora Stachowiaka (który zmarł na komisariacie po tym, jak policjanci razili go prądem z paralizatora) oraz niedawna przegrana Polski w ETPC ws. Kanciał przeciwko Polsce (funkcjonariusze zatrzymali go o 6 rano, pobili i mimo unieruchomienia razili paralizatorem. Po dwóch dniach zwolnili. Nigdy nie postawiono mu zarzutów);
- ograniczony dostęp organizacji pozarządowych do miejsc detencji;
- w polskich więzieniach na osadzonych przeznaczają się 3m² w celi, tymczasem standardem jest 4m². W Polsce rośnie liczba osadzonych (sprawozdawcy mówili konkretnie o bardzo złych warunkach w niektórych zakładach karnych, np. w Białymstoku);
- złe warunki w zakładach karnych - brak dostępu do światła dziennego i odpowiedniej wentylacji, niski standard higieniczny, brak prywatności. Wskazywali na niepokojące przypadki śmiertelne w miejscach detencji, w tym samobójstwa;
- **mówili też o sytuacji RPO, instytucji przeciwdziałającej torturom i poniżającemu traktowaniu, o atakach przeciwko Adamowi Bodnarowi oraz o problemach finansowych jego Biura. Sprawozdawcy podkreślali, że właściwe finansowanie RPO powinno być standardem w praktyce działania państwa.**

Kolejną podnoszoną sprawą był problem uchodźców, zwłaszcza uchodźców – ofiar tortur.

- ogromne zaniepokojenie sprawozdawców wywołuje sprawa dotycząca przekraczania granic w Terespolu i Medyce i pobyt osób zatrzymanych w ośrodkach strzeżonych;
- niedopuszczalne jest przetrzymywanie dzieci, jak również odsyłanie obywateli Czeczenii i Tadżykistanu do ich krajów;
- problem deportacji budzi wiele wątpliwości i wymaga wyjaśnienia w zakresie, czy trwające sądowe procedury deportacyjne zawieszają deportacje.

Sprawą, która wywołała bardzo duże zainteresowanie sprawozdawców, są więzienia CIA na terenie Polski i prowadzone w Polsce dochodzenie w tej sprawie oraz informacja dotycząca gwarancji dyplomatycznych, które Polska otrzymała ze strony USA.

Istotna sprawa poruszana przez sprawozdawców dotyczyła przemocy wobec kobiet. Zwrócili uwagę, że Kodeks karny nie zawiera przestępstwa przemocy wobec kobiet - pytali, czy zatem są prowadzone inicjatywy ustawodawcze w tym zakresie. Podkreślali znaczenie Konwencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej (konwencji stambulskiej) oraz Konwencji Rady Europy dotyczącej ochrony dzieci przed seksualnym wykorzystaniem i niegodziwym traktowaniem w celach seksualnych.

Aborcja to kolejny obszar zainteresowania CAT. Niepokojąca jest formalistyczna procedura w tym zakresie oraz coraz powszechniejsze korzystanie różnych zawodów medycznych z klauzuli sumienia. Pytano, jak wygląda wykonanie orzeczeń ETPC w tym zakresie.

Pytania zadane przez członków CAT

- Jak wygląda problem odszkodowania dla ofiar tortur, jaka jest procedura i czy brak definicji tortur nie utrudnia otrzymania odszkodowania?
- Ile ofiar tortur otrzymało odszkodowania?
- Czy kryzys sądowy, podporządkowanie TK większości rządzącej, kontrola nad sądami, ma wpływ na orzecznictwo w zakresie tortur?
- Raport USA dotyczący praw człowieka obniżył ranking Polski. Czy wpływ na to ma sprawa handlu ludźmi? jak wygląda postępowanie dotyczące wykorzystywanie robotników z Korei Północnej w przemyśle stoczniowym i rolnictwie?
- Jakie środki podjęto w sprawie marszu w Białymstoku? Jakie działania podejmuje policja?
- Badania OBWE dotyczące mowy nienawiści pokazują skalę zjawiska. Jakie są inne badania statystyczne w tym zakresie?
- Ile placówek medycznych informuje o miejscu, gdzie można przeprowadzić aborcji?
- Zdarzyły się przypadki osób pozostających w szpitalu psychiatrycznym przez 42 i 49 lat. Co uczyniono, aby takie sytuacje się nie zdarzały?
- Czy sądy używają sformułowania "tortury" i czy stosują definicję z Konwencji lub odwołują się do Konwencji?
- Jaka jest praktyka wykonywania orzeczeń ETPC?
- Jakie są regulacje prawne dotyczące stosowania paralizatorów (taserów?)
- Jak wygląda sytuacja Rzecznika Praw Obywatelskich? Jak przedstawiają się ograniczenia finansowe RPO?

Wyjaśnienia polskiego rządu

W odpowiedzi na pytania i przedstawione sprawozdanie polski rząd potwierdził, że sądy w orzecznictwie używają definicji tortur i odwołują się do Konwencji ONZ.

Osobno potraktowany został Rzecznik Praw Obywatelskich, którego sytuację omówił wobec zgromadzonych sędzia Paweł Jaros z Ministerstwa Sprawiedliwości: Zapewnił, że RPO w Polsce jest jedną z ważniejszych instytucji publicznych z punktu widzenia umocowania konstytucyjnego: jest strażnikiem praw i wolności obywateli. Nie tylko konstytucja, ale i ustawodawstwo zapewnia mu niezależność. Polega to m.in. na tym, że Rzecznika wybiera parlament a nie rząd (co ma miejsce w przypadku innych instytucji), a powody, dla których można RPO odwołać, są ograniczone do minimum, co oznacza praktyczną nieusuwalność Rzecznika. Żaden Rzecznik od 1989 r., kiedy Polska odzyskała niepodległość, nie został odwołany przed końcem kadencji.

Jedynie zobowiązane RPO polega na przedkładaniu informacji rocznej o swojej działalności parlamentowi i opinii publicznej. RPO korzysta z immunitetu, ma też bardzo dużą niezależność

finansową – rząd nie ma wpływu na wysokość budżetu RPO. Wniosek budżetowy RPO jest bowiem automatycznie inkorporowany do rządowego projektu budżetu bez jakichkolwiek korekt czy zmian, a Minister Finansów nie ma prawa przedstawiać nawet komentarzy do propozycji RPO.

Następnie sędzia Jaros tłumaczył, że skargi RPO na ograniczenia budżetowe są całkowicie niezasadne i nieprawdziwe:

W 2018 r. budżet RPO wyniósł 39 mln 434 tys. zł. Tych pieniędzy Biuro nie było w stanie wydać w całości i zwróciło prawie milion zł do budżetu. Zatem wykonanie budżetu wyniosło 97,8 proc..

[FAKTY PRZEDSTAWIONE W GENEWIE PRZEZ PRZEDSTAWICIELA POLSKIEGO PAŃSTWA UZUPEŁNIAMY O WYJAŚNIENIA BIURA RPO: W 2018 r. budżet RPO wynosił 39 mln 433 tys. zł. Do budżetu została zwrócona kwota 723 tys. zł. Wynikała ona z trzech wcześniej unieważnionych przetargów na wymuszony przez inspekcję pracy remont zabytkowego budynku przy ul. Długiej w Warszawie. Zgodnie z ustawą o finansach publicznych, wykorzystanie tej kwoty na inne cele np. na działania bieżące Biura, wymaga zgody Ministra Finansów.]

[Rzecznik, oddając do dyspozycji Ministra Finansów kwotę 723 tys., jednocześnie złożył wniosek o zwiększenie środków na zatrudnienie nowych osób do rozpatrywania nowego uprawnienia, jakim jest skarga nadzwyczajna.]

[Decyzja Ministra była odmowna.]

SĘDZIA JAROS W GENEWIE: Tymczasem propozycja budżetu na kolejny rok była o prawie 8,5 mln zł wyższa, do tego spora część tych pieniędzy nie miała być przeznaczona na same działania biura, ale na remonty.

[WYJAŚNIENIE: Projekt budżetu RPO na 2019 r. został oceniony pozytywnie przez Biuro Analiz Sejmowych jako „szczegółowo uzasadniony zakresem zadań, planowanym wzrostem zatrudnienia (o 17 etatów), a także znacznymi wydatkami majątkowymi związanymi z modernizacją zabytkowej siedziby.”]

[Wykonanie niezbędnych remontów jest obowiązkiem Rzecznika jako zarządcy nieruchomości, a nie jego ekscentrycznym wymaganiem]

SĘDZIA JAROS W GENEWIE: Na działalność miało pójść dodatkowe 3,5 mln zł i to mimo malejącej aktywności Biura RPO: w 2013 r. RPO rozpoznał około 70 tys. spraw, tymczasem w 2015 r. – ledwie 52 tys. Działalność KMPT ograniczała się do 2500 spraw.

[WYJAŚNIENIE: Przez wiele lat (2014-2018r) liczba spraw rozpoznanych przez RPO utrzymuje się na podobnym poziomie około 57 tys. wpływów. Podkreślanie wpływu z roku 2013 jest niemiarodajne i nierzetelne. Był to szczególny rok, kiedy z powodu zmiany przepisów dotyczących gospodarki odpadami nastąpiła jednorazowa masowa reakcja społeczna, z czego wynikał znaczny wzrost wpływu jednorodnych skarg do Biura.]

[W 2018r. do Biura wpłynęło 57 546 spraw.]

SĘDZIA JAROS W GENEWIE: Dlatego parlament, biorąc to wszystko pod uwagę, zwiększył budżet RPO do 40 mln 883 tys. zł, czyli o 1,4 mln w stosunku do roku poprzedniego, a w stosunku do wykonania budżetu – o ponad 2,3 mln zł.

[WYJAŚNIENIE: RPO przygotował projekt budżetu na 2019 rok w wysokości 48 mln 109 tys. zł. Parlament zmniejszył budżet o 7 mln 096 tys. - obcinając wydatki bieżące oraz wynagrodzenia pracowników.]

[Aktualna wysokość wydatków bieżących kształtuje się na poziomie 2012 r.]

[Od tego czasu znacznie wzrosły dodatkowe obowiązki Rzecznika wraz z pozostałymi kosztami działalności.]

SĘDZIA JAROS W GENEWIE: Widać więc, że podstawy finansowe Biura w żaden sposób nie są zagrożone.

[WYJAŚNIENIE: Zmniejszenie budżetu powoduje:]

- *brak możliwości utworzenia dodatkowych etatów przeznaczonych do wykonywania dodatkowych zadań nałożonych na RPO,*
- *niezrealizowanie zalecenia Europejskiego Komitetu ds. Zapobiegania Torturom oraz Nieludzkiemu lub Poniżającemu Traktowaniu lub Karaniu (CPT) oraz Podkomitet ds. Prewencji Tortur ONZ (SPT),*
- *brak regulacji wynagrodzeń – zamrożonych od 2010 r. co powoduje stały odpływ profesjonalnej kadry,*
- *brak możliwości podniesienia bezpieczeństwa informatycznego oraz usprawnienia pracy urzędu,*
- *brak możliwości przeprowadzenia szeregu działań wydawniczych, informacyjnych oraz badawczych Biura.]*

Zatem – mówił sędzia Jaros - Komitet musi teraz sam ocenić, czy stawiany przez RPO zarzut zbyt niskiego budżetu jest zasadny. Proszę przy tym pamiętać, że źródłem przedstawianych danych jest Najwyższa Izba Kontroli, kierowana przez osobą związaną z poprzednim rządem oraz sam Rzecznik Praw Obywatelskich.

Komitet ONZ bada wykonanie przez Polskę Konwencji w sprawie zakazu tortur

data: od 2019-07-22 do 2019-07-23

- **W dniach 22-24 lipca w Genewie Komitet ONZ przeciwko torturom (CAT) rozpatruje okresowe sprawozdanie Polski z realizacji postanowień Konwencji w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karania, która została ratyfikowana przez Polskę 26 lipca 1989 r.**
- **Jest to siódme sprawozdanie przedstawiane przez Polskę. Obejmuje okres od 15 października 2011 r. do 15 września 2017 r.**

Raport alternatywny do sprawozdania przygotował Rzecznik Praw Obywatelskich, który od 2008 r. na mocy Protokołu dodatkowego do Konwencji, sprawuje funkcję niezależnego organu monitorującego prawa osób pozbawionych wolności.

Podczas 67. sesji CAT uwagi Rzecznika przedstawia zastępczyni RPO dr Hanna Machińska oraz mec. Marcin Mrowicki z Zespołu Prawa Karnego BRPO.

Swoje stanowiska do sprawozdania rządu przygotowały także polskie organizacje pozarządowe: Adwokaci dla Praw Człowieka wraz z Centrum Praw Kobiet, Federacja na Rzecz Kobiet i Planowania Rodziny, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Instytut Ordo Iuris oraz Stowarzyszenie Interwencji Prawnej.

Komitet Przeciwko Torturom (CAT) został utworzony w 1988 r, na podstawie artykułu 17 Konwencji w Sprawie Zakazu Stosowania Tortur oraz Innego Okrutnego, Niehumanitarnego lub Poniżającego Traktowania albo Karania.

Celem Komitetu jest nadzorowanie realizacji postanowień Konwencji.

Państwa przystępujące do Konwencji zobowiązane są, rok po jej przyjęciu, przedstawić Komitetowi swoje sprawozdanie. Kolejne sprawozdania składane są co cztery lata. Komitet rozpatruje sprawozdania, wyciąga wnioski i formułuje zalecenia dla państwa członkowskiego. Konwencja ustanawia również trzy inne mechanizmy wzmacniające funkcje kontrolne Komitetu: procedurę zasięgania informacji, badanie skarg międzypaństwowych i badanie skarg indywidualnych.

Komitet spotyka się w Genewie i odbywa 2 sesje w roku.

Raport alternatywny Rzecznika Praw Obywatelskich w sprawie VII Sprawozdania Okresowego Rzeczypospolitej Polskiej z realizacji postanowień Konwencji w

sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karania

DEFINICJA TORTUR

W opinii RPO zaniedbanie ze strony polskiego rządu jest brak penalizacji tortur w polskim prawodawstwie karnym. Utrudnia to lub wręcz uniemożliwia kwalifikację konkretnych czynów jako tortury w rozumieniu Konwencji. Nie pozwala też na szybkie i bezstronne dochodzenie oraz wymierzanie odpowiedniej kary sprawcom.

W tej sprawie, na prośbę RPO, opinię prawną wydało Biuro ds. Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka OBWE (ODIHR). Wskazano w niej nie tylko na konieczność wprowadzenia definicji tortur do kodeksu karnego, ale także na konieczność wprowadzenia adekwatnych sankcji za ich popełnienie, a także zapewnienie rzetelnego prowadzenia dochodzenia w sprawie wszelkich aktów tortur i innego złego traktowania, ich ścigania oraz karania czy zapewnienia ofiarom tortur możliwego do wyegzekwowania zadośćuczynienia, w tym sprawiedliwego i adekwatnego odszkodowania.

PRAWA OSÓB POZBAWIONYCH WOLNOŚCI

Duże zagrożenie w obszarze praw osób pozbawionych wolności stwarza projekt nowelizacji kodeksu karnego przygotowany przez Ministerstwo Sprawiedliwości. Likwiduje ona m.in. warunkowe przedterminowe zwolnienie w przypadku ponownego skazania na dożywocie, pozbawiając tym samym skazanych prawa do nadziei na wcześniejsze opuszczenie więzienia.

W raporcie alternatywnym RPO zwraca uwagę, że w rozumieniu Konwencji, osobami pozbawionymi wolności są także pacjenci umieszczeni w Krajowym Ośrodku Zapobiegania Zachowaniom Dysocjalnym w Gostyninie, który został utworzony w 2014 r. na podstawie ustawy z dnia 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób.

W ciągu 5 lat obowiązywania ustawy umieszczono w nim 65 osób, zwolniono 1 osobę. W lutym 2019 r. Krajowy Mechanizm Prewencji Tortur przeprowadził wizytację w KOZZD. Łącznie, od chwili utworzenia, przedstawiciele Rzecznika przeprowadzili 5 wizytacji Ośrodka stwierdzając w ich trakcie poważne naruszenia praw osób w nim przebywających.

POMOC PRAWNA DLA NAJBIEDNIEJSZYCH

W opinii RPO aktualne rozwiązania przewidziane w polskim prawie budzą wątpliwości co do możliwości uzyskania przez osobę zatrzymaną skutecznego i szybkiego dostępu do adwokata jeszcze przed pierwszym przesłuchaniem. W tej sprawie Rzecznik wielokrotnie zwracał uwagę na konieczność implementacji dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2013/48/UE z dnia 22 października 2013 r. w sprawie prawa dostępu do adwokata w postępowaniu karnym. Dyrektywa powinna być transponowana do krajowego porządku prawnego do dnia 27 listopada 2016 r. Tymczasem w Polsce do chwili obecnej nie przyjęto żadnych aktów normatywnych mających na celu wykonanie tego obowiązku. RPO przypominał, że na kwestie dostępu do prawnika od prawnika od momentu zatrzymania zwracały uwagę także CPT i SPT podczas wizyt w Polsce.

DZIAŁALNOŚĆ KRAJOWEGO MECHANIZMU PREWENCJI TORTUR

Od 2008 r. na mocy Protokołu dodatkowego do Konwencji, RPO sprawuje funkcję niezależnego organu monitorującego prawa osób pozbawionych wolności. Działania te realizuje jeden z zespołów merytorycznych działających w Biurze RPO - Krajowy Mechanizm Prewencji Tortur (KMPT). Do zadań KMPT należy m.in.: przeprowadzanie wizytacji prewencyjnych w miejscach detencji; opiniowanie aktów

prawnych dotyczących osób pozbawionych wolności, prowadzenie dialogu z organami i instytucjami zajmującymi się osobami pozbawionymi wolności. Nieodłącznym elementem działalności KMPT jest również kreowanie kultury wolnej od tortur i niehumanitarnego traktowania poprzez m.in. działalność edukacyjną.

W ocenie KMPT polskie regulacje prawne w zakresie ochrony przed torturami w miejscach detencji, nie gwarantują tej ochrony na należyłym poziomie.

Ponadto nieprzystający do potrzeb budżet przyznawany na działalność Rzecznika Praw Obywatelskich, przekłada się w sposób bezpośredni na brak możliwości pełnej realizacji mandatu Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur.

Mimo to w latach 2014-2018 przedstawiciele KMPT przeprowadzili 486 wizytacji miejsc detencji, w skład których wchodziły: domy pomocy społecznej, szpitale psychiatryczne, zakłady poprawcze i schroniska dla nieletnich, młodzieżowe ośrodki wychowawcze, zakłady karne i areszty śledcze, pomieszczenia dla osób zatrzymanych w jednostkach Policji, Straży Granicznej, Żandarmerii Wojskowej, policyjne izby dziecka, komisariaty, izby wytrzeźwień, placówki całodobowej opieki, zakłady opiekuńczo-lecznicze, ośrodki dla cudzoziemców.

W latach 2014-2019 KMPT skierował 49 wystąpień generalnych w 37 sprawach, które w większości były efektem dostrzeżonych w trakcie wizytacji prewencyjnych KMPT nieprawidłowości i luk prawnych. Dotyczyły m.in.:

- prawa do obrony dla osób zatrzymanych od momentu zatrzymania;
- zapewnienia nieletnim przebywającym w policyjnych izbach dziecka dostępu do adwokata;
- nowelizacji ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich;
- ochrony tzw. sygnalistów (ang. whistle-blower) w służbach mundurowych i służbach specjalnych;
- organizacji szkoleń dla służb mundurowych, które uwzględniałyby tematykę tortur, niehumanitarnego i poniżającego traktowania lub karania, a także badanie i dokumentowanie tych działań na podstawie Protokołu Stambulskiego;
- potrzeby uregulowania w prawie konwojowania pacjentów przebywających w ramach środka zabezpieczającego w szpitalach i oddziałach psychiatrycznych, poza teren tych placówek;
- stworzenia mechanizmu skutecznej identyfikacji ofiar tortur wśród cudzoziemców przebywających na terytorium RP, w związku z ujawnianiem takich osób w strzeżonych ośrodkach dla cudzoziemców w trakcie ich wizytacji przez KMPT.

W latach 2016-2018 KMPT przeprowadził 16 debat regionalnych KMPT organizowanych w stolicach województw. Spotkania adresowane były do przedstawicieli wszystkich typów miejsc pozbawienia wolności, przedstawicieli prokuratury, władzy sądowniczej, samorządu wojewódzkiego oraz uczelni wyższych. Debaty stanowiły platformę wymiany doświadczeń płynących ze współpracy władz miejsc detencji z KMPT w obszarze ochrony praw osób pozbawionych wolności.

Ponadto w 2018 r. KMPT rozpoczął kampanię społeczną pod hasłem „Państwo bez tortur”, której celem jest pogłębienie świadomości społecznej na temat tego, czym są tortury i kto może stać się ich ofiarą. W ramach kampanii prowadzone są spotkania edukacyjne przedstawicieli Mechanizmu ze studentami uczelni wyższych kształcącymi się na kierunkach, których ukończenie może zaowocować w przyszłości pracą z osobami pozbawionymi wolności (prawo, resocjalizacja, psychologia).

W Raporcie alternatywnym przedstawiono także kwestie, które analizowane były w Biurze RPO w ramach zespołów analizujących skargi od obywateli. Dotyczyły one m.in. stosowania przez funkcjonariuszy Policji urządzeń przeznaczonych do obezwładniania osób za pomocą energii elektrycznej (paralizatorów, taserów). Sprawą tą RPO zajął się m.in. po doniesieniach o śmierci Igora Stachowiaka. W Biurze przeanalizowano także 4 765 spraw dotyczących traktowania więźniów, stosowania wobec nich środków przymusu bezpośredniego, przeprowadzania kontroli osobistej i kontroli cel mieszkalnych.

PRZEMOC WOBEC KOBIEC, PRZEMOC DOMOWA

W opinii RPO, wyzwaniem jest zapewnienie spójności polskiego ustawodawstwa ze standardami wyznaczonymi przez międzynarodowe instrumenty ochrony praw człowieka, ponieważ dotychczas nie zostały one w pełni wdrożone. M.in.:

- obecnie obowiązująca ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie posługuje się definicją przemocy w rodzinie, która nie zapewnia ochrony prawnej przed przejawami przemocy ekonomicznej;
- skorzystanie ze środków wsparcia przewidzianych przez ustawę jest niemożliwe, gdy osobą stosującą przemoc jest były partner lub osoba, która już nie zamieszkuje z osobą pokrzywdzoną;
- dotychczas nie wdrożono do krajowego prawodawstwa środka umożliwiającego natychmiastową izolację sprawcy od ofiary przemocy;
- problemem jest niedostateczna liczba specjalistycznych ośrodków wsparcia dla osób doświadczających przemocy w rodzinie oraz miejsc schronienia.

UCHODźCY I AZYLANCY

Monitoring ośrodków strzeżonych dla cudzoziemców prowadzony przez KMPT w latach 2016 - 2018, wskazuje m.in. na nieprawidłowości w zakresie warunków socjalno-bytowych:

- stosowanie krat w oknach budynków mieszkalnych ośrodków dla cudzoziemców,
- cudzoziemcy przebywający w Areszcie w Przemyśle nie powinni być poddawani stałemu monitoringowi. System ten jest nieproporcjonalny do zagrożenia ze strony cudzoziemców i nawet w systemie penitencyjnym stosowany jest jedynie wobec więźniów szczególnie niebezpiecznych. Dodatkowo w celach aresztu nie zorganizowano sanitariatów.

Wizytacje na przejściu granicznym w Terespolu, przeprowadzone przez przedstawicieli Rzecznika w sierpniu 2016 r. oraz w maju 2018 r., potwierdziły że na tym przejściu dochodzi do przypadków niewpuszczania do Polski cudzoziemców, którzy podczas odprawy deklarują zamiar złożenia wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej. Wizytujący byli świadkami rozmów prowadzonych przez funkcjonariuszy Straży Granicznej z cudzoziemcami w ramach tzw. kontroli granicznej II linii, w trakcie których cudzoziemcy albo wprost mówili o zamiarze złożenia w Polsce wniosku o ochronę, albo opisywali swoją sytuację w sposób sugerujący taki powód przyjazdu do Polski, a mimo to odmawiano im prawa wjazdu do Polski i zwracano na terytorium Białorusi.

Ponadto w Raporcie alternatywnym zwrócono uwagę, że RPO wielokrotnie wnosił o podjęcie inicjatywy ustawodawczej zmierzającej do ustanowienia całkowitego zakazu umieszczania w ośrodkach strzeżonych dla cudzoziemców osób małoletnich i ich rodziców lub opiekunów. Warunki istniejące w ośrodkach strzeżonych, które zbliżone są do więziennych, nie są zatem odpowiednie dla dzieci, a pobyt w takich placówkach może być dla małoletnich przeżyciem traumatycznym i wpływać negatywnie na ich rozwój psychofizyczny.

TYMCZASOWE ARESZTOWANIE

W opinii RPO pomimo licznych nowelizacji Kodeksu postępowania karnego do tej pory nie uporządkowano problematyki tymczasowego aresztowania tak, aby przeciwdziałać przedłużającej się detencji oskarżonego w oczekiwaniu na prawomocny wyrok.

W tej sprawie RPO złożył m.in. wniosek do Trybunału Konstytucyjnego wskazując, że brak granic tymczasowego aresztowania, albo przynajmniej przesłanek umożliwiających zainteresowanemu prognozowanie okresu pozbawienia wolności, narusza istotę zasad wynikających z zasady demokratycznego państwa prawnego.

ZAKŁADY KARNE, POZBAWIENIE WOLNOŚCI OSÓB NALEŻĄCYCH DO „GRUP WRAŻLIWYCH”, PRZEMOC WŚRÓD WIĘŹNIÓW

W opinii RPO zmiany zaproponowane w nowelizacji Kodeksu karnego doprowadzą do zwiększenia zaludnienia zakładów karnych. Tymczasem już dziś w Polsce nie udaje się zrealizować międzynarodowego minimalnego standardu 4 m² powierzchni mieszkalnej na jednego więźnia.

RPO zwraca także uwagę na sytuację więźniów z niepełnosprawnością intelektualną lub psychiczną. Zgodnie z informacjami podanymi przez Centralny Zarząd Służby Więziennej, w styczniu 2019 r. w zakładach karnych przebywało 411 chorych psychicznie. Większość przebywa w oddziałach mieszkalnych, nie zaś w szpitalach psychiatrycznych przywieziennych, których aktualnie funkcjonuje zaledwie pięć w skali kraju.

Natomiast podczas wizytacji strzeżonych ośrodków dla cudzoziemców przedstawiciele KMPT natrafili na indywidualne przypadki osób, których przebywanie w tych placówkach świadczy o niedziałającym sprawnie systemie identyfikacji ofiar tortur i przemocy. W opinii RPO zalecenie Komitetu dotyczące stworzenia właściwej procedury identyfikacji ofiar tortur wśród cudzoziemców ubiegających się o status uchodźcy, opartej na treści Protokołu Stambulskiego, nie zostało w pełni zrealizowane.

DOWODY I ZEZNANIA WYMUSZONE TORTURAMI

W Raporcie alternatywnym, RPO zwraca uwagę na konieczność zmian legislacyjnych w sprawie praktyki przesłuchiwanie podejrzanego w charakterze świadka. Chodzi o przesłuchiwanie w charakterze świadka osób, wobec których istnieje wystarczający materiał dowodowy do postawienia im zarzutów. Przesłuchanie jako świadka osoby faktycznie podejrzanego, zanim zostaną jej postawione zarzuty, jest niedozwolone - mimo to jest praktykowane. Chodzi np. o osoby wskazane w zawiadomieniu o możliwości popełnienia przestępstwa jako podejrzanego. Przesłuchiwanie ich w charakterze świadka uniemożliwia im skuteczne podjęcie prawa do obrony określonego w art. 42 Konstytucji RP.

ABORCJA

W odniesieniu do spraw dotyczących ograniczenia dostępu do zabiegów aborcji ze względu na powołanie się przez lekarza na klauzulę sumienia Rzecznik zwraca uwagę, że Trybunał Konstytucyjny w 2015 r. uznał, że dotychczasowy obowiązek prawny lekarza w postaci wskazania pacjentowi miejsca uzyskania świadczenia pozostaje w sprzeczności z konstytucyjną ochroną sumienia.

Rzecznik zauważa, że polskie ustawodawstwo nie nakłada na organ przyjmujący zawiadomienie o przestępstwie przeciwko wolności seksualnej, tj. Policję i Prokuraturę obowiązku przekazania pokrzywdzonej informacji o uprawnieniu do legalnego przerwania ciąży i wskazania, jakie wymogi należy spełnić, aby uzyskać to świadczenie.

PRZECIWDZIAŁANIE DYSKRYMINACJI

Zdaniem RPO, zalecenie Komitetu dotyczące zmian w Kodeksie karnym w celu wprowadzenia przestępstw z nienawiści jako aktów dyskryminacji i przemocy ze względu na orientację seksualną, niepełnosprawność i wiek pokrzywdzonego nie zostało zrealizowane. Zalecenie dotyczące podjęcia skutecznej walki z przestępstwami motywowanymi nienawiścią ze względu na rasę, pochodzenie etniczne lub narodowość można uznać za zrealizowane jedynie częściowo.

KMP.416.1.2017

Dzień Nelsona Mandeli – Międzynarodowy Dzień Praw Więźniów. Oświadczenie RPO

data: 2019-07-18

Niezależnie od powodu, dla którego dana osoba została pozbawiona wolności, niezależnie od tego, czy jest tymczasowo aresztowana czy jest prawomocnie skazana, należy się jej poszanowanie godności.

Chciałbym, aby normy te były szanowane w naszym kraju – ale do tego jeszcze nam trochę brakuje.

W Biurze Rzecznika wierzymy jednak, że poprzez nieustępliwą pracę, poprzez występowanie w obronie praw osób osadzonych, jesteśmy w stanie zmienić rzeczywistość – mówi RPO Adam Bodnar w przesłaniu w Międzynarodowym Dniu Praw Więźniów

Międzynarodowy Dzień Praw Więźniów zwany popularnie dniem Nelsona Mandeli został ustanowiony, aby przypominać na całym świecie, jak ważne jest przestrzeganie praw człowieka osób pozbawionych wolności.

Nelson Mandela był nie tylko wybitnym politykiem, był nie tylko mężem stanu walczącym o wolność w Republice Południowej Afryki, nie tylko bojownikiem o zniesienie apartheidu, ale także był osobą, która każdego dnia w czasie swojego wieloletniego pobytu w więzieniu walczyła o godne traktowanie osób pozbawionych wolności.

Dla jego upamiętnienia Organizacja Narodów Zjednoczonych ustanowiła ten dzień, ale także spisała tzw. Reguły Nelsona Mandeli, które stanowią, w jaki sposób więźniowie powinni być traktowani, jak nie należy naruszać ich praw.

Jako Rzecznik Praw Obywatelskich staram się przypominać o tej dacie, ale staram się także działaniami podejmowanymi każdego dnia walczyć o pełne przestrzeganie praw wynikających z Konstytucji.

Bo niezależnie od powodu, dla którego dana osoba została pozbawiona wolności, niezależnie od tego, czy jest tymczasowo aresztowana czy jest prawomocnie skazana, należy się jej poszanowanie godności. Każdy człowiek ma przyrodzoną i niezbywalną godność, z której wynikają określone prawa. Takie jak prawo do tego, aby nie być poniżająco i nieludzko traktowanym, czy prawo do tego, aby być traktowanym w sposób humanitarny. O tym mówi Konstytucja w artykule 40 i 41 ustęp 4.

W Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich nie ustajemy w wysiłkach, aby normy konstytucyjne stały się w zakładach karnych i aresztach śledczych rzeczywistością. Podejmujemy interwencje, reagujemy na listy, uczestniczymy w postępowaniach przed sądami i przed Trybunałem Konstytucyjnym. Współpracujemy także z organizacjami pozarządowymi, które zajmują się prawami osób osadzonych. Uważamy bowiem, że tylko w ten sposób, poprzez nieustępliwą pracę, jesteśmy w stanie zmienić rzeczywistość.

Chciałbym, abyśmy byli państwem, które może się w pełni chwalić tym, że Reguły Nelsona Mandeli są u nas przestrzegane, w którym skargi trafiające do Biura Rzecznika bądź do innych instytucji są absolutnie wyjątkowe i rzadkie. Ale do tego jeszcze nam jeszcze trochę brakuje.

Otwórzmy się na los drugiego człowieka. W kampanie Państwo bez tortur zaangażowali się kapelani Ewangelickiego Duszpasterstwa Więziennego

data: 2019-07-09

- **W chrześcijańskim kraju aż 41% badanych uważa, że stosowanie tortur może być uzasadnione w szczególnych przypadkach! Problemowi wykorzystywania tortur przez instytucje państwowe powinno poświęcić się więcej miejsca w przestrzeni publicznej - napisał w Zwiastunie Ewangelickim ks. Ryszard Pieron. - Z tego m.in. powodu głównym założeniem kampanii Państwo bez tortur jest pogłębienie świadomości społecznej na temat tego, czym są tortury i kto może stać się ich ofiarą. Z doświadczenia KMPT wynika bowiem, że najczęściej ofiarami tortur są osoby o niewielkiej świadomości społecznej, bardzo często niepełnoletnie, ale także osoby z niepełnosprawnościami.**

Kampania chce uczulić społeczeństwo na konieczności wprowadzenia w Polsce regulacji prawnych stanowiących skuteczne gwarancje ochrony przed torturami. Ma również uświadomić osoby przebywające w miejscach odosobnienia oraz ich bliskich, czym są tortury i jak na nie reagować. Osoby bliskie często jako pierwsze mają szansę otrzymać informację od zatrzymanego, że został potraktowany w niewłaściwy sposób, a następnie zgłosić tę sprawę organom ścigania.

Kampania skierowana jest do wszystkich, których serca są otwarte na los drugiego człowieka. Tylko podejmując wspólne działania możemy wpłynąć na zmianę społecznego podejścia do problemu zadawania bólu i tortur w miejscach, w których tego w ogóle byśmy się nie spodziewali. Jezusowy nakaz miłości, który rozumiemy także jako nakaz opieki i troski o drugiego człowieka, zobowiązuje każdego wierzącego chrześcijanina, aby nie był obojętny. Ubiczowany i pokaleczony, a w konsekwencji ukrzyżowany Chrystus, jest obrazem tego, co drugiemu człowiekowi może zrobić i do czego może się posunąć państwowy lub religijny funkcjonariusz, panujący emocjonalnie i fizycznie nad drugim człowiekiem, który staje się jego ofiarą. Naszym ewangelickim obowiązkiem jest włączenie się do kampanii i jak najszersze propagowanie jej treści.

Pełen tekst ukazał się w numerze 12 "Zwiastuna Ewangelickiego" z dnia 30 czerwca 2019 r.

Nikt nie pozna prawdziwie narodu, póki nie zobaczy jego więzień. Obchody Międzynarodowego Dnia Praw Więźniów w Biurze RPO

data: 2019-07-03

- **Międzynarodowy Dzień Praw Więźniów obchodzony jest co roku w rocznicę urodzin Nelsona Mandeli, który walcząc o prawa człowieka, spędził w więzieniu 27 lat**
- **To Mandela powiedział: „Nikt nie pozna prawdziwie narodu, póki nie zobaczy jego więzień”**
- **W tym roku Rzecznik Praw Obywatelskich zaprosił więźniów do swego Biura. Zaproszenie przyjęło dziesięć skazanych osób z Aresztu Śledczego w Warszawie-Grochowie, z Aresztu Śledczego w Warszawie-Białołęce i Aresztu Śledczego w Warszawie-Służewcu**

Mottem spotkania 3 lipca 2019 r. były słowa Mandeli: **Żeby być wolnym nie wystarczy zrzucić łańcuchów, lecz trzeba żyć tak, by szanować i zwiększać wolność innych.**

Zaproszeni więźniowie aktywnie uczestniczą w życiu społeczeństwa - niosą pomoc i wsparcie potrzebującym bądź działają na rzecz szlachetnych celów: pracują w szpitalach i ośrodkach opiekuńczo-leczniczych, towarzyszą osobom z niepełnosprawnością, remontują przedszkola i szkoły, pomagają powodzianom, pielęgnują cmentarze, działają na rzecz ochrony środowiska.

Adam Bodnar osobiście przekazał przesłanie do wszystkich osób pozbawionych wolności, przebywających w zakładach karnych i aresztach śledczych. 18 lipca zostanie ono odtworzone w radiowęzłach we wszystkich jednostkach penitencjarnych.

Informacja roczna Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur za rok 2018

data: 2019-06-24

Co się dzieje za zamkniętymi drzwiami? Tam, gdzie trudno zajrzeć, a jeszcze trudniej wyjść? Co wynika z wizytacji w miejscach, gdzie przebywają osoby pozbawione wolności?

Oddajemy w Państwa ręce Raport Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur z działalności w 2018 r.

Krajowy Mechanizm Prewencji Tortur to grupa specjalistów monitorująca sytuację w miejscach odosobnienia, w których ludzie przebywają niezależnie od swojej woli.

Są to:

- jednostki policyjne – komisariaty i pomieszczenia dla osób zatrzymanych
- policyjne izby dziecka, młodzieżowe ośrodki wychowawcze i zakłady poprawcze
- ośrodki strzeżone dla cudzoziemców
- domy pomocy społecznej
- placówki całodobowej opieki
- szpitale psychiatryczne
- zakłady opiekuńczo–lecnicze
- jednostki penitencjarne (więzienia i areszty śledcze)
- izby wytrzeźwień
- izby zatrzymań żandarmerii wojskowej

Zadaniem KMPT jest m.in. przeciwdziałanie brutalnemu traktowaniu po zatrzymaniu przez policję (zobacz – [sprawa z Ryk](#), s. 30 raportu), zapewnianie właściwej pomocy w izbach wytrzeźwień, gwarantowanie godnego traktowania seniorów w domach opieki, szukanie sposobów na poprawianie warunków w więzieniach - by możliwa była skuteczna resocjalizacja pozbawionych wolności, dbanie o sytuację osób chorujących psychicznie.

Istotą działania KMPT jest wskazywanie, co warto poprawić, zwracanie uwagi na problem – po to, by nie trzeba było szukać winnych w razie nieszczęścia. Metody pracy KMPT wynikają z doświadczenia społeczności międzynarodowej, która wie, że w miejscach pozbawienia wolności mogą zdarzać się przypadki naruszania praw człowieka i trzeba temu ZAPOBIEGAĆ.

Ekspertki KMPT pracujący w Biura Rzecznika Praw Obywatelskich od 2008 r. wypełniają postanowienia podpisanego i ratyfikowanego przez Polskę Protokołu fakultatywnego do Konwencji ONZ w sprawie stosowania tortur oraz innego okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karaniami. Nasz raport przedstawia najważniejsze spostrzeżenia z wizytacji prewencyjnych i diagnozuje problemy systemowe.

Raport KMPT został podzielony na trzy części. W pierwszej omówiono kwestie organizacyjne i metodykę wizyt prewencyjnych ([w tym regularne oświadczenia KMPT](#)). Część drugą stanowi omówienie działalności edukacyjnej KMPT, współpracy międzynarodowej i krajowej oraz działalności doradczej.

W części trzeciej zaprezentowano wnioski z wizytacji, które zostały przeprowadzone w 2018 roku, z podziałem na określone typy miejsc detencji. W części tej znajdują Państwo liczne standardy międzynarodowe, którymi Krajowy Mechanizm Prewencji Tortur kieruje się w swojej pracy.

Kolejny wyrok ETPC ws. nadmiernego przymusu policji. Rzecznik pisze do MSWiA

data: 2019-06-21

- **W czasie zatrzymania w 2011 r. człowiek odniósł obrażenia; był też rażony paralizatorem przez policjantów - mimo że się poddał i był unieruchomiony. Po dwóch dniach zwolniono go z aresztu bez zarzutów**

- **W maju 2019 r. Europejski Trybunał Praw Człowieka orzekł, że stosując wobec skarżącego nadmierny przymus oraz nie wyjaśniając należycie sprawy, Polska naruszyła zakaz tortur oraz niehumanitarnego i poniżającego traktowania**
- **To przełomowy wyrok wskazujący m.in., jak ważne jest prawidłowe i proporcjonalne użycie środków przymusu przez uprawnione służby**
- **Wyrok powinien być dla policji impulsem do skutecznej walki ze źle pojmowaną solidarnością zawodową, prowadzącą do zmywy milczenia, a nawet do unikania odpowiedzialności przez sprawców złego traktowania**

- **Funkcjonariusze muszą mieć świadomość, że podstawą skuteczności policji w państwie demokratycznym jest respekt i szacunek, jaką darzą ją obywatele. To nie jest to samo, co strach przed brutalnym i nieprzewidywalnym policjantem** - głosi pismo Rzecznika Praw Obywatelskich do sekretarza stanu w MSWiA Jarosława Zielińskiego.

Rzecznik opisał w nim wyrok ETPC z 23 maja 2019 r. w sprawie Kanciał przeciwko Polsce (skarga nr 37023/13). Skargę do Trybunału wniósł obywatel, który w czerwcu 2011 r. został zatrzymany przez antyterrorystów i Centralne Biuro Śledcze w związku z podejrzeniem udziału w porwaniu. Funkcjonariusze wtargnęli rano do mieszkania, w którym przebywał ze znajomymi. Mężczyzna twierdził, że został pobity oraz rażony paralizatorem w plecy, pośladki i genitalia - pomimo że się poddał i był unieruchomiony. Badanie lekarskie wykazało ślady obrażeń m.in. twarzy i nadgarstków. Po dwóch dniach mężczyzna został zwolniony z aresztu. Nigdy nie postawiono mu żadnych zarzutów.

Skarżący zażądał się do prokuratury na traktowanie w czasie zatrzymania. Postępowanie po roku umorzono. Prokuratura uznała, że brak było wystarczających dowodów przestępstwa, a paralizatora użyto zgodnie z przepisami.

ETPC uznał, że Polska naruszyła zakaz tortur oraz niehumanitarnego i poniżającego traktowania ze względu na zastosowanie nadmiernego przymusu bezpośredniego w trakcie i po zatrzymaniu podejrzanego oraz brak odpowiedniego postępowania wyjaśniającego.

W opinii Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur to przełomowy wyrok podkreślający nie tylko, jak ważne jest prawidłowe i proporcjonalne stosowanie środków przymusu przez uprawnione służby, ale przede wszystkim, jak kluczową rolę odgrywa rzetelne postępowanie wyjaśniające.

ETPC wskazał na dwie fazy zatrzymania: do momentu zakucia w kajdanki i unieruchomienia oraz po tym. ETPCz nie mógł jednak ocenić, czy do nadużycia przymusu doszło w pierwszej fazie - ze względu na sprzeczne zeznania stron. Władze twierdziły, że mężczyzna został porażony paralizatorem, bo stawiał opór i nie pozwalał na założenie kajdanek. Skarżący twierdził, że spełniał wszystkie polecenia, a mimo to był uderzany, kopany i rażony paralizatorem.

Trybunał uznał, że **funkcjonariusze niepotrzebnie użyli siły wobec skarżącego po jego unieruchomieniu, a zastosowanie takich środków przymusu bezpośredniego jak paralizator nie było konieczne.**

W opinii ETPC ani prokuratura, ani sądy nie przeprowadziły odpowiedniej analizy legalności użycia środków przymusu. Należało przeprowadzić rygorystyczną weryfikację konieczności użycia paralizatora ze względu na dolegliwość obrażeń. **Zdaniem ETPC faworyzowano też zeznania funkcjonariuszy, przyznając o wiele mniejsze znaczenie zeznaniom skarżącego**, mimo iż wyniki obdukcji i badań lekarskich potwierdzały jego wersję

Trybunał stwierdził naruszenie art. 3 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Zasądził na rzecz skarżącego 25 tys. euro zadośćuczynienia.

W opinii KMPT wyrok ten powinien stać się impulsem do głębszej refleksji co do stosowania przymusu bezpośredniego, w szczególności tzw. paralizatorów oraz w kontekście prowadzenia rzetelnych postępowań wyjaśniających nadużycia.

Kwestia paralizatorów jest podnoszona od ujawnienia nagrań w sprawie Igora Stachowiaka, torturowanego we wrocławskim komisariacie. Zastosowanie broni elektrycznej rodzi wiele konsekwencji, które w chwili jej użycia nie zawsze są możliwe do przewidzenia. Na kanwie tego przypadku Europejski Komitet Przeciwko Torturom (CPT) zalecił po wizycie w Polsce w 2017 r. przypomnienie wszystkim policjantom instrukcji używania paralizatorów. Mogą być one stosowane wyłącznie w przypadku rzeczywistego i bezpośredniego zagrożenia dla życia lub ryzyka poważnych obrażeń. Sięgnięcie po nie wyłącznie po to, by dana osoba zastosowała się do polecenia, jest niedopuszczalne. Ich stosowanie powinno być dozwolone wyłącznie gdy łagodniejsze środki przymusu nie odniosły skutku lub są niepraktyczne, oraz jeżeli jedyną alternatywą jest użycie np. broni palnej.

W tym kontekście z zadowoleniem należy przyjąć, że po apelach RPO dotyczących poddania używania tego środka rygorom podobnym jak w przypadku broni palnej - w szczególności w zakresie ich dokumentowania oraz kontrolowania - Komenda Główna Policji w sierpniu 2018 r. wydała w tej sprawie wytyczne. Należy jednak pamiętać, że same standardy nie wystarczą. Zdaniem KMPT **kluczową rolę powinno odgrywać profesjonalne szkolenie funkcjonariuszy, ukierunkowane nie tylko na aspekty praktyczne samego wykorzystania tego rodzaju środków, ale także na budowanie kultury sprzeciwu wobec tortur, nieludzkiego i poniżającego traktowania.**

Wyrok ETPC powinien stać się impulsem dla samej policji, by rozpocząć skuteczną walkę ze źle pojmowaną solidarnością zawodową prowadzącą do zмовы milczenia, a w skrajnych przypadkach do unikania odpowiedzialności przez sprawców złego traktowania.

Funkcjonariusze muszą mieć świadomość, że podstawą skuteczności policji w państwie demokratycznym jest respekt i szacunek jaką darzą ją obywatele. To nie jest to samo co strach przed brutalnym i nieprzewidywalnym policjantem.

Tortury, nieludzkie i poniżające traktowanie **stanowią najbardziej skrajny przykład łamania praw człowieka, wyrażają pogardę dla jego godności i degradują społeczeństwo, które na nie przyzwala.** Muszą o tym pamiętać przedstawiciele zawodów zaufania publicznego, którzy jako pierwsi powinni stać na straży przestrzegania zakazu tortur.

W opinii KMPT jest to szczególnie ważne w kontekście postępowań prowadzonych przez prokuraturę w sprawach dotyczących przekroczenia uprawnień przez funkcjonariuszy. Wszelkie sygnały dotyczące nadużywania siły, znęcania się nad zatrzymanymi, torturowania ich, by przyznali się do winy, czy zachowywali w określony sposób, powinny być każdorazowo kompleksowo wyjaśniane, a sprawcy odpowiednio ukarani. Rzetelne prowadzenie postępowań, zarówno na etapie prokuratorskim, jak i sądowym, jest w tym kontekście kluczowe.

W państwie, które w ubiegłym roku obchodziło 25-lecie wejścia w życie Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, wszystkie instytucje i organy władzy publicznej, a w szczególności przedstawiciele organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości, muszą pamiętać, że nawet w najtrudniejszych okolicznościach - takich jak walka z terroryzmem i przestępczością zorganizowaną - art. 3 Konwencji, jak i art. 40 Konstytucji **w sposób bezwzględny zakazują stosowania tortur i nieludzkiego lub poniżającego traktowania lub karania, niezależnie od zachowania danej osoby.** Nie możemy zapomnieć, że przestrzeganie tego zakazu świadczy o istocie demokratycznego państwa.

KMP.570.16.2019

Oświadczenie Adama Bodnara Rzecznika Praw Obywatelskich. Godności człowieka broniłem i będę bronił bez względu na okoliczności. Wynika to z mojego

konstytucyjnego i ustawowego obowiązku, ale i wewnętrznego przekonania.

data: 2019-06-21

Godności człowieka broniłem i będę bronił bez względu na okoliczności. Wynika to z mojego konstytucyjnego i ustawowego obowiązku, ale i wewnętrznego przekonania.

Dziękuję wszystkim, którzy w praktyce respektują prawo do godności i ze zrozumieniem podeszli do stanowiska Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur w związku z zatrzymaniem i traktowaniem mężczyzny podejrzanego o zabójstwo w Mrowinach.

Głęboko współczuję rodzinie zamordowanej. Będę śledził przebieg tej sprawy i dbał o respektowanie praw poszkodowanych do sprawiedliwego procesu.

Doceniam wysiłek organów ścigania w wykryciu i ujęciu domniemanego sprawcy mordu.

Nie może jednak być zgody na niegodne traktowanie człowieka. Na nadużywanie środków represyjnych, poniżanie, demonstrowanie siły i przemocy aparatu państwa w stosunku do jednostki. A zwłaszcza na budowanie atmosfery linczu przez organy i przedstawicieli władz, które powołane zostały do ochrony praw i godności obywateli. Wszystkich obywateli.

Jakub A. jest aresztowany i podejrzany, nie skazany, zachowuje więc wszystkie przysługujące mu prawa, w tym prawo do domniemania niewinności i sprawiedliwego procesu. Prawo do godności jest niezbywalne.

Jako osobę już doświadczoną w życiu publicznym, w pewnym sensie nie dziwi mnie nagonka rozpętała przez część polityków i mediów. Podobnie jak kolejna fala hejtu w mediach społecznościowych. To boli, ale rozumiem, że emocje są świeże, silne, nie każdy potrafi nad nimi panować. Tak okrutne zabójstwo 10-letniej dziewczynki daje oczywisty powód do głębokiego wzburzenia.

Niepokoją mnie jednak trzy rzeczy.

Po pierwsze – reakcja Policji. Zamiast rzeczowej odpowiedzi na wystąpienie konstytucyjnego organu, jakim jest RPO, otrzymaliśmy garść pouczeń, przeinaczeń i pełną samozadowolenia wypowiedź rzecznika prasowego KG Policji. Tak jakby pamięć o tym, co się przydarzyło np. w sprawie Igora Stachowiaka czy Tomasza Komendy, w tej instytucji nie istniała. Ubolewam nad tym i pozwałam sobie przypomnieć, że Policja jest instytucją państwową, w której powinny obowiązywać przepisy prawa i tryb urzędowy. Bez względu na okoliczności polityczne.

Po drugie – próba włączenia sprawy zabójstwa i sposobu zatrzymania podejrzanego do kampanii wyborczej. Wprawdzie formalnie kampania się jeszcze nie zaczęła, ale część osób na scenie publicznej nawet nie ukrywa, że sprawa interesuje ich tylko z tego punktu widzenia. W tym, niestety, byli i urzędujący politycy odpowiedzialni za funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości w naszym kraju. Nie muszę chyba wyjaśniać, dlaczego taka postawa zagraża praworządności i ochronie praw obywateli, np. prawa do sprawiedliwego procesu.

Po trzecie – niektóre media, głównie telewizja publiczna, próbuje do sporu wokół oświadczenia KMPT włączyć moje sprawy rodzinne. Odbieram to jako wyraz złej woli i przekroczenie standardów etycznych. Ale ocenę tego zachowania pozostawiam opinii publicznej, środowisku dziennikarskiemu oraz obywatelom, których intuicji moralnej i zdrowemu rozsądkowi warto zawsze zaufać.

Na koniec chcę podkreślić, że procedury i standardy zatrzymań są ważne. Niezwykle ważne. Każdy w swoim życiu może zetknąć się z taką sytuacją, bądź ktoś z rodziny, najbliższych lub znajomych. I

każdy powinien wiedzieć, jakie ma prawa. Czy państwo nie nadużywa wobec niego swoich uprawnień, nie stosuje zakazanych praktyk?

Właśnie dlatego społeczność międzynarodowa powołała do życia takie instytucje, jak Krajowy Mechanizm Prewencji Tortur. Działa on na podstawie Protokołu Fakultatywnego ONZ i od 10 lat wizytuje w Polsce miejsca, w których przebywają osoby pozbawione wolności. Do jego zadań należy sygnalizowanie i zajmowanie stanowiska w każdym przypadku, gdzie zachodzi podejrzenie, że mogło dość do niehumanitarnego traktowania czy tortur.

Polecam lekturę najnowszego raportu KMPT za rok 2018. Opublikujemy go w poniedziałek.

Oświadczenie w związku z zatrzymaniem i traktowaniem mężczyzny podejrzanego o zabójstwo w Mrowinach

data: 2019-06-19

- Nie były potrzebne kajdanki zespolone ani chwyt obezwładniający. Zatrzymany nie stawiał oporu
- Użyte przez policję środki wydają się w tym przypadku nieproporcjonalne i mają charakter pokazowy, stanowiący przykład manifestacji siły państwa wobec jednostki, do którego nie powinno dojść w demokratycznym państwie prawa
- Za niedopuszczalne należy uznać wyprowadzenie zatrzymanego z budynku bosą i niekompletnie ubranego, a następnie pozostawienie zatrzymanego w takim stanie, w czasie wykonywania czynności procesowych. Takie zachowanie narusza godność zatrzymanego i stanowi pogwałcenie praw człowieka

Z posiadanych informacji nie wynika, by podejrzanym miał obrońcę (z urzędu lub wyboru), co może budzić wątpliwości co do właściwej realizacji jego prawa do obrony. Charakter popełnionego czynu (liczba ciosów nożem które miały być zadane ofierze) i zapowiedzi prokuratury o skierowaniu podejrzanego na badania psychiatryczne mogą sugerować, że człowiek ten może nie mieć właściwego rozeznania co do swojej sytuacji prawnej i znaczenia składanych oświadczeń.

Mamy nadzieję, że opisane wyżej uwagi staną się przedmiotem refleksji ze strony odpowiednich władz i systemowych działań

Krajowy Mechanizm Prewencji Tortur (KMPT) wyraża głębokie zaniepokojenie sposobem zatrzymania i traktowania przez Policję mężczyzny podejrzanego o zabójstwo 10-latkę z miejscowości Mrowiny (woj. dolnośląskie).

Zadania Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur wykonuje w Polsce Rzecznik Praw Obywatelskich. Podstawą prawną sprawowania mandatu KMPT jest Protokół fakultatywny do ratyfikowanej przez Polskę Konwencji ONZ w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karania.

[EDIT: Warto wiedzieć, że Krajowy Mechanizm Prewencji Tortur ma OBOWIĄZEK alarmować za każdym razem, gdy coś niepokojącego się dzieje. Ci eksperci stale i niezapowiedzianie wizytują miejsca pozbawienia wolności, nie tylko komendy policji i więzienia - ale też izby wytrzeźwień, szpitale psychiatryczne, domy pomocy społecznej, prywatne domy opieki - wszystkie te miejsca, których człowiek nie może sam opuścić, a jest pod kontrolą innych].

Stan faktyczny

Z opublikowanego przez dolnośląską Policję nagrania oraz doniesień prasowych wynika, że 16 czerwca 2019 r., w godzinach popołudniowych, funkcjonariusze grupy realizacyjnej policji zatrzymali 22-letniego mężczyznę podejrzanego o zabójstwo.

Mężczyzna w czasie zatrzymania nie stawiał oporu.

Mimo to został położony na brzuchu, na podłodze, po czym założono mu kajdanki zespolone na trzymane z tyłu ręce i na nogi. Z budynku został wyprowadzony boso, w samej bieliźnie i koszulce, ze skutymi rękami i nogami. Funkcjonariusze stosowali chwyt obezwładniający, powodujący, że zatrzymany szedł mocno pochylony do dołu. Przez cały czas doprowadzenia zatrzymanemu towarzyszyli zamaskowani funkcjonariusze policji.

Zatrzymany został przesłuchany przez policję. W czasie przesłuchania siedział na krześle i był skuty kajdankami zespolonymi, założonymi na ręce trzymane z tyłu i nogi. Był boso, ubrany jedynie w bieliznę i koszulkę. Zdjęcie z tego przesłuchania zostało zamieszczone na jednym z portali społecznościowych. Mężczyzna nie miał na nim zasłoniętej twarzy. Zdjęcie podpisano "Niech każdy go zobaczy...". W komentarzach do zdjęcia podano pełne dane zatrzymanego i link do jego konta na portalu społecznościowym. Zdjęcie zostało wielokrotnie udostępnione przez użytkowników. Pojawiły się też wpisy, w których życzone mężczyźnie śmierci i nawoływano do linczu. Policja wszczęła w tej sprawie postępowanie wyjaśniające.

Po kilku godzinach od zatrzymania mężczyzna został doprowadzony do Prokuratury Okręgowej w Świdnicy, gdzie zostały mu przedstawione zarzuty i został przesłuchany w charakterze podejrzanego. Przesłuchanie trwało pięć godzin i odbywało się późno w nocy (20:00-1:00). Mężczyzna przyznał się do zarzucanego mu czynu.

18 czerwca 2019 r. Sąd Rejonowy w Świdnicy zastosował wobec mężczyzny środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztu na okres trzech miesięcy.

Zatrzymanemu nie udzielono pomocy prawnej.

Przez cały okres pozostawania w dyspozycji organów ścigania, przesłuchań i innych czynności procesowych oraz posiedzenia sądu w przedmiocie tymczasowego aresztowania, podejrzany nie miał obrońcy – zarówno z wyboru, jak i z urzędu.

Ocena Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur

W ocenie Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur sposób traktowania zatrzymanego przez organy ścigania **stanowi poniżające traktowanie**, które jest bezwzględnie zabronione zarówno przez Konstytucję (art. 40), jak i umowy międzynarodowe (art. 16 Konwencji ONZ w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karania, art. 3 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z 1950 r., art. 7 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych).

Sposób zatrzymania i doprowadzenia zatrzymanego na czynności procesowe był nieproporcjonalny do sytuacji i nie znajduje uzasadnienia z punktu widzenia celu samej czynności. Wątpliwości budzi samo użycie grupy realizacyjnej w stosunku do 22 latka - osoby, która nie działała w ramach zorganizowanego związku lub grupy przestępczej lub związku o charakterze zbrojnym. Użyte przez policję środki wydają się w tym przypadku nieproporcjonalne i mają charakter pokazowy, stanowiący przykład manifestacji siły państwa wobec jednostki, do którego nie powinno dojść w demokratycznym państwie prawa.

Uzasadnienia nie znajduje też stosowanie po zatrzymaniu kajdanek zespolonych oraz chwytu obezwładniającego. Stosowanie takich środków stanowi dodatkową, nieuzasadnioną dolegliwość. Zatrzymany nie stawiał bowiem oporu, nie był agresywny, zaś doprowadzenia odbywały się w asyście licznej grupy funkcjonariuszy, zdolnych do odpowiedniej reakcji w przypadku agresji lub próby ucieczki. W ocenie KMPT zatrzymany mógł zostać doprowadzony na czynności procesowe bez kajdanek. W przypadku uzasadnionej konieczności zapobieżenia ucieczce, agresji lub autoagresji, wystarczającym środkiem wydaje się stosowanie kajdanek zakładanych na ręce.

Zgodnie z ustawą o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej środki te używa się lub wykorzystuje w sposób niezbędny do osiągnięcia celów tego użycia lub wykorzystania, proporcjonalnie do stopnia zagrożenia, wybierając środek o możliwie jak najmniejszej dolegliwości (art. 6 ust. 1).

W tym kontekście niepokój budzi też stosowanie kajdanek zespolonych podczas przesłuchania przez policję. Zatrzymany znajdował się bowiem w budynku Policji, zaś w czynności procesowej uczestniczyło kilku policjantów. Funkcjonariusze mieli więc możliwość zapewnienia bezpieczeństwa i właściwej realizacji czynności służbowej, bez uciekania się do tak restrykcyjnego środka jakim są kajdanki zespolone.

Za niedopuszczalne należy uznać wyprowadzenie zatrzymanego z budynku boso i niekompletnie ubranego, a następnie pozostawienie zatrzymanego w takim stanie, w czasie wykonywania czynności procesowych. Takie zachowanie narusza godność zatrzymanego i stanowi pogwałcenie praw człowieka.

KMPT jest również zaniepokojony niezapewnieniem podejrzanemu odpowiedniej pomocy prawnej. Z posiadanych informacji nie wynika, by podejrzany miał obrońcę (z urzędu lub wyboru), co może budzić wątpliwości co do właściwej realizacji jego prawa do obrony. Charakter popełnionego czynu (liczba ciosów nożem które miały być zadane ofierze) i zapowiedzi Prokuratury o skierowaniu podejrzanego na badania psychiatryczne mogą sugerować, że człowiek ten może nie mieć właściwego rozeznania co do swojej sytuacji prawnej i znaczenia składanych przez siebie oświadczeń i powinien mieć przyznanego obrońcę z urzędu.

Zgodnie z Dyrektywą Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/1919 z dnia 26 października 2016 r. w sprawie pomocy prawnej z urzędu dla podejrzanych i oskarżonych w postępowaniu karnym oraz dla osób, których dotyczy wnioski w postępowaniu dotyczącym europejskiego nakazu aresztowania (Dz.U.UE.L.2016.297.1) podejrzani, którzy nie posiadają wystarczających środków na pokrycie kosztów pomocy adwokata, mają prawo do korzystania z pomocy prawnej z urzędu, gdy wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości. Pomoc prawna z urzędu powinna być przyznana bez zbędnej zwłoki i najpóźniej przed przesłuchaniem danej osoby przez Policję, inny organ ścigania lub przez organ sądowy, lub przed przeprowadzeniem konkretnych czynności dochodzeniowo-śledczych lub dowodowych.

Kontakt zatrzymanego z obrońcą od momentu zatrzymania, stanowi też podstawową i minimalną gwarancję prewencji tortur i innych form złego traktowania. Ryzyko tortur jest bowiem największe bezpośrednio po zatrzymaniu, a wyroki polskich sądów pokazują, że tortury w Polsce są nadal poważnym problemem.

Niepokój KMPT budzi też nocne przesłuchanie podejrzanego w Prokuraturze. Nie jest to odpowiednia pora do realizacji czynności procesowej i o ile nie uzasadniają jej szczególne okoliczności danej sprawy, należy jej unikać. Nie ma bowiem żadnych przeszkód procesowych, by zatrzymany został przesłuchany następnego dnia, w obecności i po konsultacji ze swoim obrońcą. Dokonywanie przesłuchania w godzinach nocnych, gdy zatrzymany jest wyczerpany fizycznie i emocjonalnie samym faktem zatrzymania i poprzednim przesłuchaniem policyjnym, nie może być uznane za humanitarne traktowanie.

KMPT jest również zaniepokojony zamieszczeniem zdjęcia podejrzanego na jednym z portali społecznościowych, z podaniem jego danych osobowych i nawoływaniem do linczu. KMPT wyraża przekonanie, że powyższe zachowania staną się przedmiotem rzetelnych i wnikliwych postępowań karnych i dyscyplinarnych, które doprowadzą do ujawnienia sprawcy i wymierzenia kary adekwatnej do czynu.

KMPT ma również nadzieję, że opisane wyżej uwagi staną się przedmiotem refleksji ze strony odpowiednich władz i systemowych działań, które nie tylko wyeliminują wskazane nieprawidłowości, ale przede wszystkim doprowadzą do zmiany postaw w Policji, w pełni szanujących prawa człowieka. Przeciwdziałanie torturom jest bowiem procesem złożonym, wymagającym holistycznego, systemowego podejścia do tego zagadnienia oraz edukacji i odpowiednich ram prawnych.

Protokół fakultatywny do Konwencji ONZ w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karania z 18 grudnia 2002 r. wskazuje w preambule, że „skuteczne zapobieganie torturom oraz innemu okrutnemu, niehumanitarnemu lub poniżającemu traktowaniu albo karaniu wymaga edukacji i połączenia szeregu środków legislacyjnych, administracyjnych, sądowych i innych”.

Europejski Komitet ds. Zapobiegania Torturom oraz Niehumanitarnemu lub Poniżającemu Traktowaniu albo Karaniu (CPT) podkreśla, że skuteczne zapobieganie torturom i innym formom niewłaściwego traktowania przez funkcjonariuszy Policji wymaga zmiany kultury policyjnej, ukierunkowanej na poszanowanie praw człowieka i reagowania funkcjonariuszy na wszelkie przypadki złego traktowania przez ich współpracowników. Przemoc wobec osób pozostających pod nadzorem Policji powinna być postrzegana jako naruszenie praw człowieka oraz niedopuszczalny brak profesjonalizmu, który ma wpływ na wizerunek całej Policji. Zmiana sposobu myślenia oraz działania w Policji powinna rozpocząć się od konkurencyjnego i rygorystycznego systemu selekcji do służby oraz odpowiedniego wynagrodzenia, które stanowi ważne narzędzie do przyciągnięcia najlepszych kandydatów i utrzymania wysoce kompetentnego personelu [zob. Dwudziesty Ósmy Raport Generalny CPT, CPT/Inf (2019) 9, § 69-71; Raport CPT z wizyty w Polsce, CPT/Inf (2014) 21, § 24].

KMPT wyraża nadzieję na konstruktywny dialog władz w zakresie prewencji tortur i skuteczne zmiany systemowe.

Czy za kraty już więcej nie trafią osoby śmiertelnie chore? RPO docenia taką propozycję

data: 2019-06-19

- **Służba Więzienna chce takiej zmiany prawa, aby za kraty nie trafiali skazani i aresztowani w ostrej psychozie lub w stanie zagrażającym życiu**
- **Pozytywnie ocenia to RPO, który od 4 lat zwraca uwagę na to, że w więzieniach nie można zapewnić takim osobom leczenia**
- **Umierający więźniowie nie powinni zaś odchodzić w samotności w szpitalach więziennych - prawo pozwala zwolnić ich do domu lub szpitala, gdzie może przyjść rodzina**
- **Problemem trzeba się zająć, bo według statystyk coraz więcej więźniów i aresztantów umiera- 105 zgonów było w 2015 r. a 170 w 2018 r.**

Rzecznik Praw Obywatelskich od dawna monitoruje kwestię należytej opieki medycznej wobec osób pozbawionych wolności.

Działania RPO

- W ramach wizytacji więzień i aresztów w lutym 2019 r. eksperci RPO ujawnili przypadki osadzonych:
- w stanie terminalnym, co do których zachodzi przekonanie, że leczenie będzie nieskuteczne (Służba Więzienna powinna wtedy korzystać z procedur pozwalających na powrót umierającego więźnia do rodziny; zasady humanitaryzmu i poszanowania godności ludzkiej nie można odrzucić tylko dlatego, że zdarzało się, iż z więzienia zwolniono kogoś, kto mimo złego zdrowia zagroził bezpieczeństwu innych);
- wymagających dalszego specjalistycznego leczenia, czego nie zapewnią więzienne szpitale;
- niesamodzielnych, a wymagających świadczeń opiekuńczych i pielęgnacyjnych, najczęściej w związku z głębokim zespołem otępiennym - ich pobyt w więzieniu nie zagraża zdrowiu i życiu, ale ich stan uniemożliwia osiągnięcie celów kary.

Sprawa była przedmiotem obszernego wystąpienia RPO do dyrektora Służby Więziennej z 22 marca 2019 r.

Adam Bodnar zwracał uwagę m.in. na niepokojącą ostrożność dyrektorów więzień w kierowaniu do sądów wniosków o przerwę w wykonywaniu kary wobec ciężkiej choroby osadzonego. SW nie informuje też sądu o chorobie skazanego, która nie poddaje się leczeniu i może być powodem podjęcia z urzędu procedury o umorzenie albo zawieszenie postępowania wykonawczego. Niektórzy dyrektorzy próbują umieszczać ciężko chorych więźniów w placówkach stacjonarnej opieki paliatywnej finansowanej z NFZ. Zwykle kończy się to fiaskiem z braku pieniędzy lub miejsc. Dla drugiej grupy chorujących brakuje zaś miejsc w więziennych szpitalach, lekarzy oraz kadry pielęgniarskiej. Z kolei osoby niesamodzielne nie powinny przebywać w izolacji penitencjarnej - brak tu systemowych rozwiązań.

W odpowiedzi z maja 2019 r. Służba Więzienna uznała pismo RPO za materiał poznawczy, którego nie sposób kwestionować. Zarazem wskazano, że ustalenia pracowników Biura RPO „opierają się przede wszystkim na relacjach osadzonych, ich odczuciach i subiektywnej ocenie”. Podkreślono, że SW może tylko wnosić o przerwę w karze osoby ciężko chorej, ale już nie o zawieszenie wykonania jej kary. **Podjęto zaś np. inicjatywę legislacyjną, która umożliwiłaby nieprzyjmowanie do więzień i aresztów pacjentów w ostrej psychozie czy stanie zagrożenia życia.** Podkreślono trudności we współpracy z pozawięziennymi podmiotami leczniczymi podległymi Ministrowi Zdrowia.

Kolejne wystąpienie do SW

Rzecznik z zadowoleniem przyjął informację o inicjatywie legislacyjnej ws. nowelizacji rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 23 czerwca 2015 r. w sprawie czynności administracyjnych związanych z wykonywaniem tymczasowego aresztowania oraz kar i środków przymusu skutkujących pozbawieniem wolności oraz dokumentowania tych czynności. Przewiduje ona nieprzyjmowanie do jednostek penitencjarnych tymczasowo aresztowanych i skazanych, będących w ostrej psychozie czy w ciężkim stanie zdrowia, zagrażającym życiu.

Od 1 lipca 2015 r. obowiązuje przepis, że każda osoba aresztowana lub skazana - choćby nawet była w stanie bezpośredniego zagrożenia życia - musi być przyjęta. Dopiero później ma mieć zapewnioną odpowiednią opiekę lekarską. Wcześniej prawo stanowiło, że nie można przyjąć osoby, która wymagała leczenia szpitalnego z powodu ostrej psychozy albo ze względu na bezpośrednie zagrożenie życia lub zdrowia. - **Z tej regulacji wycofano się z niezrozumiałych przyczyn** - ocenił RPO w piśmie do MS jeszcze z 19 lipca 2016 r., w którym wnosił o przywrócenie wcześniejszych przepisów.

Odpowiedź SW nie odnosi się do uwag RPO na temat ostrożności dyrektorów jednostek w kierowaniu do sądów penitencjarnych wniosków w przedmiocie obligatoryjnego udzielenia przerwy w wykonaniu kary w związku z ciężką chorobą. **Budzi to tym większe zaniepokojenie, że statystyki więzienne w sposób jednoznaczny wskazują na stały wzrost umieralności osób przebywających w jednostkach penitencjarnych:** 105 zgonów w 2015 r., 123 -w 2016 r., 153 - w 2017 r. i 170 w - 2018 r. - Tendencja ta wymaga szczególnego przeanalizowania pod kątem właściwego zdiagnozowania jej przyczyn - podkreślił Adam Bodnar.

Nie zgodził się ponadto ze stanowiskiem z odpowiedzi, by ustalenia BRPO były jednostronne. - W sposób możliwie kompletny staramy się dokonać analizy każdego przypadku, a przyjęta metodologia badania spraw na miejscu każdorazowo obejmuje również rozmowy z personelem więziennym (w tym medycznym) - głosi pismo RPO. W rozmowach z ekspertami RPO pracownicy więziennej służby zdrowia wielokrotnie formułowali oceny zbieżne z ich spostrzeżeniami, zwłaszcza co do zasadności pobytu w więzieniu pacjentów w bardzo zaawansowanym stanie chorobowym.

Wobec trudności w zakresie współpracy z pozawięziennymi podmiotami leczniczymi, Służba Więzienna musi podejmować skuteczne działania w celu zapewnienia realizacji zapisu Kkw o tym, że

„skazanemu zapewnia się bezpłatne świadczenia zdrowotne, leki i artykuły sanitarne”. Jeżeli jakiegokolwiek podmioty leczniczej publicznej służby zdrowia odmawiają współpracy, konieczne jest wystąpienie do MZ w sprawie wyeliminowania sytuacji niezgodnej z przepisami – podkreśla RPO.

W odpowiedzi SW słusznie zauważono, że art. 15 K.k.w. nie wskazuje dyrektora zakładu karnego jako organu uprawnionego do wnioskowania do sądu o zawieszenie postępowania wykonawczego. Rzecznik podkreślił, że nie oczekiwał składania wniosków w tym przedmiocie przez dyrektorów. - Postulując zwiększenie aktywności dyrektorów, wskazałem na konieczność informowania sądu karnego o stanie zdrowia skazanego, który nie pozwala na osiągnięcie celów kary, co może być przesłanką do podjęcia przez sąd z urzędu procedury o umorzenie albo zawieszenie postępowania wykonawczego – napisał Adam Bodnar.

W praktyce zaś art. 15 K.k.w. jest stosowany w związku ze złym stanem zdrowia osadzonego. Dobrym przykładem są działania Dyrektora Zakładu Karnego w Czarnem, który o sytuacji jednego z więźniów poinformował sąd. Z urzędu podjął on postępowanie ws. zawieszenia postępowania wykonawczego. Zakończyło się ono zwolnieniem skazanego, którego stan wyłączał świadomość odbywania kary.

Rzecznik przypomniał, że w wystąpieniu z 22 marca precyzyjnie opisał sytuację pacjentów, których traktowanie przez służby medyczne i penitencjarne budzi poważne wątpliwości. Chodzi o osoby bezpośrednio zagrożone śmiercią, których uwaga jest zogniskowana na ich chorobach, albo znajdują się w stanie głębokiego otępienia. wyłączającego świadomość odbywania kary. Dlatego też zdumienie RPO wzbudził zawarty w odpowiedzi SW opis adresowanych do funkcjonariuszy i pracowników SW działań, „które w założeniu powinny skutkować podniesieniem jakości prowadzonych wobec tych wrażliwych grup osadzonych oddziaływań”. Przedstawiono również szeroką paletę możliwości uczestniczenia przez te osoby w programach resocjalizacyjnych i readaptacji społecznej.

- Niezmiernie trudno jest wyobrazić sobie, by wskazani przeze mnie pacjenci (np. pan G., u którego zdiagnozowano otępienie głębokie i brak orientacji w czasie i miejscu) korzystali z przedstawień teatralnych, koncertów muzycznych i wystaw na terenie więzień i poza nimi - wskazał Adam Bodnar.

Podczas spotkania 4 marca 2019 r. z przedstawicielami CZ SW padła deklaracja przeprowadzenia screeningu jednostek penitencjarnych pod kątem pobytu w nich innych pacjentów z omawianych grup oraz dogłębnego, rzetelnego zbadania ich sytuacji. Jednak w odpowiedzi SW nie było niestety informacji na ten temat.

RPO podkreślił, że docenia działania SW dla zapewnienia miejsc zamieszkania lub zakwaterowania osobom nieposiadającym rodzin, zwalnianym z izolacji penitencjarnej, zwłaszcza w przypadku umieszczenia ich w domach pomocy społecznej.

Rzecznik zwrócił się do Dyrektora Generalnego SW o odniesienie się do tych uwag.

IX.517.532.2019

Obywatel Tajwanu ma być wydany Chinom. Rzecznik składa kasację do SN

data: 2019-05-29

- **Polski sąd prawomocnie zgodził się na ekstradycję do Chin obywatela Tajwanu poszukiwanego za oszustwo i udział w grupie przestępczej**
- **Obrona podkreślała, że wydanie Hung-T. L. - któremu w Chinach grozi nawet kara dożywocia - naraża go na tortury i inne nieludzkie traktowanie**
- **On sam wskazywał, że jego proces nie będzie rzetelny, bo podstawą działań chińskich władz jest jego tajwańskie obywatelstwo**

- **RPO wniósł by Sąd Najwyższy uchylił zgodę na ekstradycję i nakazał ponowne zbadanie, czy Hung-T. L. może być wydany Chinom**

W ocenie Rzecznika Praw Obywatelskich zgoda na ekstradycję była rażąco niesprawiedliwa. Zgodnie z polskim prawem ekstradycja jest niedopuszczalna m.in. przy uzasadnionej obawie, że w państwie żądającym wydania może dojść do naruszenia wolności i praw osoby wydanej.

Sąd przedwcześnie uznał, że takiego ryzyka nie ma. W kontekście grożącej ściganemu kary dożywocia, nie zbadał bowiem możliwości naruszenia art. 3 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. „Nikt nie może być poddany torturom ani nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu albo karaniu” - głosi ten artykuł. Sąd nie rozważył zaś, czy kara dożywocia za przestępstwo przeciw mieniu nie jest rażąco nieproporcjonalna.

Historia sprawy

W lutym 2018 r. sąd okręgowy stwierdził prawną dopuszczalność przekazania obywatela Republiki Chińskiej (Tajwanu) Hung-T. L. wymiarowi sprawiedliwości Chińskiej Republiki Ludowej. Podstawą był wniosek o jego wydanie z 1 września 2017 r. Śledczego Biura Kryminalne Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego ChRL. Ściga ono Hung-T. L. w związku z podejrzeniem oszustwa i udziału w grupie przestępczej. W wyniku jej działania pokrzywdzeni obywatele chińscy mieli ponieść łączne straty o równowartości 18 mln zł.

Orzeczenie zaskarżyli i obrońca, i ścigany. W zażaleniu obrony wskazano m.in. na:

- obrazę prawa przez uznanie, że nie zachodzi uzasadniona obawa naruszenia wolności i praw osoby wydanej, choć prawa człowieka w ChRL są powszechnie łamane, a nadesłane zapewnienia chińskich władz w tej sprawie trzeba traktować wyjątkowo ostrożnie, biorąc pod uwagę powszechnie dostępne, obiektywne raporty;
- brak wystarczających podstaw z chińskiego wniosku do stwierdzenia, czy czyn zarzucany Hung-T. L. rzeczywiście miał miejsce, zwłaszcza że odpowiedź Chin na pytania SO nie odnosi się do kwestii sprawstwa ściganego.

Obrońca wskazywał, że procesy w ChRL nie mają cech rzetelności, a fundamentem systemu penitencjarnego Chin jest praca przymusowa. Przywołał też trwający od lat konflikt między Chińską Republiką Ludową a Republiką Chińską, której obywatel ma być wydany.

Z zażaleniu sam ścigany stwierdził, że brak jest dowodów na jego sprawstwo oraz że nigdy nie był członkiem grupy przestępczej. Podniósł, że proces nie będzie rzetelny, a działania chińskich władz są nakierunkowane na niego ze względu na tajwańskie obywatelstwo.

W lipcu 2018 r. sąd apelacyjny utrzymał zaskarżone postanowienie.

Argumenty kasacji RPO

Orzeczenie sądu II instancji nie może się ostać, ponieważ zapadło z rażącym naruszeniem przepisów prawa karnego procesowego - napisał zastępca RPO Stanisław Trociuk. W kasacji wniósł, by Sąd Najwyższy uchylił postanowienie SA i zwrócił mu sprawę do ponownego rozpoznania.

Zdaniem Rzecznika SA pominął fakt, że SO nie zbadał, czy w sprawie nie istnieje ryzyko naruszenia art. 3 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka w kontekście grożącej ściganemu kary dożywotniego pozbawienia wolności. A było to niezbędne do stwierdzenia, czy nie zachodzi wskazana w art. 604 § 1 pkt 7 Kodeksu postępowania karnego tzw. bezwzględna przeszkoda ekstradycyjna - obawa, że w państwie żądającym wydania może dojść do naruszenia wolności i praw osoby wydanej.

Europejski Trybunał Praw Człowieka wiele razy zajmował stanowisko wobec zagrożenia naruszenia art. 3 EKPC w kontekście orzekania kary dożywocia. Problem analizowano także w aspekcie ekstradycji (np. Harkins i Edwards przeciw Wlk. Brytanii, skarga nr 9146/07). Zagrożenie to oceniane

jest pod kątem możliwości skrócenia kary dożywocia oraz podstawowego kryterium, jakim jest wystąpienie rażącej nieproporcjonalności takiej kary.

Proporcjonalność kary dożywocia za przestępstwo przeciw mieniu

SA nie zwrócił uwagi, że SO nie przeanalizował, czy ewentualna kara o długości z góry nieokreślonej za czyn przeciwko mieniu nie jest rażąco nieproporcjonalna.

ETPCz wielokrotnie stwierdzał brak rażącej nieproporcjonalności kary dożywocia jedynie za najcięższe przestępstwa, jak zabójstwa czy akty terroru. W tym zakresie państwa muszą mieć swobodę jej wymierzania. Jednocześnie jednak, każdy cywilizowany kraj respektuje zasadę, że skazanym za przestępstwa należy się sprawiedliwa kara. Według ETPCz w wyjątkowych przypadkach rażąca, jaskrawa nieproporcjonalność kary może sprowadzać się do niedozwolonego traktowania sprzecznego z art. 3 EKPC.

SO zaniechał zbadania - przy uwzględnieniu odmienności systemów prawnych, różnic kulturowych, uwarunkowań historycznych - czy ewentualne skazanie ściganego na dożywocie za przestępstwa zagrożone w polskim systemie prawnym karą maksymalnie 15 lat pozbawienia wolności, nie jest karą rażąco nieadekwatną do wagi przestępstwa. W polskim prawie dożywocie przewidziane jest jedynie wobec dziewięciu przestępstw o największym ciężarze gatunkowym, zasadniczo skierowanych przeciw życiu i zdrowiu. Żadne przestępstwo przeciw mieniu nie zostało uznane za tak poważne, by karą za nie była dożywotnia izolacja.

Zasady rewidowania kar w ChRL

Chińskie prawo umożliwia obniżenie kary lub warunkowe zwolnienie m.in. gdy skazany zapobiega poważnym przestępstwom, informuje o poważnych przestępstwach wewnątrz i na zewnątrz więzienia czy też ryzykuje własnym życiem w produkcji i życiu. Odmienne niż w polskim prawie, możliwość redukcji kary jest uzależniona głównie od czynników nie związanych bezpośrednio ze skazanym. Wymogi te odnoszą się de facto do jego funkcjonowania w zakładzie karnym, a nie procesów resocjalizacyjnych, ewolucji jego postawy, istnienia dodatniej prognozy kryminologicznej czy spełnienia celów indywidualno-prewencyjnych kary. Skazany jest nakierowany na zadowalające funkcjonowanie w więzieniu - przy zbagatelizowaniu poszanowania jego przyrodzonej godności i zachodzących w nim zmian.

W sprawie Kafkaris v. Cypr (skarga nr 21906/04) ETPCz uznał, że zasady rewidowania wymierzonych kar oraz zwolnienia z ich odbycia pozostają poza jego kontrolą pod warunkiem, że wybrany system nie narusza zasad EKPC. SO nie ocenił jednak, co zaakceptował sąd II instancji, czy te wymogi chińskiego systemu nie naruszają konwencyjnego zakazu poniżającego i niehumanitarnego traktowania lub też nakazu poszanowania godności ludzkiej. Oba sądy nie odpowiedziały zatem na pytanie, czy ryzyko kary dożywocia nie doprowadzi do naruszenia zasady, że nikt nie może być poddany torturom ani niehumanitarnemu lub poniżającemu traktowaniu lub karaniu.

Dlatego w ocenie Rzecznika w postępowaniu w sprawie Hung-T L. nie został zrealizowany ustawowy model postępowania ekstradycyjnego. Przewiduje on, że rolą sądu jest ustalenie i skontrolowanie, czy nie ma przeszkód prawnych, by uwzględnienie wniosku państwa obcego o wydanie uznać za niedopuszczalne.

W tym stanie rzeczy utrzymanie w mocy zaskarżonego orzeczenia należy uznać za rażąco niesprawiedliwe. Stanowisko SA o prawnej dopuszczalności wydania Hung-T. L. jest co najmniej przedwczesne, gdyż przedwczesne i niekompletne było uznanie, że w sprawie nie zachodzi przeszkoda ekstradycyjna z art. 604 § 1 pkt 7 Kpk.

Nie można bowiem wykluczyć, że przeprowadzenie całościowej kontroli instancyjnej orzeczenia, zgodnie z ustawowym obowiązkiem i przy uwzględnieniu powyższych wątpliwości, doprowadziłoby do odmiennego rozstrzygnięcia - brzmi konkluzja kasacji RPO.

II.510.828.2017

Policjanci winni nieludzkiego i poniżającego traktowania zatrzymanego. Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie Kanciał przeciwko Polsce

data: 2019-05-28

- **Polska naruszyła zakaz tortur oraz nieludzkiego i poniżającego traktowania. Powodem jest zastosowanie nadmiernego przymusu bezpośredniego w trakcie i po zatrzymaniu oraz brak odpowiedniego postępowania wyjaśniającego – stwierdził Europejski Trybunał Praw Człowieka w wyroku z 23 maja 2019 r. (*sprawa Kanciał przeciwko Polsce, skarga nr 37023/13*).**
- **W opinii Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur to przełomowy wyrok podkreślający nie tylko, jak ważne jest prawidłowe i proporcjonalne stosowanie środków przymusu przez uprawnione służby, ale przede wszystkim, jak kluczową rolę odgrywa rzetelne postępowanie wyjaśniające.**

Skargę do Trybunału wniósł mieszkaniec Gdańska, który w czerwcu 2011 r. został zatrzymany przez grupę antyterrorystów i Centralne Biuro Śledcze w związku z podejrzeniem udziału w porwaniu. Funkcjonariusze wtargnęli o 6 rano do mieszkania, w którym przebywał ze znajomymi. Mężczyzna twierdził, że został pobity oraz rażony paralizatorem w plecy, pośladki i genitalia pomimo tego, że się poddał i był unieruchomiony. Badanie lekarskie przeprowadzone po zatrzymaniu ujawniło ślady obrażeń m.in. twarzy i nadgarstków. Po dwóch dniach gdańszczanin został zwolniony z aresztu i nigdy nie postawiono mu żadnych zarzutów.

Skarżący złożył do prokuratury zażalenie na traktowanie w czasie zatrzymania. Postępowanie po roku zostało umorzone. Prokuratura Apelacyjna w Gdańsku uznała, że brak było wystarczających dowodów na popełnienie przestępstwa, a paralizator został użyty zgodnie z przepisami.

Wyrok ETPCz

Warto zauważyć, że Trybunał w Strasburgu wskazał niejako na dwie fazy zatrzymania skarżącego: do momentu zakucia w kajdanki i unieruchomienia oraz po jego unieruchomieniu. ETPCz nie mógł jednak ocenić, czy nadużycie przymusu bezpośredniego miało miejsce w fazie pierwszej, ze względu na sprzeczne zeznania stron. Władze twierdziły, że mężczyzna został porażony paralizatorem, ponieważ stawiał opór i nie pozwalał na założenie kajdanek, skarżący twierdził, że spełniał wszystkie polecenia policji, a mimo to był uderzany, kopany i rażony paralizatorem.

Ostatecznie ETPCz uznał, że funkcjonariusze policji niepotrzebnie użyli siły w stosunku do skarżącego po jego unieruchomieniu, a zastosowanie takich środków przymusu bezpośredniego jak paralizator nie było w tym przypadku konieczne. Zważywszy na obrażenia doznane przez skarżącego, **Trybunał stwierdził, że mężczyzna został poddany nieludzkiemu i poniżającemu traktowaniu, z naruszeniem art. 3 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284).**

Ponadto w opinii ETPCz ani prokuratura, ani sądy nie przeprowadziły odpowiedniej analizy legalności użycia środków przymusu. Zdaniem Trybunału należało przeprowadzić rygorystyczną weryfikację konieczności użycia paralizatora ze względu na dolegliwość obrażeń po jego zastosowaniu. **Dodatkowo zdaniem ETPCz w postępowaniu widocznie faworyzowano zeznania funkcjonariuszy policji przyznając o wiele mniejsze znaczenie zeznaniom skarżącego, mimo iż wyniki obdukcji i badań lekarskich potwierdzały jego wersję.**

Trybunał przyznał, że doszło do naruszenia art. 3 Konwencji zarówno w aspekcie materialnoprawnym, jak i procesowym i zasądził na rzecz mężczyzny 25 tys. euro zadośćuczynienia. Warto także zauważyć, że dwaj sędziowie przedstawili zdanie odrębne, w którym podnosili, że użycie

paralizatora jeszcze przed samym założeniem kajdanek zatrzymanemu nie było uzasadnione, ze względu na użycie innych, w tym fizycznych, środków przymusu bezpośredniego.

Oświadczenie KMPT

W opinii KMPT, zespołu ekspertów, którego zadaniem jest przeciwdziałanie torturom, nieludzkiemu i poniżającemu traktowaniu, wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka powinien stać się impulsem do głębszej refleksji w zakresie stosowania środków przymusu bezpośredniego, w szczególności tzw. paralizatorów, a także w kontekście prowadzenia rzetelnych postępowań wyjaśniających nadużycia funkcjonariuszy.

Warto zauważyć, że kwestia zastosowania paralizatorów jest podnoszona już od chwili ujawnienia nagrań w sprawie Igora Stachowiaka, torturowanego we wrocławskim komisariacie. Zastosowanie broni elektrycznej rodzi bowiem wiele daleko idących konsekwencji, które w chwili użycia tego środka nie zawsze są możliwe do przewidzenia.

Należy pamiętać, że na kanwie tego przypadku Europejski Komitet Przeciwko Torturom (CPT) zalecił po wizycie w Polsce w 2017 r. przypomnienie wszystkim policjantom instrukcji dotyczących właściwego zachowania w zakresie używania paralizatorów elektrycznych. Podkreślił, że **paralizatory elektryczne mogą być stosowane wyłącznie w przypadku rzeczywistego i bezpośredniego zagrożenia dla życia lub ryzyka poważnych obrażeń. Sięgnięcie po taką broń wyłącznie w celu zapewnienia, że dana osoba zastosuje się do polecenia, jest niedopuszczalne.** Ponadto zastosowanie tego rodzaju broni powinno być dozwolone wyłącznie kiedy łagodniejsze środki przymusu nie odniosły skutku lub są niepraktyczne, oraz jeżeli jest jedyną możliwą alternatywą do użycia metody stwarzającej większe ryzyko obrażeń czy zgonu (np. broni palnej).

W tym kontekście z zadowoleniem należy przyjąć, że po apelach Rzecznika Praw Obywatelskich dotyczących poddania używania tego środka rygorom podobnym jak w przypadku broni palnej – w szczególności w zakresie ich dokumentowania oraz kontrolowania, Komenda Główna Policji w sierpniu 2018 r. wydała w tej sprawie wytyczne. **Należy jednak pamiętać, że same standardy nie wystarczą.**

Zdaniem KMPT kluczową rolę powinno odgrywać profesjonalne szkolenie funkcjonariuszy, ukierunkowane nie tylko na aspekty praktyczne samego wykorzystania tego rodzaju środków, ale także na budowanie kultury sprzeciwu wobec tortur, nieludzkiego i poniżającego traktowania. **Wyrok ETPCz powinien stać się impulsem dla samej Policji, by rozpocząć skuteczną walkę ze źle pojmowaną solidarnością zawodową prowadzącą do zмовы milczenia, a w skrajnych przypadkach do unikania odpowiedzialności przez sprawców złego traktowania.** Funkcjonariusze muszą mieć świadomość, że podstawą skuteczności Policji w państwie demokratycznym jest respekt i szacunek jaką darzą ją obywatele. To nie jest to samo co strach przed brutalnym i nieprzewidywalnym policjantem.

Tortury, nieludzkie i poniżające traktowanie stanowią najbardziej skrajny przykład łamania praw człowieka, wyrażają pogardę dla jego godności i degradują społeczeństwo, które na nie przyzwala. Muszą o tym pamiętać przedstawiciele zawodów zaufania publicznego, którzy jako pierwsi powinni stać na straży przestrzegania zakazu tortur. W opinii KMPT jest to szczególnie ważne w kontekście postępowań prowadzonych przez prokuraturę w sprawach dotyczących przekroczenia uprawnień przez funkcjonariuszy. **Wszelkie sygnały dotyczące nadużywania siły, znęcania się nad zatrzymanymi, torturowania ich, by przyznali się do winy, czy zachowywali w określony sposób, powinny być każdorazowo kompleksowo wyjaśniane, a sprawcy odpowiednio ukarani. Rzetelne prowadzenie postępowań, zarówno na etapie prokuratorskim, jak i sądowym, jest w tym kontekście kluczowe.**

W państwie, które w ubiegłym roku obchodziło 25-lecie wejścia w życie Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, wszystkie instytucje i organy władzy publicznej, a w szczególności przedstawiciele organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości, muszą pamiętać, że nawet w najtrudniejszych okolicznościach takich jak walka z terroryzmem i przestępczością zorganizowaną, art.

3 Konwencji, jak i art. 40 Konstytucji RP w sposób bezwzględny zakazują stosowania tortur i niehumanitarnego lub poniżającego traktowania lub karania, niezależnie od zachowania danej osoby.

Nie możemy zapomnieć, że przestrzeganie tego zakazu świadczy o istocie demokratycznego państwa.

Trzy lata po śmierci Igora Stachowiaka. Oświadczenie RPO

data: 2019-05-15

Postulaty zmian systemowych nie straciły na aktualności

15 maja mijają 3 lata od śmierci Igora Stachowiaka. Trzydzieści sześć miesięcy szansy, by resorty Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Sprawiedliwości, wyciągnęły z tej tragedii wnioski na przyszłość, tworząc spójny i funkcjonalny system skutecznej ochrony obywateli przed torturami. Niestety, ani przypadek Stachowiaka, który nie doczekał się jeszcze orzeczenia sądu, ani kolejne wyroki, które zapadły wobec funkcjonariuszy stosujących tortury, nie spowodowały pogłębionej refleksji, o którą zabiegam. Natomiast świadek zatrzymania Igora Stachowiaka, który nagrywał czynności policjantów - zatrzymany w wyniku akcji policyjnej - został oskarżony o naruszenie nietykalności osobistej w celu zmuszenia zatrzymujących go policjantów do odstąpienia od czynności służbowych. Akt oskarżenia przeciwko niemu wpłynął do sądu pod koniec ubiegłego roku.

W tym dniu chciałbym móc napisać o tym, że postulowane przeze mnie zmiany zostały zrealizowane i że śmierć Igora nie poszła na marne. Z przykrością jednak muszę stwierdzić, że fundamentalne elementy gwarancyjne, o których wprowadzenie zabiegam od lat, nadal nie zostały potraktowane z należytą atencją.

Minister nie odpowiada, a obywatele padają ofiarami tortur

18 kwietnia 2017 r. przekazałem Ministrowi Sprawiedliwości analizę konkretnych, potwierdzonych sądowo przypadków tortur, okrutnego i niehumanitarnego traktowania, które miały miejsce w latach 2008 – 2015. Wnioski poczynione w ramach analizy nie pozostawiają złudzeń, że system ochrony obywateli przez torturami nie działa należycie. Brakuje wypełnienia trzech podstawowych jego filarów, którymi są:

- dostęp każdego zatrzymanego do obrońcy od początku zatrzymania,
- poddawanie każdego zatrzymanego badaniom lekarskim,
- powiadamianie osób bliskich przez zatrzymanych o fakcie zatrzymania.

Dwa ponaglenia skierowane do Ministra Sprawiedliwości, pismo do Prezesa Rady Ministrów, kolejne dwa ponaglenia do Premiera ...

Dziś mija dokładnie 756 dzień bez odpowiedzi Ministra Sprawiedliwości na moje wystąpienie. Nie nastąpiły również żadne zmiany w prawie, które stanowiłyby reakcję na mój apel.

W tym samym czasie, sądy skazały łącznie 7 funkcjonariuszy policji w dwóch sprawach, w których dopuścili się stosowania tortur wobec zatrzymanych. Wyrok w jednej ze spraw (stosowania prywatnego paralizatora wobec zatrzymanych doprowadzonych do izby wytrzeźwień w Lublinie), w której skazanych zostało 3 funkcjonariuszy, jest prawomocny. Druga ze spraw (torturowanie zatrzymanego na komendzie w Kołobrzegu przez 4 policjantów przy wykorzystaniu m.in. paralizatora), znajduje się obecnie na etapie postępowania międzyinstancyjnego. W toku pozostaje ponadto postępowanie wobec funkcjonariuszy z Komendy Powiatowej Policji w Rykach, którzy torturowali zatrzymanego pod zarzutem bezczeszczenia grobu zmarłego policjanta, 70-letniego mężczyznę.

Daty popełnienia tych przestępstw – 17/18.07.2016, 4.06.2017, 22.08.2018, pokazują, że w każdym roku przypadającej w dniu dzisiejszym trzeciej rocznicy śmierci Igora Stachowiaka, popełniony został

najbardziej rażąco atak na prawa człowieka, jaki stanowią tortury. Czy w XXI wieku, w demokratycznym państwie prawa możemy pozwolić sobie na kolejne tego typu przypadki?

Trzydzieści lat po wejściu w życie Konwencji ONZ, wciąż brakuje przestępstwa tortur w polskim kodeksie karnym

Nasze prawo w zakresie ochrony przed torturami w miejscach zatrzymań jest niewystarczające. Brak definicji przestępstwa tortur utrudnia lub wręcz uniemożliwia kwalifikację konkretnych czynów jako tortur w rozumieniu Konwencji ONZ o zakazie tortur. Nie pozwala też na szybkie i bezstronne dochodzenie oraz wymierzanie odpowiedniej kary sprawcom. Dlatego 24 października 2018 r. zaapelowałem po raz kolejny do Ministra Sprawiedliwości o wprowadzenie do polskiego prawa definicji tortur oraz określenia kar za ich stosowanie. Do dnia dzisiejszego, nie otrzymałem odpowiedzi w tej sprawie.

Potrzebujemy prawnej ochrony funkcjonariuszy sprzeciwiających się stosowaniu tortur

Tortury mają miejsce w biały dzień. Są stosowane w komendach, komisariatach Policji, czyli w tych miejscach, które powinny gwarantować bezpieczeństwo każdemu z obywateli, nawet tego, który podejrzewany jest o popełnienie przestępstwa. Tymczasem tak nie jest. Dla tych, którzy padli ofiarą tortur, te miejsca i ludzie wykonujący w nich swe obowiązki nie kojarzą się z bezpieczeństwem, lecz z pozbawianiem godności. Dzieje się tak, ponieważ takie przypadki nie są zgłaszane przez funkcjonariuszy będących ich świadkami. Niektórzy dopuszczają się takiego zaniechania, bo nie widzą niczego złego w stosowaniu przemocy fizycznej i psychicznej względem zatrzymanych; inni zaś nie reagują z obawy o własne bezpieczeństwo. W dniu 16.04.2018 r. w wystąpieniu do Prezesa Rady Ministrów zaapelowałem o wprowadzenie środków prawnych służących ochronie sygnalistów w służbach mundurowych i służbach specjalnych (ang. *whistle-blower*) jako mechanizmu chroniącego przed torturami. Sygnaliści powinni mieć gwarancje prawne, dzięki którym ujawnianie tortur stosowanych przez ich współpracowników, nie będzie związane z zagrożeniem ich bezpieczeństwa i konsekwencjami zawodowymi. Moja inicjatywa spotkała się z zapowiedzią Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji jej wykorzystania podczas prac nad projektem ustawy o jawności życia publicznego.

Procedury stosowania przez policjantów paralizatorów są niezbędne

Śmierć Igora Stachowiaka wielokrotnie rażonego przez policjantów paralizatorem i użycie przez policjanta w Lublinie prywatnego paralizatora stały się dla mnie podstawą do zwrócenia uwagi na zasady użycia tego środka przymusu bezpośredniego. Skierowałem w tej sprawie dwa wystąpienia do Komendanta Głównego Policji. W pierwszym z nich zwróciłem uwagę, że całkowicie niedopuszczalne jest posiadanie oraz używanie prywatnego sprzętu (na przykład paralizatorów) przez policjantów w trakcie pełnienia służby. W odpowiedzi Komendant Główny poinformował, że wydał polecenia kategorycznego zakazu posiadania, używania i wykorzystywania - w czasie służby i podczas realizacji zadań służbowych - jakichkolwiek prywatnych środków przymusu bezpośredniego lub urządzeń podobnie działających. W drugim wystąpieniu zwróciłem uwagę na zagrożenia jakie wiążą się z użyciem paralizatorów dla zdrowia i życia ludzi oraz na to, że użycie paralizatorów wywołuje silny ból, co może kwalifikować takie działanie jako tortury. Postulowałem w związku z tym poddanie używania tego środka rygorom podobnym jak w przypadku broni palnej – w szczególności w zakresie dokumentowania każdego przypadku użycia oraz kontrolowania przez przełożonych tych przypadków. W odpowiedzi Komendant poinformował, że polecił przeprowadzenie stosownych analiz oraz przygotowanie projektu wytycznych określających sposób postępowania przy użyciu lub wykorzystaniu paralizatorów, co doprowadziło do wydania w dniu 9 sierpnia 2018 r. wytycznych

nr 4 w sprawie wybranych procedur i sposobu sprawowania nadzoru nad postępowaniem policjantów lub innych wyznaczonych osób z przedmiotami przeznaczonymi do obezwładniania osób za pomocą energii elektrycznej, pozostającymi na wyposażeniu Policji (Dz.U. KGP z 2018 r. poz. 82).

Pilotażowy program Body cameras

Z zadowoleniem przyjąłem informację na temat zwiększenia transparentności działań Policji podczas interwencji. W połowie grudnia 2017 r. ruszył pilotażowy program związany z wyposażeniem policjantów w kamery na mundurach. Jako pierwsi, w urzędzenia rejestrujące obraz i dźwięk, wyposażeni zostali policjanci z trzech garnizonów: stołecznego, dolnośląskiego i podlaskiego.

Informacje zebrane od policjantów biorących udział w programie, wskazują na prewencyjną rolę zastosowanych urządzeń - osoby uprzedzone o tym, iż są nagrywane zmieniają swoje zachowanie stając się mniej agresywne i bardziej skłonne do wykonywania poleceń policjanta. Dodatkowo rządziej podważana jest zasadność podejmowanych czynności służbowych przeprowadzanych przez policjantów, co skutkuje zwiększeniem ich bezpieczeństwa.

Dziwi mnie, że dysponując tak pozytywnymi wynikami trwającego programu, Komenda Główna Policji nie planuje objęcia nim również funkcjonariuszy służby kryminalnej i śledczej.

Przełomowe orzeczenia lubelskich sądów

Orzeczenia Sądu Rejonowego i Sądu Okręgowego w Lublinie wydane w sprawie stosowania prywatnego paralizatora przez funkcjonariusza policji, stanowią przykłady przełomowej argumentacji, w której oparto się na Konwencji ONZ w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karania z 1984 r.

Tylko w Lublinie nazwano działania funkcjonariusza torturami, pomimo, że w każdej z dotychczasowych spraw zakończonych prawomocnymi skazaniami policjantów, sprawcy wypełnili *de facto* definicję tortur z art. 1 Konwencji, której treścią związane jest nasze państwo od 1989 r. Wyroki lubelskich sądów to nie tylko przełomowe sięgnięcie do definicji tortur by nazwać postępowanie policjantów, lecz także wskazanie na szerszy wymiar społeczny takich czynów. Osądzona sprawa podważa bowiem zaufanie do lubelskiej Policji. Jak podkreślono w uzasadnieniu, podstawą skuteczności Policji w państwie demokratycznym jest respekt i szacunek jaką darzą ją obywatele. To nie jest to samo co strach przed brutalnym i nieprzewidywalnym policjantem. Tymczasem, w ocenie sądu, przez pryzmat takich przypadków, ktoś może postrzegać całą Policję jako formację niezdiscyplinowaną, nieprofesjonalną, skłoną używać przemocy bez potrzeby i dla kaprysu.

Kampania społeczna „Państwo bez tortur”

Tortury wobec obywateli naszego państwa stosowane były przez funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa w czasach ustroju komunistycznego. Niestety, po upadku reżimu mamy w dalszym ciągu problem w tym obszarze. Bez wątpienia jednym z najistotniejszych elementów, mających wpływ na obecność tortur w Polsce po 1989 roku jest niska świadomość obywateli naszego kraju w tym zakresie. Z badania „Tortury – opinie Polaków” przeprowadzonego z mojej inicjatywy przez Kantar Millward Brown wynika, że: aż 71 % badanych uważa, że w Polsce po 1989 r. stosowane były tortury, aż 86 % ankietowanych uważa, że problemowi wykorzystywania tortur przez instytucje państwowe powinno poświęcać się więcej miejsca w przestrzeni publicznej, a 41 % badanych uważa, że stosowanie tortur może być uzasadnione w szczególnych przypadkach!

O tym, jak niezwykle krzywdząca jest to postawa, najdobitniej świadczy sprawa niesłusznie skazanego Tomasza Komendy, który jak sam kilkakrotnie wskazywał, przyznał się do zbrodni, której nie popełnił, bo był bity przez policjantów podczas przesłuchania. Tymczasem każdy członek społeczeństwa powinien czuć się bezpiecznie w kontaktach z organami ścigania, nawet jeśli jest

podejrzany o popełnienie przestępstwa. Dlatego też, z końcem 2018 roku ogłosiłem rozpoczęcie kampanii społecznej *Państwo bez tortur*. Jej partnerami są: Naczelna Rada Adwokacka, Krajowa Izba Radców Prawnych, Rada Europy, ODIHR OBWE, Stowarzyszenie Zapobiegania Torturom (Association for the Prevention of Torture) oraz Kantar Millward Brown. Głównym założeniem kampanii jest pogłębienie świadomości społecznej na temat tego, czym są tortury i kto może stać się ich ofiarą. Z doświadczenia Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur wynika bowiem, że najczęściej ofiarami tortur są osoby o niewielkiej świadomości społecznej, bardzo często niepełnoletni, ale także osoby z niepełnosprawnościami.

Dziś po niemal pięciu miesiącach od rozpoczęcia Kampanii stwierdzam z zadowoleniem, że beneficjentami działalności edukacyjnej świadczonej w jej ramach, są również przedstawiciele Policji. Wierzę, że tylko poprzez wspólne działania możemy wpłynąć na zmianę społecznego podejścia do problemu tortur. Kluczowe jest podnoszenie świadomości obywateli na temat przysługujących im praw, a także podjęcie dialogu z przedstawicielami władzy, mającego na celu wypracowanie najskuteczniejszych gwarancji prawnych chroniących przed złym traktowaniem ze strony przedstawicieli państwa.

II.519.656.2018

Panel dyskusyjny *Homo Homini Lupus est: Osoby z PTSD w strzeżonych ośrodkach dla cudzoziemców*

data: 2019-04-26

- Motto dzisiejszej konferencji *Homo Homini Lupus est* [łac: człowiek człowiekowi wilkiem] mówi nam o barbarzyństwie człowieka w przeszłości. Ale czy to tylko przeszłość? – zastanawiała się zastępczyni rzecznika praw obywatelskich Hanna Machińska otwierając panel dyskusyjny, który 26 kwietnia odbył się w Biurze RPO. Podkreślała, że kryzys migracyjny i związane z nim problemy, powinny być dziś postrzegane jako wyzwanie, za które każdy powinien wziąć odpowiedzialność. Panel dyskusyjny został zorganizowany w ramach kampanii społecznej KMPT „Państwo bez tortur”.

- Nazywamy ludzi, którzy byli poddani torturom „ofiarami”, ale chcę byśmy mówili o nich, jak o tych którzy przeżyli tortury. To żywi ludzie, którzy mają ze sobą ciężki bagaż, którym należy się szacunek – podkreślała Ala Elczewska, ekspertka DIGNITY – Duńskiego Instytutu Przeciwno Torturom.

Zespół stresu pourazowego (PTSD)

Ekspertka podkreślała, że PTSD to zarówno stan fizyczny i psychiczny. -Trauma jest niewidzialną raną. Ludzie, którym zadano tortury nie obnoszą się z tym, a ponadto tracą zaufanie do drugiego człowieka. Jednym z naszych najważniejszych zadań jest odbudowanie tego zaufania - wskazywała.

Ekspertka DIGNITY omówiła symptomy w PTSD, do których zaliczyła:

- Flashbacki – swoiste obrazy w umyśle przedstawiające tortury, jakich się doświadczyło, które uruchamiają się ze względu na różne bodźce: od widoku umundurowanego człowieka, po podniesiony głos.
- Natrętność myśli – nieustanne myślenie o krzywdzie, która została zadana, myśli te powodują bezsenność.
- Stany lękowe - które towarzyszą na co dzień i dotyczą zwykłych rzeczy i zjawisk: ciemności, innych ludzi, nowych sytuacji, zamkniętych drzwi.
- Utrata koncentracji - objawiająca się m.in. nieumiejętnością nauki obcego języka, co utrudnia np. zdobycie obywatelstwa państwa, w którym znalazło się ochronę.
- Poirytowanie – brak świadomości, co doprowadza do wybuchu gniewu.

- Zmiany osobowości – odbijają się na całej rodzinie. **Tortura jest bowiem zjawiskiem relacjonalnym – to nigdy nie jest prywatna sprawa.**

Ekspertka DIGNITY opowiedziała o przypadku młodego chłopaka wcielonego do syryjskiej armii. Zaznaczyła, że w procesie terapii niezwykle ważne było dla niego to, że postrzegała go po prostu jako człowieka, a nie ofiarę. Ala Elczewska wskazywała także, jak istotna jest praca z tłumaczem, bo o emocjach nie zawsze można rozmawiać w języku obcym.

Wizytacje KMPT w strzeżonych ośrodkach dla cudzoziemców

Zastępca dyrektora KMPT Marcin Kusy podniósł, że od 2016 r. KMPT wizytował strzeżone ośrodki dla cudzoziemców w Polsce. **W każdym z nich przebywały osoby, których zachowanie w wysokim stopniu uprawdopodobniało, że są one osobami doświadczonymi torturami.**

Marcin Kusy opowiedział o przypadkach, z którymi podczas wizytacji spotkali się przedstawiciele KMPT. Jeden z Czeczenów zgłaszał tortury i nieludzkie traktowanie w kraju pochodzenia, mówił też o przemocy wojennej, w wyniku której doznał urazów klatki piersiowej, miał też przestreloną nogę. To, co mówił, zgadzało się z jego stanem psychofizycznym. Miał blizny po ranie postrzałowej nogi oraz dokumentację medyczną potwierdzającą niepełnosprawność, historię leczenia psychiatrycznego z powodu stresu pourazowego w Niemczech i liczne opisy objawów świadczących o pogarszaniu się stanu zdrowia pod wpływem detencji. Jego żona często płakała, zgłaszała też dolegliwości somatyczne, powtarzała, że „nie jest w stanie wytrzymać”.

W czasie jednej z ostatnich wizytacji KMPT w ośrodku strzeżonym w trakcie rozmowy z personelem medycznym przedstawiciele Mechanizmu zostali poinformowani o przyjęciu nowego cudzoziemca, który podczas badania zgłosił lekarce i pielęgniarcze tortury. Przekazał im również dokumentację medyczną w języku rosyjskim przygotowaną w ramach programu rehabilitacji ofiar tortur, w której stwierdzone zostało doświadczenie tortur. W dokumentacji znajdowała się diagnoza psychiatry stwierdzająca zespół stresu pourazowego oraz zalecenie obserwacji, dalszej oceny klinicznej i wdrożenia psychoterapii poznawczej. Lekarka i pielęgniarka zaproponowały cudzoziemcowi konsultację psychologiczną. Nie planowały żadnych dalszych działań, co wynikało z braku wiedzy o procedurach postępowania w takich przypadkach.

Osoby te zostały umieszczone w ośrodkach, mimo wystąpienia okoliczności stanowiących bezwzględne przeciwwskazanie detencji. Art. 400 ustawy o cudzoziemcach statuuje bezwzględny zakaz umieszczania w strzeżonych ośrodkach osób, których stan psychofizyczny uzasadnia domniemanie, że były poddane przemocy. Mimo różnego rodzaju szkoleń, z których Straż Graniczna chętnie korzysta, problemem pozostaje kwestia wczesnej identyfikacji cudzoziemców, którzy przeżyli tortury i doświadczali przemocy.

Algorytm Straży Granicznej

W ośrodkach dla cudzoziemców funkcjonuje wewnętrzny algorytm Straży Granicznej „Zasady postępowania z cudzoziemcami wymagającymi szczególnego traktowania”, jednak w opinii KMPT jest on sprzeczny z przepisami prawa polskiego oraz standardami międzynarodowymi. Zakłada on bowiem pobyt domniemanych ofiar przemocy w detencji, nie dopuszcza do ich niezwłocznego zwolnienia z reżimu ośrodka strzeżonego, dopuszcza za to leczenie i terapię na terenie ośrodków, co pogłębia tylko urazy psychiczne.

O wadach algorytmu mówiła także ekspertka KMPT Ewa Kownacka. Wskazywała, że odpowiednie badania lekarskie nie są w ogóle prowadzone, albo prowadzone są wybiórczo.

Algorytm nakłada na Straż Graniczną obowiązek sprawdzenia czy zachodzą przesłanki określone w art. 400 ustawy o cudzoziemcach, uniemożliwiające umieszczenie osoby w ośrodku. Weryfikacja powinna odbyć się przed złożeniem wniosku do sądu. Ustawodawca wyraźnie wskazuje na dwie,

niezależne od siebie, przesłanki uniemożliwiające detencję. Należy odstąpić od zastosowania detencji jeśli:

- mogłoby to spowodować niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia cudzoziemca;
- stan psychofizyczny cudzoziemca może uzasadniać domniemanie, że cudzoziemiec był poddany przemocy.
- Zgodnie z algorytmem wniosek powinien zatem być złożony jedynie w przypadku wykluczenia obu przesłanek, a informacja o braku każdej z przesłanek powinna zostać umieszczona we wniosku. Z przeanalizowanej przez ekspertkę dokumentacji wynika, że przed złożeniem wniosku lekarz jedynie opiniuje, czy bieżący stan zdrowia fizycznego osoby w momencie badania pozwala na pobyt w ośrodku. Oznacza to, iż ocenie nie podlega:
- niebezpieczeństwo dla życia i zdrowia, czyli ryzyko pogorszenia się aktualnego stanu zdrowia, np. zaostrzenie chorób somatycznych pod wpływem detencji, powstanie lub zaostrzenie zaburzeń psychicznych w związku z retraumatyzacją i stresem wywołanym detencją;
- stan zdrowia psychicznego (nie jest przeprowadzane kierunkowe badanie psychologiczne, psychiatryczne, ani medyczna ocena obrażeń ciała i ich możliwych przyczyn).

- W ośrodkach często spotykamy bardzo zaangażowany personel, ale problemem systemowym jest to, że oni sami nie mają odpowiedniego wsparcia. Nie ma jasnych standardów i wytycznych co powinno zwrócić uwagę pracownika socjalnego. Powoduje to, że może dochodzić do błędów, co jest szczególnie dotkliwe dla osób, które doświadczyły tortur – podkreślała Ewa Kownacka. Jedną z konsekwencji tego, że system nie działa jest np. udział cudzoziemców jako tłumaczy w rozmowach psychologicznych innych osób umieszczonych w ośrodku. Często tłumaczami są także dzieci osób umieszczonych w detencji.

Co nie działa z perspektywy organizacji pozarządowych?

Maria Książak z Międzynarodowej Inicjatywy Humanitarnej wskazywała, że przedłużona detencja sama w sobie także może stać się torturą. Podkreślała, że niezwykle ważne jest by pomoc dla osób z doświadczeniem tortur przyszła jak najszybciej i przyniosła realne wsparcie. W jej opinii **ofiary tortur w Polsce mają poczucie, że nikt ich nie słyszy, nikt ich nie ochroni**. Zaprezentowała zdjęcia ofiar tortur. Podkreślała, że w wielu przypadkach ze względu na bariery kulturowe, ofiary przemocy nie pokazują nawet lekarzom posiadanych obrażeń, często zakrywają je przed innymi chcąc zachować resztki godności. Ekspertka zaznaczała, że bardzo ważny jest odpowiedni czas i miejsce, w których powinny być przeprowadzane procedury oceniające, czy osoba powinna być objęta ochroną międzynarodową. Dziś w wielu przypadkach bardzo często o swoich traumatycznych doświadczeniach opowiada się w obecności postronnych osób.

Stanowisko Straży Granicznej

Płk. Iwona Przybyłowicz z Zarządu do Spraw Cudzoziemców Komendy Głównej Straży Granicznej wskazywała, że docenia uwagi dotyczące funkcjonującego w Straży Granicznej algorytmu. Zaznaczyła, że obecnie trwają prace nad jego doskonaleniem, bo praktyka pokazała pewne niedociągnięcia. Przedstawicielka Straży Granicznej mówiła także o szkoleniach, które zostały zrealizowane wobec funkcjonariuszy, którzy mają bezpośredni kontakt z cudzoziemcami ubiegającymi się o ochronę międzynarodową. Wskazywała także na kwestię współpracy z sądami. Bardzo często bowiem, nawet jeśli o zwolnienie z ośrodka występuje sama Straż Graniczna, to sąd nie zawsze przychylił się do jej stanowiska.

Dyrektor KMPT Przemysław Kazimirski zauważył, że algorytm stosowany przez Straż Graniczną dopuszcza przebywanie ofiary przemocy w strzeżonym ośrodku. Jak wskazano w odpowiedzi na jedno z wystąpień generalnych RPO, istotą funkcjonowania tego algorytmu nie jest bowiem zwolnienie ze strzeżonego ośrodka.

Por. Małgorzata Proszek z Zarządu do Spraw Cudzoziemców Komendy Głównej Straży Granicznej podkreślała jednak, algorytm zakłada udzielenie wszelkiej możliwej pomocy medycznej czy psychologicznej i psychiatrycznej właśnie na terenie ośrodków. Podnosiła także kwestię konieczności zapewnienia odpowiedniego wsparcia dla osób zwalnianych z detencji.

Czy jest alternatywa?

Katarzyna Słubik ze Stowarzyszenia Interwencji Prawnej odniosła się do kwestii zastosowania tzw. alternatyw do detencji. Podkreślała, jak ważne jest budowanie relacji z cudzoziemcem, który doświadczył przemocy. Niezbędne jest rozpoznanie jego potrzeb i dostosowanie do nich całego sposobu działania, a następnie zdiagnozowanie czy działania te przyniosły oczekiwany efekt. Jak podkreślała, cały ten proces jest niezwykle czasochłonny. Jak zaznaczyła Katarzyna Słubik obecnie prowadzony jest projekt, którym objęte są 34 dorosłe osoby i 33 dzieci. – U wszystkich naszych podopiecznych zaczynamy dostrzegać poprawę stanu psychofizycznego – zaznaczała.

Doświadczenia międzynarodowe

W konferencji wzięły udział także przedstawicielki krajowych mechanizmów prewencji z Grecji i Czech.

Zoe Karamitrou z Biura Ombudsmana w Grecji opowiadała o problemach z jakimi zmagają się cudzoziemcy, którzy trafiają do ośrodków w Grecji. Wskazywała na wpływ przyjęcia porozumienia z Turcją. Podnosiła kwestię przeludnienia tzw. hot-spotów znajdujących się m.in. na wyspie Lesbos. Zaznaczała, że w ośrodkach tych dochodziło do wielu nadużyć w tym także przemocy seksualnej. Ogromnym problemem jest fakt, że do tego typu miejsc trafiają także dzieci, które pozbawione są m.in. możliwości edukacji.

Podkreślała, że bardzo wielu cudzoziemców wskazywało, że byli ofiarami przemocy nie tylko ze strony przemytników, ale przede wszystkich funkcjonariuszy służb – policji czy armii. Wiele osób było ofiarami przemocy seksualnej w miejscach swojego pochodzenia. – Większość osób nie uzyskała odpowiedniej pomocy medycznej – wskazywała. Opowiadała także o zamieszkach, do których doszło pomiędzy cudzoziemcami a siłami policji w Morii. Sytuacja była niezwykle napięta, co było szczególnie trudne dla osób, które doświadczyły przemocy w krajach swojego pochodzenia.

- Paradoksalnie Ci ludzie trafiają na jeszcze większą traumę, niż ta przed którą uciekają – podsumował dyrektor KMPT Przemysław Kazimirski.

Barbora Matějková z Wydziału Nadzoru nad Miejscami Zatrzymania z Biura Ombudsmana w Czechach podkreślała, że bardzo trudno ustalić jaka jest liczba osób, które zostałyby zdiagnozowane pod kątem PTSD, a które przebywają w detencji. Do biura czeskiego ombudsmana docierały sygnały jedynie o pojedynczych przypadkach tego typu. Wskazywała m.in. na przypadek mężczyzny, który nie otrzymał odpowiedniej pomocy psychologicznej i został umieszczony w ośrodku. Mężczyzna podjął próbę samobójczą.

Dzieci uchodźcy

W dyskusji głos zabrała Marina Hulia, która stworzyła projekt „Dzieci z dworca Brześć” poświęcony czeczeńskim dzieciom. Opowiadała o sytuacji tych nieletnich, którzy przebywali w ośrodkach dla cudzoziemców. Mówiła, jak wiele rzeczy można dla nich zrobić. Dzieci zostały zaangażowane m.in. w pomoc bezdomnym, pomoc osobom starszym. Marina Hulia podkreślała, że bardzo ważne jest także podjęcie działań na rzecz przełamywania stereotypów, w szczególności wśród młodych osób.

Rola sądów i prawników

Jacek Białas z Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka zwracał uwagę, jak ważną rolę odgrywają sądy, bo to od ich decyzji zależy, czy cudzoziemiec zostanie zwolniony z detencji. Podnosił także kwestię reprezentacji cudzoziemców przez pełnomocników. Również Maria Książak wskazywała, że dostęp do adwokata, w szczególności jeśli cudzoziemiec znajduje się w tzw. procedurze dublińskiej, jest właściwie iluzoryczny.

Zdaniem Anny Jacyniewicz sędzi Sądu Rejonowego w Białymstoku, procedura umożliwiająca skorzystania z pomocy pełnomocnika jest wystarczająco dostępna dla cudzoziemców. Podkreślała także, że największy wpływ na decyzje sędziów mają opinie lekarskie.

Natomiast Magdalena Witkowska przewodnicząca Komisji Praw Człowieka działającej w ramach Krajowej Izby Radców Prawnych podkreślała, że radcowie prawni powinni nieustannie doskonalić się w zakresie prawa migracyjnego.

Zastępczyni RPO Hanna Machińska zwróciła uwagę, że dostęp do adwokata dla cudzoziemców jest niezwykle ważny, tym bardziej, że ze względu na trudną sytuację materialną w jakiej się znajdują potrzebują pomocy pro bono.

Rola lekarzy

Ewa Kownacka podkreśliła, że PTSD nie jest jedyną konsekwencją przeżytej traumy. Zauważyła, że bardzo często sami lekarze nie są w stanie prawidłowo zdiagnozować innych zaburzeń. Wskazywała także, że opinie lekarskie bardzo często wystawiane są przez lekarzy innych specjalizacji niż psychiatria. Odniosła się także do zarzutów, że cudzoziemcy często sami nie chcą kontaktu z psychologiem czy pełnomocnikiem. Jak zauważała ekspertka KMPT wiedza o tym jakiej pomocy może udzielić psycholog jest niewielka. Ponadto osoby te są często bardzo zagubione ze względu na sytuację, w której się znalazły.

Podsumowanie

- Tortura jest często źródłem wstydu, to nie jest coś czym chętnie dzieli się z innymi – podkreślała Ala Elczewska podsumowując spotkanie. Zaznaczała, że często osoby te mają w sobie poczucie winy, ze względu na to, że oni przeżyli, a ich rodzina zginęła uciekając przed torturami.

Zarekomendowała, aby podjąć działania edukacyjne w szkołach, bo w jej opinii nie ma świadomości o problemach migracyjnych, społeczeństwo bazuje na krzywdzących stereotypach.

- Nie może być tak, że w społecznym dyskursie pojawiają się zdania, że cudzoziemcy niosą choroby. To niegodne – podkreślała zastępczyni RPO. Wskazywała, że bardzo ważna jest także wewnętrzna edukacja – poszerzanie świadomości i uwrażliwianie funkcjonariuszy poszczególnych służb, które mają kontakt z cudzoziemcami.

Kampania "Państwo bez tortur": Prawa osób nieletnich pozbawionych wolności. Szkolenie przeprowadzone przez przedstawiciela Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur

data: 2019-04-24

- Szkolenie w dużej mierze opierało się na wnioskach wynikających z wizytacji KMPT przeprowadzonych w Młodzieżowych Ośrodkach Wychowawczych w całym kraju.
- Poza wskazaniem obszarów, które w dalszym ciągu wymagają poprawy, mowa była o zaobserwowanych dobrych praktykach i mocnych stronach wizytowanych placówek.

24 kwietnia 2019 r. Michał Żłobecki z zespołu Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur na zaproszenie Ośrodka Rozwoju Edukacji przeprowadził w Sulejówku szkolenie „Tortury, nieludzkie oraz poniżające traktowanie w prawie krajowym oraz międzynarodowym. Przeciwdziałanie stosowaniu tortur”. W warsztatach udział wzięli pracownicy Młodzieżowych Ośrodków Wychowawczych, jak również przedstawiciele instytucji zajmujących się doskonaleniem kadry pedagogicznej.

Opowiedział o roli Rzecznika Praw Obywatelskich i Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur w zapobieganiu stosowania przemocy wobec osób pozbawionych wolności, w tym nieletnich. Zaprezentował także rys historyczny i prawny dotyczący zakazu stosowania tortur oraz wszelkich form złego traktowania na gruncie międzynarodowym i krajowym, a także wskazał na różnice pomiędzy torturami, a nieludzkim oraz poniżającym traktowaniem.

Spotkanie stało się również okazją do przedyskutowania problemów o charakterze systemowym, a także [planowanej ustawy o nieletnich](#). Krajowy Mechanizm Prewencji Tortur przygotował [opinię](#) do wspomnianego projektu, w którym odniósł się do planowanych zmian i konsekwencji ich wejścia w życie.

Szkolenie dla pracowników miejsc detencji dla osób nieletnich odbyło się w ramach rozpoczętej w grudniu 2018 r. kampanii społecznej „Państwo bez tortur”, której celem jest podniesienie świadomości oraz budowanie braku społecznej akceptacji dla stosowania tortur lub innych form złego traktowania. Kampania realizowana jest w ramach działalności edukacyjnej Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur.

Kampania „Państwo bez tortur”. Szkolenie dla policjantów garnizonu lubelskiego zorganizowane przez Krajowy Mechanizm Prewencji Tortur BRPO

data: 2019-04-17

- **W warsztatach 17 kwietnia 2019 r. udział wzięli funkcjonariusze z jednostek terenowych województwa lubelskiego: naczelnicy wydziałów prewencji, a także naczelnicy Wydziału Konwojowego, Kontroli, Kadr i Szkolenia KWP w Lublinie, Policyjnej Izby Dziecka oraz Sekcji Psychologów.**
- **Szkolenie „Tortury, nieludzkie oraz poniżające traktowanie w prawie krajowym oraz międzynarodowym. Przeciwdziałanie stosowaniu tortur” zorganizowała Komenda Wojewódzka Policji w Lublinie.**
- **Z punktu widzenia uczestników spotkania bardzo istotne okazały się informacje dotyczące praktycznego wymiaru wizytacji przeprowadzanych przez KMPT w miejscach detencji.**

Justyna Zarecka i Michał Żłobecki z zespołu Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur tłumaczyli różnice pomiędzy torturami, a nieludzkim oraz poniżającym traktowaniem. Mówili, skąd historycznie wziął się zakaz tortur oraz wszelkich form złego traktowania. Wskazywali jego podstawy prawne na gruncie międzynarodowym i krajowym.

Podawali przykłady z orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, szczegółowo opowiedzieli o roli Rzecznika Praw Obywatelskich i Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur w zapobieganiu stosowania przemocy wobec osób pozbawionych wolności.

Drugą częścią szkolenia dotyczyła minimalnych gwarancje prawnych, jakie chronią osoby zatrzymane przed torturami. Prowadzący szkolenie podawali autentyczne przykłady stosowania przemocy przez funkcjonariuszy policji – pokazują one, że tylko w pełni egzekwowlalne uprawnienia są w stanie ustrzec zatrzymanych przed złym traktowaniem ze strony funkcjonariuszy policji lub innych służb.

Przedstawiciele KMPT zainicjowali ponadto dyskusję dotyczącą problemów systemowych, które często utrudniają traktowanie osób zatrzymanych w sposób zgodny ze standardami. Uczestnikom szkolenia zaprezentowano również dobre praktyki zaobserwowane w wizytowanych przez KMPT jednostkach Policji.

Szkolenie dla policjantów garnizonu lubelskiego odbyło się w ramach rozpoczętej w grudniu 2018 r. kampanii społecznej „Państwo bez tortur”, której celem jest podniesienie świadomości oraz budowanie kultury braku społecznej akceptacji dla stosowania tortur lub innych form złego traktowania. Kampania prowadzona jest w ramach działalności edukacyjnej Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur.

RPO: konieczna stanowcza reakcja władz na pobicie polskiego dziennikarza w Wenezueli

data: 2019-04-02

- **Polski dziennikarz Tomasz Surdel został pobity w Wenezueli - najprawdopodobniej przez tamtejszą policję i w związku z jego publikacjami o sytuacji w tym kraju**
- **Według RPO powinno się to spotkać ze stanowczą reakcją polskich władz konsularnych i dyplomatycznych oraz podkreśleniem znaczenia wolności prasy**
- **W ocenie Rzecznika należałoby też podjąć bardziej aktywne działania dla zapewnienia bezpieczeństwa polskich dziennikarzy poza krajem**

W połowie marca 2019 r. Tomasz Surdel, który w „Gazecie Wyborczej” opisuje dramatyczną sytuację Wenezueli i protesty przeciw prezydentowi Nicolasowi Maduro, został pobity w stolicy tego kraju, Caracas. Jak opisywał, zatrzymali go uzbrojeni ludzie w czarnych mundurach i z kominiarkami na głowach. Byli to najprawdopodobniej członkowie FAES, oddziałów specjalnych wenezuelskiej policji. Władze używają ich m.in. do pacyfikowania antyrządowych demonstracji.

Poprosili dziennikarza o dokumenty, po czym ustalali z kimś przez radio, co z nim zrobić. W końcu kazali mu wysiąść z samochodu, po czym założyli mu worek na głowę i zaczęli bić, m.in. twardym przedmiotem. Gdy już ściągnęli mu z głowy worek, zobaczył przy swej twarzy pistolet. Jeden z napastników, śmiejąc się, pociągnął za spust – broń nie była jednak naładowana. W końcu odjechali, zostawiając pobitego dziennikarza na drodze. Skontaktował się on z wenezuelskim kolegą-ratownikiem medycznym, który udzielił mu pomocy.

- Opisana sytuacja budzi ogromny niepokój z punktu wolności prasy i stanowi bardzo poważne naruszenie praw człowieka - napisał RPO Adam Bodnar do ministra spraw zagranicznych Jacka Czaputowicza. Oceniał, że powinna się ona spotkać ze stanowczą reakcją polskich władz konsularnych i dyplomatycznych oraz publicznym podkreśleniem znaczenia wolności prasy dla demokratycznego porządku.

Rzecznik docenia działania ministra i jego resortu związane z ochroną praw polskich obywatelskich za granicą. - Jednak w mojej ocenie zasadne byłoby podejmowanie przez polski rząd aktywniejszych działań na rzecz zapewnienia bezpieczeństwa polskich dziennikarzy pracujących poza granicami kraju - podkreślił.

Adam Bodnar poprosił też ministra o rozważenie szerszego upowszechnienia przez MSZ informacji o funkcjonowaniu platformy Rady Europy na rzecz zapewnienia bezpieczeństwa dziennikarzom <https://www.coe.int/en/web/media-freedom/the-platform>. Ułatwia ona przetwarzanie i rozpowszechnianie informacji o poważnych obawach dotyczących wolności mediów i bezpieczeństwa dziennikarzy w państwach członkowskich Rady Europy - co gwarantuje art. 10 Europejskiej konwencji praw człowieka. Ma na celu poprawę ochrony dziennikarzy, lepsze reagowanie na zagrożenia i przemoc wobec pracowników mediów oraz wspieranie mechanizmów wczesnego ostrzegania i zdolności reagowania w ramach Rady Europy.

Zakres działania platformy ograniczony jest do państwa Rady Europy, lecz z pewnością może służyć jako wzór działań na rzecz zapewniania bezpieczeństwa dziennikarzom i wymiany informacji dotyczących innych krajów świata - wskazał Rzecznik.

VII.531.19.2019

RPO: chorujący psychicznie więzień nie miał szans na terapię

data: 2019-04-01

- **Chorujący psychicznie mężczyzna został aresztowany i umieszczony w więziennym szpitalu psychiatrycznym na czas oczekiwania na przeniesienie do zakładu psychiatrycznego**
- **Niemal przez trzy miesiące nie był poddany żadnym działaniom terapeutycznym**
- **Rzecznik Praw Obywatelskich uznał za zasadną skargę rodziny chorującego**

Chorujący psychicznie od wielu lat mężczyzna został tymczasowo aresztowany. Biegli psychiatrzy oraz psycholog wyrazili opinię, że z powodu choroby psychicznej w chwili popełnienia zarzucanych mu czynów był niepoczytalny. Dlatego sąd uznał, że podejrzany powinien zostać umieszczony w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym, gdzie zostanie objęty specjalistycznym leczeniem.

Niemal przez trzy miesiące oczekiwania na przeniesienie do zakładu psychiatrycznego mężczyzna przebywał w więziennym szpitalu psychiatrycznym. Nie miał tam dostępu do zajęć rehabilitacyjnych, psychoterapii czy zajęć warsztatowych.

Ze skargą w tej sprawie do Biura RPO zwróciła się rodzina osadzonego.

Rzecznik uznał skargę za zasadną po zbadaniu sprawy i zapoznaniu się z wynikami kontroli Biura Rzecznika Praw Pacjenta. Zgodnie bowiem z rozporządzeniem Ministra Zdrowia (z 24 kwietnia 2014 r. w sprawie zajęć rehabilitacyjnych organizowanych w szpitalach psychiatrycznych) oraz przepisami Kodeksu postępowania karnego (264 § 4) Służba Więzienna jest zobowiązana do prowadzenia wobec chorych odpowiednich działań leczniczych, terapeutycznych, rehabilitacyjnych i resocjalizacyjnych.

Rozporządzenie określa szczegółowo rodzaj i ilość zajęć rehabilitacyjnych, których celem jest m.in.

- zmniejszenie nasilenia objawów chorobowych i przeciwdziałanie ich nawrotom,
- nauka aktywnego udziału we własnym leczeniu,
- nauka i doskonalenie umiejętności społecznych oraz praktycznych (w tym samoobsługi).

Tymczasem chory objęty był jedynie terapią farmakologiczną a możliwość codziennej aktywności ograniczona była do jednogodzinnej spaceru. Czasami chory mógł pójść na świetlicę i tam czytać otrzymaną od rodziny prasę. Szpital nie zatrudniał również terapeuty zajęciowego, a wizytujący szpital psychiatryczny stwierdzili brak w dokumentacji medycznej określenia indywidualnych planów rehabilitacji.

W 2018 r., po zaleceniach pokontrolnych Rzecznika Praw Pacjenta, w więziennym szpitalu psychiatrycznym, w którym przebywał mężczyzna, zatrudniono terapeutę zajęciowego; obecnie prowadzone są tam zajęcia rehabilitacyjne. Ponadto w szpitalu od roku rezyduje Rzecznik Praw Pacjenta Szpitala Psychiatrycznego, który prowadzi szkolenia dla personelu medycznego w zakresie aktualizacji przepisów prawnych związanych z funkcjonowaniem oddziału i praw pacjenta, uczestniczy w obchodach lekarskich i prowadzi rozmowy z pacjentami.

IX.517.2284.2017

Komisja Ekspertów Krajowego Mechanizmu Prewencji – sprawozdanie z działalności w 2018 r.

data: 2019-03-28

Zadania Komisji Ekspertów działających przy Rzeczniku Praw Obywatelskich określone zostały w zarządzeniu Rzecznika Praw Obywatelskich^[1]. Należą do nich: wspieranie Rzecznika w realizacji jego ustawowych zadań, w szczególności w zakresie monitoringu ochrony wolności i praw człowieka i obywatela w procesie stosowania prawa, przygotowywanie wniosków *de lege ferenda*, zgłaszanie uwag i rekomendacji dotyczących obowiązujących lub projektowanych zmian aktów prawnych, propozycje zmian systemowych, proponowanie tez do wystąpień Rzecznika Praw Obywatelskich, promowanie dobrych praktyk oraz wykonywanie innych zadań zleczanych przez Rzecznika.

Biorąc jednak pod uwagę charakterystykę funkcjonowania Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur (KMPT), celem Komisji Ekspertów KMP jest przede wszystkim budowanie postawy braku akceptacji dla tortur i niehumanitarnego traktowania lub innych form przemocy wobec osób przebywających w detencji.

Eksperci, dzięki swemu autorytetowi, są dużym wsparciem dla propagowania idei KMPT i prewencji tortur (udział ekspertów w debatach, konferencjach, szerzenie wiedzy na temat prewencji tortur i KMPT w mediach, wśród studentów, poszczególnych grup zawodowych, itd.). Zadaniem Komisji jest także zgłaszanie uwag bądź propozycji co do kierunków, metod pracy oraz rekomendacji wydawanych w ramach realizacji mandatu KMPT, a także udział w opracowywaniu strategii KMPT.

Skład Komisji Ekspertów Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur

- Maria Ejchart-Dubois – współprzewodnicząca
- Justyna Józwiak – współprzewodnicząca
- Klaudia Kamińska – sekretarz
- Zbigniew Lasocik (do września 2018 r.)
- Mirosław Wyrzykowski
- Piotr Sendeci
- Witold Klaus
- Maria Załuska
- Marek Konopczyński
- Marzena Ksel
- Grażyna Barbara Szczygieł
- Janina Agnieszka Kłosowska
- Lidia Olejnik
- Paweł Knut
- Mikołaj Pietrzak
- Jerzy Foerster
- Bożena Szubińska
- Joanna Klara Żuchowska
- Kama Katarasińska-Pierzgalska
- Agnieszka Aleksandra Sikora
- Maria Książak
- Aleksandra Chrzanowska
- Katarzyna Wiśniewska
- Maria Niełaczna
- Janina de Michelis

Działania Komisji

Komisja Ekspertów Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur (KE KMPT) została powołana pod koniec 2016 r.^[2] Ze strony Biura RPO jest reprezentowana przez dr Justynę Józwiak (współprzewodnicząca) oraz Klaudię Kamińską (sekretarz).

W 2018 r. roku odbyły się dwa posiedzenia pełnego składu Komisji. Ponadto eksperci KMPT brali udział w wizytacjach, debatach regionalnych, Okrągłym Stole oraz II Kongresie Praw Obywatelskich.

Posiedzenia Komisji

W dniu 11 stycznia 2018 r. odbyło się III posiedzenie KE KMPT w pełnym składzie. Pracownicy KMPT podsumowali działalność Zespołu w 2017 r. wskazując na główne problemy, które zostały zidentyfikowane w obszarze prewencji tortur. Ponadto wskazywano także na: potrzebę wzmocnienia współpracy międzynarodowej, konieczność prowadzenia szerszej działalności edukacyjnej, pozyskanie lekarzy jako ekspertów KMPT, zaangażowanie środowisk artystycznych i akademickich w szerzeniu idei KMPT.

W dniu 23 października 2018 r. odbyło się IV posiedzenie KE KMPT w pełnym składzie. Na spotkaniu przedstawione zostały założenia kampanii społecznej *Państwo bez tortur* wraz z prezentacją plakatu *Nie dla tortur* autorstwa Luky Rayskiego. Przedstawiciele firmy Kantar Millward Brown zaprezentowali wyniki badania opinii społecznej przeprowadzonego na przełomie września i października 2018 r. na zlecenie Rzecznika Praw Obywatelskich (*Tortury – opinie Polaków*). Przedmiotem dyskusji podczas spotkania była także trudna sytuacja cudzoziemców narażonych na tortury i nieludzkie traktowanie w efekcie uruchomienia transferu dublińskiego, przedstawiona przez Marię Książak – ekspertkę KMPT z zakresu psychologii.

Udział ekspertów KE KMPT w wizytacjach

W 2018 r. odbyły się 82 wizytacje przedstawicieli KMPT. W 22 uczestniczyli eksperci zewnątrzni, w tym w 11 wizytacjach brali udział eksperci z KE KMPT:

dr n. med. Joanna Klara Żuchowska (specjalista chorób wewnętrznych) – udział w 9 wizytacjach m.in. zakładów opiekuńczo-leczniczych, placówkach całodobowej opieki, izb wytrzeźwień;

dr Jerzy Foerster (geriatra) – udział w 2 wizytacjach placówek całodobowej opieki;

Udział ekspertów KE KMPT w debatach regionalnych

W latach 2016–2018 przeprowadzony został cykl 16 debat regionalnych KMPT organizowanych w stolicach poszczególnych województw. Spotkania adresowane były do przedstawicieli wszystkich typów miejsc pozbawienia wolności, przedstawicieli prokuratury, władzy sądowej, samorządu wojewódzkiego oraz uczelni wyższych. Debaty stanowiły platformę wymiany doświadczeń płynących ze współpracy władz miejsc detencji z KMPT w obszarze ochrony praw osób pozbawionych wolności. Ich celem było również przybliżenie problemów natury systemowej identyfikowanych w trakcie wizytacji prewencyjnych w miejscach detencji oraz podkreślenia roli KMPT jako partnera dla władz wizytowanych miejsc w propagowaniu idei kultury braku akceptacji dla tortur, okrutnego, nieludzkiego, poniżającego traktowania albo karania. Organizacja debat regionalnych stanowi wypełnienie edukacyjnej roli KMPT w zakresie przeciwdziałania torturom oraz innemu okrutnemu, nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu czy karaniu.

Do uczestnictwa w debatach zapraszani byli także eksperci KE KMPT. W 2018 r. odbyły się 4 debaty, w tym 3 z udziałem następujących ekspertów:

XIII debata regionalna KMPT we Wrocławiu z udziałem Lidii Olejnik, która opowiedziała o sytuacji matek przebywających w zakładach karnych i aresztach śledczych (ekspertka przez 26 lat pracowała z kobietami pozbawionymi wolności);

XV debata regionalna KMPT w Poznaniu z udziałem mec. Piotra Senddeckiego, który wypowiedział się na temat roli adwokata w postępowaniu karnym;

XVI debata regionalna KMPT w Warszawie z udziałem prof. Zbigniewa Lasocika, który wygłosił referat o budowaniu prewencyjnego systemu zapobiegania torturom.

Inna aktywność ekspertów KE KMPT

Eksperci KE KMPT wzięli czynny udział w II Kongresie Praw Obywatelskich^[3]. W panelu pt. *Polska jako państwo wolne od tortur* uczestnikami byli: Maria Książak, mec. Mikołaj Pietrzak, prof. Zbigniew Lasocik, Justyna Kopińska oraz Przemysław Kazimirski. Moderatorką panelu była dr Hanna Machińska. Ponadto prof. Mirosław Wyrzykowski wygłosił referat otwierający II Kongres Praw Obywatelskich, Maria Ejchar – Dubois była moderatorką panelu pt. *Wybór sędziów i jego wpływ na niezależność sądów*, mec. Katarzyna Wiśniewska była panelistką w sesji pt. *Warsztat: Wniosek o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej*, mec. Paweł Knut był panelistą sesji pt.: *Prawa osób LGBT w Polsce. Ostatnie zmiany i strategia na przyszłość*, prof. Witold Klaus był zaś moderatorem panelu pt. *Prawa człowieka oraz wyzwania wobec migracji*.

Z kolei w konferencji zorganizowanej 22 maja 2018 r. w Biurze RPO we współpracy z Biurem Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie pt. *Państwo bez tortur*^[4], swoje referaty wygłosili: mec. Mikołaj Pietrzak (*Dlaczego powinniśmy inwestować w rehabilitację ofiar tortur*), dr Marzena Ksel (*Niezależny monitoring miejsc detencji – standardy CPT oraz wyzwania towarzyszące ich implementacji przez Państwa*), prof. Witold Klaus (*Mechanizmy ochrony cudzoziemców przed torturami*). Maria Ejchart – Dubois moderowała panel *Państwo bez tortur – wyzwanie XXI wieku*, zaś prof. Zbigniew Lasocik – *Tortury w Polsce – studium przypadku*.

Kiedy człowiek śmiertelnie choruje i umiera w więzieniu – wystąpienie RPO do Służby Więziennej

data: 2019-03-27

- **Nie pozwalamy na to, by umierający więźniowie odchodzili w samotności w szpitalach więziennych. Prawo pozwala zwolnić ich do domu lub szpitala, gdzie będzie mogła przyjść rodzina**
- **Śmierć w więzieniu, nawet w szpitalnym oddziale, nie ma nic wspólnego z godnym umieraniem - zawsze następuje w samotności, nierzadko wśród mało empatycznych współosadzonych**
- **Zasady humanitaryzmu i poszanowania godności ludzkiej nie można odrzucić tylko dlatego, że np. w przeszłości zdarzało się, iż z zakładu karnego zwolniono osobę, która mimo złego zdrowia zagrażała bezpieczeństwu innych**

Eksperci Biura Rzecznika Praw Obywatelskich sprawdzali sytuację w sześciu miejscach pozbawienia wolności. 18-28 lutego 2019 r. wizytowali: Areszt Śledczy w Gdańsku, Areszt Śledczy w Radomiu, Zakład Karny w Czarnem, Zakład Karny Nr 2 w Łodzi, Zakład Karny w Rawiczu, Zakład Karny w Siedlcach. Wszędzie zastali osadzonych w ciężkim stanie zdrowia.

Przykładem jest pan B., młody człowiek chorujący na chemoodpornego Chłoniaka Hodgkina i zakwalifikowany do leczenia paliatywnego w hospicjum lub szpitalu więziennym.

Kiedy przedstawiciele Rzecznika poznali tę sprawę, od decyzji lekarzy minęły już 4 miesiące, a chory nadal przebywał w zwykłej celi mieszkalnej: zaniedbanej, brudnej, ciemnej, o powierzchni tak niewielkiej, że nawet osoba sprawna fizycznie nie jest w stanie swobodnie się poruszać. Chory cały czas leżał w łóżku, wstawał jedynie, i to z trudem, do kącika sanitarnego.

Z relacji współosadzonych wynikało, że w ostatnim okresie osiwił, bardzo schudł, niedojadał, miewał halucynacje. Twierdzili, że załamał się z powodu braku pozytywnych efektów leczenia. Nie

nawiązywał z nikim kontaktu, oddzielił się od życia także fizycznie - przesłoną wykonaną z prześcieradła.

Mimo to służba zdrowia nie wdrożyła zaleceń lekarskich: nawet nie umieszczono go w izbie chorych, nie zapewniono opieki psychiatrycznej, nie kontrolowano przyjmowania leków, nie stworzono warunków szczególnej higieny, w tym zleconej przez lekarza codziennej kąpieli, nie przemywano nieogojonych się ran, nie dbano o częstszą zmianę bielizny osobistej i pościelowej.

Personel penitencjarny nie uznał, że trzeba mu wyznaczyć kogoś do pomocy w codziennym funkcjonowaniu. Za to wychowawca nadal motywował go do nauki: „Przeprowadziłam z osadzonym rozmowę w sprawie propozycji nauki w CKU. [...] Przedstawiłam korzyści płynące z faktu zdobycia zawodu i wykształcenia w postaci m.in. podniesienia swoich kwalifikacji, zwiększenia możliwości podjęcia pracy w warunkach izolacji oraz po zakończeniu odbywania kary. [...] Osadzony aktualnie nie jest zainteresowany podjęciem nauki, głównym powodem takiej postawy jest fakt, że osadzony jest osobą chorą na nowotwór. Jego stan zdrowia jest dość poważny”.

Dopiero teraz pan B. - w stanie ciężkim - został przetransportowany do szpitala publicznej służby zdrowia, gdzie w oddziale onkologicznym przebywa pod konwojem uzbrojonych funkcjonariuszy Służby Więziennej.

Jak naprawić taką sytuację?

- **Wstępna analiza zebranego materiału pozwoliła na wyodrębnienie trzech grup osadzonych, którzy wymagają szczególnego traktowania – pisze RPO w wystąpieniu do Dyrektora Generalnego Służby Więziennej gen. Jacka Kitlińskiego:**
- **Grupa I - chorzy w stanie terminalnym, u których choroba spowodowała postępujące, poważne i trwałe pogorszenie stanu zdrowia i istnieje uzasadnione medycznie przekonanie, że leczenie będzie nieskuteczne.**
- **Grupa II - chorzy, którzy wymagają dalszego specjalistycznego leczenia, a więzienna służba zdrowia nie jest w stanie zapewnić im odpowiednich świadczeń medycznych z uwagi na brak miejsc w szpitalu więziennym lub wąski zakres świadczonych usług.**
- **Grupa III - osoby niesamodzielne, wymagające świadczeń opiekuńczych i pielęgnacyjnych, najczęściej w związku z głębokim zespołem otępiennym, dla których pobyt w warunkach więziennych nie stanowi zagrożenia dla zdrowia i życia, ale stan ich zdrowia uniemożliwia osiągnięcie celów kary, o których mowa w art. 67 k.k.w. Kara spełnia jedynie cel sprawiedliwościowy i izolacyjny.**

1. Chorzy, którzy są w okresie bezpośredniego, bliskiego zagrożenia śmiercią, należą do tzw. grupy szczególnie wrażliwej

W stanach terminalnych norma Kodeksu Etyki Lekarskiej nakazuje lekarzowi objęcie pacjenta opieką humanitarną, czyli ludzką, a więc dostrzeżenie w pacjencie człowieka i traktowanie go jak człowieka – jako całość, z jego sferą fizyczną i psychiczną, ale także duchową i społeczną. Nic więc wspólnego z godnym umieraniem nie ma śmierć w więzieniu, nawet jeśli w szpitalnym oddziale, zawsze ona będzie w samotności, nierzadko wśród mało empatycznych współosadzonych.

Dlatego też w każdym przypadku osób w stanie terminalnym, mających wsparcie w rodzinie, Służba Więzienna powinna korzystać z przewidzianych prawem procedur, pozwalających na powrót umierającego więźnia do bliskich. Ciężka choroba uniemożliwiająca wykonanie kary jest przecież przesłanką do obligatoryjnego udzielenia przerwy w wykonaniu kary (art. 153 § 1 k.k.w. w zw. z art. 150 § 1 k.k.w).

Problemy

Zauważalna i niepokojąca jest ostrożność dyrektorów jednostek penitencjarnych w kierowaniu takich wniosków do sądów penitencjarnych.

Administracja więzienna nie informuje także sądu karnego o chorobie skazanego, która już nie poddaje się leczeniu i może być przesłanką do podjęcia z urzędu procedury o umorzenie albo zawieszenie postępowania wykonawczego

Próby rozwiązań

Niektórzy dyrektorzy podejmują próby umieszczenia ciężko, nieuleczalnie chorych więźniów w placówkach stacjonarnej opieki paliatywnej finansowanej z NFZ: hospicjum, czy zakładzie leczniczo-opiekuńczym. Działania te zwykle kończą się fiaskiem z powodu braku pieniędzy bądź braku miejsc.

2. Ciężko chorzy. Państwo jest zobowiązane do zagwarantowania osobom pozbawionym wolności świadczeń zdrowotnych na takim samym poziomie jak osobom na wolności

Europejski Trybunał Praw Człowieka w licznych wyrokach przeciwko Polsce wypowiadał się na ten temat. Aby rozwiązać problem, ustanowiono m.in. „Program modernizacji Służby Więziennej w latach 2017–2020”, modernizację podmiotów leczniczych dla osób pozbawionych wolności i zmianę systemu zatrudniania personelu medycznego przeznaczono w latach 2017 – 2018 65 mln zł. Nadal jednak brakuje miejsc w więziennych szpitalach, lekarzy i kadry pielęgniarskiej.

Więziennictwo boleśnie odczuwa likwidację Aresztu Śledczego w Warszawie-Mokotowie, który dysponował dużym zapleczem szpitalnym (interna, ortopedia, chirurgia, oddział psychiatrii sądowej). Od tego czasu pojemność innych więziennych szpitali zwiększyła się nieznacznie. Stąd decyzje o odmowie przyjęcia chorego bądź wyznaczanie odległych terminów przyjęć.

Tak było w przypadku pana B., a także pana W., który będąc w bardzo złym stanie zdrowia odbywał karę w oddziale zewnętrznym zakładu karnego (już nie żyje).

Współosadzeni zawiadomili Rzecznika, że jest on bardzo chory, a ciężar odpowiedzialności za codzienne jego funkcjonowanie ponoszą sami więźniowie (!). Jeden z nich relacjonował pracownikowi Biura RPO: **„Mówił, że tutaj umrze. Było mu ciągle zimno, leżał w ubraniu, miał założone dwie bluzy, przykryty był trzema kocami. Krztusił się, w nocy strasznie kasłał, bałem się, żeby mi w nocy nie umarł”**.

3. Przewlekłe chorzy. Do trzeciej, wyodrębnionej na wstępie, grupy osób należą przewlekłe chorzy somatycznie, wymagający leczenia ambulatoryjnego oraz całodobowej opieki i pielęgnacji, u których stwierdza się stan wyłączający świadomość odbywania kary

W ocenie RPO takie osoby nie powinny przebywać w warunkach izolacji penitencjarnej. Jeśli jednak są obiektywne przeszkody by ich zwolnić, to należy zadbać, aby przebywali w warunkach zapewniających ochronę godności ludzkiej.

Europejski Trybunał Praw Człowieka niejednokrotnie podkreślał, że art. 3 EKPC wymaga od Państwa zapewnienia, aby więźniowie osadzeni byli w warunkach, które nie uwłaczają godności ludzkiej, aby sposób wykonywania kary nie narażał ich na ból czy trudności, których intensywność przekraczałyby nieuniknionej poziom cierpienia, nieodłącznie związany z faktem osadzenia. **Wyniki badania Rzecznika dają podstawę do stwierdzenia, że brakuje nam systemowych rozwiązań dotyczących sposobu odbywania kary pozbawienia wolności przez te osoby.**

Konieczność uwzględnienia przez Służbę Więzienną szczególnych potrzeb osadzonych, w tym związanych z ich wiekiem i stanem zdrowia, wynika z określonej w art. 67 k.k.w. zasady zindywidualizowanego oddziaływania. Istniejące regulacje nie są jednak wystarczające, co pokazuje aktualna sytuacja tych osób.

1.Brak miejsc dysponujących odpowiednimi warunkami, dostosowanymi do potrzeb tych osób pod względem bytowym i prowadzonych oddziaływań

Chodzi o skazanych, którzy mają problemy z samodzielnym poruszaniem się, utrzymaniem higieny osobistej, kontrolą potrzeb fizjologicznych. Niejednokrotnie są kwaterowani w celach o małej powierzchni. Kącki sanitarne nie są wyposażone w stanowiska prysznicowe, nie ma uchwytów przy toalecie i umywalce, jest tylko zimna woda. Z uwagi na sposób funkcjonowania – osoby te są bardzo mało aktywne, głównie leżą w łóżku - niezbędne jest wyposażenie łóżek w materace przeciwodleżynowe i zainstalowanie sygnalizacji przyzywowej, w taki sposób, by była dla nich dostępna.

2.Brak systemu specjalnego nadzoru medycznego dla osób z demencją, czy z innego rodzaju niepełnosprawnością na tle intelektualnym lub psychicznym i procedur dotyczących zapewnienia im całodobowych świadczeń pielęgnacyjnych i opiekuńczych

Osoby te powinny być objęte szerszym spektrum diagnostyki medycznej, tak by wykrywać choroby, których same nie zasygnalizują. Powinny mieć cykliczne badania profilaktyczne (morfologia, próby wątrobowe, rtg płuc), odbywać regularne spotkania z psychologiem i psychiatrą oraz neurologiem. Taka dobra praktyka w tym zakresie jest w Zakładzie Karnym w Rawiczu.

Dobłą praktyką jest organizowanie dla więźniów kursów dla opiekunów osób starszych i z niepełnosprawnością.

3.Brak przygotowania kadry penitencjarnej do pracy z tą grupą osób

Np. psycholog w notatkach z rozmowy z osobami z zaburzeniami otępiennymi zawierają informację – „powiadomiłem, że w przypadku problemów może zgłosić się do psychologa”.

Przykładem może być skazany pan G. - osoba niesamodzielna, z problemami z chodzeniem i utrzymaniem równowagi, która sama nie ubiera się i nie myje.

Jest mocno zaniedbany higienicznie, nie kontroluje potrzeb fizjologicznych, ma więc zakładanego pampersa. W badaniu psychologicznym testem MMSE skazany uzyskał wynik wskazujący na otępienie głębokie („...brak orientacji osadzonego w czasie i miejscu, wysokie trudności w zakresie funkcji zapamiętywania, liczenia, wykonywania poleceń, pisanie, rysowania”). Zespół terapeutyczny zgodnie ocenił, że z osadzonym nie ma możliwości współpracy wychowawczej i terapeutycznej. W dniu wizytacji osadzony był bez kontaktu logicznego. Zdaniem personelu terapeutycznego nie powinien on przebywać w warunkach izolacji penitencjarnej.

Zagadnienia te zasygnalizowano przedstawicielom Centralnego Zarządu Służby Więziennej na spotkaniu 4 marca 2019 r. RPO podziękował dyrektorowi generalnemu SW za dobrą, merytoryczną dyskusję, jaka wówczas miała miejsce. Jednocześnie wyraził nadzieję, że deklaracje dogłębnego, rzetelnego zbadania opisanych przypadków zostaną wdrożone w życie.

IX.517.532.2019

Rzecznik pyta o sytuację w przywięziennych szpitalach psychiatrycznych

data: 2019-03-21

- **W jakim stopniu w psychiatrycznych placówkach szpitalnych podległych Służbie Więziennej udało się wprowadzić w życie zalecenia Rzecznika Praw Pacjenta?**
- **Ile jest teraz miejsc w przywieziennych szpitalach psychiatrycznych, ile osób jest tam leczonych, a ile czeka na terapię?**

O takie informacje Rzecznik Praw Obywatelskich poprosił dyrektora generalnego Służby Więziennej gen. Jacka Kitlińskiego.

Rzecznik Praw Pacjenta sprawdzał sytuację w przywieziennych szpitalach psychiatrycznych w związku z badaniami RPO, które dotyczyły stosowania wobec osób przebywających w zakładach karnych i aresztach śledczych przymusu bezpośredniego na podstawie przepisów ustawy o ochronie zdrowia psychicznego. Chodzi o poszerzenie świadczeń zdrowotnych o zajęcia rehabilitacyjne, zapewnienie pacjentom właściwych warunków bytowych oraz zmianę postępowania personelu, w duchu poszanowania godności i intymności pacjentów.

Od przedstawienia rekomendacji przez Rzecznika Praw Pacjenta upłynęło już ponad półtora roku. Stąd pytanie RPO, jak te rekomendacje zrealizowano.

Z korespondencji prowadzonej przez Rzecznika Praw Obywatelskich z organami więziennictwa w sprawach osób z niepełnosprawnością psychiczną i intelektualną wielokrotnie wynikało, iż liczba miejsc w więziennych szpitalach psychiatrycznych jest niewystarczająca w stosunku do liczby osób, które potrzebują tego rodzaju leczenia. RPO prosi więc teraz o podanie, jaka jest ogólna liczba miejsc w tych placówkach oraz ile miejsc przewidzianych jest na potrzeby prowadzenia obserwacji sądowo-psychiatrycznej, a ile dla osób diagnozowanych i wymagających leczenia (według stanu na 31 stycznia 2019 r.). Czy liczba miejsc dla pacjentów z tej drugiej grupy uległa zwiększeniu w stosunku do stanu na koniec 2017 r.? Czy szpital przy Areszcie Śledczym w Radomiu, o którego planach utworzenia Rzecznik był informowany, już funkcjonuje?

Rzecznik prosi też o informacje (według danych na 31 stycznia 2019 r.):

- ile jest osób chorych psychicznie leczonych w więziennych szpitalach psychiatrycznych,
- czy są osoby, które oczekują na leczenie, a jeśli tak, ile ich jest,
- jaki jest czas oczekiwania na umieszczenie w więziennym szpitalu psychiatrycznym,
- ile osób z chorobą psychiczną, co do których stwierdzono, że nie mogą być leczone w warunkach więziennych, przebywa nadal w jednostkach penitencjarnych,
- ilu psychiatrów, psychologów i terapeutów jest zatrudnionych w więziennych szpitalach psychiatrycznych (chodzi o liczbę zatrudnionych osób i wymiaru etatów w poszczególnych placówkach oraz wskazanie, czy są wakaty na tych stanowiskach).

X.517.3524.2016

Zmienić ustawę, przemyśleć koncepcję ośrodka w Gostyninie. Wystąpienie RPO do premiera

data: 2019-02-28

- **Ustawa przewidująca bezterminowe umieszczanie osób stwarzających zagrożenie w Ośrodku w Gostyninie musi być znowelizowana, a koncepcja Ośrodka - zweryfikowana**
- **Należy ustawowo zagwarantować prawa pacjentów Ośrodka i doprecyzować zasady kierowania do niego, zgodnie z Konstytucją i prawem międzynarodowym**
- **Propozycje zmian powinien przygotować międzyresortowy zespół roboczy, a za kompleksową nowelizacją ustawy odpowiadać wyznaczony jeden resort**

- **Przygotowując nowe przepisy o osobach chorujących psychicznie w więzieniach, trzeba uniknąć błędów ustawy o ośrodku w Gostyninie - przestrzega RPO**

Rzecznik Praw Obywatelskich wystąpił do premiera Mateusza Morawieckiego w związku z problemami funkcjonowania Krajowego Ośrodka Zapobiegania Zachowaniom Dyssojalnym w Gostyninie (KOZZD) oraz ustawy z 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób.

Adam Bodnar zwrócił się do premiera, bo po zabójstwie prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza i spekulacjach o problemach psychicznych sprawcy ruszyły prace nad przepisami, które będą prowadziły do izolowania od społeczeństwa kolejnych kategorii osób. W ocenie Rzecznika sprawa KOZZD pokazuje, że stosunkowo łatwo można stworzyć nowy rodzaj miejsca detencji, kierując się wyłącznie sprawą indywidualną.

- Czuję się zaniepokojony treścią wypowiedzi, które utożsamiają Ośrodek w Gostyninie z miejscem, gdzie można izolować od społeczeństwa niemalże każdą osobę opuszczającą zakład karny – napisał Adam Bodnar. Tymczasem ustawa z 22 listopada 2013 r. powinna stanowić negatywny przykład, jak nie należy procedować nad nowymi rozwiązaniami prawnymi – w pośpiechu, pomijając unormowanie wielu istotnych kwestii bądź tworząc normy bez gwarancji proceduralnych lub rodzące rozbieżną praktykę orzecniczą. - Podkreślam powyższą kwestię wobec opracowywanych obecnie zmian obowiązujących regulacji prawnych, na tle sprawy Stefana W. Kluczowe, aby przemyśleć w jakim kierunku powinny one zmierzać i jakiej docelowej grupy osób faktycznie dotyczyć - zaznaczył RPO.

Przekazał premierowi 27 wystąpień RPO w tej sprawie, kierowanych od 2014 r. głównie do ministrów Sprawiedliwości oraz Zdrowia. **Na wiele z nich Rzecznik nie otrzymał odpowiedzi.**

Czym jest KOZZD

W Krajowym Ośrodku Zapobiegania Zachowaniom Dyssojalnym są bezterminowo pozbawiane wolności (już jako pacjenci) osoby, które odbyły kary więzienia, ale ze względu na zaburzenia psychiczne zostały uznane za stwarzające zagrożenie dla życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób. Przewiduje to ustawa z 22 listopada 2013 r. Pozwala ona też na orzeczenie środka ograniczającego wolność - nadzór prewencyjny (bez umieszczania w Ośrodku). O tym, który środek wybrać, decyduje sąd cywilny.

Ośrodek funkcjonuje jako podmiot leczniczy podlegający Ministrowi Zdrowia, gdzie osoby te są poddawane terapii. Pierwszy pacjent trafił tam na początku 2014 r. Dotychczas nikogo z niego nie zwolniono. Wciąż napływają nowi – wystarczy, że przez jakiś czas odbywali karę w systemie terapeutycznym. Obecnie ich liczba przekroczyła maksymalną pojemność (60 osób).

RPO wiele razy apelował do ministrów zdrowia i sprawiedliwości o nowelizację ustawy. Podkreślał, że 5 lat stosowania ustawy wskazuje na konieczność jej nowelizacji, a sama koncepcja funkcjonowania Ośrodka - weryfikacji. Chodzi m.in. o luki w przepisach (np. w sprawie praw i obowiązków pacjentów KOZZD oraz zasad stosowania przepisów prawa cywilnego do pozbawiania wolności w KOZZD).

Najważniejsze problemy ustawy i KOZZD przedstawione premierowi

Procedura przedłużania pobytu w Ośrodku

W wyroku z 23 listopada 2016 r. Trybunał Konstytucyjny uznał zaskarżone przepisy ustawy z 22 listopada 2013 r. w większości za zgodne z Konstytucją. Za niekonstytucyjny uznał on przepis, że opinii w sprawie dalszego pobytu w KOZZD sporządza tylko jeden psychiatra. Obecnie Sejm pracuje nad zmianą ustawy, ale tylko w zakresie wykonania wyroku TK.

Zdaniem RPO przy okazji tej nowelizacji powinno się też **zagwarantować pacjentowi Ośrodka realizację prawa do bycia wysłuchanym przez sąd**. Ponadto ustawa powinna przewidywać

obligatoryjny udział obrońcy i prokuratora w posiedzeniu sądu (w składzie trzyosobowym). Z kolei **decyzja o przedłużeniu pobytu w KOZZD powinna przybierać formę postanowienia sądu**, które jest zaskarżalne, nie zaś tylko notatki do akt.

Zabezpieczenie cywilne nie może być podstawą umieszczenia w KOZZD

Rzecznik już wcześniej kilka razy wskazywał Ministrowi Sprawiedliwości, że niedopuszczalne jest stosowanie przez sądy zabezpieczenia cywilnego polegającego na pozbawieniu wolności w KOZZD osoby, wobec której trwa sądowa procedura, czy uznać ją za stwarzającą zagrożenie. Sądy odwołują się do przepisów prawa cywilnego o takim zabezpieczeniu i na tej podstawie umieszczają takie osoby w Ośrodku do czasu ostatecznego rozstrzygnięcia. Minister nie odpowiedział RPO.

30 stycznia 2019 r. Sąd Najwyższy podjął uchwałę, zgodnie z którą przepisy Kodeksu postępowania cywilnego o zabezpieczeniu mają zastosowanie do ustawy z 22 listopada 2013 r., ale niedopuszczalne jest udzielenie takiego zabezpieczenia w postaci umieszczenia danej osoby w KOZZD. Tym samym SN uznał, że przepisy regulujące zabezpieczenie cywilne nie mogą być podstawą umieszczenia danej osoby w KOZZD.

W ocenie RPO potwierdza to, że tego rodzaju kwestie należy przesądzić w ustawie, która powinna uregulować:

katalog środków stosowanych tymczasowo wobec danej osoby, możliwie precyzyjnie określającego ramy prawne ograniczenia wolności jednostki,

terminy stosowania tych środków bądź tryb obowiązkowego badania przez sąd zasadności dalszego ich stosowania w trakcie postępowania.

Po uchwale SN z 30 stycznia 2019 r. należy postawić pytanie co się stanie z osobami, które przebywają w KOZZD w ramach zabezpieczenia cywilnego - napisał Adam Bodnar. Oceniał, że beczynność ustawodawcy w tym zakresie przez 5 lat funkcjonowania ustawy prowadzi obecnie do sytuacji, gdy **osoba zwalniana z zakładu karnego do czasu rozstrzygnięcia przez sąd w kwestii uznania za osobę stwarzającą zagrożenie, nie będzie mogła być tymczasowo pozbawiona wolności** ani w inny sposób kontrolowana na mocy ustawy.

Mimo tej uchwały SN żaden sąd nie wystąpił do Dyrektora Ośrodka w sprawie zwolnienia pacjenta, wobec którego realizowane jest zabezpieczenie wniosku o uznanie go za osobę stwarzającą zagrożenie. A w takich przypadkach **trzeba mieć świadomość odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa** – zaznaczył RPO. Od początku funkcjonowania KOZZD na podstawie zabezpieczenia cywilnego przebywało w nim 21 pacjentów (najdłuższe trwało 478 dni).

Obecnie ani ustawa, ani Kodeks postępowania cywilnego nie regulują sytuacji osób, wobec których zapadło prawomocna decyzja o umieszczeniu w Ośrodku – następnie uchylona przez Sąd Najwyższy, który po kasacji zwrócił sprawę do ponownego rozpoznania. W efekcie nie ma wtedy podstawy do dalszego pobytu takiej osoby w KOZZD - zabezpieczenie upadło z mocy art. 757 k.p.c., a orzeczenie o umieszczeniu w Ośrodku uchylił SN. Przetrzywanie takiej osoby w KOZZD stanowi zatem bezprawne pozbawienie człowieka wolności i rodzi odpowiedzialność odszkodowawczą Skarbu Państwa – wskazuje Adam Bodnar. Jego postulat aby pilnie to uregulować, nie spotkał się z reakcją resortu sprawiedliwości.

Ośrodek to nie miejsce dla osób chorujących psychicznie

KOZZD nie jest szpitalem psychiatrycznym, a osoby tam umieszczone powinny być poddawane terapii ze względu na zaburzenie osobowości, zaburzenie preferencji seksualnych bądź upośledzenie umysłowe. Tymczasem błędne skierowanie przez sąd bądź zachorowanie w trakcie pobytu w Ośrodku mogą sprawić, że osoby chorujące psychicznie będą tam przebywać.

Rzecznik zna przypadek, że do KOZZD trafiła – i wciąż w nim przebywa - osoba za czyn popełniony w stanie ograniczonej poczytalności, za który wymierzono jej karę nieprzekraczającą 3 lat pozbawienia wolności (wykonywana była przez większość czasu w szpitalu psychiatrycznym przy więzieniu, a jedynie przez bardzo krótki okres w oddziale terapeutycznym). Choć u tej osoby zdiagnozowano chorobę psychiczną, dyrektor zakładu karnego wszczął procedurę z ustawy, a sąd umieścił ją w KOZZD. Dyrektor Ośrodka wielokrotnie wnioskował do Sądu Okręgowego w Płocku o zwolnienie jej ze względu na chorobę psychiczną, gdyż KOZZD nie udziela świadczeń z zakresu leczenia psychiatrycznego. Sąd przedłużył jednak pobyt tej osoby w Gostyninie.

W ocenie RPO powinno się zatem **zlikwidować lukę prawną polegającą na braku podstaw by przekazać do szpitala psychiatrycznego osobę chorującą psychicznie, którą błędnie skierowano do KOZZD**. Dyrektor Ośrodka informuje zaś o kolejnych osobach, które jego zdaniem - jako lekarza psychiatry - chorują psychicznie. Tymczasem Ośrodek nie może zapewnić im właściwego leczenia, co zagraża życiu chorego.

Rzecznik jest też **przeciwny, aby KOZZD był zakładem psychiatrycznym, w którym wykonuje się obserwację podejrzanych** orzeczoną przez sąd (jak stanowi rozporządzenie Ministra Zdrowia z 16 listopada 2018 r.). W obecnych warunkach lokalowych Ośrodka przeprowadzanie obserwacji psychiatrycznej, która może trwać nawet do 4 tygodni, jest niemożliwe; negatywnie wpływa też na proces terapeutyczny pacjentów. Na taką obserwację trafiła dotychczas jedna osoba. Umieszczono ją w sali wieloosobowej, razem z innymi pacjentami KOZZD.

Filozofia Ośrodka i warunki pobytu w nim - do zmiany

Ustawa nie wskazuje, jak wypełnić codzienne życie pacjenta KOZZD i przygotować go do opuszczenia tego miejsca - np. poprzez możliwość wykonywania pracy, naukę zawodu, realizację zainteresowań. Jeśli zaś nigdy nie otrzyma szansy na wyjście z KOZZD, powstaje pytanie, jak ma wyglądać jego długoterminowy tam pobyt.

Rzecznik wiele razy opisywał w wystąpieniach generalnych, że **prawa i wolności pacjentów KOZZD nie mogą być ograniczane regulaminem wydanym przez Dyrektora Ośrodka**. Tak jest obecnie z braku zapisów ustawowych, które określałyby podstawy ograniczenia praw pacjentów. Ustawa nie upoważnia zaś Dyrektora do wydania regulaminu wewnętrznego.

Nieuregulowanie przez ustawodawcę praw, obowiązków i podstaw ograniczenia praw pacjentów rodzi problemy w funkcjonowaniu KOZZD. Pacjenci muszą mieć jasność, jakie prawa im przysługują, jakie środki dyscyplinujące mogą być stosowane wobec naruszenia zasad porządku i bezpieczeństwa, czy np. jaka jest procedura uzyskania zgody na udział w pogrzebie członka rodziny. Braki te powodują niepewność także u pracowników Ośrodka. Zakłóca to proces terapeutyczny i wpływa na brak zaufania pacjentów do decyzji personelu, co utrudnia wzajemne relacje.

Problemy nadzoru prewencyjnego

Ustawa **powinna przewidywać możliwość zastosowania Systemu Dozoru Elektronicznego przy nadzorze prewencyjnym** (gdy sąd orzeka, że ktoś stwarza zagrożenie, ale nie decyduje się umieścić go w KOZZD). W wystąpieniu do Ministra Sprawiedliwości z 31 lipca 2018 r. Rzecznik pisał, że ten sprawdzony już system mógłby pomóc policjantom wykonującym zadania związane z nadzorem prewencyjnym i stanowić większą gwarancję kontroli takiej osoby.

Ustawa nie określa, jaki skład sądu orzeka przy zamianie nadzoru prewencyjnego na pobyt w KOZZD. Sąd Najwyższy 19 października 2018 r. uznał, że ma orzekać o tym trzech sędziów po przeprowadzeniu rozprawy z udziałem prokuratora i pełnomocnika danej osoby. W ocenie RPO to kolejny przykład, gdy sądy cywilne - w braku jednoznacznych regulacji ustawy - kierują zagadnienie prawne do SN. A chodzi o kwestie zasadnicze: skład sądu i uczestników postępowania w sprawie pozbawienia człowieka wolności - podkreśla Adam Bodnar.

Ponadto sąd może połączyć nadzór prewencyjny z obowiązkową terapią. Nie została jednak określona lista podmiotów leczniczych prowadzących terapię zaburzeń osobowości lub zaburzeń preferencji seksualnych. Zgodnie z informacją Narodowego Funduszu Zdrowia prowadzenie programu terapii zaburzeń preferencji seksualnych zakontraktowano tylko w pięciu województwach, po jednym w każdym. W związku z tym istnieje duża trudność w ustaleniu takiego podmiotu leczniczego w miarę możliwości blisko miejsca zamieszkania osoby zobowiązanej do terapii.

Wnioski

Rzecznik ocenia, że nie można już nie dostrzegać, iż **musi nastąpić gruntowna nowelizacja ustawy, przy jednoczesnym przeanalizowaniu filozofii Ośrodka**. Przy jego 65 pacjentach jest oczywiste, że system będzie wchłaniał kolejne osoby, wobec znikomej szansy na opuszczenie przez nie KOZZD. Otwarcie nowych budynków Ośrodka, także w innych częściach Polski, jest nieuniknione.

Analiza powinna uwzględniać regulacje funkcjonowania takich ośrodków np. w Niemczech czy Holandii. W Niemczech działają one przy zakładach karnych - być może warto rozważyć takie rozwiązanie. Możliwe jest też skorzystanie z niezagospodarowanych budynków na terenie dużych szpitali psychiatrycznych.

W konkluzji Rzecznik poprosił premiera Mateusza Morawieckiego o:

- **wyznaczenie jednego resortu odpowiedzialnego za kompleksową nowelizację ustawy, która doprowadzi do wypełnienia licznych luk prawnych, w duchu poszanowania Konstytucji i konwencji międzynarodowych, z uwzględnieniem postulatów RPO z wystąpień do ministrów sprawiedliwości oraz zdrowia (w załączeniu);**
- **doprowadzenie do pilnego powołania międzyresortowego zespołu roboczego, który przy współudziale ekspertów określi filozofię funkcjonowania KOZZD oraz opracuje nową treść ustawy;**
- **doprowadzenie do rozwiązania obecnej sytuacji bytowej pacjentów KOZZD wobec przekroczenia limitu miejsc.**

Kopie pisma do premiera Rzecznik wysłał ministrom Zdrowia oraz Sprawiedliwości.

IX.517.1702.2017

Rzecznik Praw Pacjenta: „ponadstandardowe udogodnienia” w KOZZD

data: 2019-02-20

- **Pacjenci Krajowego Ośrodka Zapobiegania Zachowaniom Dysocjalnym w Gostyninie mają ponadstandardowe udogodnienia – twierdzi Rzecznik Praw Pacjenta Bartłomiej Chmielowiec**
- **W przypadku uprawdopodobnienia naruszenia ich praw, mogą oni liczyć na skuteczne wsparcie RPP**
- **Ograniczone możliwości finansowe i personalne nie pozwalają jednak na stałe skierować Rzeczników Praw Pacjenta Szpitala Psychiatrycznego do wszystkich szpitali**

Tak Bartłomiej Chmielowiec odpowiedział na apel Rzecznika Praw Obywatelskich, aby Rzecznik Praw Pacjenta Szpitala Psychiatrycznego wrócił do KOZZD. Został on z niego wycofany latem 2018 r.

Na mocy ustawy z 22 listopada 2013 r. osoba, która odbyła karę, ale ze względu na zaburzenia psychiczne stwarza zagrożenie dla życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób, może zostać bezterminowo umieszczona w KOZZD w Gostyninie. Funkcjonuje on jako podmiot leczniczy podlegający Ministrowi Zdrowia, gdzie osoby te są poddawane terapii.

Pierwszy pacjent trafił do ośrodka na początku 2014 r. Dotychczas nikogo z niego nie zwolniono. Wciąż napływają nowi – wystarczy, że przez jakiś czas odbywali karę w systemie terapeutycznym. Obecnie ich liczba przekroczyła maksymalną pojemność ośrodka (60 osób). W grudniu 2018 r. RPO apelował do ministrów zdrowia i sprawiedliwości o nowelizację ustawy.

Kilkukrotne wizytacje ekspertów RPO wykazały nieprawidłowości w funkcjonowaniu ośrodka. W ocenie RPO to w ustawie, a nie w regulaminie KOZZD, powinny zostać całościowo uregulowane kwestie pobytu osób stwarzających zagrożenie, z uwzględnieniem zasad ograniczenia praw i wolności - które w pewnych przypadkach muszą mieć miejsce. Przepisy pomijają sferę życia codziennego, m.in. warunków bytowych, zakupów, widzeń, korespondencji, rozmów telefonicznych, wyżywienia, kontroli osobistych, postępowania z pacjentami naruszającymi przepisy, możliwości wniosków, skarg i odwołań od decyzji dyrektora. Pacjenci zdani są tu na arbitralną wolę dyrektora. Określa on w regulaminie ich prawa i obowiązki.

Zdaniem RPP wzmożone zainteresowanie Rzecznika Praw Obywatelskich sytuacją pacjentów KOZZD przyczynia się do zapewnienia im stosownego wsparcia. Mając to na względzie, jak i priorytety RPP, którymi są działania na rzecz dzieci, młodzieży i seniorów, w 2018 r. podjęto decyzję o przeniesieniu Rzecznika Praw Pacjenta Szpitala Psychiatrycznego z KOZZD (60 łóżek) do znajdującego się także w Gostyninie Wojewódzkiego Samodzielnego Zespołu Publicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej (316 łóżek), gdzie działa m.in. zakład opiekuńczo-leczniczy i oddział psychogeriatry.

Apel RPO o powrót RPP do ośrodka w Gostyninie

- Jestem przekonany, że podjęta decyzja kadrowa wynikała z wnikliwej analizy bieżących potrzeb pacjentów Wojewódzkiego Samodzielnego Zespołu Publicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej im. prof. Eugeniusza Wilczkowskiego w Gostyninie – napisał w grudniu 2018 r. Adam Bodnar do Bartłomieja Chmielowca. Dodał, że jest zaniepokojony uzasadnianiem tej decyzji działaniami RPO w ramach jego ustawowych kompetencji.

W ocenie Adama Bodnara pozbawienie pacjentów KOZZD możliwości osobistego zwrócenia się do Rzecznika Praw Pacjenta Szpitala Psychiatrycznego pozostaje w sprzeczności z obowiązującymi przepisami. Pacjenci mogą wprawdzie korzystać z pomocy RPP, zwracając się drogą korespondencyjną czy dzwoniąc na bezpłatną infolinię, ale nie zapewnia im to pełnej realizacji przysługujących im praw.

Działania RPO w sprawie ośrodka są prowadzone z zachowaniem obiektywizmu i mają na celu jedynie poprawę standardów ochrony praw jego pacjentów, a w konsekwencji - zapewnienie podmiotowego, a nie przedmiotowego ich traktowania. Postulaty zmian systemowych nie zastąpią jednakże obecności na miejscu, nawet raz na jakiś czas, Rzecznika Praw Pacjenta Szpitala Psychiatrycznego - ocenia Adam Bodnar.

Zwrócił uwagę na napiętą atmosferę panującą pomiędzy pacjentami a pracownikami KOZZD, o czym świadczą wnioski do RPO pacjentów i ich rodzin. Powołał się na protest głodowy jednego z pacjentów. Wskazał, że sam dyrektor ośrodka mówi o trudnych warunków pracy jego pracowników, wynikających z postaw pacjentów, którzy domagają się respektowania ich praw.

Dlatego Adam Bodnar zaapelował do Bartłomieja Chmielowca o jak najszybsze przywrócenie funkcji Rzecznika Praw Pacjenta Szpitala Psychiatrycznego w KOZZD w określonych, regularnych odstępach czasowych, z uwzględnieniem potrzeb pacjentów.

Odpowiedź Rzecznika Praw Pacjenta

Analiza porównawcza stopnia przestrzegania praw pacjenta w poszczególnych podmiotach Psychiatrycznych, dokonywana w oparciu o działalność Rzeczników Praw Pacjenta Szpitala Psychiatrycznego, dobitnie wskazuje, że przestrzeganie praw osób przebywających w Ośrodku nie odbiega od standardu wielu innych szpitali psychiatrycznych – odpisał Bartłomiej Chmielowiec.

Dodał, że osobom stwarzającym zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób przebywającym w KOZZD umożliwia się także korzystanie z niestandardowych rozwiązań, niespotykanych w innych podmiotach o profilu psychiatrycznym. Należą do nich m.in.:

korzystanie z infokiosku, czyli bezpłatnego urządzenia z dostępem do wybranych stron internetowych o tematyce praw pacjenta i obywatela, zamontowanego w Ośrodku z inicjatywy Biura Rzecznika Praw Pacjenta,

- wyposażenie sal terapii zajęciowej przekraczające standardy znane z innych szpitali psychiatrycznych,
- dokonywanie zakupów w obwoźnym sklepiku zapewniającym szeroki asortyment prawie 200 różnych produktów spożywczo - przemysłowych po konkurencyjnych cenach,
- możliwość telefonicznego zamawiania posiłków z lokali gastronomicznych zlokalizowanych na terenie Gostynina z dowozem do Ośrodka,
- dostęp do konsoli gier Playstation, zakupionej na potrzeby osób w KOZZD przez dyrektora Ośrodka w celu zapewnienia tym osobom różnorodnych form spędzania wolnego czasu,
- udostępnianie aktualnej prasy codziennej i tygodniowej,
- możliwość korzystania z siłowni

Według RPP osoby z KOZZD mają zapewnioną realizację podstawowego prawa, jakim jest prawo do świadczeń zdrowotnych odpowiadających wymaganiom aktualnej wiedzy medycznej poprzez stałą opiekę lekarzy różnych specjalizacji. W przypadku uprawdopodobnienia naruszenia tychże praw mogą oni liczyć na skuteczne wsparcie Rzecznika Praw Pacjenta. W ostatnim czasie RPP podjął np. skuteczną interwencję, dzięki której jedna z osób z KOZZD uzyskała dostęp do swojej dokumentacji medycznej przechowywanej w innym podmiocie leczniczym.

RPP podkreślił, że jedna z osób z KOZZD prowadziła protest głodowy z powodu krótkotrwałego ograniczenia jej - zgodnie z prawem - możliwości korzystania z telefonu komórkowego. Decyzja ta została podjęta przez kierującego Ośrodkiem m.in. wskutek skarg innych osób, które wskazywały, że ta osoba prowadzi rozmowy w godzinach ciszy nocnej, zakłócając im odpoczynek, dezorganizując funkcjonowanie społeczności Ośrodka i prowokując konflikty. Rzecznik Praw Pacjenta jako pierwszy podjął działania mające na celu deeskalację protestu głodowego, zakończone pozytywnym finałem jakim było zaprzestanie głodówki – dodał Bartłomiej Chmielowiec.

Oświadczył, że zawsze wspierał, wspiera i będzie wspierać wszelkie racjonalne inicjatywy dla dobra osób hospitalizowanych. - Osób z zaburzeniami psychicznymi trzeba nam natomiast wspólnie bronić przed nieroztropnymi działaniami, nie odwołującymi ich od prowadzenia protestu głodowego, narażającego ich zdrowie i życie w imię walki o możliwość korzystania z telefonu komórkowego – napisał do RPO.

- Tym samym apeluję do Pana Rzecznika o odcięcie się od działań tych osób, które korzystanie z telefonu komórkowego stawiają ponad bezcenną wartość zdrowia i życia ludzkiego – dodał Bartłomiej Chmielowiec. Organy i instytucje do tego powołane oraz osoby publiczne zaangażowane w obronę praw pacjenta, powinny podejmować działania z uwzględnieniem potencjalnego zagrożenia destrukcyjnego dla funkcjonowania społeczności Ośrodka, jakie może nieść za sobą formułowanie wniosków i zaleceń nie uwzględniających całościowo specyfiki tej placówki - uznał.

RPP poinformował, że na koniec 2017 r. Rzecznicy Praw Pacjenta Szpitala Psychiatrycznego pełnili zadania w 109 podmiotach leczniczych. Liczba ta wzrosła prawie do 200 placówek w 2018 r., bez zwiększania zatrudnienia. Od początku 2019 r. ich działalnością objęto cztery kolejne podmioty.

Celem RPP jest objęcie działalnością Rzeczników Praw Pacjenta Szpitala Psychiatrycznego wszystkich szpitali psychiatrycznych, w tym KOZZD. Jednakże ograniczone możliwości finansowe i personalne nie pozwalają na stałe skierowanie Rzeczników do wszystkich szpitali psychiatrycznych. Nadal ponad 100 placówek psychiatrycznych i leczenia uzależnień, w tym także takich, w których przebywają osoby starsze, dzieci i młodzież, objętych jest - podobnie jak KOZZD - okresowym działaniem Rzecznika Praw Pacjenta Szpitala Psychiatrycznego.

- Zwracam też uwagę, że na przestrzeni ostatnich kilkunastu miesięcy Rzecznik Praw Obywatelskich dostrzegł nieobecność Rzecznika Praw Pacjenta Szpitala Psychiatrycznego jedynie w 60-lózkowym Ośrodku dla osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób, gdy w analogicznej sytuacji znajdują się tysiące młodych, dorosłych i starszych pacjentów z całej Polski, przebywających w szpitalach, w których Rzecznicy również nie przebywają na stałe z przyczyn wyżej przedstawionych – dodał Bartłomiej Chmielowiec.

IX.517.384.2018

MS: Reguły Nelsona Mandeli - tematem szkoleń Służby Więziennej

data: 2019-02-20

- **Zgromadzenie Ogólne ONZ w 2015 r. przyjęło tzw. Reguły Nelsona Mandeli – rekomendacje w celu poprawy sytuacji więźniów na świecie**
- **Rzecznik spytał Ministerstwo Sprawiedliwości o zapowiadaną analizę zgodności polskiego prawa z Regułami i o upowszechnienie ich wśród Służby Więziennej**
- **Zasady humanitaryzmu, zapobieganie torturom i innym formom okrutnego, niehumanitarnego i poniżającego traktowania są tematem szkoleń funkcjonariuszy SW - odpisał resort**
- **Wskazał na działania dla poprawy warunków w zakładach karnych i aresztach - nie odniósł się jednak do analizy zgodności prawa z Regułami Mandeli**

7 października 2015 r. Zgromadzenie Ogólne ONZ przyjęło rezolucję Standardy ONZ Minimum Traktowania Więźniów, tzw. Reguły Nelsona Mandeli (który przez 27 lat był pozbawiony wolności przez reżim w RPA). Dokument jest zaktualizowaną wersją Wzorcowych Reguł ONZ Traktowania Więźniów z 1955 r. Jego zasadniczym celem jest poprawienie sytuacji więźniów na świecie.

Reguły nie są wiążące, ale powinny być brane pod uwagę przy stanowieniu prawa krajowego oraz w praktyce postępowania z więźniami. Jeszcze w 2015 r. Biuro RPO przygotowało ich tłumaczenie.

RPO pyta resort o analizę zgodności prawa z Regułami Mandeli

W październiku 2018 r. Adam Bodnar napisał do ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry, że jeszcze w 2015 r. wiceminister Łukasz Piebiak informował RPO, że resort prowadzi szczegółową analizę zgodności polskiego prawa z Regułami Mandeli. Wskazał także, że po ostatecznym uzgodnieniu polskiej wersji językowej zostaną one opublikowane na stronach internetowych Ministerstwa oraz Służby Więziennej.

Rzecznik poprosił o informację, czy zapowiadana analiza została przeprowadzona i jakie wnioski z niej wynikają. Zwrócił się także o informację, czy treść Reguł została już upowszechniona wśród funkcjonariuszy Służby Więziennej, a w szczególności - czy została uwzględniona w programie szkolenia.

Odpowiedź MS

- Uprzejmie informuję, iż obecnie trwają prace nad weryfikacją tłumaczenia Reguł. Po ostatecznym uzgodnieniu polskiej wersji językowej dokumentu, zostanie on umieszczony na stronie internetowej Ministerstwa Sprawiedliwości – napisał do RPO wiceminister Marcin Warchoł.

Poinformował, że Służba Więzienna na bieżąco prowadzi działania zmierzające do poprawy warunków wykonywania kar pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania panujących w

zakładach karnych i aresztach śledczych. Składają się na to przedsięwzięcia m.in. w obszarze działalności resocjalizacyjnej, szkoleniowej oraz działalności inwestycyjnej.

Warcin Warchoł przypomniał, że jednym z elementów reformy więziennictwa są plany budowy i modernizacji zakładów karnych. Reforma przyczynia się do poprawy warunków bytowych osadzonych. Ponad połowę więzień w Polsce zbudowano przed II wojną światową; są i takie, które liczą ponad 200 lat. - Wszelkie prace modernizacyjne i remontowe w tych jednostkach wymagały nie tylko zgody konserwatora zabytków, ale również ogromnych środków finansowych, mających na celu dostosowanie starych budynków i instalacji do aktualnych wymogów – podkreślił wiceminister.

Wskazał, że Zarządzenie Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z 21 grudnia 2010 r. w sprawie programów szkolenia wstępnego, zawodowego oraz specjalistycznego w Służbie Więziennej oraz czasu trwania szkoleń zawiera wiele uregulowań w zakresie promowania zawartych m.in. w Regułach Mandeli postaw dotyczących traktowania więźniów, zapewnienia im ochrony i odpowiednich warunków.

Treści traktujące o zasadach humanitaryzmu, praworządności, tolerancji, akceptacji oraz z zakresu zapobiegania stosowania tortur i innych form okrutnego, nieludzkiego i poniżającego traktowania znajdują się także w programach kursu przygotowawczego, szkolenia podoficerów, chorążych i oficerów SW. Wobec wszystkich funkcjonariuszy odbywających szkolenie wstępne i szkolenie zawodowe na pierwszy stopień podoficerski, chorążego i oficerski w ramach bloku tematycznego „Międzynarodowe standardy wykonywania kary pozbawienia wolności”, realizowane są treści programowe związane z realizacją i wdrażaniem Reguł Minimalnych ONZ. Omawiane są m.in:

- standardy dotyczące przyjmowania więźniów do jednostek penitencjarnych oraz przygotowania ich do zwolnienia i udzielania pomocy postpenitencjarnej;
- standardy dotyczące metod i środków oraz programów oddziaływania penitencjarnego;
- standardy dotyczące organizacji życia uwięzionych, warunków materialnych, socjalnobytowych, opieki medycznej i religijnej;
- standardy dotyczące personelu i jego relacji z osadzonymi;
- standardy dotyczące postępowania ze szczególnymi kategoriami osadzonych.

Ponadto w Centralnym Ośrodku Szkolenia Służby Więziennej w Kaliszu trwają prace nad nowymi programami szkolenia wstępnego, zawodowego oraz specjalistycznego, którymi objęci zostaną w trakcie szkolenia zarówno funkcjonariusze, jak i pracownicy więziennictwa od 2019 r. W nowych programach w dalszym ciągu będą uwzględnione treści z zakresu zakazu stosowania tortur, nieludzkiego i poniżającego traktowania i postępowania z ofiarami przemocy, w szczególności uwzględniające tematykę związaną z międzynarodowymi standardami wykonywania kary pozbawienia wolności, zawartą w Regułach Mandeli.

Marcin Warchoł zapowiedział, że zgodnie z decyzją Ministra Sprawiedliwości powyższa problematyka będzie też przedmiotem wszechstronnego kształcenia w związku z utworzeniem uczelni Służby Więziennej. Aktualnie trwają prace nad programem studiów.

IX.071.3.2015

Wizytacja w Krajowym Ośrodku Zapobiegania Zachowaniom Dysocjalnym w Gostyninie

data: od 2019-02-18 do 2019-02-20

W dniach 18-20 lutego 2019 r. przedstawiciele Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur wraz z ekspertkami z zakresu psychiatrii i psychologii przeprowadzili wizytację w Krajowym Ośrodku Zapobiegania Zachowaniom Dysocjalnym w Gostyninie.

Placówka powstała na mocy ustawy z dnia 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie wobec życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób. To jedyny tego typu ośrodek w kraju. Co istotne, nie jest to więzienie, ale placówka lecznicza, w której ma być prowadzona terapia. KOZZD podlega Ministrowi Zdrowia.

Ośrodek przeznaczony jest dla 60 osób, jednak w dniach wizytacji przebywało tam 65 pacjentów - dyrektor KOZZD nie może bowiem odmówić przyjęcia osoby skierowanej do Ośrodka postanowieniem sądu. 5 pacjentów znajdowało się w placówce w ramach tzw. zabezpieczenia na podstawie przepisów Kodeksu postępowania cywilnego - w tych sprawach nie zapadły jeszcze prawomocne orzeczenia sądowe uznające ich za osoby stwarzające zagrożenie.

Przekroczenie zakładanej pojemności placówki wpływa bardzo negatywnie na pacjentów, utrudnia prowadzenie oddziaływań terapeutycznych, a przede wszystkim potęguje napięcie pomiędzy pacjentami a personelem Ośrodka. Tworząc placówkę ustawodawca zakładał, że będą tam pokoje nie większe niż dwuosobowe, obecnie zaś na trzech z czterech oddziałów sale wyposażone są w ośmioosobowe łóżka. Ze względu na ograniczenia lokalowe pacjenci nie mogą posiadać w sali wielu swoich rzeczy osobistych, dochodzi do wielu konfliktów na tym tle.

Na negatywną atmosferę w Ośrodku może wpływać także bardzo duża liczba pracowników ochrony, którzy pełnią dyżury w swoistym umundurowaniu nosząc w widocznym miejscu środki przymusu bezpośredniego w postaci kajdanek, pałek i gazu. Zdaniem Europejskiego Komitetu do Spraw Zapobiegania Torturom (CPT) tego typu sprzęty nie powinny stanowić części standardowego wyposażenia personelu, gdyż wpływają one negatywnie na atmosferę w miejscu detencji i powodują zagrożenie.

W opinii KMPT niepokojącym zjawiskiem jest także brak odpowiednich szkoleń dla personelu. Ograniczają się one praktycznie tylko do stosowania środków przymusu bezpośredniego. Brakuje natomiast szkoleń z zakresu kontaktu z trudnym pacjentem, rozwiązywania konfliktów, sposobów radzenia sobie ze stresem i agresją, problematyki wypalenia zawodowego oraz metod przeciwdziałania temu zjawisku. Niezwykle ważne byłoby także objęcie personelu superwizją.

Wizytujący zwrócili uwagę, że wobec jednej z osób stosowane jest unieruchomienie na żądanie pacjenta np. w chwili gdy przeczuwa on nadchodzący atak agresji. Tymczasem w tym przypadku ustawa nie pozwala na prewencyjne stosowanie tego rodzaju środka przymusu bezpośredniego. Poza argumentami natury prawnej, należy również wskazać na opinię prof. dr hab. n. med. Jacka Wciórki – Kierownika I Kliniki Psychiatrycznej Instytutu Psychiatrii i Neurologii w Warszawie, którego zdaniem personel nie powinien spełniać automatycznie prośby pacjenta, Jeśli pacjent prosi o prewencyjne zastosowanie wobec niego unieruchomienia, należy zapewnić mu odpowiednią opiekę terapeutyczną, która zneutralizuje zbliżający się atak. Proste spełnianie prośb pacjentów niesie za sobą ryzyko utrwalenia w ich postawie pewnych nawyków, przyzwyczajień, które pozbawione jest zupełnie charakteru leczniczego. Dlatego też przedstawiciele KMPT zalecają odstąpienie od stosowania unieruchomienia wyłącznie na prośbę pacjenta.

Szczegółowe zalecenia, w tym dotyczące oceny oddziaływań terapeutycznych prowadzonych w Ośrodku, zostaną przedstawione w raporcie powizytacyjnym.

Aresztowana przez kilka miesięcy nie miała kontaktów z obrońcą i rodziną. RPO: jej skarga zasadna

data: 2019-02-18

- **Aresztowana kobieta przez kilka miesięcy była pozbawiona możliwości kontaktu z obrońcą i rodziną za pomocą samoinkasującego aparatu telefonicznego**
- **Było to dla niej tym bardziej dolegliwe, że w tym czasie zmarł jej partner, ojciec ich syna**

- **RPO uznał jej skargę za zasadną; wskazał na naruszenie prawa do humanitarnego traktowania i życia rodzinnego.**
- **Rzecznik wystąpił do właściwej prokuratury o zapewnienie prawa aresztowanych do kontaktów z obrońcą od początku postępowania**

W ocenie RPO okresy, w których prokuratura rozpatrywała wnioski kobiety o kontakt z najbliższymi były długie, a wymagały przecież pilnej reakcji w obliczu rodzinnej tragedii. Od momentu aresztowania do dnia uznania zażalenia i umożliwienia kontaktów telefonicznych z obrońcą minęło pięć miesięcy, w których trakcie skarżąca pozbawiona była szansy na sprawną i efektywną realizację swojego prawa do obrony. Korzystanie z prawa do kontaktów z obrońcą podczas widzeń było dla niej dodatkowo kosztowne, przez co kontakty te były rzadkie.

Pierwsze wnioski o kontakt telefoniczny z matką, partnerem i obrońcą kobieta skierowała do prokuratury 17 lipca 2017 r. i 16 sierpnia 2017 r. (odpowieź sformułowano 29 sierpnia 2017 r.). W okresie wrzesień-październik 2017 r. kierowała ponowne wnioski w sprawie umożliwienia kontaktu telefonicznego z obrońcą i matką oraz kontaktu telefonicznego i widzeń z partnerem, a po jego śmierci - także z synem. Opisywała szczególne okoliczności swej sytuacji, związane ze stanem zdrowia matki, a później śmiercią partnera. Wskazywała, że jej pisma pozostają bez odpowiedzi.

Dla skarżącej szczególnie dotkliwa była niemożność skontaktowania się z synem i okazania mu wsparcia po śmierci ojca. Na pozytywne rozpatrzenie pierwszego wniosku o widzenie z synem po śmierci partnera skarżąca czekała ponad dwa miesiące. Zgodę na to widzenie wydano 1 grudnia 2017 r. Tymczasem 8 grudnia 2017 r. skarżąca została zwolniona z aresztu śledczego. Zgodę wydano zatem po długim okresie oczekiwania i na kilka dni przed zwolnieniem.

W opinii RPO najważniejsza z punktu widzenia ochrony praw obywateli jest zagwarantowanie prawa do obrony od pierwszych chwil postępowania oraz zapewnienie, że kontakty z obrońcą nie będą w żaden sposób ograniczane. Rzecznik przyznał, że jeśli prokurator ma informacje, iż obrońca wykorzystuje kontakt telefoniczny z aresztowanym do utrudniania postępowania karnego czy też popełnienia przestępstwa, to brak zgody na rozmowę telefoniczną należy uznać za uzasadniony. Należy jednak mieć na uwadze, że adwokaci i radcowie to zawody zaufania publicznego i trzeba przyjmować, że ich działania są zgodne z prawem.

W sprawie skarżącej prokuratura nie informowała jednak odpowiedniej Okręgowej Rady Adwokackiej lub Okręgowej Izby Radców Prawnych o takich podejrzaniach wobec adwokatów, z którymi skarżąca chciała się porozumiewać telefonicznie. W prokuratorskich zarządzeniach nie ma też szczegółowych uzasadnień wskazujących na okoliczności ewentualnego braku zaufania do adwokatów wskazanych przez kobietę.

Na dalszym etapie postępowania zażalenie uwzględniono, a skarżąca uzyskała możliwość telefonicznego kontaktowania się z obrońcą. Tymczasem zgodnie z rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z 22 grudnia 2016 r. w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania tymczasowego aresztowania, zarządzenie o zgodzie na korzystanie z aparatu telefonicznego przez aresztowanego dla kontaktu z obrońcą - a w szczególnie uzasadnionych przypadkach także z osobą najbliższą - jest wydawane bezzwłocznie.

RPO podkreślił, że skarżąca znajdowała się w kryzysie psychicznym i niezwykle trudnej sytuacji osobistej, potęgowanej troską o syna, który utracił ojca. Niepełna realizacja prawa do obrony - wyrażająca się w początkowej odmowie kontaktów telefonicznych z obrońcą - oraz brak możliwości kontaktu z osobami najbliższymi w obliczu śmierci partnera, a także długi czas niepewności co do zgody na kontakty, budzi obawy o naruszenie zasady humanitaryzmu.

Dlatego Rzecznik zwrócił się Prokuratora Rejonowego o podjęcie działań w celu zapewnienia aresztowanym, tam gdzie to tylko możliwe, kontaktu telefonicznego z obrońcą od najwcześniejszych etapów postępowania. Wystąpił też o zadbanie, by decyzje ws. zgody na kontakty z osobami najbliższymi, zwłaszcza pozostającymi w trudnej i wymagającej pilnej reakcji sytuacji losowej,

podejmowano bezzwłocznie. Chodzi o to, aby zapobiec obawie nieposzanowania prawa osoby tymczasowo aresztowanej do humanitarnego traktowania oraz prawa do życia rodzinnego.

IX.517.2780.2017

RPO: potrzeba rzetelnych zasad dokumentowania obrażeń przy przyjmowaniu do aresztów

data: 2019-02-11

- **W Polsce nie ma odpowiedniego systemu dokumentowania i zgłaszania obrażeń osób umieszczanych w aresztach**
- **Osadzeni skarżą się, że policja stosuje tortury, aby zmusić ich do przyznania się do przestępstw - co nie znajduje odzwierciedlenia w ich dokumentacji medycznej**
- **Według Rzecznika należy wprowadzić specjalny formularz (tzw. mapę ciała), w którym lekarze więzienni wpisywaliby wszelkie urazy, badając osoby przyjmowane do aresztów**
- **Dzięki temu takie badanie będzie rzeczywistym i rzetelnym sprawdzeniem ich zdrowia, a nie jedynie opinią na podstawie pobieżnego wywiadu**

Rzecznik Praw Obywatelskich wystąpił do Dyrektora Generalnego Służby Więziennej w sprawie właściwego dokumentowania obrażeń osób pozbawionych wolności.

RPO pełni funkcję krajowego mechanizmu prewencji w rozumieniu Protokołu fakultatywnego do Konwencji ONZ w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karania, przyjętego przez Zgromadzenie Ogólne ONZ w 2002 r. (OPCAT).

Rzecznik podkreśla, że niezależne badanie lekarskie oraz właściwe dokumentowanie obrażeń stanowi jedną z podstawowych gwarancji chroniących osoby pozbawione wolności przed torturami i innymi formami przemocy. Stanowisko takie prezentują międzynarodowe instytucje monitorujące traktowanie osób uwięzionych: Podkomitet ONZ ds. Zapobiegania Torturom oraz Nieludzkiemu lub Poniżającemu Traktowaniu albo Karaniu (SPT) oraz Europejski Komitet ds. Zapobiegania Torturom oraz Nieludzkiemu i Poniżającemu Traktowaniu albo Karaniu (CPT).

Z wizytacji przedstawicieli Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur w aresztach i więzieniach wynika, że:

- brakuje jasnych procedur postępowania wobec informacji o poddawaniu torturom lub innym formom przemocy osoby trafiającej do aresztu,
- dokumentowanie ujawnionych obrażeń często odbywa się w sposób powierzchowny,
- może to prowadzić do nieudzielenia ofierze właściwej i bezzwłocznej pomocy.

Tymczasem wstępne badanie lekarskie osób przyjmowanych do aresztów chroni funkcjonariuszy Służby Więziennej przed fałszywymi zarzutami, że obrażenia powstały podczas przebywania więźniów pod ich nadzorem. Z kolei świadomość ujawnienia śladów przemocy i ich udokumentowania może działać odstrasżająco na funkcjonariuszy rozważających użycie przemocy wobec zatrzymanych, doprowadzanych potem do aresztu.

W 2017 r. RPO zwrócił się do dyrektora generalnego Służby Więziennej o wprowadzenie jednoznacznych wytycznych dla więziennych lekarzy co do właściwego dokumentowania obrażeń. W odpowiedzi dostał informację że jest to stałym przedmiotem szkoleń.

Standardy międzynarodowe i zalecenia dla Polski

Konieczność właściwego dokumentowania obrażeń i zarzutów tortur oraz innego niehumanitarnego i poniżającego traktowania określają m.in. Wzorcowe reguły minimalne ONZ dotyczące postępowania z więźniami, tzw. Reguły Mandeli. Wskazują one, że:

- lekarz lub inny wykwalifikowany pracownik służby zdrowia ma obowiązek obejrzeć, zbadać i porozmawiać z każdym więźniem bezzwłocznie po jego przyjęciu, a także później, gdy zajdzie taka potrzeba,
- szczególną uwagę należy zwrócić m.in. na wykrycie śladów złego traktowania przed przybyciem do więzienia,
- jeżeli w trakcie badania pracownicy służby zdrowia zauważą jakiegokolwiek ślady tortur lub innego okrutnego, nieludzkiego lub poniżającego traktowania albo karania, powinni udokumentować takie przypadki i zgłosić je właściwemu organowi medycznemu, administracyjnemu lub sądowemu.

Także **Europejski Komitet ds. Zapobiegania Torturom i Nieludzkiemu lub Poniżającemu Traktowaniu albo Karaniu wielokrotnie zwracał uwagę na dokładne rejestrowanie urazów i przekazywanie informacji właściwym organom**. Staranne i niezwłoczne udokumentowanie i zgłaszanie takich dowodów medycznych znacznie ułatwia zbadanie przypadków złego traktowania i pociągnięcie do odpowiedzialności sprawców, co z kolei stanowi istotny element zapobiegania niewłaściwemu traktowaniu w przyszłości. Komitet rekomenduje m.in. aby:

- wstępne badania przeprowadzać bez zbędnej zwłoki, najlepiej w 24 godz. od przyjęcia,
- dokumentacja z takiego badania powinna zawierać: obiektywny i dokładny opis stanu pacjenta (wszelkich posiadanych obrażeń), wyniki dodatkowych badań, wnioski ze specjalistycznych konsultacji, proponowany sposób leczenia i wskazania do dalszej pracy z pacjentem,
- wszelkie zauważone urazy należy nanieść na specjalny formularz przewidziany do tego celu, z wykresami ciała do oznakowania urazów, który będzie przechowywany w aktach medycznych więźnia (tzw. mapa ciała),
- pożądane jest fotografowanie ran; zdjęcia powinny być załączone do akt medycznych.

Na **brak skutecznego systemu identyfikacji obrażeń osób umieszczanych w miejscach detencji w Polsce CPT zwrócił uwagę podczas ostatniej wizyty w naszym kraju w 2017 r.** Komitet stwierdził, że:

- żadna z odwiedzonych jednostek nie prowadziła specjalnego rejestru do odnotowywania obrażeń, a informacja na ten temat trafiała wyłącznie do karty medycznej osadzonych,
- opisy obrażeń były powierzchowne i nie obejmowały wniosków lekarzy co do potencjalnego powodu obrażenia,
- brakowało informacji, czy obrażenia były spójne z informacjami przekazywanymi przez osadzonego,
- nie zaobserwowano systemowego przekazywania prokuraturze informacji o zarejestrowanych obrażeniach.

Dlatego Komitet w raporcie powizytacyjnym zalecił m.in., aby:

- dokumentacja osadzonego zawierała opis uwag osoby poddanej badaniu istotnych z punktu widzenia badania lekarskiego, pełne obiektywne ustalenia lekarskie dokonane na podstawie dokładnego badania, a także uwagi lekarza w związku z informacjami pozyskanymi w trakcie badania, wskazujące na zgodność lub sprzeczność pomiędzy przedstawionymi zarzutami a obiektywnymi ustaleniami lekarskimi.
- dokumentacja taka zawierała wyniki dodatkowo przeprowadzonych badań, szczegółowe wyniki konsultacji specjalistycznych, opis sposobu leczenia obrażeń, a także informację o wszelkich innych przeprowadzonych procedurach.
- rejestracja badań w przypadku obrażeń była wykonana przy pomocy specjalnego formularza przygotowanego na takie potrzeby, zawierającego zarysy sylwetki do zaznaczania umiejscowienia obrażeń (tzw. mapy ciała), który byłby przechowywany w kartotece medycznej osadzonego.

W związku z tym Rzecznik zwrócił się do dyrektora generalnego Służby Więziennej gen. Jacka Kitlińskiego o rozważenie możliwości wprowadzenia obowiązku korzystania z tzw. mapy ciała przez lekarzy więziennych przeprowadzających wstępne badania osadzonych.

W ocenie Adama Bodnara spowoduje to, że badanie osób pozbawionych wolności będzie rzeczywistym i rzetelnym sprawdzeniem ich stanu zdrowia, a nie jedynie opinią wydawaną na podstawie pobieżnego wywiadu.

KMP.571.6.2017

Rzecznik: badania zatrzymanego w obecności policjanta powinny być wyjątkiem

data: 2019-02-11

- **Obecność policjanta podczas badania lekarskiego osoby pozbawionej wolności ingeruje w konstytucyjne prawo do prywatności i powinna być uregulowana w ustawie**
- **Badania w obecności funkcjonariusza powinny być ograniczone do niezbędnej konieczności, z racji bezpieczeństwa - podkreśla Rzecznik**
- **Kilka lat temu MSWiA zapowiadało odpowiednie zmiany w ustawach o policji i innych służb - co jednak nie nastąpiło**

W związku z wpływającymi skargami, Rzecznik Praw Obywatelskich w 2014 r. wystąpił do MSWiA w sprawie uregulowania na poziomie ustawy przeprowadzania badań medycznych osób zatrzymanych w obecności funkcjonariuszy Policji, Biura Ochrony Rządu i Straży Granicznej. W odpowiedziach z października 2014 r. i sierpnia 2015 r. RPO dostał informacje o trwających pracach nad zmianą ustawy o Policji oraz innych służb podległych MSWiA.

Od tego czasu minęły trzy lata, a do odpowiedniego unormowania nie doszło, choć zarówno ustawa o Policji, jak i o Straży Granicznej, były ostatnio wiele razy nowelizowane.

Zmieniły się zaś regulacje dotyczące Biura Ochrony Rządu, które od lutego 2018 r. zastąpiła nowa formacja, Służba Ochrony Państwa. W ustawie z 8 grudnia 2017 r. o SOP nie ma przepisów co do obecności jej funkcjonariuszy przy badaniach zatrzymanych. – Oznacza to że **funkcjonariusze SOP, niezależnie od okoliczności, nie są uprawnieni do uczestniczenia przy badaniu medycznym osoby zatrzymanej** – wskazuje Adam Bodnar.

Ponadto Rzecznik dostrzegł również konieczność ustawowego uregulowania badań i zabiegów medycznych wykonywanych w obecności policjanta wobec osób aresztowanych i skazanych, a konwojowanych do placówek medycznych. Chodzi też o nagłą konieczność pomocy medycznej podczas konwojowania do sądu, prokuratury czy więzienia.

Dziś reguluje to jedynie Zarządzenie Komendanta Głównego Policji. Zgodnie z nim policjanci powinni ustalić z lekarzem sposób postępowania wobec osoby konwojowanej, zapewniający bezpieczne przeprowadzenie niezbędnych czynności medycznych, w tym pozostawienie kajdanek oraz przeprowadzenie badania w obecności konwojenta, jeżeli nie ma do tego przeciwwskazań medycznej. - **Nie można zgodzić się na uregulowanie tego na poziomie aktu wewnętrznego** - podkreśla Rzecznik.

Obecność innej osoby w trakcie badania lekarskiego lub zabiegu medycznego ingeruje bowiem w prawo pacjenta do prywatności, rozumiane jako prawo do zachowania w tajemnicy informacji o życiu prywatnym, w tym o stanie zdrowia i prowadzonym leczeniu. Obecność takich osób nie służy też właściwej relacji między lekarzem a pacjentem. Pacjent może czuć się skrępowany obecnością osoby spoza służby zdrowia w trakcie badań, podczas których konieczne może być zdjęcie odzieży i bielizny albo przekazanie intymnych informacji o stanie zdrowia. Dlatego przeprowadzanie badań lekarskich i

udzielanie innych świadczeń zdrowotnych w obecności funkcjonariusza niewykonującego zawodu medycznego powinno być ograniczone do niezbędnej konieczności.

W 2014 r. Trybunał Konstytucyjny uznał, że **prywatność jednostki - tam, gdzie jest to możliwe - powinna być chroniona w imię fundamentalnej wartości konstytucyjnej, jaką jest godność człowieka**. TK wypowiedział się wtedy co do wniosku osadzonego w sprawie udzielania mu świadczeń medycznych w obecności funkcjonariusza Służby Więziennej. Racje z uzasadnienia tego wyroku powinny zostać jednak uwzględnione także co do funkcjonariuszy innych służb.

W związku z tym należy, kierując się zasadą proporcjonalności, dążyć do prawidłowego wyważenia pomiędzy prawem osadzonego do prywatności, a bezpieczeństwem personelu medycznego. **Ustawodawca powinien wskazać te kategorie osadzonych, którzy potencjalnie mogą stwarzać zagrożenie i wobec których świadczenia zdrowotne muszą być wykonywane w obecności funkcjonariusza**. W pozostałych sytuacjach zasadą powinien być brak funkcjonariusza przy badaniu - chyba że wystąpi o to personel medyczny.

Po wyroku TK znowelizowano Kodeks karny wykonawczy. - W podobny sposób powinny zostać uregulowane te kwestie w odniesieniu do działań podejmowanych przez funkcjonariuszy policji wobec zatrzymanych, aresztowanych i skazanych, którym udzielane są świadczenia zdrowotne – uważa Rzecznik.

Adam Bodnar zwrócił się do ministra spraw wewnętrznych i administracji Joachima Brudzińskiego o podjęcie odpowiedniej inicjatywy legislacyjnej.

IX.517.44.2015

Pięć propozycji zmian w traktowaniu więźniów chorujących psychicznie. Wystąpienie RPO do premiera

data: 2019-01-31

- **Osoby w ciężkim stanie choroby psychicznej nie mogą trafiać do jednostek penitencjarnych**
- **Skazani chorujący psychicznie, a stwarzający zagrożenie dla życia i zdrowia swojego i innych, którym więzienna służba zdrowia nie może zapewnić właściwych świadczeń lekarskich, powinni otrzymywać obligatoryjnie przerwę w karze i trafiać do zakładu psychiatrycznego o odpowiednim poziomie zabezpieczenia**
- **Trzeba poprawić opiekę psychiatryczną w więzieniach, by można było zapewnić właściwe świadczenia (leczenie farmakologiczne i terapię) osobom chorującym psychicznie, których stan zdrowia pozwala jednak na odbywanie kary pozbawienia wolności**
- **Trzeba zbierać informacje pozwalające na szybką i trafną diagnozę osób trafiających przed sąd, np. w drodze wywiadu środowiskowego**
- **Policjanci muszą w sposób formalny odnotowywać w protokole zatrzymania, czy osoba zatrzymana należy do grupy osób z niepełnosprawnością intelektualną lub psychiczną**

Postępowanie wobec więźniów chorujących psychicznie stanowi teraz przedmiot debaty publicznej i prac w resortach - w kontekście ostatniego dramatycznego zdarzenia w Gdańsku - zabójstwa Prezydenta Pawła Adamowicza. Rzecznik Praw Obywatelskich dowiedział się z mediów, że 25 stycznia 2019 r. premier omawiał z przedstawicielami klubów i kół poselskich nowe rozwiązania prawne chroniące społeczeństwo przed osobami, które są niebezpieczne ze względu na swój stan zdrowia psychicznego.

Rzecznik nie zna treści tego projektu, ale jako przedstawiciel państwa ustawowo zobowiązany do zajmowania się prawami osób pozbawionych wolności ma szczegółową wiedzę o sytuacji w więzieniach i problemach, z jakimi boryka się Służba Więzienna (w 2017 r. Biuro RPO wydało

monografię „Osoby z niepełnosprawnością intelektualną lub psychiczną osadzone w jednostkach penitencjarnych”). Ma więc wiedzę o tym, co szybko należy poprawić i zmienić w przepisach.

Adam Bodnar zwraca się z tym do premiera Mateusza Morawieckiego, apelując też, by planowane zmiany prawa były dokładnie przemyślane i poddane konsultacjom społecznym. W szczególności zaś ważny będzie w tej debacie głos praktyków, lekarzy psychiatrów zatrudnionych zarówno w szpitalach psychiatrycznych przywięziennych, jak i w szpitalach wolnościowych, ale także innych specjalistów z zakresu penitencjarystyki, kryminologii, psychologii.

O problemie, który zwrócił teraz uwagę władz na najwyższym szczeblu, RPO Adam Bodnar mówi od początku kadencji tj. od 2015 r. Szczegółowe uwagi i propozycje rozwiązań zawarł w wystąpieniach do Premiera, Komendanta Głównego Policji, Dyrektora Generalnego Służby Więziennej, Ministra Sprawiedliwości, Ministra Zdrowia, Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Teraz ponawia je, proponując premierowi rozwiązania poparte szczegółową analizą prawa i badaniami sytuacji osób pozbawionych wolności.

Trzeba zrozumieć, że mówimy o trzech grupach osób (w zależności od stanu zaawansowania choroby psychicznej):

- osobach mających silne objawy psychotyczne i stanowiących zagrożenie dla siebie i innych – powinny zostać w ramach przerwy w karze umieszczone w zakładzie psychiatrycznym o odpowiednim poziomie zabezpieczenia (w jakim - powinien decydować sąd).
- osobach mających objawy psychotyczne, ale nie stanowiących zagrożenia dla siebie i innych - mogą być one leczone w wolnościowych szpitalach psychiatrycznych w ramach przerwy w karze.
- osobach chorujących psychicznie, które mogą być leczone przez więzienną służbę zdrowia, o ile zapewnia ona odpowiednie świadczenia – farmakologiczne oraz rehabilitacyjne.

Postulaty RPO

Do więzień nie mogą być przyjmowane osoby chorujące psychicznie, w stanie ostrych objawów psychotycznych

Do połowy 2015 r. tak nie było, ale na podstawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 23 czerwca 2015 r. (w sprawie czynności administracyjnych związanych z wykonywaniem tymczasowego aresztowania oraz kar i środków przymusu skutkujących pozbawieniem wolności oraz dokumentowania tych czynności) Służba Więzienna została zobowiązana do przyjmowania do jednostek penitencjarnych osób w takim stanie. Rzecznik w tej sprawie alarmował już w 2016 r. i dowiedział się, że Minister Sprawiedliwości nie widzi możliwości powrotu do poprzednich przepisów.

Rzecznik powtarza, że osoby w ciężkim stanie choroby psychicznej nie powinny być przyjmowane do jednostek penitencjarnych. Miejscem właściwym dla nich jest zakład psychiatryczny, w którym będą mieć zapewnioną całodobową i natychmiastową opiekę psychiatryczną.

Osoby, u których objawy choroby psychicznej ujawniły się w trakcie odbywania kary, a ich nasilenie powoduje zagrożenie, powinny dostawać przerwę i być leczone w pozawięziennych zakładach psychiatrycznych o odpowiednim, dla danej osoby, poziomie zabezpieczenia

Kodeks karny wykonawczy przewiduje, że w wypadku choroby psychicznej sąd penitencjarny udziela przerwy w wykonaniu kary do czasu ustania przeszkody (art. 153 § 1 k.k.w. w zw. z art. 150 § 1 k.k.w.). Rzecznik zna jednak przykłady osób (często chorujących np. na schizofrenię), które mimo

ujawnienia się choroby i stanowiska lekarza-psychiatry nie zostały zwolnione na leczenie. Sędziowie nie udzielają przerw w karze, bo w przepisach jest luka: jeśli osoba odbywająca karę zachorowała dopiero po popełnieniu czynu zabronionego, to nie można jej umieścić w pozawięziennym zakładzie psychiatrycznym o odpowiednim stopniu zabezpieczenia po to, by lecząc się, nie stanowiła zagrożenia dla społeczeństwa.

W tej sprawie RPO alarmował w grudniu 2016 r. Ministra Zdrowia i Ministra Sprawiedliwości, a w lipcu 2017 r. zaproponował im utworzenie międzyresortowego zespołu roboczego. Pomysł został przyjęty z aprobatą, ale o efektach prac zespołu nic nie wiadomo (stąd ponowne wystąpienie do Ministra Sprawiedliwości 17 stycznia 2019 r.).

Więzienna służba zdrowia musi być lepiej przygotowana do leczenia osób chorujących psychicznie, których stan zdrowia pozwala na pobyt w warunkach izolacji penitencjarnej

Służba Więzienna dysponuje dziś jedynie 66 miejscami w pięciu szpitalach psychiatrycznych, do tego w placówkach tych prowadzi się też obserwację sądowo-psychiatryczne. To znaczy, że Służba Więzienna nie jest w stanie zapewnić natychmiastowej i właściwej opieki osobom przyjmowanym do jednostki penitencjarnej w stanie psychozy i tym, którzy zachorowali podczas odbywania kary.

Dziś tylko jeden szpital psychiatryczny, przy Areszcie Śledczym w Szczecinie, zapewnia chorującym psychicznie nie tylko farmakoterapię, ale również zajęcia rehabilitacyjne (sesje pomocy psychologicznej, w szczególności w postaci psychoterapii indywidualnej, grupowej lub rodzinnej; edukację i psychoedukację; terapię zajęciową; trening umiejętności społecznych; arteterapię; terapię ruchową).

Bez takiej terapii warunki leczenia nie odbiegają istotnie od warunków w celi, gdzie osadzony dostaje tylko leki. I zdarza się, że w takich warunkach przebywają osoby z czynnymi objawami choroby psychicznej.

Niezmiernie ważnym aspektem jest również wczesna identyfikacja osoby chorej psychicznie

Obecnie Kodeks postępowania karnego wymaga przeprowadzenia wywiadu środowiskowego tylko w dwóch przypadkach:

- w sprawach o zbrodnie,
- w stosunku do oskarżonego, który w chwili czynu nie ukończył 21. roku życia, jeżeli zarzucono mu popełnienie umyślnego występku przeciwko życiu.

Ustawodawca powinien rozważyć wprowadzenie trzeciego przypadku - sytuacji podejrzenia niepełnosprawności intelektualnej lub psychicznej u oskarżonego (podejzranego). Wiedza tak zdobyta mogłaby poprzedzać ewentualne badanie psychiatryczne czy psychologiczne. Mogłaby pomóc ustaleniu właściwego środka prawnego (np. leczniczego środka zabezpieczającego).

Rzecznik pisał o tym 29 marca 2018 r. do Ministra Sprawiedliwości. Do dziś nie dostał odpowiedzi.

IX.517.2.2015

RPO kwestionuje zgodę sądów na ekstradycję obywatela Ukrainy do Rosji

data: 2019-01-31

- **Polskie sądy zgodziły się na ekstradycję do Rosji Viacheslava I. alias Arkadiia K., podejrzanego o zabójstwo w 1997 r.**
- **On sam twierdzi, że schronił się na Ukrainie przed prześladowaniami politycznymi w Rosji, a zarzut jest sfabrykowany**
- **W tle całej sprawy pojawia się operacja FSB**
- **RPO wniósł kasację, bo sądy nie wyjaśniły, czy skutkiem ekstradycji może być naruszenie wolności i praw mężczyzny**

Stan sprawy

5 kwietnia 2018 r. Sąd Okręgowy stwierdził dopuszczalność prawną wydania Rosji Viacheslava I. alias Arkadiia K. Został on zatrzymany w styczniu 2018 r. na przejściu granicznym w Hrebennem. W lutym 2018 r. wpłynął wniosek Federacji Rosyjskiej o jego ekstradycję. Rosja zarzuca mu, że w 1997 r., „będąc aktywnym członkiem zorganizowanej grupy przestępczej kierowanej przez A.B.”, zastrzelił A.A. Sąd uznał, że nie zachodzi uzasadniona obawa naruszenia w Rosji jego wolności i praw. Według sądu dokumenty przedstawione przez stronę rosyjską przeczą twierdzeniom obrony, że zarzut został postawiony z przyczyn politycznych i ścigany nie może liczyć na sprawiedliwe traktowanie w Rosji.

Obrona wniosła zażalenie do Sądu Apelacyjnego. Argumentowała, że sąd bezpodstawnie dał wiarę twierdzeniom Rosji, a nie zweryfikował wersji podejrzanego, że nie jest obywatelem Rosji, skąd uciekł przed prześladowaniami na Ukrainę, gdzie uzyskał obywatelstwo.

16 maja 2018 r. Sąd Apelacyjny utrzymał postanowienie I instancji. Uznał „duże prawdopodobieństwo” popełnienia przez Viacheslava I. zarzucanego mu czynu. Podtrzymał opinię, że nie istnieje obawa naruszenia jego wolności i praw - takie twierdzenia ściganego uznał za gołosłowne. Prokuratura Generalna Federacji Rosyjskiej zagwarantowała bowiem, że „wniosek o wydanie nie ma na celu prześladowania podejrzanego z motywów politycznych”. Zdaniem sądu obrona nie przedstawiła argumentów, które podważałyby wiarygodność tego zapewnienia.

Argumenty kasacji RPO

RPO złożył kasację do Sądu Najwyższego, uznając że orzeczenie Sądu Apelacyjnego zapadło z rażącym naruszeniem prawa. Sąd nie rozważył bowiem wszystkich okoliczności sprawy. M.in. nie uwzględnił wniosków dowodowych obrony, w wyniku czego bezpodstawnie uznał, że nie powodów by odmówić ekstradycji.

Zdaniem Rzecznika doprowadziło to do naruszenia przez sąd art. 604 § 1 pkt 5 i 7 Kodeksu postępowania karnego. Zgodnie z nimi wydanie kogokolwiek do innego państwa jest niedopuszczalne, jeśli:

- byłyby to sprzeczne z polskim prawem;
- zachodzi uzasadniona obawa, że w państwie żądającym wydania może dojść do naruszenia wolności i praw osoby wydanej.

Przerzucenie na osobę ściganą ciężaru dowodu, że takie przesłanki zachodzą nie jest dopuszczalne - wskazał Rzecznik. Obowiązkiem sądu jest ustalenie, że zachodzi tzw. przeszkoda ekstradycyjna. Zgodnie ze stanowiskiem SN gwarancje z art. 604 § 1 pkt 5 i 7 K.p.k. oraz art. 3 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (że nikt nie może być poddany torturom ani niehumanicznemu lub poniżającemu traktowaniu albo karaniu) obowiązują niezależnie od charakteru przestępstw popełnionych przez osobę ściganą.

- Stanowisko sądów obu instancji, że ścigany po wydaniu Federacji Rosyjskiej nie będzie poddany traktowaniu sprzecznemu z wymogami norm międzynarodowych jest dowolne i arbitralne, bowiem oparte jedynie na bezkrytycznym przyjęciu zapewnień strony wzywającej – napisał w kasacji zastępca

RPO Stanisław Trociuk. Zapewnienie strony rosyjskiej, że wydanie nie ma na celu prześladowania z motywów politycznych, nie może zaś wykluczać uzasadnionej obawy, że w Rosji może dojść do naruszenia wolności i praw wydanej osoby.

Kasacja podkreśla, że obrońca nie zarzucił wprawdzie sądowi I instancji nie uwzględniającej sytuacji politycznej między Ukrainą a Federacją Rosyjską oceny wyjaśnień ściganego. Sąd nie dysponował jednak żadnym raportem międzynarodowych organizacji, dotyczących łamania praw człowieka w Federacji Rosyjskiej, zwłaszcza wobec obywateli Ukrainy.

Rzecznik przytoczył wyjaśnienia Viacheslava I., które sądy uznały za niewiarygodne. Mówił on m.in., że:

- w dniu zarzucanego mu zabójstwa A. A. 21 lipca 1997 r. przebywał na wakacjach z rodziną w Turcji;
- zmienił swe dane personalne ok. 20 lat temu i zamieszkał na Ukrainie, gdyż był poszukiwany i prześladowany przez władze rosyjskie za przynależność do opozycji wobec Władimira Putina i organizowanie zgromadzeń politycznych, wspólnie z kilkoma znajomymi, w tym A. B. i V. S. Współpracownik A. B. powiadomił rosyjskie służby specjalne o zleceniu mu przez A.B. zabójstwa V. S. i Viacheslava I. Dlatego jako potencjalna ofiara i dla bezpieczeństwa trafił do aresztu, a służby zaaranżowały jego zabójstwo, opisane w mediach (postawiono mu nawet nagrobek);
- zarzut zabójstwa A.A. został sfabrykowany przez stronę rosyjską na potrzeby wyborów. Viacheslav I. nieoficjalnie kierował kampanią wyborczą V.S, który chciał zostać deputowanym. Z uwagi na fakt kilku zamachów na życie V.S., Viacheslav I. zaczął się bać i wyjechał na Ukrainę. Zdaniem ściganego rosyjskie służby zainscenizowały jego śmierć oraz V.S. celem zmuszenia A.B. do przekazania akcji firmy aluminiowej współpracownikowi Władimira Putina.

Oba sądy oceniły jako niewiarygodne zeznania I., że został uznany przez władze rosyjskie za osobę zmarłą i skorzystał z pomocy ukraińskich służb specjalnych. Tymczasem w ocenie Rzecznika okoliczność ta - także w kontekście aktualnej sytuacji politycznej pomiędzy Ukrainą a Federacją Rosyjską - mogła mieć znaczenie dla wykazania realnego ryzyka traktowania sprzecznego z art. 3 Konwencji i powinna być wyjaśniona.

Obrońca złożył do Sądu Okręgowego wnioski dowodowe:

- dołączenie do materiału dowodowego nośnika pamięci z filmem z pobytu ściganego z rodziną w Turcji w lipcu 1997 r.,
- wystąpienie do strony rosyjskiej o informację, czy ścigany został w 2002 r. uznany za zmarłego, czy po 2002 r. wydano mu dokumenty tożsamości, czy wykonywane czynności procesowe.

- Oddalając wnioski dowodowe obrony, sąd oparł orzeczenie nie na podstawie całokształtu istotnych okoliczności, co doprowadziło do bezpodstawnego uznanie, że nie istnieją bezwzględne przeszkody ekstradycyjne – ocenił Rzecznik. Pierwszego wniosku nie można było oddalić jako nieprzydatnego, skoro za jego pomocą można było udowodnić pobyt oskarżonego w Turcji w czasie popełnienia zarzucanego mu czynu

Według RPO Sąd Apelacyjny z jednej strony wskazuje na brak dowodów, że Viacheslav I. był zaangażowany w działalność polityczną i że nie ma podstaw do obawy, że może dojść do naruszenia jego wolności i praw. Z drugiej zaś strony, akceptując oddalenie wniosków dowodowych obrony, sąd uniemożliwia ich przedstawienie. Pozbawiło to ściganego możliwości wykazania, że w przypadku wydania, może dojść do naruszenia jego wolności i praw.

Prokuratura Generalna Federacji Rosyjskiej w odpowiedzi na pismo Ministerstwa Sprawiedliwości o dodatkowe informacje przekazała, że w sprawie o zabójstwo A.A. skazano trzech sprawców. Wskazali oni I. jako współsprawcę. Zdaniem rosyjskiej prokuratury prawdopodobnie w sposób oszukańczy otrzymał on obywatelstwo ukraińskie.

Z ustaleń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka A.B. przeciwko Rosji wynika, że A.B. – prezes zarządu Fabryki Aluminium w Krasnojarsku i członek parlamentu regionalnego - został skazany w czerwcu 2002 r. za zlecenie zabójstwa wspólnika biznesowego V.S. Zleceniodawca nie wykonał tego i zawiadomił o tym Federalną Służbę Bezpieczeństwa. Dla uzyskania dowodu, że A.B. chciał zamordować V.S. FSB zainscenizowała zabójstwo V.S. i jego partnera biznesowego Viacheslava I.

Wzięcie pod uwagę wszystkich tych okoliczności mogłoby doprowadzić sąd do odmiennego wniosku niż ten, który zapadł. Dlatego Rzecznik wniósł by Sąd Najwyższy zwrócił sprawę sądowi okręgowemu.

II.511.239.2018

RPO: ośrodek w Gostyninie to nie miejsce na obserwację psychiatryczną

data: 2019-01-30

- **Ośrodek w Gostyninie został uznany za zakład psychiatryczny, gdzie możliwa jest obserwacja psychiatryczna osób, które mogłyby stwarzać zagrożenie. Ale to jest sprzeczne z celem ośrodka, jakim jest terapia osób już w nim umieszczonych**
- **Inny argument RPO to przeludnienie ośrodka; pacjenci mieszkają tam w 8-osobowych salach z piętrowymi łózkami**
- **Rzecznik kwestionuje też fakt, że obserwację - a w efekcie opinię co do umieszczenia tam danej osoby - będą podejmować lekarze w nim zatrudnieni**

Rzecznik Praw Obywatelskich wystąpił do Ministra Zdrowia (IX.517.1702.2017) o zmianę rozporządzenia w sprawie wskazania Krajowego Ośrodka Zapobiegania Zachowaniom Dysocjalnym w Gostyninie jako zakładu psychiatrycznego wykonującego obserwację orzeczoną przez sąd.

W KOZZD są bezterminowo pozbawiane wolności (już jako pacjenci) osoby, które odbyły kary więzienia, ale ze względu na zaburzenia psychiczne zostały uznane za stwarzające zagrożenie dla życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób. Przewiduje to ustawa z 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób. Pozwala także na orzeczenie środka ograniczającego wolność - nadzór prewencyjny (bez umieszczania w ośrodku). O tym, który środek wybrać, decyduje sąd cywilny.

Ośrodek funkcjonuje jako podmiot leczniczy podlegający Ministrowi Zdrowia, gdzie osoby te są poddawane terapii. Pierwszy pacjent trafił tam na początku 2014 r. Dotychczas nikogo z niego nie zwolniono. Wciąż napływają nowi – wystarczy, że przez jakiś czas odbywali karę w systemie terapeutycznym. Obecnie ich liczba przekroczyła maksymalną pojemność (60 osób).

W grudniu 2018 r. RPO apelował do ministrów zdrowia i sprawiedliwości o nowelizację ustawy. Wskazywał, że 5 lat stosowania ustawy pozwala stwierdzić, że wymaga ona nowelizacji, a sama koncepcja funkcjonowania ośrodka - weryfikacji. Chodzi m.in. o luki w przepisach (np. w sprawie praw i obowiązków pacjentów KOZZD).

RPO: obserwacja w KOZZD - niemożliwa

W rozporządzeniu ministra zdrowia Łukasza Szumowskiego z 16 listopada 2018 r. w sprawie wskazania zakładu psychiatrycznego wykonującego obserwację orzeczoną przez sąd, KOZZD został uznany za taki zakład. Zgodnie z ustawą z 22 listopada 2013 r., badając czy uznać daną osobę za stwarzającą zagrożenie, sąd może skierować ją na obserwację w zakładzie psychiatrycznym.

- **Profil KOZZD, ustalony przez ustawę z 22 listopada 2013 r. nie pozwala na uznanie go za zakład psychiatryczny.** Zadaniem ośrodka jest prowadzenie postępowania terapeutycznego wobec osób stwarzających zagrożenie w nim umieszczonych – podkreśla Adam Bodnar.

W KOZZD możliwe jest bowiem umieszczenie tylko takich osób, które spełniały przesłanki określone w art. 1 ustawy z 2013 r., a sąd uznał, że ich zaburzenia psychiczne wskazują, że ich pobyt w ośrodku jest niezbędny ze względu na bardzo wysokie prawdopodobieństwo popełnienia przez nich czynu zabronionego z użyciem przemocy lub groźbą jej użycia przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności seksualnej, zagrożonego karą pozbawienia wolności - której górna granica wynosi co najmniej 10 lat. **Tym wymogom ustawy nie odpowiada więc pobyt na obserwacji w KOZZD osób podlegających dopiero weryfikacji istnienia tej przesłanki.**

W ocenie Rzecznika zmiana rozporządzenia w żadnym razie nie uwzględnia także obecnych możliwości lokalowych ośrodka, który już jest przeludniony. Na dzień 17 stycznia 2019, r. liczba jego pacjentów wynosiła 65. O 5 przekracza zatem limit wskazany rozporządzeniem Ministra Zdrowia z 16 stycznia 2014 r. w sprawie KOZZD. **Utrzymanie takiego limitu miejsc jest zabiegiem sztucznym,** w sytuacji stałego wzrostu liczby kierowanych do KOZZD pacjentów i braku możliwości odmówienia ich przyjęcia – wskazał Rzecznik.

Zdaniem RPO **niereagowanie przez Ministra Zdrowia na tę sytuację, np. poprzez otwarcie drugiego ośrodka w innej części Polski, będzie prowadziło do eskalacji problemów.** Już obecnie pacjenci przebywają w pokojach 8-osobowych, wyposażonych w piętrowe łóżka, co zupełnie nie przystaje do warunków podmiotu leczniczego, w którym prowadzi się terapię.

W takich warunkach **przeprowadzanie obserwacji - być może nawet kilkunastu osób w jednym czasie - jest niemożliwe, a także negatywnie wpłynie na proces terapeutyczny pacjentów.** Nie bez znaczenia jest też fakt, że obserwację, a co za tym idzie także opinię o potrzebie umieszczenia w KOZZD, będą podejmować osoby zatrudnione w ośrodku.

Na te zagrożenia uwagę zwrócił również dyrektor KOZZD, który w grudniu 2018 r., w rozmowie z głównym koordynatorem ds. ochrony zdrowia psychicznego w Biurze RPO, stwierdził, że obecnie brak jest miejsc do przeprowadzania obserwacji, a samo rozwiązanie prawne, w którym w jednej instytucji dokonuje się obserwacji i prowadzi postępowanie terapeutyczne, jest błędne.

- Mam głęboką nadzieję, że przedstawiona argumentacja przekona Pana Ministra do przeprowadzenia zmian prawodawczych we wskazanym powyżej zakresie – napisał Adam Bodnar do ministra Łukasza Szumowskiego. Spytał go także, czy w resorcie rozważano koncepcję utworzenia kolejnych ośrodków, jak ten w Gostyninie, w innych częściach kraju, np. na terenie dużych kompleksów szpitali psychiatrycznych.

RPO pyta prezesa NFZ, gdzie prowadzi się terapię

Ponadto Rzecznik wystąpił do prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia (IX.517.1864.2018) w sprawie utrudnień w stosowaniu nadzoru prewencyjnego w myśl ustawy z 22 listopada 2013 r. Z informacji RPO wynika, iż sądy cywilne rozpoznające sprawy w tym zakresie, napotykały trudności ze wskazaniem podmiotu leczniczego, który realizowałby postępowanie terapeutyczne w warunkach ambulatoryjnych z zakresu terapii zaburzeń osobowości, a w szczególności zaburzeń preferencji seksualnych. Nieustalenie przez sąd takiego podmiotu w miejscu stałego pobytu osoby stwarzającej zagrożenie **może być przeciwskazaniem do orzeczenia nadzoru prewencyjnego i w konsekwencji skutkować umieszczeniem takiej osoby w KOZZD.**

Problemy sądów w tym zakresie potwierdzają również dyrektorzy zakładów karnych, którzy składają wnioski o uznanie skazanego za osobę stwarzającą zagrożenie. Chodzi zwłaszcza o sytuacje, gdy orzekana jest terapia leczenia zaburzeń preferencji seksualnych. Ze względu na małą liczbę ośrodków medycznych prowadzących terapię dla osób objętych nadzorem prewencyjnym, procedura ustalania przez sąd odpowiedniego podmiotu jest czasochłonna. W wielu przypadkach do terapii wskazywane są

zatem podmioty lecznicze położone relatywnie daleko od miejsca zamieszkania osoby stwarzającej zagrożenie.

Zastępczyni RPO Hanna Machińska poprosiła prezesa NFZ Andrzeja Jacynę o poinformowanie, czy problem jest mu znany i czy ewentualnie podejmował jakieś działania. Ponadto wystąpiła o wskazanie, które podmioty lecznicze podpisały z NFZ umowy na realizację świadczeń z zakresu terapii zaburzeń osobowości i zaburzeń preferencji seksualnych.

MZ rozważa "ewentualne zmiany" w sprawie KOZZD

W grudniu 2018 r. Rzecznik wystąpił do ministrów zdrowia i sprawiedliwości (IX.517.2568.2018), podkreślając konieczność zmian ustawy z 22 grudnia 2013 r oraz zweryfikowanie koncepcji funkcjonowania ośrodka w Gostyninie. Adam Bodnar powtórzył, że należy przyjąć rozwiązania, które będą gwarantowały poszanowanie praw pacjentów Ośrodka (dziś są one ograniczone na mocy regulaminu wewnętrznego ośrodka – a powinno być zapisane w ustawie). Ponadto ośrodek nie mieści już kierowanych do niego przez sądy kolejnych osób.

W odpowiedzi to na wystąpienie RPO, wiceminister zdrowia Zbigniew Król napisał, że „Minister Zdrowia na bieżąco analizuje działalność Ośrodka i rozważa ewentualne zmiany zarówno legislacyjne, jak i dotyczące jego funkcjonowania, mające na celu prawidłową realizację jego zadań”.

Zbigniew Król nie podzielił zarzutów Rzecznika co do naruszania prawa do intymności, prywatności i godności osobistej pacjentów. Podkreślił, że personel podejmuje wobec nich działania „wyłącznie w sytuacjach wzrostu zagrożenia niebezpiecznymi zachowaniami”. Oceniał, że regulaminy wydano „z uwzględnieniem obowiązujących regulacji ustawowych”.

Wiceminister przyznał, że liczba osób umieszczonych w Ośrodku powoduje, że zaplanowane maksymalne limity wydatków budżetu państwa należało dostosować do stanu faktycznego. Konieczne są też inwestycje umożliwiające właściwe warunki postępowania terapeutycznego wobec pacjentów, a także utrzymanie odpowiednich warunków bezpieczeństwa. Dlatego resort wystąpił o ujęcie w rządowym projekcie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2019, przepisu dotyczącego zmiany maksymalnego limitu wydatków. Ustawa weszła w życie 1 stycznia 2019 r.

- Reasumując, nie ulega wątpliwości, że wszelkie działania zakłócające realizację zadań prowadzonych w Ośrodku, są szczegółowo poddawane analizie, by nie przynosiły negatywnego efektu w zakresie realizowanego przez Ośrodek programu, ukierunkowanego na zapewnienie pacjentom kompleksowej terapii oraz stworzenie im bezpiecznej

Osoby chorujące psychicznie powinny trafiać z więzień do szpitali. Ponowna interwencja RPO

data: 2019-01-21

- **Osoby chorujące psychicznie nie mogą przebywać w więzieniach, bo nie są tam leczone**
- **Rzecznik od dawna upomina się o przepisy umożliwiające umieszczenie w zakładzie psychiatrycznym chorujących psychicznie skazanych, którzy stanowią zagrożenie**
- **Sąd udzielałby wtedy obligatoryjnej przerwy w wykonaniu kary pozbawienia wolności z powodu choroby psychicznej**
- **Dziś często nie ma możliwości przeniesienia takiej osoby do szpitala**

Rzecznik Praw Obywatelskich ponownie zwrócił uwagę Ministra Sprawiedliwości na sytuację osób pozbawionych wolności, cierpiących na poważne choroby psychiczne, stanowiących bezpośrednie zagrożenie dla życia i zdrowia własnego i innych osób.

Od 2016 r. Rzecznik występuje do ministrów sprawiedliwości oraz zdrowia o stworzenie podstaw prawnych dla umieszczenia w zakładzie psychiatrycznym o odpowiednim stopniu zabezpieczenia osób, którym sąd penitencjarny udzielił obligatoryjnej przerwy w wykonaniu kary pozbawienia wolności z powodu choroby psychicznej, a które stanowią bezpośrednie zagrożenie dla życia i zdrowia swojego oraz innych osób.

- Rozwiązanie to pozwoliłoby zarówno leczyć te osoby psychiatrycznie, jak i izolować je od społeczeństwa – podkreśla Adam Bodnar.

Obecna luka prawna powoduje, że zdarzają się przypadki nieudzielenia skazanym przerwy w wykonaniu kary ze względu na brak możliwości przeniesienia ich do zakładu psychiatrycznego. Niejednokrotnie osoby takie odbywają resztę kary pozbawienia wolności w przywiezionych szpitalach psychiatrycznych.

Z odpowiedzi wynikało, że oba resorty powołają wspólny zespół roboczy, który wypracuje właściwe regulacje prawne. Do dziś Rzecznik nie dostał zaś odpowiedzi na pytanie, czy zespół powołano oraz jakie są efekty jego działań. Dlatego Adam Bodnar zwrócił się do ministra Zbigniewa Ziobry o pilne podjęcie skutecznych działań mających na celu wyeliminowanie tej luki prawnej.

W ubiegłym tygodniu minister zdrowia Łukasz Szumowski poinformował, że resorty zdrowia i sprawiedliwości zakończyły prace nad projektem przewidującym obligatoryjne badania i leczenie osób, u których wykryto chorobę psychiczną w trakcie odbywania kary, a które wychodzą na wolność i mogą stanowić zagrożenie dla siebie i innych. Po zasięgnięciu opinii biegłego sąd mógłby kierować taką osobę na przymusowe leczenie ambulatoryjne lub w zakładzie zamkniętym.

Dotychczasowe działania RPO

W 2016 r., na początku kadencji Adama Bodnara, rzecznik przedstawił informacje o tym, że w polskich więzieniach mogą być pozbawieni wolności ludzie, którzy - ze względu na niepełnosprawność intelektualną lub chorobę psychiczną - w ogóle nie powinni się tam znaleźć. Są też osoby, które mogą odbywać karę, ale nie w zwykłym reżimie, tylko pod opieką specjalistów, korzystając z programów terapeutycznych, w warunkach zapewniających bezpieczeństwo zarówno im, jak i współosadzonym oraz funkcjonariuszom.

W lutym 2018 r. RPO przedstawił raport swych działań w tej sprawie. Zbadano sytuację ponad 100 osób chorujących psychicznie lub z niepełnosprawnością intelektualną, o których RPO wiedział, że przebywają w jednostkach penitencjarnych. Większość przypadków wymagała interwencji. W efekcie RPO zakwestionował 45 proc. rozstrzygnięć sądowych - wystąpił z 14 kasacjami (13 uwzględniono) i złożył 22 wystąpienia do prezesów sądów o wznowienie postępowania (18 spraw wznowiono). Skierował też 25 wystąpień do władz w sprawie wykrytych problemów generalnych. Zgłoszone postulaty są już częściowo realizowane.

- Trzeba zmienić przepisy i praktykę postępowania wobec osób z niepełnosprawnością psychiczną lub intelektualną, które są uczestnikami postępowania karnego. Inaczej prawa tych osób - a zatem człowieka w ogóle - będą w naszym kraju bardzo poważnie zagrożone – mówił Adam Bodnar, prezentując raport.

Zmiany muszą być głębsze:

- osoby chorujące psychicznie, w ostrej psychozie, nie mogą trafiać do więzienia
- musimy wyznaczyć, które szpitale psychiatryczne będą przyjmować osoby chorujące psychicznie, wobec których zastosowano areszt tymczasowy
- musimy zmienić tak przepisy, by leczyć w szpitalach psychiatrycznych tych skazanych, którzy chorują psychicznie, a w warunkach więziennych nie można już im pomóc

- policjanci muszą odnotowywać w notatkach służbowych np. to, że kontakt z daną osobą jest utrudniony
 - prokuratorzy powinni wykazywali większą wrażliwość i powoływać biegłych w przypadku wątpliwości co do stanu zdrowia psychicznego danej osoby
 - sądy nie mogą ignorować przesłanek świadczących o tym, że dana osoba może mieć kłopot z korzystaniem ze swoich praw (a zdarza się, że takim osobom nie zapewnia się obrońcy, mimo że jest to w ich przypadku obligatoryjne!), zapadają też wyroki nieuwzględniające możliwości odbycia kary przez skazanego
 - kuratorzy nie mogą wnioskować o umieszczenie w zakładzie karnym kogoś, kto nie zapłacił zasądzonej grzywny albo nie wykonał wskazanych w wyroku prac społecznie użytecznych – nie widząc tej osoby, a sąd nie sprawdza, czy taka osoba może w ogóle zasądzony wyrok wykonać
 - funkcjonariusze Służby Więziennej nie mogą nie przekazywać ważnych informacji o osadzonym prokuratorom, sądom, sędziemu penitencjarnemu
 - sędziowie penitencjarni muszą z większą wrażliwością reagować na sygnały, które skłaniałyby do podjęcia działań w ramach ich kompetencji (spotkania z osadzonymi, wydawanie zaleceń Służbie Więziennej, wystąpienia z urzędu o przerwę w odbywaniu kary)
 - policjanci, prokuratorzy, sędziowie, kuratorzy, funkcjonariusze SW muszą się szkolić w tym zakresie
- IX.517.570.2016

Cele większe niż 10-osobowe - do likwidacji. Służba Więzienna przyznaje rację RPO

data: 2019-01-02

- **Cele większe niż 10-osobowe będą stopniowo likwidowane – zapowiada Służba Więzienna**
- **To odpowiedź na taki postulat RPO, który wskazywał, że narusza to prawo do humanitarnego traktowania osób pozbawionych wolności**
- **Umieszczanie skazanych w takich celach powoduje wzrost napięcia i stresu, co prowadzi do sytuacji konfliktowych**

- Jak mówię o przeludnieniu w więzieniach, to nie mówię tylko i wyłącznie o tym, że nie respektujemy normy, która jest nam od lat proponowana i rekomendowana przez komitet Rady Europy ds. przeciwdziałania torturom, nieludzkiemu i poniżającemu traktowaniu, a która mówi, że powinniśmy mieć 4 m² na jednego więźnia, ale mówię także o tym, że w Polsce wciąż są więzienia, w których w celi przebywa ponad 10 osób – podkreślał Adam Bodnar w Senacie 23 listopada 2018 r.

- Proszę sobie wyobrazić, że ponad 10 osób – a byłem w takich celach 13-, 14-, 15-osobowych – mieszka cały czas ze sobą w wielkim pomieszczeniu, bo to jest 50–60 m². Tych kilkanaście osób przez 24 godziny na dobę przebywa razem ze sobą. To nie jest standard, który powinniśmy dopuszczać w państwie członkowskim Unii Europejskiej, państwie, które mieni się jako to, które przestrzega tak podstawowych praw. Tak więc wydaje mi się, że chociażby ograniczenie istnienia cel 10-osobowych powinno być niezwykle istotnym postulatem - dodał.

Dlatego rzecznik zdecydował, że skargi osadzonych na odbywanie kary w celach większych niż 10-osobowe będą uznawane w Biurze RPO za zasadne, w związku z naruszeniem prawa do humanitarnego traktowania osób pozbawionych wolności. Zwrócił się również do dyrektora generalnego Służby Więziennej o przyjęcie planu likwidacji tego typu cel.

Bezpieczeństwo i warunki bytowe

Umieszczanie w bardzo dużych celach wielu osób, które często mają problem z kontrolowaniem emocji, powoduje wzrost napięcia i stresu, co z kolei prowadzi do sytuacji konfliktowych. Nie bez

znaczenia jest również bardzo mała aktywność poza celą takich osób w zakładach karnych typu zamkniętego. Każdy konflikt stanowi zagrożenie dla wewnętrznego bezpieczeństwa więzienia i bezpieczeństwa osobistego osadzonego. Cierpią przede wszystkim więźniowie słabsi, zajmujący z różnych powodów niższą pozycję w grupie. Do znęcania się fizycznego i psychicznego dochodzi najczęściej właśnie w celach wieloosobowych.

Trudne są tam również warunki bytowe. Niejednokrotnie są one wyposażone są zaledwie w jedną toaletę i jedną umywalkę, co narusza prawo do prywatności osadzonych. Brak sprawnej wentylacji powoduje zaś, że w celi panuje zaduch i nieustannie utrzymuje się nieprzyjemny zapach z kącika sanitarnego.

Statystyki

Według Biura Informacji i Statystyki Centralnego Zarządu Służby Więziennej 31 lipca 2018 r. w jednostkach penitencjarnych typu zamkniętego funkcjonowało 89 cel większych niż dziesięcioosobowe: jedenastoosobowych – 13, dwunastoosobowych – 23, trzynastoosobowych – 18, czternastoosobowych – 6, piętnastoosobowych – 2, szesnastoosobowych – 23, siedemnastoosobowych – 3 i jedna osiemnastoosobowa. Jednostka, w której mogą wystąpić największe problemy, to Areszt Śledczy w Białymstoku, gdzie w celach o pojemności większej niż dziesięcioosobowa przewidziano zakwaterowanie dla 260 osadzonych na ogólną pojemność 713, co stanowi 36,46 % miejsc.

Standardy międzynarodowe

Przepisy krajowe nie regulują maksymalnej pojemności cel mieszkalnych w jednostkach penitencjarnych. Zdaniem RPO warunki sanitarno-higieniczne panujące w kilkunastoosobowych celach są jednak niezgodne z:

kodeksową zasadą wykonywania kar i środków zapobiegawczych w sposób humanitarny, z poszanowaniem godności ludzkiej,

stanowiskiem Europejskiego Komitetu ds. Zapobiegania Torturom (CPT), w którym czytamy m.in. „duże cele wieloosobowe nieodłącznie wiążą się z brakiem prywatności życia codziennego osadzonych. Ponadto, istnieje wysokie ryzyko zastraszenia i przemocy”,

Regułą 19.3 Europejskich Reguł Więziennych – więźniowie powinni mieć bezpośredni dostęp do pomieszczeń sanitarnych, które są higieniczne i respektują prywatność,

Regułą 15 Reguł Mandeli - urządzenia sanitarne będą odpowiednie do zapewnienia każdemu więźniowi możliwości zaspokojenia potrzeb naturalnych w czysty i przyzwoity sposób.

Odpowiedź Służby Więziennej

W piśmie z 19 grudnia 2018 r. zastępca dyrektora generalnego SW poinformował, że podziela pogląd Rzecznika dotyczący likwidacji w jednostkach penitencjarnych typu zamkniętego cel mieszkalnych większych niż dziesięcioosobowe. Powołał się na konieczność zapewnienia bezpieczeństwa i porządku, a także kwaterowanie osadzonych na podstawie indywidualnej oceny ryzyka i potrzeb, z uwzględnieniem wymogów formalnych rozmieszczenia więźniów. Przyznał też fakt niedogodności i problemów wynikających z przebywania osadzonych w tak dużych celach.

Zmniejszanie pojemności tych cel ma odbywać się sukcesywnie. Chodzi o zapewnienie bezpieczeństwa osadzonych, a także odpowiedniej liczby miejsc zakwaterowania w przypadku przyjmowania większej liczby osadzonych.

Do dyrektorów okręgowych SW wystosowano pismo z prośbą o propozycje co do sposobu zlikwidowania cel powyżej 10 miejsc oraz podanie ewentualnych kosztów tego rozwiązania. Po

otrzymaniu tych informacji będzie można sporządzić zestawienie działań koniecznych do podjęcia likwidacji cel większych niż dziesięcioosobowe wraz z określeniem kosztów.

Służba Więzienna podkreśla, że prowadzi nieustanne działania zmierzające do stałej poprawy warunków w zakładach karnych i aresztach śledczych, w tym działalność inwestycyjno-remontową, np. poprawę warunków sanitarno-bytowych w celach.

IX.517.599.2017

RPO: pacjenci ośrodka w Gostyninie powinni mieć na miejscu stały kontakt z Rzecznikiem Praw Pacjenta Szpitala Psychiatrycznego

data: 2019-01-02

- **Pacjenci ośrodka w Gostyninie mają prawo do wsparcia Rzecznika Praw Pacjenta Szpitala Psychiatrycznego, który powinien wrócić do tego ośrodka**
- **Z takim apelem do Rzecznika Praw Pacjenta zwrócił się Rzecznik Praw Obywatelskich**
- **Rzecznik Praw Pacjenta Szpitala Psychiatrycznego został wycofany z ośrodka latem 2018 r.**
- **Według RPO niemożność osobistego zwrócenia się do takiego Rzecznika ogranicza ustawowe prawa pacjentów ośrodka, a kontakt listowny czy telefoniczny to za mało**

Na mocy specjalnej ustawy z 22 listopada 2013 r. osoba, która odbyła karę, ale ze względu na zaburzenia psychiczne stwarza zagrożenie dla życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób, może zostać bezterminowo umieszczona w Krajowym Ośrodku Zapobiegania Zachowaniom Dysocjalnym w Gostyninie. Funkcjonuje on jako podmiot leczniczy podlegający Ministrowi Zdrowia, gdzie osoby te są poddawane terapii.

Pierwszy pacjent trafił do ośrodka na początku 2014 r. Dotychczas nikogo z niego nie zwolniono. Wciąż napływają nowi – wystarczy, że przez jakiś czas odbywali karę w systemie terapeutycznym. Obecnie ich liczba przekroczyła maksymalną pojemność ośrodka (60 osób). W grudniu 2018 r. RPO apelował do ministrów zdrowia i sprawiedliwości o nowelizację ustawy. Wskazywał, że 5 lat stosowania ustawy pozwala stwierdzić, że wymaga ona nowelizacji, a sama koncepcja funkcjonowania ośrodka - weryfikacji.

RPO o ograniczaniu praw pacjentów ośrodka

Kilkukrotne wizytacje ekspertów RPO wykazały nieprawidłowości w funkcjonowaniu ośrodka. W ocenie RPO to w ustawie, a nie w regulaminie KOZZD, powinny zostać całościowo uregulowane kwestie pobytu osób stwarzających zagrożenie, z uwzględnieniem zasad ograniczenia praw i wolności - które w pewnych przypadkach muszą mieć miejsce.

Przepisy pomijają sferę życia codziennego, m.in. warunków bytowych, zakupów, widzeń, korespondencji, rozmów telefonicznych, wyżywienia, kontroli osobistych, postępowania z pacjentami naruszającymi przepisy, możliwości wniosków, skarg i odwołań od decyzji dyrektora. Pacjenci zdani są tu na arbitralną wolę dyrektora. Nie mając do tego podstaw prawnych, określa on w regulaminie ich prawa i obowiązki.

W czerwcu 2018 r. zastępczyni RPO Hanna Machińska napisała do Rzecznika Praw Pacjenta, by skorzystał ze swych uprawnień i przyłączył się do działań RPO co do zmian legislacyjnych, zmierzających do ochrony praw pacjentów ośrodka. Według zastępczyni RPO wcześniejsza odpowiedź RPP, iż „stopień przestrzegania praw pacjenta KOZZD kształtuje się na podobnym poziomie, jak w

wielu innych szpitalach psychiatrycznych, nie wykazując tendencji negatywnych”, niewiele wyjaśnia w kwestii naruszeń praw i wolności pacjentów.

RPP: pacjentom ośrodka wsparcie zapewnia RPO

W odpowiedzi z 6 lipca 2018 r. zastępca RPP Grzegorz Błażewicz podtrzymał wcześniejsze stanowisko. „Osoby przebywające w KOZZD napotykają na podobne trudności dotyczące realizacji praw pacjenta związanych z pobytem i leczeniem, jak pacjenci i ich bliscy w innych podmiotach leczniczych o charakterze zamkniętym” - napisał.

Wskazał, że ustalenia RPO opierają się na obserwacjach podczas kilkunastogodzinnych wizytacji ośrodka. Ocena RPP stopnia przestrzegania praw pacjentów w placówkach o profilu psychiatrycznym ma zaś charakter kompleksowy i jest oparta na systematycznej, codziennej i wielopłaszczyznowej działalności Rzeczników Praw Pacjenta Szpitala Psychiatrycznego.

Zdaniem RPP **wzmoczone zainteresowanie Rzecznika Praw Obywatelskich sytuacją pacjentów KOZZD przyczynia się do zapewnienia im stosownego wsparcia**. Mając to na względzie, jak i priorytety RPP, którymi są działania na rzecz dzieci, młodzieży i seniorów, podjęto decyzję o przeniesieniu Rzecznika Praw Pacjenta Szpitala Psychiatrycznego Magdaleny Głowackiej-Ludwiczak z KOZZD (60 łóżek) do znajdującego się także w Gostyninie Wojewódzkiego Samodzielnego Zespołu Publicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej (316 łóżek), gdzie działa m.in. zakład opiekuńczo-leczniczy i oddział psychogeriatrici.

Błażewicz zaznaczył, że pacjenci KOZZD mogą korzystać ze wsparcia RPP m.in. za pośrednictwem bezpłatnej, ogólnopolskiej infolinii oraz poprzez przekazywanie skarg i wniosków, co czynią

Apel RPO o powrót RPP do ośrodka w Gostyninie

- Jestem przekonany, że podjęta decyzja kadrowa wynikała z wnikliwej analizy bieżących potrzeb pacjentów Wojewódzkiego Samodzielnego Zespołu Publicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej im. prof. Eugeniusza Wilczkowskiego w Gostyninie – napisał w grudniu 2018 r. Adam Bodnar do Bartłomieja Chmielowca, Rzecznika Praw Pacjenta. Dodał, że **jest zaniepokojony uzasadnieniem tej decyzji działaniami Rzecznika Praw Obywatelskich w ramach jego ustawowych kompetencji**.

W ocenie Adama Bodnara pozbawienie pacjentów KOZZD możliwości osobistego zwrócenia się do Rzecznika Praw Pacjenta Szpitala Psychiatrycznego pozostaje w sprzeczności z obowiązującymi przepisami. Pacjenci mogą wprawdzie korzystać z pomocy Rzecznika Praw Pacjenta, zwracając się drogą korespondencyjną czy dzwoniąc na bezpłatną infolinię, ale nie zapewnia im to pełnej realizacji przysługujących im praw. - Trzeba bowiem wskazać, że pacjentom KOZZD, podobnie jak i pacjentom szpitali psychiatrycznych przysługuje, wynikające z ustawy, prawo do korzystania z pomocy Rzecznika Praw Pacjenta Szpitala Psychiatrycznego – wskazał RPO.

Działania RPO w sprawie ośrodka są prowadzone z zachowaniem obiektywizmu i mają na celu jedynie poprawę standardów ochrony praw jego pacjentów, a w konsekwencji - zapewnienie podmiotowego, a nie przedmiotowego ich traktowania. Postulaty zmian systemowych nie zastąpią jednakże obecności na miejscu, nawet raz na jakiś czas, Rzecznika Praw Pacjenta Szpitala Psychiatrycznego - ocenia Adam Bodnar.

Zwrócił uwagę na napiętą atmosferę panującą pomiędzy pacjentami a pracownikami KOZZD, o czym świadczą wnioski do RPO niektórych pacjentów i ich rodzin. Powołał się na protest głodowy jednego z pacjentów. Wskazał, że sam dyrektor ośrodka mówi o trudnych warunków pracy jego pracowników, wynikających z postaw pacjentów, którzy domagają się respektowania ich praw.

Dlatego Adam Bodnar zaapelował do Bartłomieja Chmielowca o jak najszybsze przywrócenie funkcji Rzecznika Praw Pacjenta Szpitala Psychiatrycznego na terenie Krajowego Ośrodka Zapobiegania

Zachowaniom Dysocjalnym w określonych, regularnych odstępach czasowych, z uwzględnieniem potrzeb pacjentów.

IX.517.384.2018

Państwo bez tortur – kampania społeczna Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur

data: 2019-01-01

- **W latach 2008–2017 polskie sądy skazały 48 policjantów w sprawach dotyczących wymuszenia zeznań (przestępstwa z art. 246 Kodeksu karnego).**
- **Co kryje się za tymi liczbami? M.in. bicie - po całym ciele – najczęściej pałką w pięty, rażenie paralizatorem, także w okolicach miejsc intymnych, zakładanie worka foliowego na głowę i duszenie, zmuszanie do przebywania w powodującej ból pozycji, ściskanie jąder, chwytanie za członka oraz doprowadzenie do poddania się innej czynności seksualnej.**
- **Niestety obowiązujące regulacje prawne uniemożliwią kwalifikację takich czynów jako tortury.**
- **Jak temu przeciwdziałać? Zmieniając nasz stosunek do przemocy.**

Krajowy Mechanizm Prewencji Tortur BRPO wraz z partnerami - Naczelną Radą Adwokacką, Krajową Izbą Radców Prawnych, Radą Europy, ODIHR OBWE, Stowarzyszenie Zapobiegania Torturom (Association for the Prevention of Torture) oraz Kantar Millward Brown – prowadzi kampanię społeczną pod hasłem „Państwo bez tortur”.

Doświadczenie KMPT zdobyte podczas ponad 1000 wizytacji w miejscach pozbawienia wolności pokazuje, że problem stosowania tortur lub innych form okrutnego i poniżającego traktowania jest w Polsce nadal aktualny (w 2018 r. obchodziliśmy 10-lecie istnienia w Polsce Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur).

Z badania „Tortury – opinie Polaków” wynika, że

- aż 71 % badanych uważa, że w Polsce po 1989 r. stosowane były tortury
- aż 86 % ankietowanych uważa, że problemowi wykorzystywania tortur przez instytucje państwowe powinno poświęcać się więcej miejsca w przestrzeni publicznej (Kantar Millward Brown, badanie w październiku 2018 r. z inicjatyw Rzecznika Praw Obywatelskich, 1006-osobowa próba w wieku 18-75 lat metodą wspomaganą komputerowo wywiadów indywidualnych (face).

Głównym założeniem kampanii jest pogłębienie świadomości społecznej na temat tego, czym są tortury i kto może stać się ich ofiarą. Z doświadczenia KMPT wynika bowiem, że najczęściej ofiarami tortur są osoby o niewielkiej świadomości społecznej, bardzo często niepełnoletni, ale także osoby z niepełnosprawnościami.

Aż 41 % badanych uważa, że stosowanie tortur może być uzasadnione w szczególnych przypadkach! O tym, jak niezwykle krzywdząca jest to postawa, najdobitniej świadczy sprawa niesłusznie skazanego Tomasza Komendy, który jak sam kilkakrotnie wskazywał, przyznał się do zbrodni, której nie popełnił, bo był bity przez policjantów podczas przesłuchania. Tymczasem każdy członek społeczeństwa powinien czuć się bezpiecznie w kontaktach z organami ścigania, nawet jeśli jest podejrzany o popełnienie przestępstwa. Nie powinien obawiać się, że powtórzy się historia Igora Stachowiaka, który zmarł po tym, jak policjanci kilkakrotnie razili go paralizatorem w komisariacie.

W ramach kampanii chcielibyśmy podjąć dyskusję dotyczącą konieczności wprowadzenia w Polsce regulacji prawnych stanowiących skuteczne gwarancje ochrony przed torturami.

Kampania ma również uświadomić osoby przebywające w miejscach detencji i ich bliskich, czym są tortury i jak na nie reagować. Osoby bliskie często jako pierwsze mają szansę otrzymać informację od zatrzymanego, że został potraktowany w niewłaściwy sposób, a następnie zgłosić tę sprawę organom ścigania.

Adresatami kampanii są także przedstawiciele zawodów zaufania publicznego (adwokaci, radcowie prawni, lekarze, psychologowie itd.), którzy w swojej pracy mogą się zetknąć z potencjalnymi ofiarami tortur. Rolą lekarza i psychologa jest także identyfikacja ofiary tortur oraz odpowiednie udokumentowanie jej obrażeń.

Kampanię kierujemy także do funkcjonariuszy służb mundurowych i pracowników miejsc detencji. Niezbędne jest bowiem ich stałe doskonalenie zawodowe w kierunku poszanowania praw człowieka i zapobiegania torturom. KMPT zachęca też władze do aktywnej działalności edukacyjnej i budowania kultury sprzeciwu wobec przemocy, która powinna być postrzegana jako niedopuszczalny brak profesjonalizmu, rzutujący na wizerunek całej służby.

Wierzmy, że tylko podejmując wspólne działania możemy wpłynąć na zmianę społecznego podejścia do problemu tortur. Kluczowe jest podniesienie świadomości obywateli na temat przysługujących im praw, a także podjęcie dialogu z przedstawicielami władzy mającego na celu wypracowanie najskuteczniejszych gwarancji prawnych chroniących przed złym traktowaniem ze strony przedstawicieli państwa.

30 lat temu Polacy jasno dali do zrozumienia, że pragną żyć w wolnym, niezależnym kraju. Teraz czas by głośno powiedzieli: „Nie dla tortur”, by w końcu poczuli się bezpieczni, by bez wahania mogli powiedzieć, że Polska to Państwo bez tortur.

Czym są tortury?

data: 2019-01-01

Czym są tortury?

to umyślne zadawanie ostrego, fizycznego bądź psychicznego, bólu lub cierpienia.

Jeśli zadaje je:

funkcjonariusz państwowy lub inna osoba występująca w charakterze urzędowym lub z ich polecenia albo za wyraźną lub milczącą zgoda.

O torturach mówimy, jeśli stosuje się je w celu:

- uzyskania od ofiary lub od osoby trzeciej informacji lub wyznania,
- ukarania za popełniony czyn (przez daną osobę lub osobę trzecią), nawet jeśli o dokonanie tego czynu jest tylko podejrzanym,
- zastraszenia lub wywarcia nacisku na daną osobę lub osobę trzecią,
- wynikającym z wszelkiej formy dyskryminacji.

Kto może być ich ofiarą?

Każdy!

Prawna definicja tortur

- Tortury to „**każde działanie**, którym jakiegokolwiek osobie umyślnie zadaje się ostry ból lub cierpienie, fizyczne bądź psychiczne,
- **w celu** uzyskania od niej lub od osoby trzeciej informacji lub wyznania, w celu ukarania jej za czyn popełniony przez nią lub osobę trzecią albo o którego dokonanie jest ona podejrzana, a także w celu zastraszenia lub wywarcia nacisku na nią lub trzecią osobę albo w jakimkolwiek innym celu wynikającym z wszelkiej formy dyskryminacji,
- **gdy taki ból lub cierpienie powodowane są przez funkcjonariusza państwowego lub inną osobę występującą w charakterze urzędowym lub z ich polecenia albo za wyraźną lub milczącą zgodą.**

Określenie to nie obejmuje bólu lub cierpienia wynikających jedynie ze zgodnych z prawem sankcji, nieodłącznie związanych z tymi sankcjami lub wywołanych przez nie przypadkowo”.

(Stanowi tak art. 1 Konwencji ONZ w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karania)

Czym jest niehumanitarnie i poniżające traktowanie?

To terminy, które najlepiej zobrazować w oparciu o konkretne sprawy rozpatrywane przez Europejski Trybunał Praw Człowieka.

Traktowanie i karanie niehumanitarnie, to traktowanie, które wywołuje intensywne cierpienie fizyczne lub psychiczne. W przypadku traktowania niehumanitarnego stopień dolegliwości jest wyższy, niż w przypadku traktowania poniżającego, ale niższy, niż w przypadku tortur. Np.:

Shatokhin v. Rosja (skarga nr 50236/06, wyrok z 27 lutego 2018 r.) Skarżący cierpiał na zaburzenia psychiatryczne z elementami klaustrofobii i autoagresji (podjęte już wcześniej próby samobójcze). Biorąc pod uwagę jego stan i historię prób samobójczych, psychiatra, który go leczył, zalecił, aby nie umieszczano go w odosobnieniu. Pomimo tych zaleceń, trafił do izolatki.

Janowiec i Inii v. Rosja (wyrok Izby z 2012 roku) Trybunał stwierdził, że zaniedbania, jakich dopuściła się Rosja w toku postępowania dotyczącego zbrodni katyńskiej, stanowiły rażące i bezduszne (*callous*) lekceważenie obaw i niepokojów skarżących, które osiągnęło poziom niehumanitarnego traktowania w rozumieniu art. 3 Konwencji.

Traktowanie bądź karanie jest poniżające wówczas, gdy powoduje poczucie strachu i upokorzenia, prowadzące do upodlenia. Np.

- rewizja osobista w obecności grupy funkcjonariuszy kpiących z osadzonego,
- rozebranie więźnia do naga w obecności kobiety-funkcjonariusza,

Placówki opiekuńcze. Projekt zmian prawa zarekomendowany rządowi

data: 2018-12-27

- Rządowy projekt mający na celu ograniczenie nieprawidłowości w placówkach opiekuńczych został już zarekomendowany do przyjęcia przez Radę Ministrów
- Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej poinformowało o tym RPO, który upomina się o bezpieczeństwo osób przewlekle chorych, starszych lub z niepełnosprawnościami
- Mimo kontroli i kar finansowych nie maleje bowiem liczba takich placówek działających niezgodnie z prawem, gdzie może dochodzić (i dochodzi) do nadużyć

Przypadki niehumanitarnego traktowania pensjonariuszy oraz zagrożenia ich życia i zdrowia w prywatnych obiektach całodobowej opieki są znane z mediów. Rzecznik Praw Obywatelskich od dawna wskazuje, co zmienić w przepisach i organizacji pracy, by uchronić ludzi przed takim losem.

Wcześniejsze działania RPO

Do nadużyć, które ujawniali dziennikarze, dochodziło zarówno w placówkach prowadzonych bez odpowiednich zezwoleń (Zgierz, Wolica), jak też w mających je (Trzcianka). W październiku 2016 r. Rzecznik wystąpił do Prezesa Rady Ministrów o stworzenie systemu, który umożliwiłby zespołowi inspektorów wojewody kontrolę wszystkich takich prywatnych obiektów, niezależnie od ich nazwy i deklarowanego przeznaczenia.

W odpowiedzi z grudnia 2016 r. minister Elżbieta Rafalska potwierdziła, że problem nieprawidłowości i naruszania praw osób przebywających w niektórych placówkach jest poważny i wymaga zmian legislacyjnych. Ministerstwo podjęło prace w celu zidentyfikowania najczęstszych uchybień i zmiany przepisów.

Zapowiedzi znalazły wyraz w projekcie ustawy z dnia 14 listopada 2017 r. o zmianie ustawy o pomocy społecznej oraz ustawy o ochronie zdrowia psychicznego. Ma on na celu m.in. ograniczenie skali nieprawidłowości, a tym samym zwiększenie poczucia bezpieczeństwa osób przebywających w takich placówkach. Skuteczniejsze mają też być sankcje nakładane na podmioty prowadzące placówki bez zezwolenia.

Rzecznik pozytywnie ocenia projekt nowelizacji, zmierzającej m.in. do zaostrzenia odpowiedzialności takich podmiotów. Gwarantuje on możliwość - w przypadku zagrożenia życia lub zdrowia osób przebywających w placówce - jednoczesnego cofnięcia przez wojewodę zezwolenia na prowadzenie placówki oraz nakazania wstrzymania jej prowadzenia - z rygiorem natychmiastowej wykonalności. Propozycje uwzględniają także postulat Rzecznika dotyczący zasad opuszczania terenu placówki przez mieszkańców domów pomocy społecznej, analogicznie jak w placówkach zapewniających całodobową opiekę. Dobrym rozwiązaniem jest także zaostrzenie odpowiedzialności podmiotu prowadzącego bez zezwolenia więcej niż jedną placówkę.

Projekt wysłano do konsultacji w listopadzie 2017 r., ale wciąż nie trafił pod obrady rządu. Tymczasem z informacji MSWiA wynika, że mimo kontroli i sankcji pieniężnych liczba nielegalnych placówek nie maleje. Przemawia to dodatkowo za potrzebą uznania działań prawodawczych za priorytetowe.

Ponieważ sytuacja mieszkańców domów opieki wymaga pilnej interwencji, Rzecznik zdecydował, że Krajowy Mechanizm Prewencji Tortur, czyli zespół ekspertów działających w ramach Biura RPO, których zadaniem jest nie tyle reagowanie na skargi, ale ich uprzedzanie i zapobieganie (prewencja) okrutnego i poniżającego traktowania oraz tortur w miejscach, których ludzie nie mogą sami opuścić (więzienia, szpitale psychiatryczne, państwowe DPS), obejmie wsparciem także prywatne placówki opiekuńcze. Trzeba jednak pamiętać, że zespół KMPT jest mały, stale niedofinansowany, a placówek podlegających kontroli – 3 tysiące.

5 grudnia 2018 r. Rzecznik poprosił MRPiPS o informację o stanie prac nad projektem ustaw o zmianie ustawy o pomocy społecznej oraz o ochronie zdrowia psychicznego.

Resort: projekt jest gotowy

W odpowiedzi RPO z 14 grudnia 2018 r. wiceminister Elżbieta Bojanowska napisała, że projekt ten podlegał konsultacjom publicznym i uzgodnieniom międzyresortowym. 31 lipca 2018 r. został on pozytywnie zaopiniowany przez Komitet Społeczny Rady Ministrów - z zaleceniem zmian w projektowanej procedurze ograniczania możliwości swobodnego opuszczania domu pomocy społecznej oraz placówki zapewniającej całodobową opiekę osobom niepełnosprawnym, przewlekłe chorym lub osobom w podeszłym wieku.

4 października 2018 r. projekt został rozpatrzony przez Stały Komitet Rady Ministrów, który wydał zalecenia i polecił skierowanie projektu ponownie do potwierdzenia. 13 grudnia 2018 r. Stały Komitet

Rady Ministrów przyjął i rekomendował projekt Radzie Ministrów. - Po przyjęciu projektu przez Radę Ministrów zostanie on skierowany do dalszych prac legislacyjnych w Sejmie – podkreśliła Elżbieta Bojanowska.

Jak dodała, ustawa wejdzie w życie w 30 dni od dnia ogłoszenia. Tylko przepisy dotyczące placówek zapewniających całodobową opiekę osobom niepełnosprawnym, przewlekle chorym lub osobom w podeszłym wieku - z uwagi na fakt, że odnoszą się m.in. do podmiotów prowadzących działalność gospodarczą - oraz przepis dotyczący obowiązku prowadzenia przez ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego wykazu nałożonych kar pieniężnych - wejdą w życie 1 czerwca 2019 r.

III.7065.64.2016

Nielegalne placówki opiekuńcze wciąż działają. RPO pyta o projekt nowelizacji

data: 2018-12-20

- **Jak państwo dba o bezpieczeństwo osób przewlekle chorych, starszych lub z niepełnosprawnościami w placówkach opiekuńczych?**
- **Mimo kontroli i kar finansowych nie maleje liczba takich placówek działających niezgodnie z prawem, gdzie może dochodzić (i dochodzi) do nadużyć**
- **Wiadomo, że trzeba zmienić przepisy, by przedstawiciele państwa mogli skuteczniej dbać o prawa mieszkańców takich placówek.**
- **Tymczasem pod obrady rządu wciąż nie trafił rządowy projekt nowelizacji, który ma na celu m.in. ograniczenie nieprawidłowości**

Rzecznik Praw Obywatelskich poprosił Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej o informację o stanie prac nad projektem ustaw o zmianie ustawy o pomocy społecznej oraz o ochronie zdrowia psychicznego.

Przypadki nieludzkiego traktowania pensjonariuszy oraz zagrożenia ich życia i zdrowia w prywatnych obiektach całodobowej opieki są znane z mediów i Rzecznik od dawna wskazuje, co zmienić w przepisach i organizacji pracy, by uchronić ludzi przed takim losem.

Do nadużyć, które ujawniali dziennikarze, dochodziło zarówno w placówkach prowadzonych bez odpowiedniego zezwolenia (Zgierz, Wolica), jak też w mających je (Trzcianka). W październiku 2016 r. Rzecznik wystąpił do Prezesa Rady Ministrów o stworzenie systemu, który umożliwi zespołowi inspektorów wojewody kontrolę wszystkich takich prywatnych obiektów, niezależnie od ich nazwy i deklarowanego przeznaczenia.

W odpowiedzi z grudnia 2016 r. minister Elżbieta Rafalska potwierdziła, że problem nieprawidłowości i naruszania praw osób przebywających w niektórych placówkach jest poważny i wymaga zmian legislacyjnych. Ministerstwo podjęło prace w celu zidentyfikowania najczęstszych uchybień i zmiany czy doprecyzowania przepisów.

Zapowiedzi znalazły wyraz w projekcie ustawy z dnia 14 listopada 2017 r. o zmianie ustawy o pomocy społecznej oraz ustawy o ochronie zdrowia psychicznego. Ma on na celu m.in. ograniczenie skali nieprawidłowości, a tym samym zwiększenie poczucia bezpieczeństwa osób starszych i niepełnosprawnych przebywających w takich placówkach oraz poprawę skuteczności sankcji nakładanych na podmioty prowadzące placówki bez zezwolenia.

Rzecznik pozytywnie ocenia projekt nowelizacji, zmierzającej m.in. do zaostrzenia odpowiedzialności podmiotu prowadzącego takie placówki bez zezwoleni. Gwarantuje możliwość - w przypadku zagrożenia życia lub zdrowia osób przebywających w placówce - jednoczesnego cofnięcia przez wojewodę zezwolenia na prowadzenie placówki oraz nakazania wstrzymania prowadzenia tej

placówki, z rygiorem natychmiastowej wykonalności. Proponowane zmiany uwzględniają także postulat Rzecznika dotyczący zasad opuszczania terenu placówki przez mieszkańców domów pomocy społecznej, analogicznie jak w placówkach zapewniających całodobową opiekę. Dobrym rozwiązaniem jest także zaostrzenie odpowiedzialności podmiotu prowadzącego bez zezwolenia więcej niż jedną placówkę.

Choć projekt wysłano do konsultacji w listopadzie 2017 r., to wciąż nie trafił pod obrady rządu. Tymczasem z informacji MSWiA na temat nieprawidłowości w zakresie prowadzenia i działalności tych placówek, zaprezentowanym na posiedzeniu Komisji Polityki Senioralnej 20 listopada 2018 r., wynika, że mimo kontroli i sankcji pieniężnych liczba nielegalnych placówek nie maleje. Przemawia to dodatkowo za potrzebą uznania za priorytetowe działań prawodawczych w tym zakresie.

Ponieważ sytuacja mieszkańców domów opieki wymaga pilnej interwencji, Rzecznik zdecydował, że Krajowy Mechanizm Prewencji Tortur, czyli zespół ekspertów działających w ramach Biura RPO, których zadaniem jest nie tyle reagowanie na skargi, ale ich uprzedzanie i zapobieganie (prewencja) okrutnego i poniżającego traktowania oraz tortur w miejscach, których ludzie nie mogą sami opuścić (więzienia, szpitale psychiatryczne, państwowe DPS), obejmie wsparciem także prywatne placówki opiekuńcze. Trzeba jednak pamiętać, że zespół Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur jest mały, stale niedofinansowany, a placówek podlegających kontroli – 3 tysiące.

III.7065.64.2016

RPO ponownie wnosi o zmianę ustawy dotyczącej ośrodka w Gostyninie

data: 2018-12-17

- **Ustawa dotycząca ośrodka w Gostyninie, gdzie trafiają osoby uznane za stwarzające zagrożenie, wymaga zmian, a koncepcja jego funkcjonowania musi być zweryfikowana**
- **Wcześniejsze wystąpienia Rzecznika w tej sprawie do ministrów sprawiedliwości i zdrowia nie przyniosły efektów**
- **Tymczasem Ośrodek nie mieści już kierowanych do niego przez sądy kolejnych osób**
- **RPO powtarza, że należy przyjąć rozwiązania, które będą gwarantowały poszanowanie praw pacjentów Ośrodka**

W kolejnym wystąpieniu w tej sprawie do ministrów Zbigniewa Ziobry i Łukasza Szumowskiego Rzecznik Praw Obywatelskich wskazuje m.in. na różnice w funkcjonowaniu Krajowego Ośrodka Zapobiegania Zachowaniom Dysocjalnym w Gostyninie oraz analogicznego miejsca dla osób uznanych za niebezpieczne dla społeczeństwa w Niemczech. Problem z osobami stwarzającymi zagrożenie jest tam rozwiązany lepiej - z zachowaniem ich godności.

Ośrodek w Gostyninie i jego pacjenci

W Gostyninie są bezterminowo pozbawiane wolności (już jako pacjenci) osoby po odbyciu kar za m.in. najcięższe przestępstwa seksualne, które nadal mogą stwarzać zagrożenie. Przewiduje to ustawa z 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób. Ustawa pozwala także na orzeczenie środka ograniczającego wolność - nadzór prewencyjny (bez umieszczania w ośrodku). O tym, który środek wybrać, decyduje sąd cywilny.

Dotyczy to osób, które odbyły już karę, ale ze względu na zaburzenia psychiczne nadal stwarzają zagrożenie dla życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób. Do Gostynina pierwszy pacjent trafił na początku 2014 r. Obecnie ich liczba przekroczyła maksymalną pojemność (60 osób); dotychczas

nikogo z niego nie zwolniono. Wciąż napływają nowi - wystarczy, że przez jakiś czas odbywali karę w systemie terapeutycznym. Ośrodek, gdzie osoby te są poddawane terapii, funkcjonuje jako podmiot leczniczy, podlegający Ministrowi Zdrowia.

RPO Adam Bodnar od dawna zwraca uwagę ministrów zdrowia i sprawiedliwości m.in. na luki w przepisach - np. co do praw i obowiązków pacjentów KOZZD, które powinny być zapisane w ustawie, a nie w regulaminie wewnętrznym placówki. W ocenie Rzecznika ustawa wymaga szerszej zmiany. Poprzedzić ją powinna debata na temat zasad funkcjonowania ośrodka w perspektywie wieloletniej, koncepcją życia w nim pacjentów oraz uwzględnienia praktyki krajów, gdzie działają podobne ośrodki.

RPO: nie można nie dostrzegać, że problem istnieje

W najnowszym wystąpieniu do ministrów Adam Bodnar wskazał, że okres 5 lat stosowania ustawy z 22 listopada 2013 r. bez wątplenia pozwala stwierdzić, że wymaga ona nowelizacji, a sama koncepcja funkcjonowania Ośrodka musi zostać poddana weryfikacji. - Moje dotychczasowe liczne wystąpienia z postulatami określonych zmian legislacyjnych nie spotkały się z pozytywnym odzewem ze strony Pana Ministra. Nie można jednak nie dostrzegać, że problem istnieje, a Ośrodek nie mieści już kierowanych do niego pacjentów – napisał Rzecznik.

Poważne rozważenie koncepcji i filozofii leczenia rekomenduje Polsce Europejski Komitet do spraw Zapobiegania Torturom oraz Nieludzkiemu lub Poniżającemu Traktowaniu albo Karaniu (CPT).

O pilnej potrzebie zmian legislacyjnych mówiono też podczas konferencji pt. Praktyczne problemy stosowania ustawy o postępowaniu wobec osób zaburzonych psychicznie stwarzających zagrożenie dla życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób, zorganizowanej w listopadzie w Instytucie Psychiatrii i Neurologii w Warszawie.

Wskazywano tam nie tylko na niehumanitarne, naruszające prawo do prywatności, warunki, w jakich pozbawia się wolności pacjentów, nieprzystające do podmiotów leczniczych. Podkreślano też bezsilność dyrektora KOZZD, który jest zobligowany przyjąć każdego, kogo sąd tam skieruje, i zmuszony jest poruszać się „na krawędzi” prawa, aby zapewnić realizację ustawowych zadań. Z drugiej zaś strony osoby pozbawione tam wolności walczą o respektowanie ich konstytucyjnych praw i wolności, które nie zostały ograniczone na mocy ustawy. Rodzi to frustrację po obydwu stronach - pracowników KOZZD, którzy skierowali do resortu zdrowia pismo w tej sprawie oraz pacjentów, kierujących liczne, uzasadnione skargi do Biura RPO i innych organów.

Adam Bodnar przesłał obu ministrom notatkę z funkcjonowania miejsca dla osób uznanych za niebezpieczne dla społeczeństwa w Rosdorf w Niemczech, który odwiedzili eksperci RPO. Porównanie obu placówek pozwala dostrzec zasadnicze różnice i ułatwi zapewne dalsze rozmowy na temat filozofii funkcjonowania tego rodzaju miejsc długoterminowej bądź wręcz dożywotniej izolacji od społeczeństwa. W ocenie Rzecznika także ustawa regulująca funkcjonowanie niemieckiego ośrodka - przetłumaczona na potrzeby Biura RPO - może być inspiracją do zmian legislacyjnych ustawy z 22 listopada 2013 r.

Rzecznik spytał również ministrów, czy w ich resortach trwają prace nad nowelizacją ustawy, a jeśli tak, to w jakim zakresie. Poprosił ich też o informację czy podjęto decyzję w sprawie postulatu RPO, aby utworzyć zespół interdyscyplinarny, który wypracowałby kompleksowo niezbędne zmiany legislacyjne. W ocenie RPO zaangażowanie Ministerstwa Sprawiedliwości, Ministerstwa Zdrowia, jak również MSWiA jest kluczowe dla opracowania rozwiązań, które będą gwarantowały poszanowanie praw pacjentów KOZZD, a jednocześnie uwzględniały wszystkie dostrzeżone już braki bądź błędy legislacyjne.

Do ministra Zbigniewa Ziobry Adam Bodnar wystąpił ponadto o informacje, czy resort analizuje liczbę spraw w sądach cywilnych na podstawie ustawy z 22 listopada 2013 r., monitorując liczbę osób, które mogą zostać skierowane do KOZZD lub wobec których może być zastosowany nadzór prewencyjny. Spytał także, czy w ministerstwie przeprowadzono jakąkolwiek analizę tej ustawy.

Jakie tortury? To tylko przekroczenie uprawnień. Wywiad z dr Hanną Machińską w Gazecie Wyborczej

data: 2018-12-15

Wywiad inauguruje w mediach kampanię "Państwo bez tortur". Jej plakat przygotował Luka Rayski.

Kampania Rzecznika Praw Obywatelskich i Rady Europyma uświadomić społeczeństwu problem tortur. Specjaliści z Biura RPO przeprowadzą szkolenia i wykłady dla policjantów i funkcjonariuszy miejsc detencji, czyli odosobnienia.

Czy w Polsce dochodzi do tortur? - pyta Rafał Wójcik z GW

- Dochodzi. Z wielu przyczyn - mówi w wywiadzie zastępczyni RPO Hanna Machińska

Jakich?

- Przede wszystkim z powodu złego przygotowania funkcjonariuszy policji. Nam się wydawało, że przez te 30 lat demokracji policja i zakłady karne przeszły nowe otwarcie. Oczywiście jest wielu znakomych policjantów, ale zdarzają się przypadki, które kładą się cieniem na całej policji. I wtedy nikt nie dzieli włosa na czworo, odium spada na całą formację: „Policja bije”.

Sesja 14: Polska jako państwo wolne od tortur (BLOK C)

data: 2018-12-14

- **Nie możemy zaprzeczać, że nie ma tortur.**
- **Co więcej, musimy o tym mówić ludziom.**
- **Od naszego wspólnego wysiłku zależy, czy poradzimy sobie z problemem przemocy i poniżania.**

- Im więcej demokracji, tym mniej tortur – wskazywał prof. Zbigniew Lasocik podczas sesji „Polska jako państwo wolne od tortur”, która zakończyła pierwszy dzień II Kongresu Praw Obywatelskich.

W dyskusji na temat przeciwdziałania torturom, nieludzkiemu i poniżającemu traktowaniu wzięli udział:

- prof. Zbigniew Lasocik - do 2012 r. członek Podkomitetu ds. Prewencji Tortur ONZ w Genewie, twórcą pierwszej w kraju placówki naukowej zajmującej się tą problematyką (Ośrodek Badań Handlu Ludźmi);
- adw. Mikołaj Pietrzak - dziekan Okręgowej Rady Adwokackiej w Warszawie, członek Rady dyrektorów Funduszu Narodów Zjednoczonych na rzecz pomocy ofiarom tortur;
- red. Justyna Kopińska - autorka wielu reportaży ujawniających skalę przemocy w Polsce;
- Maria Książak - współzałożycielka Polskiego Ośrodka Rehabilitacji Ofiar Tortur;
- Przemysław Kazimirski - dyrektor Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur w Biurze RPO.

Dyskusję moderowała zastępczyni Rzecznika Praw Obywatelskich dr Hanna Machińska. Na początku debaty podkreśliła, że tortury mogą dotknąć każdego człowieka, nie tylko przebywającego w miejscach detencji. Zauważyła przy tym, że w Polsce wciąż nie ma definicji tortur w kodeksie karnym, choć taka definicja zawarta jest w Konwencji ONZ w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego,

niehumannego lub poniżającego traktowania albo karania. Od wielu lat RPO apeluje o zmiany w polskim prawie w tym zakresie.

- Ludzie torturują nie dlatego, że są źli, tylko dlatego, że są do tego w różny sposób inspirowani – przekonywał prof. Zbigniew Lasocik. Wskazywał, że niezwykle ważną rolę w prewencji tortur odgrywają tzw. gwarancje minimalne: informacja o tym gdzie człowiek się znajduje, możliwość kontaktu z rodziną, dostęp do prawnika, możliwość zbadania przez lekarza, efektywny mechanizm skargowy i rzetelne prowadzenie rejestrów. Ale ogromnie ważną rolę odgrywają także: monitoring obywatelski, kryminalizacja tortur i skuteczne ściganie sprawców – Tortury nie mogą pozostawać bezkarne – podkreślał prof. Lasocik.

- Niewątpliwie tortury istnieją, i to tu i teraz – zaznaczał adw. Mikołaj Pietrzak. Zauważył, że najczęściej ofiarami tortur są m.in. osoby, które nie mają zbyt dużej świadomości prawnej, często osoby z niepełnosprawnością. To wszystkie grupy wrażliwe, które nie zawsze same są w stanie skutecznie się bronić.

Przedstawiciel warszawskiej ORA wskazywał, że ogromny problemem jest solidarność zawodowa, która występuje w zhierarchizowanych formacjach mundurowych. Przytaczał przykład śmierci Igora Stachowiaka, w której podnoszono wątki wpływu środków odurzających na jego zdrowie, zamiast w zdecydowany sposób powiedzieć, że to przede wszystkim zachowanie funkcjonariuszy było całkowicie niedopuszczalne. Mec. Pietrzak podkreślał, jak ważna jest rola dostępu do adwokata od samego momentu zatrzymania. Tymczasem jak wynika z badań NRA, 96 procent osób przechodzi postępowanie bez udziału adwokata. - Dlatego musimy wymagać od polityków, żeby państwo zbudowało system dostępu do adwokata dla każdego, już od momentu zatrzymania – podkreślał mec. Pietrzak.

O tym jak ważną rolę w zapobieganiu torturom odkrywa monitoring miejsc detencji mówił Przemysław Kazimirski. Podkreślał, że niezwykle ważnym elementem w zapobieganiu torturom jest podejmowanie działań edukacyjnych. To ogromnie istotne biorąc pod uwagę wyniki badań opinii publicznej przeprowadzonych na zlecenie Rzecznika Praw Obywatelskich przez Kantar Millward Brown na reprezentatywnej grupie Polaków w wieku od 18 do 75 lat. Wynika z nich, że **aż 41 procent respondentów dopuszcza sytuacje, w których stosowanie tortur może być uzasadnione. Natomiast 71 procent badanych Polaków uważa też, że na terenie Polski po 1989 r. miały miejsce przypadki stosowania tortur przez funkcjonariuszy publicznych.** Zdecydowana większość wskazuje przy tym na funkcjonariuszy Policji - aż 87 proc., a prawie połowa (45 proc.) - na Służbę Więzienną.

Niejako potwierdzeniem wyników badań, jest sytuacja z sierpnia 2018 r. gdy podczas niezapowiedzianej wizytacji Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur ujawniono **sprawę pana Zygmunta – mężczyzny zatrzymanego przez policjantów z KPP Ryki, który został pobity podczas przesłuchania. W świetle przywoływanej Konwencji ONZ zatrzymany był ofiarą tortur.**

Na wątek międzynarodowy w zakresie tortur wskazała Maria Książak. - W Polsce brakuje procedury identyfikacji ofiar tortur – zauważyła ekspertka. Cudzoziemcy, którzy byli ofiarami przemocy w swoich krajach pochodzenia, i którzy przedstawiają opinie lekarskie na temat doznanych obrażeń i tak trafiają do ośrodków strzeżonych dla cudzoziemców, czyli miejsc przyczyniających się do ich wtórnej wiktymizacji, miejsc w których nigdy nie powinni się znaleźć.

- Gdy byłem w moim kraju, to często uderzali moją głowę o ścianę, teraz, gdy jestem w tym ośrodku, sam mam ochotę uderzać głowę o ścianę – to jedna z wypowiedzi cudzoziemca, któremu wsparcia psychologicznego w zamkniętym ośrodku udzielała Maria Książak. Zwracała także uwagę na problem umieszczania dzieci w Strzeżonych Ośrodkach dla Cudzoziemców, czyli placówek, które mają reżim zbliżony do więziennego. Zdarzało się, że dzieci spędzały w tego typu placówkach nawet 270 dni.

- Już nigdy nie będę bierny wobec zła – to zdanie, które często powtarzało się w wiadomościach do red. Justyny Kopińskiej po tym, jak opublikowała wstrząsające reportaże o nadużyciach w jednym z szpitali psychiatrycznych oraz w instytucji kościelnej zajmującej się dziećmi, gdzie jednym z oprawców była zakonnica – siostra Bernadeta, która stosowała przemoc psychiczną a także dawała przyzwolenie na gwałty, do których dochodziło między wychowankami.

- Dla mnie ważne jest to, co stało się po moim reportażu. Instytucje kościelne zostały wtedy podporządkowane takim przepisom prawa, jak instytucje świeckie, a siostra Bernadeta ostatecznie trafiła do więzienia – wskazywała red. Justyna Kopińska. Dodała, że dla niej niezwykle ważne jest odpolitycznienie tematów dotyczących tortur, przemocy, gwałtów. - Teraz bardzo często widać, że ofiary zostają bez wsparcia, a sprawcy są chronieni ponieważ są częścią pewnych grup zawodowych, czy towarzyskich – zaznaczała.

Głos w dyskusji zabrał prof. Yevgeniy Zakharov, który zwrócił uwagę na nieefektywny system skargowy dotyczący tortur. - Na Ukrainie jest 96 tysięcy ofiar tortur i ponad 100 orzeczeń ETPCz w sprawie naruszenie art. 3 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka – mówił.

Na rolę kodeksu etyki lekarskiej zwracał uwagę wiceprezes Naczelnej Rady Lekarskiej Jacek Kozakiewicz. – Polscy lekarze mogą być dumni z postawy, którą zajmowali w trudnych czasach, co warto podkreślić to przy okazji stulecia odzyskania przez Polskę niepodległości. Ale dziś lekarze są w trudnej sytuacji: system ochrony zdrowia jest bowiem niewydolny, a oczekiwania społeczne są ogromne – podkreślał lekarz. Zarówno mec. Pietrzak, jak i Maria Książak podkreślali natomiast, że lekarze potrzebują szkoleń m.in. z zakresu identyfikacji ofiar tortur i stosowania Protokołu stambulskiego, który ułatwia prawidłowe dokumentowanie przypadków tortur.

- Potrzeba edukacji jest ogromna, dlatego zaczynamy roczną kampanię społeczną „Polska bez tortur” – zapowiedział dyrektor Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur.

- Nie możemy zaprzeczać, że nie ma tortur. To od nas, od naszego wspólnego wysiłku, zależy uświadomienie społeczeństwu, że tortury są naganne, że w XXI wieku nie można stosować takich praktyk – podsumowała zastępczyni Rzecznika Praw Obywatelskich dr Hanna Machińska.

Raport RPO z działalności Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur w 2017 r.

data: 2018-12-13

Co się dzieje za zamkniętymi drzwiami? Tam, gdzie trudno zajrzeć, a jeszcze trudniej wyjść? Co wynika z wizytacji w miejscach, gdzie przebywają osoby pozbawione wolności?

Przemoc i tortury, okrutne i nieludzkie traktowanie – choć są zakazane, zdarzają się zwłaszcza tam, gdzie „nikt nie widzi”. Zatem nie tylko w ciemnej ulicy, ale także:

- w więzieniach i aresztach,
- w szpitalach psychiatrycznych,
- w domach pomocy społecznej,
- w izbach wytrzeźwień,
- w schroniskach dla nieletnich i zakładach poprawczych,
- w pomieszczeniach dla osób zatrzymanych jednostek organizacyjnych Policji,
- w policyjnych izbach dziecka,
- w młodzieżowych ośrodkach wychowawczych,
- w pomieszczeniach dla osób zatrzymanych jednostek organizacyjnych Straży Granicznej,
- w aresztach w celu wydalenia Straży Granicznej,
- w ośrodkach strzeżonych dla cudzoziemców,

- w pomieszczeniach dla osób zatrzymanych jednostek organizacyjnych
- Żandarmerii Wojskowej,
- w zakładach opiekuńczo – leczniczych,
- w placówkach całodobowej opieki dla osób niepełnosprawnych,
- przewlekle chorych i w podeszłym wieku.

Te miejsca (jest ich w Polsce ponad 3000) muszą być regularnie kontrolowane.

Wynika to nie tylko z wiedzy i zdrowego rozsądku, ale także ze zobowiązań, jakie nakłada na nasz kraj wspólnota międzynarodowa.

Robi to Krajowy Mechanizm Prewencji Tortur (KMPT) – eksperci (prawnicy, pedagodzy, socjologzy, lekarze, kryminolodzy, psychologzy) badający sytuacje w miejscach, gdzie ludzie przebywają wbrew swojej woli.

KMPT działa na mocy postanowień Protokołu fakultatywnego do Konwencji ONZ w sprawie zakazu stosowania tortur (OPCAT). Każde państwo-strona Konwencji ma obowiązek utworzyć Krajowy Mechanizm Prewencji Tortur.

Polak w więzieniu w Zjednoczonych Emiratach Arabskich. Interwencja RPO

data: 2018-12-11

- **Od siedmiu miesięcy obywatel Polski przebywa w więzieniu w Zjednoczonych Emiratach Arabskich, gdzie nie ma odpowiednich warunków**
- **Nie otrzymuje m.in niezbędnych leków; twierdzi, że musiał podpisywać dokumenty w języku arabskim, którego nie zna**
- **RPO wystąpił do ministra sprawiedliwości ZEA o sprawdzenie, czy prawa polskiego obywatela są respektowane**

Według doniesień polskich mediów pan Artur miał być zatrzymany pod zarzutem posiadania narkotyków. W więzieniu jest pozbawiony godziwych warunków pobytu: nie ma miejsca do spania, możliwości utrzymywania higieny osobistej, nie otrzymuje niezbędnych leków. Twierdzi, że działając pod groźbą, podpisywał dokumenty w języku arabskim, którego nie zna.

Możliwość naruszenia wolności i praw polskiego obywatela rodzi obowiązek podjęcia działań przez Rzecznika. Dlatego skierował on pismo w tej sprawie do ministra sprawiedliwości ZEA Sultana Saeda Al Badi.

Adam Bodnar napisał, że jest świadomy faktu, iż polski konsul podjął działania na rzecz obywatela polskiego oraz monitoruje postępowanie prowadzone przez emiracki wymiar sprawiedliwości pod kątem dopełnienia określonych prawem procedur.

- Jednak w trosce o zabezpieczenie jego praw i ochronę przed niehumanitarnym traktowaniem, zwracam się do Waszej Ekszelencji z uprzejmą prośbą o podjęcie działań w celu zweryfikowania, czy prawa obywatela są respektowane i poinformowanie mnie o dokonanych ustaleniach - głosi pismo RPO.

IX.517.2883.2018

Podręcznik „W kierunku skutecznej ochrony osób LGBTI pozbawionych wolności”

data: 2018-12-04

Genewskie Stowarzyszenie Przeciwko Torturom (APT) opublikowało podręcznik na temat monitorowania sytuacji osób LGBTI w detencji „W kierunku skutecznej ochrony osób LGBTI pozbawionych wolności”.

W podręczniku omówione zostały standardy w zakresie ochrony z uwagi na orientację seksualną lub tożsamość płciową, które wynikają z Zasad Yogyakarta oraz kwestie, które należy sprawdzać podczas monitorowania sytuacji osób LGBTI pozbawionych wolności.

Podręcznik, w wersji anglojęzycznej, dostępny jest na stronie internetowej Stowarzyszenia Przeciwko Torturom (patrz link z lewej)

RPO: umieszczanie więźniów w kilkunastoosobowych celach to niehumanitarne traktowanie

data: 2018-11-27

- **Umieszczanie w bardzo dużych celach wielu skazanych powoduje wzrost napięcia i stresu, co prowadzi do sytuacji konfliktowych**
- **Do znęcania się fizycznego i psychicznego najczęściej dochodzi właśnie w celach wieloosobowych**
- **Dlatego RPO uważa, że taka sytuacja narusza prawo do humanitarnego traktowania osób pozbawionych wolności**
- **Rzecznik wystąpił do dyrektora Służby Więziennej o zlikwidowanie cel większych niż 10-osobowe**

- Jak mówię o przeludnieniu w więzieniach, to nie mówię tylko i wyłącznie o tym, że nie respektujemy normy, która jest nam od lat proponowana i rekomendowana przez komitet Rady Europy ds. przeciwdziałania torturom, nieludzkiemu i poniżającemu traktowaniu, a która mówi, że powinniśmy mieć 4 m² na jednego więźnia, ale mówię także o tym, że w Polsce wciąż są więzienia, w których w celi przebywa ponad 10 osób – podkreślał Adam Bodnar w Senacie 23 listopada 2018 r. - Proszę sobie wyobrazić, że ponad 10 osób – a byłem w takich celach 13-, 14-, 15-osobowych – mieszka cały czas ze sobą w wielkim pomieszczeniu, bo to jest 50–60 m². Tych kilkanaście osób przez 24 godziny na dobę przebywa razem ze sobą. To nie jest standard, który powinniśmy dopuszczać w państwie członkowskim Unii Europejskiej, państwie, które mieni się jako to, które przestrzega tak podstawowych praw. Tak więc wydaje mi się, że chociażby ograniczenie istnienia cel 10-osobowych powinno być niezwykle istotnym postulatem - dodał.

Dlatego rzecznik zdecydował, że skargi osadzonych na odbywanie kary w celach większych niż 10-osobowe będą uznawane w Biurze RPO za zasadne, w związku z naruszeniem prawa do humanitarnego traktowania osób pozbawionych wolności. Zwrócił się również do dyrektora generalnego Służby Więziennej o przyjęcie planu likwidacji tego typu cel.

Bezpieczeństwo i warunki bytowe

Umieszczanie w bardzo dużych celach wielu osób, które często mają problem z kontrolowaniem emocji, powoduje wzrost napięcia i stresu, co z kolei prowadzi do sytuacji konfliktowych. Nie bez znaczenia jest również bardzo mała aktywność poza celą osób tymczasowo aresztowanych, jak i skazanych w zakładach karnych typu zamkniętego. Natomiast każdy konflikt, z uwagi na możliwość eskalacji, stanowi zagrożenie dla wewnętrznego bezpieczeństwa jednostki i bezpieczeństwa osobistego osadzonego. Cierpią przede wszystkim więźniowie słabsi, zajmujący z różnych powodów niższą pozycję w grupie. Przypadki znęcania się fizycznego i psychicznego, które najczęściej mają miejsce właśnie w celach wieloosobowych, to traumatyzujące przeżycia konkretnej ofiary, o trudnych do przewidzenia i przewyższenia konsekwencjach.

W celach kilkunastoosobowych, oprócz trudnych interakcji międzyludzkich, trudne są również warunki bytowe. Niejednokrotnie cele te wyposażone są zaledwie w jedną toaletę i jedną umywalkę, co stanowi naruszenie prawa do prywatności osadzonych. Brak sprawnej wentylacji powoduje zaś, że w celi panuje zaduch i nieustannie utrzymuje się nieprzyjemny zapach z kącika sanitarnego.

Statystyki

Jak podaje Biuro Informacji i Statystyki Centralnego Zarządu Służby Więziennej, 31 lipca 2018 r. w jednostkach penitencjarnych typu zamkniętego funkcjonowało 89 cel większych niż dziesięcioosobowe: jedenastoosobowych – 13, dwunastoosobowych – 23, trzynastoosobowych – 18, czternastoosobowych – 6, piętnastoosobowych – 2, szesnastoosobowych – 23, siedemnastoosobowych – 3 i jedna osiemnastoosobowa. Jako przykład jednostki, w której mogą wystąpić największe problemy, można wskazać Areszt Śledczy w Białymstoku, gdzie w celach o pojemności większej niż dziesięcioosobowa przewidziano zakwaterowanie dla 260 osadzonych na ogólną pojemność 713, co stanowi 36,46 % miejsc.

Standardy międzynarodowe

Przepisy krajowe nie regulują maksymalnej pojemności cel mieszkalnych w jednostkach penitencjarnych. Zdaniem RPO warunki sanitarno-higieniczne panujące w kilkunastoosobowych celach są jednak niezgodne z:

- kodeksową zasadą wykonywania kar i środków zapobiegawczych w sposób humanitarny, z poszanowaniem godności ludzkiej,
- stanowiskiem Europejskiego Komitetu ds. Zapobiegania Torturom (CPT), w którym czytamy m.in. „duże cele wieloosobowe nieodłącznie wiążą się z brakiem prywatności życia codziennego osadzonych. Ponadto, istnieje wysokie ryzyko zastraszania i przemocy”,

Regułą 19.3 Europejskich Reguł Więziennych – więźniowie powinni mieć bezpośredni dostęp do pomieszczeń sanitarnych, które są higieniczne i respektują prywatność,

Regułą 15 Reguł Mandeli - urządzenia sanitarne będą odpowiednie do zapewnienia każdemu więźniowi możliwości zaspokojenia potrzeb naturalnych w czysty i przyzwoity sposób.

IX.517.599.2017

Dlaczego więzień poruszający się na wózku ma spędzać czas tylko w celi mieszkalnej? RPO o dostosowaniu jednostek penitencjarnych do potrzeb osób z niepełnosprawnościami

data: 2018-11-09

- **Mężczyzna poruszający się na wózku inwalidzkim, który trafił do aresztu śledczego nie może samodzielnie dotrzeć do świetlicy, sali widzeń, placu spacerowego, kaplicy**
- **Dyrektor okręgowy Służby Więziennej uznaje skargę więźnia za nieuzasadnioną, powołując się na odpowiednie przystosowanie cel mieszkalnych i łaźni**
- **W ocenie RPO konieczne jest jednak pełne dostosowanie infrastruktury jednostek penitencjarnych do potrzeb osób, które mają problem z samodzielnym poruszaniem się**

Rzecznik zajmował się sprawą przebywającego w areszcie śledczym mężczyzny poruszającego się na wózku inwalidzkim. Osadzony skarżył się, że ma ograniczony dostęp do świetlicy, sali widzeń, placu spacerowego, kaplicy, a nawet do ambulatorium z uwagi na bariery architektoniczne (brak podjazdów).

Dyrektor okręgowy Służby Więziennej, który na wniosek Rzecznika badał sprawę, wskazał, że cele mieszkalne w Areszcie przeznaczone dla osób z niepełnosprawnościami są odpowiednio wyposażone. Posiadają uchwyty i barierki w kąciach sanitarnych oraz szersze przejścia umożliwiające przejazd wózkami inwalidzkimi. Również łącznie wyposażone są w stanowiska kąpielowe przystosowane do kąpieli osób z niepełnosprawnością. Jednocześnie dyrektor przyznał, że warunki techniczne budynku, w którym zlokalizowana jest sala widzeń, kaplica, biblioteka, magazyn oraz sala posiedzeń sądu penitencjarnego, uniemożliwiają dostosowanie klatek schodowych do potrzeb osób poruszających się na wózku inwalidzkim. Szerokość klatek schodowych oraz lokalizacja obiektu uniemożliwia zastosowanie podjazdów czy dźwigów osobowych. Do sali widzeń wózki oraz osoby z niepełnosprawnością są wnoszone. Sala widzeń również nie jest przystosowana dla ich potrzeb.

Jednocześnie podkreślił, że dyrektor aresztu podejmuje starania mające na celu likwidację tych barier architektonicznych:

- wykonano jeden podjazd dla osób niepełnosprawnych do budynku, w którym przebywają osoby tymczasowo aresztowane,
- wykonano platformę schodową do pomieszczeń ambulatoryjnych,
- zabezpieczono środki na wykonanie podjazdu dla osób niepełnosprawnych do budynku przeznaczonego dla osób skazanych.

Mając na uwadze te działania oraz przepisy rozporządzenia Ministra Infrastruktury, które zwalniają jednostki penitencjarne z obowiązku dostosowania do potrzeb osób niepełnosprawnych, dyrektor okręgowy uznał skargę osadzonego za niezasadzoną.

Rzecznik Praw Obywatelskich nie podzielił tego stanowiska. W ocenie RPO konieczne jest bowiem pełne dostosowanie infrastruktury jednostek penitencjarnych do potrzeby osób z niepełnosprawnością i z takim postulatem zwrócił się do dyrektora okręgowego SW.

Zarówno Karta Praw Osób Niepełnosprawnych, jak i Konwencja ONZ o prawach osób niepełnosprawnych mają zastosowanie również do osób pozbawionych wolności oraz środowiska stworzonego w miejscu ich osadzenia. Zobowiązują one wszelkie instytucje państwowe do zapewnienia osobom z niepełnosprawnościami prawa do życia w środowisku wolnym od barier oraz pełnego udziału we wszystkich jego sferach.

Tymczasem w okresie, którego dotyczy skarga, osoby mające problemy z samodzielnym poruszaniem bardzo często nie korzystały z wyjść, np. na spacer, na świetlicę. Większość czasu spędzały więc w celi mieszkalnej. Ich ewentualne przemieszczanie się było w pełni uzależnione od pomocy osób trzecich, co mogło przyczynić się do zwiększenia poczucia dyskomfortu oraz frustracji u osoby poruszającej się na wózku inwalidzkim.

Trzeba również pamiętać o orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. W sprawie Vincent przeciwko Francji (6253/03), Trybunał stwierdził naruszenie art. 3 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka przez osadzenie więźnia poruszającego się na wózku inwalidzkim w celi, której wyposażenie nie było całkowicie dostosowane do osób niepełnosprawnych oraz której nie był w stanie samodzielnie opuścić. Podobne sprawy były rozpatrywane przeciwko Polsce. W sprawie D.G. przeciwko Polsce (skarga nr 45705/07) skarżący, który jest osobą poruszającą się na wózku inwalidzkim, zarzucił polskim władzom niezapewnienie odpowiednich dla jego potrzeb warunków w zakładach karnych, w których przebywał. Trybunał podkreślił w wyroku, że pozbawienie wolności osoby cierpiącej z powodu niepełnosprawności fizycznej w warunkach nieodpowiednich do jej stanu zdrowia, lub przerzucenie odpowiedzialności za podstawowe czynności na współwięźniów stanowi poniżające traktowanie w rozumieniu Konwencji Praw Człowieka.

IX.517.1002.2017

Co trzeba wiedzieć o paralizatorze? Szkolenie z monitorowania i dokumentowania środków przymusu bezpośredniego dla pracowników Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur i Zespołu ds. Wykonywania Kar

data: 2018-10-30

30 października w BRPO odbyło się szkolenie zorganizowane przez ODIHR we współpracy z ekspertami z fundacji Omega Research oraz Uniwersytetu w Exeter. Przedmiotem były zagadnienia związane z monitoringiem środków przymusu bezpośredniego stosowanych w miejscach detencji, które są wizytowane przez KMPT.

Ekspertkami prowadzącymi szkolenie były: dr Abigail Dymond (kryminolożka, Uniwersytet w Exeter), Helen Close (Omega Research Foundation) oraz Stephanie Selg (doradczynie z zakresu prewencji tortur, ODIHR)

Uczestnicy warsztatów dyskutowali nie tylko o metodach monitoringu, lecz także o następstwach dla zdrowia wynikających ze stosowania przymusu bezpośredniego.

Szkolenie stanowiło okazję do omówienia zagadnienia związanego z używaniem elektrycznych środków obezwładniania typu taser (paralizator). Dyskusja koncentrowała się w szczególności na kwestiach związanych z długością i napięciem impulsu elektrycznego emitowanego przez te urządzenia oraz jego wpływem na życie i zdrowie osoby poddawanej przymusowi bezpośredniemu w takiej postaci.

Szkolenie odbyło się w ramach programu wzmacniania mechanizmów prewencji z regionu OBWE przez ODIHR.

Wpiszmy zakaz tortur do polskiego prawa. Kolejne wystąpienie RPO do Ministra Sprawiedliwości w tej sprawie

data: 2018-10-25

- **W sierpniu podczas wizytacji Komendy Powiatowej Policji w Rykach pracownicy Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur BRPO ujawnili przypadek 70-letniego mężczyzny, którego policjant pobił w trakcie przesłuchania**
- **Z tego powodu Rzecznik Praw Obywatelskich po raz kolejny zwraca się do Ministra Sprawiedliwości o wprowadzenie do polskiego prawa definicji tortur oraz innego okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karania**
- **Podobny postulat sformułował Komitet ONZ Przeciwko Torturom oraz instytucje międzynarodowe zajmujące się zapobieganiem torturom**

Adam Bodnar cały czas podkreśla potrzebę wprowadzenia do ustawodawstwa definicji tortur i określenia kar za ich stosowanie. Po raz pierwszy zrobił to jako RPO równo trzy lata temu, w wystąpieniu do resortu sprawiedliwości z 27 października 2015 r. Wtedy wiceminister Łukasz Piebiak odpowiedział, że polskie przepisy są w tym zakresie wystarczające. Zdaniem RPO tak nie jest. Od czasu pisma min. Piebiaka zginął Igor Stachowiak, uprawomocniły się kolejne wyroki wobec policjantów, następne sprawy pobić i tortur znajdują się w sądach, a pracownicy KMPT w toku rutynowej wizytacji ujawnili przypadek pobicia na komendzie w Rykach.

Sytuacja w Polsce. Tortury i inne formy złego traktowania

Z doświadczenia Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur - który od 10 lat monitoruje stan przestrzegania praw osób pozbawionych wolności - wynika, że nasze prawo w zakresie ochrony przed torturami w miejscach zatrzymań jest niewystarczające. Brak definicji przestępstwa tortur utrudnia lub wręcz uniemożliwia kwalifikację konkretnych czynów jako tortur w rozumieniu Konwencji ONZ o zakazie tortur. Nie pozwala też na szybkie i bezstronne dochodzenie oraz wymierzanie odpowiedniej kary sprawcom.

W latach 2008-2015 za przestępstwa z art. 246 kodeksu karnego, zawierającego częściowe znamiona tortur określonych w Konwencji, skazano w Polsce prawomocnie 33 policjantów w 22 sprawach karnych

W 2016 r. uprawomocniło się 6 wyroków skazujących łącznie 9 policjantów

Z treści tych prawomocnych wyroków wynika, że funkcjonariusze; bili ludzi w pięty pałkami, dusili, ściskali jądra, rozbierali i wystawiali przez okno na widok publiczny, używali ręcznego miotacza gazu, wielokrotnie bez potrzeby przeprowadzali rewizję osobistą połączoną z koniecznością zdjęcia bielizny. Straszili też zatrzymanych bronią, psem, zgwałceniem, czy podrzuceniem narkotyków i sprowokowaniem odpowiedzialności karnej z tego tytułu

Najczęściej ofiarami przemocy byli sprawcy drobnych przestępstw (w tym kobiety i osoby bardzo młode)

W ostatnim roku dowiedzieliśmy się o przypadkach brutalnych zachowań funkcjonariuszy policji wobec zatrzymanych. Jednym z nich jest sprawa Igora Stachowiaka, który zmarł na komisariacie policji we Wrocławiu w maju 2016 r. po tym, jak zatrzymany i skuty kajdankami torturowany był przez policjantów paralizatorem.

W innej sprawie trzech młodych mężczyzn (w wieku od 19 do 29 lat), podejrzewanych o kradzież biżuterii ze sklepu jubilerskiego, było torturowanych w Komendzie Miejskiej Policji w Siedlcach. Funkcjonariusze m.in. bili ich pałką po stopach, polewali wodą i razili paralizatorem w okolice miejsc intymnych, przyciskali butem do podłogi. Zaklejano im także usta oraz straszono: przytrzaśnięciem jąder, wywiezieniem do lasu i zabawą w zajęcia (przykucie rąk do nóg i gonienie zatrzymanego), pobiciem rodzeństwa lub rozpowszechnieniem fałszywych informacji o współpracy z organami ścigania.

Z kolei na początku 2018 r. Sąd Rejonowy w Lublinie wydał nieprawomocny wyrok wobec trójki byłych policjantów, których uznano za winnych znęcania się nad dwoma mężczyznami w izbie wytrzeźwień w czerwcu 2017 r. Byli oni bici i rażeni w okolice miejsc intymnych prywatnym (nie będącym na wyposażeniu służbowym) paralizatorem. W tej sprawie - po raz pierwszy w Polsce - przewodniczący składu orzekającego powołał się na Konwencję ONZ. Podkreślił, że użycie paralizatora w tych przypadkach spełniało definicję tortur określoną w Konwencji.

Europejski Komitet do Spraw Zapobiegania Torturom oraz Nieludzkiemu lub Poniżającemu Traktowaniu albo Karaniu (CPT) w swoich raportach z wizyt w Polsce w 2013 r. i 2017 r. informował o zarzutach niewłaściwego traktowania zatrzymanych przez funkcjonariuszy policji, które przekazały mu osoby pozbawione wolności w wizytowanych miejscach. W ostatnim raporcie, opublikowanym w lipcu 2018 r., CPT pisze o fizycznym znęcaniu się, w tym o nadmiernym użyciu siły w czasie zatrzymania, rażeniu paralizatorem, zbyt mocnym zakładaniu kajdanek oraz biciu i kopaniu podczas przesłuchań. Ustalenia delegacji CPT wyraźnie wskazują, że osoby zatrzymane w areszcie policyjnym w Polsce nadal narażone są na znaczne ryzyko złego traktowania.

Rekomendacje instytucji i organizacji międzynarodowych w zakresie kryminalizacji tortur

Polska, ratyfikując Konwencję ONZ 26 lipca 1989 r., zobowiązała się do ochrony obywateli przed torturami poprzez m.in.: wprowadzenie odrębnego przestępstwa tortur, walkę z bezkarnością

polegającą na prowadzeniu skutecznego śledztwa oraz wymierzanie adekwatnych kar wobec sprawców, a także zapewnienie ofiarom zadośćuczynienia i odszkodowania. Wymienione przypadki tortur wskazują, że w Polsce nadal brakuje instrumentów prawnych umożliwiających skuteczne przeciwdziałanie torturom i złemu traktowaniu. Polskie ustawodawstwo karne nie uwzględnia bowiem wszystkich elementów definicji tortur zawartej w art. 1 Konwencji ONZ.

Również Podkomitet ONZ do spraw Zapobiegania Torturom i Innemu Okrutnemu, Nieludzkiemu lub Poniżającemu Traktowaniu albo Karaniu (SPT) wielokrotnie podkreślał konieczność wprowadzenia zmian w prawie krajowym państw członkowskich zgodnie ze standardami międzynarodowymi. Podkomitet zwraca uwagę, że brak właściwej klasyfikacji przestępstwa tortur w ustawodawstwie krajowym może powodować bezkarność i akceptację społeczną takich czynów.

Warto w tym miejscu przytoczyć także niedawny wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu w sprawie Sidiropoulos i Papakostas przeciwko Grecji (skarga nr 33349/10, wyrok z 25.1.2018 r.). W sprawie tej funkcjonariusz policji został początkowo skazany za tortury na 5 lat pozbawienia wolności za skucie kajdankami, bicie pałąk policyjną oraz rażenie paralizatorem dwóch zatrzymanych za kierowanie motocyklem bez prawa jazdy (greckie prawo zakazuje tortur, wymienia też metody, jakimi nie mogą posługiwać się funkcjonariusze podczas przesłuchań – to np. uderzanie w podeszwy stóp, rażenie prądem, symulowanie egzekucji, długotrwała izolacja, używanie wykrywacza kłamstw, chemikaliów lub innych środków farmakologicznych, naruszanie godności seksualnej zatrzymanego).

Zamiana kary więzienia na grzywnę była - zdaniem Trybunału - dowodem braku surowości i nie zapobiegnie torturom. Trybunał zgodził się z argumentem rządu greckiego, że zamiana kar pozbawienia wolności na kary finansowe może zapobiegać przeludnieniu w więzieniach. Uznał jednak, że nie zwalnia to władz od obowiązku zapewnienia odpowiedniego i odstrasżającego charakteru kary nałożonej we wszystkich przypadkach złego traktowania ze strony funkcjonariuszy państwowych^[1].

KMP.570.3.2018

[1] Wyrok z dnia 25 stycznia 2018 r. w sprawie Sidiropoulos i Papakostas przeciwko Grecji (skarga nr 33349/10).

O tym, co Polacy sądzą o torturach i o sytuacji cudzoziemców, którzy doświadczyli tortur - IV posiedzenie Komisji Ekspertów KMPT

data: 2018-10-23

- **41% ankietowanych Polaków deklaruje, że stosowanie tortur może być uzasadnione np. potrzebą wydobycia ważnych informacji.**
- **71% uważa, że w Polsce po 1989 r. miały miejsce przypadki stosowania tortur przez funkcjonariuszy publicznych,**
- **87% badanych wskazało policję jako instytucję stosującą tortury.**
- **Takie są wyniki badań Kantar Millward Brown przedstawione na posiedzeniu Komisji Ekspertów KMPT 23 października.**

Rzecznik Praw Obywatelskich Adam Bodnar wręczył 23 października powołania dwóm nowym członkom Komisji: Janinie de Michelis – wieloletniej pracowniczce Biura RPO w Zespole do spraw Wykonywania Kar, która od 2018 r. jest emerytowanym pracownikiem Biura, oraz prof. Mirosławowi Wyrzykowskiemu z Uniwersytetu Warszawskiego – wykładowcy i autorowi licznych publikacji

naukowych – monografii, artykułów i studiów z zakresu praw człowieka, prawa administracyjnego i konstytucyjnego.

Prof. M. Wyrzykowski był sędzią Trybunału Konstytucyjnego w latach 2011-2010 oraz przewodniczącym Komitetu Nauk Prawnych PAN w latach 2011-2014. Od 2014 r. do 2018 r. był wiceprzewodniczącym Europejskiej Komisji przeciwko Rasizmowi i Nietolerancji (ECRI) Rady Europy

Podczas posiedzenia omówiono dwa problemy. Pierwszy z nich dotyczył założeń i celów kampanii społecznej *Państwo bez tortur* przygotowywanej przez KMPT. W związku z tym firma Kantar Millward Brown przeprowadziła na prośbę BRPO badania opinii publicznej dotyczące tortur. Przedstawiciele Kantar Millward Brown zaprezentowali wyniki badania, przeprowadzonego na przełomie września i października 2018 r. Wynika z nich, że wielu badanych uważa tortury za uzasadnione - 41% badanych deklaruje, że stosowanie tortur może być uzasadnione np. potrzebą wydobycia ważnych informacji. Wśród respondentów 71% uważa, że w Polsce po 1989 r. miały miejsce przypadki stosowania tortur przez funkcjonariuszy publicznych, a 87 % badanych wskazało policję jako instytucję stosującą tortury. Wyniki badań w pełni przekonują nas do konieczności przeprowadzania kampanii, której zasięg społeczny powinien być jak najszerszy.

Drugi problem przedstawiony przez ekspertkę KMPT Marię Książak z Polskiego Ośrodka Rehabilitacji Ofiar Tortur dotyczył przypadków tortur i złego traktowania cudzoziemców znajdujących się w tzw. procedurze dublińskiej (Regulacje dublińskie - Dublin I, Dublin II, Dublin III – to unijne akty prawne ustanawiające kryteria i mechanizmy niezbędne do określenia państw odpowiedzialnych za rozpatrywanie wniosków o azyl. Ustalenie państwa odpowiedzialnego należy do pierwszych czynności postępowania o udzielenie ochrony międzynarodowej).

Dyskusja członków Komisji dotyczyła poszukiwania rozwiązań oraz środków przeciwdziałania takim sytuacjom. Dyrektor KMPT Przemysław Kazimirski zapowiedział, że kolejne posiedzenie Komisji Ekspertów poświęcone będzie problematyce strategii działania KMPT na najbliższe lata.

Sprawa pobicia obywatela Wielkiej Brytanii przez funkcjonariusza Policji w Katowicach. Oświadczenie Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur

data: 2018-10-19

- **Krajowy Mechanizm Prewencji Tortur działający w ramach Biura Rzecznika Praw Obywatelskich (KMPT) wyraża głębokie zaniepokojenie tymi zdarzeniami**

Z przekazów medialnych wynika, że w sobotę 13 października 2018 r. czterej obywatele Wielkiej Brytanii zostali zatrzymani przez funkcjonariuszy Policji w związku z podejrzeniem pobicia obywateli Polski na tle narodowościowym. W zatrzymaniu brał też udział funkcjonariusz po służbie, który był jednym z poszkodowanych.

Po zatrzymaniu Brytyjczyków jeden z nich został skuty kajdankami i pobity przez poszkodowanego funkcjonariusza. Pobiciu przyglądało się dwóch policjantów, którzy nie reagowali na popełniane przestępstwo.

Natychmiast po otrzymaniu informacji o przebiegu interwencji, Komendant Miejski Policji w Katowicach powiadomił o zdarzeniu Prokuraturę oraz Biuro Spraw Wewnętrznych Policji. Zawiesił też funkcjonariuszy w czynnościach służbowych oraz wszczął wobec nich postępowania dyscyplinarne.

Komendant Wojewódzki Policji w Katowicach ze względu na ważny interes służby podjął decyzję o natychmiastowym zwolnieniu funkcjonariusza, który dopuścił się pobicia.

Prokuratura Okręgowa w Katowicach postawiła mu zarzut usiłowania zabójstwa. Sąd zastosował wobec podejrzanego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztu na okres trzech miesięcy.

Dwóm policjantom, którzy nie reagowali na przemoc, postawiono zarzuty niedopełnienia obowiązków oraz dopuszczenia do znęcania się ze szczególnym okrucieństwem nad obezwładnionym już mężczyzną. Śledztwo trwa.

Krajowy Mechanizm Prewencji Tortur działający w ramach Biura Rzecznika Praw Obywatelskich (KMPT) wyraża głębokie zaniepokojenie tymi zdarzeniami.

KMPT przypomina, że zakaz tortur oraz innego okrutnego, nieludzkiego lub poniżającego traktowania i karania jest zakazem bezwzględny i nie podlega żadnym ograniczeniom. Torturowania nie może też usprawiedliwiać polecenie wydane przez zwierzchnika lub organ władzy państwowej.

KMPT z satysfakcją ocenia reakcję organów ścigania. Wyrażamy przekonanie, że postępowanie funkcjonariuszy będzie przedmiotem rzetelnego i skutecznego procesu karnego, zakończonego wymierzeniem kar adekwatnych do czynów.

Dziesięcioletnie doświadczenie KMPT wskazuje, że ryzyko niewłaściwego traktowania jest największe w pierwszych chwilach po zatrzymaniu. Dlatego systematycznie rekomenduje władzom krajowym rozwiązania mające zapobiegać podobnym sytuacjom.

Na problem prewencji złego traktowania zatrzymanych trzeba patrzeć systemowo. Musi istnieć jasny i silny przekaz odpowiednich władz, w tym również Policji, że tortury i inne formy złego traktowania przez funkcjonariuszy są niedopuszczalne i będą surowo karane. Odpowiedzialność za czyny dotyczy nie tylko ich sprawców, ale też osób, które miały obowiązek zareagować, a tego nie uczyniły.

Budowanie odpowiedniej kultury policyjnej, która przeciwstawia się przemocy wobec zatrzymanych, jest niezwykle ważnym zadaniem. Brutalność Policji rzutuje na wizerunek i zaufanie do całej służby. Ważna jest także odpowiednia rekrutacja do służby i system szkoleń funkcjonariuszy, ukierunkowany na ochronę praw człowieka i zapobieganie torturom.

KMPT apeluje do władz krajowych o skuteczne działania zapobiegające stosowaniu przemocy przez Policję. Jest to nasze wspólne zobowiązanie, wynikające z doświadczeń historycznych oraz standardów międzynarodowych.

Raport dla Polski o metodach zapobiegania torturom po polsku. Resort sprawiedliwości opublikował oficjalne tłumaczenie raportu CPT

data: 2018-10-16

- **Raport z wizyty w Polsce Europejskiego Komitetu ds. Zapobiegania Torturom przeprowadzonej w maju 2017 r. został opublikowany po polsku.**
- **Apelował o to RPO**

W maju 2017 r. Polskę odwiedzili przedstawiciele działającego przy Radzie Europy - Europejskiego Komitetu ds. Zapobiegania Torturom oraz Nieludzkiemu i Poniżającemu Traktowaniu albo Karaniu (CPT). Była to szósta wizyta okresowa Komitetu w naszym kraju.

CPT to niezależny organ monitorujący miejsca pozbawienia wolności, ustanowiony przez Europejską Konwencję o zapobieganiu torturom oraz nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu albo karaniu (Dz. U. z 1995 r. Nr 46, poz. 238 ze zm.).

Składa się z przedstawicieli państw członkowskich Rady Europy, reprezentujących różne środowiska eksperckie (m.in. prawników, lekarzy, psychologów, kryminologów, socjologów). Wybierani są oni przez Komitet Ministrów Rady Europy (jeden przedstawiciel z każdego państwa). Działają oni wyłącznie w imieniu własnym i nie wizytują krajów, z których zostali wybrani.

CPT organizuje wizyty w miejscach, w których przebywają osoby pozbawione wolności, żeby ocenić sposób ich traktowania i rekomendować rozwiązania, które wzmocnią (o ile to konieczne) ochronę takich osób przed torturami i innymi formami złego traktowania.

Działalność CPT ma na celu uzupełnienie sądowej działalności Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu.

Wizyty okresowe przeprowadzane są zwykle co 4 lata. Gdy w ocenie Komitetu jest to konieczne, organizuje on wizyty dodatkowe – tzw. ad hoc.

Delegacje CPT mają nieograniczony dostęp do wszystkich miejsc pozbawienia wolności (m.in. więzienia, areszty policyjne i wojskowe, szpitale psychiatryczne, ośrodki dla cudzoziemców, domy opieki) i prawo do poruszania się wewnątrz nich bez ograniczeń. Rozmawiają indywidualnie z osobami pozbawionymi wolności i komunikują się swobodnie z każdym, kto może dostarczyć informacji.

Po wizycie CPT wysyła władzom raport, zawierający wnioski Komitetu, zalecenia, uwagi i prośby o informacje. Raporty CPT i odpowiedzi stanowią część toczącego się dialogu z poszczególnymi państwami w celu zapobiegania torturom.

Raporty te mają charakter poufny i ich upublicznienie wymaga wniosku złożonego przez państwo. Nie jest to obowiązek, ale dobra praktyka, mająca walor transparentności i sprzyjająca edukacji. Dotychczas większość państw zdecydowało się na upublicznienie raportów Komitetu.

W przypadku Polski wszystkie dotychczasowe raporty z wizytacji CPT zostały upublicznione. Brakowało tylko raportu z 2017 r. – i teraz został upubliczniony.

RPO przypomina, że coraz więcej państw decyduje się na przystąpienie do tzw. automatycznej procedury publikacji przyszłych raportów CPT i odpowiedzi rządów. Dotychczas uczyniło to 9 państw:

- Austria,
- Bułgaria,
- Dania,
- Finlandia,
- Luksemburg,
- Mołdawia,
- Monako,
- Szwecja
- i Ukraina.

Procedura ta polega na wyrażeniu przez państwo woli udostępniania opinii publicznej raportów bezpośrednio po ich zatwierdzeniu przez CPT i odpowiedzi rządów bezpośrednio po ich otrzymaniu przez Komitet. Do przystąpienia do tej procedury zachęcają Komitet Ministrów i Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy.

O upublicznienie raportu CPT Rzecznik zwracał się już do Ministra Sprawiedliwości w pismach z dnia 5 grudnia 2017 r. i 26 kwietnia 2018 r. Na to drugie pismo Minister nie udzielił odpowiedzi.

Mając na względzie niedawne przystąpienie Danii do procedury automatycznej publikacji oraz brak publikacji raportu z wizyty w 2017 r., Rzecznik Praw Obywatelskich w dniu 18 czerwca 2018 r. wystąpił do Ministra Sprawiedliwości o złożenie wniosku o upublicznienie raportu CPT z ostatniej wizyty w Polsce, zamieszczenie jego przetłumaczonej wersji na stronie internetowej Ministerstwa Sprawiedliwości (z otrzymanych przez RPO informacji wynikało bowiem, że raport ten został przetłumaczony na język polski) oraz przystąpienie do automatycznej procedury publikacji przyszłych raportów CPT i odpowiedzi rządu.

Odpowiedź przyszła 6 października 2018 r.

W ocenie RPO publicznie dostępny raport CPT ma również istotne znaczenie dla efektywnego wykonywania przez Rzecznika funkcji krajowego mechanizmu prewencji tortur. Pozwala bowiem Rzecznikowi na określenie priorytetów i form aktywności oraz rewizję wydawanych rekomendacji, co ma istotne znaczenie z punktu widzenia dialogu z personelem miejsc detencji i polskimi władzami.

Międzynarodowa konferencja o monitorowaniu wydalania cudzoziemców

data: 2018-10-15

15 października 2018 r. odbyło się spotkanie zorganizowane przez greckiego Ombudsmana we współpracy z Radą Europy. Celem było podjęcie dyskusji i wypracowanie wspólnego stanowiska na temat istnienia w krajach członkowskich UE efektywnych systemów monitorujących wydalanie cudzoziemców do państw trzecich; mandatu KMP do prowadzenia monitoringu lotów powrotowych finansowanych lub współfinansowanych przez Frontex; dotychczasowego funkcjonowania utworzonej w 2017 r. puli obserwatorów Frontex.

W trakcie dyskusji podniesiono kwestie niedostatecznego uczestnictwa krajowych instytucji w monitorowaniu deportacji, braku precyzyjnego uregulowania sytuacji, w której przedstawiciel KMP jest delegowany do monitorowania operacji powrotowej z ramienia Frontex, a także braku transparentności w monitorowaniu przymusowych powrotów przez obserwatorów Frontex. Organizatorzy i uczestnicy spotkania uznali, że w dalszym ciągu należy zachęcać państwa członkowskie UE do tworzenia i rozwijania krajowych systemów monitorowania lotów. Należy także rozważyć zmianę Rozporządzenia PE i RUE 2016/1624 w kierunku zwiększenia przejrzystości monitoringu deportacji prowadzonego przez obserwatorów z puli Frontex.

W spotkaniu wziął udział przedstawiciel KMPT, Michał Żłobecki. Uczestnikami byli także pracownicy krajowych mechanizmów prewencji z Czech, Grecji, Hiszpanii, Polski, Portugalii i Włoch, a także ekspert w dziedzinie monitorowania lotów deportacyjnych i członek puli obserwatorów Frontex, Andrew Hallan.

Kolejne spotkanie grupy roboczej zaplanowane zostało wstępnie na 13-14 stycznia 2019 r.

Rzecznik uznał skargę skazanego na częste kontrole osobiste Służby Więziennej

data: 2018-10-12

- **Skazany był poddawany częstym kontrolom osobistym przez Służbę Więzienną - nie tylko po widzeniach, ale także po rehabilitacji na terenie aresztu**
- **Ponadto w czasie pobytu w celi izolacyjnej nie miał możliwości telefonicznego kontaktu z obrońcą**
- **Rzecznik Praw Obywatelskich częściowo uznał skargę skazanego za zasadną i zwrócił się do Dyrektora Okręgowego SW o wyeliminowanie stwierdzonych nieprawidłowości**

Wnioskodawca żalił się na sposób i częstotliwość przeprowadzania wobec niego kontroli osobistej przez funkcjonariuszy Służby Więziennej. Skarżył się również, że w czasie odbywania kary dyscyplinarnej w postaci umieszczenia w celi izolacyjnej, został pozbawiony prawa do telefonicznego kontaktowania się z obrońcą.

Administracja aresztu śledczego wyjaśniła, że miała informację o tym, iż skazany jest zainteresowany zdobyciem urządzenia do rejestracji obrazu i dźwięku. Funkcjonariusze podejrzewali, że podczas widzeń może dojść do prób przekazania mu takiego urządzenia. Dlatego dyrektor aresztu

zdecydował o przeprowadzaniu kontroli osobistych skazanego po jego każdym kontakcie ze światem zewnętrznym.

Kontrole takie są mocno inwazyjne i potencjalnie upokarzające. To oględziny jamy ustnej, nosa, uszu, włosów oraz polecenia pochylenia się lub przykucnięcia w celu sprawdzenia jam ciała. Według RPO mogą być one konieczne ze względu na zapewnienie bezpieczeństwa w więzieniu oraz ochronę porządku i zapobieganie przestępstwom, ale wymagają wiarygodnego uzasadnienia i muszą być przeprowadzone we właściwy sposób, z pełnym poszanowaniem ludzkiej godności.

Dyrektor Okręgowy SW zbadał sprawę i oddalił zarzuty skazanego, nie dopatrując się nieprawidłowości. Rzecznik nie podzielił tej opinii i uznał skargę skazanego za uzasadnioną.

Bezpieczeństwo a poniżające traktowanie

Zdaniem Rzecznika, kontrole osobiste w badanym przypadku były uzasadnione po każdym widzeniu z rodziną i innymi osobami, natomiast przeprowadzenie ich po rehabilitacji odbywającej się na terenie aresztu było niezgodne z prawem. Skazany od wyjścia z celi (gdy przebywał w celi izolacyjnej w związku z wymierzoną mu karą dyscyplinarną) do powrotu, nie miał kontaktu z żadną osobą spoza aresztu. Przez cały okres pozostawania poza celą był pod kontrolą funkcjonariusza, także rehabilitant był funkcjonariuszem.

Dyrektor okręgowy tłumaczył kontrolę przybyciem rehabilitanta do aresztu z zewnątrz. Ale przecież wszyscy funkcjonariusze rozpoczynają pracę w danym dniu po przyjeździe z „zewnątrz” – wskazuje Rzecznik. Przyjmując argumentację dyrektora, należałoby przeprowadzać kontrolę osobistą skazanego po kontakcie z każdym funkcjonariuszem SW. Byłoby to nie tylko nieracjonalne, ale przede wszystkim świadczyłoby o nieludzkim, poniżającym traktowaniu skazanego.

Prawo do swobodnego kontaktu z obrońcą

W tej sprawie Rzecznik zauważył też inne działania administracji aresztu niezgodne z prawem. Gdy skazany w ramach kary dyscyplinarnej został umieszczony w celi izolacyjnej, nie zapewniono mu możliwości skorzystania z samoinkasującego aparatu telefonicznego, aby mógł się swobodnie kontaktować z obrońcą. Mógł jedynie jednorazowo przez 10 minut skorzystać z aparatu telefonicznego.

Dyrektor Okręgowy SW uznał tę decyzję za prawidłową. Rzecznik nie podzielił tego stanowiska. Konstytucyjne prawo do obrony musi być bowiem zagwarantowane na każdym etapie postępowania karnego, również w trakcie wykonywania kary. Skazany ma prawo do swobodnego porozumiewania się z adwokatem, z poszanowaniem tajemnicy i bez ograniczeń co do częstotliwości kontaktów oraz czasu ich trwania - nie wyłączając okresu przebywania w izolatce w ramach kary dyscyplinarnej.

IX.517.2465.2016

Trzy lata po przyjęciu przez ONZ Reguł Nelsona Mandeli RPO pyta o zgodność z nimi polskiego prawa

data: 2018-10-11

- **Trzy lata temu Zgromadzenie Ogólne ONZ przyjęło tzw. Reguły Nelsona Mandeli - rekomendacje, których zasadniczym celem jest poprawienie sytuacji więźniów na świecie**
- **RPO pyta Ministerstwo Sprawiedliwości o zapowiadaną w 2015 r. analizę zgodności polskiego prawa z tymi regułami**

- **Rzecznik upomina się także o ich upowszechnienie wśród funkcjonariuszy Służby Więziennej, w tym podczas szkoleń**

7 października 2015 r. Zgromadzenie Ogólne ONZ przyjęło rezolucję Standardy ONZ Minimum Traktowania Więźniów, tzw. Reguły Nelsona Mandeli (który przez 27 lat był pozbawiony wolności przez reżim w RPA). Dokument jest zaktualizowaną wersją Wzorcowych Reguł ONZ Traktowania Więźniów z 1955 r. Jego zasadniczym celem jest poprawienie sytuacji więźniów na świecie.

Reguły nie są wiążące, ale powinny być brane pod uwagę przy stanowieniu prawa krajowego oraz w praktyce postępowania z więźniami. Jeszcze w 2015 r. Biuro RPO przygotowało ich tłumaczenie.

Adam Bodnar w wystąpieniu do ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry przypomniał, że w grudniu 2015 r. wiceminister Łukasz Piebiak informował RPO, że resort prowadzi szczegółową analizę zgodności polskiego prawa z Regułami. Wskazał także, że po ostatecznym uzgodnieniu polskiej wersji językowej zostaną one opublikowane na stronach internetowych Ministerstwa oraz Służby Więziennej.

Rzecznik poprosił o informację, czy zapowiadana analiza została przeprowadzona i jakie wnioski z niej wynikają. Zwrócił się także o informację, czy treść Reguł została już upowszechniona wśród funkcjonariuszy Służby Więziennej, a w szczególności - czy została uwzględniona w programie szkolenia.

We wrześniu 2018 r. na dorocznej konferencji Human Dimension Implementation Meeting, która odbyła się w Warszawie, jedno ze spotkań dotyczyło właśnie Reguł Nelsona Mandeli. Zaprezentowano publikację pt. "Guidance Document on the Nelson Mandela Rules", wydaną przez OBWE (OSCE) oraz Penal Reform International. RPO zwraca uwagę ministra na tę publikację i konieczność jej przetłumaczenia na potrzeby szkolenia funkcjonariuszy SW.

Z kolei w 2016 r. ONZ wydała poradnik odnoszący się do kwestii technicznych budynków więziennych, uwzględniający Reguły Nelsona Mandeli - "Technical Guidance for Prison Planning. Technical and operational considerations based on the Nelson Mandela Rules". Według RPO wobec zapowiedzi czy rozpoczęcia budowy nowych więzień istotne pozostaje ich funkcjonalne zaprojektowanie i wykonanie. - W realizacji tego zadania zapewne pomocny będzie wskazany dokument – ocenił Rzecznik.

IX.071.3.2015

Kolejne argumenty za zapewnieniem adwokata już od chwili zatrzymania. RPO pisze do Ministra Sprawiedliwości

data: 2018-10-01

Nie każda osoba zatrzymana w Polsce ma od razu dostęp do obrońcy

O to, by zmienić polskie prawo tak, by każdy – bez względu na stopień zamożności czy wykształcenia – miał po zatrzymaniu natychmiastowy dostęp do obrońcy- opowiadają się zarówno SPT (podkomitet ONZ ds. prewencji tortur), jak i CPT (europejski komitet zapobiegania torturom)

RPO powołuje się na te standardy w kolejnym piśmie do Ministra Sprawiedliwości, który od półtora roku nie odpowiada na jego wnioski w tej sprawie

RPO sformułował je w 2017 r. po analizie spraw sądowych, w których policjanci zostali skazani za stosowanie tortur wobec zatrzymanych. Było to tuż przed ujawnieniem przez media, że tortury z użyciem paralizatora na komendzie policji we Wrocławiu mogły przyczynić się do śmierci Igora Stachowiaka.

O pilną inicjatywę legislacyjną w tej sprawie RPO Adam Bodnar ponownie zwrócił się w do ministra Zbigniewa Ziobry. - Dostęp zatrzymanego do obrońcy od początku zatrzymania uważany jest za podstawową gwarancję prewencji tortur, na co wskazują międzynarodowe standardy, instytucje

monitorujące i środowiska eksperckie - napisał Rzecznik. System taki musi objąć wszystkie osoby zatrzymane, w tym także niezamożne. Będzie to służyć zarówno obywatelom, funkcjonariuszom dokonujących zatrzymania, jak i całemu wymiarowi sprawiedliwości.

Od kwietnia 2017 r. RPO czeka na odpowiedź MS

18 kwietnia 2017 r. RPO zwrócił się do ministra Zbigniewa Ziobry, wskazując na potrzebę takich zmian prawa, by każdy zatrzymany miał zagwarantowany kontakt z obrońcą już od samego początku zatrzymania.

W obszernie udokumentowanym wystąpieniu Rzecznik wskazał na przykłady stosowania przez policjantów tortur (w tym wobec nieletnich, świadków i sprawców wykroczeń). Najgłośniejsza była sprawa Igora Stachowiaka, który poniósł śmierć wskutek torturowania na wrocławskim komisariacie policji w 2016 r. RPO uznaje, że tortury w Polsce to problem wciąż aktualny, wymagający działań o charakterze systemowym, w tym - edukacyjnych, legislacyjnych, administracyjnych, sądowych.

Wobec braku odpowiedzi, RPO ponowił wystąpienie do ministra 6 lipca 2017 r. i 13 października 2017 r. 8 stycznia 2018 r. napisał w tej sprawie do premiera Mateusza Morawieckiego. W odpowiedzi dostał skan pisma z 12 stycznia 2018r., skierowanego przez szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów do Ministra Sprawiedliwości z prośbą o udzielenie Rzecznikowi odpowiedzi. 26 kwietnia 2018 r. RPO napisał premierowi, że nadal nie otrzymał stanowiska ministra.

Po wizycie CPT i SPT w Polsce

- Z ubolewaniem przyjmuję brak odpowiedzi ze strony Pana Ministra i liczę na konstruktywną współpracę w zakresie zapobiegania torturom w Polsce – napisał Adam Bodnar w najnowszym wystąpieniu do MS z 27 września 2018 r.

Powołał się na wizyty w Polsce, które w tym roku przeprowadziły dwa międzynarodowe organy. W maju 2018 r. po raz szósty miejsca pozbawienia wolności w Polsce wizytowała delegacja Europejskiego Komitetu Zapobiegania Torturom oraz Nieludzkiemu i Poniżającemu Traktowaniu (CPT). To funkcjonujący w strukturze Rady Europy niezależny międzynarodowy organ monitorujący miejsca pozbawienia wolności na terytorium państw-sygnatariuszy Europejskiej Konwencji o zapobieganiu torturom oraz niehumanitarnemu lub poniżającemu traktowaniu albo karaniu z 26 listopada 1987 r. Polska ratyfikowała ją w 1994 r.

Raport CPT z 25 lipca 2018 r. odniósł się do stanu realizacji rekomendacji z poprzednich wizyt w Polsce. Wiele z nich nie zostało bowiem zrealizowanych. Wśród nich wskazano brak należytej realizacji praw osób umieszczanych w policyjnych pomieszczeniach dla zatrzymanych, w tym do bezwłocznego dostępu do adwokata, do powiadomienia osób trzecich o zatrzymaniu oraz dostępu do badań medycznych. CPT podkreśla, że mimo iż prawo dostępu do prawnika stanowi podstawowe zabezpieczenie przed złym traktowaniem, praktyczny dostęp zatrzymanych do realizacji tego prawa nadal jest problemem. Ponadto w polskim prawie brak jest przepisów przewidujących wyznaczenie obrońcy z urzędu przed etapem postępowania sądowego. W związku z tym osoby znajdujące się w areszcie, które nie są w stanie zapłacić za usługi prawne, są faktycznie pozbawione prawa dostępu do prawnika.

CPT wezwał władze do niezwłocznego zagwarantowania dostępu do prawnika wszystkim osobom od samego początku pozbawienia wolności. Wezwał też, by władze we współpracy z samorządem prawniczym opracowały pełnoprawny i właściwie finansowany system pomocy prawnej dla osób znajdujących się w areszcie policyjnym, które nie są w stanie ponieść kosztów pomocy prawnej.

Z kolei w lipcu 2018 r. w Polsce przebywała delegacja Podkomitetu ds. Prewencji Tortur ONZ (SPT). Jest to niezależny organ ustanowiony przez Protokół fakultatywny do Konwencji Narodów

Zjednoczonych ws. zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, nieludzkiego lub poniżającego traktowania albo karania (OPCAT). Była to pierwsza wizyta delegacji SPT w naszym kraju. Każde państwo-strona Konwencji ma obowiązek utworzyć Krajowy Mechanizm Prewencji Tortur. W Polsce od 10 lat funkcję tę pełni RPO. Raport SPT z tej wizytacji ma być gotowy pół roku od niej.

W trakcie roboczego podsumowania wizyty 18 lipca 2018 r. w Prokuraturze Krajowej przewodnicząca delegacji wskazała na brak realnego dostępu osób zatrzymanych do pomocy obrońcy, od momentu zatrzymania. **Należy więc spodziewać się, że Podkomitet wyda w tym zakresie odpowiednie rekomendacje** – podkreśla RPO.

SPT wielokrotnie rekomendował sygnatariuszom OPCAT, by osoby zatrzymane, niezależnie od swojej sytuacji finansowej, miały zapewniony praktyczny dostęp do prawnika od pierwszych chwil zatrzymania. Taki kontakt z obrońcą jest pojęciem szerszym niż udzielanie pomocy prawnej, wyłącznie do celów obrony w postępowaniu karnym. Obecność obrońcy może nie tylko zniechęcać policję do złego traktowania osób pozbawionych wolności, ale także stanowić ochronę dla samych funkcjonariuszy, w przypadku formułowania bezpodstawnych zarzutów o niewłaściwym traktowaniu. Ponadto prawnik jest kluczową osobą, która może zapewnić pomoc zatrzymanemu w wykonywaniu jego praw, w tym w dostępie do mechanizmów skargowych.

Dostęp ten powinien być również zapewniony osobom niezamożnym. Jeśli bowiem osoby pozbawione wolności nie mają dostępu do prawnika z przyczyn ekonomicznych, to prawo do jego posiadania i rola w zakresie prewencji tortur ma wyłącznie hipotetyczny i teoretyczny charakter. Brak dostępu do pomocy prawnej tej grupy osób narusza również zasady równości wobec prawa i dostępu do wymiaru sprawiedliwości bez dyskryminacji.

Sprawa 70-latka z Ryk

RPO napisał ministrowi, że o tym, że taki system jest niezbędny, świadczy także ujawnienie w sierpniu 2018 r. przez pracowników Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur pobicia 70-letniego zatrzymanego w Komendzie Powiatowej Policji w Rykach. Jest on osobą starszą, schorowaną i najprawdopodobniej nie mógłby zapewnić sobie obrońcy z wyboru, bez znaczącego uszczerbku finansowego. Obrońca z urzędu - o ile zostałby przyznany - miałby z nim kontakt dopiero po zwolnieniu z aresztu policyjnego, gdy ślady obrażeń prawdopodobnie nie byłyby już widoczne. Tortury prawdopodobnie zatem nigdy nie zostałyby zgłoszone, a sprawcy nie zostaliby pociągnięci do odpowiedzialności karnej. System wyznaczania obrońców z urzędu, z punktu widzenia prewencji tortur, jest więc wadliwy i wymaga zmiany.

Na rolę obrońcy należy więc patrzeć nie tylko w kontekście obrony w postępowaniu karnym, ale przede wszystkim jako element systemu ochrony przed torturami oraz dopełnienie systemu nadzoru miejsc zatrzymań oraz mechanizmu skargowego, wykonywanego przez niezależne organy.

Sytuacja wydaje się RPO alarmująca, gdyż oprócz prawomocnych wyroków sądów, jakie uprawomocniają się corocznie i wskazują na systematyczne stosowanie tortu przez funkcjonariuszy policji, informacje o takich praktykach są otrzymywane coraz częściej przez członków KMPT podczas monitoringu miejsc zatrzymań. Zdarza się, że osoby pozbawione wolności (w tym nieletni) mają obrażenia, zgłaszają, że byli przesłuchiwanymi lub rozpytywani bez obecności rodziców, opiekunów lub obrońców i stosowano wobec nich przemoc, w tym tortury. Część ze zgłoszonych zarzutów znajduje potwierdzenie w dokumentacji.

Wytyczne ONZ ws. pomocy prawnej

Rzecznik przedstawił też ministrowi zasady i wytyczne Zgromadzenia Ogólnego ONZ z 20 grudnia 2012 r. w zakresie dostępu do pomocy prawnej w sprawach karnych. Podkreślono w nich m.in. że:

- każdy zatrzymany, aresztowany, podejrzany lub oskarżony o przestępstwo podlegające karze pozbawienia wolności ma być uprawniony do pomocy prawnej na wszystkich etapach, w tym postępowania przygotowawczego
- kto nie ma pomocy prawnej, powinien mieć ją przyznaną bezpłatnie, jeśli nie posiada wystarczających środków finansowych, a wymaga tego interes wymiaru sprawiedliwości
- pomoc prawna obejmuje m.in. nieograniczony dostęp do niej dla osób zatrzymanych, poufność komunikacji, dostęp do akt sprawy i odpowiedniego czasu oraz urządzeń do przygotowania obrony
- dla zapewnienia szybkiego dostępu do pomocy prawnej, w szczególności na posterunkach policji, zaleca się utworzenie listy prawników, w porozumieniu z samorządem prawniczym
- policja i organy wymiaru sprawiedliwości nie będą podejmować arbitralnych decyzji ograniczających prawo lub dostępu do takiej pomocy
- w stosownych przypadkach należy zapewnić pomoc prawną świadkom (np. gdy są narażeni na ryzyko oskarżenia)
- nawet, gdy państwo dokonuje oceny, czy dana osoba kwalifikuje się do pomocy prawnej, należy na czas tej oceny zapewnić wstępną pomoc prawną (wobec dzieci taka ocena nie może być stosowana)

Ponadto RPO zwrócił ministrowi uwagę na publikację dotyczącą implementacji tzw. Reguł Mandeli w postępowaniu z więźniami, wydaną przez Organizację Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OSCE) oraz Penal Reform International (PRI) pt. *Guidance Document on the Nelson Mandela Rules - Implementing the United Nations revised Standard Minimum Rules for the Treatment of Prisoners*. Wskazano w niej, że więźniowie, którzy mają dostęp do porad prawnych, są bardziej świadomi i mogą korzystać, również za pośrednictwem swoich prawników, ze środków alternatywnych do aresztu tymczasowego. Dlatego adwokaci i podmioty świadczące pomoc prawną odgrywają ważną rolę w unikaniu niepotrzebnego stosowania uwięzienia, co może zmniejszyć przeludnienie więzień.

Argument ten jest niezwykle istotny w świetle wizyty w Polsce delegacji SPT, która opowiedziała się za szerszym stosowaniem środków alternatywnych do pozbawienia wolności, co pozwoliłoby na zmniejszenie liczby osadzonych, a tym samym przyczyniłoby się do poprawy ich warunków bytowych.

KMP.570.3.2017

70-latek pobity przez policjantów w Rykach. Eksperci Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur interweniowali na miejscu zdarzenia

data: 2018-08-27

- **70-letni pan Zygmunt został pobity przez policjantów na komisariacie w Rykach.**
- **Policjanci podejrzewali go, że zbezczcił grób ich kolegi.**
- **Rzecznik Praw Obywatelskich złożył zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa przez funkcjonariuszy policji.**

Nie wiadomo, jak by skończyła się historia pana Zygmunta, gdyby w środę (22 sierpnia) z niezapowiedzianą wizytacją do komisariatu w Rykach nie przyjechali eksperci Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur. To zespół działający w ramach Biura RPO. Ich zadaniem jest przeciwdziałanie torturom i nieludzkiemu traktowaniu (na mocy konwencji ONZ). Robią to właśnie poprzez niezapowiedziane wizytacje i wychwytywanie problemów, zanim dojdzie do nieszczęścia. Sprawdzają tam, czy w miejscu pozbawienia wolności nie dzieją się rzeczy, które mogą prowadzić do naruszania praw zamkniętych tam ludzi. Uczą, jak zachowywać się zgodnie ze standardami i prawem.

Kiedy przyjechali na komisariat w Rykach, dowiedzieli się, że akurat mają tam zatrzymanego, ale – w ocenie komendanta – „nie jest to w ogóle człowiek”. Bo człowiek nie robi takich rzeczy, jak ten osadzony.

Policjanci uważają bowiem, że pan Zygmunt zbezczeszczył grób ich kolegi.

Przedstawiciele KMPT zażądali rozmowy z osadzonym. Miał na ciele obrażenia. Powiedział, że go pobito na komisariacie. Że zrobili to policjanci. Skarżył się na nadciśnienie, mówił, że miał niedawno zawał, piecze go w klatce piersiowej – ale policjanci na to nie zareagowali (przepisy mówią wyraźnie, że jeśli osoba zatrzymywana skarży się na problemy ze zdrowiem, to musi być przed zamknięciem zbadana przez lekarza^[1]).

W protokole zatrzymania nie było mowy o żadnych obrażeniach.

Ekspertów RPO nie mogą wydawać poleceń, ale przypomnienie obowiązujących przepisów pomogło. Na posterunek sprowadzone zostało pogotowie. Ratownicy zdecydowali, że pan Zygmunt musi natychmiast jechać do szpitala – najpierw w Rykach a potem w Puławach. Konwojowali go tam dwaj policjanci. W piątek, po badaniach, został z Puław odwieziony na posterunek w Rykach, skąd go zwolniono do domu. Pozbawienie go wolności nie jest potrzebne w sprawie, w której zdaniem policji dopuścił się przestępstwa.

Ekspertki KMPT zrobiły dokumentację fotograficzną obrażeń zatrzymanego, odebrali oświadczenie pana Zygmunta o wyrażeniu zgody na złożenie zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez RPO, a następnie zwrócili się do Rzecznika Praw Obywatelskich o skierowanie sprawy zachowania policjantów do prokuratury.

Rzecznik zrobił to w piątek. Tego dnia wewnętrzne postępowanie w sprawie pobicia człowieka na posterunku w Rykach podjęła sama Policja.

II.519.784.2018

Szerszy kontekst sprawy pokazują linki dołączone poniżej

^[1] par. 1. pkt 3 ust. 1. Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 13 września 2012 r. w sprawie badań lekarskich osób zatrzymanych przez Policję.

Sądy za ekstradycją obywatela Białorusi. RPO składa kasację do Sądu Najwyższego, bo nie zbadano związków ściganego z tamtejszą opozycją

data: 2018-08-21

- **Polskie sądy zgodziły się na ekstradycję obywatela Białorusi, nie badając wniosku obrony co do politycznego charakteru sprawy**
- **Sam Andrei R. wyjaśniał, że miał spór sądowy ze spółką związaną z białoruskimi służbami bezpieczeństwa; działał też w opozycji - stąd wniosek o jego ekstradycję**
- **Dwa sądy uznały jego wyjaśnienia za niewiarygodne, a całą sprawę – za kryminalną**
- **RPO złożył kasację do Sądu Najwyższego, wskazując że może dojść do naruszenia wolności i praw Andreia R., gdyby wydano go Białorusi**

W kasacji do Izby Karnej SN zastępca Rzecznika Praw Obywatelskich Stanisław Trociuk wniósł o uchylenie prawomocnego postanowienia Sądu Apelacyjnego o dopuszczalności ekstradycji Andreia R. i zwrot sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania. Zdaniem RPO oba sądy naruszyły prawo,

przedwcześnie i bezpodstawnie uznając, że w sprawie nie istnieją bezwzględne przeszkody do ekstradycji.

Zgodnie z art. 3 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, nikt nie może być poddany torturom ani nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu albo karaniu. Według Kodeksu postępowania karnego ekstradycja jest niemożliwa m.in., jeśli zachodzi uzasadniona obawa, że w państwie żądającym wydania może dojść do naruszenia wolności i praw danej osoby.

Dwa sądy za ekstradycją

W październiku 2017 r. Sąd Okręgowy stwierdził prawną dopuszczalność przekazania obywatela Białorusi organom wymiaru sprawiedliwości tego państwa, w celu przeprowadzenia postępowania karnego - o co wniosła tamtejsza Prokuratura Generalna. W marcu 2018 r. Sąd Apelacyjny utrzymał w mocy to postanowienie, oddalając zażalenie obrońcy R.

Obrońca wnosił o przeprowadzenie dowodu z pism osób działających w opozycji politycznej, potwierdzających aktywny udział Andrieia R. w grupach opozycji przeciw reżimowi na Białorusi. Domagał się też przesłuchania kilku świadków na okoliczność politycznego charakteru sprawy. Świadczyć ma o tym fakt, że spółka R. pozwała w sprawach gospodarczych spółkę Kanimis - związaną ze służbami bezpieczeństwa na Białorusi. Wtedy R. miał spotkać się z groźbami w celu wycofania pozwów. Zdaniem obrony budzi to wątpliwości co do rzeczywistych motywów działania organów sprawiedliwości Białorusi.

Tymczasem SA powtórzył za sądem I instancji, że postępowanie w sprawie Andrieia R. dotyczy wyłącznie przestępstwa pospolitego, nie zaś politycznego. - Wskazywany przez stronę białoruską stan faktyczny nie potwierdza, iż przedsiębiorstwo, z którym współpracował ścigany (firma Kanimis) było powiązane politycznie z władzami Białorusi, bądź członkami ich rodzin - uzasadniał sąd.

Oba sądy uznały za niewiarygodne zeznania Andrieia R. - złożone w postępowaniu o udzielenie ochrony w polskim Urzędzie ds. Cudzoziemców - o tym, że w 2007 i 2014 r. był zatrzymany i pobity w związku z działalnością opozycyjną. Podstawą takiego wniosku sądów był fakt, że "pomimo takich represji, nie wyjechał on z kraju".

SA zaliczył wprawdzie do akt sprawy złożone przez obrony dokumenty (w tym Raport roczny Amnesty International z 2016/2017 dotyczący łamania na Białorusi prawa do rzetelnego i sprawiedliwego procesu), ale oddalił wniosek o przesłuchanie świadków, którzy stawili się wtedy w sądzie. SA uznał, że okoliczności związane z politycznym charakterem sprawy oraz kwestia sytuacji na Białorusi nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Argumenty RPO za ponownym zbadaniem sprawy

RPO uznał, że SA nie oparł orzeczenia na całokształcie istotnych okoliczności (czego wymaga prawo), a taki niepełny materiał ocenił zbyt jednostronnie, na niekorzyść ściganego. Według RPO sąd naruszył w ten sposób prawo procesowe, przedwcześnie i tym samym bezpodstawnie uznając, że w sprawie nie istnieją tzw. bezwzględne przeszkody ekstradycyjne wynikające z Konwencji i polskiego prawa.

Zdaniem RPO postępowanie Sądu Apelacyjnego razi niekonsekwencją. Z jednej strony, sąd wskazał na brak dowodów, iż Andriei R. był zaangażowany w działalność polityczną oraz podstaw do obawy, że po wydaniu może dojść do naruszenia jego wolności i praw. Z drugiej zaś strony, sąd oddalił wnioski obrony, uniemożliwiając ich przedstawienie.

Rzecznik przypomniał stanowisko Sądu Najwyższego, że dla wystąpienia negatywnych przesłanek ekstradycyjnych nie jest konieczne, aby wniosek dotyczył przestępstw o charakterze politycznym. Wobec tego argument sądów o jedynie kryminalnym charakterze czynu zarzucanego R. nie może

wystarczająco wykluczać obawy, że w przypadku jego wydania mogą być naruszone jego wolności i prawa. Oddalając zaś wnioski dowodowe obrony, SA pozbawił R. możliwości wykazania takiego ryzyka.

Ponadto oba sądy uznały za niewiarygodne zeznania Andreia R. o zatrzymaniu i pobiciu w związku z działalnością opozycyjną. Tymczasem okoliczność ta mogła mieć znaczenie dla wykazania realnego ryzyka traktowania ściganego sprzecznego z art. 3 Konwencji i w związku z tym powinna być wyjaśniona - podkreślił RPO.

Sądy obu instancji wskazały również na zapewnienie Prokuratora Generalnego Republiki Białoruskiej, że wydanie nie ma na celu ścigania R. ze względów politycznych. Zgodnie jednak z orzecznictwem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, taka deklaracja nie może być oceniana z wyłączeniem innych dowodów - także tych, które sygnalizują zagrożenia co do okrutnego, nieludzkiego i poniżającego godność człowieka traktowania osoby wydanej w związku z organizacją białoruskiego wymiaru sprawiedliwości. Nie oznacza też ona automatycznie eliminacji ryzyka narażania takiej osoby na złe traktowanie.

II.511.219.2018

Minister Sprawiedliwości nie widzi potrzeby uregulowania praw osób zatrzymanych do posiłku i napojów

data: 2018-08-17

- **Zatrzymani przez policję dostają często pierwszy posiłek po kilkunastu godzinach; nie dostają też picia**
- **RPO wnosił, by sprawę uregulować ustawowo - wtedy będzie jasne, jak należy postępować. Minister nie widzi takiej potrzeby**

25 czerwca 2016 r. Adam Bodnar napisał do ministra Zbigniewa Ziobry o potrzebie zmiany w Kodeksie postępowania karnego przepisów o prawach zatrzymanych do żywienia. Powoływał się na skargi od osób zatrzymywanych.

Argumenty rzecznika

Rzecznik wskazywał, że zatrzymani, którzy biorą udział w trwających wiele godzin czynnościach, nie mogą w tym czasie zaspokoić głodu i pragnienia. W skrajnych przypadkach, gdy trwa to kilkanaście godzin, a czynności prowadzone są w trudnych warunkach atmosferycznych (upał, silny mróz), dolegliwość ta może być uznana za nieludzkie traktowanie.

W ocenie Rzecznika Praw Obywatelskich brak takiej regulacji prowadzi do naruszenia wynikającego z art. 41 ust. 4 Konstytucji RP nakazu traktowania każdej osoby pozbawionej wolności w sposób humanitarny. Może to też naruszać art. 40 Konstytucji RP, który stanowi, że nikt nie może być poddany torturom ani okrutnemu, nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu i karaniu.

Wobec braku odpowiedzi na wystąpienie z 2016 r. RPO ponowił je w 2017 r. i w styczniu 2018 r. W czerwcu 2018 r. Rzecznik zwrócił się do premiera Mateusza Morawieckiego, aby spowodował nadesłanie odpowiedzi.

MS nie widzi potrzeby zmian

Po analizie przepisów o instytucji zatrzymania Minister Sprawiedliwości nie dostrzega konieczności zmian legislacyjnych w zakresie potrzeby uregulowania zasad żywienia osób zatrzymanych - napisał wiceminister sprawiedliwości Marcin Warchoł w odpowiedzi z 1 sierpnia 2018 r. Dodał, że przepisy

Kodeksu postępowania karnego w sposób wystarczający zapewniają zatrzymanym zaspokojenie podstawowych potrzeb życiowych.

Według Marcina Warchoła krótkotrwałość instytucji zatrzymania wymusza np. na policji konieczność niezwłocznego zebrania danych niezbędnych do podjęcia decyzji, czy zwolnić zatrzymanego, czy też wystąpić do prokuratora o skierowanie do sądu wniosku o areszt.

Policyjne zatrzymania reguluje ustawa z 6 kwietnia 1990 r. o Policji, rozporządzenie MSW z 4 czerwca 2012 r. w sprawie pomieszczeń przeznaczonych dla osób zatrzymanych lub doprowadzonych w celu wytrzeźwienia oraz rozporządzenie Rady Ministrów z 29 września 2015 r. w sprawie postępowania przy wykonywaniu niektórych uprawnień policjantów. Jak napisał wiceminister, z tych unormowań wynika, iż policjant doprowadza osobę zatrzymaną do jednostki, gdzie informuje się ją o przysługujących jej prawach, poucza, wysłuchuje, sporządza protokół i zawiadamia prokuratora. Osobę taką umieszcza się w pomieszczeniu, które musi m.in. posiadać pokój do przygotowania lub podgrzania posiłków, chyba, że przewidziana jest dostawa gotowych posiłków.

Regulamin pobytu osób w pomieszczeniach dla osób zatrzymanych lub doprowadzonych w celu wytrzeźwienia określa zaś szczegółowe zasady zapewnienia wyżywienia i zaspokojenia pragnienia. Osoba zatrzymana ma prawo otrzymania pierwszego odpowiedniego posiłku w sytuacji, gdy będzie przekazana lub wydana do konwoju lub doprowadzenia i nie będzie miała możliwości spożycia posiłków w określonych godzinach - podkreślił Marcin Warchoła.

Nie zgodził się on z argumentacją, iż czynności procesowe podczas zatrzymania trwają wiele godzin oraz że zatrzymanym uniemożliwia się w tym czasie zaspokojenie podstawowych potrzeb życiowych - co można by uznać za nieludzkie traktowanie. Odrzucił też argument, iż brak ustawowej regulacji prowadzi do naruszenia art. 41 ust. 4 i art. 40 Konstytucji RP. Zdaniem Marcina Warchoła polskie normy odpowiadają też wymogom stawianym przez umowy i prawo międzynarodowe.

Prawo polskie nie przewiduje wprowadzenia odrębnej regulacji, która traktowałaby o prawie do wyżywienia przysługującego zatrzymanemu, jednak zawiera regulacje dotyczące osadzonych, stosowane odpowiednio do zatrzymanych. Skazany w zakładzie karnym lub areszcie śledczym otrzymuje trzy razy dziennie napoje i posiłki o odpowiedniej wartości odżywczej, w tym co najmniej jeden posiłek gorący. Według wiceministra polskie przepisy w sposób pełny i kompleksowy regulują zasady wyżywienia osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych oraz zapewnienia wyżywienia skazanym przebywającym poza zakładem karnym lub aresztem śledczym, którzy biorą udział w czynnościach procesowych lub innych czynnościach wymagających konwojowania.

IX.517.1619.2016

Służba Więzienna: sędzia Krzysztof S. sam prosił o zapewnienie bezpieczeństwa; miał też „reakcję przygnębienia”

data: 2018-08-16

- **Codzienne kontrole osobiste sędziego Krzysztofa S. wynikały z jego próśb o zapewnienie bezpieczeństwa w areszcie oraz z troski o jego zdrowie i życie, wobec „reakcji przygnębienia”**
- **Tak Służba Więzienna odpowiedziała RPO na wystąpienie ws. byłego prezesa Sądu Apelacyjnego w Krakowie, którego w areszcie traktowano tak jak więźnia niebezpiecznego**
- **Adam Bodnar uznał, że nie miało to uzasadnienia i zwrócił się do Służby Więziennej o wyeliminowanie takich przypadków**

W lipcu 2018 r. RPO wystąpił do dyrektora generalnego Służby Więziennej gen. Jacka Kitlińskiego, po zbadaniu przez ekspertów Biura RPO sprawy traktowania w Zakładzie Karnym w Rzeszowie aresztowanego Krzysztofa S., b. prezesa Sądu Apelacyjnego w Krakowie. W sądzie w Rzeszowie trwa

jego proces za udział w grupie przestępczej, przyjmowanie korzyści majątkowych i pranie brudnych pieniędzy. Od czerwca 2017 r. do marca 2018 r. był w areszcie. Media podawały, że był on poddawany szczególnym rygorom.

Ustalenia i oceny RPO

RPO stwierdził, że wobec Krzysztofa S. stosowano szczególne zalecenia profilaktyczne, w efekcie czego warunki aresztu były niemal tożsame z reżimem stosowanym wobec tzw. więźniów niebezpiecznych. Mają oni jednak określone prawa - np. muszą być powiadomieni o takiej decyzji, którą mogą zaskarżyć do sądu. S. nie miał tego prawa. Był on umieszczony na oddziale dla więźniów niebezpiecznych. Poddawano go codziennym kontrolom osobistym, każdego dnia jego cela też była kontrolowana. Była to praktyka nawet surowsza niż zakładają przepisy wobec więźniów niebezpiecznych - uznał RPO.

Kontrole osobiste były prowadzone rutynowo; nie przewidywała tego decyzja o objęciu go zaleceniami profilaktycznymi - zawierały jedynie codzienną kontrolę celi. Funkcjonariusze interpretowali to rozszerzająco, uznając, że kontrola osobista stanowi nieodłączny element kontroli celi. Według RPO do takiej interpretacji przepisy nie dają podstaw.

Jako uzasadnienie pozostałych obostrzeń administracja więzienia podniosła obawy co do ewentualnej próby samobójczej w reakcji na sytuację S. Jak wykazało postępowanie RPO, do wysuwania takich wniosków nie było żadnych podstaw. Jeżeli administracja więzienna obawiała się o jego bezpieczeństwo, mogła zwrócić się do sądu z sugestią objęcia go szczególną ochroną - czego jednak nie uczyniła. Zamiast tego zdecydowano o zastosowaniu szczególnych zaleceń profilaktycznych, co trudno ocenić inaczej niż jako próbę obejścia obowiązujących przepisów – pisał rzecznik do dyrektora generalnego SW.

Odpowiedź Służby Więziennej

W odpowiedzi dla RPO z 31 lipca gen. Jacek Kitliński napisał, że wobec sędziego S. nie stosowano szczególnej ochrony, ale podejmowano „czynności ochronne” w celu zapewnienia mu bezpieczeństwa. W czerwcu 2017 r. złożył on bowiem prośbę do dyrektora aresztu w Warszawie o objęcie całodobowym nadzorem ze względu na obawę bezprawnych zachowań osadzonych. Jak wskazał gen. Kitliński, nie był to formalny wniosek o objęcie szczególną ochroną. Dlatego zarzuty dotyczące braku decyzji, jak również niezyskania zgody oskarżonego na stosowanie wobec niego takiego rygoru nie znajdują uzasadnienia.

Podkreślił, że po opuszczeniu aresztu, S. w piśmie z 4 czerwca 2018 r. nie podnosi braku stosowania wobec niego tej procedury. - Jedynie uskarża się, jego zdaniem, na zbyt częste kontrole osobiste - napisał gen. Kitliński.

Poinformował, że takie codzienne kontrole przeprowadzano w Zakładzie Karnym w Rzeszowie na podstawie szczególnych zaleceń profilaktycznych z 9 października 2017 r. Były one podyktowane jego prośbą o zapewnienie mu bezpieczeństwa oraz troską o jego zdrowie i życie. Istotnym argumentem była też diagnoza lekarska z 16 listopada 2017 r., która stwierdzała „reakcję przygnębienia na sytuację osadzenia”.

Zdaniem gen. Kitlińskiego w zaleceniach profilaktycznych zawarto m.in. zapis o codziennej kontroli celi osadzonego. Zaznaczył, że dla właściwych działań mających na celu ujawnienie przedmiotów niebezpiecznych i niedozwolonych, przy kontrolowaniu cel nieodłącznym elementem jest również kontrola osobista osadzonych.

Dyrektor generalny SW podkreślił, że w trakcie aresztu S. „nie zgłaszał uciążliwości związanej z tą kwestią”. Kontrola sędziego penitencjarnego nie wykazała zaś dotychczas uwag i zastrzeżeń co do

legalności osadzenia Krzysztofa S. oraz warunków jego pobytu, jak również nieprawidłowości w działaniach funkcjonariuszy SW w Zakładzie Karnym w Rzeszowie.

IX.517.1150.2018

RPO apeluje o nowelizację ustawy regulującej pobyt w ośrodku w Gostyninie i jego funkcjonowanie

data: 2018-08-08

- **RPO apeluje o zmianę ustawy, na której mocy do ośrodka w Gostyninie trafiają osoby, które odbyły karę za najcięższe przestępstwa seksualne, ale mogą wciąż stwarzać zagrożenie**
- **Adam Bodnar od dawna wnosi, aby ograniczenia praw tych osób zapisano w ustawie a nie w regulaminie wewnętrznym placówki**
- **Proponuje też m.in., by osoby, które opuszczałyby ośrodek, mogły być objęte systemem dozoru elektronicznego. Dotychczas z ośrodka nikogo nie zwolniono**
- **Brak koncepcji wieloletnich, a nawet dożywotnich pobytów pacjentów w ośrodku, wymaga szerokiej debaty - uważa RPO**

Na mocy ustawy z 22 listopada 2013 r. osoby, które odbyły już karę, ale ze względu na zaburzenia psychiczne stwarzają zagrożenie dla życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób, umieszczane są (już jako pacjenci, ale bezterminowo) w Krajowym Ośrodku Zapobiegania Zachowaniom Dysocjalnym w Gostyninie.

Na początku 2014 r. do Gostynina trafił pierwszy pacjent. Obecnie jest tam ich 56 (maksymalna liczba to 60).

Ponieważ zgodnie z ustawą (zwaną przez media „ustawą o bestiach”) ośrodek podlega Ministrowi Zdrowia, a o umieszczeniu w nim decyduje sąd cywilny w postępowaniu nieprocesowym, Adam Bodnar zwrócił się do ministrów zdrowia i sprawiedliwości o powołanie międzyresortowego zespołu do opracowania zmian. Tylko zaangażowanie obu resortów może przynieść efekt – uznał RPO.

Rzecznik już wcześniej zwracał uwagę resortowi sprawiedliwości m.in. na luki w przepisach (np. w sprawie praw i obowiązków pacjentów KOZZD). W ocenie RPO przepisy wymagają szerszej zmiany. Poprzedzić ją powinna debata na temat zasad funkcjonowania ośrodka w perspektywie wieloletniej, koncepcją życia w nim pacjentów oraz uwzględnienia praktyki krajów, gdzie działają podobne ośrodki.

Propozycje RPO

Rzecznik swoje wnioski opiera na obserwacjach w czasie czterech wizytacji ekspertów RPO w ośrodku w Gostyninie oraz na postępowania Biura RPO ze skarg osób w nim umieszczonych.

Stosowanie Systemu Dozoru Elektronicznego

Dotychczas żaden pacjent nie został wypisany z ośrodka, mimo że przepisy pozwalają na zastosowanie w takiej sytuacji nadzoru prewencyjnego (środką ograniczającego wolność, przewidzianego w ustawie). Mimo opinii o braku podstaw do dalszego pobytu w ośrodku 5 pacjentów, sąd nie zwolnił żadnego z nich.

W tym kontekście RPO - uwzględniając, jak trudna jest to decyzja dla sądu - zaproponował przyznanie mu dodatkowego instrumentu przy orzekaniu nadzoru prewencyjnego. Chodzi o System Dozoru Elektronicznego, czyli elektroniczne obrączki. Zdaniem RPO ten sprawdzony już system kontroli miejsca pobytu mógłby stanowić większą gwarancję nadzoru nad osobą zwolnioną z ośrodka.

Niezbędne są jednak zmiany legislacyjne, które wprost uregulują stosowanie SDE przy nadzorze prewencyjnym.

Kwestia budynku KOZZD

Do dziś nie zaczęła się budowa nowego ośrodka, który spełniałby wymogi rozporządzenia Ministra Zdrowia. W istniejących pomieszczeniach umieszcza się, wbrew prawu, nawet po osiem osób, z wykorzystaniem łóżek piętrowych, przy braku wolnej przestrzeni do poruszania się i miejsca na rzeczy osobiste.

Zdaniem RPO plan budowy nowego budynku musi być dokładnie przemyślany, skoro mają tam przebywać ludzie zamknięci na wiele lat albo nawet dożywotnio: trzeba im zapewnić zajęcia terapeutyczne, zagospodarować czas wolny, zapewnić aktywność fizyczną i prace aktywizujące. Planowana nowelizacja rozporządzenia, przewidująca nieokreślenie pojemności pokoi, jedynie usankcjonuje obecne przepełnienie sal. Nie spowoduje też, że przestaną być naruszane prawa pacjentów do humanitarnego traktowania, do prywatności i warunków umożliwiających terapię. Podstawowym celem KOZZD zgodnie z ustawą jest prowadzenie postępowania terapeutycznego, a nie sama izolacja od społeczeństwa – podkreśla rzecznik.

Brak podstaw prawnych do przepustek

Ostatnio dwóm pacjentom zmarli rodzice. Dyrektor KOZZD skierował sprawę przepustek na pogrzeb do Sądu Okręgowego w Płocku. Odrzucił on te wnioski, powołując się na to, że ustawa nie przewiduje rozstrzygnięcia przez sąd kwestii czasowego opuszczenia ośrodka, nawet na udział w pogrzebie najbliższej osoby. Zdaniem RPO ta luka prawna powinna być usunięta, biorąc pod uwagę art. 8 Konwencji Praw Człowieka o prawie do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego. Ustawodawca powinien zatem przewidzieć możliwość udzielania takich przepustek pod konwojem.

Udzielanie świadczenia zdrowotnych

Według ustawy świadczenia zdrowotne są udzielane pacjentowi ośrodka w obecności upoważnionych pracowników, chyba że kierownik zdecyduje inaczej. Ale o tym, czy lekarz potrzebuje wsparcia pracownika ochrony, nie powinien decydować kierownik, ale właśnie sam lekarz. Ponadto ustawa nie daje podstaw prawnych do przeprowadzania koniecznego zabiegu lekarskiego, jeśli pacjent się na to nie zgadza.

Prawo do swobodnego kontaktu z adwokatem

Zdaniem Rzecznika poprawy wymagają przepisy ograniczające prawo do obrony pacjentów ośrodka. Nieodłącznym składnikiem tego prawa jest możliwość spotkania z adwokatem w warunkach poufności. Tymczasem według ustawy pomieszczenia ośrodka są wyposażone w urządzenia umożliwiające stały nadzór nad pacjentami. Także rozmowy z pełnomocnikami są monitorowane, a ich treść utrwalana. - W takiej sytuacji naruszenie tajemnicy adwokackiej bądź radcowskiej jest przesądzone - wskazuje Adam Bodnar.

Wcześniejsze uwagi RPO wobec ustawy

29 czerwca 2018 r. Senat podjął inicjatywę ustawodawczą, która ma wykonywać wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 23 listopada 2016 r. TK za niezgodny z Konstytucją uznał przepis, że wystarczy opinia tylko jednego biegłego przy weryfikowaniu potrzeby dalszego pobytu w ośrodku. Według propozycji Senatu przy zwalnianiu z ośrodka jak podczas kierowania do niego sąd musi mieć opinie

dwóch lekarzy psychiatrów, a jeżeli dana osoba wykazuje zaburzenia osobowości lub preferencji seksualnych - także o psychologa lub lekarza seksuologa albo psychologa seksuologa.

Podczas prac w Senacie rzecznik podkreślał, że projekt realizuje orzeczenie TK tylko co liczby autorów opinii. Tryb zwalniania z ośrodka nadal będzie budził wątpliwości konstytucyjne. Nie będzie np. możliwe odwołanie pacjenta od decyzji o przedłużeniu pobytu. RPO proponował też, by pacjentom dać prawo do bycia wysłuchanym w procedurze przedłużania pobytu - by sąd nie opierał się jedynie na dokumentach i opiniach. Propozycji tych nie uwzględniono.

Ponadto RPO kilka razy wskazywał na konieczność zapewnienia precyzji i dookreśloności przepisów powodujących pozbawienie bądź ograniczenie wolności uczestników postępowania (czyli osób, wobec których trwa procedura) - w trakcie postępowania sądowego, w ramach zabezpieczenia wniosku o skierowanie do ośrodka. Adam Bodnar podważał stosowania w tej mierze przepisów kodeksu postępowania cywilnego. W opinii Rzecznika w przepisach jest luka. Brak jest bowiem regulacji dotyczącej sytuacji prawnej osoby, wobec której zapadło prawomocne postanowienie o uznaniu jej za stwarzającą zagrożenie i umieszczeniu jej w Ośrodku - uchylone następnie przez Sąd Najwyższy, który przekazał sprawę do ponownego rozpoznania.

Inną kwestią poruszaną przez RPO był pobyt w KOZZD kobiety chorującej na schizofrenię. Ośrodek nie jest właściwym miejscem dla osób chorujących psychicznie - powinni oni być w szpitalu psychiatrycznym.

IX.517.1702.2017

Rekomendacje europejskiego komitetu ds. tortur CPT - zbieżne z ustaleniami RPO

data: 2018-07-26

- **Rekomendacje europejskiego komitetu ds. tortur (CPT) są zbieżne z wnioskami Rzecznika Praw Obywatelskich, co należy zrobić, aby Polska była państwem bez tortur**
- **W raporcie po wizytacji w Polsce komitet wskazał m.in. na niemożność bezzwłocznego kontaktu osoby zatrzymanej z adwokatem; zalecił też szkolenia dla policji w sprawie zasad używania paralizatorów**
- **Komitet podkreśla także brak skutecznego systemu identyfikacji obrażeń osób zatrzymanych; niedostateczną powierzchnię celi w przeliczeniu na jednego więźnia czy brak całodobowej opieki medycznej**
- **Raport powinien być lekturą obowiązkową dla przedstawicieli władz, w tym policji - uważa Adam Bodnar**

26 lipca 2018 r. w Biurze RPO przedstawiono dziennikarzom raport Europejskiego Komitetu Zapobiegania Torturom oraz Nieludzkiemu i Poniżającemu Traktowaniu (CPT) . To funkcjonujący w strukturze Rady Europy niezależny międzynarodowy organ monitorujący miejsca pozbawienia wolności na terytorium państw-sygnatariuszy Europejskiej Konwencji o zapobieganiu torturom oraz niehumanitarnemu lub poniżającemu traktowaniu albo karaniu z 26 listopada 1987 r. Polska ratyfikowała ją 10 października 1994 r.

11-22 maja 2017 r. Komitet po raz szósty wizytował miejsca pozbawienia wolności w Polsce - 14 jednostek policji, 2 ośrodki strzeżone dla cudzoziemców, 4 areszty śledcze, jeden zakład karny i zakład poprawczy oraz 3 placówki psychiatryczne.

Raport opublikowany 25 lipca 2018 r. przez Komitet odniósł się do stanu realizacji rekomendacji wydanych po poprzednich wizytach w Polsce. Podkreślono, że mimo otwartości Polski, współpraca nie powinna sprowadzać się jedynie do przyjaznej atmosfery towarzyszącej wykonywaniu zadań CPT, lecz polegać przede wszystkim na wprowadzaniu zaleceń z poprzednich wizytacji. Wiele z nich nie zostało bowiem zrealizowanych.

Wśród nich wskazano:

brak należytej realizacji praw osób umieszczanych w policyjnych pomieszczeniach dla zatrzymanych, w tym do bezzwłocznego dostępu do adwokata, do powiadomienia osób trzecich o zatrzymaniu oraz dostępu do badań medycznych

- brak skutecznego systemu identyfikacji obrażeń osób umieszczanych w miejscach zatrzymań
- brak zmian w zakresie powierzchni celi mieszkalnej przypadającej na jednego więźnia
- brak całodobowej opieki medycznej w jednostkach penitencjarnych
- ograniczenia związane ze statusem tymczasowo aresztowanego (kontakt ze światem zewnętrznym, brak zatrudnienia, brak zajęć kulturalno-oświatowych)

Jak ocenił Adam Bondar, jest to niestety zbieżne z postulatami RPO, który zajmuje się sprawami osób pozbawionych wolności i miejscami zatrzymań jako Krajowy Mechanizm Prewencji Tortur. - Raport pokazuje problemy, które były przez nas często sygnalizowane - uznał. Zwrócił uwagę, że pozwala to na dodatkową refleksję, co jeszcze RPO powinien zrobić, aby nie dochodziło do naruszeń praw człowieka.

Rzecznik zwrócił uwagę, że wizytacja odbywała się wkrótce po ujawnieniu sprawy Igora Stachowiaka, który poniósł śmierć wskutek torturowania paralizatorem na wrocławskim komisariacie policji w 2016 r. Dlatego Komitet szczególnie starannie badał pomieszczenia dla zatrzymanych, dostęp osób zatrzymanych do adwokata czy używanie paralizatorów.

W kontekście sprawy Igora Stachowiaka Komitet polecił szczególnej uwadze władz przypomnienie wszystkim funkcjonariuszom policji zasad używania paralizatorów i związanych z tym zagrożeń jak również faktu że mogą one być stosowane, jeśli inne mniej dotkliwe dla obywatela instrumenty nie przynoszą skutku.

Traktowanie osób zatrzymanych przez policję Komitet co do zasady ocenił pozytywnie. Relacje rozmówców wskazywały jednak na użycie środków przymusu bezpośredniego w sytuacjach, w których nie stawiali żadnego oporu. W trzech przypadkach relacje zatrzymanych wskazują na stosowanie tortur przez policję:

- pobicie zatrzymanego, bicie i kopanie skutego kajdankami po przewróceniu na podłogę
- pobicie zatrzymanego, rzuconego na ziemię przez siedmiu funkcjonariuszy. Musząc trzymać ręce na głowie, był uderzany pięścią w lędźwia przez ok. 5 minut. Uderzono też pięścią w twarz. Kazano mu klęczeć, groząc, że jeśli upadnie, zostanie uderzony. Przewieziono go do szpitala, nakazując przedtem dokładne zmycie śladów krwi. Zatrzymany domagał się obdukcji, lecz policja odmówiła
- zakładanie plastikowego worka na głowę oraz bicie pałką w stopy zatrzymanego

Adam Bodnar zaznaczył, że Komitet pozytywnie ocenił zakłady poprawcze, terapie prowadzone w szpitalach psychiatrycznych czy kwestie zatrudniania więźniów. Ocenił, że wskazuje to na obiektywizm prac Komitetu.

W odniesieniu do policyjnych izb dziecka, Komitet zauważył, że obecność funkcjonariusza policji w trakcie spotkania nieletniego z adwokatem w izbie stanowi naruszenie prawa do obrony. Odnosi się też do rzadkich, lecz zdarzających się kontaktów dorosłych zatrzymanych z adwokatami w policyjnych punktach zatrzymań.

Co do strzeżonych ośrodków dla cudzoziemców raport wskazuje na kontrole przeprowadzane w nocy w pokojach, polegające na włączeniu światła dla przeliczenia liczby osób. Badania wstępne nowo przyjmowanych cudzoziemców powinny obejmować także identyfikację pod kątem bycia ofiarą tortur. Według Komitetu cudzoziemcy nie mają zapewnionej właściwej informacji na temat swych praw.

Ocena traktowania więźniów przez funkcjonariuszy Służby Więziennej jest pozytywna. Nieliczni rozmówcy wskazywali na zniewagi słowne. Komitet docenia starania dla zmniejszenia zaludnienia jednostek penitencjarnych, ale jest rozczarowany brakiem zwiększenia normy metrażu przypadającej na

1 więźnia (4 m² w celi wieloosobowej i 6 m² w celi jednoosobowej). Komitet jest pod wrażeniem reformy związanej z zatrudnieniem skazanych. Zwraca jednak uwagę, że aktywizacja zawodowa powinna objąć szerszym zasięgiem osoby tymczasowo aresztowane.

Komitet nie dostrzegł, by wdrożono rekomendacje poprawiające sytuację tymczasowo aresztowanych. Nadal nie mają oni możliwości spędzania większej liczby godzin poza celami mieszkalnymi. Zaobserwowano powszechny marazm wśród tej kategorii więźniów. Zasadą powinno być ich prawo do rozmów telefonicznych i odbywania widzeń, a zakazy w tych obszarach powinny być traktowane jako wyjątkowe.

Komitet wezwał polski rząd do wyeliminowania z katalogu środków przymusu bezpośredniego, które mogą być stosowane wobec nieletnich, kaftana bezpieczeństwa - jako środka stygmatyzującego i poniżającego.

W kwestii placówek psychiatrycznych Komitet zwrócił uwagę na wieloosobowe sale chorych i wezwał do ich zmniejszenia oraz urządzenia w sposób bardziej przyjazny.

W odniesieniu do Krajowego Ośrodka Zapobiegania Zachowaniom Dysocjalnym w Gostyninie, raport wskazał na problem postępowania z pacjentami, którzy odmawiają poddania się procesowi terapeutycznemu. Sami pacjenci podkreślali brak określoności czasu pobytu w placówce. W opinii CPT wpływa to źle na motywację do udziału w procesie terapeutycznym.

Omawiając stosowanie przymusu bezpośredniego w szpitalach psychiatrycznych, Komitet zwrócił uwagę na stosowanie unieruchomienia wobec nieletnich przebywających na obserwacji sądowej w szpitalu w Toszku. Wskazano, że jedynym środkiem przymusu wobec tej kategorii powinno być użycie siły fizycznej w celu uspokojenia. Unieruchomienie nieletnich za pomocą pasów wiąże się z większym niż w stosunku do dorosłych ryzykiem niebezpiecznych konsekwencji dla psychiki młodych osób.

Adam Bodnar zaznaczył, że raport mówi również o - wydawałoby się, mniej istotnych - szczegółach, jak np. brak miejsca na więziennym „spacerniaku”, aby schronić się przed deszczem lub utrzymanie blend niedopuszczających światła do okien cel w jednym z aresztów. - Takie szczegóły mają jednak znacznie dla pozbawionych wolności - dodał.

Do raportu dołączona jest opinia polskiego rządu. W dużej mierze kontestuje ona ustalenia raportu - mówiła zastępczyni RPO Hanna Machińska. Podkreśliła, że raport wspomina o niedofinansowaniu Biura RPO, co ma wpływ na ograniczenie finansów KMPT. Według odpowiedzi rządu, środki te zostały zwiększone, czemu zastępczyni RPO zaprzeczyła.

Za pół roku ma być znany kolejny raport z wizytacji polskich miejsc zatrzymań. Przeprowadziła ją w lipcu 2018 r. delegacja Podkomitetu ds. Prewencji Tortur ONZ (SPT). Jest to niezależny organ ustanowiony przez Protokół fakultatywny do Konwencji Narodów Zjednoczonych ws. zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karania (OPCAT). Była to pierwsza wizyta delegacji SPT w naszym kraju. Każde państwo-strona Konwencji ma obowiązek utworzyć Krajowy Mechanizm Prewencji Tortur. W Polsce od 10 lat funkcję tę pełni RPO.

Miejsca pozbawienia wolności w Polsce w centrum uwagi w związku z dobiegającą końca wizytą Podkomitetu ONZ ds. Prewencji Tortur

data: 2018-07-20

GENEWA/Warszawa (19 lipca 2018 r.) – Chociaż Polska poczyniła znaczne postępy w zakresie poprawy traktowania osób pozbawionych wolności, nadal pozostaje wiele do zrobienia, w tym zapewnienie im możliwości bezzwłocznego korzystania z podstawowych praw oraz zaprzestanie nieproporcjonalnego pozbawiania wolności – stwierdzili eksperci ONZ.

Wnioski te przedstawiono na zakończenie wizyty w Polsce Podkomitetu ONZ ds. Prewencji Tortur (SPT), którego sześciuosobowa delegacja zaprezentowała rządowi RP swoje wstępne poufne spostrzeżenia w sprawie poprawy ochrony osób pozbawionych wolności przed torturami oraz okrutnym, nieludzkim i poniżającym traktowaniem i karaniem.

„Doceniamy dotychczasowe starania Polski, jej władze powinny jednak m.in. dołożyć większych starań dla zapewnienia możliwości bezzwłocznego korzystania z podstawowych praw,” stwierdziła Aisha Shujune Muhammad, przewodnicząca odwiedzającej Polskę delegacji SPT. „Naszym zdaniem powszechniejsze stosowanie środków alternatywnych do pozbawienia wolności pozwoli zmniejszyć liczbę osadzonych, a tym samym przyczyni się do poprawy ich warunków bytowych,” oświadczyła p. Muhammad.

Delegacja SPT odwiedziła różnego rodzaju miejsca pozbawienia wolności, w tym zakłady karne, areszty tymczasowe, komendy i posterunki policji, ośrodki dla młodocianych i zakłady dla umysłowo chorych. Jej członkowie rozmawiali również z przedstawicielami rządu i organów wymiaru sprawiedliwości, Rzecznikiem Praw Obywatelskich oraz przedstawicielami społeczeństwa obywatelskiego.

Eksperci Podkomitetu towarzyszyli również członkom niezależnego krajowego organu: Krajowego Mechanizmu Prewencji (KMP), podczas wizytacji policyjnych pomieszczeń dla osób zatrzymanych w Warszawie. Przewodnicząca delegacji stwierdziła, iż „w celu zapewnienia skutecznego działania systemu prewencji, odpowiednie instytucje muszą współpracować z KMP we wdrażaniu jego zaleceń i ustaleń. Co więcej, Państwo Strona powinno zapewnić KMP niezależność oraz środki konieczne do pełnienia funkcji prewencyjnej”.

SPT monitoruje realizację zobowiązań traktatowych przez państwa, które ratyfikowały Protokół Fakultatywny do Konwencji w sprawie zakazu stosowania tortur (OPCAT). Jednym z powyższych zobowiązań jest ustanowienie niezależnego Krajowego Mechanizmu Prewencji.

Polska ratyfikowała Protokół Fakultatywny w 2005 roku.

W skład delegacji SPT weszli: Pani Shujune Muhammad (Republika Malediwów), Pani Marija Definis-Gojanovic (Chorwacja), Pan Petros Michaelides (Cypr), Pani Mari Amos (Estonia), Pani Zdenka Perovic (Czarnogóra) oraz Pan Daniel Fink (Szwajcaria).

Przedstawiciele mediów lub osoby pragnące uzyskać dodatkowe informacje proszone są o kontakt z następującymi osobami:

- w Polsce: Pan Armen Avetisyan, +41 79 444 5401/ opcat@ohchr.org
- w Genewie: Pani Julia Gronnet, +41 (0) 22 917 9310 / media@ohchr.org

Kontekst

[Podkomitet ds. Prewencji Tortur](#) monitoruje przestrzeganie przez Państwa Strony [Protokołu Fakultatywnego do Konwencji w sprawie zakazu stosowania tortur](#), ratyfikowanego dotychczas przez 88 państw. W skład Podkomitetu wchodzi [25 członków](#): pochodzących z całego świata niezależnych ekspertów ds. praw człowieka. Eksperci Podkomitetu działają w imieniu własnym i nie reprezentują państw stron. Mandat Podkomitetu obejmuje wizyty w państwach stronach, podczas których może odwiedzać wszystkie miejsca, w których mogą przebywać osoby pozbawione wolności.

Pracę biura praw człowieka można śledzić w mediach społecznościowych. Jesteśmy obecni w serwisach Twitter [@UNHumanRights](#), Facebook [@unitednationshumanrights](#) oraz Instagram [@unitednationshumanrights](#)

Osoby chorujące psychicznie nie mogą przebywać w więzieniach - interwencja RPO o zmianę prawa

data: 2018-07-19

- **Międzyresortowy zespół miał przygotować projekt umieszczania skazanych chorujących psychicznie, którym sąd udzieliłby przerwy w odbywaniu kary, w odpowiednio zabezpieczonym szpitalu psychiatrycznym**
- **O takich zamiarach resortów zdrowia i sprawiedliwości był w 2017 r. informowany Rzecznik Praw Obywatelskich. Wskazywał on wiele razy, że chorujący psychicznie nie mogą przebywać w więzieniach, bo nie są tam leczeni**
- **Teraz rzecznik pyta o efekty działań tego zespołu; powołuje się na coraz liczniejsze przypadki skazanych chorujących psychicznie**

W ubiegłym roku RPO prowadził z Ministrem Sprawiedliwości korespondencję w sprawie potrzeby podjęcia inicjatywy ustawodawczej dla stworzenia podstaw prawnych umieszczania w szpitalu psychiatrycznym osób, którym sąd penitencjarny udzielił obligatoryjnej przerwy w karze z powodu choroby psychicznej.

Miał powstać międzyresortowy zespół

Otrzymał odpowiedzi wskazywały, że resorty zdrowia i sprawiedliwości powołają wspólny zespół roboczy, który wypracuje właściwe rozwiązania. Z korespondencji wynikało, że Minister Zdrowia podziela stanowisko Ministra Sprawiedliwości, iż w Kodeksie karnym wykonawczym powinno się wprowadzić regulacje przyznające sądowi penitencjarnemu odpowiednie kompetencje wobec osób, u których choroba psychiczna ujawniła się w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności.

RPO: problem narasta

W związku z tym zastępczyni RPO Hanna Machińska spytała Ministerstwo Sprawiedliwości, czy międzyresortowy zespół roboczy został powołany oraz jakie są efekty jego działań.

Zaznaczyła, że przedmiotem prac zespołu miała też być objęta problematyka osób, u których chorobę psychiczną stwierdzono już po umieszczeniu w Krajowym Ośrodku Zapobiegania Zachowaniom Dysocjalnym w Gostyninie.

- Stwierdziliśmy kolejne przypadki skazanych cierpiących na choroby psychiczne, którym więzienna służba zdrowia nie jest w stanie zapewnić odpowiedniego leczenia - napisała Hanna Machińska. Dodała, że nadal nie rozwiązana jest także sytuacja osoby chorującej na schizofrenię paranoidalną, która od dwóch lat przebywa w ośrodku w Gostyninie (są tam poddawane terapii osoby skazane za najcięższe przestępstwa seksualne, które mogą nadal stwarzać zagrożenie, nawet po odbyciu wieloletnich kar więzienia).

Dotychczasowe działania RPO

W 2016 r., na początku kadencji Adama Bodnara, rzecznik przedstawił informacje o tym, że w polskich więzieniach mogą być pozbawieni wolności ludzie, którzy - ze względu na niepełnosprawność intelektualną lub chorobę psychiczną - w ogóle nie powinni się tam znaleźć. Są też osoby, które mogą odbywać karę, ale nie w zwykłym reżimie, tylko pod opieką specjalistów, korzystając z programów terapeutycznych, w warunkach zapewniających bezpieczeństwo zarówno im, jak i współosadzonym oraz funkcjonariuszom.

W lutym 2018 r. RPO przedstawił raport swych działań w tej sprawie. Zbadano sytuację ponad 100 osób chorujących psychicznie lub z niepełnosprawnością intelektualną, o których RPO wiedział, że przebywają w jednostkach penitencjarnych. Większość przypadków wymagała interwencji. W efekcie RPO zakwestionował 45 proc. rozstrzygnięć sądowych - wystąpił z 14 kasacjami (13 uwzględniono) i złożył 22 wystąpienia do prezesów sądów o wznowienie postępowania (18 spraw wznowiono).

Skierował też 25 wystąpień do władz w sprawie wykrytych problemów generalnych. Zgłoszone postulaty są już częściowo realizowane.

- Trzeba zmienić przepisy i praktykę postępowania wobec osób z niepełnosprawnością psychiczną lub intelektualną, które są uczestnikami postępowania karnego. Inaczej prawa tych osób - a zatem człowieka w ogóle - będą w naszym kraju bardzo poważnie zagrożone – mówił Adam Bodnar, prezentując raport. – Nie wystarczą reportaże w mediach, jak np. ten, który wstrząsnął opinią publiczną – o panu [Radosławie zamkniętym w więzieniu mimo, że z powodu upośledzenia intelektualnego widzi świat tak jak 7-8-letnie dziecko](#). Pięć lat temu wszyscy o tym mówili, ale i w tym roku odnotowaliśmy przypadek młodego człowieka, [który w nawrocie choroby psychicznej trafił do aresztu](#), a nie tam, gdzie mógłby dostać fachową pomoc. To nadal jest w Polsce możliwe.

Zmiany muszą być głębsze:

- osoby chorujące psychicznie, w ostrej psychozie, nie mogą trafiać do więzienia
- musimy wyznaczyć, które szpitale psychiatryczne będą przyjmować osoby chorujące psychicznie, wobec których zastosowano areszt tymczasowy
- musimy zmienić tak przepisy, by leczyć w szpitalach psychiatrycznych tych skazanych, którzy chorują psychicznie, a w warunkach więziennych nie można już im pomóc
- policjanci muszą odnotowywać w notatkach służbowych np. to, że kontakt z daną osobą jest utrudniony
- prokuratorzy powinni wykazywali większą wrażliwość i powoływać biegłych w przypadku wątpliwości co do stanu zdrowia psychicznego danej osoby
- sądy nie mogą ignorować przesłanek świadczących o tym, że dana osoba może mieć kłopot z korzystaniem ze swoich praw (a zdarza się, że takim osobom nie zapewnia się obrońcy, mimo że jest to w ich przypadku obligatoryjne!), zapadają też wyroki nieuwzględniające możliwości odbycia kary przez skazanego
- kuratorzy nie mogą wnioskować o umieszczenie w zakładzie karnym kogoś, kto nie zapłacił zasądzonej grzywny albo nie wykonał wskazanych w wyroku prac społecznie użytecznych – nie widząc tej osoby, a sąd nie sprawdza, czy taka osoba może w ogóle zasądzony wyrok wykonać
- funkcjonariusze Służby Więziennej nie mogą nie przekazywać ważnych informacji o osadzonym prokuratorom, sądom, sędziemu penitencjarnemu
- sędziowie penitencjarni muszą z większą wrażliwością reagować na sygnały, które skłaniałyby do podjęcia działań w ramach ich kompetencji (spotkania z osadzonymi, wydawanie zaleceń Służbie Więziennej, wystąpienia z urzędu o przerwę w odbywaniu kary)
- policjanci, prokuratorzy, sędziowie, kuratorzy, funkcjonariusze SW muszą się szkolić w tym zakresie

Raport RPO zawarty jest w książce [„Osoby z niepełnosprawnością intelektualną lub psychiczną w jednostkach penitencjarnych”](#).

IX.517.570.2016

Międzynarodowy Dzień Praw Więźniów 2018. W stulecie urodzin Nelsona Mandeli

data: 2018-07-18

Równo sto lat temu urodził się Nelson Mandela, więzień polityczny który walcząc o prawa człowieka, spędził w więzieniu 27 lat. To dlatego na całym świecie obchodzi się 18 lipca Dzień Praw Więźniów

18 lipca rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar składa przed sejmową komisją sprawozdanie ze stanu praw i wolności człowieka w Polsce. Raport dotyczy także praw osób pozbawionych wolności, bo

RPO ustawowo jest zobowiązany do dbania o poszanowanie ich praw ([fragment Informacji RPO w tej materii](#)).

Akurat teraz w Polsce przebywają eksperci ONZ zajmujący się prewencją tortur, okrutnego i poniżającego traktowania (SPT). Na dniach oczekiwana jest zaś publikacja raportu o Polsce innej ważnej instytucji międzynarodowej - Komitetu ds. Zapobiegania Torturom oraz Nieludzkiemu i Poniżającemu Traktowaniu albo Karaniu przy Radzie Europy (CPT)

Sto lat temu, 18 lipca 1918 r., urodził się Nelson Mandela, więzień polityczny który walcząc o prawa człowieka, spędził w więzieniu 27 lat. To Mandela powiedział „nikt nie pozna prawdziwie narodu, póki nie zobaczy jego więzień”.

Dlatego społeczność międzynarodowa obchodzi 18 lipca Dzień Praw Więźniów, a reguły, które pozwalają wykonywać kary pozbawienia wolności tak, by dawały one szansę na naprawę krzywdy i udany powrót do społeczeństwa, nazywają się [Regułami Nelsona Mandeli](#).

- Prawie wszyscy więźniowie wyjdą w końcu na wolność. To, w jaki sposób odbędą karę, jest kluczowe dla tego, jakimi ludźmi się staną. Jeśli będą upokarzani, poniżani i okrutnie traktowani, będą tak traktować innych. Jeśli nie utrzymają więzi z bliskimi i nie nabędą kompetencji społecznych, na wolności zostaną samotnymi desperatami – podkreśla rzecznik praw obywatelskich. Jego zadaniem jest pilnowanie standardów w miejscach pozbawienia wolności (nie tylko więzieniach, ale też m.in. domach pomocy społecznej, szpitalach psychiatrycznych, poprawczakach). - Zajmujemy się więc prawami więźniów nie tylko dlatego, że przysługują im – jak wszystkim - prawa człowieka, ale także dlatego, że właściwy stosunek do więźniów jest w interesie całego społeczeństwa.

Od trzech lat w Międzynarodowym Dniu Praw Więźniów przedstawiciele Rzecznika Praw Obywatelskich spotykają się z osadzonymi na terenie jednostek penitencjarnych. W tym roku – w Białymstoku.

Zastępczyni RPO dr Hanna Machińska oraz pracownicy Biura RPO, którzy zajmują się rozpatrywaniem skarg więźniów oraz przedstawicielka KMPT spotykają się z osadzonymi w Areszcie Śledczym w Białymstoku. W poprzednich latach, takie spotkania odbyły się w AŚ Warszawa-Białołęka oraz w AŚ w Łodzi.

Zastępczyni Rzecznika Praw Obywatelskich przedstawiła zgromadzonym w świetlicy więźniom ideę Dnia Praw Więźniów, wskazując na Reguły Nelsona Mandeli, czyli rekomendacje Organizacji Narodów Zjednoczonych z 2015 r. w sprawie minimalnych standardów traktowania więźniów, jak również historię samego Nelsona Mandeli. Wskazała na działania RPO na rzecz poszanowania praw tymczasowo aresztowanych i skazanych.

Każdego roku do Biura RPO wpływa kilka tysięcy skarg od tymczasowo aresztowanych lub skazanych. Mimo, że tylko kilka z nich w ciągu roku jest badanych na miejscu w jednostkach penitencjarnych, RPO uznaje rocznie kilkadziesiąt skarg więźniów za zasadnych w oparciu o zgromadzone dokumenty i pogłębioną analizę spraw. Skargi więźniów są badane w Zespole do spraw wykonywania Kar w Biurze RPO. Dyrektorka tego Zespołu przedstawiła osadzonym tematykę będącą przedmiotem wystąpień generalnych Rzecznika Praw Obywatelskich z zakresu zagadnień penitencjarnych. Odpowiadała również na liczne pytania zgromadzonych na świetlicy osadzonych

Przedstawicielka Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur – zespołu, który w Biurze RPO zajmuje się przeprowadzaniem prewencyjnych wizytacji wszystkich miejsc detencji, podkreśliła jak ważne jest zmienianie świadomości społecznej i budowanie kultury braku akceptacji dla tortur. Przypomniała, że KMPT działa na rzecz wdrożenia standardów międzynarodowych dotyczących osób pozbawionych wolności w tym m.in. zaleceń Europejskiego Komitetu ds. Zapobiegania Torturom oraz Nieludzkiemu i Poniżającemu Traktowaniu albo Karaniu (CPT) oraz Podkomitetu ds. Prewencji Tortur ONZ (SPT).

Zadaniem KMPT jest nie tylko przeprowadzanie wizytacji, ale przede wszystkim wyciąganie z nich wniosków, przedstawianie rekomendacji, które władze powinny brać pod uwagę. To ciągłe

wskazywanie niedociągnięć i luk w systemie, które w skrajnych przypadkach mogą umożliwić stosowanie tortur czy złe traktowanie.

Zmianie powinny także ulec nie tylko przepisy, ale także świadomość społeczna na temat osób pozbawionych wolności i ich ochrony przed torturami, nieludzkim lub poniżającym traktowaniem. Dlatego w maju KMPT zorganizował „Okrągły Stół: Państwo bez tortur?“, w trakcie którego eksperci dyskutowali o tym jak skutecznie zapobiegać torturom. Podczas konferencji RPO zapowiedział też rozpoczęcie we wrześniu kampanii społecznej na ten temat.

W Dniu Praw Więźniów oprócz spotkania przedstawiciele RPO z grupą 19 osadzonych na jednej ze świetlic oddziałowych, pracownicy Biura RPO przyjmowali także zainteresowane osoby na indywidualnych rozmowach. Łącznie rozmawialiśmy z kilkudziesięcioma osobami. Osadzeni podnosili następujące kwestie:

- dostęp do lekarzy oraz poziom leczenia przez dentystę,
- zła jakość oraz niewystarczająca ilość środków higienicznych,
- nieprawidłowy sposób przeprowadzania testów na wykrycie środków odurzających,
- brak możliwości podjęcia pracy odpłatnej,
- brak zajęć kulturalno-oświatowych i sportowych,
- niezwykle mały plac, na którym odbywają się codzienne spacery oraz brak na nim sprzętu sportowego

Tortury? czy to możliwe?

Przemoc i tortury, okrutne i nieludzkie traktowanie – choć są zakazane, zdarzają się zwłaszcza tam, gdzie „nikt nie widzi” – w miejscach pozbawienia wolności. Aby przeciwdziałać niedopuszczalnym zachowaniom, trzeba je regularnie (i niespodziewanie) kontrolować. Wynika to nie tylko z wiedzy i zdrowego rozsądku, ale także z zobowiązań, jakie nakłada wspólnota międzynarodowa.

Kontrola jest niejako trzytorowa: na szczeblu krajowym, Rady Europy i ONZ.

Polska

W kraju działa Krajowy Mechanizm Prewencji Tortur (KMPT) – eksperci (prawnicy, pedagodzy, socjologowie, lekarze, kryminolodzy, psychologowie) badający sytuacje w miejscach, gdzie ludzie przebywają bez swojej woli. Pracują w ramach Biura Rzecznika Praw Obywatelskich.

KMPT działa na mocy postanowień Protokołu fakultatywnego do Konwencji ONZ w sprawie zakazu stosowania tortur (OPCAT). Każde państwo-strona Konwencji ma obowiązek utworzyć **Krajowy Mechanizm Prewencji Tortur**[1]. 18 stycznia 2018 r. minęło **10 lat** od chwili, gdy to zadanie powierzono w Polsce Rzecznikowi Praw Obywatelskich. W tym czasie pracownicy KMPT przeprowadzili **1 000 wizytacji**.

Rada Europy

Do końca lipca Ministerstwo Sprawiedliwości ma opublikować dotyczący Polski raport Komitetu ds. Zapobiegania Torturom oraz Nieludzkiemu i Poniżającemu Traktowaniu albo Karaniu przy Radzie Europy (CPT). Ci eksperci odwiedzają Polskę co kilka lat – byli tu sześć razy, ostatnio - w maju 2017 r.

Po zakończeniu wizyty CPT wysyła władzom raport, zawierający wnioski, zalecenia, uwagi i prośby o informacje. Raport ma charakter poufny - ich upublicznienie wymaga wniosku złożonego przez państwo. Dotychczas większość państw zdecydowało się na upublicznienie raportów. W przypadku Polski wszystkie dotychczasowe raporty z wizytacji CPT (poza tą z 2017 r.) zostały upublicznione. Rzecznik Praw Obywatelskich wystąpił do Ministra Sprawiedliwości o złożenie wniosku o upublicznienie raportu CPT z ostatniej wizyty, zamieszczenie jego tłumaczenia na stronie internetowej Ministerstwa

oraz przystąpienie do automatycznej procedury publikacji przyszłych raportów CPT i odpowiedzi rządu. Do tej automatycznej procedury dotychczas przystąpiło 9 państw.

ONZ

W tej chwili - od 9 lipca 2018 r. - w Polsce przebywają też eksperci z Podkomitetu ds. Prewencji Tortur ONZ. To pierwsza wizyta tego gremium w naszym kraju.

SPT to niezależny organ monitorujący miejsca pozbawienia wolności, ustanowiony przez Protokół fakultatywny do Konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karania (OPCAT). SPT organizuje wizyty w miejscach, w których przebywają osoby pozbawione wolności, żeby ocenić sposób ich traktowania i rekomendować rozwiązania, które wzmocnią (o ile to konieczne) ochronę takich osób przed torturami i innymi formami złego traktowania.

Na co skarżą się więźniowie w Polsce?

- Na warunki bytowe (zagęszczenia, warunków sanitarnych, respektowania prawa do prywatności).
- Na sposób leczenia osadzonych (m.in. problemy z osobami chorującymi psychicznie, ale także z chorymi na żółtaczkę typu C); trzeba pamiętać, że ledwie rok temu przebywająca w areszcie śledczym w Warszawie Agnieszka Pysz zmarła, bo nie dostała pomocy lekarskiej, o którą prosiła
- Na traktowanie osób z niepełnosprawnością (niedostosowanie cel do ich potrzeb powoduje, że osoby te karane są okrutniej niż stanowi wyrok wydany w imieniu Rzeczypospolitej). Coraz większe problemy mamy też z więźniami w starszym wieku – skoro społeczeństwo się starzeje, to i ich przybywa
- Na warunki transportowania więźniów (samochody transportowe Służby Więziennej przejeżdżają rocznie 6,7 mln kilometrów, co czyni Służbę prawdopodobnie trzecim przewoźnikiem w kraju!).
- Na sposób wykonywania kary wobec więźniów uznanych za niebezpiecznych (tu Polska regularnie przegrywa sprawy przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka. Według ETPC Polska łamie zakaz tortur i niehumanitarnego traktowania zapisany w EKPC).

[Szczegóły wraz z przykładami zawiera Informacja roczna RPO, którą przedstawia on w tym tygodniu w Sejmie \(18 lipca – w komisji, 20 lipca – na posiedzeniu plenarnym\)](#)

Przykłady skarg indywidualnych uznanych przez RPO za zasadne

Pan Piotr N. chciał uczestniczyć w posiedzeniu sądu odwoławczego w sprawie przerwy w karze. Sąd uznał, że osobista obecność skazanego nie jest konieczna w sytuacji gdy jest reprezentowany przez obrońcę.

Pan Łukasz C. nie dostał zgody Dyrektora Aresztu Śledczego na posiadanie w celi mieszkalnej dokumentów zapisanych na pendrive'ie, związanych z postępowaniem przed ETPC, którego jest stroną.

Pan Tomasz W. nie dostał zgody Dyrektora Zakładu Karnego na opuszczenie zakładu karnego w trybie art. 141a §1 k.k.w., w związku z uroczystością chrztu syna.

Pan Zbigniew G., zalił się na niewłaściwą opiekę medyczną w sprawie swojej cukrzycy.

Pan Dawid N. poskarżył się wskazując, że w PdOZ KWP w Krakowie na kwiecie depozytowym funkcjonariusz policji naniósł odręczną adnotację „HCV!!!!” (chodzi o wirusa wywołującego wirusowe zapalenie wątroby typu C)

Pan Daniel G., skarżył się, że dyrektor Aresztu Śledczego - co do zasady - nie zgadza się na otrzymanie paczki z artykułami higieny osobistej. Jedyna możliwość to zakupy w kantynie aresztu.

[1] Polskę obowiązują dwa istotne postanowienia:

Protokół Fakultatywny do Konwencji w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karania, przyjęty przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku w dniu 18 grudnia 2002 r. (Dz. U. Nr 150, poz. 1253).

Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. 2010 Nr 90, poz. 587).

Oświadczenie Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur z okazji Międzynarodowego Dnia Praw Więźniów - w stulecie urodzin Nelsona Mandeli

data: 2018-07-18

18 lipca – w dniu urodzin Nelsona Mandeli, który walcząc o prawa człowieka spędził w więzieniu 27 lat, po raz kolejny obchodzimy ustanowiony przez ONZ Międzynarodowy Dzień Praw Więźniów. Przy tej okazji Krajowy Mechanizm Prewencji Tortur (KMPT), działający w ramach urzędu Rzecznika Praw Obywatelskich, pragnie zwrócić uwagę na kluczowe problemy polskiego systemu penitencjarnego a jednocześnie przypomnieć, jak ważna jest resocjalizacja skazanych. Państwo powinno dbać o poszanowanie praw osób pozbawionych wolności, aby w przyszłości nie powrócili na drogę przestępstwa, lecz stali się pełnoprawnymi członkami społeczeństwa.

Niezwykle ważną rolę w tym procesie mają do odegrania przedstawiciele Służby Więziennej.

KMPT zwraca zatem uwagę na konieczność edukacji funkcjonariuszy wszystkich szczebli w zakresie przestrzegania praw człowieka i zapobiegania torturom.

KMPT zachęca władze do aktywnej działalności edukacyjnej i budowania kultury sprzeciwu wobec przemocy, która powinna być postrzegana jako niedopuszczalny brak profesjonalizmu, rzutujący na wizerunek całej służby. Funkcjonariusze powinni pamiętać, że za każdym razem, gdy wykonują swoje obowiązki odnoszą się do istoty ludzkiej, której godność należy szanować.

KMPT przypomina ponadto, że personel więzienny, w tym medyczny powinien posiadać procedury określające sposób postępowania w przypadku ofiar tortur i przemocy. Badanie lekarskie wszystkich osadzonych i właściwe dokumentowanie stwierdzonych urazów jest ważną gwarancją zapobiegania torturom. Chroni też personel więzienny przed fałszywymi zarzutami, że obrażenia powstały podczas pobytu w jednostce penitencjarnej. KMPT rekomenduje w tym przypadku o postępowanie zgodne z Protokołem stambulskim, czyli *Podręcznikiem skutecznego badania i dokumentowania tortur oraz innego okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karania* będącym oficjalnym dokumentem ONZ.

KMPT zwraca także uwagę na kwestię przeprowadzania kontroli osobistych osadzonych.

Ważne, by był to środek stosowany z rozwagą, w sposób profesjonalny i z poszanowaniem godności człowieka. Decyzja o jej przeprowadzeniu powinna wynikać z indywidualnych okoliczności. Inaczej kontrola osobista może zmienić się w narzędzie opresji i zostać uznana za poniżające traktowanie. KMPT postuluje więc, aby decyzję o jej przeprowadzeniu można było zaskarżyć do sądu. Rozwiązanie to miałooby walor prewencyjny. Warto bowiem zauważyć, że dochodziło do sytuacji, gdy decyzja o zastosowaniu kontroli osobistej nie znajdowała uzasadnienia z punktu widzenia bezpieczeństwa, na co wskazywał Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu w wyrokach przeciwko Polsce (m.in. skarga nr 20071/07 *Piechowicz v. Polska*).

Wciąż aktualny pozostaje problem małej przestrzeni w celach mieszkalnych.

W Polsce prawo zapewnia minimum 3 m² powierzchni mieszkalnej na osadzonego. Dopuszcza też sytuację umieszczania w celi poniżej tego standardu. Polska norma jest sprzeczna ze standardami międzynarodowymi i praktyką większości państw europejskich. Takie warunki utrudniają w szczególności prowadzenie odpowiednich oddziaływań terapeutycznych i mogą utrwalić lub pogłębić zaburzenia więźniów z niepsychotycznymi zaburzeniami psychicznymi lub z upośledzeniem umysłowym. KMPT po raz kolejny apeluje więc do władz o zmianę przepisów w tym zakresie. Przy okazji warto też zwrócić uwagę na potrzebę zapewnienia odpowiedniej opieki psychologicznej dla osadzonych. Aktualny standard to 1 psycholog na 200 więźniów. W takich warunkach trudno prowadzić skutecznie działania resocjalizacyjne.

KMPT zabiega też o poprawę warunków dla osób z niepełnosprawnościami.

Należy bowiem zaznaczyć, że zgodnie z 5. [Regułą Nelsona Mandeli](#), reżim jednostki penitencjarnej powinien dążyć do zminimalizowania różnic pomiędzy życiem w więzieniu a życiem na wolności, zaś administracja jest zobowiązana do podjęcia niezbędnych działań w celu zapewnienia więźniom niepełnosprawnym fizycznie, psychicznie lub w inny sposób pełnego i skutecznego dostępu do życia więziennego na sprawiedliwych zasadach. Tymczasem w Polsce wciąż brakuje kompleksowych rozwiązań w tym zakresie, co w wielu przypadkach może doprowadzić do traktowania osadzonych z niepełnosprawnościami w sposób poniżający.

W Międzynarodowym Dniu Praw Więźniów przedstawiciele Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur apelują zatem do władz o pochylenie się nad sytuacją osób pozbawionych wolności i podjęcie działań na rzecz wdrożenia standardów międzynarodowych, które zagwarantują przestrzeganie ich praw.

Rządzący powinni mieć przede wszystkim w pamięci słowa patrona dzisiejszego dnia - Nelsona Mandeli, że *„nikt naprawdę nie zna narodu, dopóki nie zobaczy jego więzień. Naród nie powinien być oszczędzany przez to, jak traktuje swoich najwyższych obywateli, ale najniższych”*.

Delegacja Podkomitetu ds. Prewencji Tortur ONZ po raz pierwszy wizytuje miejsca pozbawienia wolności w Polsce

data: 2018-07-11

- **Po raz pierwszy miejsca pozbawienia wolności w Polsce monitoruje delegacja Podkomitetu ds. Prewencji Tortur ONZ (SPT)**
- **Jest to niezależny organ ustanowiony przez Protokół fakultatywny do Konwencji Narodów Zjednoczonych ws. zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karania (OPCAT)**
- **Jeszcze w lipcu 2018 r. ma zaś być upubliczniony raport z ubiegłorocznej wizyty przedstawicieli Europejskiego Komitetu ds. Zapobiegania Torturom oraz Nieludzkiemu i Poniżającemu Traktowaniu albo Karaniu (CPT)**

Delegacja SPT ((Subcommittee on Prevention of Torture and other Cruel, Inhuman or Degrading Treatment or Punishment) przebywa w Polsce od 9 lipca. Taka wizyta daje szansę na skuteczne wypełnianie przez państwo zobowiązań wynikających z OPCAT. Każde państwo-strona Konwencji ma obowiązek utworzyć Krajowy Mechanizm Prewencji Tortur. W Polsce od 10 lat funkcję tę pełni Rzecznik Praw Obywatelskich.

Czym jest SPT

SPT składa się z przedstawicieli państw, które ratyfikowały OPCAT, reprezentujących różne środowiska eksperckie (m.in. prawników, lekarzy, kryminologów). Działają oni wyłącznie w imieniu własnym, są niezależni i bezstronni oraz nie wizytują krajów, z których zostali wybrani.

Podkomitet organizuje wizyty w miejscach, w których przebywają osoby pozbawione wolności, żeby ocenić sposób ich traktowania i rekomendować rozwiązania, które wzmocnią (o ile to konieczne) ochronę takich osób przed torturami i innymi formami złego traktowania. SPT wspiera też krajowe mechanizmy prewencji.

Wizyta w naszym kraju - wynikająca z faktu, że jeszcze nigdy delegacja SPT w niej nie gościła - ma ogromne znaczenie edukacyjne i prewencyjne. Umożliwia bowiem władzom refleksję nad sposobem traktowania osób pozbawionych wolności, podejmowanymi działaniami zapobiegawczymi oraz współpracą z różnymi podmiotami, ukierunkowaną na budowę kultury braku społecznej akceptacji dla tortur.

Członkowie SPT spotykają się także z przedstawicielami władz, instytucjami stojącymi na straży praw człowieka, organizacjami pozarządowymi, społeczeństwem obywatelskim.

10 lipca 2018 r. delegacja SPT gościła w Biurze RPO. W spotkaniu uczestniczyła dr Hanna Machińska, zastępczyni RPO oraz członkowie KMPT. Podczas spotkania omówiono najważniejsze kwestie związane z realizacją OPCAT w Polsce, w tym z działalnością KMPT.

Członkowie SPT obserwowali pracę KMPT

Tego samego dnia KMPT przeprowadził wizytację Komendy Rejonowej Policji Warszawa I przy ul. Wilczej 21. Wizytacja była monitorowana przez członków delegacji SPT, którzy pełnili rolę bezstronnych obserwatorów.

Podczas wizyty przedstawiciele KMPT dokonali oglądu komendy (pomieszczeń służbowych, radiowożu), przeprowadzili rozmowy z personelem i osobą zatrzymaną oraz zapoznali się z wybraną dokumentacją.

Delegacja KMPT nie uzyskała informacji wskazujących, by osoby zatrzymane były traktowane w niewłaściwy sposób. Pozytywnie oceniono warunki materialne komendy.

W ocenie KMPT wzmocnienia wymagają jednak podstawowe zabezpieczenia służące ochronie przed torturami. Nie wszyscy zatrzymani są bowiem badani przez lekarza (policjanci kierują się w tej kwestii prawem krajowym). Na terenie komendy nie ma też listy adwokatów i radców prawnych, do których zatrzymani mogliby zwrócić się o pomoc, gdyby potrzebowali takiej konsultacji. KMPT zwrócił też uwagę, że pomieszczenia, w których policjanci prowadzą czynności służbowe (przesłuchania, rozpytania) nie są monitorowane.

Rekomendacje KMPT, mające na celu poprawę traktowania osób zatrzymanych i wzmocnienie ich ochrony przed torturami, zostaną przedstawione w raporcie z wizytacji.

Przedstawiciele KMPT zostali również zaproszeni przez SPT do wzięcia udziału w charakterze obserwatorów podczas przeprowadzonej 12 lipca przez członków Podkomitetu wizytacji miejsca detencji w Warszawie.

Czekamy na raport CPT

W maju 2017 r. miejsca dla pozbawionych wolności w Polsce odwiedziła delegacja działającego przy Radzie Europy Komitetu ds. Zapobiegania Torturom oraz Nieludzkiemu i Poniżającemu Traktowaniu albo Karaniu przy Radzie Europy (CPT). Była to szósta wizyta okresowa w naszym kraju

Do końca lipca 2018 r. Ministerstwo Sprawiedliwości ma opublikować raport CPT z tej wizyty.

Po zakończeniu wizyty CPT wysłała władzom raport, zawierający wnioski, zalecenia, uwagi i prośby o informacje. Raport ma charakter poufny - ich upublicznienie wymaga wniosku złożonego przez państwo. Dotychczas większość państw zdecydowało się na upublicznienie raportów.

W przypadku Polski wszystkie dotychczasowe raporty z wizytacji CPT (poza tą z 2017 r.) zostały upublicznione. Rzecznik Praw Obywatelskich wystąpił do Ministra Sprawiedliwości o złożenie wniosku o upublicznienie raportu CPT z ostatniej wizyty, zamieszczenie jego tłumaczenia na stronie internetowej Ministerstwa oraz przystąpienie do automatycznej procedury publikacji przyszłych raportów CPT i odpowiedzi rządu. Do tej automatycznej procedury dotychczas przystąpiło 9 państw.

Oświadczenie Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur z okazji Międzynarodowego Dnia Pomocy Ofiarom Tortur

data: 2018-06-28

- **Z okazji Międzynarodowego Dnia Pomocy Ofiarom Tortur (26 czerwca) Krajowy Mechanizm Prewencji Tortur działający w ramach urzędu Rzecznika Praw Obywatelskich (KMPT), apeluje o refleksję nad sytuacją osób, które doświadczyły tortur.**

Tortury są stale obecne na całym świecie, również w Polsce. Mogą przybierać różne formy przemocy. Dotykają najczęściej osoby najsłabsze i bezbronne, w tym dzieci. W Polsce tortury są nielegalne. Żadne okoliczności nie usprawiedliwiają ich stosowania. Torturowania nie legitymuje też polecenie wydane przez zwierzchnika lub organ władzy państwowej.

Doświadczenia KMPT wskazują, że wiedza społeczeństwa na temat tortur, metod ich diagnozowania, dokumentowania oraz zapewnienia fachowej pomocy dla ofiar tortur jest znikoma. Lekarze, psychiatry, prawnicy, urzędnicy, funkcjonariusze służb mundurowych przeważnie nie znają „Podręcznika skutecznego badania i dokumentowania tortur oraz innego okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karania” (Protokołu Stambulskiego), rekomendowanego przez ONZ.

Brakuje też skutecznego systemu identyfikacji cudzoziemców będących ofiarami tortur, w tym przekraczających polską granicę uchodźców. W efekcie osoby te są umieszczane w strzeżonych ośrodkach, będącymi placówkami o standardzie zbliżonym do więziennego. Dla ofiar pobyt w ośrodku może pogłębić traumę i negatywnie wpłynąć na rozwój psychofizyczny. W Polsce nie ma również ośrodka rehabilitacyjnego dla cudzoziemców - ofiar tortur. Ewentualna pomoc w tym zakresie realizowana jest przez podmioty prywatne i organizacje pozarządowe.

Polskie prawo nie gwarantuje też dostatecznej możliwości wyegzekwowania przez ofiarę tortur zadośćuczynienia, adekwatnego do skali cierpienia, a także odszkodowania. Narusza to postanowienia art. 14 Konwencji ONZ w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karania z 10 grudnia 1984 r. (Dz.U. z 1989 r. Nr 63, poz. 378).

KMPT wzywa władze krajowe do refleksji nad problematyką ofiar tortur przebywających w Polsce. Zachęca również polityków, dziennikarzy oraz inne osoby opiniotwórcze o rozprawę w dyskusjach na temat stosowania tortur, w duchu poszanowania praw człowieka i szacunku do ofiar.

Jak skuteczniej zapobiegać torturom w Polsce? Raporty CPT muszą być publikowane automatycznie!

data: 2018-06-22

- **RPO: Raport z wizyty w Polsce Europejskiego Komitetu ds. Zapobiegania Torturom przeprowadzonej w maju 2017 r. powinien być jawny.**
- **Przystąpmy także do procedury automatycznej publikacji przyszłych raportów i odpowiedzi.**
- **Bądźmy liderem w zapobieganiu torturom w Europie i poza nią.**

W maju 2017 r. Polskę odwiedzili przedstawiciele działającego przy Radzie Europy - Europejskiego Komitetu ds. Zapobiegania Torturom oraz Nieludzkiemu i Poniżającemu Traktowaniu albo Karaniu (CPT). Była to szósta wizyta okresowa Komitetu w naszym kraju.

CPT to niezależny organ monitorujący miejsca pozbawienia wolności, ustanowiony przez Europejską Konwencję o zapobieganiu torturom oraz niehumanitarnemu lub poniżającemu traktowaniu albo karaniu (Dz. U. z 1995 r. Nr 46, poz. 238 ze zm.).

Składa się z przedstawicieli państw członkowskich Rady Europy, reprezentujących różne środowiska eksperckie (m.in. prawników, lekarzy, psychologów, kryminologów, socjologów). Wybierani są oni przez Komitet Ministrów Rady Europy (jeden przedstawiciel z każdego państwa). Działają oni wyłącznie w imieniu własnym i nie wizytują krajów, z których zostali wybrani.

CPT organizuje wizyty w miejscach, w których przebywają osoby pozbawione wolności, żeby ocenić sposób ich traktowania i rekomendować rozwiązania, które wzmocnią (o ile to konieczne) ochronę takich osób przed torturami i innymi formami złego traktowania.

Działalność CPT ma na celu uzupełnienie sądowej działalności Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu.

Wizyty okresowe przeprowadzane są zwykle co 4 lata. Gdy w ocenie Komitetu jest to konieczne, organizuje on wizyty dodatkowe – tzw. ad hoc.

Delegacje CPT mają nieograniczony dostęp do wszystkich miejsc pozbawienia wolności (m.in. więzienia, areszty policyjne i wojskowe, szpitale psychiatryczne, ośrodki dla cudzoziemców, domy opieki) i prawo do poruszania się wewnątrz nich bez ograniczeń. Rozmawiają indywidualnie z osobami pozbawionymi wolności i komunikują się swobodnie z każdym, kto może dostarczyć informacji.

Po wizycie CPT wysyła władzom raport, zawierający wnioski Komitetu, zalecenia, uwagi i prośby o informacje. Raporty CPT i odpowiedzi stanowią część toczącego się dialogu z poszczególnymi państwami w celu zapobiegania torturom.

Raporty te mają charakter poufny i ich upublicznienie wymaga wniosku złożonego przez państwo. Nie jest to obowiązek, ale dobra praktyka, mająca walor transparentności i sprzyjająca edukacji. Dotychczas większość państw zdecydowało się na upublicznienie raportów Komitetu.

W przypadku Polski wszystkie dotychczasowe raporty z wizytacji CPT (poza tą z 2017 r.) zostały upublicznione.

Coraz więcej państw decyduje się na przystąpienie do tzw. automatycznej procedury publikacji przyszłych raportów CPT i odpowiedzi rządów. Dotychczas uczyniło to 9 państw:

- Austria,
- Bułgaria,
- Dania,
- Finlandia,
- Luksemburg,
- Mołdawia,
- Monako,
- Szwecja
- i Ukraina.

Procedura ta polega na wyrażeniu przez państwo woli udostępniania opinii publicznej raportów bezpośrednio po ich zatwierdzeniu przez CPT i odpowiedzi rządów bezpośrednio po ich otrzymaniu przez Komitet. Do przystąpienia do tej procedury zachęcają Komitet Ministrów i Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy.

O upublicznienie raportu CPT Rzecznik zwracał się już do Ministra Sprawiedliwości w pismach

z dnia 5 grudnia 2017 r. i 26 kwietnia 2018 r. Na te drugie pismo Minister nie udzielił odpowiedzi.

Mając na względzie niedawne przystąpienie Danii do procedury automatycznej publikacji oraz brak publikacji raportu z wizyty w 2017 r., Rzecznik Praw Obywatelskich w dniu 18 czerwca 2018 r. wystąpił do Ministra Sprawiedliwości o złożenie wniosku o upublicznienie raportu CPT z ostatniej wizyty w Polsce, zamieszczenie jego przetłumaczonej wersji na stronie internetowej Ministerstwa Sprawiedliwości (z otrzymanych przez RPO informacji wynikało bowiem, że raport ten został przetłumaczony na język polski) oraz przystąpienie do automatycznej procedury publikacji przyszłych raportów CPT i odpowiedzi rządu.

RPO podkreślił, że publicznie dostępny raport CPT ma ogromną wartość edukacyjną i prewencyjną. Umożliwia zapoznanie się przez opinię publiczną i osoby sprawujące nadzór nad osobami pozbawionymi wolności, z problemami dostrzeżonymi przez Komitet i rekomendowanymi rozwiązaniami. Świadczy to o transparentności działań władz krajowych, stymuluje dyskusję środowisk eksperckich na temat skutecznej prewencji tortur, ma także wpływ na kształtowanie świadomości społeczeństwa w zakresie ochrony praw człowieka i zapobiegania torturom.

W ocenie RPO publicznie dostępny raport CPT ma również istotne znaczenie dla efektywnego wykonywania przez Rzecznika funkcji krajowego mechanizmu prewencji tortur. Pozwala bowiem Rzecznikowi na określenie priorytetów i form aktywności oraz rewizję wydawanych rekomendacji, co ma istotne znaczenie z punktu widzenia dialogu z personelem miejsc detencji i polskimi władzami.

RPO wyraził zaniepokojenie brakiem publikacji raportu i odpowiedzi na wcześniejsze pismo w tej sprawie z dnia 26 kwietnia 2018 r.

Przytoczył też wypowiedź Przewodniczącego CPT w sprawie przystąpienia Danii do automatycznej procedury publikacji. Wskazał on bowiem, że decyzja duńskiego rządu jest dowodem siły zaangażowania władz w realizację zaleceń CPT, a także odzwierciedla determinację tego kraju, by stać się liderem w zapobieganiu torturom w Europie i poza nią. Przystąpienie do procedury umożliwia wszystkim zainteresowanym stronom (takim jak parlamentarzyści, sędziowie, prokuratorzy, organizacje pozarządowe i media) skuteczny udział w debatach i wydarzeniach dotyczących kwestii podniesionych przez CPT. Pomaga również w tworzeniu lepszej synergii między Komitetem a innymi mechanizmami prewencyjnymi oraz ułatwia udzielanie odpowiedniej pomocy technicznej.

W ocenie Rzecznika Praw Obywatelskich pełna transparentność współpracy z Komitetem poprzez przystąpienie do procedury automatycznej publikacji jest kierunkiem, w którym powinny podążać polskie władze.

Rzecznik pyta, jak MSWiA ocenia przepisy o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej

data: 2018-06-19

Rzecznik Praw Obywatelskich kierował kilkakrotnie do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji pismo, z pytaniem o to, jak ocenia on zasadność i skuteczność rozwiązań przyjętych w ustawie z dnia 24 maja 2013 r. o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej (Dz. U. z 2013 r., Nr 628 z późn. zm.).

Do dziś Rzecznik nie dostał informacji o przedstawieniu organom władzy ustawodawczej dokumentu zawierającego ocenę funkcjonowania tych przepisów. Dlatego Rzecznik poprosił o wyjaśnienie, czy Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji przedłożyło ten dokument Sejmowi RP i Senatowi RP.

BPK.519.54.2014

RPO proponuje: przesłuchanie osoby faktycznie podejrzanej jako świadka - tylko z udziałem adwokata

data: 2018-05-28

- Przesłuchanie osoby faktycznie podejrzanej jako świadka, zanim zostaną jej postawione zarzuty, jest niedozwolone, ale praktykowane - wskazuje Rzecznik Praw Obywatelskich
- Jego zdaniem takie osoby powinny mieć status świadka z asystą, czyli musiałyby być przesłuchiwane w obecności adwokata - by zapewnić konstytucyjne prawo do obrony
- Pozwoliłoby to też uniknąć zmuszania takiej osoby do samoobciążających zeznań, np. poprzez tortury czy też nieludzkie lub poniżające traktowanie

Adam Bodnar wystąpił do Ministra Sprawiedliwości o podjęcie zmian legislacyjnych w sprawie praktyki przesłuchiwania podejznanego w charakterze świadka.

Taki świadek - bez prawa do obrony

W obszernym piśmie RPO napisał, że w jego zainteresowaniu pozostaje przesłuchiwanie w charakterze świadka osób, wobec których istnieje wystarczający materiał dowodowy do postawienia im zarzutów. Przesłuchanie jako świadka osoby faktycznie podejrzanej, zanim zostaną jej postawione zarzuty, jest niedozwolone - mimo to jest praktykowane. Chodzi np. o osoby wskazane w zawiadomieniu o możliwości popełnienia przestępstwa jako podejrzane. Przesłuchiwanie ich w charakterze świadka uniemożliwia im skuteczne podjęcie prawa do obrony określonego w art. 42 Konstytucji RP.

Zasada, że nikogo nie można zmusić do oskarżenia siebie samego jest naczelną zasadą procesu karnego w demokratycznym państwie prawa. **Podejrzany czy oskarżony nie ma obowiązku dowodzenia swej niewinności**, a policja czy prokuratura nie może przymuszać go do dostarczania dowodów przeciw sobie. **Świadek ma zaś obowiązek zeznawać o wszystkim, co wie w danej sprawie.**

Na etapie przesłuchania w charakterze świadka, osoba - co do której istnieje uzasadniona podstawa do postawienia jej zarzutów - musi podjąć istotne dla swej obrony decyzje: milczeć, zeznawać zgodnie z prawdą czy też nie. Brak możliwości ustanowienia adwokata lub radcy prawnego na tym etapie rzutuje na realizację jej prawa do obrony. Skoro podejrzany ma zagwarantowane prawo do obrońcy, powinno być ono przysługiwać także osobie faktycznie podejrzanej.

Orzecznictwo ETPC, SN i TK

Pozbawienie takiej osoby pomocy adwokata lub radcy prawnego należy uznać za sprzeczne z konstytucyjną zasadą prawa do obrony oraz z art. 6 ust. 3 lit. c Europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. RPO wskazał, że Europejski Trybunał Praw Człowieka stwierdził naruszenie Konwencji w sytuacji, w której materiał uzyskany podczas przesłuchania oskarżonego w charakterze świadka został wykorzystany jako zasadniczy materiał obciążający. Przesądziło to o uznaniu, że proces karny w sprawie nie był rzetelny.

Także Sąd Najwyższy uznawał, że przesłuchanie w charakterze świadka w tej samej sprawie osoby, która stała się potem oskarżonym, w ogóle nie powinno nastąpić. Jeżeli zaś nastąpiło ze względu na brak rozeznania, kto jest podejrzany w sprawie, to trzeba je uznać za pozbawione prawnego znaczenia.

Również według Trybunału Konstytucyjnego prawo do obrony w postępowaniu karnym należy rozumieć szeroko. Odnosi się ono także do tej fazy postępowania, która poprzedza

formalne postawienie zarzutów danej osobie. Zdaniem TK o nabyciu przez nią prawa do obrony przesądza stan dowodów ją obciążających, a nie formalne czy faktyczne przedstawienie zarzutów.

Propozycja RPO: świadek z asystą

Dlatego Rzecznik uznaje za zasadne wprowadzenie do polskiego prawa instytucji świadka z asystą (na wzór francuski). W konsekwencji osoby, co do których istniałyby silne wskazania i dowody, że brały udział w czynach będących przedmiotem postępowania przygotowawczego „w sprawie”, nie mogłyby mieć statusu zwykłego świadka, lecz świadka z asystą. Taki świadek musiałby być przesłuchiwany w obecności adwokata; mógłby brać udział w czynnościach dochodzenia albo śledztwa; przeglądać akta, a także żądać konfrontacji z świadkami oskarżenia.

- Pozwoliłoby to uniknąć zmuszania takiej osoby przez organy ścigania do składania samoobciążających zeznań, poprzez stosowanie tortur czy też nieludzkiego lub poniżającego traktowania, a także doprowadzić do wyjaśnienia wielu spornych okoliczności już na etapie postępowania przygotowawczego - podkreśla Adam Bodnar.

Usuwać obciążający protokół z akt

W przypadku przyznania się przez świadka do danego czynu (jeszcze mu nie zarzuconego) zeznania takie nie mogą być brane pod uwagę. Mimo to pozostawienie protokołu takiego przesłuchania w aktach postępowania - dostępnego dla sędziego rozpoznającego sprawę - wywołuje określony efekt psychologiczny. Widząc zeznania obciążające świadka (późniejszego oskarżonego) sędzia może podświadomie uważać go za winnego - zwłaszcza że nie ma procedury usunięcia tego dowodu z akt sprawy, by sąd nie mógł się z nim zapoznać.

W ocenie RPO powinno się zatem uregulować ustawowo kwestię pozyskiwania dowodów z wyłączeniem swobody wypowiedzi, tak by zachować gwarancje procesowe, w szczególności prawo oskarżonego do milczenia. - Dlatego należałoby wprowadzić regulację w Kodeksie postępowania karnego pozwalającą na wyeliminowanie z materiału dowodowego (tj. akt sprawy) dowodów zebranych z naruszeniem swobody wypowiedzi, w tym zeznań inkryminujących świadków przesłuchiwanych w tym trybie przed postawieniem im zarzutów - proponuje RPO. Sąd prowadzący sprawę nie mógłby się z nimi zapoznawać, by nie wyrobić sobie wewnętrznego nastawienia o winie.

Przywrócić zakaz stosowania "owoców zatrutego drzewa"

W tym kontekście Rzecznik za pożądane uznaje takie uregulowanie kwestii tzw. "owoców zatrutego drzewa" (czyli dowodów uzyskanych nielegalnie przez organa ścigania), aby nie były gromadzone dowody, które mogłyby podważyć bezstronność sędziego oraz naruszać domniemanie niewinności. Dziś pozwala na to art. 168a Kpk - co do którego konstytucyjności RPO ma wątpliwości. Postulować należałoby więc zmianę treści art. 168a przez przywrócenie mu treści sprzed nowelizacji z 2016 r. Przepis zakazujący używania „owoców zatrutego drzewa” wprowadzono do Kpk w 2013 r. W 2016 r. przepis ten został całkowicie zmieniony – dziś art. 168a wprost nakazuje sądowi uwzględnianie dowodów zdobytych nielegalnie (z nielicznymi wyjątkami).

Ponadto RPO uznaje za zasadne wprowadzenie popularnej w USA praktyki nagrywania przesłuchań, co dodatkowo ograniczyłoby możliwość wywierania niedozwolonego nacisku na świadków i podejrzanych.

II.510.35.2018

Państwo bez tortur jest możliwe, potrzeba jednak jeszcze wiele zmian. Relacja z konferencji "Okrągły Stół: Państwo bez tortur?"

data: 2018-05-22

- **Państwo bez tortur jest możliwe – mówił rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar, otwierając debatę „Okrągły Stół: Państwo bez tortur?”**
- **Wymaga to jednak zmian w prawie, m.in. dostępności obrońcy już od chwili zatrzymania oraz wpisania przestępstwa tortur do Kodeksu karnego**
- **Rzecznik przeprowadzi też szeroko zakrojoną kampanię społeczną przeciw torturom**

Debatę zorganizowano we wtorek w Biurze RPO we współpracy z Biurem Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.

Adam Bodnar uznał debatę za początek dyskusji, jak doprowadzić do tego, by Polska faktycznie była państwem bez tortur. Są one jednym z najbardziej dotkliwych naruszeń praw człowieka i prowadzą do poniżenia i pozbawienia godności.

Wyraził nadzieję, że uda się to osiągnąć, m.in. właśnie dzięki refleksjom wynikającym z debaty, ale i doświadczeniom zdobywanym w ostatnich latach. Zdaniem Adama Bodnara warunkiem tego są:

- powszechna świadomość zagrożeń, wiedza i mentalność oraz wynikające z tego działania, aby do tortur nie dochodziło;
- pełne poczucie odpowiedzialności za to, co się dzieje, w powiązaniu ze skutecznymi mechanizmami prawnymi, w tym - dostępności do dowodów stosowania tortur oraz wpisania tortur jako oddzielnego przestępstwa do Kodeksu karnego;
- powszechna prewencja wszystkich miejsc, gdzie może dochodzić do tortur; służy temu podnoszony przez RPO postulat, wciąż niewzględniany, dostępności obrońcy dla każdego zatrzymanego zaraz po zatrzymaniu; chodzi przede wszystkim o osoby mniej zamożne czy wykluczone, które nie zadzwonią do znajomego adwokata;
- stworzenie programów terapeutycznych dla ofiar tortur, w tym dla cudzoziemców ubiegających się w Polsce o status uchodźcy, którzy byli ich ofiarami.

Rzecznik przywołał zapis preambuły Konstytucji RP o obowiązku pamięci „gorzkich doświadczeń z czasów, gdy podstawowe wolności i prawa człowieka były w naszej Ojczyźnie łamane”. Ma to przypominać o przypadkach masowego wykorzystywania tortur jako narzędzia sprawowania władzy. Walka z nimi to także część naszej historii.

Adam Bodnar powołał się też na art. 40 Konstytucji, że nikt nie może być poddany torturom ani okrutnemu, nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu i karaniu. „Musimy być wierni temu, co jest w Konstytucji oraz aksjologii, która towarzyszyła jej twórcom” - dodał. Ponadto walka z torturami to także realizacja zobowiązań prawnomiędzynarodowych naszego kraju.

RPO przypomniał najgłośniejszą sprawę tego typu - śmierć Igora Stachowiaka po torturach, jakim był poddany na wrocławskim komisariacie policji. Sprawa ta pokazuje, że aby walczyć z torturami, trzeba działać razem, a odpowiedzialność ponoszą przedstawiciele wszystkich grup zawodowych, mogących mieć do czynienia z zatrzymanymi, którzy mogli paść ofiarami tortur. Chodzi zatem o przedstawicieli służb mundurowych, ale także lekarzy, psychiatrów, psychologów, adwokatów i radców prawnych, prokuratorów, sędziów oraz dziennikarzy.

Wśród 57 państw członkowskich OBWE, Krajowy Mechanizm Prewencji Tortur funkcjonuje w 39 – mówiła Katarzyna Gardapkhadze, zastępca dyrektora Biura Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. W tych 39 krajach brak jest woli, aby

wprowadzić mechanizm chroniący przed torturami, a ich ofiary nie otrzymują wsparcia czy odszkodowań.

Podczas konferencji prasowej w przerwie debaty Adam Bodnar podkreślał, że przeciwdziałanie torturom zależy m.in. od odpowiedniego uświadomienia funkcjonariuszy oraz lepszych procesów rekrutacyjnych. Wskazał, że ważne byłoby też nagrywanie wszystkich czynności służbowych policjantów.

Według RPO nikt nie wymyślił lepszego sposobu na zapobieganiu torturom niż stała obecność adwokatów i radców prawnych na komisariacie, którzy mogliby udzielać pomocy prawnej każdemu już od chwili zatrzymania. Minister sprawiedliwości wciąż jednak nie odpowiedział na taki postulat Rzecznika.

Innym sposobem na zmniejszenie skali zjawiska byłaby ochrona prawna sygnalistów - czyli funkcjonariuszy, którzy ujawniliby, że ich koledzy dopuścili się niehumanitarnego traktowania zatrzymanych.

- Przeciwdziałanie torturom jest misją cywilizacyjną; to nie tylko odpowiedzialność państwa, ale i nas wszystkich - podkreślała zastępczyni RPO dr Hanna Machińska. Wcześniej skierowała ona do Biura ds. Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka OBWE prośbę o ocenę polskiego ustawodawstwa w odniesieniu do definicji tortur oraz o podanie przykładów ustawodawstw innych państw, które je zawierają.

Biuro przedstawiło taką opinię. - Jest ona dla nas kluczowa; będziemy ją upowszechniać, bo standardy międzynarodowe są w Polsce stosunkowo mało znane - oświadczyła dr Machińska. Wskazała ponadto, że nawet wśród prawników w Warszawie jest zbyt niska świadomość, czym jest KMPT. Według niej świadczy to o głębokiej zapaści edukacyjnej w tej kwestii.

W pierwszym panelu debaty przedstawiono dwa najgłośniejsze przypadki stosowania tortur w Polsce.

Mówiąc o polskim śledztwie ws. torturowania przez CIA domniemyanych terrorystów w ośrodku w Kiejkutach, mec. Mikołaj Pietrzak podkreślał, że ta sprawa to papierek lakmusowy tego, jak państwo reaguje na tortury. Adwokat, który jest pełnomocnikiem jednego z torturowanych, zaznaczył, że jeśli dopuszczamy tortury wobec terrorysty, to uważamy, że co do zasady wyłom od ich zakazu jest możliwy, a wtedy próg ich dopuszczalności może być łatwo przesunięty. Mecenas wyraził opinię, że gdyby doszło do potępienia tortur wówczas, gdy kilkanaście lat temu sprawa więzień CIA wyszła na jaw, to może nie doszłoby np. do sprawy Igora Stachowiaka.

O tej właśnie sprawie opowiadał dziennikarz TVN Wojciech Bojanowski, który ją ujawnił. Podkreślał, że w USA każdy, kto ma używać w swej służbie paralizatora, musi się choć raz sam poddać jego działaniu, by przekonać się, jaki to ból. W Polsce nie ma takiej zasady. Według dziennikarza, kontrola używania paralizatorów powinna być rozwiązana systemowo.

Ludzie torturują nie dlatego, że są źli, tylko dlatego, że są do tego w różny sposób inspirowani - przekonywał prof. Zbigniew Lasocik, dyrektor Ośrodka Badań Handlu Ludźmi Uniwersytetu Warszawskiego. Polska bez tortur to nasz zbiorowy obowiązek - dodał.

Celem spotkania z udziałem wielu ekspertów było podjęcie dyskusji o międzynarodowych standardach prewencyjnego monitorowania miejsc zatrzymań oraz skutecznych działań służących zapobieganiu torturom, niehumanitarnemu i poniżającemu traktowaniu. Była to również okazja do podsumowania dotychczasowych osiągnięć Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur w Polsce oraz wyzwań, które stoją przed nim w najbliższych latach.

W dyskusji wzięli udział przedstawiciele krajowych i międzynarodowych instytucji oraz organizacji pozarządowych zajmujących się zapobieganiem torturom, w tym eksperci i praktycy, którzy w swojej pracy stykają się z ofiarami niehumanitarnego i poniżającego traktowania.

Ze względu na ograniczoną liczbę miejsc i ogromne zainteresowanie tematem wydarzenie było transmitowane na stronie internetowej rpo.gov.pl

Opinia ODIHR dotycząca definicji tortur i bezwzględnego zakazu ich stosowania w polskim ustawodawstwie

data: 2018-05-22

Zastępczyni Rzecznika Praw Obywatelskich, dr Hanna Machińska skierowała do Biura ds. Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka OBWE prośbę o dokonanie oceny polskiego ustawodawstwa w odniesieniu do definicji tortur oraz o podanie przykładów ustawodawstwa zawierających takie definicje z innych jurysdykcji. W załączonym materiale przedstawiamy otrzymaną opinię.

„Czego uczy przypadek Igora Stachowiaka?”, Dziennik Gazeta Prawna

data: 2018-05-22

- O śmierci Igora Stachowiaka powiedziano i napisano wiele. Od informacji dziennikarzy o zaniedbaniach policji i prokuratury przez prawnicze analizy ekspertów oceniających decyzje podjęte w śledztwie i dyskusje o roli policji w państwie, po zapewnienia o rzetelnym wyjaśnieniu tej tragicznej sprawy. Paradoksalnie ta tragedia może być początkiem dobrych zmian w policji.

To dobry moment, aby na chłodno przyrzeć się temu i innym przypadkom stosowania tortur przez policjantów i zastanowić się, co można zrobić, aby do nich na polskich komisariatach nigdy więcej nie dochodziło. Istnienie silnej, skutecznej i szanowanej policji leży bowiem w interesie nas wszystkich – pisze [w analizie dla Dziennika Gazety Prawnej](#) Rafał Kulas z Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur w Biurze RPO.

„Tortury w Polsce powinny zniknąć raz na zawsze”, Onet.pl

data: 2018-05-19

- Obecność tortur w XXI wieku to wstydlivy problem naszej cywilizacji. Tym bardziej, że w przeważającej mierze ich ofiarami – jak pokazują statystyki – są osoby najsłabsze: ludzie biedni, chorzy, uzależnieni czy bezdomni. Nie wolno nam się godzić na dalsze ich upokarzanie i niszczenie im życia. Nikt nie ma prawa odbierać godności innej osobie. Tortury w naszym państwie powinny zniknąć raz na zawsze. To powinna być sprawa honoru. Przede wszystkim osób rządzących i funkcjonariuszy, ale również i nas wszystkich – w [komentarzu dla portalu Onet.pl](#) pisze Justyna Zarecka z Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur w Biurze RPO.

RPO za obecnością rzeczników praw pacjenta w więziennych szpitalach psychiatrycznych

data: 2018-05-10

- **Pacjenci więziennych szpitali psychiatrycznych powinni być objęci systematyczną opieką rzeczników praw pacjenta szpitala psychiatrycznego - uważa Rzecznik Praw Obywatelskich**
- **Regularna obecność rzeczników w więziennych oddziałach psychiatrycznych zwiększy gwarancje praworządnego postępowania wobec pacjentów**
- **Dziś często oni nawet nie wiedzą, że mogą skorzystać z pomocy rzeczników w ochronie swych praw**

Adam Bondar poprosił Rzecznika Praw Pacjenta Bartłomieja Łukasza Chmielowca o zainicjowanie działań w celu objęcia pacjentów więziennych szpitali psychiatrycznych pomocą rzeczników praw pacjenta szpitala psychiatrycznego. Chodzi o zapewnienie ich obecności w tych placówkach.

Chorujący z więziennych szpitali - bez wsparcia

Ustawa o ochronie zdrowia psychicznego przyznaje korzystającym ze świadczeń zdrowotnych udzielanych przez szpital psychiatryczny prawo do pomocy rzecznika praw pacjenta szpitala psychiatrycznego w ochronie ich praw. Rzecznicy nie prowadzą jednak stałych działań wobec pacjentów więziennych szpitali psychiatrycznych – którzy też są przecież objęci tą ustawą. Tymczasem - według ustaleń RPO dochodzi wobec nich do znacznych nieprawidłowości, np. w kwestii stosowania przymusu bezpośredniego.

W 2017 r. Rzecznik Praw Pacjenta informował RPO, że ze względu na ograniczenia finansowe nie jest możliwe zapewnienie dostępu do rzeczników praw pacjenta szpitala psychiatrycznego pacjentom wszystkich szpitali psychiatrycznych - w tym także więziennych.

Z polecenia RPP, rzecznicy praw pacjenta zbadali w 2017 r. przestrzeganie praw pacjentów we wszystkich pięciu więziennych oddziałach psychiatrycznych w Polsce. Wyniki ujawniły wiele nieprawidłowości, w tym w zakresie respektowania prawa pacjentów do świadczeń zdrowotnych, poszanowania ich godności i intymności oraz właściwego dokumentowania leczenia.

W ocenie RPO wyniki te powinny były utwierdzić RPP w przekonaniu o potrzebie objęcia pacjentów więziennych szpitali psychiatrycznych regularną opieką rzeczników praw pacjenta szpitala psychiatrycznego. Z informacji RPO wynika jednak, że rzecznicy wciąż nie prowadzą tam systematycznych działań.

Większe ryzyko naruszania praw chorujących z więzień

Według RPO pacjenci szpitali więziennych najczęściej nawet nie wiedzą, że dla ochrony swych praw mogą skorzystać z pomocy departamentu ds. zdrowia psychicznego Biura RPP, przedstawiając swoją sprawę na piśmie, telefonicznie za pośrednictwem infolinii lub drogą elektroniczną. W szpitalach więziennych bowiem ani rzecznik praw pacjenta szpitala psychiatrycznego, ani więzienna służba zdrowia, nie realizują obowiązku informowania o zakresie działania RPP.

Możliwość dotarcia do pomocy przez pacjentów więziennych szpitali psychiatrycznych jest dużo bardziej ograniczona w porównaniu z pacjentami szpitali powszechnej służby zdrowia, zaś możliwość wystąpienia naruszeń ich praw potencjalnie zwiększona - wskazał RPO. Podkreślił w tym kontekście szczególne znaczenie obecności w tych miejscach rzeczników praw pacjenta szpitala psychiatrycznego - jako niezależnych, kompetentnych organów kontroli.

Rzecznicy w szpitalach psychiatrycznych pełnią funkcję prewencyjną, znacząco zwiększając gwarancje praworządnego postępowania wobec pacjentów. W przypadku pacjentów, których możliwości samodzielnego działania w celu ochrony ich praw są dodatkowo ograniczone pobytem w jednostce penitencjarnej, nabiera to jeszcze większego znaczenia.

Niezbędna stała bytność rzeczników praw pacjenta w więzieniach

Adam Bodnar zaznaczył, że jeśli obecnie pełna realizacja określonych w ustawie o ochronie zdrowia psychicznego zadań rzeczników wobec pacjentów więziennych szpitali psychiatrycznych nie jest możliwa, to warto rozważyć podjęcie działań w węższym zakresie. Można by np. udzielać pomocy w dochodzeniu praw w sprawach związanych z przyjęciem, leczeniem, warunkami pobytu i wypisaniem ze szpitala psychiatrycznego oraz wyjaśnianiu lub pomocy w zakresie skarg.

- W moim przekonaniu nawet niezbyt częsta, ale systematyczna bytność rzeczników praw pacjenta szpitala psychiatrycznego w tych oddziałach, dałaby potrzebującym szansę uzyskania pomocy, a także umożliwiła pozyskanie wiedzy o przysługującym im prawie skorzystania z pomocy rzecznika w ochronie ich praw - podkreślił RPO.

Przypomniał, że wszystkie więzienne szpitale psychiatryczne znajdują się w jednostkach penitencjarnych usytuowanych w dużych miastach: Krakowie, Poznaniu, Szczecinie, Wrocławiu i Łodzi. W tych miastach znajdują się podmioty objęte już działaniem rzeczników, którzy nie mieliby trudności w dotarciu do tych placówek.

RPO od dawna upomina się by osoby chorujące psychicznie, w ostrej psychozie, nie trafiały do więzienia. Rzecznik zbadał sytuację ponad 100 osób chorujących psychicznie lub z niepełnosprawnością intelektualną, którzy przebywają w jednostkach penitencjarnych. Większość przypadków wymagała interwencji. W 35 przypadkach RPO zakwestionował wyroki sądowe.

Postulaty RPO

- wyznaczenie szpitali psychiatrycznych do przyjmowania osób chorujących psychicznie, wobec których zastosowano areszt tymczasowy;
- zmiana przepisów tak by móc leczyć w szpitalach psychiatrycznych skazanych, którzy chorują psychicznie, a w warunkach więziennych nie można im pomóc;
- policjanci muszą odnotowywać w notatkach służbowych np., że kontakt z daną osobą jest utrudniony;
- prokuratorzy powinni powoływać biegłych w przypadku wątpliwości co do stanu zdrowia psychicznego danej osoby;
- sądy nie mogą ignorować przesłanek świadczących, że ktoś może mieć kłopot z korzystaniem ze swoich praw (a zdarza się, że takim osobom nie zapewnia się obrońcy, mimo że jest to w ich przypadku obligatoryjne);
- kuratorzy nie mogą wnioskować o umieszczenie w zakładzie karnym kogoś, kto nie zapłacił zasądzonej grzywny albo nie wykonał wskazanych w wyroku prac społecznie użytecznych – nie widząc tej osoby; sądy nie sprawdzają, czy taka osoba może zasądzony wyrok wykonać;
- funkcjonariusze Służby Więziennej muszą przekazywać ważne informacje o osadzonym prokuratorom, sądom, sędziemu penitencjarnemu;
- sędziowie penitencjarni muszą z większą wrażliwością reagować na sygnały, które skłaniałyby do podjęcia działań (np. spotkania z osadzonymi, wydawanie zaleceń Służbie Więziennej, wystąpienia z urzędu o przerwę w odbywaniu kary);
- policjanci, prokuratorzy, sędziowie, kuratorzy, funkcjonariusze SW muszą się szkolić w tym zakresie.

IX.517.3524.2016

Tortury. RPO upomina się u premiera o odpowiedź ministra sprawiedliwości na wystąpienie generalne ws. prawa do obrońcy

data: 2018-05-07

- **Mimo polecenia premiera Mateusza Morawieckiego, Minister Sprawiedliwości wciąż nie odpowiedział Rzecznikowi Praw Obywatelskich na wystąpienie generalne ws. zagwarantowania każdemu kontaktu z obrońcą już od chwili zatrzymania**
- **Według Adama Bodnara taki brak odpowiedzi może świadczyć m.in. o lekceważącym stosunku ministra do polecenia premiera**

- **Może też rodzić konsekwencje służbowe i odpowiedzialność konstytucyjną przed Trybunałem Stanu**

Rzecznik ponownie napisał do premiera Mateusza Morawieckiego w sprawie braku odpowiedzi Ministra Sprawiedliwości na wystąpienie generalne.

RPO czeka na odpowiedź od kwietnia 2017 r.

18 kwietnia 2017 r. RPO zwrócił się do ministra Zbigniewa Ziobry, wskazując na potrzebę podjęcia inicjatywy legislacyjnej, która zagwarantuje każdej osobie zatrzymanej kontakt z obrońcą już od samego początku zatrzymania. Zdaniem Rzecznika byłby to skuteczny mechanizm chroniący osoby zatrzymane przed torturami i niehumanitarnym traktowaniem ze strony funkcjonariuszy.

W obszernie udokumentowanym wystąpieniu Rzecznik wskazał na przykłady stosowania przez policjantów tortur (w tym wobec nieletnich, świadków i sprawców wykroczeń). Najgłośniejsza była sprawa Igora Stachowiaka, który poniósł śmierć wskutek torturowania na wrocławskim komisariacie policji w 2016 r. RPO uznaje, że tortury w Polsce to problem wciąż aktualny, wymagający działań o charakterze systemowym, w tym - edukacyjnych, legislacyjnych, administracyjnych, sądowych.

Wobec braku odpowiedzi, RPO ponowił wystąpienie do ministra 6 lipca 2017 r. i 13 października 2017 r. W końcu 8 stycznia 2018 r. Rzecznik napisał w tej sprawie do premiera Morawieckiego. W odpowiedzi RPO otrzymał skan pisma z 12 stycznia, skierowanego przez szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów do Ministra Sprawiedliwości z prośbą o udzielenie Rzecznikowi odpowiedzi.

Odpowiedź RPO to obowiązek prawny

26 kwietnia 2018 r. Adam Bodnar napisał ponownie do premiera w tej sprawie. Dziękując za osobiste zaangażowanie, podkreślił że mimo wagi problemu, pism do ministra oraz polecenia premiera, nadal nie otrzymał stanowiska Ministra Sprawiedliwości.

Pomimo, że od czasu skierowania wystąpienia generalnego minął już rok, Pan Minister nie tylko nie zajął stanowiska w sprawie, ale też nie poinformował o jakichkolwiek przeszkodach, które uzasadniałyby zwłokę w udzieleniu odpowiedzi - wskazał Rzecznik.

Zaniechanie to uznał za bardzo niepokojące z punktu widzenia prawnego. Zgodnie z ustawą z 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich „organ, organizacja lub instytucja, do których zostało skierowane wystąpienie, obowiązane są bez zbędnej zwłoki, nie później jednak niż w terminie 30 dni, poinformować Rzecznika o podjętych działaniach lub zajętych stanowisku”. Udzielenie Rzecznikowi powyższych informacji jest obowiązkiem prawnym i niedotrzymanie ustawowego terminu, z przyczyn nieuzasadnionych, nie powinno mieć miejsca w demokratycznym państwie prawnym.

Brak reakcji na wystąpienie Rzecznika stanowi naruszenie ustawy o RPO, osłabia funkcjonowanie w praktyce zasady demokratycznego państwa prawnego i wpływa negatywnie na kształtowanie szacunku do konstytucyjnych organów państwa.

Uzasadnia też pytania o celowość zaniechania, gdyż umyślne i niczym nieuzasadnione niewywiązanie się Ministra Sprawiedliwości z obowiązku prawnego w postaci odpowiedzi na wystąpienie generalne, może rodzić konsekwencje służbowe i odpowiedzialność konstytucyjną przed Trybunałem Stanu – głosi pismo RPO do premiera. Może też świadczyć o lekceważącym stosunku do polecenia Pana Premiera, przekazanego w piśmie z dnia 12 stycznia 2018 r.

RPO działa jako Krajowy Mechanizm Prewencji Tortur

RPO działa w Polsce jako Krajowy Mechanizm Prewencji Tortur - niezależny organ monitorujący sytuację osób pozbawionych wolności. Obowiązek ich ochrony wynika z ratyfikowania przez Polskę

Protokołu fakultatywnego do Konwencji ONZ ws. zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karania (OPCAT). RPO jest zobowiązany do przedstawiania rekomendacji w celu poprawy traktowania osób pozbawionych wolności i zminimalizowania ryzyka tortur.

Rzecznik podkreśla, że realizacja postanowień OPCAT polega przede wszystkim na prowadzeniu konstruktywnego dialogu w kierunku możliwości implementacji jego zaleceń, w celu zwiększenia systemowej ochrony osób pozbawionych wolności

Brak odpowiedzi Ministra Sprawiedliwości na moje wystąpienie i przedstawione w nim rekomendacje oznacza, że dialog ten nie jest prowadzony i polskie władze nie wywiązują się w pełni z zobowiązań wynikających z OPCAT – podkreśla Adam Bodnar w piśmie do premiera.

KMP.570.3.2017

W sprawie ochrony prawnej sygnalistów ze służb ujawniających torturowanie zatrzymanych - apel do premiera

data: 2018-04-19

- **Rzecznik Praw Obywatelskich wystąpił do premiera o skuteczną ochronę prawną osób ze służb mundurowych i specjalnych, które ujawniałyby przypadki torturowania zatrzymanych**
- **Funkcjonariusze dziś tego nie zgłaszają, mimo podejrzeń złego traktowania. Dlatego przepisy powinny umożliwiać tzw. sygnalistom ujawnianie tortur bez obawy o bezpieczeństwo i konsekwencje zawodowe**
- **Według RPO tortury osób zatrzymanych w Polsce wciąż są problemem. Wymaga on rozwiązań systemowych, m.in. działań edukacyjnych, legislacyjnych i administracyjnych**

Adam Bodnar poprosił premiera Mateusza Morawieckiego o zapewnienie skutecznej prawnej ochrony sygnalistów w służbach mundurowych i specjalnych - jako mechanizmu chroniącego przed torturami.

Sygnalistami (ang. whistleblower) nazwa się osoby ujawniające potencjalne nieprawidłowości godzące w interes społeczny, występujące w ich środowisku pracy lub służby.

RPO działa w Polsce jako Krajowy Mechanizm Prewencji Tortur - niezależny organ monitorujący sytuację osób pozbawionych wolności. Obowiązek ich ochrony wynika z ratyfikowania przez Polskę Protokołu fakultatywnego do Konwencji ONZ ws. zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karania (OPCAT). RPO jest zobowiązany do przedstawiania rekomendacji w celu poprawy traktowania osób pozbawionych wolności i zminimalizowania ryzyka tortur.

W Polsce dochodzi do torturowania zatrzymanych

Wyroki sądów pokazują, że w Polsce dochodzi do przypadków torturowania zatrzymanych przez funkcjonariuszy policji (najgłośniejszy ostatni przypadek to śmierć Igora Stachowiaka na wrocławskim komisariacie policji w 2016 r.). W latach 2008-2016 za takie przestępstwa prawomocnie skazano 42 funkcjonariuszy.

RPO zwrócił się w 2017 r. do Ministra Sprawiedliwości z wystąpieniem, w którym wskazał na potrzebę podjęcia inicjatywy legislacyjnej gwarantującej każdej osobie zatrzymanej jak najszybszy kontakt z obrońcą. W obszernie udokumentowanym wystąpieniu Rzecznik wskazał na przykłady stosowania przez policjantów tortur (w tym wobec nieletnich, świadków i sprawców wykroczeń). Resort nie odpowiedział.

W 2017 r. przedstawiciele działającego w Biurze RPO Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur dostali w czasie wizytacji od osób pozbawionych wolności, w tym nieletnich, informacje o stosowaniu przez policjantów przemocy fizycznej i psychicznej. Nosiło to znamiona tortur, np. bicie pałką po stopach czy całym ciele, stosowanie gróźb. Celem było wymuszenie przyznania się do winy. Poszkodowani nie zgłaszali tego organom ścigania z obawy o własne bezpieczeństwo i z poczucia bezsilności.

Z uwagi na to RPO uznaje, że tortury w Polsce to problem wciąż aktualny, wymagający refleksji ze strony władz i skutecznych działań zapobiegawczych. Niezbędne są działania o charakterze systemowym, w tym - edukacyjne, legislacyjne, administracyjne, sądowe.

Propozycje RPO

Stworzenie sygnalistom warunków i narzędzi prawnych, które zmotywują ich do działania i zapewnią ochronę, Adam Bodnar uznaje za cenny element prewencji tortur i działań państwa w wypełnianiu zobowiązań wynikających z Konwencji OPCAT.

Obecne regulacje prawne są niewystarczające i wymagają wzmocnienia. Zdarzają się przypadki, gdy funkcjonariusze - mimo iż mają czasami podejrzenia co do złego traktowania zatrzymanych przez współpracowników - nie reagują właściwie i nie raportują takich przypadków.

Zdaniem Rzecznika właściwe regulacje prawne pozwolą funkcjonariuszom i innym osobom (np. pracownikom cywilnym służb), będącym świadkami tortur i złego traktowania, na zgłoszenie zachowania współpracowników, bez obawy o negatywne konsekwencje i ostracyzm.

Jest to ważne, gdyż np. takie decyzje personalne, jak przyznanie funkcjonariuszowi awansu, nagrody, odwołanie ze stanowiska czy skierowanie na szkolenie, ma charakter uznaniowy. Utrudnia to udowodnienie przełożonym działania w złej intencji i może mieć wpływ na decyzję o niezgłoszeniu przemocy.

Zalecenia unijne ws. sygnalistów

Wprowadzenie ochrony sygnalistów rekomenduje państwom Rady Europy Europejski Komitet ds. Zapobiegania Torturom oraz Nieludzkiemu i Poniżającemu Traktowaniu albo Karaniu (CPT). Dostrzegł on konieczność opracowania w polskiej policji jasnego schematu raportowania złego traktowania osób zatrzymanych odrębnym organom. Zalecił też prawną ochronę sygnalistów.

W odpowiedzi polski rząd wskazał, że policja nie przyjęła procedury ochrony sygnalistów, gdyż nie dostrzeżono potrzeby wdrażania tych mechanizmów. Podkreślono, że policjant w przypadku stwierdzenia łamania prawa przez innych funkcjonariuszy ma prawo zgłosić się do Biura Spraw Wewnętrznych KGP.

Zdaniem RPO brak środków prawnych chroniących sygnalistów nie sprzyja informowaniu o przypadkach tortur. Zawiadomienia o takich przestępstwach składane są przez osoby pokrzywdzone lub ich pełnomocników.

Standardy CPT dotyczące ochrony sygnalistów są brane pod uwagę przez Europejski Trybunał Praw Człowieka przy ocenie, czy państwo naruszyło obowiązki wynikające z art. 3 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.

Wskazówki w sprawie ochrony sygnalistów wydał też Komitet Ministrów Rady Europy w 2014 r. Podkreślił on, że ich działalność stanowi „wczesne ostrzeżenie” o nieprawidłowościach, które w przeciwnym razie mogą pozostać ukryte.

Komitet wskazał, że postawa sygnalistów może być postrzegana nie jako działanie pożądane z punktu widzenia organizacji, lecz oznaka nielojalności. Ma to związek z uwarunkowaniami społeczno-kulturowymi, w których nieufność wobec informatorów była postrzegana jako właściwa postawa. Aby

to zmienić, państwo powinno przesłać przekaz, że odwet lub wiktymizacja sygnalistów nie będą tolerowane. Ustanowienie sankcji wobec osób podejmujących szkodliwe działania wobec sygnalistów stwarza realną alternatywę dla ciszy lub anonimowości wobec naruszeń.

Ważne, by władze promowały jasny i stanowczy przekaz, że każda forma złego traktowania osób pozbawionych wolności jest niedopuszczalna i będzie przedmiotem postępowań karnych oraz dyscyplinarnych.

Konieczne jest też stworzenie odpowiednich przepisów prawnych i procedur, które umożliwią profesjonalne zgłoszenie nieprawidłowości przez sygnalistów bez obawy o bezpieczeństwo i zawodowe konsekwencje. Zgłoszenie powinno być przedmiotem odpowiednich reakcji organów ścigania i rzetelnego śledztwa.

Działania RPO na rzecz sygnalistów

Kwestia zapewnienia odpowiedniej ochrony sygnalistów w służbach była już zgłaszana przez RPO w 2015 r. premier Ewie Kopacz. Potem Rzecznik pisał w tej sprawie w 2016 r. do premier Beaty Szydło.

W 2017 r. ówczesny minister obrony narodowej Antoni Macierewicz podzielił pogląd RPO, że ochrona prawna sygnalistów w służbach mundurowych jest niewystarczająca. Podkreślił, iż decyzję o zasadach ich ochrony należy podjąć na szczeblu rządowym; powinna ona dotyczyć wszystkich funkcjonariuszy i żołnierzy resortów mundurowych na równych zasadach. MON zwracało też uwagę, że dla zapewnienia realnej i skutecznej ochrony istotna byłaby regulacja o randze ustawowej.

Rzecznik podkreśla, że kwestia ochrony sygnalistów dotyczy wszystkich służb uprawnionych do zatrzymania i pozbawienia ludzi wolności, w tym służb specjalnych. Potencjalnymi sygnalistami mogą być zarówno funkcjonariusze, jak i pracownicy cywilni służb.

„Z uwagi na fakt, że problematyka ta dotyczy służb pozostających w gestii kilku resortów, zwracam się o podjęcie działań w tej kwestii bezpośrednio do Pana Premiera” - napisał Adam Bodnar.

KMP.570.1.2018

Wystąpienie Rzecznika do Straży Granicznej o kontrolę sytuacji na przejściu w Terespolu

data: 2018-04-18

- **Rzecznik Praw Obywatelskich wnosi do Straży Granicznej o kontrolę praktyk stosowanych na przejściu granicznym w Terespolu wobec cudzoziemców poszukujących w Polsce ochrony przed prześladowaniami w swoich krajach**
- **Adam Bodnar przypomina, że od dwóch lat funkcjonariusze SG nie przyjmują tam od cudzoziemców deklaracji o zamiarze wystąpienia o status uchodźcy, odmawiając im prawa wjazdu do Polski**
- **Z apelem o działania w tej sprawie wystąpiły do Rzecznika organizacje pozarządowe, zaniepokojone brakiem dostępu takich osób do procedury przyznania ochrony międzynarodowej**

Adam Bodnar poprosił komendanta głównego Straży Granicznej gen. Tomasza Pragę o odpowiedź, czy zgodnie z sugestią apelu zostanie przeprowadzona stosowna kontrola na kolejowym przejściu granicznym między Polską i Białorusią w Terespolu.

Cudzoziemcy niewpuszczani od dwóch lat

Rzecznik stale monitoruje sytuacje na przejściach granicznych w Terespolu oraz w Medyce. Próbuje się przez nie dostać do Polski cudzoziemcy, głównie z Czeczenii, Tadżykistanu i Armenii. Powołują się na różnego rodzaju prześladowania w swych państwach, co uprawniałoby ich do ubiegania się w Polsce o status uchodźcy. Zobowiązania Polski w tej kwestii wynikają z przystąpienia do Konwencji z 1951 r. dotyczącej statusu uchodźców oraz z procedur udzielania uchodźcom ochrony wynikających z prawa UE.

Co najmniej od 2016 r. do Biura RPO nieprzerwanie docierają informacje o kolejnych przypadkach niewpuszczania cudzoziemców, którzy przystępując do odprawy granicznej, nie dysponują dokumentem uprawniającym do przekroczenia granicy, ale w rozmowie z funkcjonariuszem deklarują zamiar ubiegania się w Polsce o ochronę międzynarodową (status uchodźcy). Funkcjonariusze SG nie przyjmują tych deklaracji i nie dopuszczają do złożenia wniosku o ochronę.

W konsekwencji cudzoziemcom odmawia się prawa wjazdu i odsyła na terytorium państwa, z którego usiłowali wjechać do Polski. Większość skarg dotyczy przejścia w Terespolu.

Sprawa wielokrotnie była przedmiotem wystąpień RPO do SG i MSWiA. Podnoszone w skargach zarzuty zostały też potwierdzone podczas wizytacji przeprowadzonej w 2016 r. w Terespolu przez pracowników Biura RPO.

Obserwując tzw. rozpytania przy odprawach granicznych, stwierdzili oni, że aż w 15 przypadkach na 79 cudzoziemcy, którym odmówiono prawa wjazdu do Polski albo wprost zgłaszali zamiar złożenia wniosku o ochronę międzynarodową, albo mówiąc o przyczynach opuszczenia kraju pochodzenia opisywali sytuacje pośrednio mogące świadczyć o takim zamiarze.

Apel o kontrolę

Ostatnio do Biura RPO wpłynął apel Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, Amnesty International i Stowarzyszenia Interwencji Prawnej, o podjęcie działań zmierzających do zapewnienia cudzoziemcom w Terespolu, zgłaszającym obawy przed prześladowaniami w kraju pochodzenia, dostępu do procedury przyznania ochrony międzynarodowej na terytorium Polski.

Sygnatariusze apelu opisali historię dwóch mężczyzn narodowości czeczeńskiej, którzy po kilkunastu nieudanych próbach przekroczenia granicy i złożenia wniosków zostali zatrzymani przez służby białoruskie i przekazani Federacji Rosyjskiej, gdzie utracono z nimi kontakt. W ocenie organizacji pozarządowych, historia ta jest dowodem na realne zagrożenie, jakie wiąże się z niewpuszczeniem do Polski osób poszukujących ochrony przed prześladowaniami - podkreślił Adam Bodnar.

Dlatego wystąpił do KG SG o wyjaśnienie, jakie działania dotychczas podjęto, a jakie są planowane przez podległe jednostki, w związku z apelem.

RPO poprosił też o dane statystyczne od 1 stycznia 2018 r. dotyczące liczby cudzoziemców przystępujących do odprawy w Terespolu, którym odmówiono prawa wjazdu do Polski z powodu braku ważnej wizy lub innych dokumentów. Zwrócił się też o liczbę osób, od których przyjęto wnioski o udzielenie ochrony międzynarodowej.

Skargi do Strasburga

W 2017 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie uwzględnił skargi kilkunastu cudzoziemców na odmowy wjazdu przez przejście w Terespolu.

Europejski Trybunał Praw Człowieka zakomunikował polskiemu rządowi kilka spraw dotyczących takich odmów. Trybunał wydał też tymczasowy zakaz odsyłania niektórych skarżących na Białoruś, który jednak nie został wykonany.

Skargi do ETPCz pomagali pisać prawnicy HFPC, którzy z innymi adwokatami wspomagali też bezpośrednio cudzoziemców w Terespolu.

Zarzucają one polskim władzom naruszenie art. 3 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, zakazującego odsyłania cudzoziemców do państw, w których może grozić niebezpieczeństwo oraz art. 4 Protokołu 4 do Konwencji, zakazującego zbiorowego wydalania cudzoziemców.

XI.543.13.2018

Spotkanie RPO w Zakładzie Poprawczym i Schronisku dla Nieletnich w Koronowie

data: 2018-04-16

W ramach programu spotkań regionalnych RPO Adam Bodnar odwiedza także miejsca ważne dla prawa człowieka. Stąd wizyta w Zakładzie Poprawczym i Schronisku dla Nieletnich dziewcząt w Koronowie. Ekipa RPO zwiedziła pomieszczenia, rozmawiała z wychowankami i ich opiekunami. Potem dziewczyny przedstawiły prezentację o zasadach pobytu w Zakładzie i Schronisku.

- Rzecznik praw obywatelskich to specjalny urzędnik powoływany przez parlament, by przez 5 lat zajmował się prawami człowieka w Polsce. Ma reagować na skargi obywateli. Rocznie trafia do nas 50 tys. spraw, najczęściej piszą więźniowie, ale nie tylko oni, a zakres spraw jest ogromny. Warto wiedzieć, że RPO zajmuje się też przeciwdziałaniem torturom i poniżającemu traktowaniu w miejscach pozbawienia wolności (w tym z zakładach poprawczych) - powiedział na spotkaniu z wychowankami Zakładu Adam Bodnar. - Ale tu przyjechaliliśmy, bo wszyscy nam mówią, jak ważne i dobre rzeczy tu się dzieją.

Zakład Poprawczy i Schronisko dla Nieletnich w Koronowie mają najniższy w Polsce wskaźnik powrotu do przestępstwa - tylko 5 proc. Placówka zawdzięcza to udanym projektom resocjalizacyjnym i programom ułatwiającym powrót do życia na wolności.

Zakład poprawczy ma charakter półotwarty (30 miejsc), schronisko dla nieletnich ma charakter zwykły (10 miejsc).

W placówce funkcjonują szkoły: podstawowa (z klasą II i III gimnazjum) i branżowa (klasa II zasadniczej szkoły zawodowej). Chodzą do niej wszystkie wychowanki, nawet te, które są pełnoletnie i mogłyby odmówić dalszej edukacji.

Elementem resocjalizacji jest nauka zawodu (krawca, fryzjera, kucharza). Można też ukończyć kursy z certyfikatami na: opiekunkę osób starszych, opiekunkę dzieci, konserwatorkę zieleni, kucharkę, cukierniczkę, kasjerkę, kosmetyczkę, florystkę, obsługę kas fiskalnych. W internacie działa wolontariat, który ułatwia rozwijanie umiejętności, odkrywanie talentów, nawiązywanie nowych znajomości i przyjaźni. Dziewczyny współpracują z domem opieki (np. czesząc jego mieszkanki) i ze szpitalem onkologicznym (np. oferując na aukcje na rzecz szpitala prace z kółka plastycznego). Wychowanki uprawiają sport - na terenie Zakładu jest wyremontowane niedawno boisko, a dziewczyny odnoszą sukcesy w ogólnopolskich zawodach na ergometrach wioślarskich.

Wychowanki w końcowej fazie resocjalizacji mogą wejść do grupy usamodzielnienia (hostelowej). Mieszkają w osobnym budynku, z osobnym wejściem, węzłem kuchennym i sanitarnym. Same robią zakupy i przygotowują posiłki. Korzystają z oferty kulturalnej Koronowa i Bydgoszczy, samodzielnie załatwiają sprawy urzędowe. Od września 2018 roku będzie funkcjonowała samodzielna grupa hostelowa, w której dziewczęta realizować będą naukę i pracę na zewnątrz placówki.

Wychowanki zakładu poprawczego zaangażowane są w projekty i programy ogólnopolskie w ramach kształtowania patriotyzmu. Są to między innymi:

- we współpracy z Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN (jak podkreśliły dziewczyny, Zakład w Koronowie jest jedynym w Polsce, który współpracuje z Muzeum):
 - akcja społeczno-edukacyjna „Łączy nas pamięć”,
 - akcja społeczno-edukacyjna „Żonkile”;
- udział w programie edukacyjnym „Szkoła dialogu”, którego celem jest zapoznanie uczennic z historią Żydów w Polsce oraz ich wkładem w społeczny, kulturalny i ekonomiczny rozwój kraju oraz odkrywanie często zapomnianej historii i kultury żydowskiej;
- pamięć i coroczne apele poświęcone „Żołnierzom wyklętym”.

Placówka aktywnie korzysta z dorobku wyższych uczelni (Kolegium Jagiellońskiego, Toruńskiej Szkoły Wyższej, Bydgoskiej Szkoły Wyższej, Gdańskiej Wyższej Szkoły Humanistycznej, Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy)

Wychowanki wracają z urlopów i przepustek:

- w latach 2014/2018 urlopy udzielono wychowankom 143 razy, tylko 3 dziewczęta nie wróciły same (zostały doprowadzone przez policję);
- w latach 2014/2018 udzielono wychowankom 367 przepustek, tylko jedna nie wróciła w terminie.

Ważnym miernikiem efektywności procesu resocjalizacji jest wskaźnik powrotu do przestępstwa po opuszczeniu zakładu poprawczego. 9 lutego 2016 r. Ministerstwo Sprawiedliwości podało, że wskaźnik ten w przypadku wychowanek ZP i SdN w Koronowie jest (od 01.01.2011 r. do 31.12.2015 r.) najniższy w Polsce - wynosi jedynie 5,1%. Wśród 39 nieletnich, które opuściły zakład w Koronowie, tylko dwie miały kłopoty z prawem (jedno ograniczenie wolności i jedna kara w zawieszeniu). Tak niski wskaźnik przestępstwa można przypisać efektywnej resocjalizacji i właściwemu podejściu do procesu usamodzielnienia wychowanki przed zwolnieniem warunkowym.

ETPCz w sprawie Danilczuk przeciwko Cyprowi

data: 2018-04-09

W dniu 3 kwietnia 2018 r. Europejski Trybunał Praw Człowieka wydał wyrok w sprawie [Danilczuk przeciwko Cyprowi](#) (skarga nr 21318/12).

Stan faktyczny

Pan Danilczuk, obywatel Polski, poskarżył się na nieodpowiednie warunki osadzenia w cypryjskim zakładzie karnym w Nikozji. Skarżący był skazany za kilka przestępstw: rozbój, kradzież, przestępstwa drogowe oraz nielegalny pobyt, za co otrzymał kary od 6 miesięcy do 2 lat pozbawienia wolności. Przebywał w cypryjskich zakładach karnych od września 2010 r. do maja 2012 na trzech różnych blokach. Skarżył się na warunki osadzenia, brak odpowiedniego oświetlenia, zimne cele oraz warunki sanitarne (brak toalety w celi, co po jej zamknięciu zmuszało go do sikania do butelki czy też wypróżniania się do plastikowej torebki na śmieci).

Stanowisko Trybunału

Trybunał, rozstrzygając niniejszą sprawę, oparł się na raportach Komitetu Prewencji Tortur oraz cypryjskiego Rzecznika Praw Obywatelskich w zakresie przeludnienia. Stwierdzały one okresowe przeludnienia w celach poniżej 3 m² na więźnia, a nawet 1,8 m² na osobę przez nawet 1,5 miesiąca. Nadto, jak wynika z raportów osadzeni nie mieli w nocy dostępu do toalety, z uwagi na to, że cele były zamykane na noc, a nie były wyposażone w toalety. Mając na uwadze powyższe Trybunał stwierdził, że

warunki osadzenia skarżącego naraziły go na trudności przekraczające nieunikniony stopień cierpienia nieodłącznie związany z osadzeniem i w ten sposób stanowiły poniżające traktowanie w rozumieniu art. 3 Konwencji.

Oświadczenie Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur

Kwestia zapewnienia odpowiedniej powierzchni w celi mieszkalnej przypadającej na skazanego jest również jednym z najważniejszych problemów dotyczących warunków bytowych panujących w polskich jednostkach penitencjarnych. Zgodnie z obowiązującymi w Polsce przepisami Kodeksu Karnego Wykonawczego (art. 110 § 2) powierzchnia w celi mieszkalnej, przypadająca na skazanego, wynosi nie mniej niż 3 m².

Natomiast zgodnie z wypracowanymi standardami Europejskiego Komitetu do Spraw Zapobiegania Torturom oraz Nieludzkiemu lub Poniżającemu Traktowaniu albo Karaniu (CPT) przedstawionymi w opracowaniu *Living space per prisoner in prison establishments*, minimalny standard normy powierzchniowej jaki państwo powinno zapewnić osobom pozbawionym wolności w zakresie warunków socjalnych uwięzienia wynosi 4 m². Należy mieć to na względzie, gdyż Europejski Trybunał Praw Człowieka w swoim orzecznictwie powołuje się na standardy wypracowane przez CPT.

Wskazać również należy, że ETPC w sprawie MURŠIĆ v. CROATIA wskazał, iż ocena przez Trybunał, czy doszło do naruszenia art. 3 Konwencji, nie może być ograniczona do wyliczenia liczby metrów kwadratowych przypadających na osadzonego. Takie podejście ignorowałoby fakt, że w praktyce tylko całościowe podejście do konkretnych warunków pozbawienia wolności może zapewnić dokładny obraz rzeczywistej sytuacji więźniów. Gdy przestrzeń osobista na osadzonego wynosiła poniżej 3 m² powierzchni podłogowej w wieloosobowych miejscach zakwaterowania w więzieniach, brak osobistej przestrzeni jest traktowany jako tak dotkliwy, że pojawia się silne domniemane naruszenia art. 3. Domniemanie te może być obalone co do zasady jedynie, jeśli wystąpiłyby łącznie następujące czynniki: okresy ograniczenia wymaganej minimalnej przestrzeni osobistej 3 m² były krótkie, okazjonalne i nieznaczące, ograniczeniom takim towarzyszyła wystarczająca swoboda poruszania się i adekwatne zajęcia poza celą, skarżący umieszczony był w placówce penitencjarnej o ogólnym odpowiednim standardzie i nie zachodziły dodatkowe czynniki pogarszające warunki jego pozbawienia wolności

Ponadto, w sprawozdaniu z wizyty w 2004 r. CPT wskazał na przeludnienie w więzieniach w Nikozji. CPT podkreśliło również, że zobowiązanie więźnia do załatwiania swoich potrzeb fizjologicznych do wiadra lub innych pojemników w zamkniętej przestrzeni wykorzystywanej jako wspólna przestrzeń mieszkalna, jest poniżające, zarówno dla danego więźnia, jak i dla wszystkich innych osób znajdujących się w celi. Natomiast w trakcie wizyty w 2014 r. CPT ponownie stwierdziło przeludnienie więzienia oraz zaleciło podjęcie kroków w celu zapewnienia istnienia systemu za pomocą którego, więźniowie potrzebujący dostępu do urządzeń sanitarnych będą mogli z nich skorzystać w odpowiednim czasie.

Reasumując omawiany wyrok, nie ma wątpliwości, że ogólne warunki osadzenia nie mogły w sposób oczywisty zrekompensować skarżącemu przebywania na powierzchni mniejszej niż 3 m². Szczególnie poniżającym i pogarszającym warunki pobytu w zakładzie karnym było niezapewnienie absolutnie minimum standardu higienicznego w postaci braku muszli ustępowej w celi lub możliwości sprawnego korzystania z toalety poza nią.

Krajowy Mechanizm Prewencji Tortur przypomina, iż w swoim orzecznictwie Trybunał podkreślał wielokrotnie, że zakaz tortur i niehumanitarnego lub poniżającego traktowania oraz karności, określony w art. 3 Konwencji, ma charakter bezwzględny i nie zna wyjątków.

RPO po raz kolejny upomina się o adwokata dla podejrzanego, zwłaszcza dla osób z niepełnosprawnością

data: 2018-04-06

- **Każdy podejrzewany musi mieć prawo do obrońcy od samego początku postępowania karnego, zwłaszcza jeśli jest osobą z niepełnosprawnością intelektualną lub psychiczną - uważa Rzecznik Praw Obywatelskich**
- **Rzadko kiedy adwokat jest obecny podczas pierwszego przesłuchania przez policję. Tymczasem na taką zasadę wskazuje orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka**
- **Dziś w Polsce nie ma takich gwarancji. Dlatego Adam Bodnar wystąpił do Ministra Sprawiedliwości o podjęcie działań legislacyjnych dla zapewnienia konstytucyjnego prawa do obrony**

W Polsce nadal nie istnieje system zapewniający obrońcę każdemu, kto zostanie zatrzymany. O zagwarantowanie tego prawa zgodne ze standardami europejskimi RPO ubiega się od dawna. Kwestia ta była przedmiotem jego wystąpienia do Ministra Sprawiedliwości z kwietnia 2017 r. Ponieważ RPO nie otrzymał na to odpowiedzi, na początku 2018 r. złożył skargę do Prezesa Rady Ministrów.

Natychmiastowego dostępu do adwokata nie miał m.in. Tomasz Komenda. TVN 24 podała, że przyznał się do winy tylko raz - podczas przesłuchania na policji. Nigdy więcej nie powtórzył tych słów. Tłumaczył potem, że przyznał się, bo został dotkliwie pobity. Gdyby miał od początku adwokata, nie mogłoby do tego dojść.

W piśmie do ministra Zbigniewa Ziobry z 29 marca 2018 r. Rzecznik przypomina, że w wyniku działań Biura RPO powstało opracowanie pt. „Osoby z niepełnosprawnością intelektualną lub psychiczną osadzone w jednostkach penitencjarnych”. Jego ważnym aspektem było zapewnienie takim osobom konstytucyjnego prawa do obrony.

RPO po raz kolejny powtarza, iż z punktu widzenia należytej ochrony praw obywateli najważniejsze jest zapewnienie prawa do obrony od pierwszych chwil toczącego się postępowania karnego. Tymczasem przypadki, kiedy obrońca jest obecny już w pierwszych chwilach postępowania, są rzadkie.

Standardy prawa do obrony wskazał ETPCz

Właściwy standard w tym zakresie określił ETPCz w orzeczeniu ws. Salduz przeciwko Turcji. Wskazał, że Europejska Konwencja Praw Człowieka wymaga, by zasadą było prawo dostępu do adwokata począwszy od pierwszego przesłuchania podejrzanego przez policję. ETPCz uznał, że prawo do obrony zostaje nieodwracalnie naruszone, jeśli obciążające wyjaśnienia złożone podczas przesłuchania przez policję bez dostępu do adwokata zostaną potem wykorzystane do skazania. Według ETPCz tej nieprawidłowości nie naprawia nawet pomoc adwokata na dalszym etapie postępowania.

Tej sprawy dotyczyło również orzeczenie ETPCz w sprawie Płonka przeciwko Polsce. ETPCz wskazał, że skarżący musi mieć prawo do korzystania z pomocy obrońcy już od samego początku postępowania, tj. przesłuchania przez policję. Mimo, że nadzór Komitetu Ministrów Rady Europy przyjął rezolucję końcową z 9 grudnia 2015 r. co do wykonania przez Polskę tego wyroku, RPO pyta, czy rzeczywiście polskie regulacje gwarantują prawo do obrony od samego początku postępowania. „W mojej ocenie tak nie jest” - podkreśla Adam Bodnar.

Jak zapewnić rzeczywiste prawo do obrony

Prawo do obrony konkretyzuje moment postawienia podejrzanemu zarzutu. Wcześniej jednak może mieć on status osoby podejrzanej, wobec której podejmowane są określone czynności, np. dochodzi do jej zatrzymania, przesłuchania w charakterze świadka, czy np. przeszukania lokalu i składania przy tym określonych oświadczeń.

RPO wskazuje, że prawo do pomocy adwokata lub radcy prawnego dla osoby zatrzymanej gwarantuje Kodeks postępowania karnego, ale pomoc do innych czynności procesowych niż zatrzymanie może być ograniczana. Jak bowiem stanowi Kpk, osoba niebędąca stroną może ustanowić pełnomocnika, jeżeli wymagają tego jej interesy w postępowaniu. Stroną w postępowaniu przygotowawczym jest podejrzany. Co do osoby podejrzanej to od uznaniowej decyzji policji zależy, czy będzie mogła korzystać z pomocy prawnej.

Trzeba pamiętać, że sąd, a w postępowaniu przygotowawczym prokurator, może odmówić dopuszczenia do udziału w postępowaniu takiego pełnomocnika, jeżeli uzna, że nie wymaga tego obrona interesów osoby niebędącej stroną. Nie ma zatem gwarancji, iż prawo do obrony osoby podejrzanej - nie mającej określonego formalnego statusu uczestnika postępowania - zostanie należycie zapewnione.

Według RPO istotne jest, że ustanowiony dla zatrzymanego (osoby podejrzanej) adwokat, w przypadku przesłuchania czy innych czynności procesowych, ma status pełnomocnika, a nie obrońcy. Fakt, iż osoba podejrzana może korzystać z pomocy pełnomocnika, a nie obrońcy, ma dalej idące konsekwencje. Obrońca mógłby bowiem też brać udział w czynnościach śledztwa przeprowadzanych jeszcze przed formalnym przedstawieniem zarzutów zatrzymanemu - czego w odniesieniu do pełnomocnika osoby zatrzymanej przepisy wydają się nie przewidywać.

Zmiana, która według RPO powinna nastąpić, aby prawa osoby podejrzanej były należycie chronione, powinna polegać na przyjęciu materialnej definicji podejrzanego. Status taki uzyskiwałoby się nie po formalnej decyzji o przedstawieniu zarzutów lub przystąpieniu do przesłuchania, ale już wobec samego podejrzenia, że określona osoba popełniła przestępstwo. Takie rozwiązanie prawne funkcjonuje w wielu państwach europejskich.

Za zmianą obecnej regulacji przemawia również dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2013/48/UE z 22 października 2013 r. w sprawie prawa dostępu do adwokata m.in. w postępowaniu karnym i w postępowaniu dotyczącym europejskiego nakazu aresztowania. Powinna była ona zostać wprowadzona do polskiego prawa do 27 listopada 2016 r., ale nadal to nie nastąpiło

Pełne prawo do obrony - także dla analfabetów i skazanych

Kolejny problem dotyczy nieobejmowania obligatoryjną obroną osób, które nie potrafią czytać i pisać. W ocenie Rzecznika analfabetyzm należałoby uznać za okoliczność utrudniającą obronę, gdyż prawo do sądu skazanego, który nie potrafi czytać i pisać, zależy od innych osób. Osoba taka potrzebuje obligatoryjnie obrońcy także dlatego, że postępowanie karne charakteryzuje się zasadą pisemności. Postulowana przez Rzecznika zmiana powinna obligować sąd do ustanowienia obrońcy dla analfabety, a nie uzależniać tego od uznania sądu, jak jest dziś.

Ponadto prawo do obrony należy zagwarantować także skazanemu podczas wykonywania kar albo środków karnych.

Analizując sytuację osób z niepełnosprawnościami psychicznymi lub intelektualnymi, RPO zwrócił także uwagę na potrzebę jak najszybszego ustalenia przez organ, iż ma do czynienia z tzw. wrażliwym podsądnym. Niezmiernie istotna z punktu widzenia prawidłowego ustalenia stanu zdrowia psychicznego i ograniczeń intelektualnych jest zmiana Kpk w zakresie obligatoryjnego wywiadu środowiskowego takich osób. Wiedza tak zdobyta mogłaby poprzedzać ewentualne badanie dokonane przez psychiatrę czy psychologa. Mogłaby także pomóc we wczesnym rozważeniu zastosowania adekwatnego środka prawnego (np. leczniczego środka zabezpieczającego).

IX.517.812.2018

XV debata regionalna Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur w Poznaniu

data: 2018-03-28

28 marca w Poznaniu odbyła się kolejna, XV debata regionalna Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur poświęcona sytuacji osób pozbawionych wolności: więźniów, osób zatrzymanych przez policję, przebywających w izbach wytrzeźwień, ale także mieszkańców domów pomocy społecznej czy pacjentów szpitali psychiatrycznych, które działają w województwie wielkopolskim.

W dyskusji wzięli udział m.in. policjanci, przedstawiciele Służby Więziennej, Straży Granicznej, domów pomocy społecznej, szpitali psychiatrycznych, młodzieżowych ośrodków wychowawczych, zakładów poprawczych. Wspólnie zastanawialiśmy się nad najważniejszymi problemami, z którymi stykają się w swojej pracy, rozmawiać o tym jak zapobiegać torturom i poniżającemu traktowaniu.

XIV Debata Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur w Kielcach

data: 2018-02-23

W Kielcach odbyła się czternasta debata regionalna Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur. W spotkaniu wzięli udział policjanci, przedstawiciele domów pomocy społecznej, młodzieżowych ośrodków wychowawczych, Straży Granicznej, Służby Więziennej, Żandarmerii Wojskowej, Rzecznika Praw Pacjenta, prokuratury, sądów, uczelni wyższych, świętokrzyskich urzędów: wojewódzkiego i marszałkowskiego.

- Bardzo cieszymy się z tego, że możemy się z Państwem dzisiaj spotkać, bo to okazja do dyskusji. Dzięki temu możemy czerpać z Państwa doświadczeń. Słuchać o dobrych przykładach, które realizujecie w swoich placówkach. Możemy wspólnie dyskutować o tym, jak wypełnić niedostatki w systemie prawnym – mówił zastępca dyrektora Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur Przemysław Kazimirski. Przypomniał, że w tym roku Krajowy Mechanizm Prewencji Tortur obchodzi 10-lecie swojego istnienia. W tym czasie pracownicy KMPT przeprowadzili 1 000 wizytacji.

- Wiem, że niektórzy z Państwa mają wątpliwości dlaczego placówki, w których pracujecie traktujemy jako miejsca, w których przebywają osoby pozbawione wolności. Chodzi np. o pracowników domów pomocy społecznej. Ale tak szerokie rozumienie definicji miejsca pozbawienia wolności wynika z międzynarodowych definicji – pokreślił Kazimirski. KMPT wizytuje więc nie tylko zakłady karne i areszty śledcze, ale także zakłady psychiatryczne, domy pomocy społecznej, młodzieżowe ośrodki wychowawcze, czy izby wytrzeźwień. Przedstawiciel KMPT zauważył przy tym, że wizytacje mają przede wszystkim na celu zapobieganie nieprawidłowościom. Chodzi o wskazywanie błędów, po to by unikać ich w przyszłości, by stale udoskonalać postępowanie, by lepiej dbać o przestrzeganie praw człowieka.

Zakłady karne i areszty śledcze

Problemy zdiagnozowane przez KMPT:

- Prawa osób z niepełnosprawnością: bariery architektoniczne w jednostkach penitencjarnych (niestety, ze względu na zabytkową architekturę w niektórych placówkach trudno przeprowadzić zmiany, brakuje też funduszy);
- Sytuacja osób z niepełnosprawnością intelektualną lub psychiczną przebywających w jednostkach penitencjarnych (temu problemowi poświęcono [jedną z publikacji RPO](#));
- Kwestie przeprowadzania kontroli osobistych: powinny być dokonywane dwuetapowo, najpierw poprzez zdjęcie górnej części odzieży, a następnie dolnej. RPO wciąż upomina się, aby decyzja o przeprowadzeniu kontroli osobistej mogła zostać zaskarżona;
- Nie wszędzie w odpowiedni sposób jest zapewniony dostęp do informacji publicznej;
- Niewystarczająca powierzchnia cel mieszkalnych przypadająca na jednego osadzonego – w Polsce to 3 metry kwadratowe na osadzonego, w Europie minimum 4, KMPT apelował aby

przynajmniej w przypadku osób z niepełnosprawnością intelektualną lub psychiczną ten standard był większy, niestety Ministerstwo Sprawiedliwości nie prowadzi zmian w tym zakresie;

- Niedostateczna liczba psychologów w jednostkach penitencjarnych i zbyt duże obciążenie pracą (na jednego psychologa przypada nawet 200 osadzonych);

Niewielka oferta zajęć kulturalnych kierowana do osób tymczasowo aresztowanych.

- Pracuję na oddziale terapeutycznym, na którym przebywają także więźniowie niebezpieczni. Na naszym oddziale pracuje 6 osób, a mamy 71 miejsc. Bardzo ważne jest to, że sami dobieramy oddziałowych, istotne jest bowiem ich podejście do osadzonych – wskazywała przedstawicielka Służby Więziennej. Na oddziale prowadzonych jest kilkanaście rodzajów grupowych zajęć terapeutycznych oraz terapie indywidualne.

Przemysław Kazimirski dopytywał o możliwość korzystania przez tymczasowo aresztowanych z oferty kulturalno-oświatowej w jednostkach penitencjarnych. Zdarza się bowiem, że nie we wszystkich placówkach mogą korzystać z takich samych możliwości jak skazani. Jak podkreślił przedstawiciel świętokrzyskiej Służby Więziennej w kieleckich jednostkach możliwość korzystania z bibliotek, czy kwestia udziału w wystawach i innych tego typu Inicjatywach nie jest ograniczana.

Domy pomocy społecznej i szpitale psychiatryczne

Problemy stwierdzone przez KMPT podczas wizytacji w szpitali psychiatrycznych:

Niedofinansowanie oddziałów psychiatrycznych.

Brakuje miejsc, pacjenci umieszczani są na korytarzach, brak odpowiedniego dostępu do łóżka pacjenta (powinien on być zapewniony z trzech stron łóżka), w takich warunkach odbywa się obchód lekarski, to nie zapewnia odpowiedniej intymności.

Brakuje przepisów dotyczących konwojowania pacjentów. Mogą być np. przewożeni środkami transportu publicznego.

W niektórych placówkach przymus bezpośredni np. w postaci unieruchomienia jest stosowany na żądanie pacjenta np. gdy przeczuwa on, że zbliża się atak. Jednak zdaniem psychiatrów taka sytuacja nie powinna mieć miejsca, bo przecież ta osoba kiedyś wyjdzie z placówki. Jak w takiej sytuacji – zbliżającego się ataku - będzie zachowywała się w domu? Pacjent musi nauczyć się radzić sobie w tego typu przypadkach bez unieruchamiania.

Brak przepisów dotyczących stosowania monitoringu wizyjnego w tego typu miejscach.

Ważne jest umieszczanie przy łóżkach tzw. instalacji przyzywowej, która jest bardzo istotna w przypadku osób z niepełnosprawnościami.

Przedstawicielka Rzecznika Praw Pacjenta przyznała, że placówka w Morawicy była niedawno wizytowana przez KMPT i została ona pozytywnie oceniona. – Ja także na przestrzeni lat widzę pozytywne zmiany w jej funkcjonowaniu – zauważyła.

Odnosząc się do problemów systemowych kobieta wskazywała, że zdarzają się przypadki bardzo długotrwałych unieruchomień pacjentów. – Czasami zdarza się też, że pacjenci leżą na korytarzach, czasem nawet na materacach, ale wówczas dostaję pytania: co zrobić w tej sytuacji, gdy nieprzyjęcie kogoś do placówki stanowiłoby zagrożenie życia? – mówiła przedstawicielka Rzecznika Praw Pacjenta. Dyskutowano także o programie ochrony zdrowia psychicznego, który zakłada odejście od leczenia instytucjonalnego.

Problemy stwierdzone przez KMPT podczas wizytacji w DPS:

Ograniczenia kontaktu ze światem zewnętrznym np. zakaz wychodzenia poza teren placówki. Problem może zostać rozwiązany np. poprzez wyposażanie mieszkańców w GPS, albo dużo tańsze –

smycze czy opaski zawierające adres placówki. Decyzja o tym, że mieszkaniec może samodzielnie wychodzić powinna być podejmowana po konsultacji z lekarzem;

Przeszukiwanie rzeczy i pokoi mieszkańców, w tym ich zakupów;

Nakładanie kar na mieszkańców, w tym np. ograniczenia w dostępie do posiadanych środków pieniężnych. Żadna ustawa nie pozwala na stosowanie kar czy dyscyplinowanie mieszkańców;

Kwestie związane z nadużywaniem alkoholu przez mieszkańców DPS;

Nieostateczna opieka psychologiczna kierowana do mieszkańców DPS;

Stosowanie monitoringu wizyjnego, czasem nawet w pokojach mieszkalnych, a żadna z ustaw nadal nie reguluje tych kwestii;

Angażowanie mieszkańców DPS do czynności higienicznych, czy stosowania środków przymusu bezpośredniego w stosunku do innych mieszkańców placówki;

- Przydałyby się przepisy dotyczące domów pomocy społecznej dla osób chorujących psychicznie – wskazywał przedstawiciel DPS w Skarżysku Kamiennej. W jego opinii brakuje też systemowych rozwiązań regulujących kwestię karania mieszkańców, są bowiem sytuacje w których pracownicy DPS, czy dyrekcja muszą reagować na nieprawidłowe zachowania, obecnie nie mają odpowiednich instrumentów, które by na to pozwalały. Przyznał także, że trudno jest zatrudnić w DPS psychologów, ponieważ wybierają oni inne placówki, w których praca jest lepiej płatna.

Przemysław Kazimirski przypomniał, że dopiero niedawno pojawiły się przepisy pozwalające na stworzenie DPS dla osób z chorobą alkoholową. Na razie funkcjonuje jedna tego typu placówka w kraju – w Krakowie.

- Jesteśmy DOMEM pomocy społecznej, dlatego chcemy funkcjonować tak dom. Prosimy więc naszych mieszkańców, by po prostu informowali nas gdzie wychodzą, kiedy planują wrócić – mówiła przedstawicielka jednego ze świętokrzyskich DPS.

Pomieszczenia dla osób zatrzymanych, ośrodki dla cudzoziemców

Problemy w jednostkach Policji:

Likwidowanie izb wytrzeźwień i przerzucanie wynikających z tego obowiązków na funkcjonariuszy Policji (tymczasem Pomieszczenia dla osób zatrzymanych nie są dostosowane do przetrzymywania osób nietrzeźwych. Nie ma tam lekarzy);

Niewystarczająca obsada PdOZ;

Przeprowadzanie kontroli osobistych. Powinny być realizowane dwuetapowo;

Kwestia przeprowadzania rzetelnych badań lekarskich przy przyjmowaniu do PdOZ (brakuje lekarzy, tymczasem żeby móc udowodnić, że stan zdrowia osoby zatrzymanej nie pogorszył się w PdOZ, potrzebne byłyby badania wstępne);

Dostęp do adwokata dla nieletnich przebywających w policyjnych izbach dziecka; w spotkaniach z pełnomocnikiem nie powinni brać udziału funkcjonariusze Policji.

W Kielcach Ośrodek Interwencyjno-Terapeutyczny dla Bezdomnych przyjmuje m.in. osoby do wytrzeźwienia. Jednak placówka ta nie działa na zasadach izby wytrzeźwień. Trafiają tam np. pacjenci, których stan nie zagraża zdrowiu lub życiu, znajdujący się w stanie upojenia alkoholowego. Są oni transportowani ze szpitala, dzięki czemu nie zajmują miejsc innym pacjentom. O tym jak wygląda działalność tej placówki opowiadał jej kierownik Krzysztof Adamski. Jednak jak wskazywali inni uczestnicy debaty nie rozwiązuje to całkowicie problemu osób nietrzeźwych. Takie osoby wciąż trafiają bowiem do jednostek Policji. Zawsze są one jednak badane przez lekarza przy przyjęciu do PdOZ.

Sędzia penitencjarny potwierdził, że we wszystkich sprawach które nadzorował, były przeprowadzane badania lekarskie osób w stanie upojenia alkoholowego. – We wszystkich tych placówkach, które kontrolujemy nie stwierdziliśmy naruszenia praw podstawowych – podkreślał sędzia.

Strzeżone ośrodki dla cudzoziemców

Umieszczanie dzieci w ośrodkach dla cudzoziemców;

Do ośrodków trafiają często ofiary tortur, do takich sytuacji w ogóle nie powinno dochodzić, powoduje to powiem ich wtórna wiktymizację.

Ośrodki dla nieletnich

Problemy stwierdzone przez KMPT podczas wizytacji:

Potrzebna jest nowa ustawa, brakuje bowiem wielu przepisów np. dotyczących przeprowadzania testów na obecność alkoholu, czy narkotyków;

Nieletnie matki w Młodzieżowych Ośrodkach Wychowawczych, którym w niektórych placówkach odbierane są dzieci, wynika to z braku przepisów, które szczegółowo regulowałyby tę kwestię;

Przeprowadzanie kontroli osobistych nie jest uregulowane w przepisach ustawowych;

Kwestia stosowania kar, często to cała grupa wychowanków jest karana.

Przedstawiciel Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Podzamczu zauważył, że kontrole osobiste są przede wszystkim przeprowadzane ze względów bezpieczeństwa. Jednak, jak podkreślił, przy ich przeprowadzaniu pracownicy starają się dochowywać pewnych standardów. Mężczyzna wskazał, że uregulowanie tych kwestii w przepisach byłoby bardzo pomocne.

Podsumowanie

- To było niezwykle owocne spotkanie. Mam nadzieję, że wszyscy wyjdziemy stąd zastanawiając się co jeszcze moglibyśmy zmienić. Oczywiście część z dostrzeżonych przez nas problemów wymaga regulacji ustawowej, ale niektóre placówki już teraz wychodzą naprzeciw, są inicjatorami dobrych praktyk i wszystkich Państwa zachęcamy do takiego działania. Jednocześnie zapewniamy, że chcemy być Państwa doradcami. Nie chcemy za wszelką cenę wskazywać nieprawidłowości. To przyjemność, gdy możemy pisać o dobrych praktykach, które dostrzeżliśmy podczas wizytacji – podkreślał zastępca dyrektora KMPT Przemysław Kazimirski.

Tortury na komendzie w Siedlcach: policjanci skazani na kary bezwzględnego więzienia. Sąd ujawnia też składanie fałszywych zeznań przez funkcjonariuszy Policji i Prokuratorów.

data: 2018-02-12

„Oskarżeni w celu uzyskania określonej treści wyjaśnień, w postaci przyznania się zatrzymanych do popełnienia przestępstwa, przekroczyli swoje uprawnienia, stosując w trakcie rozpytania przemoc fizyczną i psychiczną i działali w ten sposób także na szkodę interesu prywatnego pokrzywdzonych”. Tak przewodnicząca składu orzekającego sędzia Sądu Rejonowego Beata Kośmiejka uzasadniła nieprawomocny wyrok Sądu Rejonowego w Ostrowie Wielkopolskim, II Wydział Karny (sygn. akt II K

907/15), skazujący czterech funkcjonariuszy Wydziału Kryminalnego Komendy Miejskiej Policji w Siedlcach za stosowanie tortur.

Naczelnik Wydziału Kryminalnego został skazany za brak właściwej reakcji na przemoc, której był świadkiem.

Mimo, iż na sali sądowej były obecne media, w ustnym uzasadnieniu Sąd ani razu nie wskazał, że zachowanie oskarżonych wypełniło znamiona tortur z Konwencji ONZ w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karania z 1984 r. (Dz.U. z 1989 r. Nr 63, poz. 378).

Podczas ogłoszenia wyroku i jego uzasadnienia na sali sądowej obecny był w charakterze obserwatora przedstawiciel Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur BRPO Rafał Kulas.

Do zdarzeń doszło w sierpniu 2012 r. Funkcjonariusze Policji zatrzymali trzech młodych mężczyzn (w wieku od 19 do 29 lat) podejrzewanych o kradzież biżuterii ze sklepu jubilerskiego. Zostali oni przewiezieni do Komendy Miejskiej Policji w Siedlcach i poddani przez funkcjonariuszy Wydziału Kryminalnego rozpytaniu, w czasie którego byli torturowani. Byli oni m.in. bici pałką po stopach, polewani wodą i rażeni paralizatorem w okolice miejsc intymnych, przyciskani butem do podłogi. Zaklejano im usta oraz straszono: przytrzaśnięciem jąder, wywiezieniem do lasu i zabawą w zajęcia (przykucie rąk do nóg i gonienie zatrzymanego), pobiciem rodzeństwa lub rozpowiedzeniem fałszywych informacji o współpracy z organami ścigania.

Zatrzymani byli torturowani w oddzielnych pomieszczeniach, mogli jednak słyszeć krzyki i błagania kolegów. W tym czasie Naczelnik Wydziału Kryminalnego przemieszczał się między pokojami i sprawdzał, czy torturowani przekazali wartościowe informacje.

Sąd ustalił, że sprawcy działali wspólnie i w porozumieniu, ofiary zaś pozostawały skute kajdankami i nie stawiały oporu.

Po zdarzeniu jeden z zatrzymanych popełnił samobójstwo. W ocenie Sądu nie miało to jednak związku z rozpytaniem.

Sąd wymierzył oskarżonym kary od jednego roku do dwóch lat i dwóch miesięcy pozbawienia wolności. W jednym przypadku wykonanie kary zawiesił na okres próby wynoszący trzy lata.

Sąd zastosował też środki karne w postaci zakazu wykonywania zawodu policjanta na okres od trzech do pięciu lat. W przypadku byłego Naczelnika Wydziału otrzymał on zakaz piastowania stanowisk kierowniczych w Policji na okres pięciu lat. Oskarżeni mają też zapłacić na rzecz rodziców pokrzywdzonych kwotę 10 tys. zł.

Policjanci i Prokuratorzy składają fałszywe zeznania

Sąd zwrócił też uwagę na niewiarygodność zeznań składanych w toku postępowania przez funkcjonariuszy Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego w Siedlcach (którzy przesłuchiwali pokrzywdzonych bezpośrednio po torturach), Naczelnika ww. wydziału oraz policjanta przyjmującego pokrzywdzonych do Pomieszczenia dla Osób Zatrzymanych (PdOZ). W ocenie Sądu, **niewątpliwie musieli oni słyszeć krzyki zatrzymanych w komendzie, nawet jeśli nie widzieli ich obrażeń ciała. Zdaniem Sądu świadkowie zeznali w ten sposób, gdyż nie chcieli zaszkodzić kolegom z tej samej komendy.**

Za niewiarygodne Sąd uznał też zeznania funkcjonariuszy doprowadzających jednego z zatrzymanych z Komendy Miejskiej Policji w Siedlcach do Ostrowa, bo zakładając mu kajdanki, **musieli widzieć otarcia nadgarstków, a zeznali kategorycznie, że nie miał on żadnych obrażeń.**

Sąd nie zaaprobował też zeznań świadków – policjantów z komendy w Ostrowie Wielkopolskim, w tym policjanta przyjmującego zatrzymanego do PdOZ w Ostrowie Wielkopolskim. **W ocenie Sądu funkcjonariusz pełniący służbę w PdOZ musiał widzieć obrażenia ciała zatrzymanego.**

Wątpliwości Sądu budzą też zeznania Prokuratorów, które są niezgodne ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w tym kartami informacyjnymi ze szpitala i protokołem zatrzymania, w którym pokrzywdzony podał posiadane obrażenia.

W ocenie Sądu zeznania Prokuratorów są nieracjonalne i powyższe dokumenty nie mogły być niezauważone przez Prokuratora.

Sąd nie poinformował zgromadzonych na sali, czy stosownie do przepisów Kodeksu postępowania karnego złożył zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa składania fałszywych zeznań.

Wnioski pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych

W czasie poprzedniej rozprawy pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych **advokat Paweł Osik** wnosił, aby działania sprawców zakwalifikować jako udział w zorganizowanej grupie przestępczej. Sąd jednak nie podzielił tej oceny prawnej.

Z uwagi na fakt, że oskarżeni dalej pełnią czynną służbę w Policji, pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych bezpośrednio po ogłoszeniu wyroku złożył wnioski o zastosowanie wobec oskarżonych środków zapobiegawczych w postaci: zawieszenia w wykonywaniu zawodu funkcjonariusza Policji, nałożenia obowiązku dozoru Policji polegającego na stawiennictwie w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Radomiu jeden raz w tygodniu oraz zakazu kontaktowania się z pokrzywdzonymi. Sąd wnioski pełnomocnika oddalił.

Sąd nie wyraził też zgody na ujawnienie wizerunku i danych osobowych oskarżonych, albowiem, w ocenie Sądu, nie jest to konieczne, z uwagi na fakt, iż istotny jest wydźwięk medialny sprawy i wpływ na jej społeczne oddziaływanie. Sąd podkreślił, że oskarżeni do tej pory nie utrudniali postępowania.

Oświadczenie Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur

Krajowy Mechanizm Prewencji Tortur (KMPT) wyraża głębokie zaniepokojenie ujawnionymi zdarzeniami. Przypominamy, że zgodnie z ratyfikowaną przez Polskę Konwencją ONZ w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karaniami **torturami określa się każde umyślne działanie funkcjonariusza państwowego (lub osoby działającej za zgodą funkcjonariusza), polegające na zadawaniu ostrego bólu lub cierpienia, fizycznego bądź psychicznego, w celu uzyskania od osoby torturowanej (lub osoby trzeciej) informacji, wyznania, ukarania za popełniony czyn, zastraszenia lub wywarcia nacisku albo w jakimkolwiek innym celu wynikającym z wszelkiej formy dyskryminacji.**

Zakaz tortur jest zakazem bezwzględny i nie podlega żadnym ograniczeniom. Tortury stanowią najbardziej skrajny przykład łamania praw człowieka, wyrażają pogardę dla jego godności i degradują społeczeństwo, które na nie przyzwala.

KMPT z satysfakcją przyjmuje kary bezwzględnego pozbawienia wolności wymierzone sprawcom przez Sąd. **Ubolewa jednak nad faktem, że uzasadniając wyrok Sąd nie skorzystał z możliwości zwiększenia skuteczności prewencji generalnej i nie wskazał, że zachowanie oskarżonych to tortury.** KMPT przypomina, że zgodnie z art. 91 ust. 1 Konstytucji RP ratyfikowana umowa międzynarodowa (a taką jest wymieniona wyżej Konwencja ONZ) stanowi część krajowego porządku prawnego i może być bezpośrednio stosowana. **Pomimo braku przestępstwa tortur w kodeksie karnym sądy mogą wprost się na nią powoływać.** W ocenie KMPT podkreślił to charakter czynu i spełni również walor edukacyjny.

Należy w tym miejscu przypomnieć, że polski sąd odwoływał się już do definicji tortur z Konwencji, w przypadku rażenia zatrzymanego paralizatorem (wyrok Sądu Rejonowego Lublin Zachów w Lublinie, IV Wydział Karny z dnia 30 stycznia 2018 r., sygn. akt IV K 717/17).

Warto też podkreślić, że zgodnie z wyrokiem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu z dnia 25 stycznia 2018 r., w sprawie Sidiropoulos i Papakostas przeciwko Grecji (skarga nr 33349/10) **kara za tortury powinna być odpowiednia do czynu i mieć efekt prewencyjny.**

KMPT jest zaniepokojony ujawnionym przez sąd przypadkami składania fałszywych zeznań przez funkcjonariuszy Policji i Prokuratorów. Wyrażamy przekonanie, że powyższe zachowania staną się przedmiotem zawiadomienia organów ścigania i skutecznych postępowań karnych i dyscyplinarnych.

Uzasadnienie Sądu wskazuje na pilną potrzebę podjęcia przez Państwo pilnych działań o charakterze zapobiegawczym. Apelujemy więc do władz o:

- wprowadzenie do Kodeksu karnego przestępstwa tortur oraz określenia w nim sankcji adekwatnej do popełnionego czynu,
- zapewnienie każdej osobie zatrzymanej dostępu do obrońcy od samego początku zatrzymania,
- objęcie badaniami lekarskimi wszystkich osób zatrzymanych przez Policję,
- edukację funkcjonariuszy służb mundurowych wszystkich szczebli, sędziów i prokuratorów w kierunku poszanowania praw człowieka i prewencji tortur,
- implementację innych, wskazywanych rekomendacji mających na celu zapobieganie w przyszłości podobnym sytuacjom.

RPO w sprawie lepszej ochrony praw mieszkańców domów pomocy społecznej

data: 2018-02-02

- **Prawa mieszkańców domów pomocy społecznej są naruszane w wielu sytuacjach.**
- **Dotyczy to m.in. opuszczania terenu placówki, instalowania monitoringu, czy kontaktów z psychologiem.**
- **Rzecznik zwraca się do Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej z prośbą o zajęcie się tym problemem.**

W latach 2006–2016 pracownicy Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur zwizytowali 146 domów pomocy społecznej. Efektem tych działań było opracowanie raportu pt. [„Prawa mieszkańców domów pomocy społecznej. Jak wspólnie zadbać o godne życie osób starszych, chorych i z niepełnosprawnościami?”](#)

Najczęstszymi problemami systemowymi związanymi z funkcjonowaniem tego typu placówek są:

- ograniczanie możliwości samodzielnych, swobodnych wyjść mieszkańców poza teren placówki,
- instalowanie w domach systemu monitoringu wizyjnego,
- niesprecyzowanie w obowiązujących przepisach standardu współpracy domu z psychologiem
- oraz brak obowiązku zapewnienia kontaktu z lekarzem psychiatrą mieszkańcom z niepełnosprawnością intelektualną, w podeszłym wieku lub przewlekle somatycznie chorym.

Problemy te były już sygnalizowane kolejnym Ministrom odpowiedzialnym za politykę społeczną, jednakże do tej pory nie spotkały się z należytą uwagą i zrozumieniem.

Wolność osobista jest jednym z aspektów wolności w rozumieniu art. 31 Konstytucji w związku z czym jej ograniczenie może nastąpić wyłącznie na drodze ustawowej, przy jednoczesnym wystąpieniu przesłanek materialnych oraz wskazaniu maksymalnych granic dla wprowadzenia ograniczeń (nakaz poszanowania zasady proporcjonalności oraz zakaz naruszania istoty praw i wolności). Wszystkie wymienione przesłanki muszą być spełnione łącznie, aby możliwe było wprowadzenie ograniczenia praw i wolności jednostki. Wykluczenie tych ogólnych zasad uznać należy za nieuzasadnione zubożenie konstytucyjnej ochrony praw jednostki.

W ocenie Rzecznika Praw Obywatelskich ograniczanie wyjść mieszkańców poza teren domu pomocy społecznej nie znajduje w obowiązującym stanie prawnym jakichkolwiek podstaw. Zważywszy jednak na stan psychofizyczny części mieszkańców, dla których samodzielne wyjście poza teren placówki może wiązać się z zagrożeniem życia lub zdrowia, zasadne wydaje się podjęcie działań zmierzających do uregulowania przedstawionego problemu na poziomie ustawowym.

Kolejnym problemem poruszonym w raporcie jest z zapewnienie mieszkańcom domów pomocy społecznej opieki psychologiczno-psychiatrycznej. Obecnie funkcjonujące regulacje prawne wprowadzają jedynie ogólne standardy kontaktów. Ustalenia KMPT potwierdzają, że **część placówek w ogóle nie zapewniała mieszkańcom opieki psychologicznej, korzystała jedynie z doraźnej pomocy psychologa zatrudnionego w poradni psychologicznej albo zatrudniała go w ograniczonym wymiarze czasu pracy lub w ramach umowy zlecenia.** Zdaniem Rzecznika zapewnienie właściwej opieki psychologicznej jest szczególnie istotne, gdy mieszkaniec trafia do placówki wbrew swojej woli. Nie ulega wątpliwości, że rola psychologa pracującego z mieszkańcem systematycznie w tym okresie jest nie do przecenienia. Podkreślenia wymaga również fakt, że zgodnie z ustaleniami KMPT brak regulacji prawnych w zakresie częstotliwości kontaktów z psychologiem lub psychiatrą w praktyce, w wielu przypadkach, powoduje, że częstotliwość ta dyktowana jest nie potrzebami mieszkańców a możliwościami finansowymi jednostki.

W raporcie omówiono także zagadnienie stosowania w domach pomocy społecznej monitoringu wizyjnego. W części wizytowanych placówek przedstawiciele KMPT ujawnili kamery obejmujące swoim zasięgiem ciągi komunikacyjne, wejścia do budynków, bramy, pokoje dziennego pobytu. Kwestia ta, w związku z pominięciem jej w przepisach regulujących funkcjonowanie domów pomocy społecznej, od kilku lat pozostaje w zainteresowaniu Rzecznika. **Instalowanie kamer w tego typu placówkach może stanowić bowiem ingerencję w prywatność mieszkańców, pracowników oraz innych osób znajdujących się na terenie obserwowanego budynku.** Dla legalności stosowania tego typu nadzoru istotne jest, aby spełniała on przesłanki określone w Konstytucji, w tym wymóg ustawowej formy ograniczenia.

W związku z powyższym Rzecznik zwrócił się do Minister z prośbą o ustosunkowanie się do omówionych problemów.

Europejski Trybunał Praw Człowieka: Kara za tortury powinna być odpowiednia do czynu i mieć efekt odstrasżający

data: 2018-02-02

25 stycznia 2018 r. Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu wydał wyrok w sprawie Sidiropoulos i Papakostas przeciwko Grecji (skarga nr 33349/10).

Skarżący zostali zatrzymani przez grecką policję (jeden z powodu kierowania motocyklem bez prawa jazdy i ubezpieczenia, drugi za niezatrzymanie się do kontroli) i poddani torturom. Zatrzymani byli skuci kajdankami, bici pałką policyjną oraz rażeni paralizatorem.

Greckie prawo karne przewiduje przestępstwo tortur. Wymienia też metody jakimi nie mogą posługiwać się funkcjonariusze podczas przesłuchań, takie jak uderzanie w podeszwy stóp (tzw. falaka), rażenie prądem, symulowanie egzekucji, długotrwała izolacja, używanie wykrywacza kłamstw, chemikaliów lub innych środków farmakologicznych, naruszania godności seksualnej zatrzymanego.

Kary za tortury wynoszą w Grecji co najmniej 3 lata więzienia. W przypadku metod takich jak bicie w podeszwy stóp lub rażenie prądem, jest to co najmniej 10 lat pozbawienia wolności. Ustawa karna przewiduje też automatyczne pozbawienie sprawcy praw politycznych.

W niniejszej sprawie funkcjonariusz policji został początkowo skazany za tortury na 5 lat pozbawienia wolności. Sąd apelacyjny zmienił jednak wyrok i zamienił karę na grzywnę w wysokości 5 euro za każdy dzień pozbawienia wolności, płatną w 36 ratach przez 3 lata.

Trybunał uznał, że grecki system karny i dyscyplinarny wykazał się brakiem surowości i nie był w stanie skutecznie odstraszać i zapobiegać torturom. **W ocenie Trybunału Państwo ma obowiązek zapewnienia odpowiedniej odstraszałającej ochrony przed naruszeniem art. 3 Konwencji. Aby było to skuteczne należy wprowadzić przepisy prawa karnego, które sankcjonują tortury. Kara powinna być odpowiednia do czynu i mieć efekt prewencyjny.**

Trybunał zgodził się z argumentem rządu greckiego, że zamiana kar pieniężnych na kary finansowe może być korzystna dla systemu penitencjarnego, a w szczególności może zapobiegać lub zwalczać przeludnienie. Uznał jednak, że nie zwalnia to władz od spełnienia ich obowiązku zapewnienia odpowiedniego i odstraszałającego charakteru kary nałożonej we wszystkich przypadkach złego traktowania ze strony funkcjonariuszy państwowych.

Trybunał wskazał również, że długość postępowania karnego (osiem lat w jednej instancji) nie była rozsądna (naruszenie artykułu 6 ust. 1 Konwencji), a skarżący nie mieli środka krajowego, na podstawie którego mogliby sformułować swoją skargę (naruszenie Artykułu 13 Konwencji).

Oświadczenie Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur

Krajowy Mechanizm Prewencji Tortur podkreśla, że zakaz tortur i niehumanitarnego lub poniżającego traktowania oraz karania, ma charakter bezwzględny i nie zna wyjątków. **Państwo ma obowiązek zapewnienia osobom pozbawionym wolności odpowiedniej odstraszałającej ochrony przed torturami. Aby było to skuteczne należy wprowadzić do kodeksu karnego przestępstwo tortur.**

Jednak samo wprowadzenie przepisów karnych to za mało, by spełnić cel prewencyjny. Jeśli reakcja organów państwa na tortury ma mieć walor zapobiegawczy, zarówno śledztwo, jak i postępowanie sądowe powinny być dokładne i szybkie, zaś kara nieuchronna i odpowiednio surowa.

W polskim kodeksie karnym przestępstwo wymuszania zeznań, określone art. 246 jest występkiem zagrożonym karą od roku do lat 10. Sądy orzekają jednak karę w granicach dolnego zagrożenia ustawowego. Średnio jest to rok - 1,5 roku pozbawienia wolności, w zawieszeniu. Rzadkością jest też wymierzanie środków karnych (np. zakazu wykonywania zawodu).

Na gruncie niniejszego wyroku Trybunału, zachodzą więc uzasadnione wątpliwości czy istniejący stan prawny i praktyka sądowa nie stwarzają ryzyka uznania przez Trybunał, w przyszłości, naruszenia przez Polskę art. 3 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284).

Krajowy Mechanizm Prewencji Tortur apeluje do władz o wprowadzenie do kodeksu karnego przestępstwa tortur i określenie sankcji, adekwatnej do charakteru czynu. Konieczna jest też edukacja sędziów w kierunku ochrony praw człowieka i zapobiegania torturom, tak by byli oni świadomi wagi przestępstwa będącego przedmiotem procesu oraz znaczenia prewencyjnego takiego orzeczenia i całego postępowania sądowego.

KMPT przypomina także, że zgodnie z Konwencją ONZ w sprawie zakazu stosowania tortur i Protokołem dodatkowym do Konwencji (Dz. U. z 2007 r. Nr 30, poz. 192) skuteczne działania zapobiegawcze wymagają edukacji i połączenia szeregu środków legislacyjnych, administracyjnych, sądowych i innych. Niniejsze orzeczenie Trybunału powinno stanowić więc przedmiot refleksji i skutecznych działań.

To, że do więzień trafiają osoby chorujące psychicznie lub ze znacznym stopniem niepełnosprawności intelektualnej, to nie przypadek, tylko problem systemowy

data: 2018-02-01

RAPORT RPO: zbadaliśmy sytuację ponad 100 osób chorujących psychicznie lub z niepełnosprawnością intelektualną, o których RPO wiedział, że przebywają w jednostkach penitencjarnych. Większość przypadków wymagała interwencji. W 35 przypadkach RPO zakwestionował wyroki sądowe.

- Trzeba zmienić przepisy i praktykę w postępowaniu wobec osób z niepełnosprawnością psychiczną lub intelektualną, które są uczestnikami postępowania karnego. Inaczej prawa tych osób – a zatem człowieka w ogóle - będą w naszym kraju będą bardzo poważnie zagrożone – mówi rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar prezentując raport z dwóch lat badań, jakie powadzili eksperci z jego Biura. – Nie wystarczą reportaże w mediach, jak np. ten, który wstrząsnął opinią publiczną – o panu [Radosławie zamkniętym w więzieniu mimo, że z powodu upośledzenia intelektualnego widzi świat tak jak 7-8-letnie dziecko](#). Pięć lat temu wszyscy o tym mówili, ale i w tym roku odnotowaliśmy przypadek młodego człowieka, [który w nawrocie choroby psychicznej trafił do aresztu](#), a nie tam, gdzie mógłby dostać fachową pomoc. To nadal jest w Polsce możliwe – alarmuje RPO Adam Bidnar.

Dwa lata temu, na samym początku kadencji Adama Bodnara, Rzecznik Praw Obywatelskich przedstawił opinii publicznej informacje o tym, że w polskich jednostkach penitencjarnych mogą być pozbawieni wolności ludzie, którzy – ze względu na niepełnosprawność intelektualną lub chorobę psychiczną – w ogóle nie powinni się tam znaleźć. Są też osoby, które mogą odbywać karę, ale nie w zwykłym reżimie, tylko pod opieką specjalistów, korzystając z programów terapeutycznych, w warunkach zapewniających bezpieczeństwo zarówno im, jak i współosadzonym oraz funkcjonariuszom.

Wtedy, 2 marca 2016 r. Adam Bodnar podał przykłady takich spraw i zapowiedział, że zajmie się losem osadzonych. Przedstawiony 1 lutego raport jest efektem tych prac:

W ciągu dwóch lat eksperci RPO:

- **odwiedzili 37 miejsc zakładów karnych i aresztów śledczych**
- **rozmawiali z 108 osobami w jednostkach penitencjarnych**
- **przejrzelili tysiące dokumentów (akta sądowe, w tym opinie sadowo-psychiatryczne oraz opinie biegłych, dokumenty więzienne, w tym: orzeczenia psychologiczno-penitencjarne, orzeczenia o niepełnosprawności albo o stopniu niepełnosprawności, opinie psychologiczne, oraz dokumentację medyczną)**

W efekcie

RPO zakwestionował 45 proc. rozstrzygnięć sądowych: - wystąpił z 14 kasacjami (13 jest uwzględnionych) i złożył 22 wystąpienia do prezesów sądów o wznowienie postępowania (18 spraw już zostało wznowionych)

skierował 25 wystąpień do władz (Premiera, Ministra Zdrowia, Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, Ministra Sprawiedliwości-Prokuratora Generalnego, Dyrektora Generalnego Służby Więziennej, Rzecznika Praw Pacjentów, Dyrektora Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury, Krajowej Rady Kuratorów, Komendanta Głównego Policji) w sprawie wykrytych problemów generalnych (tak zgłoszone postulaty są już częściowo realizowane)

Zmiany, jakich potrzebujemy, muszą być jednak głębsze. M.in.:

- osoby chorujące psychicznie, w ostrej psychozie, nie mogą trafiać do więzienia;
- musimy wyznaczyć, które szpitale psychiatryczne będą przyjmować osoby chorujące psychicznie, wobec których zastosowano areszt tymczasowy,
- musimy zmienić tak przepisy, by móc leczyć w szpitalach psychiatrycznych tych skazanych, którzy chorują psychicznie, a w warunkach więziennych nie można już im pomóc,

- policjanci muszą odnotowywać w notatkach służbowych np. to, że kontakt z daną osobą jest utrudniony;
- prokuratorzy wykazywali większą wrażliwość i powoływali biegłych w przypadku wątpliwości co do stanu zdrowia psychicznego danej osoby,
- sądy nie mogą ignorować przesłanek świadczących o tym, że dana osoba może mieć kłopot z korzystaniem ze swoich praw (a zdarza się, że takim osobom nie zapewnia się obrońcy, mimo że jest to w ich przypadku obligatoryjne!), zapadają też wyroki nieuwzględniające możliwości skazanego do odbycia kary,
- kuratorzy nie mogą wnioskować o umieszczenie w zakładzie karnym kogoś, kto nie zapłacił zasądzonej grzywny albo nie wykonał wskazanych w wyroku prac społecznie użytecznych – nie widząc tej osoby, a sąd nie sprawdza, czy taka osoba może w ogóle zasądzony wyrok wykonać,
- funkcjonariusze Służby Więziennej nie mogą nie przekazywać ważnych informacji o osadzonym prokuratorom, sądom, sędziemu penitencjarnemu.
- sędziowie penitencjarni muszą z większą wrażliwością reagować na sygnały, które skłaniałyby do podjęcia działań w ramach ich kompetencji (spotkania z osadzonymi, których sytuacja wymaga interwencji, wydawanie zaleceń Służbie Więziennej, wystąpienia z urzędu o przerwę w odbywaniu kary.
- wszyscy: policjanci, prokuratorzy, sędziowie, kuratorzy, funkcjonariusze SW muszą się szkolić w tym zakresie.

Raport RPO zawarty jest w wydanej właśnie książce [„Osoby z niepełnosprawnością intelektualną lub psychiczną w jednostkach penitencjarnych”](#). Wnioski z publikacji są tematem konferencji eksperckiej organizowanej 1 lutego w Biurze RPO w Warszawie.

Monografia, w której prześledzono poszczególne etapy postępowania karnego, od postępowania przygotowawczego do momentu wykonywania kary pozbawienia wolności, wskazuje na liczne niedociągnięcia organów stosujących prawo. Konferencja ma na celu próbę wypracowania skutecznych mechanizmów działania, które pozwolą zapobiegać sytuacjom przebywania w jednostkach penitencjarnych osób, które nie są w stanie zrozumieć celów kary i nie powinny w tym miejscu przebywać.

- Jak widać. reformowanie wymiaru sprawiedliwości to żmudny proces i nie sprowadza się on do jednej ustawy. Konieczne są dokładne analizy i dialog - bez tego nie uda się ani stwierdzić, jakie konkretnie rzeczy trzeba zmienić, ani wypracować pomysły zmian, które będą naprawdę skuteczne - podkreślił rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar. - Biuro RPO dysponuje wiedzą i wie, jak zbierać i analizować dane. Widać, jak bardzo nasza praca przydaje się, by takie sprawy załatwiać.

Ważny wyrok sądu: rażenie zatrzymanego paralizatorem to tortury

data: 2018-01-30

- **30 stycznia 2018 r. przed polskim sądem zapadł bardzo ważny wyrok, w którym sąd po raz pierwszy wskazał, że rażenie zatrzymanego paralizatorem to tortury.**

Ustne uzasadnienie orzeczenia było w całości zbieżne z wnioskami ekspertów z Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur.

Sąd Rejonowy Lublin Zachód w Lublinie, IV Wydział Karny wydał nieprawomocny wyrok (sygn. akt IV K 717/17) wobec trójki byłych funkcjonariuszy policji uznając ich za winnych tego, że w czerwcu 2017 r znęcali się nad dwójką zatrzymanych w izbie wytrzeźwień mężczyzn. Mieli być oni bici i rażeni w okolicie miejsc intymnych, prywatnym (nie będącym na wyposażeniu służbowym) paralizatorem.

Funkcjonariuszowi, który użył paralizatora, sąd wymierzył karę trzech lat bezwzględnego pozbawienia wolności oraz zakaz wykonywania zawodu policjanta na 6 lat. Skazany ma także zapłacić pokrzywdzonym kwotę 20 i 30 tys. zł.

Pozostałym dwóm funkcjonariuszom, którzy brali udział w zdarzeniu, sąd wymierzył karę roku bezwzględnego pozbawienia wolności oraz zastosował środek karny w postaci zakazu wykonywania zawodu policjanta na okres 4 lat. Skazani mają też zapłacić na rzecz pokrzywdzonego kwotę po 5 tys. zł.

W ustnym uzasadnieniu orzeczenia przewodniczący składu orzekającego sędzia sądu rejonowego **Jarosław Dul** podkreślił, że **użycie paralizatora w obu przypadkach spełnia definicję tortur określoną w Konwencji ONZ** w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, nieludzkiego lub poniżającego traktowania albo karania z 1984 r. (Dz.U. z 1989 r. Nr 63, poz. 378).

Wskazał również na szerszy wymiar społeczny tej sprawy. Przypadek **ten podważył bowiem zaufanie do lubelskiej policji**. Jak podkreślił, **podstawą skuteczności policji w państwie demokratycznym jest respekt i szacunek, jaką darzą ją obywatele. To nie jest to samo co strach przed brutalnym i nieprzewidywalnym policjantem**. Tymczasem, w ocenie sądu, **przez przyrząd takich przypadków ktoś może postrzegać całą policję jako formację niedyscyplinowaną, nieprofesjonalną, skłoną używać przemocy bez potrzeby i dla kaprysu**.

Krajowy Mechanizm Prewencji Tortur wyraża głębokie zaniepokojenie ujawnionymi zdarzeniami, które w ocenie Sądu wypełniły znamiona tortur.

Zakaz tortur w myśl polskiego prawa jest zakazem bezwzględnym i nie podlega żadnym ograniczeniom. Tortury stanowią najbardziej skrajny przykład łamania praw człowieka, wyrażają pogardę dla jego godności i degradują społeczeństwo, które na nie przyzwala.

W obliczu ujawnionych zdarzeń Krajowy Mechanizm Prewencji Tortur przypomina, że zgodnie z Konwencją ONZ w sprawie zakazu stosowania tortur i Protokołem dodatkowym do Konwencji (Dz. U. z 2007 r. Nr 30, poz. 192) **skuteczne działania zapobiegawcze wymagają edukacji i połączenia szeregu środków legislacyjnych, administracyjnych, sądowych i innych**.

Konieczna jest więc edukacja funkcjonariuszy wszystkich szczebli służb egzekwujących prawo w kierunku poszanowania praw człowieka i zapobiegania torturom. KMPT zachęca władze do aktywnej działalności edukacyjnej i budowania kultury sprzeciwu wobec przemocy, która powinna być postrzegana jako niedopuszczalny brak profesjonalizmu, rzutujący na wizerunek całej służby.

Krajowy Mechanizm Prewencji Tortur apeluje też do władz o:

- wprowadzenie do Kodeksu karnego przestępstwa tortur,
- zapewnienie każdej osobie zatrzymanej dostępu do obrońcy od samego początku zatrzymania,
- objęciem badaniami lekarskimi wszystkich osób zatrzymanych przez Policję,
- wdrożenie innych, wskazywanych rekomendacji mających na celu zapobieganie w przyszłości podobnym sytuacjom.

Zespół Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur to zespół ekspertów, który podlega Rzecznikowi Praw Obywatelskich i zajmuje się prewencją tortur i poniżającego traktowania we wszystkich miejscach pozbawienia wolności - od zakładów karnych i aresztów po szpitale psychiatryczne i domy pomocy społecznej. Wspiera ich pracowników, wskazuje dobre praktyki i pietnuje złe, a także wskazuje, jak zmieniać prawo, by co tortur i okrutnego traktowania nie dochodziło

**Oświadczenie Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur
Polski sąd powołuje się na definicję tortur - prywatny
paralizator w lubelskiej izbie wytrzeźwień - Oświadczenie
Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur**

data: 2018-01-30

- **30 stycznia 2018 r. przed polskim sądem zapadł bardzo ważny wyrok, w którym Sąd po raz pierwszy wskazał, że rażenie zatrzymanego paralizatorem to tortury. Ustne uzasadnienie orzeczenia było w całości zbieżne z wnioskami prezentowanymi władzom krajowym przez ekspertów z Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur.**

W dniu 30 stycznia 2018 r. Sąd Rejonowy Lublin Zachów w Lublinie, IV Wydział Karny wydał nieprawomocny wyrok (sygn. akt IV K 717/17) wobec trójki byłych funkcjonariuszy Policji, uznając ich za winnych znęcania się, w czerwcu 2017 r., nad dwójką zatrzymanych w izbie wytrzeźwień mężczyzn. Mieli być oni bici i rażeni w okolicy miejsc intymnych, prywatnym (nie będącym na wyposażeniu służbowym) paralizatorem.

Funkcjonariuszowi który użył paralizatora Sąd wymierzył karę 3 lat bezwzględnego pozbawienia wolności oraz środek karny w postaci zakazu wykonywania zawodu policjanta na okres 6 lat. Skazany ma także zapłacić pokrzywdzonym kwotę 20 i 30 tys. zł.

Pozostałym dwóm funkcjonariuszom, którzy brali udział w zdarzeniu Sąd wymierzył karę jednego roku bezwzględnego pozbawienia wolności oraz zastosował środek karny w postaci zakazu wykonywania zawodu policjanta na okres 4 lat. Skazani mają też zapłacić na rzecz pokrzywdzonego kwotę po 5 tys zł.

W ustnym uzasadnieniu orzeczenia Przewodniczący składu orzekającego **SSR Jarosław Dul** podkreślił, że **użycie paralizatora w obu przypadkach spełnia definicję tortur określoną w Konwencji ONZ** w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karania z 1984 r. (Dz.U. z 1989 r. Nr 63, poz. 378).

Wskazał również na szerszy wymiar społeczny tej sprawy. Przypadek **ten podważył bowiem zaufanie do lubelskiej Policji**. Jak podkreślił Sąd, **podstawą skuteczności Policji w państwie demokratycznym jest respekt i szacunek jaką darzą ją obywatele. To nie jest to samo co strach przed brutalnym i nieprzewidywalnym policjantem**. Tymczasem, w ocenie Sądu, **przez pryzmat takich przypadków ktoś może postrzegać całą Policję jako formację niedyscyplinowaną, nieprofesjonalną, skłoną używać przemocy bez potrzeby i dla kaprysu**.

Krajowy Mechanizm Prewencji Tortur wyraża głębokie zaniepokojenie ujawnionymi zdarzeniami, które w ocenie Sądu wypełniły znamiona tortur.

Zakaz tortur w myśl polskiego prawa jest zakazem bezwzględnym i nie podlega żadnym ograniczeniom. Tortury stanowią najbardziej skrajny przykład łamania praw człowieka, wyrażają pogardę dla jego godności i degradują społeczeństwo, które na nie przyzwala.

W obliczu ujawnionych zdarzeń Krajowy Mechanizm Prewencji Tortur przypomina, że zgodnie z Konwencją ONZ w sprawie zakazu stosowania tortur i Protokołem dodatkowym do Konwencji (Dz. U. z 2007 r. Nr 30, poz. 192) **skuteczne działania zapobiegawcze wymagają edukacji i połączenia szeregu środków legislacyjnych, administracyjnych, sądowych i innych**.

Konieczna jest więc edukacja funkcjonariuszy wszystkich szczebli służb egzekwujących prawo w kierunku poszanowania praw człowieka i zapobiegania torturom. KMPT zachęca władze do aktywnej działalności edukacyjnej i budowania kultury sprzeciwu wobec przemocy, która powinna być postrzegana jako niedopuszczalny brak profesjonalizmu, rzutujący na wizerunek całej służby.

Krajowy Mechanizm Prewencji Tortur apeluje też do władz o:

- wprowadzenie do Kodeksu karnego przestępstwa tortur,
- zapewnienie każdej osobie zatrzymanej dostępu do obrońcy od samego początku zatrzymania,
- objęciem badaniami lekarskimi wszystkich osób zatrzymanych przez Policję,

- implementację innych, wskazywanych rekomendacji mających na celu zapobieganie w przyszłości podobnym sytuacjom.

Europejski Trybunał Praw Człowieka: Kara za tortury powinna być odpowiednia do czynu i mieć efekt odstraszący - Oświadczenia Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur

data: 2018-01-26

25 stycznia 2018 r. Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu wydał wyrok w sprawie Sidiropoulos i Papakostas przeciwko Grecji (skarga nr 33349/10).

Skarżący zostali zatrzymani przez grecką policję (jeden z powodu kierowania motocyklem bez prawa jazdy i ubezpieczenia, drugi za niezatrzymanie się do kontroli) i poddani torturom. Zatrzymani byli skuci kajdankami, bici pałką policyjną oraz rażeni paralizatorem.

Greckie prawo karne przewiduje przestępstwo tortur. Wymienia też metody jakimi nie mogą posługiwać się funkcjonariusze podczas przesłuchań, takie jak uderzanie w podeszwy stóp (tzw. falaka), rażenie prądem, symulowanie egzekucji, długotrwała izolacja, używanie wykrywacza kłamstw, chemikaliów lub innych środków farmakologicznych, naruszania godności seksualnej zatrzymanego.

Kary za tortury wynoszą w Grecji co najmniej 3 lata więzienia. W przypadku metod takich jak bicie w podeszwy stóp lub rażenie prądem, jest to co najmniej 10 lat pozbawienia wolności. Ustawa karna przewiduje też automatyczne pozbawienie sprawcy praw politycznych.

W niniejszej sprawie funkcjonariusz policji został początkowo skazany za tortury na 5 lat pozbawienia wolności. Sąd apelacyjny zmienił jednak wyrok i zamienił karę na grzywnę w wysokości 5 euro za każdy dzień pozbawienia wolności, płatną w 36 ratach przez 3 lata.

Trybunał uznał, że grecki system karny i dyscyplinarny wykazał się brakiem surowości i nie był w stanie skutecznie odstraszać i zapobiegać torturom. **W ocenie Trybunału Państwo ma obowiązek zapewnienia odpowiedniej odstraszącej ochrony przed naruszeniem art. 3 Konwencji. Aby było to skuteczne należy wprowadzić przepisy prawa karnego, które sankcjonują tortury. Kara powinna być odpowiednia do czynu i mieć efekt prewencyjny.**

Trybunał zgodził się z argumentem rządu greckiego, że zamiana kar pieniężnych na kary finansowe może być korzystna dla systemu penitencjarnego, a w szczególności może zapobiegać lub zwalczać przeludnienie. Uznał jednak, że nie zwalnia to władz od spełnienia ich obowiązku zapewnienia odpowiedniego i odstraszącego charakteru kary nałożonej we wszystkich przypadkach złego traktowania ze strony funkcjonariuszy państwowych.

Trybunał wskazał również, że długość postępowania karnego (osiem lat w jednej instancji) nie była rozsądna (naruszenie artykułu 6 ust. 1 Konwencji), a skarżący nie mieli środka krajowego, na podstawie którego mogliby sformułować swoją skargę (naruszenie Artykułu 13 Konwencji).

Oświadczenie Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur

Krajowy Mechanizm Prewencji Tortur podkreśla, że zakaz tortur i niehumanitarnego lub poniżającego traktowania oraz karania, ma charakter bezwzględny i nie zna wyjątków. **Państwo ma obowiązek zapewnienia osobom pozbawionym wolności odpowiedniej odstraszącej ochrony przed torturami. Aby było to skuteczne należy wprowadzić do kodeksu karnego przestępstwo tortur.**

Jednak samo wprowadzenie przepisów karnych to za mało, by spełnić cel prewencyjny. Jeśli reakcja organów państwa na tortury ma mieć walor zapobiegawczy, zarówno śledztwo, jak i postępowanie sądowe powinny być dokładne i szybkie, zaś kara nieuchronna i odpowiednio surowa.

W polskim kodeksie karnym przestępstwo wymuszania zeznań, określone art. 246 jest występkiem zagrożonym karą od roku do lat 10. Sądy orzekają jednak karę w granicach dolnego zagrożenia ustawowego. Średnio jest to rok - 1,5 roku pozbawienia wolności, w zawieszeniu. Rzadkością jest też wymierzanie środków karnych (np. zakazu wykonywania zawodu).

Na gruncie niniejszego wyroku Trybunału, zachodzą więc uzasadnione wątpliwości czy istniejący stan prawny i praktyka sądowa nie stwarzają ryzyka uznania przez Trybunał, w przyszłości, naruszenia przez Polskę art. 3 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284).

Krajowy Mechanizm Prewencji Tortur apeluje do władz o wprowadzenie do kodeksu karnego przestępstwa tortur i określenie sankcji, adekwatnej do charakteru czynu. Konieczna jest też edukacja sędziów w kierunku ochrony praw człowieka i zapobiegania torturom, tak by byli oni świadomi wagi przestępstwa będącego przedmiotem procesu oraz znaczenia prewencyjnego takiego orzeczenia i całego postępowania sądowego.

KMPT przypomina także, że zgodnie z Konwencją ONZ w sprawie zakazu stosowania tortur i Protokołem dodatkowym do Konwencji (Dz. U. z 2007 r. Nr 30, poz. 192) skuteczne działania zapobiegawcze wymagają edukacji i połączenia szeregu środków legislacyjnych, administracyjnych, sądowych i innych. Niniejsze orzeczenie Trybunału powinno stanowić więc przedmiot refleksji i skutecznych działań.

Jak sędziowie penitencjarni sprawują nadzór nad więźniami z niepełnosprawnością intelektualną lub psychiczną?

data: 2017-12-19

Zagadnienie legalności i prawidłowości osadzenia osób niepełnosprawnych intelektualnie oraz chorych psychicznie objęte jest stałą kontrolą sędziów penitencjarnych. Nie ogranicza się ona jedynie do osób skazanych w warunkach przepisów Kodeksu karnego, lecz również do bieżącej kontroli zasadności pobytu skazanych w jednostkach penitencjarnych, zarówno w aspekcie prawidłowości oceny ich poczytalności, jak i aktualnej możliwości pobytu (ze względów zdrowotnych) w warunkach detencji.

Rolą nadzoru penitencjarnego jest instytucjonalna ochrona praw więźniów. Jego ramy prawne zostały określone w rozdziale V Kodeksu karnego wykonawczego oraz w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości w sprawie sposobu, zakresu i trybu sprawowania nadzoru penitencjarnego. Nadzór penitencjarny prowadzony jest przez sędziów penitencjarnych.

W Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich przeanalizowano 149 protokołów: z wizytacji i z lustracji przeprowadzonych przez sędziów penitencjarnych. Analiza ta wykazała, że sprawozdania z wizytacji nie dotyczą w ogóle kwestii sytuacji osób z niepełnosprawnością psychiczną lub intelektualną. Oznacza to, że sędziowie nie dostrzegali tej grupy osób pozbawionych wolności, nie oceniali i nie weryfikowali ich sytuacji, mimo że jest to grupa szczególnie wrażliwa spośród ogółu populacji więziennej. Z kolei informacje zawarte w sprawozdaniach z lustracji, nawet jeśli dotyczą zagadnień związanych z osobami z niepełnosprawnością psychiczną lub intelektualną, są często zdawkowe i lakoniczne oraz nie odnoszą się do sytuacji badanej grupy.

Sędzia penitencjarny jest uprawniony, aby dociekać, w jaki sposób osoba chora psychicznie lub z niepełnosprawnością intelektualną trafiła do miejsca detencji, w szczególności czy w postępowaniu rozpoznawczym miała zagwarantowane skuteczne prawo do obrony oraz czy orzeczenie nie zostało wydane z naruszeniem prawa. Sędzia penitencjarny może zasygnalizować potrzebę wywiedzenia kasacji na rzecz takiej osoby organom uprawnionym do jej wniesienia, np. Rzecznikowi Praw Obywatelskich czy Ministrowi Sprawiedliwości – Prokuratorowi Generalnemu. Może on również zwrócić uwagę sądowi penitencjarnemu, że ze względu na zaburzenia psychiczne, dana osoba nie może

odbywać kary pozbawienia wolności, wskazując potrzebę wszczęcia procedury w zakresie udzielenia przerwy w wykonaniu kary pozbawienia wolności albo zawieszenia postępowania wykonawczego.

Tymczasem w sprawozdaniach z lustracji wskazywano np., iż w jednostce penitencjarnej nie ma oddziału terapeutycznego albo jednostka nie jest przeznaczona dla osób niepełnosprawnych intelektualnie czy z zaburzeniami psychicznymi, co jednocześnie łączono z faktem, iż nie było tam osób z niepełnosprawnościami. Niektórzy sędziowie penitencjarni prowadząc lustrację opierali się wyłącznie na dokumentacji dostarczonej przez jednostkę penitencjarną bez przeprowadzenia rozmów z osadzonymi, których sytuację sędziowie mieli badać. W stosunku do grupy szczególnie wrażliwej, narażonej na niewłaściwe traktowanie, należy dążyć do rozmowy z tymi osobami, gdyż tylko wówczas można uzyskać pełny obraz ich sytuacji. Ponadto, ustalenia sędziów penitencjarnych niejednokrotnie różniły się od ustaleń innych organów.

Sprawozdania z lustracji, w których sędziowie podjęli próbę weryfikacji sytuacji osób z niepełnosprawnością intelektualną lub psychiczną pokazują, iż skupiono się głównie na kwestiach dotyczących warunków bytowych oraz opieki psychologicznej. Sędziowie nie podejmowali zaś próby weryfikacji zasadności i możliwości odbywania kary pozbawienia wolności przez skazanych w określonym stanie zdrowia psychicznego i możliwości intelektualnych, jak i aktualnej możliwości pobytu w warunkach detencji.

Zagadnienie nadzoru penitencjarnego oraz jego podstawowe zadanie tj. instytucjonalna ochrona praw więźniów, pozostaje w stałym zainteresowaniu Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur. W swoich raportach rocznych KMPT wielokrotnie wypowiadał się krytycznie na temat nadzoru penitencjarnego, wskazując m.in. że sprawozdania z wizytacji jednostek penitencjarnych oraz PdOZ, dokonane przez sędziów penitencjarnych, cechuje „powierzchnowość”, która wynika choćby z faktu: pomijania „czynnika ludzkiego” – więźniów, osób zatrzymanych – podczas weryfikacji poszczególnych aspektów objętych wizytacjami, pomijania innych źródeł informacji, tj. nagrań z monitoringu, czy braku identyfikacji niedomagań systemowych rzutujących na warunki izolacji.

Wobec powyższego Rzecznik zwrócił się do Ministra z prośbą o zajęcie stanowiska, w kontekście przedstawionych uwag, w sprawie funkcjonowania w praktyce nadzoru penitencjarnego oraz ewentualnie podjęcie działań w celu poprawy jego funkcjonowania w przyszłości.

IX.517.2.2015

Rzecznik apeluje do Prezydenta o zawetowanie ustawy dotyczącej Biura Nadzoru Wewnętrznego MSWiA

data: 2017-12-13

W związku z uchwaloną przez Sejm ustawą o zmianie ustawy o niektórych uprawnieniach pracowników urzędu obsługującego ministra właściwego do spraw wewnętrznych oraz funkcjonariuszy i pracowników urzędów nadzorowanych przez tego ministra oraz niektórych innych ustaw Rzecznik Praw Obywatelskich zwrócił uwagę na **europejskie standardy sprawowania cywilnego nadzoru nad służbami mundurowymi.**

W myśl reguły *nemo iudex in causa sua* **nie jest właściwym rozwiązaniem, że wyłącznie Policja rozpatruje skargi na domniemane naruszenia praw człowieka przez policjantów.** Rozpatrywanie skarg na policjantów przez policjantów rodzi pytanie o ich bezstronność. Osoby te pracują bowiem w jednej organizacji i mogły bądź mogą być związane relacjami o charakterze służbowym. Budzi to w społeczeństwie wątpliwości co do rzetelności rozpoznawania skarg oraz obiektywizmu postępowania, w szczególności w przypadku niepotwierdzenia zarzutów.

W świetle standardów Europejskiego Trybunału Praw Człowieka niezależny i efektywny mechanizm rozpatrywania skarg na funkcjonariuszy charakteryzuje się instytucjonalną hierarchiczną i praktyczną niezależnością, niezwłocznością działania, nadzorem publicznym, tak aby procedury i sposób

podejmowania decyzji były przejrzyste i jasne dla społeczeństwa, udziałem poszkodowanego, co zabezpieczy jego interesy prawne oraz adekwatnością – śledztwo powinno bowiem doprowadzić do zebrania dowodów pozwalających ustalić czy postępowanie funkcjonariusza było niezgodne z prawem, a także określenia osób odpowiedzialnych i ich ukarania.

W uzasadnieniu do przedmiotowej ustawy wskazuje się na potrzebę stworzenia mechanizmów wzmacniających dotychczasowe instrumenty nadzoru Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji nad służbami. Przyczyną wprowadzenia takich regulacji jest korzystanie przez te podmioty z takiego zakresu kompetencji ustawowych, które przewidują możliwość ingerencji w prawa i wolności obywatelskie, a także wykonywanie zadań mogących powodować określone zagrożenia korupcyjne. Są to obszary potencjalnych nadużyć.

Doceniając intencję podjętych przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji działań mających na celu wzmocnienie cywilnego nadzoru nad podległymi służbami mundurowymi, Rzecznik wyraził obawę, że **uchwalona przez Sejm ustawa nie rozwiąże istniejących problemów.**

Zdaniem Rzecznika przyjęty model cywilnego nadzoru nad służbami nie spełnia podstawowego kryterium niezależności i to zarówno w aspekcie instytucjonalnym, hierarchicznym, jak i praktycznym. Brak niezależności instytucjonalnej przejawia się w tym, że Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji nadzoruje działalność podległych mu służb i rzetelne wyjaśnienie nieprawidłowości może kolidować z potencjalną odpowiedzialnością, jaką z tego tytułu ponosi. **Brak niezależności hierarchicznej dotyczy zasad oddelegowania do służby w Biurze Nadzoru Wewnętrznego.** Zgodnie z ustawą odwołanie z oddelegowania może nastąpić w każdym czasie. Konsekwencjami takiego rozwiązania może być ze strony funkcjonariuszy niechęć do podejmowania określonych czynności służbowych, w obawie przed odwołaniem oddelegowania. Natomiast sprawowanie cywilnego nadzoru nad służbami mundurowymi przez czynnych funkcjonariuszy wywołuje wątpliwości z punktu widzenia niezależności praktycznej.

Znajomość i doświadczenie zasad funkcjonowania służb mundurowych jest niewątpliwą zaletą i osoby spełniające takie kryteria są niezbędne w funkcjonowaniu organu sprawującego cywilny nadzór nad służbami. Jednak nie powinni to być funkcjonariusze czynni zawodowo, a emeryci i to raczej na stanowiskach wykonawczych, bowiem sytuacja taka rodzi, względnie może rodzić w przyszłości, zależności, które w takiej instytucji nie powinny mieć miejsca.

Przyznane ustawą zadania Inspektora Nadzoru Wewnętrznego, zakres sprawowanego nadzoru przez MSWiA, czy organizację i tryb działania Biura, w szczególności zasady delegowania do Biura czynnych funkcjonariuszy służb podległych MSWiA, a także pominięcie innych służb mundurowych (w tym służb specjalnych) skłaniają do wniosku, że prawa i wolności obywateli pokrzywdzonych niewłaściwym postępowaniem ze strony funkcjonariuszy służb mundurowych nie będą należycie chronione.

Rzecznik zwrócił się do Prezydenta z prośbą o skorzystanie z prerogatywy określonej w Konstytucji, tj. o skorzystanie z prawa weta względem przedmiotowej ustawy oraz zainicjowanie prac nad utworzeniem niezależnego organu badającego skargi na niewłaściwe zachowania funkcjonariuszy służb mundurowych.

O sytuacji osób z niepełnosprawnością psychiczną przebywających w aresztach śledczych i zakładach karnych

data: 2017-12-11

Rzecznik Praw Obywatelskich monitoruje sytuację osób z niepełnosprawnością psychiczną, w tym osób chorujących psychicznie, pozbawionych wolności, przebywających w aresztach śledczych i zakładach karnych. Wyniki prowadzonych w Biurze Rzecznika badań wskazują, że dochodzi do

naruszeń konstytucyjnych praw tej grupy osadzonych m.in. prawa do ochrony życia i zdrowia oraz prawa do humanitarnego traktowania, z poszanowaniem godności ludzkiej.

Służba Więzienna boryka się z problemem realizacji właściwej opieki medycznej wobec potrzebujących jej więźniów. Szczególnie niewystarczający poziom świadczeń medycznych odnotowuje się w zakresie opieki nad osobami chorymi psychicznie. Oddziały szpitalne, w których prowadzi się całodobową opiekę psychiatryczną, istnieją w zaledwie pięciu jednostkach penitencjarnych. Podstawowym zadaniem tych oddziałów jest prowadzenie obserwacji sądowo-psychiatrycznych na mocy postanowienia sądowego. Placówki te nie posiadają natomiast warunków niezbędnych do leczenia i rehabilitacji chorych psychicznie, w postaci niezbędnej bazy oraz wyspecjalizowanej kadry terapeutów i pracowników socjalnych. Dlatego też **chorzy nie są objęci odpowiednim postępowaniem terapeutycznym i rehabilitacyjnym. Procesowi zdrowienia dodatkowo nie sprzyja rygor więzienny oraz podejmowane przez Służbę Więzienną działania mogące prowadzić do pogorszenia stanu zdrowia chorego.** Szczególny niepokój budzą przypadki prewencyjnego stosowania wobec osób chorych psychicznie, przebywających w szpitalu psychiatrycznym, środków przymusu bezpośredniego w postaci kajdanek zakładanych na ręce, każdorazowo po opuszczeniu więziennej celi mieszkalnej.

Zapewnienie bezpieczeństwa pacjentom i personelowi więziennemu jest sprawą niewątpliwie ważną. Podejmowane w tym zakresie działania muszą być jednak zgodne z obowiązującym stanem prawnym i standardami obowiązującymi w procesie leczenia.

Służba Więzienna, nie dostrzegając zagrożeń wynikających ze stosowania wobec osób chorych psychicznie kajdanek, stoi na stanowisku, iż przepisy zezwalają na stosowanie wobec osoby z zaburzeniami psychicznymi środków przymusu bezpośredniego na podstawie przepisów ustawy o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej, nawet w celach prewencyjnych.

W ocenie Rzecznika sposób postępowania wobec osób chorujących psychicznie, wymagających stosowania przymusu bezpośredniego, wyznaczają standardy postępowania leczniczego, w tym wskazane w ustawie o ochronie zdrowia psychicznego. Tylko takie działanie może zapobiec sytuacjom, w których dochodzi do pogwałcenia wolności osobistej i naruszenia nietykalności cielesnej człowieka oraz niehumanitarnego traktowania osoby chorej.

Wobec powyższego Rzecznik zwrócił się z prośbą o zajęcie stanowiska w sprawie oraz **o rozważenie możliwości przeprowadzenia wizytacji w przedmiotowym zakresie we wszystkich podmiotach leczniczych, realizujących całodobową opiekę psychiatryczną wobec osób pozbawionych wolności.**

Czy możemy upublicznić raport Europejskiego Komitetu ds. Zapobiegania Torturom oraz Nieludzkiemu i Poniżającemu Traktowaniu albo Karaniu?

data: 2017-12-11

Europejski Komitet ds. Zapobiegania Torturom oraz Nieludzkiemu i Poniżającemu Traktowaniu albo Karaniu (CPT), zatwierdził na posiedzeniu plenarnym raport z wizytacji w Polsce, przeprowadzonej w dniach 11-22 maja 2017 r.

Informacje zebrane przez Komitet w związku z wizytacjami, jego sprawozdanie oraz konsultacje z zainteresowaną stroną mają charakter poufny. W związku z tym Rzecznik Praw Obywatelskich zwrócił się do Ministra Sprawiedliwości z prośbą o złożenie wniosku o upublicznienie raportu.

Upublicznienie raportu ma wartość symboliczną. Pokazuje wolę państwa w prowadzeniu dialogu, w celu wzmocnienia ochrony przed torturami. Poprzez jego dostępność i możliwość oceny postępów

motywuje też władze do skutecznych działań. W ocenie RPO, publikacja sprawozdania CPT ma również wartość edukacyjną.

Niemal wszystkie wizytowane państwa zdecydowały się na opublikowanie sprawozdań Komitetu.

Czy można w Polsce całkowicie wyeliminować tortury?

data: 2017-12-09

„Jestem zaszczycony tym, że mogę państwu opowiedzieć o przypadkach tortur, z którym zetknąłem się podczas swojej pracy dziennikarskiej” - mówił Wojciech Bojanowski, dziennikarz pracujący nad sprawą Igora Stachowiaka, młodego człowieka, który w 2016 r. zmarł w wyniku działań funkcjonariuszy policji podczas przesłuchania na wrocławskim komisariacie.

We wstępie do panelu **Justyna Lewandowska z BRPO** (dyrektorka Zespołu Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur) krótko przedstawiła historię stosowania tortur. Podkreśliła, że pierwsze apele o zniesienie tortur pojawiły się w XVIII wieku, a jako pierwszy kraj w Europie tortury zniósł Prusy. Następnie zrobiły to Austria i Rzeczpospolita. Ponowna refleksja nad tym zjawiskiem była możliwa po tragedii II wojny światowej. Moderatorka zapytała panelistów o to, czy we współczesnej Polsce stosuje się tortury, a jeśli tak, to czy możliwe jest ich wyeliminowanie? Zastanawiała się też, czy polskie społeczeństwo nie daje biernego przyzwolenia na to zjawisko.

W panelu wzięli udział: prof. nauk prawnych i kryminologii **Zbigniew Lasocik** (Uniwersytet Warszawski), adwokat **Mikołaj Pietrzak** (wspólnik w Kancelarii Pietrzak Sidor & Wspólnicy), **Wojciech Bojanowski** (TVN) i **Igor Tuleya** (Sędzia Okręgowy w Warszawie)..

„Nie jesteśmy w stanie wyeliminować tortur w Polsce, ale musimy próbować”, zaczął swoje wystąpienie **prof. Zbigniew Lasocik**. Według niego, aby wyeliminować tortury, potrzebne byłoby spełnienie konkretnych warunków:

Uznanie w Polsce tortur za przestępstwo, a więc dostrzeżenie realnego problemu społecznego, jakim one są.

Pokonanie barier mentalnych istniejących w społeczeństwie.

Brak akceptacji dla przymusu stosowanego wobec obywateli.

Sprawne działanie podstawowych mechanizmów prewencyjnych, w tym znajomość swoich praw przez obywateli.

Edukacja prawna służb mundurowych i obywateli.

Poparcie mediów dla powyższych działań, które nagłaśniałyby negatywne przypadki.

Według **Mikołaja Pietrzaka** w każdym kraju występują przypadki tortur, a w niektórych państwach, jak np. w Kirgistanie, są one częścią mechanizmu instytucjonalno-społecznego pracy policyjnej. „W Polsce problem przyzwolenia społecznego na tortury mogliśmy zaobserwować podczas dyskusji o więzieniach CIA”, mówił adwokat. W kontekście przeciwdziałania nadużyciom Pietrzak wspominał o konieczności nagrywania działań służb mundurowych: „Wszędzie tam, gdzie działają uzbrojone formacje mundurowe, pojawia się szczególne pole do nadużyć, a kamery pomagają temu zapobiegać. Konieczne jest również wyciąganie surowych konsekwencji w przypadku manipulacji nagraniami oraz zapewnienie fachowej pomocy prawnej podczas pierwszego kontaktu ze służbami stosującymi przemoc”.

Z kolei sędzia **Igor Tuleya** mówił o tym, że nawet cień stosowania metod z XXI wieku stanowi realne zagrożenie dla demokracji. I doprecyzowywał: „Mam tu na myśli nagminne nadużywanie bezzasadnych zatrzymań obywateli. Do tego trzeba doliczyć przesłuchania nocne i jednostkowe przypadki tortur, związane z warunkami w zakładach karnymi i aresztów śledczych”. Sędzia

podsumował swoją wypowiedź, podkreślając, że kluczowa jest zdecydowana reakcja w odpowiedzi na najmniejsze przekroczenie uprawnień przez służby mundurowe.

Wojciech Bojanowski, dziennikarz pracujący nad sprawą Igora Stachowiaka, zwrócił uwagę, że instytucje potrzebne do wyjaśniania spraw takich jak powyższa już istnieją, ale zbyt często działają one na zasadzie wzajemnego tuszowania swoich błędów. Po głośnym medialnym finale sprawy Stachowiaka do opinii publicznej wyciekły kolejne świadectwa opisujące tego typu przypadki, które dowodzą realnej istoty problemu. Reporter „Faktów” zaznaczył, że każda osoba, przestępca czy handlarz narkotykami, żyje w państwie prawa i musi być potraktowana zgodnie z jego zasadami. Bojanowski odniósł się też do wypowiedzi mec. Pietrzaka, mówiąc, że samo nagrywanie interwencji służb nie jest wystarczające. „Samo założenie kamery na mundur niczego nie rozwiązuje. Musimy stworzyć system pozwalający na ewidencję i dostęp do tych nagrań”, zaznaczył.

Głos zabrał również rzecznik praw obywatelskich **Adam Bodnar**, który podziękował Wojciechowi Bojanowskiemu za jego pracę dziennikarską. „Nadał pan naszej pracy nowe znaczenie. Dzięki opublikowanemu przez Pana materiałowi udało nam się zmienić debatę publiczną w Polsce”, mówił rzecznik. W dalszej części wypowiedzi dr Bodnar odniósł się do kwestii nadzoru parlamentarnego, który mógłby pomóc wzmocnić nacisk na służby mundurowe.

W dyskusji z publicznością głos zabrali przedstawiciele **Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka**, którzy mówili o tym, że przypadki tortur nie są odosobnione, a sędziowie i adwokaci bardzo rzadko powołują się na działania Krajowego *Mechanizmu Prewencji Tortur*.

Mecenas Pietrzak w końcowej części dyskusji poruszył temat roli języka, którym posługują się służby mundurowe wobec skazanych i oskarżonych. „Tryb rozkazujący oraz brak formy «pan» lub «pani» implikuje pogardliwy stosunek funkcjonariusza”, mówił adwokat. Na ten głos zareagowali byli rzecznicy służb mundurowych, którzy zgodzili się z adwokatem. Jednocześnie prosili o zdecydowane, a nie pozorne działania, które pomogłyby zmienić nastawienie służb mundurowych.

Prowadząca spotkanie Justyna Lewandowska podsumowała debatę, mówiąc, że w Polsce istnieje publiczne przyzwolenie na tortury, co pokazuje, że konieczna jest dalsza edukacja każdej grupy społecznej.

Jakub Bodziony „Kultura Liberalna”

Ofiary tortur w strzeżonych ośrodkach dla cudzoziemców na terenie RP

data: 2017-12-09

O obecności ofiar tortur w ośrodkach strzeżonych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej rozmawiali:

Maria Książak – psycholożka Międzynarodowej Inicjatywy Humanitarnej oraz współzałożycielka Polskiego Ośrodka Rehabilitacji Ofiar Tortur, działaczka Stowarzyszenia Badań nad Stresem Pourazowy, ekspertka Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur i Rady ds. Migracji przy RPO.

dr Joanna Paruszkiewicz - specjalistka psychiatrii dzieci i młodzieży, psychoterapeutka EMDR, wieloletni kierownik oddziału psychiatrii dziecięcej, współpracowniczka Fundacji Międzynarodowa Inicjatywa Humanitarna / Polskiego Ośrodka Rehabilitacji Ofiar Tortur.

płk Andrzej Jakubaszek – dyrektor Zarządu do spraw cudzoziemców Komendy Głównej Straży Granicznej

Adam Chmura – prawnik w Biurze Rzecznika Praw Dziecka, trener z zakresu prawa migracyjnego i azylowego oraz z obszaru praw socjalnych i ekonomicznych cudzoziemców.

Panel moderowała Aleksandra Chrzanowska ze Stowarzyszenia Interwencji Prawnej.

Czy jesteśmy jeszcze społeczeństwem, które chce pomagać? Czy zapomnieliśmy już wojnę i tortury, które przeżył nasz naród? Czy wciąż uważamy, że każdy człowiek ma prawo do życia i ludzkości? Czy mamy odwagę bronić praw innych? – pytała Jolanta Paruszkiewicz.

Tortury wśród migrantów są często bezpośrednią przyczyną ich przymusowej migracji do Polski. Tymczasem istniejący algorytm identyfikacji ofiar tortur zatwierdzony przez Komendę Główną Straży Granicznej został opracowany z pominięciem i w sprzeczności z Konwencją o zakazie tortur, Protokołem Sтамbulskim, ustawą o cudzoziemcach oraz z etyką lekarską – twierdziły przedstawicielki MIH.

Na brak przestępstwa tortur w kodeksie karnym uwagę zwróciła Maria Książak. W rezultacie utrudnia to ściganie sprawców, łagodzi odpowiedzialność oraz utrudnia rehabilitację ofiar. W jej opinii w Polsce nie identyfikuje się ofiar tortur, a te zidentyfikowane przyjmuje się do zamkniętych ośrodków, co jest niezgodne z prawem. Obowiązujący Służbę Graniczną algorytm identyfikacyjny służy temu aby cudzoziemiec pozostał w ośrodku.

Czy brak identyfikacji ofiar tortur uwarunkowany jest polityką państwa? pytała Jolanta Paruszkiewicz. Wskazywała, iż niezastąpionym podręcznikiem do identyfikacji ofiar tortur jest Protokół Sтамbulski. Podkreślała, iż lekarz powinien wydawać zaświadczenie o stanie zdrowia, a nie o możliwości o pobycie w ośrodku, gdyż narusza zasady etyki lekarskiej

Płk. Jakubaszek zanegował uwagi przedstawione przez przedstawicielki MIHu. Wskazywał, iż identyfikacja osób torturowanych jest koniecznością. Jednakże nie można dokonać tego w kilka godzin. Zbudowanie zaufania jest niezbędne w tym procesie. **Każdy z cudzoziemców poddawany jest badaniom fizykalnym, których zakres jest szerszy niż w innych krajach**, każdy cudzoziemiec ma zapewnione spotkania z psychologiem i opiekunem socjalnym. **Wskazał również, iż w 2017 r. kilkaset osób zostało zwolnionych z ośrodków właśnie z powodu identyfikacji.** Jednakże decyduje o tym sąd, który nie jest notariuszem Służby Granicznej.

Adam Chmura wytłumaczył uczestnikom panelu, iż przepisy dotyczące zwalniania ofiar tortur z detencji są dobre i humanitarne. Mówią one bowiem o domniemaniu przemocy wszelkiego rodzaju, gdziekolwiek. Podstawą domniemania jest natomiast stan psychofizyczny. Poruszył również kwestię detencji małoletnich w ośrodkach. **W Polsce bowiem nie ma przepisów mówiących o zakazie detencji dzieci.** Są jednak stanowiska organów międzynarodowych, które mówią, iż detencja dzieci nigdy nie jest zgodna z ich interesem, nie służy ochronie ich praw i wywołuje spustoszenie w psychice dziecka.

Maria Książak wyjaśniła, iż wstępna identyfikacja nie trwa długo i dla osoby merytorycznie przygotowanej zajmuje kilka godzin.

Obecna na sali dziennikarka zajmująca się tematem Czechenów, wskazała iż przedstawione przez panelistki diagnozy problemu pokrywają się z jej wiedzą i Straż Graniczna powinna potraktować je poważnie. W końcu, jak wskazano w prezentacji MIH **„miarą wielkości narodu jest to, jak traktuje najsłabszych”.**

Sytuacja osób z niepełnosprawnością intelektualną lub psychiczną w jednostkach penitencjarnych

data: 2017-12-09

„Kara pozbawienia wolności, która w swym znaczeniu jest bezwzględnym przymusem, i nie można, gdy zostaje prawomocnie orzeczona, się od niej uchylić, dla osób niepełnosprawnych intelektualnie i chorych psychicznie jest niczym innym jak formą przemocy, którą przeżywają jako szczególny rodzaj torturowania. Zakłady karne i areszty swoim powszechnym i tradycyjnym charakterze nie są najwłaściwszym miejscem do leczenia chorób psychicznych i pobytu w nich osób niepełnosprawnych intelektualnie”(Prof. nadzw. dr hab. n. med. Janusz Heitzman)

Dlaczego dyskutujemy na ten temat ? Dr Adam Bodnar obejmując w 2015 r. urząd Rzecznika Praw Obywatelskich, wskazał, że jednym z największych zagrożeń z punktu widzenia przestrzegania praw człowieka i obywatela w Polsce jest **brak systemowych rozwiązań dotyczących sposobu postępowania wobec osób z niepełnosprawnością psychiczną lub intelektualną, które są uczestnikami postępowania karnego**. Analiza tego zagadnienia została zawarta w monografii wydanej w grudniu 2017 r. przez Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich pt. „Osoby z niepełnosprawnością intelektualną lub psychiczną osadzone w jednostkach penitencjarnych” (redakcja naukowa - dr Ewa Dawidziuk i dr Marcin Mazur).

W panelu wzięli udział: **Moderator dr Ewa Dawidziuk** – Dyrektor Zespołu do spraw Wykonywania Kar, Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich. **Paneliści: dr hab. Barbara Stańdo-Kawecka, prof. UJ** – zatrudniona w Zakładzie Prawa Karnego Wykonawczego na Wydziale Prawa i Administracji UJ, **dr Maria Gordon** – doktor nauk społecznych w zakresie psychologii, wykładowca na Wydziale Psychologii UW, biegły sądowy, **Krzysztof Olkowicz** – Główny Koordynator do spraw Ochrony Zdrowia Psychicznego w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich, w latach 2015-2017 Zastępca Rzecznika Praw Obywatelskich.

Relacja z panelu:

Prof. Barbara Stańdo-Kawecka przedstawiła analizę przepisów dotyczących skazanych chorych psychicznie, z zaburzeniami psychicznymi oraz niepełnosprawnych intelektualnie, od uregulowań obowiązujących w okresie międzywojennym, po regulacje obowiązujące obecnie, w tym dotyczące wykonywania kary pozbawienia wolności w systemie terapeutycznym. Zasygnalizowała także kwestię pomocy udzielanej tej grupie skazanych, zwalnianych z zakładu karnego.

Dr Maria Gordon wskazała, że zaburzenia psychiczne stwierdza się u 60 –70% sprawców czynów zabronionych. Choroby psychiczne rozpoznaje się u ok. 25% sprawców poddanych obserwacji sądowo – psychiatrycznej. Wśród sprawców różnego rodzaju czynów zabronionych, upośledzeni umysłowo stanowią ok. 4%. Ponadto, zwróciła uwagę na niekonsekwencję przepisów dotyczących postępowania z osobami chorymi psychicznie przebywającymi w zakładach penitencjarnych i potrzebę jednoznacznego rozstrzygnięcia kwestii, czy osoby chore psychicznie mogą przebywać w warunkach izolacji więziennej. Panelistka podkreśliła, że zakład karny czy areszt śledczy to nie jest miejsce dla osób chorych psychicznie.

Krzysztof Olkowicz podkreślił, że omawiany problem ma charakter systemowy. Trzeba uwrażliwić na problemy osób z niepełnosprawnością przede wszystkim tych, którzy stosują prawo - policjantów, prokuratorów, sędziów, w tym w szczególności sędziów penitencjarnych, kuratorów, funkcjonariuszy Służby Więziennej. Potrzebny jest lepszy przepływ informacji między tymi organami, na poszczególnych etapach postępowania karnego. Panelista przedstawił szczegółowo trzy sprawy indywidualne – niepełnosprawnych intelektualnie, którzy funkcjonowali w jednostce penitencjarnej na poziomie 9-letniego dziecka, jak również przypadek chorego na schizofrenię tymczasowo aresztowanego, który przez 8 miesięcy przebywał w szpitalu psychiatrycznym przywieziennym. Podał przykłady przepisów, które prowadzą obecnie do takiego stanu rzeczy.

Najważniejsze głosy w dyskusji

Po części poświęconej na wypowiedzi panelistów miały miejsce luźne komentarze oraz pytania zadawane przez uczestników panelu. Wśród nich najważniejsze to:

Czy dostrzegają Państwo konieczność zwiększenia gwarancji procesowych dla osób z niepełnosprawnością intelektualną występujących w postępowaniu karnym ?

Czy pobyt osoby chorej psychicznie w zakładzie karnym można potraktować jako tortury?

Dlaczego w programach nauczania na wydziałach prawa nie ma odpowiednich szkoleń z zakresu psychologii, kryminalistyki, przedmiotu prawo karne wykonawcze?

Dlaczego nadal są przypadki wielomiesięcznego pobytu w areszcie śledczym osoby chorej psychicznie?

Czy środki przymusu bezpośredniego w postaci kajdanek mogą być stosowane prewencyjnie wobec osób chorych psychicznie, przebywających w przywieźniennych oddziałach psychiatrii sądowej?

Czy w każdym stadium rozwoju choroby psychicznej możemy wykluczyć pobyt w więzieniu?

Czy nie jest gorszy wieloletni pobyt w zakładzie psychiatrycznym w ramach wykonywania środka zabezpieczającego (30-40-letni) niż pobyt w zakładzie karnym? Na jakiej podstawie sąd przedłuża przez wiele lat pobyt w zakładzie psychiatrycznym?

Ludzkie historie:

Jak zauważył p. Krzysztof Olkowicz, osoby z niepełnosprawnością psychiczną lub intelektualną stanowią szczególnie wrażliwą grupę osadzonych ze względu na ich bezradność i brak zrozumienia własnej sytuacji. Część z tych osób nigdy nie powinna trafić do więzień. Reszta powinna być traktowana w sposób szczególny, przebywać w oddziałach terapeutycznych. Inaczej bowiem cierpią w sposób nieuzasadniony. Takich historii jest wiele. **Pan Radosław** w ocenie biegłych nie mógł przebywać w zakładzie karnym, będąc osobą niepełnosprawną intelektualnie w stopniu umiarkowanym. Sądy orzekały jednak wobec niego kary pozbawienia wolności. Kolejnym przykładem jest prowadzona w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich **sprawa Pana Juliana**, przebywającego przez 8 miesięcy w Oddziale Psychiatrii Sądowej aresztu śledczego w ramach wykonywania tymczasowego aresztowania, pomimo zdiagnozowanej schizofrenii paranoidalnej.

(<https://www.rpo.gov.pl/pl/content/final-sprawy-pana-juliana-prowadzonej-w-biurze-rpo>).

Dyrektor A. Leńczuk z CZSW podał z kolei przykład skazanego pana **Jacka**, który zachorował na chorobę psychiczną w trakcie odbywania wieloletniej kary pozbawienia wolności, a mimo to sąd penitencjarny nie udziela mu przerwy w karze w sytuacji gdy jest ona obligatoryjna wobec osób chorych psychicznie.

Co trzeba zmienić? (konkluzje z panelu)

Nauczyć się reagować na każdym etapie postępowania na jakikolwiek niepokojący sygnał o zachowaniu zatrzymanego, tymczasowo aresztowanego, skazanego.

Organizować szkolenia z zakresu rozpoznawania problemów i postępowania z osobami z niepełnosprawnością intelektualną lub psychiczną.

Osoba skazana lub tymczasowo aresztowana u której stwierdzono chorobę psychiczną powinna być niezwłocznie przeniesiona do szpitala psychiatrycznego. W oddziałach psychiatrii sądowej, gdzie najczęściej przebywają osoby chore psychicznie, zapewniana jest bowiem tylko farmakoterapia, nie ma zaś psychoterapii, terapii warsztatowej (oferowana w szpitalach psychiatrycznych poza strukturą więziennej opieki medycznej).

Obowiązujące przepisy prawa regulują postępowanie z więźniami chorymi psychicznie w sposób niedoskonały i niekonsekwentny. Potrzebne są zmiany legislacyjne aby to wyeliminować.

Konieczna jest odpowiedź na pytanie, czy chory psychicznie może być w więzieniu. Zdaniem dr Marii Gordon nie, ale wielu lekarzy psychiatrów ma odmienne zdanie, zgodnie z którym chory psychicznie może przebywać w warunkach zakładu karnego.

Potrzebne jest spojrzenie holistyczne na problem. Obecną sytuację mogą zmienić: policjanci, prokuratorzy, kuratorzy, sąd, biegli psychiatrzy, funkcjonariusze SW.

Finał sprawy pana Juliana prowadzonej w Biurze RPO

data: 2017-12-01

Od kilku miesięcy Rzecznik Praw Obywatelskich monitoruje sprawę pana Juliana, studenta III roku filologii angielskiej, chorującego psychicznie, który w dniu 31 marca 2017 r. został tymczasowo aresztowany w związku z zarzutem uporczywego nękania byłej partnerki.

Rzecznik podjął szereg działań w tej sprawie: pracownicy Biura RPO zbadali sytuację pana Juliana na miejscu w areszcie, skierowano pisma do Policji, Służby Więziennej, Prokuratury. Przedmiotem prowadzonej korespondencji było m.in. pozbawienie pana Juliana przez 24 godziny możliwości zaspokojenia pragnienia i spożycia posiłku, od momentu zatrzymania przez funkcjonariuszy Policji aż do czasu przekazania go administracji więziennej; odmowa wszczęcia śledztwa w sprawie pobicia pana Juliana przez funkcjonariuszy Służby Więziennej; stosowanie wobec niego kajdanek jako prewencyjnego środka przymusu, środka nienależącego do środków leczniczych, nieznanego psychiatrii; ograniczanie prawa do kontaktu z osobami najbliższymi.

W dniu 27 listopada 2017 r. sprawa znalazła swój finał. Postanowieniem Sądu Okręgowego w Poznaniu **umorzono postępowanie karne wobec pana Juliana i zastosowano wobec niego środek zabezpieczający w postaci umieszczenia w zakładzie psychiatrycznym**. Następnego dnia został on przewieziony z Aresztu Śledczego w Poznaniu do Wojewódzkiego Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych „Dziekanka” w Gnieźnie. Oznacza to, iż pan Julian, po siedmiomiesięcznym pobycie w więzieniu, izolowany od bliskich i innych osób, mogący poruszać się poza celą mieszkalną wyłącznie w kajdankach zakładanych na ręce, w warunkach, które wywołały, a następnie pogłębiały psychotyczne stany chorobowe, będzie już miał zapewnione właściwe leczenie farmakologiczne i rehabilitację (psychoterapię, zajęcia warsztatowe, systematyczny kontakt z rodziną).

Obowiązkiem państwa jest zapewnienie osobom z niepełnosprawnością psychiczną przebywającym w jednostkach penitencjarnych warunków, które są zgodne z poszanowaniem ich godności ludzkiej oraz nie powodują cierpienia przekraczającego nieunikniony poziom związany z pozbawieniem wolności. Wyniki przeprowadzonego przez RPO postępowania wyjaśniającego w sprawie pozwalają na stwierdzenie, że poszczególne organy, pod władzą których pan Julian pozostawał (Policja, Prokuratura, Służba Więzienna), nie zabezpieczyły w sposób wystarczający możliwości realizacji przysługujących mu praw – prawa do skutecznego dostępu do wymiaru sprawiedliwości, prawa do humanitarnego traktowania oraz prawa do życia rodzinnego. Sprawa ta pokazuje również, że istnieje potrzeba rozwiązania problemów, które RPO wielokrotnie przedstawiał w swoich wystąpieniach generalnych.

Pierwszy z nich dotyczy **przyjmowania do aresztu śledczego albo zakładu karnego osoby w stanie bezpośredniego zagrożenia życia, w tym z ciężką chorobą psychiczną** (tak jak to miało miejsce w przypadku pana Juliana). Rozwiązania przyjęte w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 czerwca 2015 r. w sprawie czynności administracyjnych związanych z wykonywaniem tymczasowego aresztowania oraz kar i środków przymusu skutkujących pozbawieniem wolności oraz dokumentowania tych czynności (Dz.U. poz. 927), w których zawarto ten obowiązek, mogą skutkować niehumanitarnym traktowaniem osób chorych psychicznie i naruszeniem ich konstytucyjnego prawa do ochrony zdrowia i życia. Więzienne placówki leczenia psychiatrycznego generalnie nie posiadają bowiem warunków niezbędnych do leczenia i rehabilitacji chorych - koniecznej bazy oraz wystarczającej liczby lekarzy psychiatrów i wyspecjalizowanej kadry terapeutów i pracowników socjalnych.

Druga kwestia dotyczy **możliwości stosowania tymczasowego aresztowania, jeżeli stan zdrowia podejrzanego tego wymaga, w odpowiednim zakładzie leczniczym, funkcjonującym w ramach publicznej służby zdrowia**, o czym stanowią art. 260 § 1 k.p.k. oraz art. 213 § 1 k.k.w. Niestety, rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 16 czerwca 2015 r. w sprawie wykazu zakładów leczniczych, w tym psychiatrycznych, przeznaczonych do wykonywania tymczasowego aresztowania oraz warunków zabezpieczenia tych zakładów (Dz. U. z 2016 r. poz. 1733), nie zawiera

wykazu podmiotów leczniczych znajdujących się poza systemem więziennictwa, które spełniałyby określone w § 3 rozporządzenia warunki zabezpieczenia. W praktyce oznacza to, że w systemie publicznej służby zdrowia nie ma szpitali psychiatrycznych, które spełniałyby odpowiednie warunki bezpieczeństwa i można byłoby w nich wykonywać tymczasowe aresztowanie osób, które stanowią zagrożenie dla innych.

Trzeci blok tematyczny związany jest z szeroko rozumianym traktowaniem osób z różnego rodzaju niepełnosprawnościami, które wymagają ze strony organów postępowania karnego wsparcia, adekwatnego do uzasadnionych potrzeb. Potrzeby te wynikają z naruszonej sprawności psychicznej bądź intelektualnej, która w oddziaływaniu z różnymi barierami może utrudnić korzystanie z przysługujących praw. Dlatego też **osoby te, by mogły korzystać z wolności i praw człowieka, wymagają szczególnego traktowania.**

Rzecznik od dwóch lat apeluje do właściwych organów o zmianę sposobu postępowania wobec osób z niepełnosprawnością psychiczną lub intelektualną, będących uczestnikami postępowania karnego. Działania takie będzie podejmował nadal, bowiem wciąż istnieje potrzeba wzmocnienia praw wszystkich podejrzanych, oskarżonych czy skazanych, którzy nie są w stanie zrozumieć postępowania karnego czy procesu resocjalizacji ze względu na swój stan umysłowy bądź psychiczny.

Rzecznik Praw Obywatelskich reaguje na raport dotyczący agresji funkcjonariuszy policji

data: 2017-11-27

Wirtualna Polska opublikowała wewnętrzny raport dotyczący agresji policjantów. Jest to pierwsze szerokie badanie oparte na informacjach uzyskanych bezpośrednio od funkcjonariuszy. Nadużywanie środków przymusu bezpośredniego przez policjantów to jeden z kluczowych problemów, na który Rzecznik Praw Obywatelskich zwraca od dawna uwagę.

- Trzeba stanowczo i konsekwentnie ścigać sprawców tego rodzaju zdarzeń. Chodzi zarówno o postępowania wewnątrz policji, jak i postępowania prowadzone przez prokuraturę, czy sądy. Ważne są też działania zapobiegawcze, dlatego istotną rolę odgrywają m.in. szkolenia funkcjonariuszy - mówi Piotr Sobota z Zespołu Prawa Karnego w Biurze RPO.

XII debata regionalna Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur w Bydgoszczy

data: 2017-11-15

- To już dwunasta z cyklu szesnastu debat regionalnych Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur. Co miesiąc spotykamy się w innym województwie, by rozmawiać o **sytuacji osób pozbawionych wolności**: więźniów, osób zatrzymanych przez policję, przebywających w izbach wytrzeźwień, ale także mieszkańców domów pomocy społecznej, czy pacjentów szpitali psychiatrycznych – mówił zastępca dyrektora Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur Przemysław Kazimirski podczas spotkania w Bydgoszczy. W wydarzeniu wzięli udział m.in. przedstawiciele domów pomocy społecznej, Straży Granicznej, Służby Więziennej, policjanci.

- Jestem niezwykle usatysfakcjonowana tym, że możemy się dzisiaj z państwem spotkać. Te debaty mają dla nas specjalny charakter. Przyjeżdżamy do Państwa po to, żeby wymieniać poglądy, nawiązać dialog. Żebyście postrzegali Państwo Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich jako instytucję przyjazną i otwartą na rozwiązywanie problemów, jakie napotykać w swojej codziennej pracy. **Proszę nie postrzegać nas jako instytucji nadzorczej, ale jako partnerów. Łączy nas przecież wspólny**

interes – wszyscy musimy dążyć do tego by wyeliminować tortury i niehumanitarne traktowanie
– podkreślała zastępczyni RPO dr Hanna Machińska.

Przypomniała także o sprawie Agnieszki Pysz, która zmarła w areszcie śledczym na warszawskim Grochowie. Kobieta nie otrzymała odpowiedniej pomocy medycznej. Zastępczyni RPO wskazywała, że podobna sytuacja zdarzyła się kilkanaście lat wcześniej w przypadku Zbigniewa Dzieciaka. Polska przegrała tę sprawę przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka. Trybunał orzekł wtedy, że państwo polskie nie tylko przyczyniło się do śmierci Zbigniewa Dzieciaka, ale też nieefektywnie tę sprawę wyjaśniało.

W bydgoskiej debacie Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur wziął również udział Zbigniew Lasocik – profesor nauk prawnych i kryminologii z Uniwersytetu Warszawskiego, który w latach 2007-2012 był członkiem Podkomitetu ds. Prewencji Tortur ONZ w Genewie. Prof. Lasocik jest ekspertem w zakresie nauk penitencjarnych, specjalistą w dziedzinie praw człowieka i prewencji tortur, jest także pionierem badań problematyki handlu ludźmi.

- To dla mnie niezwykle ważne, że mogę spotykać się Państwem - z praktykami, by wspólnie zastanowić się jak wyeliminować tortury – podkreślił ekspert Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur. W swoim wystąpieniu mówił o tym, jak ważną rolę odgrywa prewencja. Zaznaczył, że jest to działanie o charakterze systemowym. - Skargi działają głównie w aspekcie indywidualnym. **Dzięki prewencji zastanawiamy się jak budować lepszy system. To dzięki niej możemy skutecznie współpracować** – zauważył prof. Lasocik.

Ekspert wskazywał, że przed Polską stoją wyzwania wynikające z OPCAT (Protokół Fakultatywny do Konwencji w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karania, przyjęty przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku w dniu 18 grudnia 2002 r.) Wśród nich wymienił m.in. dialog, skuteczną wymianę informacji pomiędzy poszczególnymi instytucjami. Prof. Lasocik mówił także o ogromnej roli mediów, które powinny budować kulturę braku tolerancji dla jakichkolwiek form tortur. Zwrócił uwagę na to, w jaki sposób media przedstawiły sprawę Igora Stachowiaka. Jak - bez refleksji - pokazywano kilkuminutowy materiał dokumentujący torturowanie. – W cywilizowanym świecie dziennikarze powinni zaprotestować, nie pokazywać w taki sposób ludzkiego cierpienia, tylko dlatego by szukać sensacji – podkreślił ekspert.

Do roli mediów odniósł się jeden z lokalnych dziennikarzy. Zwrócił uwagę, że trudno wydawcom podejmować decyzje o tym, co można pokazywać w telewizji. Zaznaczył też, że bardzo ważną rolę odgrywają tego typu debaty organizowane przez KMPT. – **Dzięki temu, że rozmawiamy tu o takich wrażliwych sprawach będą już wyczulony na pewne na tematy. Być może dzięki temu będą mogli lepiej opisywać ludzkie problemy** - wskazywał.

W dalszej części debaty omówiono problemy dostrzegane przez KMPT w poszczególnych typach jednostek.

Zakłady karne i areszty śledcze

Problemy zdiagnozowane przez KMPT:

Prawa osób z niepełnosprawnością: bariery architektoniczne w jednostkach penitencjarnych;

Kwestie przeprowadzania kontroli osobistych: powinny być dokonywane dwuetapowo, najpierw poprzez zdjęcie górnej części odzieży, a następnie dolnej. RPO wciąż upomina się, aby decyzja o przeprowadzeniu kontroli osobistej mogła zostać zaskarżona;

Niewystarczająca powierzchnia cel mieszkalnych przypadająca na jednego osadzonego;

Niedostateczna liczba psychologów w jednostkach penitencjarnych i zbyt duże obciążenie ich pracą;

Niewielka oferta zajęć kulturalnych kierowana do osób tymczasowo aresztowanych.

Jedna z uczestniczek debaty mówiła o sytuacji, w której jeden z mieszkańców domu pomocy społecznej został skazany za popełnione przestępstwo i odbywał karę w zakładzie karnym. W tym czasie zmarła bliska mu osoba i musiał udać się na pogrzeb. – To była sensacja dla całej okolicy, gdy stał skuty kajdankami w kościele przy trumnie. Przecież to jest także forma torturowania, czy nieludzkiego traktowania – podkreślała kobieta.

Dr Hanna Machińska przyznała, że RPO od dawna dostrzega ten problem, był on m.in. poruszany na ostatnim spotkaniu z przedstawicielami Centralnego Zarządu Służby Więziennej. Podobne sytuacje dotyczą np. doprowadzenia osadzonego do szpitala na spotkanie z chorym członkiem rodziny. – Proszę sobie wyobrazić ojca, który umiera w szpitalu i na spotkanie doprowadzony zostaje jego syn, skuty kajdankami. Dla nich obu jest to bardzo trudna sytuacja – mówiła zastępczyni RPO. Jak wskazywali eksperci bardzo wiele zależy od podejścia funkcjonariuszy Służby Więziennej, którzy mogą ocenić jakie środki bezpieczeństwa są konieczne w danej sytuacji. Czasem wolą oni jednak nie ryzykować, nie brać odpowiedzialności ze ewentualne konsekwencje.

- Dla nas kluczowe są przepisy, ale one w wielu aspektach są rzeczywiście niejednoznaczne. Dlatego takie spotkania z przedstawicielami KMPT wiele nam dają, bo chcemy wiedzieć, jak wytworzyć dobrą praktykę – mówił przedstawiciel kujawsko-pomorskiej Służby Więziennej. Wskazywał też, że wiele zmienia się jeśli chodzi o opiekę psychologiczną. Stale starają się zwiększyć obsadę etatową.

Domy pomocy społecznej i szpitale psychiatryczne

Problemy stwierdzone przez KMPT podczas wizytacji:

Ograniczenia kontaktu ze światem zewnętrznym;

Przeszukiwanie rzeczy i pokoi mieszkańców, w tym ich zakupów;

Nakładanie kar na mieszkańców, w tym np. ograniczenia w dostępie do posiadanych środków pieniężnych. Żadna ustawa nie pozwala na stosowanie kar czy dyscyplinowanie mieszkańców;

Kwestie związane z nadużywaniem alkoholu przez mieszkańców DPS. Czasem takie osoby stanowią nawet 10 proc. mieszkańców;

Nieostateczna opieka psychologiczna kierowana do mieszkańców DPS;

Stosowanie monitoringu wizyjnego, czasem nawet w pokojach mieszkalnych, a żadna z ustaw nadal nie reguluje tych kwestii;

Niedostateczna kontrola ze strony sędziów, w domach gdzie przebywają osoby z zaburzeniami psychicznymi.

- Dopiero, gdy ktoś zobaczy na własne oczy na czym polega praca w domu pomocy społecznej, szczególnie tam gdzie przebywają osoby przewlekle chore, może zrozumieć jak ciężka jest to praca – mówiła przedstawicielka DPS w Nakle nad Notecią. Opowiedziała też o tym, jak wyglądała wizytacja przeprowadzona przez KMPT w 2015 r. – Mimo, że zostaliśmy dobrze ocenieni, to i tak nie uniknęliśmy pewnych problemów. Ale Państwa zalecenia pomogły nam m.in. w negocjacjach z decydentami i udało nam się uzyskać dodatkowe etaty pielęgniarskie – mówiła dyrektor Ewa Kistowska.

- Mówili Państwo o wychodzeniu mieszkańców DPS. Nasi mieszkańcy uwielbiają nosić smycze, klucze itp. rzeczy. Dlatego zrobiliśmy smycze z naszym adresem i telefonem kontaktowym. To jest nasz GPS – mówiła dyrektorka DPS w Nakle nad Notecią. Kobieta zwróciła uwagę, że bardzo dużym problemem jest przemoc w DPS – zarówno pomiędzy mieszkańcami, jak i wobec pracowników domu pomocy społecznej – ze strony mieszkańców. Do takich przypadków dochodzi nawet kilka razy w miesiącu.

Uczestnicy debaty zwracali uwagę na problem alkoholu w DPS. Jedna z dyrektorek wskazywała, że alkohol jest odbierany i przekazywany do depozytu. Następnie jest przeprowadzana rozmowa z mieszkańcem wraz z udziałem jego rodziny. – Co innego mamy zrobić, jeśli ktoś bierze stałe leki i spożyje alkohol? Czy mamy mimo wszystko podać mu te leki? – pytała kobieta.

- Oczywiście to jest dom i każdy powinien czuć się w nim swobodnie. Dlatego tak trudno jest walczyć z problemem alkoholowym w DPS. **Mamy więc prośbę do Państwa: od niedawna można tworzyć DPS dla osób z chorobą alkoholową, prosimy by postarali się Państwo przekonać wojewodów, by w każdym z województw powstała choć jedna taka placówka** – mówiła jedna z dyrektorek DPS.

- Jesteśmy pełni podziwu dla Państwa pracy. Nie chcemy tylko przyjeżdżać i wytykać błędy. Te dobre przykłady, o których Państwo dziś opowiadali są dla nas bardzo ważne – podkreślał Przemysław Kazimirski.

- **Chcemy, żeby traktowali nas Państwo jak nosiciele dobrych praktyk. Dziękujemy za to, że pokazała nam Pani tą swoją smycz. My będziemy z nią jechać na kolejne debaty regionalne. Pani pokazała nam co można zrobić. To właśnie pokazuje, że są Państwo naszymi partnerami** – podkreślała dr Hanna Machińska.

Pomieszczenia dla osób zatrzymanych, ośrodki dla cudzoziemców

Problemy w jednostkach Policji:

Likwidowanie izb wytrzeźwień i przerzucanie wynikających z tego obowiązków na funkcjonariuszy Policji (tymczasem Pomieszczenia dla osób zatrzymanych nie są dostosowane do przetrzymywania osób nietrzeźwych. Nie ma tam lekarzy;

Niewystarczająca obsada PdOZ;

Przeprowadzanie kontroli osobistych. Powinny być realizowane dwuetapowo;

Kwestia przeprowadzania rzetelnych badań lekarskich przy przyjmowaniu do PdOZ (brakuje lekarzy, tymczasem żeby móc udowodnić, że stan zdrowia osoby zatrzymanej nie pogorszył się w PdOZ, potrzebne byłyby badania wstępne).

Strzeżone ośrodki dla cudzoziemców

Umieszczanie dzieci w ośrodkach dla cudzoziemców;

Utrudniony dostęp cudzoziemców do badań psychologicznych (w ośrodkach mogą przecież przebywać np. ofiary tortur, którym taka pomoc jest bardzo potrzebna)

Przedstawiciel Policji zwracał uwagę, że stworzono takie PdOZ, gdzie służba pełniona jest przez całą dobę w taki sposób, aby zapewnić odpowiednią obsadę kadry. I to tam dowożone są kolejne osoby zatrzymane. Przyznał, że problemem jest przerzucenie na Policję odpowiedzialności za przyjmowanie osób w stanie nietrzeźwym. Zwrócił też uwagę, że dobrą praktyką jest, aby o wszystkich wyjątkowych sytuacjach, do których już doszło informować w innych jednostkach, tak aby uczyć się na błędach innych.

- **Dużym problemem placówek dla cudzoziemców jest kwestia identyfikowania ofiar handlu ludźmi. Niestety wciąż nie zostało to w żaden sposób rozwiązane** – podkreślał prof. Zbigniew Lasocik.

- **Nawet najlepsze prawo nie zastąpi empatii, rozsądku i życiowej mądrości** – mówił jeden z uczestników debaty.

Ośrodki dla nieletnich

Potrzebna jest nowa ustawa, brakuje bowiem wielu przepisów np. dotyczących przeprowadzania testów na obecność alkoholu, czy narkotyków;

Nieletnie matki w Młodzieżowych Ośrodkach Wychowawczych, którym w niektórych placówkach odbierane są dzieci;

Przeprowadzanie kontroli osobistych nie jest uregulowane w przepisach ustawowych;

- Co jeśli wiemy, że podopieczny wraca z domu i ma przy sobie dużą ilość środków odurzających, którą mogą przyjąć inni nasi podopieczni, czy my jednak nie możemy ich przeszukać? – pytała jedna z kobiet.

- To rola Policji. Jeśli mają Państwo podejrzenie graniczące z pewnością, proszę ich wzywać – mówili eksperci.

- Praktyka jest taka, że często jeśli potrzebujemy specjalisty w ośrodku to i tak nie dostajemy pieniędzy na etat dla niego. Dlatego sami staramy się kształcić naszych terapeutów – mówił przedstawiciel ośrodka we Włocławku. Zwracał też uwagę, że dużym problemem jest wypalenie zawodowe kadry.

- Nasze placówki zawsze są „dobrym chłopcem do bicia” jeśli chodzi o relacje w mediach i przedstawianie nieprawidłowości. My naprawdę mamy poczucie całkowitej odpowiedzialności za podopiecznego, ale zawsze zdarzają się skargi na naszą działalność. Niewiele osób zwraca jednak uwagę, że blisko 90 proc. z nich jest niezasadnych, a mimo to zła sława pozostaje – mówił dyrektor jednego z zakładów poprawczych. Zauważył, że z jednej strony społeczeństwo oczekuje resocjalizacji, a z drugiej najchętniej izolowałoby osoby sprawiające problemy.

- To dla nas bardzo ważne, aby gdy przyjadą Państwo do nas na wizytacje nie rozmawiali tylko z podopiecznymi, ale także porozmawiali z nami, tak abyśmy mogli odnieść się do przedstawionych przez nich problemów – podkreślał dyrektor zakładu poprawczego.

- Nigdy nadmiernym rygoryzmem nie osiągniemy dobrych sukcesów wychowawczych – podkreślała zastępczyni RPO.

Podsumowanie

- To była niezwykle owocna dyskusja za którą serdecznie dziękujemy. Przedstawiliśmy Państwu najważniejsze problemy, które dotyczą osób pozbawionych wolności – nie tylko w województwie kujawsko-pomorskim, ale na terenie całego kraju – mówiła zastępczyni RPO.

- Dziękujemy za te dobre praktyki, które na pewno będziemy upowszechniać – podkreśliła Hanna Machińska. – Bez Państwa fantastycznej pracy i zaangażowania nie udałooby się aż tyle zrobić. Tak wiele zależy od Państwa podejścia do osób pozbawionych wolności, od tego by zawsze pamiętali Państwo o godności tych osób – wskazywała zastępczyni RPO.

RPO pyta o możliwość wprowadzenia regulacji dotyczących zasad stosowania paralizatorów przez funkcjonariuszy Straży Granicznej

data: 2017-10-27

W Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich, w osobnych postępowaniach wyjaśniających, zbadane zostały okoliczności dwóch, niezależnych interwencji podjętych przez funkcjonariuszy Straży Granicznej w ośrodku strzeżonym dla cudzoziemców oraz ośrodka dla cudzoziemców ubiegających się o ochronę międzynarodową. W obu tych przypadkach interweniujący funkcjonariusze SG wyposażeni byli w paralizatory, czyli urządzenia służące do obezwładniania osób za pomocą energii elektrycznej.

Zgodnie z przepisami ustawy o Straży Granicznej, w sytuacjach opisanych w art. 11 ustawy o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej, funkcjonariusze Straży Granicznej mają prawo użyć określonych środków przymusu bezpośredniego, w tym również przedmiotów służących obezwładnianiu osób przy pomocy energii elektrycznej. W ocenie Rzecznika sama możliwość zastosowania tego środka nie oznacza jednak, że urządzenia takie powinny z zasady wchodzić w skład standardowego ekwipunku funkcjonariuszy podejmujących interwencje w ośrodkach strzeżonych dla cudzoziemców lub otwartych ośrodkach dla osób ubiegających się o ochronę międzynarodową.

W obu rodzajach placówek przebywać mogą, i zwykle przebywają, osoby znajdujące się w różnym stanie psychofizycznym, będącym często wynikiem doświadczonej wcześniej przemocy, czy prześladowań w kraju pochodzenia. Są wśród nich ofiary tortur, cierpiące na zespół stresu pourazowego (PTSD). Zarówno w ośrodkach detencyjnych, jak i w placówkach otwartych, mogą też przebywać rodziny z dziećmi, a także dzieci pozbawione opieki. Każda obecność w takim miejscu funkcjonariuszy wyposażonych w urządzenia służące obezwładnianiu osób przy pomocy energii elektrycznej może budzić u cudzoziemców, zwłaszcza osób należących do grup wrażliwych, dodatkowy stres, prowadzący do pogorszenia stanu psychofizycznego. Istnieje też ryzyko, że urządzenia te użyte zostaną przypadkowo lub nieprawidłowo.

Stosowanie urządzeń służących obezwładnianiu osób za pomocą energii elektrycznej, zadających poważny ból i potencjalnie zagrażających życiu, w określonych przypadkach może również prowadzić do naruszenia przepisów Konwencji ONZ w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karania.

Rzecznik zwrócił się do Komendanta Głównego SG z prośbą o rozważenie możliwości ustanowienia, na poziomie organizacyjnym Straży Granicznej, dodatkowych, wewnętrznych regulacji dotyczących zasad stosowania przez funkcjonariuszy SG urządzeń służących obezwładnianiu osób za pomocą energii elektrycznej, zwłaszcza podczas interwencji podejmowanych w ośrodkach strzeżonych lub otwartych ośrodkach dla osób ubiegających się o ochronę międzynarodową.

O roli personelu medycznego w przeciwdziałaniu złemu i poniżającemu traktowaniu osób pozbawionych wolności

data: 2017-10-26

- **Wizytacje przedstawicieli Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur (dalej: KMPT) w jednostkach penitencjarnych pozwalają stwierdzić, że sytuacja w zakresie dokumentowania i zgłaszania przypadków tortur lub niehumanitarnego i poniżającego traktowania jest w chwili obecnej niezadowolająca. Brak procedur opisujących reakcję personelu na informację o poddawaniu kogoś torturom lub innym formom przemocy może prowadzić do nieudzielenia pomocy ofierze w ogóle bądź w nieodpowiednim czasie. Ponadto, dokumentowanie wszelkich urazów często jest robione bardzo powierzchownie. Z kolei personel więzienny, który dowiedział się o tych praktykach, nie zawsze zgłasza to organom ścigania. Niepokoi także fakt, że mimo umieszczenia treści Protokołu Stambulskiego na stronie intranetowej Służby Więziennej, wiedza personelu medycznego, a także innych pracowników Służby Więziennej na jego temat jest znikoma.**

Z treści Protokołu Stambulskiego wynika m.in., że lekarze mają obowiązek raportowania i wskazywania działań, które są nieetyczne, obejmują zastosowanie przemocy, są nieadekwatne lub stwarzają zagrożenie dla zdrowia pacjenta. W takim przypadku lekarz ma etyczny obowiązek podjęcia natychmiastowych działań. Sprawę należy zgłosić również odpowiednim władzom lub organizacjom międzynarodowym, które mogą przeprowadzić dochodzenie, jednak nie narażając przy tym na ryzyko pacjentów, ich rodzin i siebie samych. Lekarze pracujący w więzieniach są odpowiedzialni przede

wszystkim za leczenie w warunkach więziennych, spoczywa jednak na nich również obowiązek badania osób przywiezionych z aresztu policyjnego.

Konieczność właściwego dokumentowania obrażeń i zarzutów tortur oraz innego niehumanitarnego i poniżającego traktowania określają również *Wzorcowe reguły minimalne Organizacji Narodów Zjednoczonych dotyczące postępowania z więźniami*, tzw. *Reguły Mandeli* wskazując, że informacje dotyczące m.in. wniosków i skarg, w tym zarzutów stosowania tortur lub innego okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karania, o ile nie mają one poufnego charakteru oraz informacje o okolicznościach oraz powodach jakichkolwiek obrażeń lub śmierci będą zawarte w systemie ewidencji więźniów w odniesieniu do każdego nowoprzyjętego więźnia. W dalszej części podkreślono, że lekarz lub inny wykwalifikowany pracownik służby zdrowia, niezależnie od tego, czy musi składać sprawozdania lekarzowi, ma obowiązek obejrzeć, zbadać i porozmawiać z każdym więźniem tak szybko, jak to możliwe po jego przyjęciu, a także później, gdy będzie to potrzebne. Reguły Mandeli odnoszą się również do konieczności przeprowadzenia bezstronnego i skutecznego dochodzenia za każdym razem, gdy zaistnieją uzasadnione podstawy, by twierdzić, że w zakładzie doszło do stosowania tortur lub innego okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karania, niezależnie od tego, czy wniesiono oficjalną skargę.

Europejski Komitet ds. Zapobiegania Torturom i Niehumanitarnemu lub Poniżającemu Traktowaniu albo Karaniu (CPT) również wielokrotnie zwracał uwagę na dokładne rejestrowanie urazów i przekazywanie informacji na ten temat do właściwych organów. Staranne i niezwłoczne udokumentowanie i zgłaszanie takich dowodów medycznych znacznie ułatwia zbadanie przypadków ewentualnego złego traktowania i pociągnięcie do odpowiedzialności sprawców, co z kolei stanowi istotny element zapobiegania niewłaściwemu traktowaniu w przyszłości.

W związku z powyższym Rzecznik Praw Obywatelskich zwrócił się do Dyrektora Generalnego SW z **prośbą o podjęcie działań zmierzających do wprowadzenia jednoznacznych wytycznych w zakresie właściwego dokumentowania fizycznych i psychologicznych skutków tortur oraz innego niehumanitarnego i poniżającego traktowania oraz zgłaszania takich przypadków właściwym organom ścigania.**

Środki przymusu bezpośredniego i broń palna. Czy jest realna szansa na dostosowanie ustawy do potrzeb społeczeństwa?

data: 2017-10-19

BPK 519.54.2014

Rzecznik Praw Obywatelskich pisze w sprawie ustawy od wielu lat, do wielu instytucji.

Zastosowanie wobec jednostki środków przymusu bezpośredniego i broni palnej to poważna ingerencja w prawa i wolności obywatelskie. Wymaga ono zagwarantowania, że kontrola zasadności i legalności ich stosowania będzie skuteczna.

Nieproporcjonalne stosowanie środków przymusu bezpośredniego przez funkcjonariuszy może być przecież niehumanitarnym lub poniżającym traktowaniem. Wynika to z orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.

Rzecznik zapytał więc Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, czy ocenił już zasadność i skuteczność rozwiązań z ustawy o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej i czy przedstawił tę ocenę Sejmowi i Senatowi RP.

Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji wyjaśnił, że ta ocena jeszcze trwa.

Nad rekomendacjami do tej oceny pracuje zespół do spraw analizy przypadków naruszenia prawa przez funkcjonariuszy Policji. Analizuje on przypadki użycia lub wykorzystania środków przymusu bezpośredniego i broni palnej. Dotyczy to głównie zdarzeń, w których doszło do śmierci osoby albo

nastąpiło jej zranienie lub wystąpiły inne objawy zagrożenia życia lub zdrowia tej osoby. Zdaniem MSWiA te działania wskażą, gdzie i jak należy zmienić przepisy.

Oświadczenie Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur po doniesieniu mediów o potraktowaniu kobiety przez polską policję („Ukrainka spędziła prawie dobę na policji, zastraszana, dwukrotnie rozebrana i... wypuszczona bez zarzutów”)

data: 2017-10-06

Opisane w publikacji w „Newsweeku” i w TVN zdarzenie związane z zatrzymaniem przez funkcjonariuszy Komisariatu Policji przy ul. Ślężnej 15 we Wrocławiu kobiety narodowości ukraińskiej budzą najwyższe zaniepokojenie Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur.

Kobieta została zatrzymana, ponieważ jej były partner oskarżył ją o kradzież telefonu. Kobieta próbowała wytłumaczyć, że telefon ten był prezentem, ale funkcjonariusze nie chcieli jej słuchać. Nie chcieli też sprawdzić, że w telefonie są SMSy świadczące o prawdziwości jej słów.

Kobieta została przewieziona do pomieszczenia dla osób zatrzymanych lub doprowadzonych w celu wytrzeźwienia (PdOZ). Na miejscu, zgodnie z procedurą, poddana została oględzinom ciała i odzieży pod kątem posiadania przedmiotów niebezpiecznych i zabronionych. W jej przypadku było to też połączone z rozebraniem do naga. Jak twierdzi kobieta, czynnościom takim poddana została dwukrotnie.

Choć biegle posługuje się językiem polskim, jej przesłuchanie zostało wstrzymane do czasu znalezienia tłumacza języka ukraińskiego. Przez to była pozbawiona wolności 20 godzin. Po przesłuchaniu została zwolniona do domu bez przedstawienia jakichkolwiek zarzutów.

KMPT pragnie przypomnieć kilka fundamentalnych zasad ochrony praw osób pozbawionych wolności które, jak można domniemywać na podstawie doniesień medialnych, zostały naruszone w opisanej sytuacji.

Po pierwsze, umieszczenie w PdOZ jako forma pozbawienia wolności powinno stanowić zawsze środek ostateczny (*ultima ratio*)

Jego zastosowanie musi być w konkretnej sytuacji niezbędne ze względu na charakter czynu, o którego podejrzaną jest osoba zatrzymana, jak również okoliczności jego popełnienia.

W przeciwnym razie taka forma pozbawienia wolności może być traktowana jako narzędzie represji i manifestacji siły państwa wobec jednostki.

Sytuację, z którą mamy do czynienia w przypadku zatrzymanej kobiety, trudno uznać za wymagającą użycia środka tak dalece ingerującego w prawa człowieka. Bez wątpienia, samo wyjaśnienie sprawy na komisariacie stanowiłoby środek zdecydowanie bardziej współmierny do całej sytuacji. Rozwiązaniem, które pozwoliłoby zatrzymanej na uniknięcie negatywnych wrażeń związanych z pobawieniem wolności w PdOZ, byłoby jej wezwanie na przesłuchanie następnego dnia.

Stosowanie umieszczenia w PdOZ, w okolicznościach, w których osoba zatrzymana jest gotowa do współpracy z policją i wykazania swojej niewinności, stanowi bez wątpienia próbę zastraszenia takiej osoby poprzez użycie środka ostatecznego jakim jest izolacja.

Po drugie, szczegółowe sprawdzenie, któremu poddana została zatrzymana, zgodnie z obowiązującymi przepisami, nie powinno być połączone z rozebraniem jej do naga.

Przepisy regulaminu pobytu osób zatrzymanych w PdOZ wskazują, że osobę przyjmowaną do pomieszczenia oraz w nim umieszczoną poddaje się szczegółowemu sprawdzeniu w celu odebrania rzeczy, które są zabronione. Sprawdzenia tej osoby odbywać się ma w warunkach zapewniających poszanowanie jej intymności i w miarę możliwości przez policjanta tej samej płci.

Użyte w regulaminie sformułowanie *odzieży na niej* wskazuje, że funkcjonariusz Policji jest uprawniony do dokonywania czynności bez pozostawienia zatrzymanego w samej bieliźnie czy też zobowiązania go do całkowitego rozebrania się. Należy zrozumieć potrzebę zabezpieczenia bezpieczeństwa tak osobom zatrzymanym, jak i funkcjonariuszom Policji pełniącym służbę w PdOZ, niemniej jednak tak daleko idąca ingerencja w prawo do prywatności nie może odbywać się bez właściwej regulacji prawnej respektującej art. 31 ust. 3 Konstytucji RP.

W efekcie wystąpienia RPO z dnia 10 lipca 2015 r. w sprawie pilnej potrzeby uregulowania zagadnienia kontroli osobistych w akcie prawnym rangi ustawowej, podsekretarz stanu w MSWiA w odpowiedzi z dnia 12 sierpnia 2015 r. poinformował o trwających pracach nad projektem założeń projektu ustawy o Policji, który obejmie swoim zakresem m.in. uregulowania na poziomie ustawy kwestii kontroli osobistych.

Po niemal rocznym oczekiwaniu na wynik tych prac, RPO ponownie skierował wystąpienie w tej samej sprawie w dniu 19 lipca 2016 r. W odpowiedzi z dnia 11 sierpnia 2016 r. Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji wyjaśnił, że zmieniona została formuła prac nad nowelizacją przepisów ustawy o Policji.

W wyniku tych zmian prowadzone dotychczas działania mające na celu opracowanie projektu założeń do ustawy, będą zmierzały bezpośrednio do opracowania konkretnych zapisów normatywnych. Jednocześnie wskazał on, że planowane zmiany w ustawie o Policji dokonywane będą sukcesywnie, z uwzględnieniem priorytetów w działalności legislacyjnej Ministerstwa, wynikających przede wszystkim z konieczności zapewnienia rozwiązań niezbędnych z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa, optymalnych warunków pełnienia służby przez funkcjonariuszy oraz wdrożenia wyroków Trybunałów Konstytucyjnego.

Z kolei w odpowiedzi z dnia 12 grudnia 2016 r. na Raport RPO z działalności KMPT z 2015 r. sekretarz stanu MSWiA zauważył, że zagadnienie konstytucyjności obowiązujących przepisów o kontroli osobistej, jest przedmiotem postępowania sygn. K 17/14, prowadzonego aktualnie przed Trybunałem Konstytucyjnym na wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich. Co prawda nie czekając na wyrok Trybunału, MSWiA zobowiązało KGP do zainicjowania wstępnych konsultacji wewnętrznych, w celu wypracowania – na poziomie ustawowym – kompleksowych rozwiązań w opisywanym zakresie, niemniej jednak właściwe zdefiniowanie kierunków inicjatywy legislacyjnej będzie zależne od tego wyroku TK.

Po trzecie, trudno uznać, by w tak dużym mieście, jakim jest Wrocław, i w którym zamieszkuje liczna reprezentacja narodowości ukraińskiej, znalezienie tłumacza trwało aż 20 godzin.

W sytuacji, w której policja podjęła decyzję o pozbawieniu wolności Ukrainki dysponując tak naprawdę jedynie pomówieniem popełnienia przez nią czynu karalnego złożonego przez jej byłego partnera, rzeczą o priorytetowym znaczeniu winno być doprowadzenie do możliwie jak najszybszego wyjaśnienia sprawy. Trudno przyjąć, by upływ niemal 1 doby od czasu zatrzymania do przesłuchania, stanowił dowód na taką właśnie intencję ze strony policji. Fakt, że obowiązujące przepisy prawa przewidują możliwość pozbawienia wolności osoby w PdOZ na okres do 48 godzin (o ile w tym czasie wobec zatrzymanego nie zostanie wydane postanowienie o zastosowaniu tymczasowego

aresztowania), nie może usprawiedliwiać opieszałości policji w realizacji obowiązków związanych z faktem zatrzymania.

Po czwarte, do opisanego zdarzenia nie doszłoby bez wątpienia, gdyby każda osoba zatrzymana miała od początku rzeczywisty dostęp do adwokata.

To jest jednak z podstawowych gwarancji ochrony praw osób zatrzymanych. Rzecznik Praw Obywatelskich przypomniał o tym przedstawiając w kwietniu tego roku analizę prawomocnych wyroków w latach 2008 – 2015 wobec funkcjonariuszy Policji dopuszczających się aktów tortur wobec osób zatrzymanych. Niestety do tej pory Minister Sprawiedliwości nie odpowiedział na postulat RPO zawarty w wystąpieniu generalnym z 18 kwietnia 2017 r..

Reasumując, Krajowy Mechanizm Prewencji Tortur uważa, że **zastosowanie pozbawienia wolności obywatelki Ukrainy na podstawie pomówienia jej byłego partnera o przywłaszczenie telefonu komórkowego, przy jednoczesnym odmówieniu jej prawa do wykazania jej niewinności, jak również czas w którym sprawę ostatecznie wyjaśniono nie przedstawiając zatrzymanej żadnych zarzutów karnych, stanowi dobitny przykład manifestacji siły państwa wobec jednostki, do którego nie powinno dojść w demokratycznym państwie prawa. W związku z tym, sprawa wymaga wnikliwego zbadania.**

Raport RPO z działalności w Polsce KMPT w roku 2016

data: 2017-09-15

Zadanie przeciwdziałania torturom i okrutnemu traktowaniu w więzieniach i innych miejscach pozbawienia wolności zostało powierzone Rzecznikowi Praw Obywatelskich 18 stycznia 2008 r. nowelizacją ustawy o RPO (obowiązek ten zapisany jest w art. 1.1.4).

Kraje, które ratyfikowały Protokół fakultatywny do Konwencji w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karaniami (w skrócie: OPCAT), zobowiązały się do ustanowienia Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur, czyli niezależnego organu, który regularnie wizytuje miejsca pozbawienia wolności. W Polsce kilkunastu członków KMP w Biurze RPO ma w swej pieczy 2 500 miejsc pozbawienia wolności – więzienia, areszty, domy pomocy społecznej, szpitale psychiatryczne, izby wytrzeźwień, poprawczaki...

W raporcie opisane zostały miejsca wizytowane w 2016 r., znalezione tam nieprawidłowości, ale także dobre praktyki.

RPO występuje w sprawie zatrzymania przez Policję świadka interwencji wobec Igora Stachowiaka

data: 2017-09-13

Rzecznik Praw Obywatelskich skierował pismo do Prokuratora Okręgowego we Wrocławiu w sprawie czynności Policji podjętych w stosunku do jednego ze świadków filmujących interwencję wobec Igora Stachowiaka w dniu 15 maja 2016 r.

Prokuratura o śledztwie po śmierci Igora Stachowiaka – czego dowiedział się RPO

data: 2017-09-11

Monitorując przebieg śledztwa w sprawie śmierci Igora Stachowiaka, młodego człowieka, który zmarł w maju 2016 r. na komisariacie policji po tym, jak policjanci użyli wobec niego (choć był skuty kajdankami) paralizatora (tasera), RPO zwrócił się do prokuratury z pytaniem, czy w śledztwie stosowane są Wytyczne Prokuratora Generalnego w sprawie prowadzenia postępowań o przestępstwa związane z pozbawieniem życia oraz nieludzkim bądź poniżającym traktowaniem, których sprawcami są policjanci) ([PG VII G 021/4/14](#)).

Wytyczne zakładają, że w takim przypadku prokurator musi działać aktywnie, a Policji może pozwolić na prowadzenie śledztwa tylko w wyjątkowych okolicznościach.

Pismo to Prokuratura Regionalna w Poznaniu przekazała Prokuraturze Okręgowej.

Ta, w odpowiedzi, która wpłynęła 20 lipca, odpowiedziała następująco:

Komenda Główna Policji dostała wgląd do akt śledztwa: "Zarządzeniem dnia 18 maja 2016 roku Zastępca Prokuratora Rejonowego dla Wrocławia Stare Miasto we Wrocławiu udostępnił funkcjonariuszom Policji z Komendy Głównej Policji niniejsze akta sprawy i w dniu 19 maja 2017 roku funkcjonariusze Komendy Głównej Policji zapoznali się z aktami postępowania.

Skoro Policja prowadziła sprawę dyscyplinarną przeciw funkcjonariuszom, to najwyraźniej wiedziała o sprawie, więc nie trzeba było jej informować (jak wskazują Wytyczne): „Ustalono ponadto, iż po przejściu sprawy do dalszego prowadzenia przez Prokuraturę Okręgową w Poznaniu Komenda Miejska Policji we Wrocławiu Wydział Kontroli prowadził postępowanie dyscyplinarne przeciwko funkcjonariuszom Policji biorącym udział w zdarzeniu z dnia 15 maja 2016 roku (sygnatura RPD 11/16/WK). Wobec powyższego nie informowano zgodnie z treścią art. 19§ 1 kpk organów Policji o okolicznościach powyższego zdarzenia, albowiem taką wiedzę już posiadali".

Podjęto natomiast działania zamierzające do wyjaśnienia okoliczności i przebiegu zatrzymania oraz śmierci Igora Stachowiaka oraz zabezpieczenia wszystkich dowodów niezbędnych do toczącego się postępowania.

Wszystkie czynności procesowe zmierzają do wyjaśnienia okoliczności zdarzeń będących przedmiotem postępowania zgodnie z Wytycznymi, a w szczególności pkt. 7 i 9. [\[1\]](#) Ponadto 9 czerwca 2017 roku prokurator regionalny w Poznaniu zapoznał się materiałami śledztwa i 10 czerwca sprawa została objęta zwierzchnim nadzorem służbowym Prokuratury Regionalnej w Poznaniu pod sygnaturą RPII Dsn 4.2016".

Informacje o stanie sprawy

Z informacji o stanie sprawy wynika natomiast, że śledztwo jest kontynuowane, albowiem konieczne jest między innymi uzyskanie opinii biegłych z Instytutu Ekspertyz Sądowych w Krakowie, czy na zabezpieczonej w dniu 15 maja 2016 roku odzieży należącej do Igora Stachowiaka znajdują się ślady substancji drażniących, jeśli tak to jakie i czy ewentualnie substancje te mogą pochodzić od gazów służbowych pozostających w dyspozycji funkcjonariuszy Policji i następnie przesłuchanie ponownie świadków.

Zdaniem Prokuratury konieczne jest również uzyskanie opinii biegłych z Biura Badań Kryminalistycznych Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Warszawie „celem dokonania ponownego odsłuchu zapisów na płycie CD-R OMEGA SN zawierającej plik z zapisów tasera” (paralizatora).

Jak poinformowała Prokuratura, „niezbędne jest również uzyskanie opinii uzupełniającej biegłych z Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej Uniwersytetu Medycznego w Łodzi w zakresie wyjaśnienia w sposób szczegółowy podstaw medycznych, które pozwoliły na przyjęcie z dużym prawdopodobieństwem, że Igor Stachowiak zmarł z powodu niewydolności krążeniowoooddechowej w przebiegu arytmii po epizodzie excited delirium (EDS) spowodowanym zażyciem środków

psychoaktywnych (wnioski opinii z dnia 23 marca 2017 roku) przy uwzględnieniu przebiegu zdarzenia z dnia 15 maja 2016 roku, wyjaśnienia,

czy samoistną i bezpośrednią przyczyną śmierci Igora Stachowiaka mogło być wywieranie- prawdopodobnie wielokrotne silnego nacisku na szyję przez funkcjonariuszy Policji podczas obezwładniania wymienionego,

czy też (przyjmując, iż do wielokrotnego ucisku na szyję istotnie w czasie zdarzenia z dnia 15 maja 2016 roku doszło) czy działanie takie pozostaje w bezpośrednim związku przyczynowo- skutkowym ze śmiercią Igora Stachowiaka

oraz wyjaśnienie podstaw medycznych i faktycznych pozwalających na realne wykluczenie innych przyczyn śmierci Igora Stachowiaka a także poczynienia jeszcze innych szczegółowych ustaleń.

Jak zapewniła Prokuratura, po wykonaniu tych czynności i dostarczeniu przez biegłych opinii podjęte zostaną dalsze czynności zmierzające do przedstawienia zarzutów ustalonym funkcjonariuszom Policji. W zależności od przyjętych ustaleń podejmowane będą działania zmierzające do zakończenia postępowania.

[1] pkt 7. „W sytuacji, gdy zdarzenie stanowiące przedmiot śledztwa dotyczy czynności funkcjonariuszy Policji lub innych funkcjonariuszy publicznych dokonanych w innym postępowaniu karnym lub obejmuje użycie środków przymusu bezpośredniego, niezwłocznie uzyskuje się dokumentację dotyczącą tych czynności bądź zastosowania wskazanych środków. Prokurator dokonuje jej wnikliwej analizy pod kątem prawidłowości przeprowadzenia czynności lub użycia środków, jak też ocenia zgodność dokumentacji z ustalonymi okolicznościami faktycznymi.

Pkt 8. Jeżeli przedmiotem postępowania jest spowodowanie uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonego, należy zebrać pełną dokumentację związaną z okolicznościami ich powstania, a także z udzielaną pomocą medyczną. Dokonując analizy opinii biegłego odnoszącej się do tego uszczerbku, należy zwłaszcza ocenić, czy przekonująco wyjaśnia ona mechanizm jego powstania skonfrontować wnioski w tym zakresie z zebrany materiał dowodowy).

Nieludzkie traktowanie podopiecznych Zakładu Poprawczego w Sadowicach. Rzecznik interweniuje u Ministra Sprawiedliwości i Prezesa Sądu Okręgowego we Wrocławiu

data: 2017-08-08

W dniach 5-6 czerwca 2017 r. przedstawiciele Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur (KMPT) wzywali Zakład Poprawczy w Sadowicach (KMP.573.21.2017.RK). Celem wizyty była ocena dostępu nieletnich do świadczeń zdrowotnych w zakresie psychiatrii i leczenia uzależnień.

W czasie analizy monitoringu i dokumentacji, dotyczących stosowania wobec podopiecznych środków przymusu bezpośredniego, ujawniono liczne nieprawidłowości.

Zastrzeżenia Rzecznika Praw Obywatelskich, wykonującego zadania Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur, budzi sposób traktowania dwójki nieletnich, stanowiący w ocenie RPO nieludzkie traktowanie podopiecznych:

- założenie chłopcu pasa obezwładniającego, rozebranie go do naga i przeprowadzenie przez monitorowany korytarz bez ubrania, następnie położenie go na materacu,
- założenie nieletniemu pasa obezwładniającego, kajdanek na nogi i kasku ochronnego, następnie pozostawienie go w pomieszczeniu bez łóżka, w samych spodniach od piżamy, przy

czym nie pozwalano chłopcu położyć się i odpocząć i zmuszano go do siedzenia przez okres 2 godzin.

Rzecznik Praw Obywatelskich miał też zastrzeżenia do:

- użycia przez personel zakładu poprawczego środków przymusu bezpośredniego, do którego stosowania nie miał on prawa (kasku ochronnego, kajdanek na nogi),
- braku zapisów monitoringu wskazujących na użycie środków przymusu bezpośredniego lub zabezpieczenie jedynie fragmentów nagrań,
- niespełniania wymogów dotyczących odpowiedniego wyposażenia izb izolacyjnych (braku łóżka, a niekiedy nawet materaca),
- braku badań lekarskich w związku ze stosowaniem środków przymusu bezpośredniego,
- braku pouczeń nieletnich o możliwości złożenia skargi na zastosowanie środków przymusu bezpośredniego,
- umieszczania nieletnich w izbie izolacyjnej na podstawie wątpliwych prawnie przesłanek,
- nieinformowania Ministerstwa Sprawiedliwości o wszystkich elementach odnoszących się do użycia środków przymusu bezpośredniego (użycia siły fizycznej, użycia kasku),
- braku szkoleń pracowników w zakresie stosowania i dokumentowania środków przymusu bezpośredniego,
- prewencyjnego zalecania przez lekarza psychiatrę podawania wychowankowi, zastrzyku uspokajającego, w razie jego silnego pobudzenia, bez osobistego zbadania pacjenta przed podjęciem decyzji o podaniu leku,
- nieuwzględnienie nieprawidłowości w dokumentowaniu stosowania środków przymusu bezpośredniego, w czasie kontroli placówki przez sędziego wizytatora.

Z uwagi na stwierdzone naruszenia Rzecznik zwrócił się do Ministra Sprawiedliwości i Prezesa Sądu Okręgowego we Wrocławiu o analizę sygnalizowanych nieprawidłowości oraz podjęcie działań zmierzających do wyeliminowania ich w przyszłości. Wraz z analizą sprawy przekazano kopie zabezpieczonych nagrań monitoringu placówki.

Sprawa pozostaje w zainteresowaniu Rzecznika Praw Obywatelskich.

Komendant Główny Policji wyjaśnia co stało się z osobami, które widziały zatrzymanie Igora Stachowiaka

data: 2017-07-31

- Przyczyną zatrzymania było podejrzenie popełnienia przestępstwa naruszenia nietykalności cielesnej interweniujących funkcjonariuszy oraz wymuszenie zaniechania prawnej czynności urzędowej – wyjaśnia Komendant Główny Policji w odpowiedzi na wystąpienie RPO w sprawie okoliczności zatrzymania osób, które widziały co działo się na wrocławskim rynku podczas interwencji policji wobec Igora Stachowiaka.

Dodał, że podstawą zatrzymania była obawa ukrycia się tych świadków. Przyznał, że policjanci użyli środków przymusu bezpośredniego w postaci siły fizycznej i kajdanek. Podstawą ich zastosowania było agresywne zachowanie obu zatrzymanych oraz niepodporządkowanie się poleceniom wydawanym przez funkcjonariuszy.

Komendant zaznaczył także, że o zatrzymaniu tych osób powiadomiono prokuratora z Prokuratury Rejonowej dla Wrocławia Stare Miasto, który nie wniósł w tym zakresie zastrzeżeń.

Natomiast, co do wątpliwości RPO dotyczących okoliczności zabezpieczenia nagrania z tasera, którym został rażony Igor Stachowiak, Komendant Główny Policji wskazał, że kwestia zabezpieczenia i udostępnienia tego nagrania zostanie poddana ocenie prawno-karnej przez Prokuraturę Okręgową we Wrocławiu.

Komendant Główny Policji odpowiedział RPO w sprawie użycia przez policjanta prywatnego paralizatora: wydałem zakaz używania takich urządzeń

data: 2017-07-13

Komendant Główny Policji odpowiedział na wystąpienie RPO w sprawie użycia przez policjanta prywatnego paralizatora wobec obywatela Francji.

- Konsekwencją powyższego wydarzenia było przesłanie przeze mnie do wszystkich jednostek Policji pisma zawierającego głęboką dezaprobatę dla tego typu zachowań. Wydałem polecenia kategorycznego zakazu posiadania, używania i wykorzystywania - w czasie służby i podczas realizacji zadań służbowych - jakichkolwiek prywatnych środków przymusu bezpośredniego lub urządzeń podobnie działających. Poleciałem także niezwłoczne sprawdzenie wyposażenia do służby wszystkich policjantów, a w przypadku ujawnienia tego rodzaju środków - podjęcie radykalnych działań eliminujących takie sytuacje, łącznie z kierowaniem stosowanych zawiadomień do prokuratury – czytamy w piśmie.

Komendant Główny Policji przedstawił szczegóły dotyczące zatrzymania obywatela Francji oraz poinformował o czynnościach podjętych wobec funkcjonariuszy policji.

Sejm podjął prace nad wpisaniem zakazu tortur do Kodeksu karnego. RPO zabiegał o to od dwóch lat

data: 2017-07-13

Marszałek Sejmu Marek Kuchciński skierował do pierwszego czytania projekt poselski wprowadzający do polskiego Kodeksu karnego zakaz stosowania tortur (druk 1702). Jest to bardzo ważna zmiana, o którą Rzecznik Praw Obywatelskich wnosi od 2015 r. (patrz załączniki). Tym bardziej warte podkreślenia jest to, że Marszałek podjął prace ponad podziałami, kierując do prac propozycję posłów opozycji.

RPO stoi na stanowisku, że wprowadzenie przestępstwa tortur nie tylko ochroni obywateli przed niewłaściwym zachowaniem funkcjonariuszy państwa, ale także pomoże samej policji i służbie więziennej: jaśniejsze będzie bowiem, jakie zachowania są absolutnie niedopuszczalne, zagrożone surową karą, adekwatną do rodzaju zbrodni jaką są tortury.

Sprawa śp. Igora Stachowiaka, który – co budzi coraz mniej wątpliwości – w maju 2016 r. był torturowany przez policjantów na komisariacie we Wrocławiu i zmarł tam, wszystkim to jasno uświadomiła. Zwłaszcza, że w rok po tragedii wyszły na jaw fakty pokazujące, że policjanci nie mieli świadomości, do jakich przekroczeń praw człowieka doszło na komisariacie. I dotyczyło to nie tylko szeregowych funkcjonariuszy, ale także ich przełożonych i tych, którzy badali tę sprawę ([patrz- pismo Komendanta Głównego do RPO](#)).

Definicja tortur

Definicja tortur zawarta jest w Konwencji ONZ w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, nieludzkiego lub poniżającego traktowania albo karania z 10 grudnia 1984 r. (Dz. U. z 1989 r. Nr 63, poz. 378). [1]

W przeciwieństwie do niektórych państw europejskich (jak chociażby Francja, Wielka Brytania, Niemcy, Finlandia, Rumunia i Albania) polski kodeks karny nie przewiduje jednak odrębnego

przestępstwa tortur. Słowo „tortury” w polskim Kodeksie karnym pojawia się wyłącznie w kontekście jeńców wojennych w art. 123 § 2 k.k.

Zachowania, które mogą nosić cechy tortur, a stosowane są wobec obywateli polskich, opisane są w art. 246 k.k., art. 247 § 3 k.k. i art. 231 § 1 k.k. Te przepisy nie odzwierciedlają jednak wszystkich elementów definicji z Konwencji.

Zmiana przepisów miałaby ważne konsekwencje praktyczne.

Byłaby jasnym sygnałem władz do podległych funkcjonariuszy, że żadne zachowania naruszające godność człowieka nie będą tolerowane. Stanowiłoby praktyczne wzmocnienie zasady zakazu stosowania tortur określonej w art. 40 Konstytucji.

Wyraźnie zarysowałoby granicę między aktami przemocy, jakiej dopuszczają się osoby prywatne i ci, którzy reprezentują państwo lub działają za zgodą władz.

Precyzyjne określenie znamion przestępstwa tortur ułatwiłoby też prace organom ścigania i sądom, gdyż rozproszenie przepisów karnych, stwarza ryzyko wadliwej kwalifikacji prawnej oraz złagodzenia odpowiedzialności karnej za popełniony czyn. Czyny zabronione prawem powinny być bowiem określone w ustawie w sposób jasny, zrozumiały i nie budzić wątpliwości przy ich stosowaniu, co odpowiada funkcji gwarancyjnej prawa. Zwróćmy uwagę, że np. w przypadku znęcania się nad Igiorem Stachowiakiem śledztwo toczy się w sprawie „przekroczenia uprawnień”, które niekoniecznie musi polegać na torturowaniu zatrzymanego.

Takie rozwiązanie pomogłoby też zrozumieć społeczeństwu, czym są tortury i uporządkowało dotychczasowe poglądy w tej kwestii, co ma fundamentalne znaczenie w przypadku działalności prewencyjnej państwa.

Wprowadzenie przestępstwa tortur pozwoliłoby też ustawodawcy na refleksję nad sankcją adekwatną do charakteru przestępstwa. Czyny z art. 231, art. 245-247 k.k. stanowią bowiem występki, nie zbrodnie, zaś praktyka sądowa pokazuje, że kary za stosowanie tortur w Polsce są orzekane w granicach dolnej granicy ustawowego zagrożenia – najczęściej jest to kara roku i kilku miesięcy pozbawienia wolności, z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby. Rzadkością jest też orzekanie przez sądy zakazu wykonywania przez sprawców zawodu.

Jak zbadał Rzecznik Praw Obywatelskich, na 22 sprawy karne w których zapadł prawomocny wyrok skazujący, tylko w 8 przypadkach sąd orzekł zakaz wykonywania przez policjantów zawodu.

Budzi to wątpliwości w zakresie skuteczności celów kary: sprawiedliwej odpłaty za popełniony czyn oraz funkcji prewencyjnej zarówno w wymiarze ogólnym, jak i indywidualnym.

Dlaczego RPO zajmuje się sprawami tortur?

Każde państwo, które ratyfikowało Konwencję ONZ o zakazie tortur oraz protokół dodatkowy do niej, zobowiązało się stworzyć u siebie instytucję, która stale będzie monitorowała sytuację w miejscach, gdzie przebywają ludzie pozbawieni wolności (chodzi nie tylko o więzienia i areszty, ale i komisariaty – w sytuacji zatrzymania, izby wytrzeźwień, szpitale psychiatryczne, domy pomocy społecznej).

Wszędzie tam może dochodzić do tortur albo innych form nieludzkiego i poniżającego traktowania. Może tak być albo z powodu niskiej świadomości osób zajmujących się pozbawionymi wolności albo z powodu luk i błędów w regulacjach prawnych.

W Polsce instytucją odpowiedzialną za stałe monitorowanie sytuacji (i przepisów) w tym zakresie jest Rzecznik Praw Obywatelskich, w którego Biurze działa zespół ekspertów zwany Krajowym Mechanizmem Prewencji Tortur.

[1] Tortury są tam określone jako „każde działanie, którym jakiegokolwiek osobie umyślnie zadaje się ostry ból lub cierpienie, fizyczne bądź psychiczne, w celu uzyskania od niej lub od osoby trzeciej informacji lub wyznania, w celu ukarania jej za czyn popełniony przez nią lub osobę trzecią albo o którego dokonanie jest ona podejrzana, a także w celu zastraszenia lub wywarcia nacisku na nią lub trzecią osobę albo w jakimkolwiek innym celu wynikającym z wszelkiej formy dyskryminacji, gdy taki ból lub cierpienie powodowane są przez funkcjonariusza państwowego lub inną osobę występującą w charakterze urzędowym lub z ich polecenia albo za wyraźną lub milczącą zgodą. Określenie to nie obejmuje bólu lub cierpienia wynikających jedynie ze zgodnych z prawem sankcji, nieodłącznie związanych z tymi sankcjami lub wywołanych przez nie przypadkowo”.

Ofiary tortur nie powinny przebywać w strzeżonych ośrodkach dla cudzoziemców. RPO pisze do Komendanta Głównego Straży Granicznej

data: 2017-07-04

W 2016 r. Krajowy Mechanizm Prewencji Tortur (dalej jako: KMPT lub Mechanizm) przeprowadził wizytacje prewencyjne ośrodków strzeżonych dla cudzoziemców, pod kątem przestrzegania praw cudzoziemców przebywających w detencji. W Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich poddano analizie wewnętrzny dokument *Zasady postępowania Straży Granicznej z cudzoziemcami wymagającymi szczególnego traktowania*, na który, w toku prowadzonych czynności, wielokrotnie powoływali się funkcjonariusze Służby Granicznej.

Zgodnie z definicją przyjętą w dyrektywie Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/115/WE z dnia 16 grudnia 2008 r. w sprawie wspólnych norm i procedur stosowanych przez Państwa członkowskie w odniesieniu do powrotów nielegalnie przybywających obywateli państw trzecich za osoby wymagające szczególnego traktowania uznaje się małoletnich, małoletnich bez opieki, osoby niepełnosprawne, osoby starsze, kobiety w ciąży, osoby samotnie wychowujące małoletnie dzieci, ofiary tortur, zgwałcenia lub innych poważnych form przemocy psychicznej, fizycznej lub seksualnej.

Za bardzo niepokojące należy uznać, zaobserwowane przez KMPT oraz współpracujące z Mechanizmem organizacje pozarządowe, przeświadczenie, że dzięki rozwiązaniom przyjętym w dokumencie *Zasady postępowania Straży Granicznej z cudzoziemcami wymagającymi szczególnego traktowania* funkcjonariusze Straży Granicznej są w stanie zapewnić m.in. ofiarom tortur właściwą opiekę w ramach ośrodka.

W trzech spośród czterech zwizytowanych ośrodków strzeżonych dla cudzoziemców w czasie czynności prowadzonych przez przedstawicieli Mechanizmu przebywały osoby, których zachowanie w wysokim stopniu uprawdopodobniało, że są one ofiarami tortur lub które jako ofiary tortur wprost zidentyfikowano:

- obywatel Kongo, z którego dokumentacji medycznej wynikało, że był ofiarą tortur w kraju pochodzenia;
- cudzoziemiec narodowości czeczeńskiej wykazujący objawy stresu pourazowego;
- małżeństwo narodowości czeczeńskiej umieszczone w detencji z trojgiem dzieci w wieku 2, 4 i 8 lat; mężczyzna relacjonujący tortury, z udokumentowanym leczeniem psychiatrycznym z powodu stresu pourazowego (dalej jako PTSD) i epizodu ciężkiej depresji;
- małżeństwo narodowości czeczeńskiej umieszczone w detencji z trojgiem dzieci w wieku 2, 3 i 5 lat; kobieta w drugim trymestrze ciąży, z objawami depresji; mężczyzna relacjonujący tortury, z objawami PTSD;

- samotna kobieta z trójką dzieci w wieku 5, 8 i 9 lat, relacjonująca tortury i przemoc również dotyczące przynajmniej jednego z dzieci; z relacji matki wynikało, że dziecko miało w kraju pochodzenia przestrzelone stopy w czasie najazdu milicji na dom; na stopach chłopca były widoczne nieregularne blizny.

Wszystkie te osoby zostały umieszczone w strzeżonych ośrodkach, mimo wystąpienia okoliczności stanowiących bezwzględne przeciwwskazanie do detencji. Ich historie stanowią konsekwencję braku precyzyjnego systemu wczesnej identyfikacji ofiar tortur, ale również obrazują wadliwość rozwiązań przyjętych w *Zasadach postępowania Straży Granicznej z cudzoziemcami wymagającymi szczególnego traktowania*.

Nie negując chęci pomocy i zapewnienia cudzoziemcom – ofiarom tortur lub innych form przemocy – leczenia i pomocy psychologicznej przez Straż Graniczną Rzecznik przypomniał, że takie osoby, niezależnie od podstawy umieszczenia w ośrodku, rodzaju doznanej przemocy lub też miejsca i okoliczności, w których jej doświadczyły, **powinny być bezwzględnie z detencji zwolnione już w chwili, gdy zaistnieje uprawdopodobnione podejrzenie co do stosowania wobec nich przemocy, co wprost stwierdzają przepisy ustawy. Umieszczanie w strzeżonych ośrodkach ofiar przemocy jest dla nich nieuzasadnionym przedłużaniem cierpienia, kontynuacją niehumanitarnego i poniżającego traktowania, a czasem wręcz torturą.**

W ocenie Rzecznika proces określenia wpływu detencji na stan psychiczny cudzoziemca jest niezwykle złożony. Brak skutecznego mechanizmu wczesnej identyfikacji ofiar tortur i efektywnego mechanizmu takiej identyfikacji prowadzonej tuż po osadzeniu w detencji naraża państwo polskie na odpowiedzialność odszkodowawczą z tytułu niesłusznego pozbawienia wolności.

Rzecznik zwrócił się do Komendanta z prośbą o podjęcie niezwłocznych działań zmierzających do wprowadzenia skutecznych mechanizmów wczesnej identyfikacji ofiar tortur lub innych form przemocy pozwalających na wyeliminowanie przypadków bezprawnej detencji cudzoziemców oraz efektywnych mechanizmów identyfikacji ofiar tortur wśród cudzoziemców znajdujących się już w detencji, bez względu na podstawę ich umieszczenia, tak by w ich przypadku detencja została jak najszybciej zakończona.

Paralizator to narzędzie śmiertelne. Trzeba zmienić dotyczące ich przepisy – kolejne wystąpienie RPO do Komendanta Głównego Policji w związku ze sprawą Igora Stachowiaka

data: 2017-06-29

Skoro paralizatory są tak niebezpieczne, to powinny być stosowane wyjątkowo i pod kontrolą – pisze rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar. Każde użycie powinno być udokumentowane i analizowane. Dziś przepisy tego nie wymagają.

Paralizatory są niewątpliwie skutecznym środkiem obezwładniania – dzięki nim nie trzeba używać broni palnej. Są jednak bardzo niebezpieczne – co pokazuje nie tylko historia p. Igora Stachowiaka ale i p. Roberta Dziekańskiego, który zmarł w 2007 r. na lotnisku w Vancouver – pisze rzecznik praw obywatelskich w kolejnym swoim piśmie w sprawie paralizatorów (II.519.563.2017). I cytuje dane Amnesty International - Od 2001 r. do lutego 2012 r. w Stanach Zjednoczonych śmierć w wyniku użycia tych urządzeń poniosło 500 osób^[1].

Dlaczego tak jest? Choć paralizatory nie stanowią raczej zagrożenia dla zdrowych dorosłych, to inaczej jest w przypadku osób osłabionych, chorych czy będących pod wpływem narkotyków.

Z danych AI wynika, że cykl stosowania paralizatora nie może przekraczać 5 sekund – po tym czasie ryzyko wywołania trwałych zmian w organizmie znacznie wzrasta. Większość ofiar umiera na miejscu w

wyniku zatrzymania akcji serca i oddychania zaraz po porażeniu. Część ofiar śmiertelnych nie skarżyła się wcześniej na dolegliwości, trzeba jednak zwrócić uwagę na to, że w momencie rażenia paralizatorem były dodatkowo unieruchamiane i przyduszane.

Dlatego Amnesty International postuluje, by:

- Używać paralizatorów wyłącznie w przypadkach bezpośredniego, poważnego zagrożenia życia lub zdrowia;
- Zakazać ich używania wobec dzieci i osób starszych
- Zakazać ich używania wyłącznie w celu zadawania bólu.
- Należy także podkreślić, iż użycie paralizatorów lub taserów wywołuje silny ból, co w pewnych sytuacjach może kwalifikować takie działanie jako tortury.

- Nie ulega wątpliwości, że polski ustawodawca zdaje sobie sprawę z potencjalnego niebezpieczeństwa używania omawianego rodzaju urządzeń – podkreśla Adam Bodnar. - A mimo to dochodzi do tragedii. Najgroźniejszą ostatnio sprawą jest śmierć p. Igora Stachowiaka. RPO zajmował się jednak wyjaśnianiem innych podobnych zdarzeń – na przykład użycia prywatnego paralizatora wobec obywatela Francji w czerwcu bieżącego roku w Lublinie, a także użycia paralizatora na Komisariacie Policji w Trąbkach Wielkich wobec zatrzymanego w grudniu 2015 r., w styczniu 2013 r. w pomieszczeniach Komendy Miejskiej Policji w Gdańsku oraz w grudniu 2013 r. w sali wykładowej Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu.

Wszystko to dzieje się, mimo że na posiadanie takich urządzeń wymagane jest w Polsce pozwolenie, prawa zakazuje używania paralizatorów wobec osób w kajdankach.

Problemem może być to, że użycie paralizatora musi być opisane w notatce tylko wtedy, gdy skutkiem było zranienie osoby lub wystąpienie innych widocznych objawów zagrożenia życia lub zdrowia tej osoby albo jej śmierć. Tymczasem w przypadku użycia broni palnej funkcjonariusz musi sporządzić i przekazać przełożonemu notatkę zawsze - niezależnie od skutków takiego użycia lub zastosowania.

Dlatego zdaniem RPO nałożenie na funkcjonariuszy obowiązku przedstawienia przełożonemu szczegółowej notatki z użycia paralizatora oraz nałożenie na przełożonych obowiązku analizowania tego pod względem legalności, zasadności i prawidłowości, może przyczynić się do rozważniejszego i zgodnego z obowiązującymi przepisami używania przez policjantów.

Niezależnie od tego za wskazane RPO uznaje prowadzenia statystyk używania tych urządzeń, uwzględniających skutki podjętych przez policjantów działań.

II.519.563.2017

[1] Dane za: <https://amnesty.org.pl/paralizatory-zagro%C5%BCeniem-%C5%BCycia-raport/>;
<https://www.amnestyusa.org/press-releases/amnesty-international-urges-stricter-limits-on-police-taser-use-as-u-s-death-toll-reaches-500/>;

RPO dopytuje Komendanta Głównego Policji o sprawę Igora Stachowiaka

data: 2017-06-27

RPO zwrócił się do Komendanta Głównego Policji z prośbą o dodatkowe wyjaśnienia dotyczące sprawy Igora Stachowiaka. Rzecznik pyta m.in. o to, kiedy doszło do zabezpieczenia nagrania zapisu z tasera a następnie przekazania tego nagrania prokuraturze a także o kwestie dotyczące zatrzymania świadków zdarzenia na wrocławskim rynku.

Po pierwsze, z przekazanych przez Komendanta Głównego Policji wyjaśnień (patrz link niżej) nie wynika, kiedy policja zabezpieczyła nagranie z paralizatora. Z jednej strony mowa jest bowiem o tym, że czynności wyjaśniające zostały podjęte natychmiast, a z drugiej – że nagraniem policjanci zajęli się dopiero dwa tygodnie później.

Niejasne są też okoliczności zatrzymania świadków zdarzenia na Rynku we Wrocławiu. Dlaczego w ogóle osoby te zostały zatrzymane? Czy zostały zatrzymane na miejscu, czy też policja szukała ich? Kto wydawał w tej sprawie polecenia? Dlaczego policja zabrała im telefony komórkowe, którymi filmowali zatrzymanie Igora Stachowiaka? - Jeżeli nagrania te miały posłużyć jako dowody w prowadzonym postępowaniu, uprzejmie proszę o wskazanie, jakie to było postępowanie i w jaki sposób zostały w nim użyte oraz kiedy zostały zwrócone właścicielom. Będę ponadto wdzięczny za spowodowanie przesłania mi kopii protokołów zatrzymania tych telefonów i kopii dokumentów potwierdzających ich zwrócenie właścicielom – pisze RPO.

Rzecznik pyta Komendanta Głównego Policji o używanie przez funkcjonariuszy prywatnych paralizatorów

data: 2017-06-20

Rzecznik Praw Obywatelskich zwrócił się do Komendanta Głównego Policji w sprawie wykorzystywania przez policjantów prywatnych paralizatorów (urządzeń stanowiących środki przymusu bezpośredniego). „Za całkowicie niedopuszczalne – w mojej ocenie - należy uznać posiadanie oraz używanie prywatnego sprzętu (na przykład paralizatorów) przez policjantów w trakcie pełnienia służby. Używanie takich urządzeń zawsze wiąże się z niebezpieczeństwem dla życia i zdrowia osób, wobec których prowadzone są interwencje. Zastosowanie sprzętu nieposiadającego stosownych zezwoleń zwiększa to niebezpieczeństwo – pisze rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar.

Niepokój RPO budzą kolejne informacje w mediach o stosowaniu przez policjantów przemocy - w tym nadużywania środków przymusu bezpośredniego - w wyniku czego ludzie odnoszą obrażenia, a nawet umierają. Rzecznik zauważa, że nawet jeśli nie dochodzi do najgorszego, to i tak mówimy tu o przypadkach, w których polscy policjanci mogą łamać wynikający z naszej Konstytucji i prawa międzynarodowego zakaz tortur oraz innego okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania lub karania.

Dlatego w tych sprawach RPO podejmuje sprawę z urzędu, nie czekając aż zainteresowani zwrócą się do niego.

Lublin

Rzecznik podjął z urzędu sprawę dotyczącą bezprawnego użycia paralizatora w Lublinie. Ten paralizator nie był częścią wyposażenia policjantów. Użyli go oni wobec dwóch zatrzymanych w nocy z 3 na 4 czerwca 2017 r. Jeden z nich - obywatel Francji - doznał obrażeń.

Poznań

Sprawa bezprawnego użycia paralizatora przez funkcjonariusza Policji w Lublinie to kolejny przypadek użycia urządzenia, niebędącego jego służbowym wyposażeniem. Podobna sytuacja miała miejsce w grudniu 2013 r. na sali wykładowej Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu.

Generalne zasady

Dlatego RPO zwrócił się z prośbą o generalne zbadanie problemu wykorzystywania przez policjantów prywatnych urządzeń przymusu bezpośredniego, a także o ustalenie, ile takich spraw było przedmiotem postępowań wewnętrznych i - ewentualnie – przygotowawczych.

Sprawa Austriaka zmarłego na komisariacie. Rzecznik podejmuje sprawę

data: 2017-06-14

Obywatel Austrii zmarł na komisariacie policji w Częstochowie 27 maja, wkrótce po tym, jak został zatrzymany wraz z żoną najpierw przez ochroniarzy, a potem przez policję. Okoliczności śmierci nie są jasne. Sprawa została przez media ujawniona dopiero teraz,

Austriak przyjechał do Polski z żoną na pogrzeb jej ojca. Już po uroczystościach pogrzebowych małżonkowie przechodzili w pobliżu miejsca koncertu plenerowego, gdzie, jak twierdzą austriackie media, zostali zatrzymani.

Rzecznik poprosił więc o szczegółowe wyjaśnienia Komendanta Wojewódzkiego Policji w Katowicach, Prezydenta Miasta w Częstochowie i Prokuraturę Rejonową w Częstochowie (BPK.519.26.2017) .

Sprawą zajmuje się Biuro Pełnomocnika Terenowego RPO w Katowicach.

Działania policji po śmierci Igora Stachowiaka – odpowiedź Komendanta Głównego Policji na pytania Rzecznika Praw Obywatelskich

data: 2017-06-13

Odpowiadając na pytania Rzecznika Praw Obywatelskich Komendant Główny Policji wylicza błędy w działaniach policjantów i opisuje czynności, jakie podjął po ujawnieniu sprawy przez dziennikarzy. Wyjaśnienia te przekazała zastępczyni Komendanta Głównego Policji nadinspektor Helena Michalak.

Rzecznik Praw Obywatelskich nadal będzie pilnie monitorował tę sprawę.

Działania Policji zaraz po śmierci Igora Stachowiaka

- Po śmierci p. Igora Stachowiaka 15.05.2016 r. komendant miejski Policji we Wrocławiu 16.05.2016 r. wszczął postępowanie dyscyplinarne przeciwko policjantowi, który został obwiniony o to, że „w dniu 15 maja 2016 r. w trakcie wykonywania czynności służbowych z zatrzymanym Igozem Stachowiakiem, przekroczył swoje uprawnienia w ten sposób, że używał paralizatora Taser X2 wobec zatrzymanego, wobec którego stosowano inny środek przymusu bezpośredniego w postaci kajdanek, tj. o czyn określony w art. 132 ust. 3 pkt 3 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (tekst jednolity Dz. U. z 2016r., poz. 147) w zw. z art. 25 ust. 3 ustawy z dnia 24 maja 2013 r. o środkach przymusu bezpośredniego broni palnej”.

Policjant ten od 23.05.2016 r. przez dwa miesiące był na zwolnieniu, dlatego postępowanie zostało zawieszona.

18.08.2016 r. Komendant Miejski zawiesił je, zakładając, że teraz sprawą zajmie się prokuratura. Komendant uznał bowiem, że: „*W rozpatrywanym przypadku rozstrzygnięcie o winie lub jej braku w postępowaniu dyscyplinarnym jest ściśle związane z rozstrzygnięciem prokuratury w zakresie odpowiedzialności karnej z art. 231 § 1 k.k. i może nastąpić dopiero na podstawie rozstrzygnięcia odnośnie ewentualnej winy funkcjonariusza Policji w prowadzonym przez prokuraturę postępowaniu*

przygotowawczym. Nie jest znany termin zakończenia czynności w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym przez Prokuraturę Okręgową w Poznaniu. W związku z tym na podstawie art. 135h ust. 3 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji z powodu zaistnienia długotrwałej przeszkody uniemożliwiającej prowadzenie postępowania dyscyplinarnego należało je zawiesić do czasu uzyskania prawomocnego rozstrzygnięcia w toku prowadzonego za sygn. akt PO 2 Ds. 5.16 postępowania przygotowawczego".

Postępowanie to zostało wznowione - postanowieniem Komendanta Miejskiego Policji we Wrocławiu 23.05.2017 r., czyli po programie w TVN. Policjant, którego ono dotyczy, dostarczył kolejne zwolnienie lekarskie, dlatego postępowanie to do tej pory nie zostało zakończone - informuje nadinsp. Michalak.

Co zrobiono w ramach tego postępowania, póki mogło się ono toczyć i nie zostało zawieszono?

31.05.2016 r. zabezpieczono nagranie zapisu video z tasera dokumentujące jego użycie wobec Igora Stachowiaka.

03.06.2016 r. rzecznik dyscyplinarny przeprowadził oględziny zapisu, co udokumentował stosownym protokołem.

Rok później, 21.05. 2017 r. - niezależnie od postępowania dyscyplinarnego - Komendant Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu wszczął postępowanie administracyjne zmierzające do zwolnienia policjanta ze służby na podstawie art. 41 ust. pkt 5 ustawy o Policji, tj. gdy wymaga tego ważny interes służby.

Co robiło do czasu emisji programu w TVN Biuro Spraw Wewnętrznych Komendy Głównej Policji?

15.05.2016 r. funkcjonariusze Wydziału we Wrocławiu BSW KGP, pod nadzorem Zastępcy Prokuratora Rejonowego dla Wrocławia-Stare Miasto „realizowali na miejscu zdarzenia określone czynności procesowe w trybie art. 308 k.p.k. Materiały zebrane w wyniku tych czynności zostały przekazane do Prokuratury. Następnie funkcjonariusze BSW KGP, na podstawie zarządzeń wydawanych w trybie art. 311 k.p.k., realizowali czynności powierzane przez kolejne prokuratury prowadzące śledztwo w tej sprawie, tj Prokuraturę Rejonową dla Wrocławia - Stare Miasto, sygn. akt PR II Ds. 118/16, Prokuraturę Okręgową w Legnicy, sygn. akt I Ds2016. i Prokuraturę Okręgową w Poznaniu, sygn. akt 2Ds.5.2016".

Co się stało po emisji programu "Superwizjer" 20 maja 2017 r.

Komendant Główny polecił niezwłoczne podjęcie czynności przez policjantów Biur KGP: Kontroli, Spraw Wewnętrznych oraz Kadr, Szkolenia i Obsługi Prawnej. - Celem prac zespołu była analiza "dodatkowych okoliczności zdarzenia, jak również akt czynności wyjaśniających i dyscyplinarnych wobec funkcjonariuszy realizujących czynności służbowe wobec Igora Stachowiaka w dniu 15.05.2016 r. w Komisariacie Policji Wrocław Stare Miasto".

22 maja 2017 r.: ustalenia Zespołu (przeważają negatywy)

Za pozytywną uznano:

decyzję zawieszenia policjanta, który użył tasera, w czynnościach służbowych na okres od dnia r. do dnia 17.08.2016 r., jak również decyzję o zwolnieniu go ze służby w Policji. Jednak zwolnienie to, choć właściwe, nastąpiło dopiero po roku, „dopiero w dniu prowadzenia czynności przez Biuro Kontroli, tj. 21 maja br.”.

ALE Biorąc pod uwagę datę zdarzenia (15.05.2016 r.) i dokonane później ustalenia, zasadnym było wszczęcie postępowania administracyjnego w przedmiocie zwolnienia policjanta ze służby znacznie wcześniej.

Za negatywne uznano:

- brak nadzoru Komendanta Wojewódzkiego Policji we Wrocławiu w zakresie wszechstronnego wyjaśnienia przez Komendanta Miejskiego Policji we Wrocławiu okoliczności użycia środków przymusu bezpośredniego w dniu 15.05.2016 r. przez policjantów z KMP we Wrocławiu, w stosunku do Igora Stachowiaka,
- brak właściwego nadzoru I Zastępcy Komendanta Wojewódzkiego Policji we Wrocławiu nad prawidłowością realizacji zadań przez służbę prewencyjną,
- brak właściwego nadzoru ze strony ówczesnego Komendanta Komisariatu Policji Wrocław Stare Miasto nad działaniami funkcjonariuszy zatrzymujących Igora Stachowiaka na terenie KP Wrocław Stare Miasto,
- zawieszenie w dniu 18.08.2016 r. bez podstawy faktycznej postępowania dyscyplinarnego przeciwko obwinionemu policjantowi, co było niezgodne z dyspozycją art. 135h ust. 3 cytowanej ustawy i doprowadziło do trwającej od dnia tego zawieszenia do chwili obecnej nieuzasadnionej beczynności w sprawie,
- nierzetelne wyjaśnienia okoliczności dotyczących skutkowego zastosowania środków przymusu bezpośredniego w postaci siły fizycznej (chwytów obezwładniających) poprzedzającego zgon Igora Stachowiaka stosowanej przez sześciu funkcjonariuszy Policji.

Zespół uznał także, iż zaszło uzasadnione podejrzenie popełnienia przewinienia dyscyplinarnego przez:

- policjanta pełniącego obowiązki Komendanta Miejskiego Policji we Wrocławiu do października 2016 r. (przekroczenie uprawnień poprzez zawieszenie postępowania dyscyplinarne prowadzone przeciwko policjantowi i zatwierdzenie sprawozdania rzecznika dyscyplinarnego);
- policjanta pełniącego obowiązki Komendanta Miejskiego Policji we Wrocławiu od października 2016 r. (niedopełnienie obowiązków służbowych - nie podjął zawieszono postępowania dyscyplinarnego, mimo że wiedział iż zawieszenie nie miało faktycznego uzasadnienia)
- rzecznika dyscyplinarnego Komendanta Miejskiego Policji we Wrocławiu, który mógł naruszyć dyscyplinę służbową w ten sposób, że przeprowadzając czynności wyjaśniające nie wyjaśnił okoliczności dotyczących:
- braku reakcji policjantów będących świadkami na użycie przez kolegę paralizatora w sposób niezgodny z przepisami,
- zastosowania środków przymusu bezpośredniego w postaci siły fizycznej poprzedzających zgon Igora Stachowiaka,
- nadzoru przełożonych nad funkcjonariuszami wykonującymi wobec Igora Stachowiaka czynności na terenie KP Wrocław Stare Miasto,

Ponadto, na podstawie ustaleń Biura Kontroli udokumentowanych w notatce z dnia 22.05.br. sformułowano wnioski dotyczące przeprowadzenia czynności wyjaśniających w trybie art. 134i ustawy o Policji w celu ustalenia zakresu odpowiedzialności Komendanta Wojewódzkiego Policji we Wrocławiu oraz Pierwszego Zastępcy Komendanta Wojewódzkiego Policji we Wrocławiu. Do realizacji tych czynności, jako rzecznika dyscyplinarnego, wyznaczono oficera zajmującego stanowisko zastępcy dyrektora biura KGP.

Polecono również Komendantowi Wojewódzkiemu Policji we Wrocławiu wszczęcie postępowań dyscyplinarnych przeciwko tym policjantom funkcyjnym.

26 maja 2017 r. – wdrożenie wniosków z notatki

Notatka ta powstała 22 maja i została zatwierdzona przez nadinsp. Andrzeja Szymczyka, I zastępcę Komendanta Głównego Policji, a 26 maja obecny Komendant Wojewódzki Policji we Wrocławiu nadinsp. Tomasz Trawiński poinformował, że wszczął postępowanie dyscyplinarne wobec tych funkcyjnych policjantów.

Niezależnie od tych postępowań dyscyplinarnych, 24.05.2017 r. i 26.05.2017 r. Komendant Wojewódzki Policji we Wrocławiu wszczął postępowania administracyjne zmierzające do zwolnienia ze służby w Policji na podstawie art. 41 ust. 2 pkt 5 ustawy o Policji, pięciu policjantów, którzy brali udział w czynnościach w związku z zatrzymaniem Igora Stachowiaka. Szósty policjant sam zwolnił się w ubiegłym roku.

Ocena działań Biura Kontroli

- Informuję Pana Rzecznika - pisze nadinsp. Michalak - że mając uzasadnione zastrzeżenia do sposobu sprawowania nadzoru nad monitorowaniem działań pokontrolnych przez Biuro Kontroli, jak również jakości i sumienności czynności kontrolnych przeprowadzonych w trybie uproszczonym w przedmiotowej sprawie:

z dniem 25 maja 2017 roku zwolniono z zajmowanego stanowiska służbowego Dyrektora Biura Kontroli Komendy Głównej Policji,

polecono wszcząć czynności wyjaśniające, o których mowa w art. 134i ust. 4 ustawy o Policji wobec podejrzania, że policjanci realizujący kontrolę nie przestrzegali niektórych-z zasad podstawowych kontrolera, o których mowa w Standardach kontroli w administracji rządowej. Z uwagi na powagę sprawy, jako rzecznika dyscyplinarnego w tej sprawie wyznaczono policjanta w randze zastępcy dyrektora biura Komendy Głównej Policji.

Działania Policji wobec świadków zatrzymania Igora Stachowiaka na Rynku we Wrocławiu

Nadinsp. Michalak opisuje też, co Komendantowi Głównemu Policji wiadomo o zatrzymaniu przez policjantów „świadków” (cudzysłów z pisma nadinsp. Michalak) interwencji podjętej wobec Igora Stachowiaka.

Stwierdza, że patrol zatrzymał 15 maja 2016 r. dwie osoby - jedną dlatego, że podejrzewana była "o naruszenie nietykalności cielesnej interweniującego funkcjonariusza i wymuszenie zaniechania prawnej czynności służbowej" i drugą - bo była podejrzewana "o wymuszenia zaniechania prawnej czynności służbowej". Obie te osoby nie złożyły zażalenia na zatrzymanie oraz nie żądały kontaktu z adwokatem. "Od wymienionych zabezpieczono telefony komórkowe", a "czynności udokumentowano protokolarnie".

"Zatrzymani nie złożyli wniosków o sporządzenie i doręczenie postanowienia w przedmiocie zatwierdzenia czynności przez prokuratora".

Tego samego dnia telefony zatrzymanych wraz z dokumentacją przekazano do Wydziału we Wrocławiu Biura Spraw Wewnętrznych KGP.

Następnego dnia - 16 maja 2016 r.

Pierwszemu z zatrzymanych przedstawiono zarzuty (o popełnienie przestępstw z art. 222 § 1 k.k. i art. 224 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.) Ostatecznie 27 grudnia 2016 r. dochodzenie umorzono na podstawie art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k.

Drugiego zatrzymanego przesłuchano w charakterze świadka w trybie art. 183 k.p.k. oraz ukarano mandatem za wykroczenie z art. 141 k.w.

Jak informuje nadisp. Michalak, wobec funkcjonariuszy podejmujących czynności wobec tych osób nie były prowadzone czynności służbowe, wynikające z rozdziału 10 ustawy o Policji ("Odpowiedzialność dyscyplinarna i karna policjantów").

Oświadczenie Komisji Ekspertów Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur w związku ze sprawą śmierci Igora Stachowiaka

data: 2017-06-07

Komisja Ekspertów Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur wyraża głębokie zaniepokojenie ostatnio ujawnionymi wydarzeniami, które miały miejsce w Komisariacie Policji Wrocław Stare Miasto.

Przypominamy, że zgodnie z ratyfikowaną przez Polskę Konwencją ONZ w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karania (1984) **torturami określa się każde działanie polegające na umyślnym zadawaniu bólu lub cierpienia, fizycznego bądź psychicznego przez funkcjonariusza państwowego, lub z jego polecenia albo za wyraźną lub milczącą zgodą.**

Zakaz stosowania tortur jest zakazem bezwzględnym i nie podlega żadnym ograniczeniom.

Ochrona przed torturami osób pozbawionych wolności jest realizowana m.in. przez środki o charakterze prewencyjnym, oparte na regularnych wizytach w miejscach zatrzymań, podejmowanych przez krajowe i międzynarodowe organy lub organizacje pozarządowe.

W obliczu ujawnionych zdarzeń przypominamy, że władze krajowe powinny szczególną uwagę przywiązywać do wniosków płynących z ich wizytacji w szczególności Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur, który stale monitoruje miejsca pozbawienia wolności oraz wspierać go w podejmowanych działaniach by zapobiegać podobnym sytuacjom.

Warszawa, 1 czerwca 2017

Członkowie Komisji Ekspertów Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur:

- Maria Ejchart-Dubois
- adw. Katarzyna Wiśniewska
- prof. Zbigniew Lasocik
- prof. Grażyna Szczygieł
- prof. Marek Konopczyński
- Lidia Olejnik
- adw. Paweł Knut
- dr Joanna Żuchowska
- Agnieszka Kłosowska
- Aleksandra Chrzanowska
- Maria Książak
- dr Maria Niełaczn
- Bożena Szubińska
- adw. Mikołaj Pietrzak
- Kama Katarasińska-Pierzgalska
- dr Jerzy Foerster

Rzecznik Praw Obywatelskich wystąpił do Komendanta Głównego Policji w sprawie okoliczności dotyczących śmierci Igora Stachowiaka

data: 2017-05-24

W związku z nowymi okolicznościami dotyczącymi przebiegu interwencji Policji wobec Igora Stachowiaka, wynikającymi z opublikowanego przez jedną ze stacji telewizyjnych nagrania z kamery wbudowanej w użyty przez policjanta paralizator Rzecznik Praw Obywatelskich zwrócił się do Komendanta Głównego Policji o przedstawienie informacji dotyczących:

- obecnego stanu postępowania dyscyplinarnego (lub postępowań dyscyplinarnych) prowadzonych w związku ze śmiercią Igora Stachowiaka oraz oceny dotychczasowego biegu tego postępowania (postępowań), ze szczególnym uwzględnieniem okoliczności, czy w toku tego postępowania dysponowano wiedzą wynikającą z nagrania kamery wbudowanej w paralizator;
- przebiegu postępowania prowadzonego przez Biuro Spraw Wewnętrznych Komendy Głównej Policji i wyników tego postępowania;
- wyników prac specjalnego zespołu kontrolnego powołanego przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji i Komendanta Głównego Policji;
- zatrzymania przez policjantów świadków interwencji podjętej wobec Igora Stachowiaka.

Oświadczenie Rzecznika Praw Obywatelskich w związku z reportażem TVN "Śmierć w komisariacie"

data: 2017-05-22

- **Rzecznik Praw Obywatelskich podkreśla, że nagranie pokazane w TVN wskazuje w sposób jednoznaczny na stosowanie tortur przez funkcjonariuszy Policji.**

Działania policjantów to ewidentne przekroczenie dopuszczalnych prawem granic w celu wymuszenia zeznań i upokorzenia zatrzymanego. Funkcjonariusze Policji znajdujący się w pomieszczeniu sanitarnym zadawali cierpienie fizyczne i psychiczne w celu zmuszenia zatrzymanego do określonego zachowania. Grozili, że jeśli nie będzie wykonywał poleceń funkcjonariuszy Policji, to będzie ponownie rażony prądem.

Nie do zaakceptowania jest stosowanie środka przymusu bezpośredniego w postaci paralizatora w sytuacji, gdy zatrzymany miał założone kajdanki.

Działanie takie może jeszcze zwiększyć dolegliwości stosowania paralizatora, prowadząc jednocześnie do realnego zagrożenia życia. Tym bardziej, że paralizator to środek niebezpieczny dla zdrowia i życia człowieka, a zastosowanie prądu z paralizatora dłużej niż 5 sekund zwiększa w sposób znaczący ryzyko śmierci.

Rzecznik Praw Obywatelskich od 2008 r. pełni w Polsce funkcję Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur.

Zadanie to wynika z postanowień Protokołu fakultatywnego do Konwencji ONZ w sprawie zakazu stosowania tortur (OPCAT), który Polska ratyfikowała.

Eksperti Biura RPO, którzy specjalizują się w przeciwdziałaniu torturom, współpracują z Komitetem Przeciwko Torturom (CAT – Committee Against Torture) powołanym na mocy tej Konwencji.

Komitet Przeciwko Torturom w rekomendacjach skierowanych do rządu polskiego 19 listopada 2013 r. stwierdził **na temat używania paralizatorów**:

„Państwo-Strona powinno zapewnić, aby broń wykorzystująca energię elektryczną była używana jedynie w sytuacjach wyjątkowych, gdy istnieje rzeczywiste i bezpośrednie zagrożenie dla życia lub niebezpieczeństwo poważnego zranienia, jedynie jako zastępująca śmiertelnością broń palną i wyłącznie przez przeszkolony personel organów ścigania.

Państwo-Strona powinno przeanalizować przepisy dotyczące użycia takiej broni w celu ustanowienia restrykcyjnych warunków ich użycia i jednoznacznie zabronić ich stosowania wobec dzieci i kobiet ciężarnych.

Komitet jest zdania, że użycie broni wykorzystującej energię elektryczną powinno podlegać zasadom konieczności i proporcjonalności oraz że taka broń nie powinna stanowić elementu regularnego wyposażenia personelu zakładu karnego ani żadnego innego miejsca pozbawienia wolności.

Komitet wzywa Państwo-Stronę do wyposażenia personelu organów ścigania upoważnionego do używania tej broni w szczegółowe instrukcje i poddania go odpowiednim szkoleniom, a także do ścisłego monitorowania i nadzorowania użycia tej broni” [1].

Przed miesiącem Rzecznik Praw Obywatelskich poinformował Ministra Sprawiedliwości, iż policjantom w Polsce zdarza się stosować tortury wobec zatrzymanych i świadków (wystąpienie 19 kwietnia 2017 r.).

Wskazał także, jak im zapobiegać.

Ze szczegółowej analizy Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur, na podstawie której powstało to wystąpienie, wynika, że w latach 2008-2015 sądy skazały **33 funkcjonariuszy Policji w 22 sprawach** toczących się na podstawie art. 246 k.k.[2] Ponadto w 2016 r. uprawomocniło się kolejnych 9 wyroków skazujących.

Policja – w reakcji na to wystąpienie Rzecznika – na swej oficjalnej stronie zaprzeczyła stosowaniu tortur przez funkcjonariuszy Policji, zaś przypadki wskazane w wystąpieniu generalnym określiła jako „rzekome tortury”.

Krajowy Mechanizm Prewencji Tortur stoi na stanowisku, że tak drastycznych przejawów naruszenia godności osób pozbawionych wolności można by uniknąć wdrażając do polskiego systemu prawnego faktyczne gwarancje ochrony praw osób zatrzymanych od samego początku ich zatrzymania. Należą do nich:

- prawo dostępu do adwokata od samego momentu zatrzymania,
- objęcie wszystkich osób zatrzymanych przez Policję badaniami lekarskimi stwierdzającymi ich stan zdrowia w chwili zatrzymania
- wprowadzenie do przepisów polskiego Kodeksu karnego przestępstwa tortur.

Te gwarancje to jednocześnie najważniejsze filary systemu ochrony człowieka przed torturami. Dopóki nie będą one w pełni **dostępne dla zwykłego obywatela**, dopóty prawdopodobieństwo tego typu zdarzeń będzie ciągle aktualne, a autorytet Państwa jako organizacji chroniącej prawa obywateli będzie narażony na zasłużoną krytykę.

[1] tłumaczenie ze strony ms.gov.pl

[2] W polskim Kodeksie Karnym nie ma przestępstwa tortur. Sprawy o bicie, wymuszanie zeznań, straszenie, mogą być różnie kwalifikowane – także np. jako „nadużycie uprawnień służbowych” (art. 231 kk). Art. 246 kk stwierdza „Funkcjonariusz publiczny lub ten, który działając na jego polecenie w celu uzyskania określonych zeznań, wyjaśnień, informacji lub oświadczenia stosuje przemoc, groźbę

bezprawną lub w inny sposób znęca się fizycznie lub psychicznie nad inną osobą, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10”.

„Śmierć w komisariacie” – RPO bacznie przygląda się sprawie. Sprawa trwa ponad rok. DOKUMENTY

data: 2017-05-20

W związku z [reportażem „Śmierć na komisariacie”](#) zaprezentowanym 20 maja 2017 r. przez TVN24 informujemy, że Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich już w ubiegłym roku podjęło z urzędu - na podstawie doniesień medialnych - postępowanie wyjaśniające w sprawie śmierci 25-letniego Igora Stachowiaka na Komisariacie Policji Wrocław-Stare Miasto.

Sprawą tego, co może dziać się na komisariatach, kiedy zatrzymanym nie jest zapewniona natychmiastowa pomoc prawna, RPO zwrócił też uwagę [w specjalnym, szeroko udokumentowanym wystąpieniu](#) z 19 kwietnia 2017. Po przeanalizowaniu spraw, w których funkcjonariusze zostali skazani za stosowanie tortur (wystąpienie podaje listę konkretnych przykładów, także prowadzonych przez sądy we Wrocławiu - patrz załącznik w pdf) Adam Bodnar napisał, że jedną z realnych metod zapobieżenia takim straszliwym zdarzeniom jest zapewnienie zatrzymanym realnego dostępu do adwokata od momentu zatrzymania.

W sprawie Igora Stachowiaka od samego początku Rzecznik Praw Obywatelskich informuje po kolei wszystkie organy ścigania zajmujące się sprawą o swoim zainteresowaniu stanem postępowania. Dopóki trwa postępowanie przygotowawcze, więcej w tej konkretnej sprawie zrobić nie może (BPW.519.21.2016).

Ponieważ z informacji Prokuratury Okręgowej we Wrocławiu wynikało, że śledztwo w sprawie przekroczenia uprawnień przez funkcjonariuszy Policji i nieumyślnego spowodowania śmierci wszczęła Prokuratura Rejonowa dla Wrocławia-Stare Miasto (chodzi o o czyn z art. 231 § 1 k.k. i z art. 155 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.), Rzecznik zwrócił się do Komendy Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu z prośbą o wykaz działań wobec funkcjonariuszy, którzy interweniowali podczas zatrzymania.

Z kolejnych doniesień medialnych wynikało, że postępowanie zostało przeniesione do Prokuratury w Legnicy, w związku z tym Rzecznik poprosił o przekazywanie informacji o toku postępowania w sprawie oraz rozważenie możliwości objęcia go osobistym nadzorem przez Prokuratora Okręgowego (PO.II.Ds.5.2016).

Prokuratura Okręgowa w Legnicy odpowiedziała, że właściwym organem do prowadzenia sprawy została wyznaczona Prokuratura Okręgowa w Poznaniu, do której Rzecznik Praw Obywatelskich kierował kolejne wystąpienia.

Dowiedział się - od p.o. prokuratora okręgowego Krzysztofa Grzeskowiaka - że w toku postępowania przygotowawczego podjęto szereg czynności zmierzających do ustalenia przyczyn zgonu Igora Stachowiaka, m.in. powołano biegłych licznych specjalizacji, przesłuchiwani są świadkowie, przeprowadzono ponowne oględziny i sekcję zwłok zmarłego, zabezpieczono monitoringi.

Kolejnych informacji udzielił - w styczniu 2017 - p.o. zastępcy prokuratora okręgowego Igor Gajewicz. - Z uwagi na to że biegli z medycyny sądowej nie byli w stanie określić bezpośredniej przyczyny zgonu, prokuratura powołała nowych biegłych. Wszystkie inne dowody były już przeprowadzone. Prokuratura zapewniła, że jak tylko będzie gotowa nowa opinia, poinformuje o tym Rzecznika. Prokurator tłumaczył, że nie może postawić zarzutu, dopóki nie jest wiadomo, co było przyczyną zgonu.

Postępowanie przygotowawcze jest nadal w toku, Rzecznik Praw Obywatelskich nie ma zatem ustawowych środków prawnych, by w nim uczestniczyć. Stale jednak przygląda się tej sprawie, prosząc Prokuraturę o informację na temat stanu postępowania.

Dziękujemy Redakcji za przedstawiony materiał, ponieważ z pewnością pomoże on w wyjaśnieniu niniejszej sprawy.

Europejski Komitet do Spraw Zapobiegania Torturom (CPT) z wizytą w Polsce

data: 2017-05-11

- **Zastępca RPO Stanisław Trociuk oraz pracownicy Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur spotkali się z przedstawicielami Europejskiego Komitetu do Spraw Zapobiegania Torturom oraz Nieludzkiemu lub Poniżającemu Traktowaniu albo Karaniu (CPT).**

CPT składa się z przedstawicieli państw członkowskich Rady Europy, reprezentujących różne środowiska eksperckie. Organizuje wizytacje miejsc, w których przebywają osoby pozbawione wolności m.in. areszty śledcze, zakłady karne, domy pomocy społecznej, młodzieżowe ośrodki wychowawcze, szpitale psychiatryczne. Działa więc podobnie jak polski Krajowy Mechanizm Prewencji Tortur, tylko na poziomie Rady Europy. Przedstawiciele Komitetu rozmawiają z funkcjonariuszami i pracownikami miejsc detencji oraz z osobami, które tam trafiają.

Delegacje CPT mają nieograniczony dostęp do miejsc odosobnienia w państwach, które ratyfikowały Europejską konwencję o zapobieganiu torturom oraz nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu albo karaniu z 1987 r. Polska zrobiła to w 1994 roku.

Spotkanie w Biurze RPO było okazją do wymiany doświadczeń na temat przeprowadzanych wizytacji i sytuacji osób pozbawionych wolności. Zastępca RPO wskazywał m.in. na kwestie związane z funkcjonowaniem Krajowego Ośrodka Zapobiegania Zachowaniom Dysocjalnym w Gostyninie. Mówił też o finansowaniu działalności Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur.

Wizyty przedstawicieli CPT odbywają się co cztery lata. Mogą też przeprowadzać wizytacje ad hoc. W Polsce po raz pierwszy Komitet badał sytuację osób pozbawionych wolności w 1996 roku. Po każdej z wizyt CPT przygotowuje szczegółowy raport, do którego później odnosi się polski rząd. Wszystkie dotychczasowe raporty są dostępne pod adresem: <http://www.coe.int/en/web/cpt/poland>

Tortury na policji – Rzecznik Praw Obywatelskich wskazuje, jak im zapobiegać

data: 2017-04-19

Policjantom w Polsce zdarza się stosować tortury wobec zatrzymanych i świadków. Trzeba temu przeciwdziałać, a jednym z rozwiązań jest dostęp do adwokata od momentu zatrzymania – pisze RPO Adam Bodnar w wystąpieniu do Ministra Sprawiedliwości. Obszerne wystąpienie zawiera analizę konkretnych, potwierdzonych sądownie przypadków tortur, okrutnego i nieludzkiego traktowania.

- Dlaczego musimy o tym rozmawiać? Po pierwsze dlatego, że nasz konstytucyjny zakaz tortur wynika z „gorzkich doświadczeń przeszłości”, z pamięci o tym, co się działo w Berezie Kartuskiej przed wojną, czy w więzieniach stalinowskich. Pomni tego musimy zabiegać, by ten zakaz był bezwzględnie stosowany – powiedział na konferencji prasowej poświęconej 19 kwietnia temu wystąpieniu rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar.

- Po drugie - tortury w Polsce dotyczą najsłabszych i najuboższych, tych, którzy nie poradzą sobie sami z systemem prawa. Państwo ma wobec nich obowiązki. To im powinno zapewnić pomoc od samego momentu zatrzymania.

Po trzecie - tortury pozostawiają w człowieku stały ślad. Proces leczenia takiej traumy jest długotrwały, niszczy na zawsze zaufanie do państwa i jego przedstawicieli – podkreślił na spotkaniu rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar.

W konferencji prasowej Adama Bodnara wzięli udział: zastępca RPO Krzysztof Olkowicz, dyrektorka Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur mec. Justyna Róża Lewandowska, Rafał Kulas z Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur oraz przedstawiciele adwokatury: mec. Artur Pietryka, wiceprzewodniczący Komisji Praw Człowieka Naczelnej Rady Adwokackiej i mec. Mikołaj Pietrzak, dziekan Okręgowej Rady Adwokackiej w Warszawie. Ponieważ konferencja odbywała się w 74. rocznicę wybuchu powstania w getcie warszawskim w 1943 r., wszyscy uczestnicy mieli przypięte na znak pamięci żółte papierowe żonkile.

- Myślenie o torturach wyłącznie w kontekście historycznym jest błędem – podkreślali uczestnicy konferencji. – Tortury są stale obecne i to w wielu krajach, nie tylko w Polsce. Zmieniają się tylko ich formy, wymyślono już takie sposoby zadawania bólu, które nie pozostawiają widocznych śladów.

Spółeczność międzynarodowa zdaje sobie sprawę z problemu, stąd standardy międzynarodowe oraz zalecenia stałego monitorowania kwestii tortur i szukania sposobów zapobiegania im. W Polsce podstawą do tych działań jest ratyfikowana przez nasz kraj Konwencja ONZ w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karania. Protokół dodatkowy do niej zobowiązuje sygnatariuszy (w tym Polskę) do regularnego sprawdzania tego, co dzieje się w miejscach pozbawienia wolności. Zajmuje się tym – decyzją Sejmu – Rzecznik Praw Obywatelskich, w którego Biurze działa zespół ekspertów zwany Krajowym Mechanizmem Prewencji Tortur (KMPT)

Eksperci KMPT, którzy regularnie wizytują miejsca pozbawienia wolności, rozmawiają z osobami tam przebywającymi i przeglądają dokumentację, **na potrzeby tego wystąpienia Rzecznika Praw Obywatelskich przeanalizowali sprawy sądowe prowadzone w sprawach, w których można mówić o torturach od momentu powołania KMPT, czyli od 2008 r.**

To, gdzie w Polsce prowadzone były lub toczą się analizowane przez KMPT postępowania w sprawie tortur, widać na mapie poniżej.

Do 2015 r. włącznie:

- **33 policjantów skazano w Polsce w 22 sprawach karnych z art. 246 kodeksu karnego[1]**
- **W zeszłym roku uprawomocniło się kolejnych 6 wyroków dotyczących 9 funkcjonariuszy.**

Wystąpienie RPO zawiera opisy sprawy (wraz z ich sygnaturami), podaje konkretne przykłady tortur:

- bicie po całym ciele – najczęściej pałką w pięty,
- rażenie paralizatorem po całym ciele, także w okolicach miejsc intymnych,
- używanie gazu służbowego,
- zakładanie worka foliowego na głowę i duszenie,
- rozbieranie i wystawianie na widok publiczny,
- grożenie: zgwałceniem, podrzuceniem narkotyków, sprowokowaniem sprawy karnej, pogryzieniem przez psa, przyprowadzeniem osoby bliskiej i przestrzeleniem kolan w trakcie ucieczki, długotrwałą izolacją bez kontaktów z rodzicami,
- zmuszanie do przebywania w powodującej ból pozycji,

- ściskanie jąder, chwytanie za członka oraz doprowadzenie do poddania się innej czynności seksualnej.

Rzecznik Praw Obywatelskich zwraca też uwagę, że tortury wcale nie zdarzają się w przypadku ciężkich przestępstw. Wręcz przeciwnie – dotyczą podejrzanych o drobne przestępstwa, sprawców wykroczeń, świadków, młodych kobiet, nieletnich.

Często bywało tak, że bici i torturowani byli ludzie skuci kajdankami – a więc bezbronni!

Jeśli do tortur dochodzi, to często na samym początku postępowania, nawet przed pierwszym przesłuchaniem

- w pomieszczeniach służbowych komendy policji,
- w czasie transportu na komendę,
- przy zatrzymaniu,
- w czasie rozpytań dokonywanych przez funkcjonariuszy wydziałów kryminalnych,
- w czasie przesłuchań,

Dlaczego rozwiązaniem jest obecność obrońcy?

Obrońca to nie tylko pełnomocnik procesowy, ale doskonały mechanizm chroniący przed torturami,

Obowiązujące w prawie polskim rozwiązania (np. możliwość zbadania zatrzymanego przez lekarza, dostęp do obrońcy, pouczenie o prawach itd.) są niewystarczające, bo okazuje się, że policjanci mogą fałszować protokoły, wpisywać nieprawdziwe informacje o stanie zdrowia zatrzymanego, poświadczając nieprawdę pisząc, że pouczyli o prawach, stosować zмовę milczenia.

Realizacja praw zatrzymanego zależy dziś w dużej mierze od postawy samego policjanta, a tak nie powinno być. Konieczne są dodatkowe gwarancje prawne. Bowiern zagrożenie, o którym tu mowa, dotyczy praktycznie każdego.

Mec. Mikołaj Pietrzak podkreślił na konferencji prasowej, że dziś dostęp do pomocy adwokata jest iluzją. Bo żeby wezwać taką pomoc, osoba zatrzymana musi znać nazwisko i telefon adwokata. Nie mamy systemu pomocy z urzędu już w momencie zatrzymania.

Mec. Artur Pietryka wyjaśniał: dziś tak naprawdę adwokata „załatwia” zatrzymanemu rodzina. To znaczy, że najpierw musi się dowiedzieć, że do zatrzymania doszło. Mus zareagować i znaleźć adwokata. Ten zostaje ustanowiony jako pełnomocnik warunkowo - pełnomocnictwo musi potwierdzić klient. I zdarza się, że policjanci informują na komendzie, że zatrzymany „wcale nie chce adwokata”. Płyną godziny, a człowiek pozostaje bez pomocy...

- Tam, gdzie jest efektywna pomoc adwokata, spraw o tortury jest mniej. Ludzie też nie skarżą się na złe traktowanie – po prostu obecność adwokata to doskonały sposób prewencji – podsumował mec. Pietrzak.

[1] W polskim Kodeksie Karnym nie ma przestępstwa tortur. Sprawy o bicie, wymuszanie zeznań, straszenie, mogą być różnie kwalifikowane – także np. jako „nadużycie uprawnień służbowych” (art. 231 kk) . Art. 246 kk stwierdza „Funkcjonariusz publiczny lub ten, który działając na jego polecenie w celu uzyskania określonych zeznań, wyjaśnień, informacji lub oświadczenia stosuje przemoc, groźbę bezprawną lub w inny sposób znęca się fizycznie lub psychicznie nad inną osobą, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10”.

RPO monitoruje postępowanie karne prowadzone przeciwko policjantom z olsztyńskiej komendy

data: 2017-03-01

Rzecznik Praw Obywatelskich monitoruje postępowanie karne prowadzone przeciwko 17 podejrzanym policjantom i byłym policjantom z Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie, którzy bili i torturowali osoby będące w ich dyspozycji. W sprawie tej na bieżąco uzyskujemy informacje z Prokuratury Okręgowej w Ostrołęce prowadzącej postępowanie, zaś z treści ostatnio uzyskanej wynika, że do końca marca 2017 roku przewidywane jest zakończenie śledztwa.

Informacja o działaniach podjętych w Areszcie Śledczym Warszawa-Białołęka przez pracowników Zespołu ds. Wykonywania Kar w związku z informacją o pobiciu więźnia

data: od 2017-01-12 do 2017-01-13

W dniu 12 stycznia 2017 r. pracownicy Zespołu ds. Wykonywania Kar badali w Areszcie Śledczym w Warszawie-Białołęce sprawę pobicia osadzonego do którego doszło 9 stycznia 2017 r. O zdarzeniu tym poinformowała żona osadzonego.

Na miejscu przeprowadzono rozmowę z osadzonym, który potwierdził informacje przekazane przez żonę i oświadczył, że trzy dni wcześniej został pobity przez funkcjonariuszy Służby Więziennej podczas przeprowadzania kontroli osobistej. W dalszym ciągu miał on widoczne obrażenia twarzy (zasinienie prawego policzka i oczodołu).

Jak ustalili pracownicy BRPO, przełożeni, w tym również zastępca dyrektora Aresztu Śledczego w Warszawie-Białołęce zostali poinformowani o zdarzeniu w dniu 9 stycznia br. Osadzonego poddano badaniom diagnostycznym, które wykazały istnienie obrażeń skutkujących rozstrojem zdrowia przez okres powyżej 7 dni (m.in. pęknięcie błony bębenkowej prawego ucha).

Kontrolujący przeprowadzili rozmowy z funkcjonariuszami działu ochrony i działu penitencjarnego, zapoznano się z nagraniami z monitoringu oraz zapisami dotyczącymi tego zdarzenia, zamieszczonymi w dokumentacji medycznej i osobopoznawczej osadzonego. Dyrektor Aresztu Śledczego w Warszawie-Białołęce w dniu 12 stycznia 2017 r. polecił wszcząć postępowanie wyjaśniające.

Rzecznik będzie monitorował dalsze postępowanie w tej sprawie.

Pierwsze posiedzenie Komisji Ekspertów Krajowego Mechanizmu Prewencji

data: 2016-10-18

- Jesteśmy dumni i ogromnie wdzięczni, że zechcieli Państwo swoją ogromną wiedzę i doświadczeniem wesprzeć działalność Krajowego Mechanizmu Prewencji – mówiła dr Aleksandra Iwanowska otwierając pierwsze posiedzenie Komisji Ekspertów przy KMP. 18 października rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar wręczył powołania specjalistom, którzy na co dzień zajmują się prawami osób pozbawionych wolności. Wśród nich znaleźli się m.in. prawnicy, przedstawiciele organizacji pozarządowych, funkcjonariusze służb mundurowych, lekarze.

Dr Bodnar mówił o najważniejszych sprawach dotyczących praw osób pozbawionych wolności, w które angażował się Rzecznik Praw Obywatelskich. Przypomniał m.in., że od ubiegłego roku

pracownicy RPO spotykali się z niepełnosprawnymi intelektualnie lub psychicznie przebywającymi w jednostkach penitencjarnych. Niektórzy z nich w ogóle nie powinni znaleźć się w zakładzie karnym. Rzecznik wskazywał również na problemy osób w podeszłym wieku, które przebywają w więzieniach. Krajowy Mechanizm Prewencji nie zajmuje się jednak wyłącznie problemami skazanych.

- Niestety wciąż ogromnym problemem jest brak świadomości obywateli na temat tego, czym jest i jak działa Krajowy Mechanizm Prewencji – zaznaczył Adam Bodnar. Bardzo często uważa się, że ich działalność polega tylko na sprawdzaniu więzień i aresztów śledczych, tymczasem są to wszystkie miejsca, gdzie przebywają osoby wbrew swojej woli, a więc także zakłady psychiatryczne, domy pomocy społecznej, policyjne izby zatrzymań, czy młodzieżowe ośrodki wychowawcze. Dlatego tak ważne jest, by korzystać z opinii specjalistów z wielu dziedzin.

W skład Komisji Ekspertów Krajowego Mechanizmu Prewencji weszli:

- prof. dr hab. Zbigniew Lasocik
- dr Marzena Ksel
- prof. zw. dr hab. Marek Konopczyński
- prof. dr hab. n. med. Maria Załuska
- prof. dr hab. Grażyna Barbara Szczygieł
- płk. Lidia Olejnik
- adw. Mikołaj Pietrzak
- adw. Katarzyna Wiśniewska
- Maria Ejchart-Dubois
- dr n. med. Jerzy Foerster
- kmdr Bożena Szubińska
- insp. Tomasz Mosio
- dr n. med. Joanna Klara Żuchowska
- Janina Agnieszka Kłosowska
- Agnieszka Sikora
- Maria Książak
- adw. Paweł Knut
- Anna Rutz
- Aleksandra Chrzanowska
- Kama Katarasińska-Pierzgalska
- dr Maria Niełacna

Działalność Komisji Ekspertów KMP będzie niezwykle pomocna w wypracowywaniu uwag i rekomendacji RPO dotyczących obowiązujących lub projektowanych zmian aktów prawnych, propozycji zmian systemowych, czy przygotowywaniu tez do wystąpień Rzecznika Praw Obywatelskich.

Krajowy Mechanizm Prewencji jest niezależnym organem wizytującym miejsca, w których przebywają osoby pozbawione wolności. KMP ustanowiono na podstawie Protokołu fakultatywnego do Konwencji w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karania. W Polsce tę rolę od 2008 roku wypełnia Rzecznik Praw Obywatelskich.

Po informacji o dramatycznej sytuacji pensjonariuszy domu pomocy w Zgierzu RPO przypomina postulat zmiany przepisów dotyczących prywatnych placówek świadczących całodobową opiekę

data: 2016-10-15

W związku z informacjami o łamaniu praw pensjonariuszy domu opieki w Zgierzu Rzecznik Praw Obywatelskich przypomina, że pół roku temu interweniował u władz po podobnych sygnałach w domu w Trzciance. Otrzymał wówczas zapewnienie Ministerstwa Rodziny i Pracy i Polityki Społecznej, że przepisy zostaną zmienione.

Tak jak wtedy, tak i obecnie RPO powtarza postulat uzależnienia takiej działalności opiekuńczej od zezwolenia, licencji lub zgody. Konieczne jest prawne umożliwienie stałych kontroli w tych miejscach nie tylko po to, by wykrywać nadużycia, ale – i to przede wszystkim – by budować kulturę szacunku, wspólnie rozwiązywać problemy i dzielić się wiedzą.

Dzisiaj placówki prywatne, prowadzące działalność gospodarczą polegającą na zapewnianiu całodobowej opieki osobom chorym, nie podlegają takiej kontroli i wsparciu, jak inne placówki.

RPO: zmuszanie pacjentki do urodzenia dziecka bez znieczulenia to nieludzkie traktowanie

data: 2016-09-26

- W zakresie dostępu pacjentek rodzących do znieczulenia zewnątrzoponowego dochodzi do naruszeń praw kobiet ciężarnych i rodzących – stwierdza rzecznik praw obywatelskich w wystąpieniu do ministra zdrowia Konstantego Radziwiłła. RPO prosi o przedstawienie działań, które pomogą rozwiązać ten problem.

Z danych statystycznych udostępnionych przez oddziały wojewódzkie Narodowego Funduszu Zdrowia wynika, że między województwami istnieją znaczne dysproporcje w dostępie do znieczulenia farmakologicznego (zewnątrzoponowego). Na koniec 2015 r. sięgały one **nawet kilkunastu procent**. Najwięcej znieczuleń zewnątrzoponowych wykonano w województwach: mazowieckim, małopolskim i podlaskim, gdzie odsetek znieczuleń dochodził do 24 proc. Z kolei w takich województwach jak: kujawsko-pomorskie, lubelskie, lubuskie, pomorskie, odsetek znieczuleń sięgał ok. 1 proc. W pozostałych województwach odsetek znieczulenia wahał się w granicach 10 proc.

W województwie lubuskim trudno w ogóle mówić o dostępności do znieczulenia zewnątrzoponowego, skoro na 2 265 porodów drogami natury (okres od lipca do listopada 2015 r.), wykonano jedynie 8 znieczuleń zewnątrzoponowych.

Dlaczego tak jest?

Jak wskazuje RPO, takie dysproporcje nie wynikały tylko ze zróżnicowanej liczby porodów w poszczególnych regionach kraju, ale przede wszystkim z niedostępności personelu medycznego – głównie lekarzy anestezjologów. Problem jest szczególnie widoczny w przypadku małych powiatowych szpitali.

- Nie każda kobieta planuje i ma możliwość odbycia porodu w szpitalu wojewódzkim, w którym ma większe szanse na przeprowadzenie go ze znieczuleniem farmakologicznym. Wiele spośród nich rodzi w najbliższym szpitalu powiatowym, będąc często pozbawionymi możliwości farmakologicznego łagodzenia bólu – zauważa Rzecznik.

Ustalenia RPO potwierdzają też wyniki Najwyższej Izby Kontroli. Z raportu „Opieka okołoporodowa na oddziałach położniczych” wynika, że w większości kontrolowanych podmiotów nie zatrudniono liczby personelu medycznego wymaganej przez Narodowy Fundusz Zdrowia oraz adekwatnej w stosunku do potrzeb.

Nieludzkie traktowanie

Brak faktycznej możliwości podania znieczulenia, gdy jest ono prawnie gwarantowane, może świadczyć też o naruszeniu praw pacjenta do poszanowania jego godności i intymności oraz prawa do świadczeń zdrowotnych odpowiadających wymaganiom aktualnej wiedzy medycznej.

Prawo pacjenta do łagodzenia bólu jest bowiem nierozzerwalnie związane z jego poczuciem godności jako człowieka.

Każdorazowe zmuszanie pacjentki do urodzenia dziecka bez znieczulenia, gdy nie ma przeciwwskazań zdrowotnych do jego podania, może być uznane za przejaw nieludzkiego i poniżającego traktowania, w szczególności w świetle art. 3 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności – zaznaczył RPO.

Co kobiety wiedzą o swoich prawach?

Kobiety ciężarne i rodzące są grupą szczególnie narażoną na opresyjne traktowanie i łamanie praw człowieka. W wielu przypadkach uwaga i zaangażowanie ciężarnych oraz rodzących kobiet są skupione w pierwszej kolejności na dobru i bezpieczeństwu dziecka, a dopiero w dalszej na własnych prawach i potrzebach.

Jak wynika z badań przeprowadzonych przez Stowarzyszenie „Obywatel Mama”, kobiety są zaskoczone posiadaniem jakichkolwiek praw na oddziałach porodowych. Brak świadomości ciężarnych i rodzących pacjentek o posiadaniu określonych uprawnień i możliwości ich egzekwowania może przekładać się na częstotliwość i ryzyko ich naruszania. Kobieta nieświadoma swoich praw nie będzie żądała ich przestrzegania.

- Tym bardziej zatem odpowiedzialność za realizację praw pacjentek powinna leżeć na podmiotach wykonujących określone usługi i zadania – podkreśla RPO w wystąpieniu do Ministra Zdrowia.

RPO spotkał się z przewodniczącym podkomitetu ONZ ds. zapobiegania torturom (SPT)

data: 2016-09-23

- Trzeba cały czas przypominać wszystkim państwom i każdemu z osobna, że zwalczanie i przeciwdziałanie torturom wynika bezpośrednio z podjętych przez nich zobowiązań międzynarodowych i nie mogą ich lekceważyć – powiedział prof. Malcolm Evans podczas spotkania z rzecznikiem praw obywatelskich dr. Adamem Bodnarem.

Prof. Evans jest przewodniczącym podkomitetu Organizacji Narodów Zjednoczonych ds. zapobiegania torturom (SPT - United Nations Subcommittee for the Prevention of Torture), członkiem zarządu stowarzyszenia na rzecz przeciwdziałania torturom (APT- Association for the Prevention of Torture), był też członkiem zespołu doradczego OBWE w sprawie wolności religii i przekonań. Jest wybitnym specjalistą, autorem wielu publikacji z zakresu prawa międzynarodowego i praw człowieka.

W spotkaniu wzięła również udział Eva Csörgö ze stowarzyszenia na rzecz przeciwdziałania torturom (APT).

Tematem spotkania były kwestie dotyczące funkcjonowania krajowych mechanizmów prewencji (KMP), czyli niezależnych organów wizytujących w poszczególnych państwach miejsca, w których przebywają osoby pozbawione wolności. KMP ustanowiono na podstawie Protokołu fakultatywnego do Konwencji w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, nieludzkiego lub poniżającego traktowania albo karanía (OPCAT). W Polsce tę rolę od 2008 roku spełnia Rzecznik Praw Obywatelskich.

Prof. Evans pytał, czy dodatkowe zobowiązanie, jakim jest pełnienie funkcji krajowego mechanizmu prewencji, nie jest zbyt dużym obciążeniem dla RPO, szczególnie w sytuacji, gdy nie otrzymał na ten cel

dodatkowych pieniędzy z budżetu państwa. Podkreślił, że prawidłowe wykonywanie wizytacji, zgodnie z określonymi standardami, jest niezwykle ważne. Zaznaczył przy tym, że uwzględniać należy także jakość a nie tylko ilość przeprowadzonych wizytacji. Przewodniczący podkomitetu Organizacji Narodów Zjednoczonych ds. zapobiegania torturom opowiadał również o swoich ostatnich misjach m.in. na Ukrainie. Wizyta w tamtejszym ośrodku została zawieszona, ponieważ odmówiono przedstawicielom ONZ dostępu do części miejsc.

Prof. Evans podkreślił, że rok 2016 to szczególny moment na zastanowienie się nad podejściem do prewencji tortur – w czerwcu minęła dziesiąta rocznica istnienia Protokołu fakultatywnego (OPCAT). W związku z tym, podczas rozmowy z polskim ombudsmanem, zwrócił uwagę na problem nieświadomości obywateli o tym, czym są krajowe mechanizmy prewencji. Przyznał, że bardzo często uważa się, że ich działalność polega tylko na sprawdzaniu więzień i aresztów tymczasowych, tymczasem są to wszystkie miejsca, gdzie przebywają osoby wbrew swojej woli, a więc także zakłady psychiatryczne, domy pomocy społecznej, policyjne izby zatrzymań, czy młodzieżowe ośrodki wychowawcze. W opinii prof. Evansa bardzo ważne jest więc przybliżenie działalności KMP obywatelom.

W trakcie rozmowy zaznaczono też, że po latach funkcjonowania krajowych mechanizmów prewencji warto zastanowić się nad rozszerzeniem ich kompetencji. W wielu miejscach, np. w półprywatnych domach opieki również przebywają ludzie, którzy są pozbawieni wolności, jednak członkowie KMP nie zawsze mają uprawnienia by je monitorować. Prof. Evans szczególnie podkreślił, że do odpowiedniego przestrzegania praw osób pozbawionych wolności nie wystarczy wypracowanie ogólnych standardów. - Często, aby rozwiązać problem w konkretnym miejscu detencji trzeba je odwiedzić i wspólnie zastanowić się nad indywidualnym rozwiązaniem – zaznaczył.

Z tym stanowiskiem w pełni zgadza się RPO. Dlatego jeszcze w tym miesiącu rozpoczną się spotkania regionalne polskiego Krajowego Mechanizmu Prewencji. Pierwsze z nich odbędzie się 28 września w Katowicach. Prof. Evans przyznał, że idea wpisuje się w najnowsze propozycje działań instytucji międzynarodowych zwalczających stosowanie tortur i w pełni popiera tę inicjatywę.

Jak w 2015 roku były przestrzegane prawa osób pozbawionych wolności? – prezentacja raportu Krajowego Mechanizmu Prewencji

data: 2016-08-25

- Każdy z nas w pewnym momencie życia może napotkać trudności i w ich wyniku trafić do Domu Pomocy Społecznej. Podczas przeprowadzanych przez nas wizytacji często rozmawiam z mieszkańcami DPS, którzy mówią: Kiedyś byłam dyrektorką szkoły, policjantem, marynarzem, a teraz muszę mieszkać tutaj. To ważne, by pensjonariusze domów pomocy społecznej mieli godne warunki życia, by ich prawa były przestrzegane – mówiła Justyna Józwiak z Biura RPO podczas konferencji prasowej dotyczącej raportu z działalności w Polsce Krajowego Mechanizmu Prewencji w 2015 r. W spotkaniu z dziennikarzami wzięli też udział rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar i zastępca RPO Krzysztof Olkowicz.

Raport przedstawiamy co roku, bo takie są wymogi prawa. Przemoc i tortury – choć są zakazane, zdarzają się zwłaszcza tam, gdzie „nikt nie widzi”. Zatem nie tylko w ciemnej ulicy, ale także:

- w więzieniach i aresztach,
- w szpitalach psychiatrycznych,
- w domach pomocy społecznej,
- w izbach wytrzeźwień.

Te miejsca muszą być regularnie (i niespodziewanie) kontrolowane. Wynika to nie tylko z wiedzy i zdrowego rozsądku, ale ze zobowiązań, jakie na cywilizowane kraje nakłada wspólnota międzynarodowa.

W Polsce jest **1800 miejsc, gdzie ludzie przebywają wbrew swojej woli**. W 2015 r. najczęściej wizytowane przez pracowników KMP były domy pomocy społecznej. Szczególna uwaga poświęcona była mieszkańcom umieszczonym wbrew własnej woli (na mocy postanowienia sądu) oraz mieszkańcom ubezwłasnowolnionym. W czasie przeprowadzonych kontroli stwierdzono różnego rodzaju naruszenia. Np. mieszkańcy są karani: przeniesieniem do innego pokoju, stawianiem do kąta, naganą w obecności współmieszkańców, ograniczeniem swobodnego dysponowania pieniędzmi, pozbawieniem prawa do uczestnictwa w wyjazdach, imprezach i zabawach, odroczeniem wydania papierosów, zakazem kupienia karty do telefonu lub zakupów w sklepiku, zakazem oglądania telewizji, nakazem mycia okien, wykonywaniem prac porządkowych przez okres 7 dni, itd. Są także angażowani do opieki nad innymi mieszkańcami - zmieniają im pieluchomajtki, albo kąpią.

Naruszane są także prawa pacjentów szpitali psychiatrycznych. Badania prowadzone są na salach chorych, a konsultacje psychologiczne odbywają się w obecności sekretarki, kamery rejestrują obraz także z tych miejsc, gdzie pacjenci się rozbierają czy też załatwiają czynności fizjologiczne.

Nadal istotnym problemem jest niedostosowanie aresztów śledczych i zakładów karnych do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. W efekcie osoby z niepełnosprawnością mają bardzo ograniczone możliwości funkcjonowania i są uzależnione od innych. Większość czasu spędzają w celach, bo wyjście na spacer, do świetlicy lub kaplicy jest w zasadzie niemożliwe. Również personel jednostek penitencjarnych nie jest przygotowany do pracy z takimi osobami, ponieważ nie wie, jakie są specjalne potrzeby osób z niepełnosprawnościami.

Krajowy Mechanizm Prewencji działa na mocy postanowień Protokołu fakultatywnego do Konwencji ONZ w sprawie zakazu stosowania tortur (OPCAT). Każde państwo-strona Konwencji ma obowiązek utworzyć Krajowy Mechanizm Prewencji [tortur]. W Polsce od 2008 robi to RPO.

Streszczenie najważniejszych problemów ujawnionych w 2015 r. przez Krajowy Mechanizm Prewencji znajduje się w załączonym dokumencie.

W sprawie zwiększenia powierzchni mieszkalnej przypadającej na osobę pozbawioną wolności - wystąpienie do Ministra Sprawiedliwości

data: 2016-07-29

W zainteresowaniu Rzecznika pozostaje kwestia zapewnienia osobom, przebywającym w jednostkach penitencjarnych, minimum 4 m² powierzchni mieszkalnej na więźnia w celi mieszkalnej. W ocenie Rzecznika proponowane przez Ministra rozwiązania, polegające wyłącznie na próbach zmniejszenia zaludnienia jednostek penitencjarnych, bez koniecznej zmiany legislacyjnej, są rozwiązaniami niewystarczającymi i nie mieszczącymi się w standardach funkcjonowania demokratycznego państwa prawnego. Brak zmian legislacyjnych, może ponadto stanowić podstawę ewentualnej odpowiedzialności prawnej przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka w Strasburgu oraz negatywnie wpłynąć na skuteczność wykonania europejskich nakazów aresztowania, a tym samym respektowania praw osób pokrzywdzonych czynem zabronionym. Rzecznik zwraca również uwagę, na niedopuszczalne praktyki w zakresie zapobiegania przeludnieniu w jednostkach penitencjarnych poprzez pozyskiwanie dodatkowych pomieszczeń do zakwaterowania, polegające w praktyce na adaptowaniu na cele mieszkalne pomieszczeń świetlic, jak również osadzanie zdrowych więźniów w izbach chorych oraz w sposób nieuzasadniony w celach: przejściowych, izolacyjnych, przeznaczonych dla skazanych stwarzających poważne zagrożenie społeczne albo poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa zakładu.

Grupą osób pozbawionych wolności, która w sposób najbardziej dotkliwy odczuwa skutki niezapewnienia należytego metrażu powierzchni życiowej są osoby z niepsychotycznymi zaburzeniami psychicznymi lub upośledzeniami umysłowymi. Złe warunki bytowe oraz istniejące w części oddziałów terapeutycznych wieloosobowe cele mieszkalne, a także niewystarczające w odniesieniu do istniejących potrzeb zabezpieczenie etatowe oddziaływań psychologicznych, znacząco utrudniają właściwą realizację procesu terapeutycznego.

Rzecznik zwraca się z prośbą o rozważenie dokonania zmian legislacyjnych w przedstawionej sprawie.

Przemoc na komendzie w Siedlcach – co się dzieje w sprawie

data: 2016-07-12

- **Rzecznik Praw Obywatelskich monitoruje sprawę stosowania tortur na komendzie policji w Siedlcach. Obecnie toczy się proces funkcjonariuszy oskarżonych w tej sprawie.**

Rzecznika Praw Obywatelskich zaalarmował artykuł „Tortury w Siedlcach” w Gazecie Wyborczej z 17-18 sierpnia 2013 r. Dziennikarze opisali tam przypadki znęcania się nad zatrzymanymi (bicie pałkami i pięściami, rażenie paralizatorem, polewanie wodą, zaklejenie ust taśmą). Dlatego RPO zajął się sprawą z urzędu.

Ustalił, że od 25 września 2012 r. toczyło się śledztwo w sprawie przekroczenia uprawnień przez funkcjonariuszy poprzez stosowanie przemocy, gróźb, ubliżania i innych form fizycznego i psychicznego znęcania się nad trzema osobami w celu uzyskania od nich wyjaśnień określonej treści.

Śledztwo to dotyczyło właśnie zdarzenia, które rok później opisali dziennikarze. W śledztwie dwaj pokrzywdzeni potwierdzili fakty. Niestety, trzeci z nich popełnił wcześniej samobójstwo, a rodzina uważa, że było ono wynikiem tortur na policji.

Wiarygodność relacji poszkodowanych potwierdziła opinia biegłego lekarza medycyny sądowej stwierdzająca, iż istnieją podstawy do przyjęcia, że obrażenia na ciele pokrzywdzonych powstały w wyniku czynnej agresji ze strony innej osoby (osób).

W efekcie pięciu funkcjonariuszy policji usłyszało zarzuty (5 i 8 lipca 2013 roku) z art. 246 k.k. (funkcjonariusz publiczny lub ten, który działając na jego polecenie w celu uzyskania określonych zeznań, wyjaśnień, informacji lub oświadczenia stosuje przemoc, groźbę bezprawną lub w inny sposób znęca się fizycznie lub psychicznie nad inną osobą, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10.) w zb. z art. 231 § 1 k.k. (funkcjonariusz publiczny, który, przekraczając swoje uprawnienia lub nie dopełniając obowiązków, działa na szkodę interesu publicznego lub prywatnego, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.) w zb. z art. 158 § 1 k.k. (kto bierze udział w bójce lub pobiciu, w którym naraża się człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienie skutku określonego w art. 156 § 1 lub w art. 157 § 1, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.) zw. z art. 11 § 2 k.k. (ten sam czyn może stanowić tylko jedno przestępstwo).

Sprawa prowadzona była przez Ośrodek Zamiejscowy w Chełmie Prokuratury Okręgowej w Lublinie. Akt oskarżenia trafił do sądu w Ostrowie Wlkp., a proces rozpoczął się w lutym.

W stosunku do policjantów wszczęto też postępowania dyscyplinarne, ale zostało ono zawieszono do czasu prawomocnego zakończenia postępowania karnego.

Rzecznik Praw Obywatelskich monitoruje tę sprawę.

Raport RPO z działalności KMPT w roku 2015

data: 2016-07-05

Zadanie przeciwdziałania torturom i okrutnemu traktowaniu w więzieniach i innych miejscach pozbawienia wolności zostało powierzone Rzecznikowi Praw Obywatelskich 18 stycznia 2008 r. nowelizacją ustawy o RPO (obowiązek ten zapisany jest w art. 1.1.4).

Kraje, które ratyfikowały Protokół fakultatywny do Konwencji w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karania (w skrócie: OPCAT), zobowiązały się do ustanowienia Krajowego Mechanizmu Prewencji [Tortur], czyli niezależnego organu, który regularnie wizytuje miejsca pozbawienia wolności. W Polsce kilkunastu członków KMP w Biurze RPO ma w swej pieczy 1800 miejsc pozbawienia wolności – więzienia, areszty, domy pomocy społecznej, szpitale psychiatryczne, izby wytrzeźwień, poprawczaki...

W raporcie opisane zostały miejsca wizytowane w 2015 r., znalezione tam nieprawidłowości, ale także dobre praktyki.

Jak Policja przeciwdziała naruszeniom praw człowieka przez funkcjonariuszy? – wyjaśnienie MSWiA

data: 2016-06-28

Rzecznik Praw Obywatelskich otrzymał odpowiedź Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 17 czerwca 2016 roku w sprawie realizacji Strategii działań nakierowanych na przeciwdziałanie naruszeniom praw człowieka przez funkcjonariuszy Policji.

Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji wskazał, że od dnia przyjęcia Strategii jest ona wdrażana, ale proces ten potrwa do końca 2017 roku.

W II połowie 2015 roku zrealizowano projekt badawczy dotyczący problemu agresji w Policji, który miał stanowić merytoryczne wsparcie rozwiązań przeciwdziałających przypadkom stosowania przemocy przez funkcjonariuszy Policji. Celem badania było uzyskanie wiedzy o skali zjawiska, jego charakterystyce, przyczynach, a także określenie grup ryzyka, tj. grup funkcjonariuszy, u których poziom agresji jest największy, jak również opracowanie narzędzia służącego do oceny podatności funkcjonariuszy na agresywne zachowania.

Na zaawansowanym etapie są również prace w sprawie efektywnego prowadzenia postępowań dyscyplinarnych przeciwko funkcjonariuszom Policji w sprawach o naruszenia praw człowieka:

Powstała baza wiedzy z zakresu postępowań dyscyplinarnych dotyczących przypadków łamania praw człowieka - baza ma być pomocą dla policyjnych rzeczników dyscyplinarnych

Robione są statystyk postępowań dyscyplinarnych w sprawach o naruszenie praw człowieka przez policjantów;

Zainicjowano współpracę z Prokuraturą Generalną (obecnie Prokuraturą Krajową) w zakresie równoległego prowadzenia postępowań karnych i dyscyplinarnych w sprawach o przestępstwa związane z pozbawieniem życia oraz z niehumanitarnym bądź poniżającym traktowaniem lub karaniem, których sprawcami są funkcjonariusze Policji;

Zaczęły się specjalistyczne szkolenia dla policyjnych rzeczników dyscyplinarnych w zakresie kwalifikowania przewinień dyscyplinarnych w sprawach o naruszenia praw człowieka;

Analizowany jest mechanizm przekazywania informacji skargowych i pozaskargowych do Rzecznika Praw Obywatelskich oraz do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Ponadto Komendant Główny Policji polecił komendantom wojewódzkim Policji, Komendantowi Stołecznemu Policji, Komendantowi Centralnego Biura Śledczego Policji oraz komendantom szkół Policji, by w przypadku czynów stanowiących potencjalne naruszenie praw człowieka i zarazem mogących stanowić przedmiot postępowania dyscyplinarnego, każdorazowo wnikliwie analizowano

informacje pod kątem ewentualnego wyłączenia właściwego przełożonego dyscyplinarnego i rzecznika dyscyplinarnego, a następnie przekazywano wyniki ww. analizy wyższemu przełożonemu.

W ramach budowania środowiska sprzyjającego profesjonalnemu wykonywaniu zadań przeprowadzono analizę możliwości wzmocnienia organizacyjnego pełnomocników do spraw ochrony praw człowieka w Policji. Wyniki zostały przekazane do Komendy Głównej Policji.

Powstała również mapa policyjnych obiektów strzeleckich, w której wskazane zostały kluczowe obszary wymagające udoskonalenia w zakresie dostępu do szkolenia strzeleckiego.

Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji przejrzał też przepisy i praktyki w zakresie testów sprawności fizycznej, a także wystąpił do Komendanta — Rektora Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie (który sprawuje nadzór nad zespołem prowadzącym prace nad nowym modelem tęczców sprawności fizycznej), o przeanalizowanie propozycji rozszerzenia rocznego testu sprawności fizycznej o ćwiczenie z zakresu taktyki i technik interwencji.

W ramach rozpowszechniania standardów ochrony praw człowieka opracowanych przez organizacje międzynarodowe, przetłumaczono na język polski na potrzeby Policji kilka publikacji wydanych przez Radę Europy.

W tym kontekście warto również wskazać na istniejące już rozwiązania dotyczące przeciwdziałania przekraczaniu uprawnień przez funkcjonariuszy Policji. Wśród regulacji szczególnie istotnych należy wymienić m.in.:

- uprawnienie policjantów do obserwowania i rejestrowania tego, co dzieje się w izbach wytrzeźwień, policyjnych izbach dziecka, pokojach przejściowych oraz tymczasowych pomieszczeniach przejściowych,
- obowiązek przeprowadzenia badania lekarskiego w sytuacji, gdy żąda tego osoba zatrzymana przez Policję lub gdy posiada ona widoczne obrażenia ciała,
- obowiązek powiadomienia właściwego przełożonego lub osoby pełniącej służbę dyżurną, jeśli w wyniku użycia lub wykorzystania środków przymusu bezpośredniego nastąpiło zranienie lub inne widoczne objawy zagrożenia życia lub zdrowia albo śmierć. Obowiązek powiadomienia istnieje również w przypadku zranienia lub śmierci zwierzęcia, a także zniszczenia mienia. Obowiązek ten dotyczy także każdego przypadku użycia lub wykorzystania broni palnej,
- obowiązek powiadomienia właściwego miejscowo prokuratora o zdarzeniu skutkowym z udziałem policjanta, umieszczonego w policyjnej izbie dziecka, sędziego rodzinnego sprawującego nadzór nad tą placówką,
- obowiązek powiadomienia określonych organów o przypadku skutkowego użycia lub wykorzystania środków przymusu bezpośredniego przez pododdział zwarty.

RPO i Naczelna Rada Lekarska podpisali porozumienie o współpracy przy realizacji zadań Krajowego Mechanizmu Prewencji

data: 2016-06-10

Rzecznik praw obywatelskich dr Adam Bodnar i prezes Naczelnej Rady Lekarskiej Maciej Hamankiewicz podpisali porozumienie o współpracy przy realizacji zadań w ramach Krajowego Mechanizmu Prewencji.

Lekarze włączą się w proces opracowywania ekspertyz dla RPO. Prace podejmą osoby wyznaczone przez okręgowe izby lekarskie.

Krajowy Mechanizm Prewencji to organ wizytujący ustanowiony na podstawie Protokołu fakultatywnego do Konwencji w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karania. Zadanie to powierzono Rzecznikowi Praw Obywatelskich.

W ramach Krajowego Mechanizmu Prewencji sprawdzane są warunki i sposób traktowania w miejscach pozbawiania wolności – nie tylko w zakładach karnych, ale również w szpitalach psychiatrycznych czy domach pomocy społecznej.

3 metry na więźnia? Tak się nie robi w Europie - wystąpienie do Ministra Sprawiedliwości ws. zwiększenia powierzchni mieszkalnej przypadającej na osobę pozbawioną wolności

data: 2016-05-30

- **Rzecznik Praw Obywatelskich wystąpił do Ministra Sprawiedliwości o zmianę przepisów, tak, by na osobę pozbawioną wolności przypadła minimum 4 m² powierzchni w celi mieszkalnej.**

"Istniejąca w Polsce norma 3 m² jest sprzeczna ze standardami, których Polska zobowiązała się przestrzegać. Tak nie można traktować ludzi w naszym kraju. Nawet tych, którzy popełnili błędy i odbywają karę pozbawienia wolności zasądzoną w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej - pisze Rzecznik Praw Obywatelskich. - Traktowanie humanitarne to więcej niż tylko konstytucyjny zakaz stosowania tortur, okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania lub karania (art. 40 Konstytucji). Jest to takie postępowanie wobec osoby pozbawionej wolności, które uwzględnia i respektuje pewne minimalne potrzeby każdego człowieka, odnosząc je do przeciętnych standardów danego społeczeństwa. Dlatego pozbawienie wolności nie może polegać na odebraniu jednostce wszelkich możliwości decydowania o swoim postępowaniu i swojej sytuacji. Ci ludzie po odbyciu kary wrócą przecież na wolność, więc to, w jakich warunkach karę odbywali, ma też znaczenie dla ich przyszłych relacji ze współobywatelami".

Minimalny standard europejski to 4 m² celi mieszkalnej przypadającej na każdego osadzonego.

Na przykład we Francji przestrzeń mieszkalna w celi przypadająca na jednego więźnia kształtuje się w granicach od 4,7 do 9 m²,

- w Wielkiej Brytanii od 4,5 do 7 m²,
- w Hiszpanii od 9 do 10 m²,
- zaś we Włoszech od 7 do 9 m².

Praktykę osadzania więźnia w warunkach gwarantujących mu 3 m² przestrzeni życiowej, a w niektórych sytuacjach poniżej tego standardu, należy uznać za niehumanitarne i poniżające traktowanie i karanie. Sytuacja ta – w ocenie Rzecznika – wymaga pilnej zmiany i dostosowania do standardów obowiązujących w większości krajów europejskich.

Infrastruktura jednostek penitencjarnych, a także sytuacja kadrowa w Służbie Więziennej powoduje, że spora część osadzonych prawie cały czas przebywa w przegęszczonych celach mieszkalnych (3 m²). A przepisy pozwalają też na długotrwałe umieszczenie osoby pozbawionej wolności w warunkach mieszkalnych poniżej 3 m². Od decyzji o umieszczeniu w takich warunkach przysługuje skarga do sądu. Zgodę na przedłużenie osadzenia w warunkach poniżej 3m² wyraża sędzia penitencjarny. W ocenie Rzecznika nie stanowi to jednak odpowiedniej ochrony przed niewłaściwym traktowaniem.

Postulat zmiany przepisów wynika także ze standardów i zobowiązań międzynarodowych przyjętych przez Polskę, rekomendacji Europejskiego Komitetu do Spraw Zapobiegania Torturom oraz Niehumanitarnemu lub Poniżającemu Traktowaniu albo Karaniu (CPT), rekomendacji Komitetu Przeciwko Torturom (CAT), a także orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.

Rekomendacja CPT skierowana do władz krajowych, określająca powierzchnię 4m² jako minimalny standard, znalazła się już w raporcie z wizyty Komitetu w Polsce w 1996 roku. W każdym kolejnym raporcie Komitet formułował zalecenie wskazując, że istniejąca w Polsce norma 3 m² nie oferuje satysfakcjonującej przestrzeni życiowej, w szczególności w celach o względnie małym rozmiarze. Podczas ostatniej wizyty w 2013 roku Komitet zalecił polskim władzom dokonanie rewizji normy powierzchni mieszkalnej tak, aby we wszystkich jednostkach penitencjarnych na jednego osadzonego przypadła co najmniej 4 m² w celach wieloosobowych i co najmniej 6 m² w celach jednoosobowych, nie wliczając powierzchni kąpoków sanitarnych.

Polski rząd zapewnił, że będzie czynić wszelkie starania, aby podwyższyć tę normę do poziomu 4 m². Od tego czasu stan faktyczny nie uległ zmianie.

Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 26 maja 2008 r. (sygn. akt SK 25/07) podkreślił, że każdy pozbawiony wolności powinien być traktowany w sposób humanitarny. Traktowanie humanitarne to coś więcej niż tylko niestosowanie tortur i zakaz traktowania okrutnego, niehumanitarnego i poniżającego. Musi ono uwzględniać minimalne potrzeby każdego człowieka (biorąc pod uwagę przeciętny poziom życia w danym społeczeństwie) i wymaga od władzy publicznej pozytywnych działań w celu zaspokojenia tych potrzeb.

Rzecznik wskazał ponadto, że utrzymywanie normy 3 m² w konsekwencji może prowadzić do odpowiedzialności prawnej przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka, a także może wpływać negatywnie na skuteczność wykonania europejskich nakazów aresztowania wydanych przez polskie sądy.

Rzecznik podjął z urzędu sprawę mężczyzny, który zmarł we wrocławskim komisariacie

data: 2016-05-19

W związku z informacjami, jakie ukazały się w mediach (m.in. w artykule "Igor zmarł w komisariacie" Gazeta Wrocławska) Rzecznik Praw Obywatelskich podjął z urzędu sprawę śmierci Igora S., 25-latka, który w niedzielę zmarł w komisariacie we Wrocławiu.

Mężczyzna kilkadziesiąt minut wcześniej został porażony paralizatorem przez funkcjonariuszy Policji.

RPO m.in. zwróci się o udzielenie stosownych informacji i wyjaśnień w tej sprawie do Prokuratury Okręgowej we Wrocławiu i Komendanta Wojewódzkiego Policji.

Wystąpienie do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji ws. przeciwdziałania naruszeniom praw człowieka przez funkcjonariuszy Policji

data: 2016-05-18

W marcu 2015 r. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych we współpracy z Komendą Główną Policji opracowało dokument pt. „Strategia działań nakierowanych na przeciwdziałanie naruszeniom praw człowieka przez funkcjonariuszy Policji”. Przyjęte działania mają realizować standardy wynikające z orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w związku z wykonaniem grupy wyroków zwanych łącznie Dzwonkowski przeciwko Polsce. „Strategia” obejmuje działania w 10 obszarach tematycznych dotyczących różnych aspektów funkcjonowania Policji, takich jak m.in. postępowania dyscyplinarne i karne przeciwko funkcjonariuszom oraz rozpatrywanie skarg na policjantów, zmiana postaw i sposobu myślenia, a także działania edukacyjne, badania na temat agresji w Policji, wsparcie

psychologiczne, wsparcie pokrzywdzonych. W kolejnym wystąpieniu do Sekretarza Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji dotyczącym tego dokumentu, Rzecznik Praw Obywatelskich zwraca się o przekazanie informacji w sprawie działań podjętych w ramach wszystkich obszarów tematycznych „Strategii”.

Jako przykład sprawy priorytetowej ze względu na skalę i drastyczność naruszeń praw i wolności obywatelskich przez funkcjonariuszy Policji, Rzecznik Praw Obywatelskich wskazuje sprawę podejrzenia stosowania tortur (m.in. bicie, kopanie po całym ciele, rażenie paralizatorem) w jednej z komend miejskich Policji wobec mężczyzny zatrzymanego pod zarzutem posiadania narkotyków. Początkowo zarzuty prokuratorskie dotyczyły czterech funkcjonariuszy Policji, następnie śledztwo objęło 10 podejrzanych. Według dotychczasowych ustaleń w sprawie objętej śledztwem, stosowanie tortur wobec zatrzymanych w celu zmuszenia ich do złożenia określonych wyjaśnień (np. przyznania się do winy) mogło być w tej komendzie stałą praktyką. Dlatego kwestia szybkiego przyjęcia odpowiednich rozwiązań mających przeciwdziałać podobnym naruszeniom jest tak bardzo istotna.

Również wizytacje przedstawicieli Krajowego Mechanizmu Prewencji w pomieszczeniach dla osób zatrzymanych lub doprowadzonych w celu wytrzeźwienia w jednostkach organizacyjnych Policji, przeprowadzone w ostatnich latach, ujawniły przypadki niewłaściwego traktowania zatrzymanych przez policjantów (popchnięcia, ciągnięcia za ucho, spoliczkowania). Pracownicy Zespołu KMP zbadali także prawomocne wyroki sądowe wydane w latach 2008-2015, z których wynika, że w tym okresie skazano 33 funkcjonariuszy Policji w 21 sprawach w związku ze stosowaniem przemocy w celu uzyskania informacji od zatrzymanych. W większości przypadków dochodziło do stosowania tortur. Policjanci, działając samodzielnie lub przy współudziale z innymi funkcjonariuszami, chcąc wymusić zeznania, przyznania się do przestępstw lub zdobyć informacje, umyślnie stosowali przemoc fizyczną bądź psychiczną.

Wystąpienie do Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej ws. przypadków nieludzkiego traktowania osób przebywających w domach opieki

data: 2016-04-29

Rzecznik Praw Obywatelskich wystąpił do Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej o zmianę przepisów, na podstawie których działają prywatne domy opieki tak, aby nie dopuścić do powtarzania się nagłośnionych ostatnio przypadków naruszania praw przebywających tam osób starszych, chorych i niepełnosprawnych. Przede wszystkim konieczne jest uniemożliwienie wykonywania takiej działalności bez zezwolenia. Nieprawidłowości występują jednak również w domach opieki, które wymagane zezwolenie uzyskały. Zastrzeżenia Rzecznika dotyczą w szczególności niskiego standardu usług, braku wymogów dotyczących kwalifikacji osób zatrudnionych w prywatnych domach opieki, a także ograniczania praw przebywających w nich osób.

Rzecznik wskazuje na trudności związane z kontrolowaniem placówek zajmujących się całodobową opieką. Podmioty prowadzące działalność gospodarczą, która faktycznie wymaga zezwolenia, omijają przepisy rejestrując np. prowadzenie pensjonatu ze stołówką, wynajem pokoi czy agroturystykę. Nadal zdarzają się przypadki utrudniania czy wręcz udaremniania kontroli takich placówek. W ocenie Rzecznika regulacje zawarte w ustawie o pomocy społecznej nie dają obecnie wojewodom wystarczających podstaw do podejmowania skutecznych działań. Istniejący system kar pieniężnych zawodzi. Nie zdaje egzaminu także najbardziej rygorystyczna sankcja w postaci nakazu wstrzymania prowadzenia placówki bez zezwolenia. W konsekwencji to wojewoda i pomoc społeczna mają wówczas obowiązek zapewnienia odpowiednich miejsc pobytu dla osób przebywających w likwidowanej placówce.

Rzecznik zwraca uwagę również na niski standard usług socjalno-bytowych oraz problemy dotyczące przestrzegania praw osób przebywających w domach opieki. Osoby umieszczane w takich placówkach nie zawsze wyrażają na to zgodę. Umowę często zawiera rodzina, mimo że osoba umieszczana w placówce nie jest ubezwłasnowolniona. W umowach znajdują się niejednokrotnie postanowienia ograniczające prawa osób przebywających w domach opieki, np. zakaz opuszczania placówki. Jak podkreśla Rzecznik, szczególnie trudne do skontrolowania są przypadki podawania leków, również psychotropowych, bez nadzoru lekarza oraz stosowanie przymusu bezpośredniego.

Działania w sprawie torturowania zatrzymanych przez funkcjonariuszy Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie - informacja

data: 2016-03-25

- **W kwietniu 2015 r. na podstawie sygnałów w mediach Rzecznik Praw Obywatelskich podjął z urzędu działania w sprawie torturowania (bicia, kopania po całym ciele, rażenia paralizatorem) mężczyzny zatrzymanego pod zarzutem posiadania narkotyków w dniach 30.03-1.04.2015 r. w KMP w Olsztynie.**

W sprawie tej Rzecznik występował do Komendanta Wojewódzkiego Policji w Olsztynie oraz do Prokuratury Okręgowej w Olsztynie o przedstawienie informacji dotyczących działań podjętych przez te organy.

Jak wynika z uzyskanych informacji, śledztwo dotyczące powyższego zdarzenia zostało wszczęte w Prokuraturze Okręgowej w Olsztynie. Objęte nim zostały także inne podobne sytuacje zaistniałe w KMP w Olsztynie pod koniec marca 2015 r., dotyczące (w początkowej fazie śledztwa) czterech pokrzywdzonych.

Czterem funkcjonariuszom Policji postawione zostały zarzuty dotyczące wymuszania złożenia określonych wyjaśnień w sprawie karnej poprzez rażenie paralizatorem, pryskanie gazem łzawiącym, bicie rękami i kopanie, dociskanie pokrzywdzonych kolanem do podłogi, przewracanie na podłogę, grożenie.

W tej fazie postępowania wobec podejrzanych zostało zastosowane tymczasowe aresztowanie.

W dalszym toku postępowania śledztwo, przejęte przez Prokuraturę Okręgową w Ostrołęce, objęło łącznie 10 podejrzanych, spośród których trzech jest tymczasowo aresztowanych, zaś wobec czterech stosowane są środki zapobiegawcze o charakterze wolnościowym (poręczenie majątkowe, dozór Policji, zakaz opuszczania kraju).

Rzecznik uznał tę sprawę za priorytetową ze względu na skalę i drastyczność naruszeń praw i wolności obywatelskich. Dotychczasowe ustalenia nasuwają podejrzenie, że stosowanie tortur wobec osób zatrzymanych w celu zmuszenia ich do złożenia wyjaśnień określonej treści (np. przyznania się do winy) mogło być stałą praktyką w Komendzie Miejskiej Policji w Olsztynie.

Budzi to najwyższe zaniepokojenie Rzecznika. Sprawa ta będzie monitorowana przez Rzecznika do jej prawomocnego zakończenia.

Wystąpienie do Ministra Sprawiedliwości ws. uregulowania przestępstwa tortur w kodeksie karnym

data: 2016-03-24

Rzecznik Praw Obywatelskich ponownie postuluje uregulowanie przestępstwa tortur w kodeksie karnym. Obowiązujące regulacje prawne nie są wystarczające dla realizacji przez Polskę zobowiązań

międzynarodowych. Komitet ONZ Przeciwko Torturom wielokrotnie rekomendował włączenie do prawa krajowego definicji przestępstwa tortur, ściśle odpowiadającej definicji z Konwencji w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karania. Chodzi tu przede wszystkim o wyraźne rozróżnienie aktów tortur dokonywanych przez funkcjonariusza publicznego albo jakąkolwiek osobę działającą w imieniu państwa a aktami przemocy w szerokim tego słowa znaczeniu.

Prawo karne ze względu na swój represyjny charakter powinno być skonstruowane w sposób możliwie precyzyjny i jasny. Rozproszenie przepisów w kodeksie karnym znacznie utrudnia lub wręcz uniemożliwia kwalifikację konkretnych czynów jako tortur w rozumieniu Konwencji. Ponadto kodeks karny nie przewiduje sankcji odpowiednio surowych do charakteru popełnionego przestępstwa. Obowiązujące regulacje mogą prowadzić nawet do uchylenia się od odpowiedzialności przez osoby stosujące tortury.

Jak wykrywać i dokumentować przypadki tortur - konferencja RPO dotycząca stosowania "Protokołu stambulskiego"

data: 2016-02-03

Jak praktycznie wykorzystać „[Protokół Stambulski](#)” w pracy służb zajmujących się cudzoziemcami i osobami pozbawionymi wolności - w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich zorganizowaliśmy 3 lutego panel dyskusyjno-promocyjny na ten temat.

„Protokół Stambulski” jest dokumentem przygotowanym przez Organizację Narodów Zjednoczonych, który stanowi podręcznik skutecznego badania i dokumentowania tortur oraz innego okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karania.

Wnioski płynące z dyskusji są następujące:

Nie mamy jednolitej procedury identyfikacji ofiar tortur i niehumanitarnego traktowania czy karania, co potwierdzają wyroki Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, a także wizytacje miejsc detencji w Polsce robione przez Europejski Komitet ds. Zapobiegania Torturom (CPT) i Krajowy Mechanizm Prewencji.

Pilną sprawą jest organizacja szkoleń dotyczących Protokołu Stambulskiego dla lekarzy, prokuratorów i sędziów (w tym penitencjarnych) i pełnomocników procesowych.

Szczególną rolę w systemie identyfikacji ofiar tortur powinni odgrywać lekarze. Ich wiedza jest kluczowa dla rzetelnego badania przypadków podejrzenia tortur. Należy wzmocnić system szkolenia przyszłych lekarzy, co jest zadaniem uczelni medycznych, a także lekarzy już wykonujących zawód, co stanowi wyzwanie dla Naczelnej Izby Lekarskiej.

Nie istnieją sprawne procedury separowania ofiar tortur czy niewłaściwego traktowania od ich sprawców.

Pomoc psychologiczna w przypadku podejrzenia tortur powinna obejmować nie tylko ofiary tych działań, ale także pracowników służb, którzy starają się nieść pomoc (np. funkcjonariuszy Straży Granicznej).

Należy opracować standardy badań lekarskich osób umieszczonych w pomieszczeniach dla osób zatrzymanych (PdOZ), tak aby badania były wykonywane przez fachowców wyczulonych w zakresie identyfikacji tortur oraz niehumanitarnego traktowania.

W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele ministerstw (spraw wewnętrznych i administracji, spraw zagranicznych, sprawiedliwości, zdrowia), służb zajmujących się osobami pozbawionymi wolności (policji, Straży Granicznej, Służby Więziennej), a także przedstawiciele Biura Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych ds. Cudzoziemców, Naczelnej Rady Lekarskiej, Urzędu ds. Cudzoziemców,

Polskiego Towarzystwa Psychologicznego, Naczelnej Izby Pielęgniarek i Położnych, Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, sędziów penitencjarnych).

W spotkaniu wzięła również udział Marzena Ksel – przedstawiciel Europejskiego Komitetu ds. Zapobiegania Torturom oraz Nieludzkiemu lub Poniżającemu Traktowaniu albo Karaniu (CPT) oraz ekspert Krajowego Mechanizmu Prewencji – Joanna Klara Żuchowska (lekarz chorób wewnętrznych). Konferencję otworzył Zastępca RPO Krzysztof Olkowicz.

Wystąpienie do Ministra Zdrowia ws. upowszechnienia wśród lekarzy wiedzy o wykrywaniu i dokumentowaniu przypadków tortur

data: 2016-01-20

Rzecznik Praw Obywatelskich ponawia prośbę o uwzględnienie w programach studiów medycznych treści zawartych w Protokole Sтамбульskim. Dokument ten, skierowany przede wszystkim do lekarzy i prawników, jest niezwykle przydatny w skutecznym wykrywaniu i dokumentowaniu dla potrzeb wymiaru sprawiedliwości przypadków tortur i innego złego traktowania. Protokół Sтамбульski dotyczy bowiem specyficznej wiedzy i umiejętności wymaganych przy wykrywaniu przemocy, której sprawcami są reprezentanci organów władzy. Na państwie spoczywa obowiązek podejmowania skutecznych działań w celu ustalenia osób odpowiedzialnych za zaistnienie tortur i innego złego traktowania, ukarania sprawców i zadośćuczynienia ofiarom przemocy. Jedną z metod, która może przyczynić się do pełniejszego respektowania praw ofiar przemocy jest upowszechnienie wiedzy zawartej w Protokole Sтамбульskim.

Reguły Nelsona Mandeli

data: 2015-12-11

Nelson Mandela, wieloletni więzień i bojownik o prawa człowieka, mawiał: "nikt prawdziwie nie pozna narodu, dopóki nie zobaczy jego więzień".

7 października 2015 r. Zgromadzenie Ogólne ONZ przyjęło rezolucję Standardy ONZ Minimum Traktowania Więźniów tzw. Reguły Nelsona Mandeli. Przyjęty dokument jest zaktualizowaną wersją Wzorcowych Reguł ONZ Traktowania Więźniów z 1955 r. Jego zasadniczym celem jest poprawienie sytuacji więźniów na świecie.

Dokument nie ma charakteru wiążącego dla Polski, ale powinien być brany pod uwagę przy stanowieniu prawa krajowego, a także w praktyce postępowania z więźniami. Polska powinna dążyć do upowszechnienia treści tego dokumentu w jednostkach penitencjarnych na terenie kraju.

Biuro RPO przygotowało jego tłumaczenie.

Odpowiedź Służby Więziennej dot. Protokołu Sтамбульskiego

data: 2015-12-11

27 listopada br. Dyrektor Generalny Służby Więziennej odpowiedział na wystąpienie Rzecznika Praw Obywatelskich, w którym zawarto postulat wprowadzenia szkoleń dla personelu medycznego zatrudnionego w zakładach karnych i aresztach śledczych z zakresu Protokołu Sтамбульskiego.

Dyrektor Generalny SW podkreślił, że zagadnienia dotyczące uwrażliwienia funkcjonariuszy i pracowników cywilnych Służby Więziennej w zakresie przestrzegania praw człowieka oraz zapoznawania ich z aktami prawa międzynarodowego, orzeczeniami Europejskiego Trybunału Praw Człowieka i orzecznictwem krajowym, realizowane są systematycznie na różnych poziomach szkolenia i doskonalenia funkcjonariuszy i pracowników Służby Więziennej.

Centralny Ośrodek Szkolenia Służby Więziennej, jako wiodący ośrodek szkoleniowy w strukturach polskiego więziennictwa, prowadzi wielowymiarową i wieloaspektową działalność dydaktyczną. Opisane w Protokole Stambulskim standardy i procedury postępowania będą w dalszym ciągu przedmiotem szkoleń funkcjonariuszy Służby Więziennej, a w szczególności działań edukacyjnych dedykowanych m.in. psychologom, wychowawcom, funkcjonariuszom działu ochrony oraz służby zdrowia.

Dyrektor wskazał również, że Protokół Stambulski jest zamieszczony na stronie intranetowej Służby Więziennej.

Warto zauważyć, że wcześniej (13 listopada br.) odpowiedzi w tej sprawie udzieliła także Naczelna Rada Lekarska. Prezes NRL podkreślił, że zamysł pogłębienia programu szkoleń zawodowych dla lekarzy o zawarte w Protokole Stambulskim metody wykrywania i dokumentowania przypadków tortur oraz innego okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania, zasługuje na poparcie ze strony samorządu lekarskiego. Zwrócił się również do Komisji ds. Kształcenia, Ośrodka Doskonalenia Zawodowego oraz Izby Okręgowych o wprowadzenie do programu szkoleń stosownych zmian.

Dr Ewa Dawidziuk – Dyrektor Zespołu do spraw Wykonywania Kar w Biurze RPO

Warto zwrócić uwagę, że Protokół Stambulski to podręcznik, jak skutecznie badać i dokumentować tortury oraz inne formy okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karania. Jest to dokument ONZ, który jest skierowany głównie do prawników, lekarzy i psychologów, którzy w swojej praktyce zawodowej mogą spotkać się z ofiarami przemocy. Dlatego też bardzo ważne jest aby wiedza na temat jego treści była jak najszersza wśród personelu jednostek penitencjarnych, ale także aby lekarze pozyskiwali wiedzę na jego temat w czasie różnego rodzaju szkoleń. Takie działanie wpisuje się bowiem w prewencyjne oddziaływanie, mające na celu zapobieganie torturom i innym formom złego traktowania.

Procedura identyfikacji ofiar przemocy wśród cudzoziemców

data: 2015-11-20

- **Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nie widzi potrzeby tworzenia dodatkowej procedury dotyczącej identyfikacji ofiar przemocy, tortur lub innego niehumanitarnego traktowania wśród cudzoziemców przebywających oraz napływających na teren naszego kraju.**

26 października 2015 r. Rzecznik Praw Obywatelskich zwrócił się do Ministra Spraw Wewnętrznych z prośbą o stworzenie procedury identyfikacji ofiar przemocy lub tortur spośród obcokrajowców przebywających w ośrodkach dla cudzoziemców oraz napływających do naszego kraju. Rzecznik wskazał, że podstawowe narzędzie dokonywania rzetelnej identyfikacji w tym zakresie, które powinno być wzięte pod uwagę w procesie tworzenia przedmiotowej procedury stanowi Protokół Stambulski z dnia 9 sierpnia 1999 r. W ocenie Rzecznika, opracowanie zasad postępowania, które wskazywałyby, jak prowadzić wywiad medyczny i badania (także psychologiczne) w stosunku do cudzoziemców, stanowi warunek niezbędny do realizacji przez państwo polskie zobowiązania wynikającego z art. 14 Konwencji ONZ z 10 grudnia 1984 r. w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karania, polegającego na stworzeniu kompleksowego programu

służącego wspieraniu i rehabilitacji osób, które były ofiarami tortur lub innego niehumanitarnego traktowania.

W ocenie Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych obecne uregulowania zawarte w ustawie o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, a w szczególności jej nowelizacja z dnia 10 września 2015 r. obowiązująca od dnia 5 listopada 2015 r. (Dz. U. poz. 1607), zabezpieczają w sposób wystarczający poszanowanie praw ofiar przemocy lub tortur znajdujących się w ośrodkach dla cudzoziemców na terenie naszego kraju. Jak wskazano, w trakcie projektowania wspomnianej nowelizacji wzięto również pod uwagę standardy postępowania z takimi osobami, zawarte w Protokole Stambulskim. W ocenie Podsekretarza Stanu, dzięki wyłonionemu w drodze niedawnego przetargu podmiotowi medycznemu współpracującemu z Urzędem ds. Cudzoziemców, możliwe będzie zapewnienie wszechstronnej opieki medycznej i psychologicznej obcokrajowcom ubiegającym się o ochronę międzynarodową. W odpowiedzi wskazano również na istnienie opracowanego na potrzeby Straży Granicznej we wrześniu br. algorytmu dotyczącego Zasad postępowania Straży Granicznej z cudzoziemcami wymagającymi szczególnego traktowania, do których zaliczane są również ofiary przemocy lub tortur.

Przemysław Kazimirski, główny specjalista w Zespole Krajowy Mechanizm Prewencji:

Zapewnienia Ministra o istnieniu prawnych gwarancji identyfikacji ofiar przemocy lub tortur wśród cudzoziemców przebywających w przeznaczonych dla nich ośrodkach, wymagają praktycznej weryfikacji prowadzonej przez przedstawicieli Krajowego Mechanizmu Prewencji w trakcie wizytacji tych miejsc detencji.

MSW o badaniach lekarskich osób zatrzymanych przez Policję

data: 2015-11-19

- **W wystąpieniu do Ministra Spraw Wewnętrznych Rzecznik Praw Obywatelskich zwrócił uwagę na konieczność wprowadzenia obowiązku przeprowadzania badań lekarskich każdej osoby zatrzymanej przez funkcjonariuszy Policji.**
- **Problem ten wyłonił się podczas wizytacji miejsc pozbawienia wolności przeprowadzanych przez Krajowy Mechanizm Prewencji. Zgodnie ze standardami Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, osoba przebywająca pod nadzorem Policji powinna po jego zakończeniu znajdować się w stanie nie pogorszonym w stosunku do tego, w jakim była przyjmowana. Brak udokumentowanego stanu zdrowia osoby zatrzymanej powoduje, że w przypadku ujawnienia obrażeń ciała będzie zachodziło domniemanie, że powstały one w czasie jej zatrzymania.**
- **Tymczasem polskie regulacje prawne obligują do badań tylko wybranych grup zatrzymanych.**

W odpowiedzi Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych wskazał, że dokument „Strategia działań nakierowanych na przeciwdziałanie naruszeniom praw człowieka przez funkcjonariuszy Policji” obejmuje różne aktywności na rzecz przeciwdziałania naruszeniom praw człowieka. W kwestii dostosowania standardów postępowań dyscyplinarnych i wyjaśniających do standardów Europejskiego Trybunału Praw Człowieka Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wystąpiło do Prokuratury Generalnej w sprawie nawiązania współpracy w zakresie równoległego prowadzenia postępowań karnych i dyscyplinarnych w sprawach o przestępstwa związane z pozbawieniem życia

oraz z nieludzkim bądź poniżającym traktowaniem lub karaniem, których sprawcami są funkcjonariusze Policji.

Jednocześnie podkreślono, że przygotowany jest projekt założeń projektu ustawy o Policji, który ma określić zakres oraz sposób prawnego uregulowania zagadnień związanych z rejestrowaniem obrazu i dźwięku w ramach czynności administracyjno - porządkowych. Jednym z podstawowych celów projektowanych regulacji jest podniesienie poziomu ochrony osób, wobec których policjanci podejmują czynności służbowe, a także osób trzecich, obecnych na miejscu realizowanych czynności.

W odpowiedzi wskazano również, że w ocenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych obowiązujące regulacje prawne gwarantują osobom zatrzymanym przez Policję szeroki dostęp do opieki medycznej, a wdrożenie standardu, który wskazuje Europejski Komitet do Spraw Zapobiegania Torturom oraz Nieludzkiemu lub Poniżającemu Traktowaniu albo Karaniu (CPT) aby każdy zatrzymany mógł dokonać wyboru lekarza, który dokona jego badania, niósłby za sobą daleko idące komplikacje organizacyjne.

Marcin Mazur, Z-ca Dyrektora Zespołu Krajowy Mechanizm Prewencji:

Krajowy Mechanizm Prewencji od bardzo dawna stara się przekonać Ministra Spraw Wewnętrznych, aby zagwarantować obowiązek wykonania badań lekarskich wszystkim zatrzymanym skoro to na państwie, w imieniu którego dochodzi do zatrzymania, spoczywa obowiązek zagwarantowania, że osoba przebywająca np. pod nadzorem Policji po jego zakończeniu znajduje się w stanie nie pogorszonym w stosunku do tego, w jakim była przyjmowana. Miernikiem, który obiektywnie może to gwarantować jest wykonanie badania lekarskiego. Trzeba odnotować jednak, iż dobrym rozwiązaniem, które również może być bardzo pomocne w wyjaśnianiu wątpliwych przypadków na styku zatrzymany – funkcjonariusz publiczny jest projekt rejestracji czynności administracyjno-porządkowych. Zaprezentowane przez Podsekretarza Stanu stanowisko wymaga dalszych działań monitorujących ze strony Rzecznika Praw Obywatelskich.

Wykorzystanie Protokołu Stambulskiego przez lekarzy

data: 2015-11-17

Rzecznik Praw Obywatelskich wystąpił do Prezesa Naczelnej Rady Lekarskiej z prośbą o uwzględnienie wytycznych zawartych w tzw. Protokole Stambulskim w szkoleniach z zakresu doskonalenia zawodowego lekarzy i personelu medycznego. Protokół Stambulski opisuje metody skutecznego wykrywania i dokumentowania tortur oraz innego okrutnego, nieludzkiego lub poniżającego traktowania albo karania. W odpowiedzi Maciej Hamankiewicz, prezes Naczelnej Rady Lekarskiej poinformował, że zwróci się do Komisji ds. Kształcenia, Ośrodka Doskonalenia Zawodowego oraz Izb Okręgowych o wprowadzenie do programu szkoleń tematyki związanej z prowadzeniem badania medycznego i psychologicznego domniemanych ofiar tortur.

Określenie definicji tortur w Kodeksie karnym

data: 2015-10-28

- **Rzecznik Praw Obywatelskich zaapelował do Ministra Sprawiedliwości o wprowadzenie w Kodeksie karnym kompleksowej definicji tortur i określenie kar za ich stosowanie.**

Zdaniem dr. Adama Bodnara ma to wręcz symboliczne znaczenie dla przestrzegania praw człowieka w Polsce, zarówno ze względu na nasze doświadczenia historyczne w tym zakresie, jak i zobowiązania międzynarodowe.

Komentarz dr Ewy Dawidziuk – Naczelnika Wydziału Karnego Postępowania Wykonawczego w Biurze RPO:

Przestępstwo tortur nie zostało wprowadzone do unormowań polskiego kodeksu karnego, mimo że od wielu lat postulują to organizacje międzynarodowe, organizacje pozarządowe w Polsce, a potrzebę sankcjonowania tego rodzaju zbrodni w ustawodawstwach krajowych podkreśla także Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu. Aktualnie obowiązujące przepisy kodeksu karnego nie chronią w dostateczny sposób ofiar tortur. Polska powinna dołączyć do grona państw, które respektują zalecenia Komitetu ONZ Przeciwko Torturom i uregulować przestępstwo tortur w kodeksie karnym, przewidując tym samym odpowiednio surową karę za tego rodzaju zbrodnię. W przeciwnym razie Polska stale będzie narażona na krytykę międzynarodową w tym obszarze, a ściganie i karanie sprawców tortur w naszym kraju będzie znacznie utrudnione bądź w pewnych sytuacjach wręcz niemożliwe.

RPO ws. wykorzystania Protokołu Stambulskiego przez lekarzy

data: 2015-10-28

- **Rzecznik Praw Obywatelskich wystąpił do Ministra Zdrowia, Prezesa Naczelnej Rady Lekarskiej oraz Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z prośbą o uwzględnienie wytycznych zawartych w tzw. Protokole Stambulskim w programie studiów medycznych oraz szkoleniach z zakresu doskonalenia zawodowego lekarzy i personelu medycznego zatrudnionego w zakładach karnych i aresztach śledczych.**

Prawo międzynarodowe zobowiązuje Polskę do podejmowania skutecznych działań mających na celu zapobieganie torturom i innym formom okrutnego, nieludzkiego i poniżającego traktowania. Dotyczy to zarówno ujawnienia takich sytuacji, ustalenia winnych i doprowadzenia do ich ukarania lub zapewnienia ofiarom zadośćuczynienia. W wielu przypadkach efektywność takiego dochodzenia jest uzależniona od udzielenia odpowiedniego wsparcia przez ekspertów posiadających wiedzę z zakresu medycyny. To bowiem od działania lekarzy może zależeć pozyskanie bezpośrednich dowodów świadczących o zastosowaniu tortur.

W 2000 roku na tę kwestię zwróciła uwagę Organizacja Narodów Zjednoczonych. Opracowano wówczas tzw. Protokół Stambulski, w którym przedstawiono metody skutecznego badania i dokumentowania tortur oraz innego okrutnego, nieludzkiego lub poniżającego traktowania albo karan. Dokument opisuje m.in. metodologię prowadzenia badania medycznego i psychologicznego domniemanych ofiar tortur.

Zdaniem Rzecznika Praw Obywatelskich wdrażanie zasad opisanych w Protokole Stambulskim do pracy ekspertów medycyny sądowej, lekarzy, psychologów i psychiatrów przyczyni się do skuteczniejszego ścigania sprawców tortur oraz do pełniejszego respektowania praw ofiar przemocy.



Z działaniami Rzecznika Praw Obywatelskich można łatwo zapoznać się na jego stronie internetowej www.rpo.gov.pl

Codziennie publikujemy dla Państwa opisy najciekawszych spraw, nad którymi pracujemy.

Wszystkie artykuły zostały podzielone na kategorie tematyczne,

tak by mogli Państwo z łatwością zapoznać się z działaniami RPO w ramach wybranej dziedziny.

Są wśród nich między innymi sprawy dotyczące:



alimentów



internetu i telekomunikacji



podatków



równości kobiet
i mężczyzn



bezdomności



inwigilacji i prywatności



pomocy społecznej



seniorów



bioetyki



kierowców



pracowników



smogu



cudzoziemców, uchodźców
i migrantów



książeczek mieszkaniowych



praw osób
zatrzymanych



tortur i niehumanego
traktowania



dykryminacji



lokatorów



praw żołnierzy
i funkcjonariuszy



uciążliwych inwestycji



działalności gospodarczej
i przedsiębiorców



mowy nienawiści i hejtu



prawa do sądu



wolności słowa



edukacji i szkół



ochrony środowiska



religii i wyznań



wykluczenia
transportowego



emerytur i rent



osób pozbawionych
wolności i KMPT



reprivatyzacji



zdrowia



instytucji finansowych
i kredytów



osób
z niepełnosprawnościami



rolników
i obrotu ziemią



zgrupowań

...oraz wielu innych problemów.

Nasze konstytucyjne prawa

Możesz też sprawdzić, jak w Polsce wygląda realizacja praw obywateli wynikających z Konstytucji.

Na naszej stronie WWW.RPO.GOV.PL/KONSTYTUCJA możesz nie tylko dowiedzieć się, co gwarantuje obywatelom Konstytucja, ale także zapoznać się z interwencjami czy wystąpieniami Rzecznika Praw Obywatelskich w obronie poszczególnych praw zawartych w kolejnych artykułach tego dokumentu.

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej

Prawa i wolności gwarantowane przez Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. oraz problemy z ich realizacją sygnalizowane przez Rzecznika Praw Obywatelskich

Tekst Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej ogłoszono w Dz.U. 1997, NR 78 poz. 483

zm. Dz.U. 2001 nr 28 poz. 319 26.03.2001
zm. Dz.U. 2006 nr 200 poz. 1471 07.11.2006
zm. Dz.U. 2009 nr 114 poz. 946 21.10.2009

▶	Rozdział I RZECZPOSPOLITA
▶	Rozdział II WOLNOŚCI, PRAWA I OBOWIĄZKI CZŁOWIEKA I OBYWATELA
	Art. 30 - GODNOŚĆ OSOBISTA
	Art. 31 - WOLNOŚĆ I DOPUSZCZALNE OGRANICZENIA
	Art. 32 - RÓWNOŚĆ I ZAKAZ DYSKRYMINACJI
	Art. 33 - RÓWNOŚĆ KOBIEC I MĘŻCZYCZYN
	Art. 34 - OBYWATELSTWO POLSKIE
	Art. 35 - PRAWA MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH
	Art. 36 - OPIEKA DYPLMATYCZNA
	Art. 37 - JURYSDYKCJA PAŃSTWA POLSKIEGO
	Art. 38 - PRAWO DO OCHRONY ŻYCIA
	Art. 39 - ZAKAZ EKSPERYMENTÓW NAUKOWYCH
	ART. 40 - ZAKAZ TORTUR, NIELUDZKIEGO I PONIŻAJĄCEGO TRAKTOWANIA
	Art. 41 - NIETYKALNOŚĆ I WOLNOŚĆ OSOBISTA. PRAWA ZATRZYMANÝCH
	Art. 42 - PRAWO DO OBRONY, DOMNIEMANIE NIEWINNOŚCI
	Art. 43 - ZAKAZ PRZEDAWNIENTA
	Art. 44 - WSTRZYMANIE BIEGU PRZEDAWNIENTA
	Art. 45 - PRAWO DO SĄDU
	Art. 46 - PRZEPADEK RZECZY
	Art. 47 - PRAWO DO OCHRONY ŻYCIA PRYWATNEGO, RODZINNEGO, CZCI I DOBREGO IMIENTA
	Art. 48- PRAWO DO WYCHOWANIA DZIECI ZGODNIE Z PRZEKONANIAMI
	Art. 49 - WOLNOŚĆ KOMUNIKOWANIA SIĘ
	Art. 50 - PRAWO DO NIENARUSZALNOŚCI MIESZKANIA
	Art. 51 - PRAWO DO AUTONOMII INFORMACYJNEJ
	Art. 52 - WOLNOŚĆ PORUSZANIA SIĘ PO TERYTORIUM
	Art. 53 - WOLNOŚĆ SUMIENTA I WYZNANIA

